1898.1054.

ZBIÓR
WIADOMOŚCI
DO HISTORYI SZTUKI LEKARSKIÉJ
w Polsce
od czasów najdawniejszych, aż do najnowszych.

Przez

Ludwika Gąsiorowskiego,

Dra Med. i Chir., Członka Towarzystw: Lekarskiego warszawskiego, naukowego krakowskiego z Uniw. Jagiell. połączonego i cesarskiego lekarskiego wileńskiego.

Służmy poczciwéj sławie, a jako kto może,
Niech ku pożytku dobra wspólnego pomoże.
J. Kochanowski.

TOM IV.

W POZNANIU.

NAKŁADEM JANA KONSTANTEGO ŻUPAŃSKIEGO.

1855.

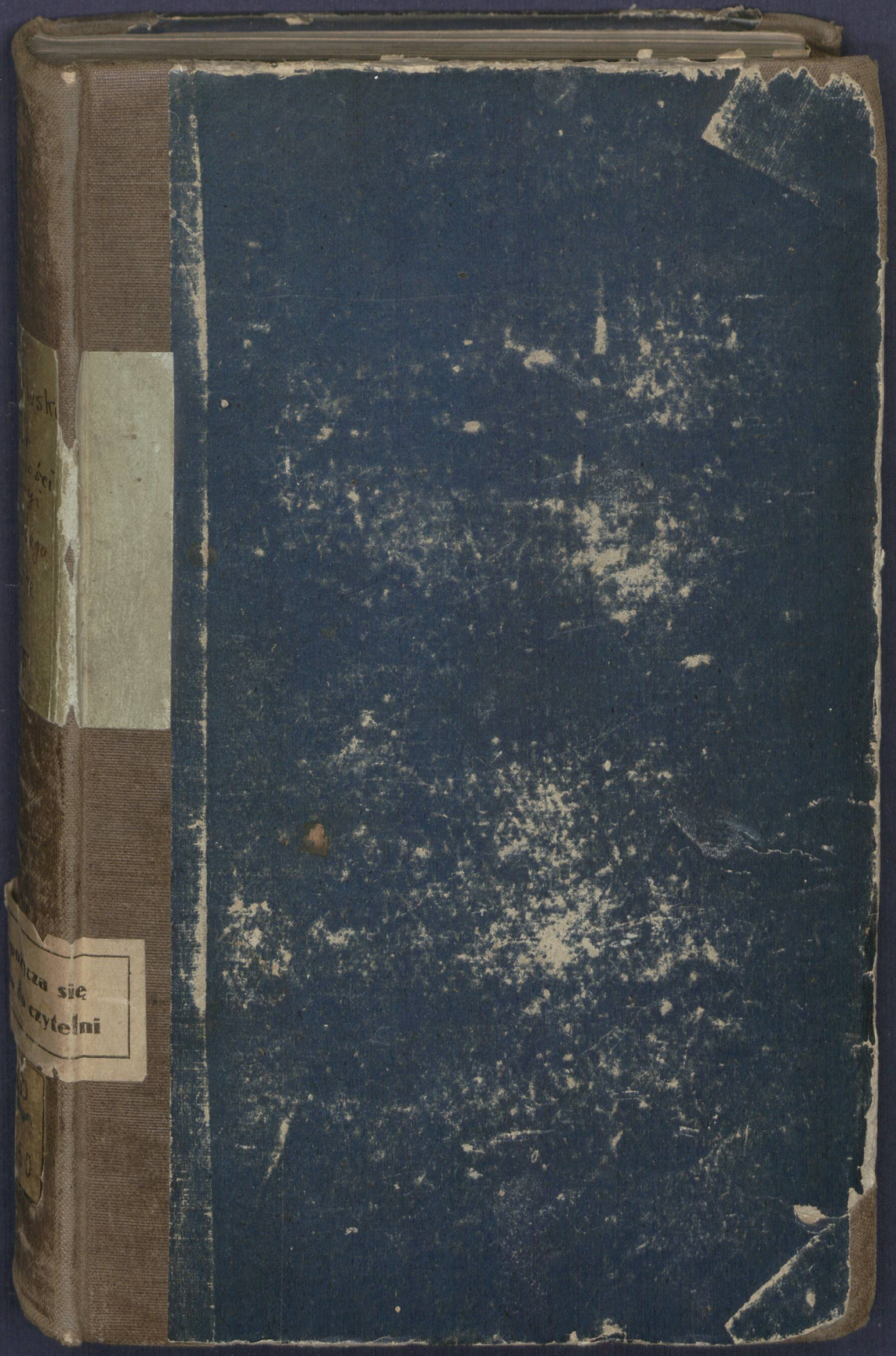

KAISER·WILHELM·BIBLIOTHEK·POSEN

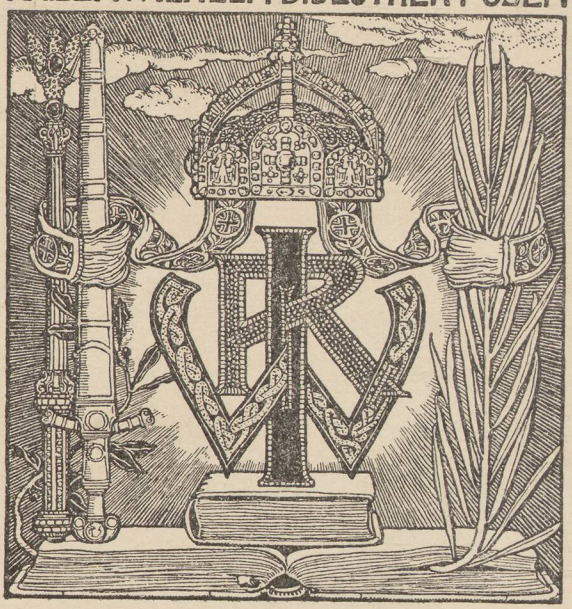

1898.1054.

ZBIÓR WIADOMOŚCI

DO HISTORYI SZTUKI LEKARSKIÉJ

w Polsce

od czasów najdawniejszych, aż do najnowszych.

Przez

Ludwika Gąsiorowskiego,

Dra Med. i Chir., Członka Towarzystw: Lekarskiego warszawskiego, naukowego krakowskiego z Uniw. Jagiell. połączonego i cesarskiego lekarskiego wileńskiego.

Służmy poczciwéj sławie, a jako kto może,
Niech ku pożytku dobra wspólnego pomoże.
J. Kochanowski.

TOM IV.

W POZNANIU.

NAKŁADEM JANA KONSTANTEGO ŻUPAŃSKIEGO.

1855.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
POZNAŃ
LANDES-BIBLIOTHEK
POSEN
KAISER-WILHELM-BIBLIOTHEK
POSEN

PRZEDMOWA.

Ukończywszy, przy pomocy Boskiéj, czwarty i ostatni tom mego dzieła, wywiązałem się tém samém Współrodakom z danego przyrzeczenia. Tom ten obejmuje dalsze wiadomości okresu VIgo, ściągające się do chirurgii, położnictwa, anatomii, fizyologii, weterynaryi, medycyny policyjnéj i sądowéj.

Za wszelkie niedokładności, lub téż uchybienia, jakie przy tak obszernéj, a jeszcze mozolniejszéj pracy, bez wątpienia zaszły, proszę o łaskawe uwzględnienie i przebaczenie: bo takowe mogły tylko z braku wiadomości powstać, a nie ze złéj woli, lub téż osobistości, któréj jak najtroskliwiéj uniknąć się starałem.

Pisałem w Poznaniu dnia 20 Lutego r. 1855.

Pierwsze trzy tomy mego

ZBIORU WIADOMOŚCI

do

HISTORYI SZTUKI LEKARSKIÉJ

W POLSCE

poświęciłem Mężom, którzy przez swe uczone prace literackie, do wydoskonalenia nauk lekarskich u nas się przyłożyli; ten zaś czwarty i ostatni tom poświęcam Tobie szanowny mój Przyjacielu

JANIE KONSTANTY ŻUPAŃSKI,

za którego gorliwém staraniem i bezinteresownym nakładem, ta moja praca światło publiczne ujrzała; inaczéj bowiem, byłaby poszła na pastwę moli, jak się to często u nas zdarzać zwykło.

Chciéj to moje orzeczenie przyjąć jako dowód méj ku Tobie szczeréj przyjaźni i wdzięczności.

Autor.

ROZDZIAŁ II.

§. 1.

O nauce chirurgicznéj VI. okresu w Polsce.

Nim przystąpię do opisu, jakie stanowisko chirurgia od r. 1764—1854 w Polsce zajmowała, wypada mi wprzódy, dla porównania, skreślić obraz jéj postępu i wydoskonalenia się w innych narodach europejskich. Tym albowiem tylko sposobem można przyjść do pewnéj wiedzy i przekonania, o ile się każdy naród przyłożył do ogólnéj oświaty i to pod każdym względem. Nie jestem ja bynajmniéj tyle zarozumiały, abym miał myśleć, iż takiemu olbrzymiemu zadaniu odpowiedziałem: bo to przechodziłoby siły jednego człowieka, lecz życzyłbym, aby tą drogą na przyszłość przy pisaniu historyi rzeczy lekarskiéj polskiéj sobie postępowano.

Po odniesioném zwycięztwie szkoły chirurgicznéj we Francyi nad wydziałem lekarskim i po założeniu osobnéj akademii chirurgicznéj, równie z lekarską uprawnionéj, uczyniła nauka chirurgii świetne postępy w tym kraju 18go, a jeszcze świetniejsze 19go wieku, w którym wygórowała bez wątpienia nad wszystkie szkoły europejskie. Do powyższego wydoskonalenia chirurgii we Francyi przyczynili się najwięcéj następujący mężowie: **Sauveur Morand** i jego imiennicy; **Pierre Józef Desault,** nie tak wsławiony przez dzieła ogłoszone, jak raczéj przez swą dokładną naukę i założenie

pierwszéj kliniki chirurgicznéj w Paryżu; przez co dokazał, iż z całéj Europy zjeżdżali się młodzi lekarze do stolicy francuzkiéj, dla wydoskonalenia się pod tym genialnym professorem. Jego godnym następcą był **Raphael Bienvenu Sabatier**, który wypracował chirurgią wyborną; daléj **Pierre Franc. Percy**; **Dupuytren**, jeden z najsławniejszych operatów; **Larrey**, który w czasie wojny francuzkiéj za **Napoleona I.** wśród gradu kul działowych wykonywał najzręczniejsze operacye chirurgiczne; **Civiale**, **Heuterloup** i **Amussat** wydoskonalili we Francyi *Lithontripsią*. W najnowszych czasach słynęli i słyną: **Velpeau**, **Lisfranc**, **Roux**, **Malgaigne** i t. d.

Szkoła chirurgiczna francuzka 19go wieku oznacza się szczególniéj tém, iż opracowała chirurgią anatomiczno-fizyologicznie; zkąd niezmierne korzyści wynikły dla téj nauki. Za ich wzorem poszły późniéj wszystkie szkoły europejskie.

W Niemczech zajmowała nauka chirurgii jeszcze w połowie 18go wieku poziome stanowisko. Dopiero kiedy król pruski **Fryderyk** wielki sprowadził w czasie siedmioletniéj wojny chirurgów francuzkich dla swéj armii i kiedy w Berlinie założono szkołę chirurgiczną, późniéj pepinierą zwaną; a w Wiedniu, za wstawieniem się **Brambilli**, podobny zakład r. 1780 do skutku doprowadzono, wzniosła się niemiecka chirurgia tak, iż z czasem pierwsze miejsce po francuzkiéj zajęła. Z pomiędzy niemieckich chirurgów zasługują z tych czasów na szczególną wzmiankę następujący lekarze: **Jan Teodor Eller**, **Jan Fryderyk Henkel**, **Jan Ul. Bilguer**, który ma znakomite zasługi ze względu na amputacye członków i rany głowy; **Jan Lebrecht Schmucker**, **J. Ch. Ant. Theden**, **Chr. Ludw. Mursenna**, mąż wielkich zdolności i głębokiéj nauki; **Jan Goercke**, **Józef Aleks. Brambilla**, **Józef Mohrenheim**, **Józef Hunczowsky**, **Karól Kasper Siebold** professor w Wircburgu, położył największe zasługi w Niemczech około wydoskonalenia chirurgii teoretycznéj; **Aug. G. Richter**, professor w Getyndze jeden z najbieglejszych i naj-

uczeńszych chirurgów niemieckich 18 wieku; **Kern** w Wiedniu starał się część medyczno-terapeutyczną chirurgii wydoskonalić. Z jego szkoły wyśli: **Rust, Walther, Langenbeck, Graefe, Textor** i wielu innych sławnych niemieckich chirurgów. Wydoskonalenie chirurgii plastycznéj mają Niemcy do zawdzięczenia professorowi berlińskiego uniwersytetu **Dieffenbachowi**, który z nieodżałowaną stratą zbyt wcześnie życia dokonał, **Stromejerowi** zaś myo-tenotomią.

Ogromne lazarety angielskie dostarczały w tych czasach wybornych chirurgów praktycznych, a nie osobne szkoły: bo na takowe rząd angielski mało co łożył i łoży. Wsławili się tu z pomiędzy wielu innych: **William Bromfield** wynalazca podwójnego gorżeretu; **Percival Pott** bardzo biegły operator swego czasu; on to pierwszy wyjaśnił powody sparaliżowania pochodzącego ze skrzywienia kolumny pacierzowéj; **William Hunter** i jego brat **John Hunter**, obydwaj wielkiéj sławy. Ostatni opracował dokładnie choroby naczyń i podał sposób leczenia takowych; **Benjamin Bell** zbogacił naukę chirurgii przez ogłoszenie drukiem swych gruntownie napisanych dzieł. Operatorowie angielscy odznaczają się zawsze nadzwyczajną śmiałością.

Z tych czasów miała Hollandia znakomitych chirurgów, tak przez dzieła ogłoszone, jak i przez sławne operacye; niemniéj Szwecya i Włochy, gdzie n. p. **Ant. Scarpa** był głośny na całą Europę.

A tak na podstawie anatomiczno-fizyologicznéj stanęła 19go wieku nauka chirurgii, przez gruntowne badania tylu znakomitych lekarzy, na równi z medycyną, a może i wyżéj, i została jedna z drugą ściśle połączona.

Po zaprowadzeniu reformy w uniwersytetach i szkołach polskich za panowania króla **Stanisława Augusta** i po obudzeniu ducha do nauk między młodzieżą, zaczęto przemyśliwać nad utworzeniem katedr chirurgicznych przy krajowych uniwersytetach; niemniéj nad założeniem osobnych szkół i obsadzaniem takowych zdatnymi nauczycielami, celem wykształ-

cenia zdatnych chirurgów, na których, jakeśmy w przeszłym okresie widzieli, zbyt w naszym kraju zbywało [1]).

I tak **Rafał Czerwiakowski**, który się doskonalił w nauce chirurgicznéj i innych po uniwersytetach włoskich, francuzkich i niemieckich, był roku 1779 sprowadzony przez kommissyą edukacyjną do Krakowa dla objęcia nowo-utworzonéj, przy tamtejszéj szkole głównéj, katedry chirurgii; dokąd przybywszy, rozpoczął wykładać chirurgią teoretycznie i praktycznie. Jemu winna swoje początkowe urządzenie tameczna klinika chirurgiczna, w śpitalu ś. Łazarza przez kommissyą edukacyjną założona (zob. T. III. str. 36); w skutek jego przedstawienia do kommissyi edukacyjnéj, wydał król **Stanisław August** r. 1784 i 1785 uniwersał do wszystkich miast i miasteczek polskich, mocą którego też były zobowiązane wysełać swoim kosztem zdatną młodzież na akademią krakowską dla wykształcenia z niéj zdatnych lekarzy i chirurgów (zob. T. III. str. 102—107) dla całego kraju. Jak gorącą miłością pałał niezmordowany w swych przedsięwzięciach Dr. **Rafał J. Czerwiakowski** ku podźwignieniu chirurgii w Polsce, dowodzą nam jak najdokładniéj jego drukiem ogłoszone pisma: 1) *Wywód o narzędziach cyrulickich;* 2) *Rozprawa o szlachetności, potrzebie i użytku chirurgii;* 3) *Narząd opatrzenia chirurgicznego;* a nakoniec jego list pisany do króla **Stanisława Augusta**, o czém w następnych paragrafach pod życiem tego zasłużonego męża obszer-

---

[1]) Nie tylko w przeszłym, ale jeszcze i w tym okresie był wielki brak zdatnych niższych chirurgów w Polsce, jak nam o tém Dr. Czekierski roku 1817 we wstępie do swojego dzieła str. 3 pisze: „Smutny zaiste stan chirurgów był i jest u nas w Polsce, gdzie chirurgia całkowicie w zaniedbaniu zostawała; z téj więc przyczyny chirurgowie nasi są prawie bez żadnych początkowych nauk, których nie posiadając, nie mogli téż daléj postępować; a czego się nauczyli u swych majstrów, zostawszy z czasem majstrami, wpajali to, co umieli w swych uczniów; ta zaś cała nauka zasadzała się tylko na goleniu, enem dawaniu, krwi puszczaniu, pijawek stawianiu, lecz i tego nawet żaden dokładnie zrobić nie umie. Widzimy zatém jak daleko nasi panowie chirurgowie zaszli.“

niejsze zamieściłem wiadomości. Podobnież zadawał sobie starania nadworny lekarz króla polskiego Dr. **Herrenszwand**, który widząc u nas wielki brak lekarzy i chirurgów zdatnych, podał r. 1768 projekt do założenia w Warszawie uniwersytetu, lecz takowy, z powodu ciągłych krajowych zaburzeń, nie przyszedł do skutku (zob. T. III. str. 99—101).

Od r. 1775—1781 istniała w Grodnie szkoła medyczno-chirurgiczna z teatrem anatomicznym (zob. T. III. str. 44), o któréj zasługach, we względzie podźwignienia chirurgii, całkiém mi zbywa na wiadomościach. O szkole chirurgicznéj warszawskiéj, za panowania króla **Stanisława Augusta** założonéj, znajdzie czytelnik obszerniejszą wzmiankę w Tomie III. na stronie 45. W Wilnie, jak mi się zdaje, była szkoła chirurgiczna dopiero około r. 1777 przy tamecznym uniwersytecie w życie wprowadzona, w któréj pierwszym nauczycielem był **Mikołaj Regnier.** Po przeniesieniu zaś r. 1781 szkoły medyczno-chirurgicznéj z Grodna do Wilna i utworzeniu tym sposobem wydziału lekarskiego przy téj głównéj szkole litewskiéj, wykładali naukę chirurgii professorowie: **M. Regnier** i **Jakób Briotet** (zob. T. III. str. 70 do 73). Co do założenia kliniki chirurgicznéj przy rzeczonym uniwersytecie, nie mamy z tych czasów pewnych dowodów, lecz musiała już być: kiedy jeden z przytoczonych professorów uczył teoryi, a drugi praktyki chirurgicznéj.

Przytoczywszy środki, za pomocą których starano się w Polsce za panowania nieszczęśliwego króla **Stanisława Augusta** od r. 1764—1795 naukę chirurgii na przyzwoitym stopniu postawić, wspomnę teraz niektórych lekarzy z tych czasów, którzy tak nauką jak i dziełami chirurgicznemi, położyli znakomite zasługi dla literatury ojczystéj. Do nich należą bez wątpienia: **Eme Fryderyk Teodor** autor rozpraw: 1) o operowaniu kamienia cywki moczowéj i 2) piersi skirowatéj; **Piotrowski; Stoll Stanisław** nadworny chirurg królewski; **Józef Rafał Czerwiakowski** professor chirurgii przy uniwersytecie jagiellońskim, mąż znakomitych zasług; **M. Regnier** i **Briotet Jakób**

professorowie chirurgii przy uniwersytecie wileńskim; **Lobenwejn Jan Andrzéj** także professor przy głównéj szkole litewskiéj; **Lafontaine Leopold** nadworny lekarz królewski; **Perzyna Ludwik** wydał dobrze opracowaną naukę cyrulicką i t. d.

Gdyby nie ciągłe zamieszania krajowe i nieszczęśliwe wojny z sąsiadami, byłaby bez wątpienia zajęła chirurgia w Polsce przyzwoite stanowisko za rządów króla **Stanisława Augusta**, ale komu jest wiadomy ówczesny opłakany stan polityczny, ten łatwo pojmie, iż wszelkie zabiegi, tak osób pojedyńczych, jak i samego ówczesnego rządu, dążące ku podniesieniu nauki chirurgicznéj w Polsce, nieznaczne mogły tylko wydać owoce.

Zobaczmy teraz, jak się rzecz miała z chirurgią po podziale r. 1795 dokonanym, w zabranych częściach dawnéj Polski. Uniwersytet krakowski zostający od r. 1796—1809 pod rządem austryackim, miał rozmaitych professorów chirurgii i to częścią Niemców, częścią Polaków (zob. T. III. str. 19 do 25), z których prof. Dr. **Jan Nepomucen Rust**, późniéj ozdoba berlińskiego uniwersytetu, należał do najznakomitszych. Dodać mi tu jeszcze wypada, iż we Lwowie założony przez rząd austryacki r. 1784 uniwersytet, był r. 1805 zniesiony i z krakowskim połączony, a w jego miejsce utworzono liceum z wydziałem chirurgicznym, które to liceum cesarz **Franciszek** polecił r. 1817 zamienić na uniwersytet z wydziałem medyczno-chirurgicznym (zob. T. III. str. 42—44).

Tak w uniwersytecie jagiellońskim, jak i lwowskim, wykładano pod rządem austryackim naukę chirurgii tylko dla niższych chirurgów po polsku, resztę zaś przedmiotów, wyjąwszy akuszeryi, po łacinie i niemiecku.

Założoną szkołę chirurgiczną w Warszawie (zob. T. III. str. 45—46) za króla **Stanisława Augusta**, zniweczył rząd pruski po r. 1795. Aby zaś dać sposobność młodzieży polskiéj, chcącéj się w téj nauce wydoskonalić, ogłosił tenże rząd rozporządzenie, mocą którego wolno było kosztem pu-

blicznym kształcić się Polakom w berlińskiéj szkole chirurgicznéj. O ile mi wiadomo, miała późniéj Polska kilku zdatnych chirurgów z rzeczonéj szkoły, jak np. **Dybka Andrzeja** itd.

Kiedy w skutek traktatu tylzyckiego r. 1807 zawartego, ogłoszone było księstwo warszawskie, lekarze stolicy wyrobili sobie r. 1809 u ówczesnego rządu pozwolenie na otworzenie w Warszawie wydziału lekarskiego, w którym nauczano także i chirurgii teoretycznéj, a od r. 1811 po urządzeniu kliniki chirurgicznéj, połączył professor Dr. **Józef Czekierski** teoryą z praktyką. Całą tę szkołę lekarską, która zaopatrzyła kraj w chirurgów z pewną już znajomością rzeczy, wcielono r. 1817 do nowo-utworzonego uniwersytetu warszawskiego (zob. T. III. str. 49—51).

Roku 1809 przeszła akademia krakowska pod rząd księstwa warszawskiego, w skutek któréj to zmiany politycznéj, katedra chirurgii przy rzeczonéj głównéj szkole utraciła swego najzdatniejszego professora **Jana Nepomucena Rusta,** który dobrowolnie urząd swój w ręce kommissyi edukacyjnéj złożył. Odtąd wykładali naukę chirurgii przy uniwersytecie krakowskim rozmaici professorowie i to z bardzo częstemi zmianami co do osób; często nawet była ta katedra ogołocona z nauczycieli; zkąd téż poszło, iż nie możemy nic powiedzieć o owocach nauki chirurgicznéj przy uniwersytecie rzeczonym, zostającym pod zarządem księstwa warszawskiego (od r. 1809 do 1815), a do czego nie mało się przyczyniły ciągłe zaburzenia wojenne, niszczące wszelki porządek po szkołach, nauczycieli zaś odrywające do służby lazaretowéj, lub téż do pełnienia obowiązków lekarzy pułkowych (zob. T. III. str. 26—30).

Zestawiwszy w krótkości główniejsze wiadomości o szkołach chirurgicznych polskich od r. 1795—1815 pod rozmaitemi rządami istniejących, starać się będę następnie wyświecić ich koleje aż do najnowszych czasów; oraz okazać, jaki wywarły wpływ na wydoskonalenie chirurgii ojczystéj.

Przy uniwersytecie krakowskim w pierwszych czasach Rzeczypospolitéj była katedra chirurgii zaniedbana, aż dopiero

kiedy roku 1831 powołano na tę posadę Dra **L. Bierkowskiego**, męża gruntownie z chirurgią obeznanego i już przez wydanie dzieł chirurgicznych w świecie uczonym głośnego, stanęła rzeczona katedra wraz z kliniką właściwą daleko w inném świetle, aniżeli dotychczas zostawała. Mąż ten albowiem o przedmiot, którego miał nauczać, gorliwy, zadał sobie wszelkiego starania, tak w nauczaniu, jak i w urządzeniu kliniki chirurgicznéj stałéj i ambulateryjnéj, niemniéj gabinetu chirurgicznego. I dla tego śmiało powiedzieć możemy, iż jemu winna chirurgia przy téj starożytnéj szkole swe odrodzenie i świetne stanowisko, jakie teraz zajmuje. Z jego szkoły ma dziś Polska wielu zdatnych lekarzy i chirurgów. O dziełach licznych professora Dra **L. Bierkowskiego**, w przedmiocie chirurgicznym wydanych, nie mniéj o jego zasługach, narzędziach i narządach chirurgicznych, jest obszerniejsza wzmianka w biografii tego zasłużonego professora.

Po otworzeniu r. 1817 uniwersytetu królewsko-warszawskiego i po zaprowadzeniu w nim zaraz od początku katedry chirurgicznéj wraz z kliniką dla lekarzy i chirurgów niższych, wychodzili z téj szkoły głównéj znakomici, do urzędów krajowych zdatni lekarze i biegli chirurdzy. Pierwszy professor chirurgii Dr. **J. Czekierski**, aby ułatwić swym uczniom przystęp do wykładu w ojczystym języku, ogłosił drukiem użyteczne dzieło obejmujące niemal całą chirurgią. Nie małe także położył zasługi przy téjże szkole professor chirurgii Dr. **Dybek Andrzéj Franciszek**; daléj profes. Dr. **Nowicki Emilian O. Klemens**, który wydał znakomite dzieła: 1) O odejmowaniu członków i 2) O złamaniach kości i professor Dr. **Janikowski Andrzéj**. Ostatniemu zawdzięcza nasza literatura medyczna wiele uczonych rozpraw o przedmiocie chirurgii traktujących.

W uniwersytecie wileńskim, przez cesarza **Aleksandra I.** r. 1803 zreformowanym, zajęła chirurgia świetne stanowisko i rozlała swe błogie owoce na całą Litwę i sąsiednie kraje. Z téj szkoły albowiem wyśli nietylko biegli chirurdzy cywilni i wojskowi, ale i znakomici professorowie, którzy

z czasem, w miejsce cudzoziemców, katedry objąwszy, wywiązali się z chlubą dla narodu, a wielką korzyścią dla nauki, z obowiązków na siebie włożonych. Zaraz po wyżéj nadmienionéj reformie, nauczali chirurgii przy téj szkole głównéj: **Andrzéj Matuszewicz** i **Jakób Briotet**, późniéj wykładał tęż naukę **Jan Fryderyk Niszkowski**, **Pelikan Wacław** i **Porcyanko Konstanty**.

Rok 1831 zadał śmiertelny cios naukom w Polsce przez zniesienie uniwersytetu warszawskiego i wileńskiego; a tém samém i nauce chirurgicznéj. W miejsce głównéj szkoły litewskiéj, powstała r. 1832 cesarsko-wileńska akademia medyczno-chirurgiczna, w niéj wykładał chirurgią professor **Konstanty Porcyanko**. Lecz i ten zakład, mający bardzo wielu słuchaczy uczęszczających na medycynę i chirurgią, zamknięto roku 1840 (zobacz T. III. str. 70—90). W Warszawie zaś, w miejsce zniweczonego uniwersytetu, założono tylko szkołę felczerską przy śpitalu wojskowym dla 30 uczni. Oprócz tego zaopatrzono kosztem rządowym chirurgów i śpitale w dostateczne narzędzia chirurgiczne (zobacz T. III. str. 121—122).

Co do cyrulików w Polsce, którzy się rządzili swemi prawami cechowemi, zaszła w najnowszych czasach ta zmiana, iż oddani zostali pod zarząd lekarski z równemi prawami felczerom służącemi (zob. T. III. str. 125—126).

Wreście towarzystwa lekarskie polskie i ich pisma peryodyczne w tych czasach drukiem ogłaszane (zobacz T. III. str. 132—139), nie mało się przyłożyły do obznajmienia lekarzy naszych z postępami nauki chirurgicznéj w obcych krajach poczynionemi.

A tak okazawszy w krótkości, jakiemi środkami starano się w Polsce od r. 1764—1854 naukę chirurgiczną wydoskonalić i upowszechnić, przystępuję teraz w następujących paragrafach, do wymienienia lekarzy, którzy przez swe uczone prace chirurgiczne zbogacili tę gałąź medycyny polskiéj.

§. 2.

Eme (Oehme) Fryderyk Teodor Dr. med., chir. i akuszeryi, z Nieświeża, wydał następujące mi znane rozprawy chirurgiczne:

1) *Opisanie kamienia przez dwadzieścia i dwa lata w uretrze noszonego przez* ***Fryderyka Teodora Oehme*** *medycyny, chirurgii et artis obstetriciae praktyka, wyrzniętego w Nieświeżu 9 lutego roku od narodzenia Chrystusa 1773 z kopersztychami. W Warszawie nakładem Michała Groella, J. K. Mci bibliopoli w Marywilu Nr. 19 pod znakiem poetów, in 8vo, stron nieliczbowych 28, tablic rytych na miedzi 3.*

Dedykowany jest niniejszy opis doktorowi med. i filozofii **Bisio.** Skreśliwszy tu autor najprzód wielkie cierpienia **Kaspra Kostrowickiego** podczaszego wojewódz. mińskiego i rozmaite kuracye przez szarlatanów na nim spełniane, przystępuje do opisu swéj kuracyi, która się składała z przecięcia worka jądrowego i uretry na lewym boku i wydobycia szczęśliwie tym otworem czterech kamieni półtory uncyi ważących. Chory wkrótce ze wszystkiém wyzdrowiał. Tablica 1sza przedstawia chorego przed operacyą, 2ga cięcie worka jądrowego i uretry, 3cia kamienie wydobyte.

Niemiecki opis powyższéj operacyi przytacza **Haller** (Bibl. Chir. T. II. str. 544) pod napisem:

Friedr. Theodor Oehme *Observation eines 22 Jahre lang in der Harnröhre getragenen und mit dem apparatu minori ausgeschnittenen Steines. Warschau, 1773, in 8vo.*

Tenże **Haller** dodaje na wspomnianém miejscu, że i po łacinie była rzeczona rozprawa wydaną.

2) *Obserwacya lewéj piersi niewieściéj poczęści skancerowanéj; a resztę scirrhosae przez półtora roku z nieznośnym bólem i ciężarem dźwiganéj w Nieświeżu dnia*

19 *maja r.* 1773 *oderzniętéj. W Warszawie r.* 1774, *in 8vo, z figurami* [1]).

Professor **Frank** (Pars II. Vol. I. Sectio II. str. 87 i 818) wymienia dwie rozprawy chirurgiczne jakiegoś **Oehme**, lecz ja nie jestem pewny, czy te są naszego autora. Tytuły ich są:

1) *Dissertatio de amaurosi. Lipsiae* 1748.

2) *Dissertatio de morbo recens nator. chir. Lipsiae* 1773.

Ostatnia rozprawa drukowana jest po niemiecku (w N. Samml. Abth. für Wundärzte 3 St. p. 79).

Piotrowski sławny chirurg w Warszawie za czasu panowania króla **Stanisława Poniatowskiego**. Dr. **Brandt Franciszek** był u niego w nauce cyrulickiéj [2]).

Stoll Stanisław był chirurgiem na dworze króla **Stanisława Augusta**, mąż pełen zasług [3]). Za jego to staraniem utworzono w Warszawie roku 1794 szkołę chirurgiczną [4]).

Czerwiakowski Józef Rafał Dr. med. i fil., konsyliarz nadworny i archiater króla **Stanisława Augusta**, professor anatomii, chirurgii i sztuki położniczéj przy uniwersytecie jagiellońskim [5]), urodził się na Litwie w województwie brzesko-litewskiém, w Polesiu w dyecezyi łuckiéj z ojca **Daniela Czerwiakowskiego** r. 1743 d. 24 października [6]).

---

1) Zob. katalog Groella i dzieło Chłędowskiego str. 161.

2) Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. I. str. 514.

3) Tamże str. 515.

4) Tamże.

5) Życie i zasługi tego zasłużonego męża skreślił Dr. Jakób Ignacy Woźniakowski (Rocznik Tow. N. krak. T. III. str. 155 do 198, i Dr. F. Skobel (Rocznik wydz. lek. z uniw. jagiel. połączon. T. I. str. 61—76 z popiersiem. Z tych dwóch opisów korzystając, przedstawiłem w krótkości obraz pełnego zasług życia uczonego Rafała Józefa Czerwiakowskiego.

6) K. Antoni Moszyński w *Wizerunkach i roztrząsaniach nauk. wileńskich* T. VI. r. 1839 str. 40 całkiem nam inną wiadomość o urodzeniu i stanie duchownym Rafała Czerwiakowskiego

Nauki początkowe odebrał w szkołach pińskich pod zarządem Kss. Pijarów zostających. Tu okazał już **Czerwiakowski** wiele zdatności do języków starożytnych i wstąpił do zakonu Kss. Pijarów, lecz już po uzyskaniu pierwszego święcenia nabrawszy ochoty do nauk lekarskich, takowy opuścił, i udał się r. 1771, mając 28 lat do Włoch, w celu wydoskonalenia się w nauce lekarskiéj. W Rzymie doskonalił się przez 5 lat z wzorową pilnością w naukach lekarskich i filozoficznych. Po ukończeniu w tém mieście kursu medycznego, otrzymał d. 16 marca r. 1776 dyplom na doktora medycyny i filozofii i to jeszcze z jak największemi pochwałami. Chcąc się potém tém lepiéj w tak trudnéj nauce wydoskonalić, wprawiał się w leczeniu chorych w śpitalu ś. Ducha in Saxia pod przewodnictwem protomedyka Dra **Zygmunta Toncego** przez trzy lata. Kiedy teraz **Czerwiakowski** postanowił wrócić się do ojczyzny, wezwał go ks. **Massalski** biskup wileński na professora chirurgii przy akademii wileńskiéj. **Czerwiakowski** chcąc zupełnie odpowiedzieć zaufaniu w nim położonému, starał się tém bardziéj wydoskonalić i dla tego zwiedził jeszcze akademie w Neapolu, Bononii, Florencyi, Padwie, Turynie i Wiedniu [7]). Dla nabycia dokładnych wiadomości w nauce chirurgicznéj, udał się do Paryża, i tam odbył cały kurs rzeczonéj nauki. Wracając do ojczyzny, ukończył kurs sztuki położniczéj w Berlinie, poczém zbogacony w nauki przybył r. 1779 do Pińska i zaraz też był

---

podaje: „Rafał Czerwiakowski, mówi on, Dr. fil. i med., który później przez stolicę apostolską od ślubów uwolniony, był professorem chirurgii w uniwersytecie krak. i o którym błędnie Chodynicki w *Dyk. uczon. Polaków* mówi, że został Pijarem w Pińsku; został nim bowiem w Lubieszowie, miasteczku powiatu pińskiego, Czerwiakowski urodził się r. 1744 dnia 21 maja, przyjął suknią pijarską r. 1762 paźdz. 17, uroczyste śluby wykonał r. 1765 dnia 23 czerwca. Zostawał naprzód przy aptece pijarskiéj w Lubieszowie, później wysłany był kosztem Pijarów do Rzymu, dla poznania i zgłębienia nauk medycznych.“

[7]) Za granicą był wspierany od księcia Poniatowskiego prymasa i od ks. Hugona Kołłątaja.

przez księcia prymasa **Poniatowskiego** na professora anatomii, chirurgii i położnictwa przy akademii krakowskiéj powołany. **Czerwiakowski** przybywszy do Krakowa dnia 16 września r. 1779, zaczął wykładać publicznie anatomią, sztukę położniczą i chirurgią praktyczną. Roku 1780 d. 4 stycznia zaszczycony był prawem wszelkich przywilejów akademikom służących, a 15 września tegoż roku mianowany przez kommissyą edukacyjną aktualnym professorem anatomii, sztuki położniczéj i chirurgii praktycznéj. Przy rozpoczęciu wykładu anatomicznego praktycznego doznał ten mąż jak największych obelg przez pospólstwo zabobonne i rozhukane, a nawet i życiem byłby przypłacił, gdyby mu władza miejska i wojskowa nie była przyszła w pomoc. Lecz to wszystko nie zdołało gorliwego **Czerwiakowskiego** o rozkrzewienie tak nieodzownéj nauki wstrzymać od dalszego jéj przez pięć lat wykładu. Po pięciu latach, kiedy Dr. **Wincenty Szaster** objął katedrę anatomii, **Czerwiakowski** zajął się głównie chirurgią w śpitalu ś. Łazarza, który przez kommissyą edukacyjną pod dozór uniwersytetu był oddany, a głównie przez **Czerwiakowskiego** urządzony. Panujący na ówczas król **Stanisław August**, umiejący cenić tak znakomite zasługi tego gorliwego professora, zaszczycił go r. 1785 d. 18 kwietnia godnością swego archiatra i nadwornego konsyliarza, a r. 1791 medalem złotym. W czasie wojny roku 1794 mianował **Czerwiakowskiego Tadeusz Kościuszko** lekarzem naczelnym w głównym lazarecie przy św. Piotrze w Krakowie, gdzie nietylko około rodaków, ale i nieprzyjaciół zdrowia wzorową okazał pieczołowitość; nie zapominając oraz i o swoich słuchaczach, starając się aby jak najwięcéj przy takiéj sposobności, w ćwiczeniach chirurgicznych praktycznych się wydoskonalili. Przy tych niezliczonych zatrudnieniach, poświęcał **Czerwiakowski** jeszcze swoje usługi przez 10 lat chorym studentom w bursach mieszkającym, wspierając ich radą lekarską i swoim majątkiem; wreście był wielkim dobrodziejem dla biednych chorych miasta Krakowa. Jako professor sprawował **Czerwiakowski**

swój urząd przy akademii krak. aż do r. 1805, w którym to czasie z powodu osłabionego zdrowia rektor ówczesny uniwersytetu **Stanisław Minocki** policzył go między professorow wysłużonych. Umarł d. 5 lipca r. 1816 z wielką stratą dla nauk i cierpiącéj ludzkości. Na przedstawienie professora **Girtlera** ofiarował prof. **Czerwiakowski** wydziałowi lekarskiemu cały swój zbiór dzieł i narzędzi chirurgicznych [8]).

Skreśliwszy w krótkości życie tego zasłużonego professora, który nową epokę w odrodzeniu umiejętności lekarskich przy akademii krakowskiéj tworzy, wypada mi przejść jeszcze jego prace czyniące zaszczyt literaturze polsko-lekarskiéj. Pierwszym owocem usilnych prac **Czerwiakowskiego** było pismo:

1) *Wywód o narzędziach cyrulickich, z okoliczności popisu publicznego, dla obięcia mieysca w Towarzystwie lekarskiém przesławnéy akademii krakowskiéy, i otwarcia szkoły anatomii, chirurgii i sztuki położniczéy ułożony, za pozwoleniem W. JX.* ***Antoniego Żołędziowskiego*** *S. Theol. i OO. Praw. Dra, akademii krakowskiéy rektora, tudzież* ***M. Andrzeia Badurskiego*** *fil. i med. Dra, JKMci konsyliarza, w Towarzystwie lekarskiém dziekana, dla wiadomości uczniów cerulictwa do druku R. P.* 1779 *dnia* 16 *listopada podany. W Krakowie w drukarni akademickiéy.*

O tém piśmie **Czerwiakowskiego** tak się wyraża uczony prof. **Skobel** (Roczn. wydz. lek. krak. T. I. str. 65): „W dziełku tém, przypisaném ks. **H. Kołłątajowi,** w onym czasie delegatowi od kommissyi edukacyjnéj do akademii naszéj, dziękuje naprzód **Czerwiakowski** za doznane jeszcze w cudzych krajach od niego względy, potém należną wynurza wdzięczność, tak całéj najwyższéj zwierzchności naukowéj, jako też w szczególności księciu biskupowi płockiemu, za którego, jak się wyraża, najtroskliwszém staraniem, najdawniej-

[8]) Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiel. T. VI. str. 50.

sza u nas szkoła, powszechném kraju nieszczęściem od publicznéj opuszczona opieki, a zajrzeniem wielu prywatnych zgromadzeń, w pierwiastkowéj uszkodzona wziętości, do pierwszéj pory i do dawnéj powraca sławy.“ Nieco daléj dodaje: „Wolą JO. księcia Mci na tém znajduję się miejscu, jego szczodrobliwym nakładem i łaskawém mnie zaleceniem, w zagranicznych doskonaliłem się akademiach, abym tutejszéj na nauczyciela anatomii mógł być zdatnym.“ Przystąpiwszy do rzeczy, opisuje pokrótce narzędzia najważniejsze i najczęściéj w cyrulictwie używane, wreście i te, które są potrzebne do rozbioru ciał anatomicznego. W końcu znajdujemy 12 twierdzeń z różnych nauk lekarskich, w języku łacińskim, do bronienia przeznaczonych. Pismo to jest więc zarazem pięknym pomnikiem chwalebnego zwyczaju, dawniéj u nas, dziś jeszcze we wszystkich niemal akademiach niemieckich istniejącego, iż wszyscy rozpoczynający zawód nauczycielski, obowiązani są napisać rozprawę i bronić takowéj publicznie, co dają dowody, nietylko posiadanych wiadomości, ale i wymowy nauczycielowi nieodbicie potrzebnéj. Z powodu téj okoliczności, imieniem akademii powitał go uroczyście piękną mową **Sebastyan Czochron** Dr. filozofii, professor matematyki.“

2) *Rozprawa (Dissertacya) o szlachetności, potrzebie i użytku chirurgii w pożyciu ludzkiém, w woysku, przy połogach i nauce lekarskiéy. Na roczny obchód imienia Nayiaśn. króla* ***Stanisława Augusta*** *w sali jagiellońskiéy na posiedzeniu publiczném szkoły głównéy koronnéy d.* 12 *maia r.* 1791, *czytane przez* ***J. Czerwiakowskiego.*** *W Krakowie roku* 1791 *in* 4*to* [9]), *stron* 48.

W niéj — mówi profes. Dr. **Skobel** (Roczn. wydz. lek. krak. T. I. str. 68): **Czerwiakowski**, czcząc chirurgią wymownym głosem, po raz pierwszy dał poznać swą głęboką naukę i dowiódł przytém, jak gorliwie starał się o dobro powszechne. Mając bowiem na względzie istotny wtedy brak le-

[9]) Bentkowski. Hist. Litt. Pol. T. II. str. 465.

karzy w Polsce, tak się wyraża w przypisie (b) do powyższéj rozprawy na str. 2: „Ażeby z nowo-założonych przez prześw. kommissyą edukacyiną w akademii krak. katedr, szkołę lekarską składaiących, na krai cały rzeczywiste spływały pożytki; JW. JMść ks. **Kołłątay**, dziś podkanclerzy koronny, a naówczas rektor szkoły głównéy koronnéy w r. 1783, na moie remonstracye podał do rady przy boku Nayiaśnieyszego Pana nieustaiącéy notę, a w niéy proiekt: aby wszystkie miasta królewskie w całym kraiu, uczniów na nauki lekarskie, do akademii krakowskiéy przysyłały.“

Czerwiakowski przes yłając królowi **Stanisławowi** powyższą rozprawę, dołączył list następującéj treści:

Nayiaśnieyszy Panie! Pod ten czas, kiedy dzielna mądrość Waszéy Królewskiéy Mości P. M. M. tyle szkodliwych uprzedzeń tak skutecznie znosi, a potrzebne i użyteczne wiadomości i nauki gruntuie i upowszechnia, rozumiałem być powinnością moią, mówić na publicznéy sessyi szkoły głównéy koronnéy, uroczystości imienin Waszéj Król. Mości poświęconéy, o potrzebie zacności chirurgii. Wiadomo Ci Nayiaśnieyszy Panie, że chirurgia we wszystkich prawie oświeconych kraiach, gdzie teraz obok medycyny stawiona, kwitnie, nie pierwéy mieysce to sobie właściwe odzyskać mogła, dopóki iéy dzielna monarchów ręka nie wsparła. Pochlebiam sobie, mądry króla, że w téy rozprawie na słabość pióra moiego zważać nie będziesz, ale patrząc na chęć usiłuiącego, iak naywięcéy dobrych chirurgów usposobić, prośbie téy moiéy, którą do tronu Waszéy Król. Mości P. M. M. niosę, przystępu dozwolisz: aby przykładaiący się do chirurgii, takim zaszczyceni bywali stopniem, iak i uczący się saméy medycyny, a to bez względu na religią. Mam honor bydź z naygłębszém uszanowaniem Waszéy Królewskiéy Mości P. M. M. wierny poddany. ***R. Czerwiakowski.***

Na powyższy list **Czerwiakowskiego** odpisał zaraz król **Stanisław August** w te słowa:

Z Warszawy dnia 3 *września r.* 1791. *Mości Panie* ***Czerwiakowski!*** *Powszechnie pragnący widzieć we wszy-*

stkich udziałach pomnażaiącą się skuteczną staranność ulepszenia w oyczyznie naszéy, odbieram z wdzięcznością dowód takowych starań z osoby WPana w liście iego bez daty, przeszłą pocztą odebranym. Nie omieszkam kontenta onego kommunikować księciu JMci prymasowi, iako prezesowi kommissyi edukacyinéy, na chwałę i zaszczyt WPana do któréy łączę upewnienia prawdziwego szacunku i affektu mego wraz z medalem, iedynie zasługom odemnie poświęconym.

***Stanisław August** król.*

Zabiegi i starania **Czerwiakowskiego** około wydoskonalenia i upowszechnienia chirurgii w Polsce nie były na próżno przedsięwzięte: bo już w r. 1784 wydany był z woli króla **Stanisława Augusta** za zdaniem rady nieustającéj uniwersał nakazujący ze wszystkich miast posełać swoim kosztem uczniów do Krakowa na naukę lekarską, chirurgiczną i t. d. z warunkiem, że po ukończeniu nauk każdy do swego miasta powrócić będzie musiał [10]).

3) *Narządu opatrzenia chirurgicznego sześć części* (6 *tomów w* 8*ce i XXXVI. tablic w* 4*tce rytych, przedstawiających wzory desmurgicznej).*

Ostatni tom (6ty) tego dzieła wyszedł z druku r. 1816 [11]) w Krakowie własnym nakładem autora.

Professor Dr. **Skobel** (Roczn. wydz. lek. krak. T. I. str. 71—74), podał nam następującą wiadomość o niniejszém dziele **Czerwiakowskiego**: „Mimo to, aczkolwiek przeznaczony **(Czerwiakowski)** do spoczynku, bywszy przez lat 26 nauczycielem chirurgii, położnictwa, a nadto z początku przez 5 lat zarazem nauczycielem anatomii, przez lat 19 lekarzem młodzieży w bursach utrzymywanéj, resztę życia do pracy naukowéj nawykłego, poświęcił wykończeniu dzieła obejmującego całą chirurgią. Można powiedzieć, iż prawie

---

10) Uniwersał ten całkowity umieściłem w T. III. str. 102—107.

11) Professor Dr. Bierkowski (wstęp do anatomii str. XI.). A professor Dr. Skobel w Roczniku wydz. lek. krak. T. I. str. 72. mówi, że dopiero r. 1817 był wydrukowany.

do ostatniego tchu nad niém pracował. Jeszcze bowiem w ostatnim roku życia swego (1816), własnym nakładem wydał w Krakowie 5 części swego Narządu opatrzenia chirurgicznego [12]). Śmierć ze zgubnych suchót, która tegoż roku w dniu 5 lipca wydarła go człowieczeństwu i naukom, nie dała mu ujrzeć 6téj części tego dzieła, dopiero w roku następnym (1817) wydanéj.

Chociażby **Czerwiakowski** nie był się niczém inném przysłużył krajowi i w ogóle naukom, jak tém tylko dziełem, jużby dla tego powinien być policzonym w poczet najzasłużeńszych mężów. Albowiem, żeby tak dokładne, a jednak ze względu na ogrom przedmiotu, treściwe wypracować dzieło, trzeba było szczególnego zamiłowania w téj nauce, trzeba było prawdziwego zapału młodzieńczego, obok wytrwałości wieku dojrzałego, wreście żarliwéj chęci pracowania dla dobra kraju; otwierając tym sposobem młodzieży, szczególniéj mniéj biegłéj w językach obcych, przystęp do jednéj z najważniejszych nauk lekarskich. Jeśli nadto dodamy, że **Czerwiakowski**, już na schyłku życia, oddał swe dzieło do tłoczni, a zatém dalekim był od ubiegania się za sławą, która częstokroć zapala młodych pisarzów, jeśli i na to zwrócimy uwagę, iż znaczną część majątku własną pracą uzbieranego, poświęcił na wydanie tegoż, gdy w naszych szczególniéj czasach zarobek jest jedną z głównych sprężyn, poruszających piórami, z okoliczności tych, najmocniéj się przekonamy o szlachetnych zamiarach, gdy nas dziełem w mowie będącém obdarzyć postanowił.

Jeźli jednak chirurgia **Czerwiakowskiego** nie zwróciła na siebie uwagi lekarzów polskich, jeźli tyle ofiar ze

---

[12]) Dr. Woźniakowski w Pochwale życia Dra Rafała Czerwiakowskiego (Rocznik. Tow. nauk. krak. T. III. str. 185. zaś tak pisze: „Trzeci płód nieustannych prac i usiłowań Czerwiakowskiego iest ważne, oryginalne dzieło iego, pod tytułem: *Chirurgia systematyczna*, składaiąca się z 12 tomów, z których pierwsze 4 własnym nakładem autora już opuściły prassę, drugie ośm w rękopismach oczekują druku.“

strony jego, spełzło prawie na niczém, nie przypisujmy tego obojętności tych, których dzieła takie najwięcéj zajmować powinny, lecz raczéj niewiadomości, w jakiéj powszechność lekarska polska zostawała względem istnienia rzeczonego dzieła. Trudno bowiem wiedzieć o dziele, które wcale nie dostało się w ręce księgarzów i przez długie lata z wielką dla nas szkodą i krzywdą w tłoczni zalegało. O przyczynach téj niczém nie powetowanéj straty, tego niesłychanego zdarzenia w piśmiennictwie tegoczesném, przemilczeć wolę [13]). Chcąc atoli w pamięci ziomków utwierdzić imię męża, który swym wpływem zbawiennym, nauki lekarskie, w Polsce długo odłogiem leżące, do nowego wskrzesił życia, choć krótką uczynić muszę wzmiankę o dziele, mogącém się liczyć do głównych **Czerwiakowskiego** zasług.

Przed wszystkiém wiedzieć należy, iż tylko dział pierwszy dzieła tego, jak wyżéj nadmieniłem, z sześciu części złożony, na jaw wyszedł. Już sam napis: Narząd opatrzenia chirurgicznego poniekąd treść jego wskazuje. Przechodzi więc autor koleją, poczynając od środków najprostszych, mianowicie od skubanki, w rozmaitéj postaci używanéj, wszystkie istoty, służące do opatrzenia zewnętrznego; poczém następuje w części 2giéj nauka o opaskach, jak najdokładniéj wyłożona i rycinami objaśniona, która dziś jeszcze uczniom chirurgii, z wielką korzyścią za przewodnika służyć może. Za desmurgią idzie opisanie rozmaitych sprzętów i narządów chirurgicznych, daléj rzecz o narzędziach, o działaniach mniejszéj i większéj wagi, których potrzeba częściéj się zdarza, wreście w części 6téj znajduje się krótki wykład działania i skutków leków wewnętrznych. Na tém kończy się dział pierwszy. Dział drugi, równie jak i poprzedni na 6 tomów rozłożony, zawiera w sobie (używając słów autora) prawidła chirurgii wykonawczéj. Tu w części I. mamy rozbiór cho-

---

[13]) Prof. Dr. Bierkowski (Wstęp do anatomii str. XI.) nadmienia, że 2000 egzemplarzy było tego dzieła Czerwiakowskiego drukowanych.

roby w ogólności; w części II. znajdujemy rzecz o chorobach z miejscowego bodźca powstających; mianowicie o zapaleniu, gdzie autor po kolei, cierpienie to przechodzi we wszystkich częściach ciała, tak we względzie patologicznym jako i terapeutycznym. Podobnież w części III. opisuje choroby, pochodzące z przerwy spojności części — rany, wrzody, złamanie kości. W części IV. zastanawia się nad chorobami, powstającemi z niewłaściwego położenia części ciała, jako to: nad przepuklinami, opadnieniami, wywrotami, zwichnieniami i odstawaniem od siebie części kości. Część V. obejmuje choroby, wynikłe ze wstrzymanego, lub wcale zatamowanego biegu soków. Do tych odniósł autor obrzmienia, wzdęcia, guzy, wyrośliny, zatkania. Wreście opisanie cierpień, jakie zrządzają w ciele ludzkiém twory nieprawidłowe i wadliwa postać części szczegółowych, stanowią treść części VItéj."

Oprócz tych dzieł drukiem ogłoszonych, zostawił **Czerwiakowski** następujące rękopisma tu należące [14]):

4) *Rozprawa o przymiotach dobrego chirurga z r.* 1780.
5) *Chirurgia dla początkujących cerulików, w pytaniach i odpowiedziach r.* 1805.

§. 3.

Briotet Jakób Dr. med., chir. i filoz. rodem z miasta Thorej w Burgundyi. Kiedy r. 1775 biskup wileński książę **Ignacy Massalski** prezes kommissyi narodowéj edukacyjnéj przeznaczył chirurga przybocznego **Mikołaja Regnier** na professora do założyć się mającéj w Wilnie katedry anatomii i chirurgii. Ten uważając te obowiązki za zbyt uciążliwe na jednego, wyjechał za wyższém pozwoleniem do Francyi i sprowadził na professora anatomii do Wilna przełożo-

[14]) O fizyologicznych pismach Czerwiakowskiego jest wiadomość w Rozdz. IV. tego okresu pod fizyologią; o anatomicznych w Rozdz. IV. pod anatomią; o położniczych w Rozdz. III. pod sztuką położniczą; o należących do medycyny policyjnéj w Rozdz. VI. pod medycyną sądową i policyą lekarską.

nego prac anatomicznych w śpitalu zwanym Domem Bożym (Hôtel-Dieu), **Jakóba Brioteta**. W ten sposób zaproszony **Briotet** przybył r. 1777 do Wilna, gdzie został mianowany w tamecznéj szkole chirurgicznéj prosektorem i okazicielem anatomii. Mąż ten wielce się przysłużył swemi mozolnie wypracowanemi preparatami anatomicznemi owczesnéj szkole wileńskiéj. Znękany nareście ciągłą pracą anatomiczną, r. 1785 zaniechał takowéj, a oddał się całkiém li tylko chirurgii. Umarł r. 1819 [1]). **Briotet** tak w nauczaniu anatomii, jak i chirurgii położył wielkie zasługi dla szkoły wileńskiéj. Dr. **Jakób Szymkiewicz** (w przedmowie str. XVII. do Nauki o chorobach dzieci) chlubne daje zdanie o **Jakóbie Briotecie** w te słowa: „Na podobneż wspomnienie zasługują kilkodziesięcioletnie prace w chirurgii z przychylnością do naszego kraju i uczniów, poświęcane śp. **Briotet** professora téj nauki. Znaczna z jego szkoły liczba w różnych stronach, potrzebną w ratowaniu zdrowia pomoc przynosi. Jemu winni jesteśmy większą część preparatów anatomicznych i chirurgicznych instrumentów.“

Z dzieł jego znane mi są:

1) *Przemowa o chirurgii i praktycznych onéj obserwacyach, miana przy rozpoczęciu lekcyi operacyi chirurgicznych, przez* ***Jakóba Bryotet****, filozofii, medycyny i chirurgii doktora, publicznego w akademii wileńskiéj professora itd.*

Tytuł ten umieszczony jest na pierwszéj stronnicy tekstu, zaś karta tytułowa mieści inny taki napis:

Prospectus Lectionum in Alma academia et Universitate Vilnensi. Ex Anno 1778 *in Annum* 1789 *propositus. Vilnae typis Sacrae Regiae Majestatis penes Academiam (odnoszący się do tablicy arkuszowéj na końcu dodanéj. Rzecz w języku francuzkim z tłómaczeniem obok polskiém zajmuje kart nieliczbowanych* 39 *w ark.* [2]).

---

[1]) Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. IX. poszyt I. str. 127—128.

[2]) Pamiętn. Nauk. Nr. VI. str. 409.

Ryszkowski Franciszek Ksawery Dr. med. i fil. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 201) wydał: Stan człowieka zdrowego. Kraków r. 1786 in 8vo. W tém dziele zawiera rozdział V. (str. 161) naukę o krwi upuście; są to ogólne przepisy chirurgiczne z uwagami astrologicznemi połączone.

Lobenwein Jan Andrzéj Dr. med. i chir., profesor anatomii przy uniwersytecie wileńskim, o którym już była mowa w T. III. str. 272 (zob. Rozdz. IV. pod anatomią) wydał:

1) *Spec. inauguralis med. chir. de paracenthesi thoracis. Jenae ex officina Fickelscherio Stranckmanniana* 1785 *in* 4*to.*
2) *Taschenbuch für deutsche Wundärzte* 1789 [3]).
3) *O pasku przechodzącym (zoster migrans), postrzeżenie Dra* ***Jana Andrzeja Lobenwejna*** *(z łacińskiego).*

Druk w Pamiętn. Tow. lek. wileń. T. II. str. 240—252.

4) *O rozszerzeniu serca i o aneuryzmacie arteryi aorty, postrzeżenie* ***Jana Andrzeja Lobenwejna*** *(z łacińskiego).*

Druk. tamże str. 280—288.

Karpiński Nikodem Dr. med. napisał:

Dissertatio inauguralis medico-chirurgica de impedimentis in Lithotomia occurentibus, quibus accedit singularis vesicae urinariae observatio; q. def. d. 24 *Julii. Argentorati r.* 1781 *in* 4*to* [4]).

Podobnież i **Ploucquet** w T. II. str. 87 przytacza tę samą edycyą powyższéj rozprawy, w tomie zaś pierwszym na stronie 192 mówi o wydaniu w Argentoracie z roku 1788. **Callissen** pisze go, zapewne przez pomyłkę, **Korpińskim.**

---

[3]) Callissen T. XI. str. 415—16.
[4]) Callissen T. X. str. 345.

Gagatkiewicz Walenty Dr. med. i chirurgii (zob. T. III. Rozdz. I. str. 213), napisał rozprawę przy doktoryzacyi w Reims pod tytułem:

De fistula ani [5]).

Oprócz przytoczonéj rozprawy, wypracował jeszcze dzieło dla chirurgów, które pozostało w rękopiśmie.

Lafonten (Lafontaine) Leopold Dr. med. i chir., nadworny lekarz króla **Stanisława Augusta** (zob. T. III. Rozdz. I. str. 214), wydał:

1) ***F. L. de la Fontaine*** *Sr. Majestaet des Königs von Polen Hofraths und wirklichen Leibchirurgus, Bürgers der neuen Constitution zu Warschau u. s. w., chirurgisch-medicinische Abhandlungen verschiedenen Inhalts Polen betreffend, mit Kupfern. Breslau und Leipzig, bei W. G. Korn r.* 1792. *in* 8vo. *Przypisania królowi* ***Stanisławowi*** *str. VI, dzieła str.* 269.

Dzieło to przypisał autor królowi **Stanisławowi Augustowi.** Znaczny wyjątek z niego umieścił **Lafonten** w swoim dzienniku zdrowia. Na język francuzki było tłómaczone przez **A. J. L. Jourdan** i wydane pod napisem: Traité de la plique polonaise. Paris 1808 in 8vo.

Największa część przytoczonego dzieła **Lafontena** zawiera rozprawę o kołtunie, potém o szarlatanach lekarzach w Polsce i o oszustach, o akademii wileńskiéj niektóre rzeczy. **Bergonzoni** w swojéj mowie na pochwałę **Lafontena** napisanéj (str, 180—181), daje następujące zdanie o dziele w mowie tu będącém: „Część teoretyczna nie zgadza się zawsze z mniemaniem różnych lekarzy; leczenie zaś jest okazane w dalszym sposobie, podług dzieła zasady, lecz mówić nie można, żeby ta materya była przez niego zupełnie rozstrzygnięta, i do dziś dnia daleka jest od tego, pomimo różne mniemania pisarzów innych narodów. A jeżeli nie będą zgłębiali, przenosząc dobro społeczności nad przesądy, podobno świat

---

[5]) Roczn. Tow. P. N. W. T. VII. str. 45.

nigdy nie będzie miał prawdziwego wyobrażenia téj choroby. Pióra szczególne nie mogą trafić do prawdziwego celu, trzeba tu naradzać się, znosić się, i porównywać tysiączne okoliczności i badania, co nie może być dziełem jednéj, ale wielu osób gorliwie około tego pracujących.“

2) *O osobliwszym i wcale nowym sposobie przywrócenia wzroku, czyli wiadomość o nowéj operacyi oczów, wynalezionéj przez sławnego okulistę paryzkiego, pana* ***Demours*** *i t. d.*

Drukowane w autora Dzienniku zdrowia r. 1802 w Nrze 12 od str. 376—384. Jesttu mowa o sposobie robienia sztucznéj zrzenicy tuż przy białku oka. Do tego jest dołączona rycina w miedzi rznięta.

Niszkowski Jan Fryderyk [6] (zob. T. III. str. 238), Dr. filozofii, medycyny i chirurgii akademii medycznéj paryzkiéj, towarzystwa medycyny praktycznéj, towarzystwa galwanicznego i badań fizycznych, towarzystwa akademicznego umiejętności w Paryżu, towarzystwa medycznego w Montpellier, przyjaciół sztuki położniczéj w Getyndze, towarzystwa umiejętności włoskiego członek — korrespondent, towarzystwa medycznego wileńskiego prezydent, chirurgii teoretycznéj i praktycznéj w cesarskim uniwersytecie wilenskim professor publiczny zwyczajny, urodził się w Wilnie dnia 18 marca r. 1774. Po ukończeniu nauk w wileńskim uniwersytecie i otrzymaniu stopnia doktora filozofii, poświęcił się naukom medycznym i przez konkurs wybrany został na wice-professora chirurgii w tymże uniwersytecie d. 28 września roku 1797. Otrzymał stopień doktora medycyny i chirurgii w Wilnie dnia 22 maja r. 1799. Gdy równie w ciągu przykładania się do nauk, jako téż praktyce, po śpitalach wojskowych i w mieście sprawowanéj, okazał niepospolitą zdolność i ochotę do sztuki chirurgicznéj, zjednał sobie, wkrótce po wejściu do uni-

[6]) Jestto częścią dosłowny, częścią skrócony wyjątek z *Wizerunków wileń.* T. XIX. str. 27—49.

wersytetu, przyjaźń i szacunek zacnego professora chirurgii **Brioteta**, który, chcąc go przysposobić na pomocnika i następcę po sobie, nietylko sam kształcił i prowadził **Niszkowskiego**, w praktyce i operacyach chirurgicznych, wyniósł go na stopień adjunkta uniwersytetu, ale też wyjednał dla niego u zwierzchności pozwolenie i fundusz do zwiedzenia zagranicznych uniwersytetów i śpitalów, dla zupełnego wydoskonalenia się w téj sztuce. Po opuszczeniu więc uniwersytetu wileńskiego w r. 1802 d. 11 czerwca, udał się **Niszkowski** najpierwéj do Berlina d. 20 sierpnia tegoż roku. Tam zabrawszy znajomość natychmiast ze sławniejszymi chirurgami pruskimi: **Goerke, Mursyną** i **Zenkerem**, cały się oddał nabywaniu nauk, mając zawsze na szczególniejszym widoku swój przedmiot. Oprócz ogólnych kursów chirurgii wykładanych przez professora **Zenkera** i **Mursynę**, brał jeszcze kursa prywatne w wielu szczególnych przedmiotach, jakoto: a) kurs prywatny o chirurgicznych operacyach od professora **Mursyny**, pod którym się ćwiczył w samém ich wykonywaniu, na chorych, w śpitalu Charité zwanym; oraz był świadkiem licznych jego operacyi, w praktyce prywatnéj wykonywanych; b) kurs fizyologii tudzież połogów trudnych, od professora **Waltera**, który pokazał mu swój piękny gabinet anatomiczny; c) kurs professora **Hufelanda** o chorobach chronicznych; d) kurs kliniki teoretycznéj, jakotéż zastósowanie jéj do leczenia chorób wewnętrznych, w śpitalu la Charité, od professora **Frize**. Prof. **Zenker** otworzył mu wstęp do gabinetu, w którym oglądał liczny zbiór instrumentów chirurgicznych i wszystkich dotąd znajomych bandażów. W r. 1803 opuściwszy Berlin, udając się do Paryża, zwiedził wszystkie po drodze znajdujące się akademie i sławniejsze zakłady w Niemczech. W Lipsku poznał się z professorem chirurgii **Ekhozem**; w Hali z professorem **Reilem**. Za przybyciem do Paryża zrobił zaraz znajomość z professorem **Portalem**, do czego mu listy **Brioteta** drogę ułatwiły, późniéj z **Lassus, Peltau, Sabatier, Boyer, Dubois, Dupuytren** i wielu innymi. Tu znalazł **Niszkowski** ob-

szerne pole i sposobność do wykształcenia się w chirurgii; słuchał kursów chirurgicznych u **Dupytrena, Boyera, Dubois, Giraud** itd.; kursu położniczego słuchał u professora **Baudeloque, Maygrier;** kliniki medycznéj pod **Le Roux** i pod **Bauvais;** a chemii pod **Foureroi** i **Bortoleta.** Chcąc się dokładnie w powyższych naukach wydoskonalić, wyjednał sobie u ówczesnego rektora akademii wileńskiéj **Hieronima Strojnowskiego** pozwolenie zabawienia jeszcze rok jeden, oprócz trzech wyznaczonych, za granicą. Wyjechawszy z Paryża dnia 10 sierpnia r. 1805, udając się do Włoch, oglądał wszystkie zakłady lekarskie po drodze się znajdujące. We Włoszech zwiedził Pawią, Bononią, Florencyą, Rzym i Neapol. Do Wiednia przybył r. 1806 i bawił się trzy miesiące, zabrawszy znajomość z **Boërem** i **Kernem,** dla wydoskonalenia się w akuszeryi i okulistyce. Roku 1806 d. 27 października powrócił **Niszkowski** do Wilna, gdzie zaraz jako adjunkt rozpoczął kurs o chorobach kości i bandażach. Kiedy r. 1807 wielki był natłok żołnierzy chorych w Wilnie, miał pilne o nich staranie; za co został obdarzony pierścieniem brylantowym. Roku 1808 mianowano go extra-ordynaryjnym professorem chirurgii, teraz zaczął wykładać kurs ogólny chirurgii teoretycznéj. Od r. 1809, za otworzeniem kliniki chirurgicznéj, przewodniczył takowéj wraz z professorem **Briotetem** w leczeniu i opatrywaniu chorych. Nareście r. 1812 został potwierdzony na professora publicznego zwyczajnego chirurgii teoretycznéj i praktycznéj, otworzył na nowo klinikę chirurgiczną r. 1813, która z powodu zaburzeń wojennych była przez niejaki czas zamkniętą. Teraz zaczął **Niszkowski** wykładać chirurgią i wkrótce uczynił głośném swoje imię przez zręczne a trudne do wykonania operacye chirurgiczne. Ważne jego dla kraju, tudzież nauki chirurgicznéj zasługi, zdobiły i podwyższały najpiękniejsze serca przymioty; był łagodnym, przystępnym i uczynnym, bez żadnéj chełpliwości, przyrody i próżności. Uczniów biorących się do praktyki chirurgicznéj, ośmielał i zachęcał swoją radą i pomocą. Niezmordowana była na wszelkie wezwanie

jego usłużność, wszystkim stanom bez różnicy, z jednostajną gorliwością świadczona. Tak cnotliwe i dobroczynne postępki zjednały mu przychylność i szacunek, nietylko u wszystkich współtowarzyszów i uczniów, ale w całéj powszechności. Mąż ten pełen zasług, umarł dnia 3 września r. 1816 z pęknienia lewéj komórki serca. **Mikołaj Mianowski** prof. fizyologii miał mowę pogrzebową, krótką wprawdzie, ale z szczerego serca pochodzącą. Prace uczone **Niszkowskiego** pozostały w rękopismach następujące:

1) *Ogólny traktat chirurgii teoretycznéj, zebrany z lekcyi professora* **Boyer;** *traktat ten znacznie powiększony i odmieniony, wydanym został od samego autora, w Paryżu r.* 1814 *pod napisem: Traité des maladies chirurgicales, quatre Volumes.*
2) *Traktat o chorobach kości zupełnie wypracowany mogący iść pod prassę, wytłómaczony z dzieła francuzkiego zawierającego lekcye* **Boyera** *o tych chorobach, wydanego w Paryżu przez* **Richeranda,** *we dwóch tomach r.* 1803.
3) *Kurs o operacyach chirurgicznych, z* 54 *arkuszy złożony i niezupełnie jeszcze ukończony, gdzie professor, po wyłożeniu sposobów operowania najsławniejszych chirurgów, przyłącza uwagi i postrzeżenia ze swojéj własnéj praktyki wzięte.*
4) *Liczne bardzo wypisy całkowitych materyi i rozdziałów, tłómaczone z chirurgii* **Richtera** *i wynoszące w ogóle, niemal* 5 *tomów tego ogromnego dzieła.*
5) *Rozmaite wyjątki w przedmiotach chirurgii teoretycznéj i praktycznéj, tłómaczone jeszcze przed wyjazdem za granicę, z wielu dzieł chirurgicznych, a mianowicie z chirurgii professora* **Lassusa,** *wynoszące w ogóle* 100 *arkuszy.*
6) *Oprócz tego dwa jego mniejsze pisma drukiem ogłoszone zostały, temi są: Wyjątek z dziennika zagranicznych podróży, pobyt jego w Berlinie i w uniwersytetach po drodze do Paryża położonych opisujący, umieszony w tłó-*

maczenin rossyjskiém w peryodyczném dziele: O postępach narodowego oświecenia w Nrze V. pod r. 1805, str. 81 i nast.; tudzież rozprawa: O związku chirurgii z medycyną i o zdolności potrzebnéj poświęcającemu się na chirurga, umieszczona w Dzienniku wileńskim T. I. str. 559 i nast.

7) *O polipach wyrastających w kiszce odchodowéj, przez Dra* ***Jana Fryderyka Niszkowskiego.***
Druk. w Pam. Tow. lek. wil. T. I. str. 208—211.

Ebert Filip Jakób Dr. medyc., rodem z Warszawy, ogłosił drukiem rozprawę:

De Oculi suffusionum curationibus et antiquis et hodiernis. Praeside ***Jo. Christiano Reil;*** *die 23. Novembris an. 1797. publice disputabit.* ***Philippus Jacob Ebert*** *Varsoviensis. Halae in officina Batheana in 8vo, str. 40.*

Perzyna Ludwik zakonu Braci miłosierdzia (zobacz T. III. Rozdz. I. str. 220) pisał w dziele Lekarz dla włościan w Kaliszu r. 1793 in 8vo wydaném, na stronie 213: w Rozdz. XXVI. *o krwi puszczaniu* i na stronie 267—309. Dział II. *o chorobach włościan cyrulickiéj ręki wyciągających.* Rozdz. I. *O zaognieniach, o róży, wrzodach, bolączkach czyli otokach, o oparzeniu i opaleniu się, o zmarznieniu i odmrożeniu, o zanokcicy, o zaognieniu i nabrzmieniu piersi kobiecych, o czarnéj kroście czyli żydówce;* Rozdz. II. *O ranach;* Rozdz. III. *O połamaniu kości;* Rozdz. IV. *O wybiciu ze stawu kości;* Rozdz. V. *O plastrach i maściach.*

Oprócz tego wydał tenże **Perzyna** dzieło chirurgiczne, któreby i dziś jeszcze mógł każdy z korzyścią czytać, pod nazwą:

Nauki cyrulickiéj krótko zebranéj, to jest: nauki dla chcących się uczyć cyrulickiéj umiejętności dokładnie napisanéj. Wszystkim oraz gospodarzom i wszelkim zgromadzeniom tak duchownym, jako i świeckim nieuchronnie potrzebnéj, a dla łatwiejszego każdego pojęcia w pytaniach i odpowiedziach ułożonéj. Części III. Przez

B. Ludwika Perzynę zakonu Braci miłosierdzia w narodowym języku napisana. W Kaliszu w drukarni JO. Kscia JMci Prymasa, Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego, r. 1792 in 8vo. Tom trzeci zaś r. 1793.

Tom I. obejmujący przedmowy str. VIII. tekstu str. 182. zawiera we wstępie dokładną naukę, jakim powinien być cyrulik (chirurg), czego i jak się uczyć, aby mógł być użytecznym. Dział I. idzie potém: *o anatomii;* Rozdz. I. *zamyka w sobie poprzedniczo a krótko zebrany wstęp do anatomicznéj umiejętności;* Rozdz. II. *O anatomii w powszechności;* Rozdz. III. *dający naukę o kościach (osteologia);* Rozdz. IV. *O przymiotach wnętrzności (splanchnologia);* Rozdz. V. *O nauce żył (angiologia);* Rozdz. VI. *zawiera w sobie niektóre pytania i odpowiedzi o pozostałych jeszcze częściach anatomii, o których tyle mówić tylko będzie, ile przynajmniéj cyrulikowi potrzeba.* Dział II. *O cyrulictwie.* Rozdz. I. *zamykający w sobie wstęp do cyrulickiéj nauki w powszechności;* Rozdz. II. *O cyrulictwie w szczególności;* Rozdz. III. *O ranach, jako o pierwszym udziale cyrulickiéj nauki;* Rozdz. IV. *O połamaniu kości;* Rozdz. V. *O wybiciu ze stawów kości;* Rozdz. VI. *O nabrzmiałościach;* Rozdz. VII. *O niektórych rękoczynach (operatio).* Od str. 141 zaczyna się *słownik anatomiczno-cyruliczy łacińsko-polski.*

Tom II. tamże r. 1792 in 8vo ma przedmowy str. IV, dzieła str. 338, rejestru str. 14. Na początku tomu drugiego pisze autor: „W pierwszéj części téj książki mówiło się o własnościach, sposobności i o zdolności ucznia chcącego się uczyć umiejętności cyrulickiéj, mówiło się o naukach, które ma posiadać uczeń wprzód, nim się téj umiejętności uczyć rozpocznie. Mówiło się także o naukach, których się ten uczeń cyrulictwa koniecznie uczyć będzie powinien. Teraz zaś mówić się będzie, czém jest cyrulik w czynnościach swoich? jakowa jest jego powinność, co za instrumenta mieć musi i w co opatrzonym być powinien? prowadząc go za rękę do każdéj w szczególności części ciała ludzkiego pomocy jego wzywającéj, oraz podając mu pod rękę sposoby najskuteczniejsze do

jak najdokładniejszego skaz ciała leczenia. Część ta druga zamyka w pierwszym dziale swoim niższe, czyli właściwie rzeczone cyrulictwo, nauczając w nim obszerniéj i dokładniéj tego, czego w części I. téj książki nie dostawało. Dział II. téj książki mówić będzie o wyższém cyrulictwie, czyli o rękoczynach każdéj części ciała i każdemu członkowi trafić się mogących. Atoli nie radzę, by kto nie wyćwiczony w téj sztuce miał się odważać do czynienia operacyi, albowiem jeszcze bardzo wiele do opisów w tém dziale zawartych, takowych drobności i takowych wiadomości nie dostaje, których się tylko z widzenia i robienia około tego nabywać może, a bez których samo opisanie staje się niedostatecznem uczynienia czytającego doskonałym rękoczynnikiem operatorem. Zamiarem moim w pisaniu téj drugiéj części było, powtórzyć obszerniéj i dokładniéj niższego cyrulictwa, a oraz o wyższém, czyli o rękoczynach podać tylko wiadomość, to jest: by w naszym języku nieznajome rękoczyny uczącym się nauki cyrulickiéj, niemniéj i majstrom cyrulikom wiadomemi je uczynić, by umieli o rzeczach do cyrulictwa się ściągających roztropnie sądzić i zasięgającym ich zdania radę dać doskonałą, nie zaś, aby się sami mieli odważać na rękoczynów uskutecznianie, gdyż rękoczyn nietylko że osobnego uczenia się i osobnego usposobienia się dla siebie wyciąga, ale nawet podług przepisów policyi, żaden cyrulik do rękoczynu, zwłaszcza znaczniejszego, brać się nie powinien, co większa: że nawet rękoczynnik, by téż najbieglejszy, bez dołożenia się drugiego rękoczynnika, lub téż approbowanego lekarza, i bez zasiągnienia approbacyi tych lekarzów, tych rękoczynników i tych cyrulików, których na ten koniec policya ustanowiła, niemniéj bez zezwolenia na takowy rękoczyn pacyenta, jeżeli tylko przy rozumie będzie, nigdy tam osobiście, zwłaszcza na większy rękoczyn odważać się nie może.“

Potém następuje *wstęp do cyrulictwa*, zawierający ogólne przepisy dla cyrulików. Dział I. *O niższém cyrulictwie.* Rozdział I. *O ranach;* Rozdz. II. *O połamanych kościach;* Rozdział III. *O wybitych, czyli wywiniony kościach z swych*

stawów; Rozdz. IV. *O nabrzmiałościach w powszechności;* Rozdz. V. *O wrzodach;* Rozdz. VI. Dział II. *O wyższém cyrulictwie.* Rozdz. I. *O krwi puszczaniu;* Rozdz. II. *O rękoczynach w ogólności;* Rozdz. III. *O rękoczynach głowie służących;* Rozdz. IV. *O rękoczynach gardłu służących;* Rozdz. V. *O rękoczynach piersiom służących;* Rozdz. VI. *O rękoczynach brzuchowi służących;* Rozdz. VII. *O rękoczynach męzkiemu członkowi i pęcherzowi służących;* Rozdz. VIII. *O położnéj nauce;* Rozdz. IX. *O rękoczynach pośladkowi służących;* Rozdz. X. *O rękoczynach członkom górnym i dolnym, czyli rękom i nogom służących.* Daléj od strony 289 zaczyna się *Dodatek o ranach głowie zadanych.* Dział III. *O lekarstwach cyrulictwu własnych.* Rozdz. I. *O plastrach;* Rozdz. II. *O maściach;* Rozdz. III. *O dalszych lekarstwach do powierzchownego używania służących.*

Tom III. wydrukowany tamże r. 1793 in 8vo. Przedmowy str. 6, treści str. 8, dzieła str. 230; urzędowych relacyi str. 40.

Z przedmowy okazuje się, że autor ten trzeci tom najwięcéj napisał dla wojskowych felczerów i cyrulików. Po przedmowie idzie: *Treść przypadków w téj części zawartych.* Przypadków chirurgicznych bardzo interesownych opisał autor tu 44. Od strony 226 zaczyna się sposób robienia niektórych lekarstw, często w trzecim tomie wspomnianych. W końcu jest: *Sposób urzędowych relacyi z wyprowadzonych wizyi, czyli oględzin ciał ludzi itd. opisania* (stron 40).

Łopaciński Tomasz wojewoda brzeski tłómaczył na polski język:

Nauka o chorobach zębów i dziąseł przez ***Józefa Jakoba Plenka*** *napisana, dla użyteczności powszechnéj przez JW.* ***Tomasza Łopacińskiego*** *wojewodę brzeskiego na polskie przetłómaczona. W Wilnie w drukarni akademickiéj r.* 1797. *in* 8vo [7]), *str.* 116.

[7]) Bentkowski Hist. lit. Pol. T. II. str. 467 i Kraszewski Wilno T. IV. str. 359.

(Podług spisu książek prof. Dra **L. Bierkowskiego** *str.* 148).

Frank Józef Dr. med. i chir., prof. przy uniw. wileń. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 242), napisał następujące rozprawy chirurgiczne po francuzku, które tłómaczono na język polski:

1) *Opisanie tumoru jajecznika lewego, przez Dra* **Józefa Franka** *(z francuzkiego).*
Druk. w Pam. Tow. lek. wil. T. I. str. 221—225.
2) *O zrośnieniu arteryi biodrowéj lewéj (iliaca sinistra), postrzeżenie Dra Józefa Franka (z francuzkiego).*
Druk. tamże T. II. str. 252—256.
3) *O wyrośli grzybowatéj pęcherza moczowega. Postrzeżenie Dra J. Franka (z francuzkiego).*
Druk. tamże str. 276—280.

Barankiewicz Maciéj Dr. medyc. i chir. w Wilnie (zob. T. III. Rozdz. I. str. 247), ogłosił drukiem:

1) *O niebezpiecznym krwotoku po wyrwaniu zęba trzonowego, postrzeżenie Dra* **Macieja Barankiewicza.**
Druk. w Pam. Tow. lek. wil. T. I. str. 228—231.
2) *O womicie czarnym i macicy w guzy skostniałe porosłéj. Postrzeżenie Dra Macieja Barankiewicza.*
Druk. tamże T. II. str. 300—315.

§. 4.

Niewiadomy mi autor tłómaczył dzieło chirurgiczne **Plenka** z łacińskiego na polski język, a które pod następującym tytułem w Krakowie było drukowane:

Józefa Jakóba Plenka *zbiór zasad chirurgicznych do użycia uczących się, z łacińskiego na polski język wyłożony. Część I. wyszła w Krakowie r.* 1799, *w drukarni uprzywilejowanéj Antoniego Ignacego Groebla in* 8vo, *stron* 355. *Część II. także w Krakowie i w téjże saméj drukarni r.* 1800. *in* 8vo, *str.* 366.

Część pierwsza zawiera od str. 1—235 wszystkie części anatomii w ogólności. Od str. 237—254 *Hydrologią, czyli naukę o humorach ciała ludzkiego.* Od str. 254—355 *Fizyologią w powszechności.* Część II. zawiera od str. 2—178 *Patologią chirurgiczną w ogólności; etiologią, czyli naukę o przyczynach chorób; symptomatologią, czyli naukę o przypadłościach chorób; semiotykę, czyli naukę o znakach chorób; terapią, czyli naukę o leczeniu chorób; hygienę, czyli naukę o urządzeniu chorego; farmaceutykę, czyli naukę o leczeniu medyczném; materyą chirurgiczną, czyli klassy lekarstw zewnętrznych; recepty najzwyczajniejsze lekarstw składanych; materyą lekarską, czyli klassy lekarstw wewnętrznych.* Od str. 182—366 znajduje się *Chirurgia praktyczna, czyli nauka osobna o chorobach chirurgicznych*, któréj rozkład jest następujący: 1) *Nauka o ranach;* 2) *Nauka o wrzodach;* 3) *Nauka o nabrzmieniach;* 4) *Nauka opadnień;* 5) *Nauka o kilach;* 6) *Nauka o nieforemnościach;* 7) *Nauka o chorobach kości;* 8) *O wybiciach w szczególności;* 9) *Nauka o złamaniach;* 10) *Nauka o chorobach oczu;* 11) *Nauka o chorobach zębów;* 12) *Choroby skórne;* 13) *Choroby weneryczne.*

Matuszewicz Andrzéj był professorem przy uniwersytecie wileńskim, gdzie r. 1802 wykładał chirurgią teoretyczną, materyą chirurgiczną i akuszeryą [1]).

Szymkiewicz Jakób (zob. T. III. str. 281), Dr. med., chir. i filozofii, zbogacił literaturę polską medyczną przez wydanie dzieła chirurgicznego pod tytułem:

Nauka chirurgii teoretycznéy i praktycznéy, przez ***Jakoba Szymkiewicza****, nauk wyzwolonych medycyny i filozofii Dra. W Wilnie, nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego, uniwer. imperatorskiego typografa r.* 1806. *in* 8vo. *Tomów II.*

Autor przypisał powyższe dzieło hrabiemu **Chodkiewiczowi.** Tom I. ma dedykacyi strona 1, rejestru materyi zawartych w tomie pierwszym str. 10, przedmowy str. 107,

[1]) Jocher. Obraz bibl. hist. T. I. str. 353.

wstępu str. 8, tekstu str. 361. Tom II. obejmuje stron 378 tekstu, a 14 str. rejestru materyi zawartych w tomie drugim.

Rozkład tomu pierwszego. Przedmowa (od str. 1—107) obejmuje krótką historyą medycyny; w ustępie zastanawia się autor nad różnicą między chirurgią a medycyną, przechodzi w krótkości wszystkie nauki z chirurgią w związku zostające i jéj podziały. Na stronie pierwszéj zaczyna się: *Nauka o ranach w powszechności* (Vulnera). Od str. 35—91 jest mowa *o ranach w szczególności.* Od str. 93—277 zaczyna się: *Nauka o tumorach czyli wyniosłościach.* Tę dzieli autor na szesnaście klass. Do klassy pierwszéj policzył: *wyniosłości z zapalenia* (Inflammatio); do drugiéj: *tumory ropiące* (tumores purulenti s. ulcera); do trzeciéj: *tumory stwardniałe*; do czwartéj: *tumory wodniste* (Aquaei); do piątéj: *tumory krwiste* (tumores sanguinei); do szóstéj: *tumory pęcherzykowate* (tumores cystici); do siódméj: *tumory wyrośłowe* (tumores excrescentiales); do ósméj: *tumory kościste;* do dziewiątéj: *tumory stawowe*; do dziesiątéj: *tumory ziemne* (tumores terrei); do jedenastej: *tumory powietrzne* (tumores aërei, emphysemata); do dwunastéj: *tumory żółciowe* (tumores biliosi); do trzynastéj: *tumory urynowe* (tumores urinarii); do czternastéj: *tumory mleczne* (tumores lactei); do piętnastéj: *tumory z ruptur fałszywych* (herniosi spurii); do szesnastéj: *tumory organiczne* (organici). Od strony 279 do 286 jest: *Nauka o opadnieniach* (prolapsus, procidentia). Od str. 288—345: *Nauka o rupturach* (de herniis). Od str. 346—361: *Nauka o niekształtnościach.* Tom II. obejmuje od str. 1—76: *Naukę o chorobach kości*; od str. 76—145: *Naukę o operacyach*; od str. 146—182: *Naukę o chorobach oczu*; od str. 183—201: *Naukę o chorobach organu słuchowego*; od str. 201—221: *Naukę o chorobach dziąseł*; od str. 222—292: *Naukę o chorobie wenerycznéj*; od str. 293—344: *Materyą medyczną*; od str. 344—364: *Rejestr instrumentów chirurgicznych najbardziéj używanych*; od str. 364—378: *Dodatek o utrzymaniu zdrowia w czasie zaraźliwych chorób.* W końcu jest rejestr materyi zawartych w tym tomie.

Rust Jan Nepomucen Dr. med. i chir., urodził się w Jauerning w Śląsku d. 5 kwietnia r. 1775 z ojca **Józefa** radzcy regencyjnego. Zwiedzał szkoły w Tropawie i Weisswasser, przez niejaki czas był w korpusie inżynierów cesarza austryackiego, zwiedzał potém uniwersytet w Wiedniu roku 1792, poczynając od nauki filozoficznéj i utrzymując się tylko z prywatnych lekcyi. Od r. 1794 słuchał prawa, późniéj dopiero roku 1795 uzyskawszy stypendium, słuchał medycyny. W Pradze r. 1799 został magistrem sztuki położniczéj, doktorem chirurgii tamże roku 1800, a doktorem medycyny w Krakowie roku 1807, ale tylko honorowym z powodu zasług, jakie dla wydziału położył; dopiero po złożeniu egzaminów r. 1808 rzeczywistym doktorem medycyny. Po otrzymaniu w Pradze nominacyi na magistra akuszeryi i roku 1800 na doktora chirurgii, udał się do Wiednia dla lepszego się wydoskonalenia; poczém osiadł jako praktyczny lekarz w Jauerning; od roku 1802 był przy liceum w Ołomuńcu nauczycielem anatomii, chirurgii i akuszeryi, od dnia 6 lutego r. 1803 professorem, ordynaryuszem chirurgii w miejsce professora **Czerwiakowskiego** przy akademii krakowskiéj. Tu sprawował trzy razy urząd dziekana wydziału lekarskiego, dwa razy rektora, kilka razy dyrektorem fakultetu i referentem wydziału zdrowia przy rządzie; od r. 1805 do 1809 dyrektorem nad lazaretami w czasie epidemii, od roku 1809 bawił się przez niejaki czas w Wiedniu, a po odstąpieniu Galicyi zachodniéj do księstwa warszawskiego, znajdował się we Lwowie, od r. 1810 w Wiedniu pierwszym chirurgiem przy ogólnym lazarecie, gdzie klinikę założył; r. 1815 wszedł w służbę pruską, i tu osięgnąwszy najwyższe zaszczyty, z powodu wieku przeniósł się do swoich dóbr do Śląska, gdzie w Klajczu d. 9 paźdz. r. 1840, w 65 wieku, życia dokonał. Mąż ten położył wielkie zasługi dla chirurgii, tak przez swój zdrowy wykład, jak przez wiele użytecznych dzieł chirurgicznych [2]).

[2]) Jego obszerną biografią i wszystkie dzieła opisał Callissen T. XVI. str. 439—448. A prof. Dr. Skobel jego prześladowania,

Przeździecki Jan Dr. med. i chir., rodem z Poznania, napisał:

De ulceribus cutaneis haud raris morborum graviorum praesidiis. Gratiosi ordinis medicorum auctoritate et consensu in universitate literarum viadrina A. D. XIII. Septembr. an. 1808. *Doctoris medicinae et chirurgiae honoris jura et privilegia legitime promeriturus publice disseret auctor* ***Joannes Baptista Przeździecki*** *Posnania. Borussus meridionalis. Francofurti ad Viadrum typograph. Apiziana in* 8vo, *str.* 23.

Żerdziński Wojciech Dr. med. i chir., promowował w Krakowie r. 1807 i był, jak czytam w Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiell. T. VIII. str. 170, assystentem przy professorze **Ruście** w Krakowie, późniéj professorem w akademii lwowskiéj.

Lamelle Maciéj Dr. med., promowował d. 24 maja r. 1804 w Krakowie, przeznaczony był tegoż r. na zastępcę professora chirurgii i akuszeryi w polskim języku przy uniwersytecie krakowskim [3]), a r. 1806 jako rzeczywisty professor nauk lekarskich teoretycznych i kliniki lekarskiéj dla magistrów chirurgii potwierdzony. W r. 1809—1810 mianowany przez ówczesny rząd assystentem professora kliniki lekarskiéj z tytułem vice professora i obowiązkiem wykładania nauk lekarskich teoretycznych dla lekarzy niższych, czém będąc obrażony, podziękował za urząd r. 1810 d. 3. stycznia, co też otrzymał [4]).

Fijałkowski Ignacy Dr. med. i chir. (zobacz T. III. Rozdz. I. str. 316), wydał:

---

tak ze strony rządu austryackiego, jak i kollegów professorów niektórych wydziału lekarskiego przy akademii krakowskiéj (Roczniki wydz. lek. w uniw. jagiell. T. V. str. 165—181).

[3]) Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiell. T. V. str. 158 i 162.

[4]) Tamże T. VI. str. 45.

Początki chirurgii przez **Ignac. Fijałkowskiego** *Dra medyc., chir. i sztuki położniczéj. W Wrocławiu r. 1811. in 8vo, u Wilhelma Korna str. 286.*

Jaworski Józef Dr. med. i chir., rodem z Krakowa; na doktora med. i chir. promowowany w Wilnie d. 23 lipca r. 1810. Po odejściu profes. Dra **Dołasińskiego** z uniwersytetu krak. na naczelnego lekarza 4téj dywizyi piechoty polskiéj, **Jaworski** był wezwany przez izbę edukacyjną dnia 9. listopada r. 1810 w jego miejsce na professora zwyczajnego chirurgii i akuszeryi teoretycznéj [5]), lecz już r. 1811 d. 27 sierpnia złożył ten urząd z polecenia izby edukacyjnéj [6]).

Korde (Corde) Mikołaj magister chirurgii i położnictwa, mianowany był r. 1809—1810 professorem chirurgii i akuszeryi praktycznéj i odontiatryki przy uniwersytecie krakowskim [7]). Nie wiadomo, dla jakich powodów wypowiedziała izba edukacyjna **Kordemu** tę posadę już roku 1811 d. 27 sierpnia [8]), lecz roku 1815 znowu go na zastępcę, po odejściu professora **Lewkowicza**, powołała [9]).

Lewkowicz Sykstus Dr. med. i chir., magister położnictwa, professor chirurgii praktycznéj i akuszeryi w uniwersytecie jagiellońskim od r. 1815, kawaler legii honorowéj i orderu ś. Anny III. klassy, członek wielu uczonych towarzystw, lekarz wojsk polskich w czasie wojny francuzkiéj, rodem z Litwy.

Professor Dr. **Skobel** w Roczn. wydz. lek. w uniw jag. T. VI. str. 53 w przyp. Nr. 11 tak pisze o nim: „**S. Lewkowicz** urodzony na Żmudzi, w Szkudach dnia 25 marca

---

[5]) Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiell. T. VI. str. 49.
[6]) Tamże str. 54.
[7]) Tamże str. 45.
[8]) Tamże str. 54.
[9]) Tamże str. 89.

r. 1775. Po ukończeniu w uniwersytecie wileńskim nauk lekarskich, udał się r. 1807 do Wiednia, gdzie pod sławnymi professorami **Rudtorferrem**, **Beerem** i **Boerem** ćwiczył się przez dwa lata w chirurgii, okulistyce i położnictwie, poczém w r. 1809 d. 10 czerwca przyjął w Wiedniu służbę wojskową, którą z początku pełnił w lazaretach francuzkich, a potém przy legii nadwiślańskiéj.“ Izba edukacyjna dnia 27 sierpnia r. 1811 mianowała Dra **Lewkowicza** professorem chirurgii i kliniki chirurgicznéj przy uniwersytecie krak., lecz Dr. **Lewkowicz** był wtenczas przy pułku w Hiszpanii i dla tego pomimo kilkatrotnego wezwania dziekana wydziału lekarskiego, nie przybył. W Hiszpanii awansował na chirurga II. klassy w ambulansach gwardyi cesarskiéj **Napoleona I.**, a d. 11 sierpnia r. 1812 pozyskał stopień chirurga starszego (Chirurgien-Major) w trzecim pułku ułanów gwardyi; dnia zaś 11 kwietnia r. 1813 przeniesiony był do pułku jazdy lekkiéj gwardyi cesarskiéj [10]).

Dopiero roku 1812 d. 25 października napisał list Dr. **Lewkowicz** z Wilna do dziekana wydziału lekarskiego przy uniwersytecie jagiellońskim prof. **Markowskiego**, w którym mu donosi, iż odebrawszy dopiero pod Smoleńskiem swoje zamianowanie z r. 1811 na professora chirurgii przy akademii krakowskiéj, nie wiedząc o niczém, nie mógł prędzéj odpowiedzieć. Teraz zaś oświadcza, że katedrę chirurgii mu ofiarowaną jak najchętniéj po ukończonéj wojnie jest gotow przyjąć; na co téż od władzy uniwersyteckiéj dostał zapewnienie [11]). Dr. **Lewkowicz** przybył r. 1815 d. 1 maja do Krakowa i objął katedrę wyżéj mu ofiarowaną [12]), lecz już d. 4 paźdz. r. 1815 za takową podziękował [13]). Mąż ten wypracował następujące rozprawy:

1) *Novum auxilium expediendi calculi in collo vesicae urinariae detendi, post sectionem lateralem, ope duorum*

[10]) Roczn wydz. lek. w uniw. jagiell. T. VI. str. 54—57.
[11]) Tamże str. 62.
[12]) Tamże str. 68.
[13]) Tamże str. 89.

forcipum novae conformationis; accedit brevis castigatio errorum, qui in descriptam methodum, improprie dictam Pajolanam, irrepsere. Auctore **Xisto** *nobili a* **Lewkowicz,** *Lithuano, Med. et Chir. Dre Chirurgo penes exercitus Gallorum. Valdoliti, typis viduae Santander et filior. ejus r.* 1811 *in* 8vo, *min. stron* 8. *(Herbipoli r.* 1812) *in* 4to. *Adjectae sunt duae tabulae aeri incisae.*

Kleszcze o których w tém piśmie jest mowa, są 6 cali długie, 4 cale szerokie i trzy razy wężykowato zgięte w zamku (zob. **Blaziusza** Akiurgische Abbildungen Tab. 38. fig. 14. Berlin r. 1833). Na zarzuty w powyższém piśmie przez Dra **Lewkowicza** robione, odpowiedział **Franciszek Rudtorffer** (Med. Chir. Zeit. r. 1811. T. IV. Nr. 95. str. 268—270). Daléj pisano jeszcze o rzeczonéj rozprawie w Allg. med. Annal. der Heilk. r. 1812. Juni S. 572—73, Aug. S. 751—54; Med. Chir. Zeit. r. 1813. T. I. Nr. 12. S. 203—7; **Callissen** T. XI. str. 328.

Ja téj rozprawy **Lewkowicza** nie miałem pod ręką i dla tego jéj téż nie opisuję.

2) *Nekrolog ś. p.* **Józefa Sawiczewskiego** *medycyny Dra, farmacyi professora zwyczajnego itd., przez* **Syxta Lewkowicza** *med. i chir. Dra, kollężkiego assessora w uniw. jagiell., chirurgii praktycznéj i akuszeryi professora P. Z., legii honorowéj i orderu ś. Anny III. klassy kawalera, wielu towarzystw uczonych korrespondenta, czytany na posiedzeniu prywatném d.* 15 *marca r.* 1827.

Nekrolog ten drukowany jest w Roczn. Tow. Nauk. krak. T. XIII. str. 35—56.

Dra **Lewkowicza** sposób operowania wargi zajęczéj i narzędzia do téjże przez niego wynalezione opisał nam Dr. **Erazm Brzeziński** w rozprawie swojéj inauguralnéj roku 1828 w Krakowie, z dołączeniem ryciny wyobrażającéj rzeczoną operacyą i narzędzia.

Wojniewicz Wincenty Dr. med. i chir. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 284) pisał:

Dissertatio de carbunculo faciei. Vilnae anno 1812 [14]).

Dybek Andrzéj Franciszek Ksawery [15]) Dr. med., chir. i filoz., professor zwyczajny chirurgii oraz dyrektor kliniki chirurgicznéj przy uniwersytecie warszawskim, urodzony w Poznaniu d. 30 listopada r. 1783, po odebraniu wychowania domowego, został przez ówczasowy rząd pruski w r. 1800 wysłany do instytutu berlińskiego (Pepiniery), którego przeznaczeniem było kształcić dla wojska zdatnych lekarzy. Za dowód zdatności, pilności i moralnego postępowania w tym zakładzie, może być uważaną ta okoliczność, że trzy uzyskał nagrody: pieniężną, szpadę i medal. Po ukończeniu nauk, wszedł w r. 1803 z obowiązku w służbę wojskową pruską jako podlekarz, a roku następnego przy opatrywaniu rannych po bitwie pod Jeną zabrany przez wojsko francuzkie, odesłanym został jako Polak do swojéj ojczyzny, i zaledwo tam zrzucił swe więzy, zaraz krajowe kruszyć pomagał, wstępując jako chirurg do na nowo tworzącego się wojska ojczystego. Po nastąpionéj zaś organizacyi wojska polskiego za księstwa warszawskiego, mianowany został urzędnikiem zdrowia pierwszéj klassy. Odbywszy kampanią r. 1809, przedsięwziął naukową podróż do Niemiec i otrzymał tamże stopień doktora medycyny i chirurgii, a późniéj i filozofii. Na początku roku 1812 otrzymał stopień naczelnego lekarza w dywizyi przedniéj straży; odbył ową pamiętną wyprawę, dzieląc z całém wojskiem trudy nadzwyczajne w walce przeciw żywiołom. Ile w czasie téj kampanii zwierzchnicy cenili jego zdatność i poświęcenie, dowieść może ta okoliczność, że mu książe naczelny wódz ówczesny, w czasie ustępu wojsk z Ro-

---

[14]) J. Franka Medicae practicae univers. praecep. pars I. Vol. II. str. 156.

[15]) Biografią Dra Dybka nadesłał mi łaskawie ks. T. Kiliński kanonik kollegiaty przy kościele ś. Maryi Magdaleny w Poznaniu.

syi, na przedstawienie lekarza Dra **Lafontaine** poruczył służbę naczelną całego wojska polskiego. W nagrodę prac swoich był po dwa kroć przedstawiony do krzyża wojskowego i tylko przez nieszczęśliwe rozprzężenie porządku w władzach rządowych skutek tego nie nastąpił. Wnet **Dybek** objął służbę naczelną lekarską w korpusie jen. **Dąbrowskiego** i z nim odbył kampanią w Niemczech w r. 1813, w ciągu któréj mianowany został kawalerem orderu legii honorowéj. Po morderczéj bitwie pod Lipskiem, przeszedł z wojskiem do Francyi, zkąd do ojczyzny po nastąpionym pokoju ze sztabem jenerała swojego w r. 1814 powrócił. Wprzód jednak z pobytu swojego we Francyi, ile okoliczności dozwoliły, we względzie naukowym korzystał, zwiedziwszy Paryż, w którym aż do zawarcia pokoju poświęcał się zupełnie naukom. Za powrotem do kraju przeznaczony został r. 1815 na lekarza dywizyi drugiéj jazdy.

W tym czasie przez związki małżeńskie połączył się z szanownym domem, z posług krajowych, z pomocy niesionéj cierpiącym, i w literaturze znanego sztuki lekarskiéj weterana Dra **Arnolda**. Czuła, troskliwa, słowem wzorowa małżonka, mężem na zdrowiu często zapadającym jedynie zajęta, obok pielęgnowania jego, prócz wychowania dzieci, wszystkiego się w życiu wyrzekła. Jeżeli strata jego, przy tak skołatanym na usługach publicznych zdrowiu prędzéj nie nastąpiła, jéj to przypisać winniśmy. Kommissya rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego upatrując w **Dybku** znakomite talenta, starała się obrócić takowe na korzyść nowo organizowanego uniwersytetu warszawskiego i ofiarowała mu katedrę chirurgii, którą przyjął, i po otrzymaniu na własne żądanie uwolnienia od służby wojskowéj, objął obowiązki professora chirurgii i dyrektora kliniki chirurgicznéj z poczynającym się rokiem akademickim 1817. Został oraz mianowany assessorem, a późniéj radzcą rady ogólnéj lekarskiéj. W rok późniéj będąc poprzedniczo mianowany professorem radnym, jednomyślnie przez wydział był obrany dziekanem. Nareście przeznaczony został do składu kommissyi najwyższéj egzaminacyj-

néj. Odtąd właściwie zaczyna się zawód jego nowy, zawód naukowy. Dowodem ile cenić umiano wiadomości jego, jestto, że Towarzystwo naukowe uniwersytetu krakowskiego r. 1817, Towarzystwo zaś król. warszawskie przyjaciół nauk r. 1819 obrały go swoim członkiem. W r. 1820 należał do Towarzystwa lekarskiego w Warszawie, a na pierwszém jego posiedzeniu obrany został jego drugim prezesem. Nareście r. 1822 Towarzystwo lekarskie wileńskie przyjęło go do grona swojego. Godny ten nauczyciel d. 5. lutego r. 1826 dokonał życia.

Takie jest proste zebranie dat z jego życia, z jego przeszło lat 20 poświęconych mozolnéj służbie krajowéj, w których 8 lat przeszło przebył w zawodzie professora uniwersytetu, a blisko 6 lat był dziekanem wydziału. Znakomitą stratę poniósł kraj w tym mężu, który w czasie wojen nas trapiących, niósł na polu śmierci rodakom tylekroć swe talenta i pomoc lekarską, który z równą gorliwością w czasie pokoju zaszczepiał swe wiadomości w młodzież narodową i który tak często wstrzymywał swoją pewną ręką cierpienia szerzące się i dotkniętych niedolą do nowego życia przywracał; przez co, jako operator chirurgiczny sobie, w końcu klinice uniwersytetu, któréj przewodniczył, niepospolitą zjednał sławę. Z pism tego zasłużonego lekarza są mi wiadome:

1) *O klinice chirurgicznéj królewskiego uniwersytetu w Warszawie założonéj w r.* 1818, *a otworzonéj dnia* 9 *listopada tegoż roku. Rzecz czytana na publiczném posiedzeniu uniwersytetu wymienionego, jako sprawa z trzyletniéj czynności w tymże instytucie przez* **Franciszka Dybka** *nauk lekarskich doktora i prof. chir. i kliniki chir. w dniu* 6 *października r.* 1821.

Sprawozdanie niniejsze Dra **Dybka** drukowane jest w Posiedzeniu publ. król. warsz. uniwersytetu d. 6 października roku 1821 od str. 27—39; a od strony 40—63 są tegoż autora:

2) *Uwagi nad niektóremi chorobami i operacyami akiurgicznemi w poprzedniczych wykazach umieszczonemi.*

Wróblewski Franciszek (zob. T. III. str. 329) Dr. med. napisał rozprawę treści chirurgicznéj:

Dissert. inauguralis de Carcinomate bulbi oculi, ejusque cura. Vilnae 1815 *in* 8*vo* [16]).

Fijałkowski Bazyli Dr. chir., promowował w Krakowie d. 22 czerwca r. 1816. Będąc jeszcze magistrem chirurgii, zastępował w r. 1813 miejsce professora chirurgii praktycznéj przy uniwersytecie jagiellońskim; daléj pełnił przez długi czas obowiązki lekarza i chirurga w głównym śpitalu krakowskim. Umarł d. 2 czerwca r. 1840. Dla osiągnienia doktoratu chirurgii napisał rozprawę:

De ulceribus. Cracoviae r. 1816 [17]).

§. 5.

Czekierski Józef [1]) Dr. med. i chirurgii urodził się w Warszawie d. 19 marca r. 1777. Ojciec jego był chirurgiem. **Józef Czekierski** chodził najprzód do szkół w Górze Kalwaryi. R. 1792 rozpoczął naukę chirurgiczną w Warszawie; r. 1794 udał się do Berlina, gdzie cztery lata na uniwersytecie przebywszy, promowował na doktora medycyny i chirurgii w Frankfurcie nad Odrą. R. 1800 powrócił do Warszawy i objął dyrekcyą nad instytutem położniczym. R. 1808 należał do tych lekarzy, którzy w Warszawie fakultet medyczny założyli i w nim pracował **Czekierski** przez 8 lat bezpłatnie, jako professor chirurgii i akuszeryi. Z równą gorliwością dopełniał powinności jako członek rady lekarskiéj, aż utraciwszy zdrowie, prosił o uwolnienie od wziętych na siebie obowiązków. Za jego szczególną staranność w opatrywaniu rannych po bitwie raszyńskiéj, udarował go

---

[16]) Callissen T. XXI. str. 383.

[17]) Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiel. T. VIII. str. 155.

[1]) Opis niniejszy życia Dra Czekierskiego jest po niemiecku w Dra Leo *Magazin für Heilkunde und Naturw.* rok I. zeszyt I. str. 152—154 zamieszczony.

król saski przez swego ministra wielce pochlebiającém pismem. R. 1812 założył w Warszawie śpital dla szkorbutycznych, tu były jego trudy podjęte najlepszemi skutkami uwieńczone, a przez rząd złotym krzyżem polskim udarowane. Późniéj mianowany został lekarzem nadwornym i kawalerem orderu ś. Stanisława 4téj i 3ciéj klassy, jako też ś. Anny 2giéj klassy. Ostatnie lata swéj choroby poświęcał tylko praktyce, był dokładnym dyagnostykiem i szczęśliwym lekarzem. Umarł na chorobę organiczną serca, na którą już przez 7 lat cierpiał, u wód w Maryenbadzie d. 20 czerwca r. 1827. Z dzieł tego pełnego zasług męża, następujące były drukiem ogłoszone:

1) *Dissertatio inauguralis de Trismo. Francoforti ad Viadram r.* 1800 [2]).

2) *Chirurgii przez* **Józefa Czekierskiego** *doktora medycyny i chirurgii, professora chirurgii i nauki położniczéj w wydziale akademickim warszawskim nauk lekarskich, członka rady lekarskiéj Królestwa Polskiego, dyrektora instytutu położniczego, lekarza Jego Królewskiéj Mości zamkowego, kawalera orderu ś. Stanisława klassy 4téj. T. I. W Warszawie w drukarni przy Nowolipiu r.* 1817. *in* 8vo, *(Tomów IV).*

Autor ofiarował niniejsze dzieło cesarzowi **Aleksandrowi I.** Tom I. ma dedykacyi stronę 1, przedmowy str. 4, wyszczególnienia rzeczy znajdujących się w I. tomie str. 10, spisu autorów użytych str. 6, tekstu stron 446, omyłek str. 1, objaśnienia figur tomu I. str. 4, tablic 5 potrzebniejsze instrumenta chirurgiczne wyobrażających.

Z przedmowy okazuje się, że autor zamierzył wydać to dzieło w ośmiu tomach, z których tom pierwszy miał zawierać naukę o zapaleniach, tak w ogólności, jako i w szczególności, tom drugi naukę o ranach piersi, tom trzeci o wrzodach, tom czwarty o chorobach wenerycznych, tom piąty o chorobach ust, tom szósty o chorobach oczu, tom siódmy o choro-

---

[2]) Rust w dziele Theoret. pract. Handb. der Chirurgie T. XVI. str. 191.

bach kości, tom ósmy akuszeryą. Pierwsze cztery tomy, o ile mi wiadomo, wyszły tylko z druku, resztę, zapewne z powodu ciągłéj choroby w ostatnich latach życia, nie mógł autor wykończyć.

W krótkim ustępie do Igo tomu daje autor definicyą chirurgii, mówi o podziale chirurgii i o stanie téjże nauki w Polsce. Potém opisuje zapalenia w ogólności i ich sposoby leczenia; daléj szczególne gatunki zapaleń; rany w ogólności. Na stronie 202—248 znajduje się nauka o odejmowaniu członków (amputatio); od str. 267—446 o ranach w szczególności, ich leczeniu i operowaniu.

Tom II. ofiarowany radzcy stanu baronowi **Jakóbowi Wyllie** nadwornemu lekarzowi cesarza **Aleksandra** itd. drukowany jest w Warszawie w téj saméj drukarni co pierwszy r. 1818 in 8vo. Obejmuje dedykacyi stron 2, przedmowy stron 2, wyszczególnienia rzeczy znajdujących się w tomie drugim stron 11, tekstu stron 315, omyłek druku str. 1, objaśnienia figur tomu drugiego stron 4, tablic przedstawiających różne narzędzia i bandaże chirurgiczne 4. Przedmiotem drugiego tomu jest dalszy opis ran w szczególności, jako to: ran piersi. Od strony 21—40 jest nauka o otwieraniu wydrążenia piersi; od str. 40—59 o chorobach piersi kobiecych, w szczególności o skirze i raku; od str. 59—87 o ranach brzucha, kiszek, błony przedziałowéj, żołądka, wątroby, śledziony, gruczołu ślino-brzusznego, nerek i dróg urynowych, pęcherza urynowego, macicy. Od str. 87—95 o ropniach wątroby; od str. 95—100 o fistułach żółciowych; od str. 100—106 o ropniach nerkowych; od str. 106—112 o ropniach muszkułu Psoas zwanego; od str. 112—122 o wodnéj puchlinie brzucha (Ascites); od str. 122—124 o tympanitis; od str. 124—254 o wodnéj puchlinie macicy; wodnéj puchlinie zaskórnéj (Anasarca); o tak zwanych fałszywych dymienicach; o wezbraniu wody w worku dymienicznym; o workowém wezbraniu wody; o wezbraniu wody w błonie pochwianéj sznurka nasiennego; o dyminicy fałszywéj krwawéj jądra (Haematocele); o dyminicy fałszywéj mięsnéj jądra

(Sarcocele); o napuchnieniu żył sznurka nasiennego (Cirsocele); o raku worka jądrowego, czyli tak zwanym kominiarskim; o odjęciu członka męzkiego; o zatrzymaniu uryny; o sposobie zakładania katetra; o ściśnieniu kanału urynowego; o napuchnieniu tak zwanéj glandulae prostatae; o operacyi przebicia pęcherza urynowego; o fistułach urynowych; o niemożności zatrzymania w sobie uryny. Od str. 254—315 o kamieniach nerkowych i pęcherzowych, tudzież o operacyi onychże.

Tom III. drukowany w Warszawie r. 1818 in 8vo, ofiarowany jest doktorom: **Augustowi Wolfowi i Franciszkowi Brandtowi**, ma wyszczególnienia rzeczy w tym tomie zawartych stron 6, spisu autorów którzy o wrzodach pisali stron 1, objaśnienia figur stron 2, omyłek drukarskich str. 1, tekstu str. 234, tablicę 1 wyobrażającą niektóre narzędzia i bandaże chirurgiczne. Od strony 1—107 jest obszerna nauka o dyminicach (herniae), ich poznawaniu, leczeniu i operowaniu. Na stronie 107 czytam: Koniec Tomu drugiego. Potém karty znowu na nowo są liczbami odznaczone, to jest od 1—127. Obejmuje zaś ta część tylko naukę o wrzodach.

Tom IV. był drukowany w Warszawie w drukarni JCK. Mości rządowéj r. 1818 in 8vo. Autor przypisał go członkom wydziału lekarskiego uniwersytetu wileńskiego. Wyszczególnienie rzeczy znajdujących się w tomie IV. obejmuje stron 4, tekst stron 237, omyłki drukarskie stronę 1. Cały czwarty tom zawiera tylko naukę o chorobach wenerycznych.

Dzieło to było w swoim czasie bardzo pożądane i dla uczącéj się młodzieży na uniwersytecie warszawskim chirurgii w polskim języku wykładanéj wielce użyteczne; szkoda tylko, iż autor nie zdołał go w téj obszerności wydać, w jakiéj był zamierzył.

3) *O nowym sposobie leczenia fistuł przez* **Józefa Czekierskiego**, *czytane w Tow. lek. warsz. r.* 1821.

Druk. w Pam. lek. warsz. Dra **Malcza** T. II. str. 1—11, z ryciną wystawiającą narzędzia przez Dra **Czekierskiego** przy leczeniu fistuł używane.

Tomorowicz Jan Dr. medyc. i chir., professor przy akademii warszawskiéj (zob. T. III. Rozdz. I. str. 375), opracował dzieło chirurgiczne pod tytułem:

Chirurgia obozowa, przez ***J. Tomorowicza*** *sztabs-lekarza pułku 7 piechoty liniowéj wojska Królestwa Polskiego. W Warszawie r.* 1816. *nakładem Zawadzkiego i Węckiego in* 8vo. *Dedykacyi i przedmowy str. VIII. rejestru str.* 4, *dzieła str.* 95.

Dzieło to przypisane **J. Stummerowi** Drowi medyc. i chir., naczelnemu lekarzowi wojska polskiego, a napisane podług dzieła **Jakóba Willie** nadwornego lekarza cesarza rossyjskiego i **Szymkiewicza.** Autor zebrał tu w krótkości i opisał ważniejsze i najczęściéj przytrafiające się operacye chirurgiczne, niemniéj i położnicze.

Nowicki Emilian O. Klemens (zob. T. III. Roz. I. str. 286), Dr. med. i chir., professor kliniki i polikliniki chirurgicznéj przy akademii warszawskiéj, gdzie po śmierci professora **Dybka** wykładał chirurgią jeneralną i specyalną, naukę o bandażach i narzędziach chirurgicznych. Był członkiem kommissyi egzaminacyjnéj lekarskiéj w Warszawie [3]). Z pism tego uczonego męża są mi wiadome:

1) *Tent. med. chir. inaugural. Tractatum historicum de vicaria pupilla nec non novam medelae adstruendae rationem sistens; q. def. d. m. Febr. Varsoviae, typis Węcki r.* 1818. *in* 8vo [4]).
2) *Odejmowanie członków, objaśnione trzydziestą trzema tablicami wzorów rytych i zbiorem historycznym narzędzi, przez* ***Emiliana O. Klemensa Nowickiego*** *Dra medycyny, chirurgii i sztuki położniczéj, profes. chirurgii praktycznéj, dyrektora kliniki ophthalmiatryczno-chirurgicznéj uniwersytetu królewsko-warszawskiego. W Warszowie roku* 1831. *in* 4to *major.*

---

[3]) Nowy kalendarzyk polit. na r. 1834 str. 190 w Warszawie.
[4]) Callissen T. XIV. str. 63.

Przedmowy str. 2, *wyszczególnienia przedmiotów str.* 3, *tekstu str.* 136, *tablic* 33.

Wydanie bardzo ozdobne, ryciny dobrze robione. Z przedmowy dowiadujemy się, że uczony autor w czasie rewolucyi r. 1831 to dzieło z największym pospiechem w dwóch miesiącach napisał. Było ono wydane z polecenia ówczesnego rządu dla użytku lekarzy wojskowych.

3) *O złamaniach kości i sposobach leczenia ich. Rzecz objaśniona 87 tablicami wzorów rytych, przez* **Emiliana O. Klemensa Nowickiego** *Dra med., chir. i szt. poł., prof. chir. prak., dyrek. kliniki ophthal. chir. byłego uniw. król. warsz. W Warszawie r.* 1833. *in* 4*to maj. str.* 192 *i tablic litografowanych in* 4*to maj.* 88 [5]).

Malcz Wilhelm Dr. med. i chir. (zob. T. III. Roz. I. str. 354), pisał w przedmiocie chirurgii:

1) *Dissertatio inauguralis de Spinae dorsi distorsionibus novaque ad eas sanandas machina Graefii; q. def. d.* 24 *Julii. Berolini, typis Ungeri r.* 1818. *in* 4*to, z ryciną przez* **C. F. Thiele** *rytą.*

Ta sama rozprawa wyszła później pod takim tytułem:

2) *De nova machina Graefiana, ad distorsiones spinae dorsi sanandas, nec non disquisitio deformitatum istarum. Berolini apud Dümmler r.* 1818. *in* 4*to, z ryciną* [6]).

Trzecia edycya téjże rozprawy wyszła w Berlinie r. 1821 in 4to, z ryciną.

3) *Heilung einer gefährlichen Brustverletzung mit Durchstossung des Diaphragma von Dr.* **Malcz.**

Rozprawa ta drukowana w Dra **Leo** Magazin für Heilkunde in Polen 1 Jahrg. 3 Heft, od str. 388—396, a po polsku:

4) *Zranienie niebezpieczne piersi z przebiciem diafragmy uleczone przez Dra W. Malcza.*

Druk. w Pam. lek. warsz Dra Malcza T. I. str. 9—16.

---

[5]) Pam. Tow. lek. warsz. T. I. str. 677.

[6]) Allg. medic. Annal. 1818. October str. 1387.

5) *List radzcy tajnego* **Pastorffa** *do wydawców dziennika: Journal der practischen Heilkunde, herausgegeben von* **C. W. Hufeland** *und* **E. Osan**, *o szczęśliwie wykonanéj przez p.* **Civiale** *operacyi kamienia na baronie* **de Zach.** *Wyjęty z tegoż dziennika z poszytu styczniowego r. b., przez Dra Malcza.*

Druk. tamże str. 134—138.

6) *Maść na oparzeliznę.*

Druk. tamże str. 401—402. Maść tu opisana składa się z oleju lnianego, białka jaja i Acet. Saturni.

Kowalski Jan Dr. med., napisał:

Historya polipa macicznego, przez Dra **Jana Kowalskiego,** *członka-korrespondenta (Tow. lek. wil.) w Kownie.*

Druk. w Pam. Tow. lek. wileń. T. I. str. 263—268.

Mianowski Mikołaj Dr. med. i chir., professor przy uniwersytecie wileńskim (zobacz T. III. Rozdział I. str. 314; T. IV. Rozdz. III. pod akuszeryą i Rozdz. VI. pod medycyną sądową), ogłosił drukiem:

1) *Historya anewryzmatu aorty lędźwiowéj, przez doktora* **Mikołaja Mianowskiego** *(z łacińskiego).*

Druk. w Pam. Tow. lek, wil. T. I. str. 191—204.

2) *Postrzeżenia rozszerzonego łuku aorty śmiercią ukończonego, przez Dra Mik. Mianowskiego.*

Druk. w Dzienniku med., chir. i farm. w Wilnie T. I. str. 77—83.

Dawidowicz Izaak Dr. medycyny i chir., urodził się w Zyzmorach niedaleko Wilna r. 1790. Od r. 1804 zwiedzał gimnazium wileńskie i tamże r. 1814 rozpoczął zawód lekarski. Z Wilna udał się do Królewca, gdzie stopień doktora medycyny i chirurgii roku 1821 otrzymał, wydawszy rozprawę:

Dissertatio inauguralis chirurgica, exhibens casum aneurysmatis arteriae cruralis; q. def. d. 21 *Maji. Regio-*

monti, e typo et lithografia Degeniana r. 1821. in 4to, z jedną ryciną [7]).

Porcyanko Konstanty Dr. med. i chir., prof. zwyczajny kliniki chirurgicznéj od r. 1832—33 przy akademii medyczno-chirurgicznéj w Wilnie [8]); radzca stanu i kawaler orderów (zob. T. III. Rozd. I. str. 349). Pobierał nauki lekarskie na uniwersytecie wileńskim za czasów **Franka, Lobenwejna, Bojanusa** i **Niszkowskiego** i tamże w r. 1824 czytał terapią ogólną i materyą medyczną (**Jocher.** Obraz bibl. hist. T. I. strona 355). Jako lekarz powszechnie ceniony, umarł d. 11 sierpnia r. 1841. Wydał:

1) *Dissert. inaugural. chirurgico-practica de labiorum cancro. Vilnae r.* 1818. [9]).

W Wizerunkach wil. T. XIX. str. 137 czytam, że tenże professor **Porcyanko Konstanty** posiadał w kopiach urzędowych zbiór szacowny dokumentów o wodzie mineralnéj druskienickiéj, które to źródła zwiedził był i swoje nad niemi spisał spostrzeżenia, zostające dotychczas w rękopiśmie wraz z wielu innemi jego dziełami.

2) *Przykład wrzodu po szankrze uporczywego, który posypywaniem proszku z soku makowego (Opium) został uleczony, przez Dra* **Konst. Porcyankę**.
Druk. w Dzien. med., chir. i farm. T. I. str. 228—232.

3) *Historya polipa macicy, przez Dra K. Porcyankę.*
Druk. tamże str. 410—418.

4) *Sposób użycia plastrów lipkich do gojenia wrzodów, przez Dra K. Porcyankę.*
Druk. tamże str. 568—573.

5) *Przykład powrotu ramienia wywichnionego do stawu, za pomocą samych muszkułów opisany, przez Dra K. Porcyankę.*
Druk. tamże T. I. str. 37—39. (r. 1830).

---

[7]) Callissen T. V. str. 32.
[8]) Opis Wilna przez Balińskiego str. 70.
[9]) Zakrzewski. Gesch. des Weichselzopfes str. 98.

6) *Uwagi nad przebiciem błony bębenka w uchu (z niemieckiego).*
Druk. tamże str. 257—263.
7) *Przykład świdrowania kamienia sposobem* **Civiala.**
Druk. tamże str. 496—504.
8) *Observationes ex actis instituti clinici chirurgici vilnensis depromptae.*
Drukowane w Collectanea. Vilnae r. 1838. Vol. I. str. 251—274. Obs. I. *De femoris ex articulo coxae resectione;* Obs. II. *Hernia ischiatica;* Obs. III. *De trichiasi;* Obs. IV. *Fractura penis tempore erectionis.*

Przybylski Józef pisał:
Rozprawę o trepenacyi czaszki. W Warszawie r. 1819. *in* 8*vo, str.* 70. [10]).

Wojtkowski Dr. med., wydał:
Dissertatio chirurgico-practica de Epulide. Vilnae r. 1820. [11]).

Kosztulski Karól Dr. med. i chir., napisał:
1) *Dissert. inaugur. De Castratione. Vilnae r.* 1820. [12]).
2) *Zrośnięcie pochwy macicznéj u kobiety brzemiennéj, odkryte w czasie porodu.*
Druk. w Tyg. lek. R. III. str. 137—140.

Grabowiecki Józef Dr. med., pisał:
Historya fistuły żołądkowéj, przysłana Towarzystwu (lek. wileń.), przez Dra **J. Grabowieckiego,** *członka-korrespondenta w Szczuczynie (z łacińskiego).*
Druk. w Pam. Tow. lek. wil. T. I. str. 212—215.

Wczelek Franciszek medyko-chirurg i członek wraczebnéj uprawy wołyńskiéj, pisał:

---

[10]) Spis książek prof. Dra L. Bierkowskiego.
[11]) Dr. Zakrzewski. Gesch. des Weichselzopfes str. 124.
[12]) Pamiętn. Tow. lek. wil. T. II. str. XXXIV.

Opisanie skutków, ze złamania kości przedramiennéj nastałych, przez **Franc. Wezelka.**

Druk. w Pam. Tow. lek. wil. T. II. str. 97—113.

Bezimienny **(J. J. J.)** wydał:

Codzienne przestrogi dla życzących sobie zęby i dziąsła zawsze czyste i zdrowe zachować. Przez **J. J. J.** *Serre dentystę, członka chirurgicznéj akademii w Mecu, i lekarsko-królewskiego medyczno-chirurgicznego fakultetu wiedeńskiego itd. W Berlinie r.* 1812. *in* 16o, *str.* 31.

Jest w bibl. hrab. **T. Działyńskiego** w Kurniku.

Sznejder Fryderyk H. Karól Dr. medyc. i chir. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 336), praktyczny lekarz w Poznaniu, napisał, celem dostąpienia najwyższych stopni lekarskich, następującą rozprawę:

De fungo haematode. Dissertatio inauguralis medica; q. def. d. 20 *Julii anno* 1821. *Berolini formis Feisterianis in* 4to.

Do téj rozprawy przyłączona jest tablica z trzema figurami kolorowanemi.

Kurzątkowski Józef Dr. med. (zob. T. III. Rozd. I. str. 342), ogłosił:

Postrzeżenie otoku udowego (abscessus femoris), przez sztab-lekarza **Jozefa Kurzątkowskiego.**

Druk. w Pam. Tow. lek. wil. T. II. str. 141—145.

Rymkiewicz Feliks Dr. med. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 590), podał do druku następujące rozprawy chirurgiczne:

1) *Postrzeżenia* **Wardropa** *ściągające się do niektórych chorób palców, rąk i nóg, podane przez Dra* **F. Rymkiewicza.**

Druk. w Dzien. med., chir. i farm. wileń. T. I. str. 651 do 662.

2) *Postrzeżenie* **Batemana** *o wyrzucie pryszczowatym*

podobnym do wenerycznego, uleczonym bez użycia żywego srebra, podane przez Dra F. Rymkiewicza.
Druk. tamże str. 663—667.

3) *O zwężeniu żołądka w części jego środkowéj, postrzeżenie* ***Palmera****, podane przez Dra F. Rymkiewicza.*
Druk. tamże str. 667—677.

4) *Wiadomość o dziele* ***L. Aug. Struve****, pod tytułem: Synopsis morborum cutaneorum secundum classes, genera, species et varietates. Berlin r.* 1829.
Druk. tamże T. II. str. 406—430 (r. 1830).

Pieculewicz Mateusz Dr. medycyny i chirurgii, napisał rozprawę:

Dissertatio inaugur. chirurgica de herniothomia; q. def. d. ... an. 1823. *Vilnae r.* 1823. *in 8vo* [13]).

Autor **H. J. S.** wydał w Poznaniu:

Słów kilka dla zaradzenia szerzącemu się zepsuciu zębów, przez ***H. J. S.*** *W Poznaniu r.* 1823. *nakładem autora, głoskami Dekera str.* 24.

Są tu zawarte ogólne przepisy, czego się wystrzegać, aby zęby zdrowe i trwałe zachować można.

Pelikan Wacław Dr. medyc. i chir., professor przy uniw. wileńskim (zob. T. IV. Rozdz. IV. pod anatomią), pisał:

1) *O pożytku szwu gwoździstego (sutura clavata) przy operacyi wargi zajęczéj, przez Dra* ***Wacł. Pelikana.***
Druk. w Pamiętn. Tow. lek. wileń. T. II. str. 51—61.

2) *Historya arteryjno-krwistego guza (aneuvrisma) grzbietowéj arteryi członka męzkiego, podana przez Dra Wacława Pelikana.*
Druk. tamże str. 156—164.

3) *Historya narośli mięsnéj dziąseł zrakowacialéj (epulis cancrosa), przez Dra Wacł. Pelikana. Z ryciną.*
Druk. tamże str. 289—300.

---

[13]) Callissen T. XV. str. 41.

4) *Trzy przykłady przewiązania arteryi większych, przez Dra Wacława Pelikana.*

Druk. w Dzienniku med. chir. i farm. w Wilnie T. I. str. 28—71.

5) *Przykład rozcięcia krtani i rurki powietrznéj (Laryngotracheothomia) przez Dra Wacława Pelikana.*

Druk. tamże str. 71—76.

6) *Wiadomość o narzędziach chirurgicznych ostrych z metallu Wooz robionych, przez Dra Wacława Pelikana.*

Druk. w Dzien. med. chir. i farm. wileń. T. I. str. 117 do 120.

7) *O uleczeniu obrzękłości arteryczno-krwistéj kolanowéj (Anevrisma popliteum) za pomocą uciskania, przez Dra Wacł. Pelikana.*

Druk. tamże str. 215—220.

8) *O kamieniach łzawych (Dacryolithes) podane przez Dra Wacł. Pelikana.*

Druk. tamże str. 237—242.

Bącewicz Jan (zob. T. III. Rozdz. I. str. 570) Dr. med. i chir. pisał:

1) *Dissertatio inauguralis de extirpatione mammae. Vilnae r. 1823. in 8vo, str. 28.*

Zob. **Rusta** i **Caspra** Krit. Reper. für Heilkunde T. XII. poszyt II. str. 261—262.

2) *Postrzeżenia chirurgiczne* ***Jana Bącewicza****. Wyiście niezwykłym sposobem ciał obcych z ran postrzałowych.*

Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. I. r. 1837, od str. 106—111. Opisuje tu autor wychodzenie z ropą ranami szczątków odzieży i bielizny kulą wpędzonych i szybkie potém ran zagojenie; co nic nie jest szczególnego, ani rzadkiego.

3) *Przykład anewryzmatu aorty brzuchowéj i arteryi nerkowéj, które za życia objawiało się symptomatami wła-*

ściwemi zapaleniu żołądka, później symptomatami właściwemi zapaleniu nerki lewéj.

Druk. w Pam. lek. warszaw. Dra **Malcza** T. II. str. 86 do 95.

4) *Przykład szczęśliwie uleczonego ropienia wątroby.*

Druk. tamże T. II. str. 95—100.

Baraniecki Tomasz Dr. med. tłómaczył następujące dzieła chirurgiczne na język polski:

1) *O amputacyach w ogólności, dzieło doktora* ***H. J. Brüninghausen****, z niemieckiego na polski język przełożone przez* ***T. Baranieckiego*** *ucznia medycyny w Wilnie, z tablicami. Wilno w drukarni A. Marcinowskiego r.* 1824. *in* 8*vo, str.* 94.

Ofiarowane **Wacławowi Pelikanowi** professorowi wileńskiemu.

2) ***Karóla Bella*** *Traktat chirurgiczny o chorobach pęcherza, kanału urynowego, prostaty i kiszki odchodowéj, pomnożony krytycznemi notami przez* ***J. Shaw*** *z tablicą, przełożył na polskie* ***Tomasz Baraniecki*** *D. M. W Wilnie w drukarni A. Marcinowskiego r.* 1825. *in* 8*vo, str.* 387. *Spisu rzeczy str.* 7.

Jagielski Józef Antoni Dr. med. i chir., radzca lekarski i dyrektor w instytucie uczenia akuszerek w Poznaniu, urodził się w Poznaniu roku 1792 i tu po ukończeniu szkół gimnazyalnych, oddał się zawodowi aptekarskiemu i takowy aż do r. 1817 wykonywał. Od r. 1817 aż do 1820 częścią w Wrocławiu, częścią w Berlinie przykładał się do nauk lekarskich. Po złożeniu przepisanych egzaminów, osiadłszy jako praktyczny lekarz w mieście urodzenia, został mianowany nauczycielem w instytucie uczenia akuszerek, a r. 1837 dyrektorem tegoż instytutu i radzcą lekarskim. Przytém ma jeszcze Dr. **Jagielski** pod swoim zarządem wydział zewnętrznie chorych w tutejszym klasztore sióstr miłosierdzia, gdzie przez liczne, zręczne, a czasem nadzwyczajnie śmiało wyko-

nane operacye, dał dowód, że należy do znakomitych operatorów i biegłych okulistów. Z pism Dra **Jagielskiego** znana mi jest tylko rozprawa inauguralna:

Dissertatio inauguralis de fistulis urinariis, adjecta hujus morbi historia; q. def. d. 12 *Octobr. Berolini* 1820 *in* 8*vo, formis Brüschckianis, stron* 44.

Janowicki Paweł Dr. med. i chir. pisał:

Dissertatio inauguralis de brachii exstirpatione. Vilnae r. 1824 *in* 8*vo* [14]).

Welk (Woelk) Aleksander Karól Dr. med. i chir. W Collectanea str. 120 czytam: „24 *Junii Academiae lector Med. Dr.* ***Alexander Woelk*** *ad adjuncti academiae locum legitime capessendum, rigorosum in arte obstetritia subiit examem, duaeque legit disputationes, rossicam alteram: de morbosis placentae affectionibus, alteram latinam: de convulsionibus parturientium. Quo facto, ad examem per litteras prosequendum, quaestio solvenda proposita eidem est: De puerperarum haemorrhagiis, et partu praematuro, arte parando.*“ Był adjunktem potém przy akademii medyczno-chirurgicznéj w Wilnie przy professorze **Mianowskim** w klinice położniczéj i wykładał materyą medyczną, toksykologią, sztukę pisania recept i terapią ogólną [15]). Późniéj r. 1830 został radzcą stanu, a r. 1837 professorem zwyczajnym [16]) przy rzeczonéj szkole [17]). Z pism Dra **Welka** drukiem ogłoszonych znane mi jest:

Dissertatio inauguralis chirurgica de ligutura arteriae iliacae externae. Vilnae r. 1824. *in* 8*vo* [18]).

---

[14]) Callissen T. IX. str. 412.

[15]) Opis stat. miasta Wilna przez M. Balińskiego str. 70.

[16]) Dr. Adamowicz. *Praktyczne najnowsze postrzeżenia* str. 95.

[17]) Dzien. med. chir. farm. T. I. str. 630; — *Collectanea* str. 137.

[18]) Callisen T. XXI. str. 310.

Czarnowksi Stanisław Dr. med. i chir. wydał:
Dissertatio inauguralis chirurgica de phlebitide. Vilnae r. 1823. *in* 8*vo* [19]).

Halporn H. Dr. med. i chir. rodem z Galicyi ze wsi Ułanowa (Galicianus Ulanoviensis) pisał:
Dissertatio medica de cancro aquatico infantum. Viennae r. 1825. *in* 8*vo, str.* 21 [20]).

Klowski Piotr Dr. med. i chir. ogłosił drukiem:
Dissertatio inauguralis de paracenthesi abdominis. Vilnae r. 1823. *in* 8*vo* [21]).

Wysocki Ignacy Dr. med. i chir. wydał:
Dissert. inauguralis morbos testium exhibens. Vilnae r. 1824. *in* 8*vo* [22]).

Markiewicz Roman Dr. med. professor ordynaryusz fizyki przy uniwersytecie jagiellońskim, pisał:
Uwiadomienie o zrośnięciu nosa, który przez dwie godziny zupełnie był odcięty.
Druk. w **Grefego** i **Walthera** Journ. der Chir. T. VII. 1825. str. 536—37.

§. 6.

Mile Jan Dr. med i chir. professor uniwersytetu warszawskiego (zob. T. III. Rozdz. I. str. 369) pisał:
1) *Opisanie nowych narzędzi do odcięcia szyi macicznéj zrakowaciałéj Dra* ***Mile*** *P. K. W. U. z tablicą okazującą rzeczone narzędzia.*
Druk. w Pamiętn. lek. warsz. Dra **Malcza** T. I. str. 17 do 42. Po niemiecku zaś w Dra **Leo** Magazin für Heilkunde Jahrg. 1 H. 2 także z tablicą.

---

[19]) Callissen T. IV. str. 481.
[20]) Med. Jahrb. des Oestr. Staats r. 1837. T. XXI. H. 3. str. 491.
[21]) Callissen T. X. str. 255.
[22]) Tamże T. XXI. str. 416.

Rozprawa ta czytana była r. 1822 na zgromadzeniu warszawskiego Towarzystwa lekarskiego.

2) *Kleszczyki wargowe* **Bejnla** *(Lippenhalter) zmienione i poprawione przez* **Jana Mile** *D. M. byłego profesora fizyologii w Warszawie.*

Opis rzeczonych kleszczyków wargowych, wraz z ryciną takowe przedstawiającą znajduje się wydrukowany w professora Dra **Bierkowskiego** Roczniku Rok II. str. 37—39.

3) *Niektóre myśli o balsamowaniu trupów w starożytności. Przez Dra* **Pariset** *(Révue médicale. Juin* 1827). *Z francuzkiego przez Dra* **Mile.**

Druk. w Pam. lek. warsz. T. I. str. 261—271.

4) *Opisanie dwóch nowych skaryfikatorów fistułowych przez Dra Mile. Czytane w Tow. lek. warsz. r.* 1821.

Druk. tamże T. II. str. 12—27.

Bujalski Eliasz (zob. T. IV. Rozdz. IV. pod anatomią) osiągnął stopień doktora medycyny w Petersburgu; professor anatomii i prosektor przy medyczno-chirurgicznéj akademii w Petersburgu, pisał po największéj części w języku rossyjskim:

1) *Tabulae anatomico-chirurgicae operationes ligendarum arteriarum majorum exponentes, ad naturam depictae et aeri incisae, brevi cum descriptione, eorum anatomica succinctaque doctrina encheireseos operationum. Petropoli r.* 1828. *in folio major. ze* 4 *rycinami* [1]).

2) *Beschreibung einer mit glücklichem Erfolge verrichteten Operation eines Aneurysma inguinale (drukowane w* **Rusta** *Magaz. für Heilkunde T. XVI. str.* 71—77. *r.* 1824).

3) *Unterbindung der Arteria iliaca externa vor ihrem Austritte unter dem Poupartschen Bande (w Vojenne Meditzinsky Journ. T. III. str.* 194); — *w* **Gersona**

[1]) Callissen T. III. str. 315.

i **Juliusza** *Magazynie der Med. Heilkunde T. XVI. r.* 1828. *str.* 119 [2]).

Oprócz tego wynalazł Dr. **Bujalski** instrument do podwięzywania naczyń krwawych głęboko leżących. Jest on odrysowany i opisany w Dra **Blaziusza** (Akiurgische Abhandlungen. Berl. 1833. tab. IV. fig. 72). Instrument ten jest podobny do narzędzia Dra **Arendta**, tylko że jest mniejszy, na końcu więcéj zakrzywiony i ma ucho w tępym końcu sprężyny stalowéj. Tamże jest jeszcze inny instrument Dra **Bujalskiego** (fig. 82) kompressorium arteryi 1½ cala wysoki, składa on się z plat na obydwóch końcach przedziurawionych, w środku których cylinder prostopadły mający się obracać na wszystkie strony jest umocowany. Cylinder ten ma w górnym końcu rękojeść płaską, a z resztą jest gwintowany, gwinty zaś te służą do obracania się pierścienia mającego ligatury umocować.

Janikowski Andrzéj Dr. med. i chir., były professor chirurgii przy uniwersyt. warszawskim, po Drze **Nowickim.** Uczniowie z wydziału lekarskiego warsz. uniwersytetu, ceniąc wysoko odczyty chirurgiczne tego uczonego professora, kazali sobie takowe odbić na kamieniu [3]). O pismach lekarskich tego znakomitego lekarza jest wiadomość w T. III. Roz. I. str. 422. Z chirurgicznych wiadome mi są następujące:

1) *O sposobach usuwania kamieni urynowych z pęcherza. Rozprawa Dra* **A. Janikowskiego.**

Druk. w Pamiętniku lek. warsz. Dra **Malcza** T. I. str. 151—202 i str. 273—327. W téj rozprawie jest mowa: 1) O wstrzykiwaniu różnych płynów do pęcherza w celu rozpuszczenia kamienia urynowego; 2) o rozpuszczaniu kamienia urynowego za pomocą kolumny galwanicznéj; 3) o wydobywaniu kamienia urynowego całkowitego przez kanał moczowy; 4) o kruszeniu kamieni, z dwiema tablicami przedstawiającemi wszystkie tu potrzebne narzędzia.

[2]) Callissen T. III. str. 315.

[3]) Dr. Bierkowski w rozpr. zapalenie ócz przedmowa str. I.

2) *O leczeniu guzów krwistych na głowie u dzieci nowonarodzonych, za pomocą uciskania.*

Druk. tamże T. I. str. 486—495.

3) *Uwagi Dra* **Janikowskiego** *nad historyą wydobycia z pochwy macicznéj dwóch zębów trzonowych i dwóch kłów, opisanéj przez Dra* **Jasińskiego** *w Pam. lek. warsz. Dra* **Malcza** *T. I. str.* 502—508.

Druk. tamże T. I. str. 509—518.

4) *O użyciu bawełny do leczenia ran i wrzodów, tudzież o korzyści rzadkiego tychże opatrywania. Tłómaczone z francuzkiego (Journal des Connaissances medic.* 1836.), *przez A. Janikowskiego.*

Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. T. II. str. 125—131 r. 1838.

5) *Einige Bemerkungen über die vorerzählte (Jasińskiego Dra opis o wydobyciu dwóch zębów trzonowych i dwóch przodkowych z pochwy macicznéj) Krankheitsgeschichte.*

Druk. w Dra **Leo** Magazin für Heilkunde und Naturw. Jahrg. II. Heft I. str. 111—123.

6) *Sposób* **Bonneta** *leczenia paznogcia palca wielkiego u nogi w ciało wrastającego, za pamocą gębki preparowanéj.*

Druk. w Pam. Tow. lekar. warsz. r. 1837.T. I. str. 168 do 170.

7) *O skrzywieniach kręgosłupa.*

Druk. tamże str. 207—257 i str. 437—479. Dołączone są dwie tablice przedstawiające preparata tu opisanych chorób kolumny pacierzowéj.

Osobno wyszło to dziełko pod tytułem:

Skrzywienia kręgosłupa trzema tablicami rycin z natury zrobionych objaśnione, przez Dra A. Janikowskiego. Warszawa r. 1838. *in* 8vo, *str.* 96. [4]).

8) *O naturze i leczeniu choroby Potta (Spondylarthrocace), z francuzkiego.*

Druk. tamże str. 283—289.

---

[4]) Pam. Tow. lek. warsz. T. IV. zeszyt II. str. 249.

9) *W leczeniu złamań członków dolnych, utrzymywanie członka w wyprostowaniu, zasługuje na pierwszeństwo przed zgięciem onego.*
Druk. tamże str. 309—311.
10) *Ulepszenie w robieniu zawłoki.*
Druk. tamże str. 311—312.
11) *O cierpieniu kurczowém krtani, wymagającém przecięcia kanału oddechowego (Tracheotomia).*
Druk. tamże str. 313—319.
12) *O użyciu katetrów kruszczowych grubych w różnych chorobach dróg moczowych.*
Druk. tamże str. 531—547.
13) *O owrzodzeniu żołądek przedziurawiającém, przez Dra* **Rokitańskiego** *w Wiedniu, tłómaczył na polski język A. Janikowski.*
Druk. tamże T. IV. zeszyt I. str. 57—83.
14) *O leczeniu rozszerzenia żył (varices) za pomocą przekłowania ich szpilkami, podług Dra* **Kuh** *w Wrocławiu.*
Druk. tamże str. 92—96.

Hillwerding (Hüllwerding) Jan Dr. med. i chir., przełożony zakładu oftalmicznego założonego w Warszawie przez księcia **Edwarda Lubomirskiego** (zobacz T. III. str. 116), pisał:

1) *Ueber die Ausziehung des Staares durch einen in der oberen Hälfte der Hornhaut gemachten Schnitt, nach Dr.* **Frid. Jaegers** *Methode.*
Druk. w Dra **Leo** Magazin für Heilkunde und Naturw. Jahrgang I. Heft 2. str. 247—267. r. 1828. i Heft 4. str. 539—555.
2) *Seltene Verletzung des oberen Augenlides.*
Druk. tamże Jahrg. I. Heft 2. str. 302—305.

Drzewicki Dr. med. i chirurgii (zob. T. III. Rozdz. I. str. 417), opisał:

Dwa przykłady aneuryzmatu aorty brzuchowéj (aortae abdominalis descendentis) przy sekcyi znalezionego, kiedy za życia choroba pod postacią cierpienia wątroby bieg swój odbywała, przez Dra **Drzewickiego.**

Druk. w Pam. lekar. warsz. Dra **Malcza** T. I. str. 441 do 448.

Leo Leopold Dr. medycyny i chirurgii (zobacz T. III. Rozdz. I. str. 413), ogłosił drukiem:

1) *Beschreibung eines neuen Instrumentes zur Operation des Carcinomatoesen Mutterhalses von Prof. Dr.* **Mile.** *Hierzu eine Abbildung Tab. I. aus dem Polnischen übersetzt von Dr.* **Leo.**

Druk. w autora Magazin für Heilkunde u. Naturw. Jahrg I. Heft 2. str. 267—298.

2) *Die Urinblasenfistel von Dr.* **Joseph** *von* **Czekierski,** *aus dem Polnischen übersetzt von Dr.* **Leo.**

Druk. tamże Jahrg. I. Heft 3. str. 315—326.

Andrzejewski Erazm (zobacz T. III. Rozdział I. str. 420), pisał:

Beschreibung zweier neuen Instrumente zur Unterbindung tiefliegender Gefaesse.

Druk. w **Grefego** i **Waltera** Journal der Chir. T. XII. zeszyt 4. r. 1829. art. 9. str. 650—54. Z ryciną Tab. 5. fig. 20—24.

Gałęzowski Seweryn Dr. med. i chir., był wysłany kosztem uniwersytetu wileńskiego za granicę w celu wykształcenia się w chirurgii [5]), zkąd powróciwszy, sprawował roku 1824 urząd adjunkta przy professorze chirurgii **Wacławie Pelikanie** [6]). Po roku 1831 opuścił Dr. **Gałęzowski** ziemię ojczystą i udał się naprzód do Berlina, gdzie zamyślał starać się o posadę professora przy tamecznym uniwersytecie,

---

[5]) Dzien. med., chir. i farm. T. I. str. 327.

[6]) Jocher. Obraz bibl. hist. T. I. str. 355.

lecz kiedy mu takowa była odmówiona, wyjechał roku 1834 do Francyi, a ztąd do Ameryki. Tu sprawował urząd nadwornego lekarza przy cesarzu brazylijskim [7]). Teraz zamieszkuje w Paryżu. Że **Gałęzowski** należy do znakomitych operatorów, świadczy Dr. **Grossheim** (Lehrbuch der operativ. Chir. Część III. str. 58) i inni uczeni lekarze. Z pism jego znane mi są tylko te, które **Callissen** w T. VII. str. 20 przytacza, a które ja tu, jak następują, zamieszczam:

1) *Relation über merkwürdige Operationen, welche im chirurgisch-clinischen Institut zu Vilna ausgeführt wurden, nach dem latein. Manuscripte bearbeitet von* ***Max. Troschel.***

Druk. w **Grefego** i **Waltera** Journ. der Chir. T. XII. r. 1829. Heft 4. art. 6. str. 599—623, wraz z rycinami Tab. 5. fig. 17, 18.

Treść jest następująca: 1) *Fungus haematodes* języka bez podwiązania wyleczony. 2) *Exstirpatio mammae.* 3) *Exostosis* w nosie przedłużoną koroną trepanową szczęśliwie wyleczona. 4) *Operacya zajęczéj gęby.* 5) *Osteosteatom* na przedramieniu bez związku z kością.

2) *Heilung einer Sack-Wassersucht des Eierstockes durch die Operation, nach dem latein. Manuscripte bearbeitet von Max. Troschel.*

Druk. tamże gdzie poprzedzające (art. 7.) str. 624—629.

3) *Heilung eines Amaurosis completa durch Entfernung eines krankhaften Zahnes; nach dem polnischen handschriftlich mitgetheilten Originale, bearbeitet von* ***Andrzejewski.***

Druk. tamże (T. XIII. r. 1829. H. 1. art. 7. str. 117—23, z rycinami Tab. 1. fig. 1).

4) *Ueber eine Modification des* ***Dupuytren****'schen Mutterspiegels; nach dem polnischen Originale bearbeitet von Andrzejewski.*

Druk. tamże (art. 8. str. 124—127, z ryciną Tab. 1. fig. 2).

---

[7]) Bibl. warsz. r. 1853. str. 533.

Speculum to Vaginae jest odrysowane i opisane w **Blaziusza** (Akiurgische Abbildungen Tab. 44. fig. 14).

5) *Zwei seltene Faelle, in denen scirrhoese Drüsenverhaertungen durch Anwendung der Jodine geheilt wurden.*

Druk. tamże (H. 3. art. 13. str. 490 – 500).

Przy robieniu sztucznych nosów, podług metody niemieckiéj, radzi Dr. **Gałęzowski** dawać podstawę z ołowiu, lub złota. Daléj utrzymuje, że robienie i przyszycie septum sztucznego, zaraz po oderznięciu płata z ramienia jest lepsze, aniżeli kiedy się to późniéj robi. (**Grossheim** Lehrb. der Operat. Chirurg. T. I. str. 250).

Korde (Corde) Józef Dr. chir. dla dostąpienia tego stopnia w uniwersytecie krak. pisał r. 1829 rozprawę:

De Hernia [8]).

Jasiński Jakób Dr. med. i chir. był r. 1834 fizykiem miasta Warszawy (Kalend. polit. na r. 1834 str. 117 w Warszawie). W Dra **Leo** Magazin für Heilkunde etc. Jahrg. II. H. 1. str. 103—111 r. 1829 są następujące rozprawy chirurgiczne Dra **Jasińskiego** przytoczone, lecz czy to **Jakóba**? nie wiadomo mi; o medycznych jest wiadomość w T. III. Rozdz. I. str. 537.

1) *Geschichte der Ausziehung zweier Backen- und zweier Schneidezähne aus der Mutterscheide von Dr.* ***Jasiński.***

Ta sama rozprawa była drukowana w **Grefego** i **Walthera** (Journ. der Chir. T. XIII. r. 1829. H. 3. art. 5, str. 430 – 435, z rycinami, tab. 7 fig. 11—14). Po polsku:

Historya wydobycia z pochwy macicznéj dwóch zębów trzonowych i dwóch kłów.

Druk. w Pamięt. lek. warsz. Dra **Malcza** T. I. str. 502 do 508.

2) *Beschreibung der Ausrottung einer Speckgeschwulst (Steatoma) aus der linken Seite des Bauches, welche vier und ein halbes Pfund wog, von Dr. Jasiński.*

---

[8]) Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiell. T. VIII. str. 153

Druk. w Dra **Leo** Magazin für Heilkunde und Naturw. Jahrg. I. H. 4. str. 504—517 r. 1828. Francuzki wyciąg znajduje się w Archiv. gén. de Med. T. XXIII. r. 1830. Août str. 576.

3) *Heilung eines chronischen Trismus mit Verhärtung der Muskeln.*

Druk. w **Hufelanda** Journal der Heilkunde T. XLI. r. 1815. str. 32—36.

Podowski Henryk Dr. med. i chirurgii, urodził się w Warszawie r. 180.., odwiedzał liceum rodowitego miasta; tamże słuchał medycyny i chirurgii na uniwersytecie przez 5 lat i otrzymał dyplom na magistra wspomnionych nauk. Roku 1830 doktoryzował się w Berlinie, zkąd wyjechał do Paryża dla dalszego wykształcenia się. Jego rozprawa mi wiadoma jest:

De osteo-steatomate. Dissert. inaug. q. def. d. 27 *Novembris. Berolini, typis fratrum Unger* 1830. *in* 8*vo* [9]).

Sławikowski Antoni Dr. med. i chir., były okulista królestwa Galicyi, członek Tow. lek. warsz. został r. 1851 mianowany professorem okulistyki w Krakowie. Pisał:

1) *O wrzodach rogówki oka ludzkiego, rozprawa przez* ***Antoniego Sławikowskiego*** *i t. d.*

Druk. w Pamięt. Tow. lek. warsz. Serya II. T. V. str. 44 do 124.

2) *Uwagi nad narzędziami najnowszemi do ophtalmoskopii zaleconemi. Odczytał na posiedzeniu Tow. nauk. krak. d.* 10 *maja r.* 1852 *Antoni Sławikowski professor uniw. jagiellońskiego.*

Druk. tamże Serya II. T. V. str. 178—197.

Celiński Marceli Teodor Franciszek Dr. med. i chir. urodził się w Warszawie d. 30 października r. 1809 z **Józefa Celińskiego**, professora uniwersytetu warsza-

[9]) Callissen T. XV. str. 126.

wskiego. Pierwsze początki nauk odebrał w domu rodziców. Od roku 1827 do 1829 zwiedzał uniwersytet warszawski, przykładając się do nauk lekarskich, potém udał się, dla ukończenia zawodu, naprzód do Krakowa, a nakoniec do Berlina i tu r. 1833 po złożeniu chwalebném egzaminów, doktorem medycyny i chirurgii mianowany. Dla dostąpienia zaszczytu doktora wydał ważną rozprawę pod tytułem:

De trepanatione cranii, dissertatio inauguralis medico-chirurgica; q. def. d. 15 *Februarii an.* 1833. *Berolini typis Nietackianis in* 4*to, str.* 34.

Przy téj rozprawie znajduje się siedm tablic na drzewie własną ręką autora rzniętych, które wszystkie narzędzia do trepanacyi używane, tak nowe, jak i najstarsze, przedstawiają.

Dr. **Celiński** wynalazł narzędzie do ściskania żył, o którém prof. Dr. **Bierkowski** (Rocznik obejm. sprawy z czynności klin. chir. Rok II. str. 6) tak pisze: „Z pomiędzy zakupionych (narzędzi chirurgicznych) do téj kategoryi należących przedmiotów zasługuje na wspomnienie wzorowy żyłocisk, wynaleziony zeszłego roku (1832) w Berlinie przez naszego niegdyś ucznia JP. **Celińskiego Marcelego** Dra med. i chir. Ten nowy żyłocisk najwięcéj z tego względu jest dogodny, iż cały jego przyrząd służący do ściągania członka, podczas amputacyi, mającéj być uskutecznionéj w bliskości taśmy do tego narzędzia należącéj, znacznie być może oddalony od miejsca, które równie operator do wykonania cięcia, jako téż pomocnik odciągający mięsa rękami ku górze; wolne mieć potrzebuje.“

Dubowicki R. Dr. med. pisał:

Reproduction fidéle des discussions qui on eu lieu sur la lithotripsie et la taille à l'Acad. de Med. en 1835, *a l'occasion d'un rapport de Mr.* **Velpeau** *sur ces deux operations. Paris* 1835. *in* 8*vo, str.* 256 [10].

---

[10]) Hufelanda Bibl. für pract. Heilkunde r. 1836 St. 10, 11, 12, str. 549.

Dubowicki Piotr Dr. med. i chir. profes. zwyczajny w Petersburgu w cesarskiéj medyko-chirurgicznéj akademii; redagował Kwartalnik medyczno chirurgiczny w języku rossyjskim i niemieckim. Sprawozdanie o tém piśmie skreślone przez Dra **Józefa Stankiewicza**, znajduje się w Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. XI. poszyt I. str. 140—153. Pisał:

Mémoire sur la section sous-cutanée des muscles pronateurs, flechisseurs de la main et des doigts; par ***Pierre Doubovitski*** *Dr. en médecine et en chirurgie, professeur ordinaire de pathologie enterne à l'academie impériale medico-chirurgicale de St. Petersburg. Paris chez J. B. Baillière r.* 1841. *in* 8vo, *str.* 44.

Kanelski Dr. med. w Petersburgu ogłosił:

Heldig Behandling of Aneurysma ved Anvendelsen of ***Jord*** *(Journ. milit. de Petersburg* 1828; *The Lancet* 1829 *June str.* 301); — *wyciąg znajduje się w Bibl. for. Laeger T. XII. N.* 1. *Jan. str.* 205—6 [11]).

Frej Jakób Michał (zob. T. III. Rozdz. I. str. 673) Dr. med. i chir., dyrektor instytutu położniczego w Warszawie, członek rady lekarskiéj Królestwa Polskiego i Towarzystwa warsz. lek., urodził się w Puławach r. 1801; zwiedzał szkoły pijarskie w Warszawie, a potém przykładał się w tamecznym uniwersytecie z wielką pilnością do nauk lekarskich przez cztery lata [12]) i złożywszy egzamin, otrzymał tytuł magistra medycyny i chirurgii. Odtąd był lekarzem pułkowym w rozmaitych pułkach wojska polskiego. R. zaś 1830 udał się do Berlina i tu promowował na doktora med. i chir. po napisaniu rozprawy:

Dissert. inauguralis. De Cataracta. Berolini r. 1830. *in* 8vo, *str.* 55.

[11]) Callissen T. X. str. 99.

[12]) R. 1823 odebrał w nagrodę za pilność medal złoty mniejszy (Posiedz. publ. król. uniw. warsz. d. 16 lipca r. 1823 str. 5).

O pismach położniczych Dra **Freja** będzie wiadomość w Rozdz. III. pod akuszeryą.

§. 7.

Bierkowski Ludwik Józef (zob. T. III. Rozdz. I. str. 473) Dr. med. chir. i fil., professor chirurgii, oraz dyrektor kliniki chirurgicznéj i położniczéj w uniwersytecie jagiellońskim, należy dziś do najznakomitszych polskich operatorów. Urodził się w W. Ks. Poznańskiém, zwiedzał gimnazium w Poznaniu, a do nauk lekarskich przykładał się na uniwersytecie berlińskim; na doktora med. i chir. promowany w Lipsku r. 1829. Niezadługo potém zwiedziwszy, w celu naukowym, Niemcy i Francyą, osiadł w Warszawie, zkąd w skutek przedstawienia professora **Rusta**, powołany na professora uniwersytetu jagiellońskiego, był dnia 9 lutego r. 1831 przez **Girtlera**, ówczesnego rektora téj szkoły głównéj, w grono professorów policzony i objął zaraz katedrę chirurgii i zarząd nad kliniką chirurgiczną, oraz położniczą. Jemu to winne te dwa zakłady, po większéj części przedtém zaniedbane, swój wzrost i dzisiejsze świetne stanowisko; jemu ma naród do zawdzięczenia, że dziś ma licznych, i zdatnych chirurgów. Klinikę chirurgiczną zaopatrzył professor Dr. **L. Bierkowski** w potrzebne narzędzia, machiny, bandaże i t. d.; założył małe muzeum patologiczne przy téjże klinice. Mąż ten niezmordowany w pracy, a pełen chęci ślachetnych stania się użytecznym krajowi, zaprowadził klinikę ambalatoryjną i takową ze składek w apteczkę zaopatrzył; przez co uczniowie wydziału lekarskiego mają teraz daleko obszerniejsze pole do wydoskonalenia się w praktyce chirurgicznéj. O ile się przyłożył naukowo prof. Dr. **L. Bierkowski** do podźwignienia podupadłéj chirurgii ojczystéj, najlepiéj może się każdy przekonać z licznych uczonych dzieł jego, które jak następują, były drukiem ogłoszone [1]). Że prof. Dr. **L. Bierko-**

[1]) O anatomicznych pismach jest wiadomość w Rozdz. IV. pod anatomią.

wski pierwsze swe uczone prace ogłosił w niemieckim języku, da się łatwo uniewinnić, ale kiedy w najnowszych czasach toż samo uczynił, popełnił grzech śmiertelny, zbogacając literaturę niemiecką bardzo bogatą, a ogołacając przez to literaturę ojczystą, dosyć jeszcze w podobnego rodzaju pisma ubogą [2]).

1) *Abbildungen der Puls- Blut- und Saugadern des menschlichen Koerpers, in* 20 *illumin. Steindr., und Erklaerungen in deutscher und lateinischer Sprache. Berlin* 1825 *bis* 26. *in folio.*

2) *Anatomisch - Chirurgische Abbildungen nebst Darstellung und Beschreibung der Chirurgischen Operationen nach den Methoden von* **v. Graefe, Kluge** *und* **Rust**, *von* **Ludwig Joseph v. Bierkowski**; *mit einer Vorrede von Dr.* **Johann Nep. Rust**, 55 *Tafeln mit* 570 *Abbildungen und* 3 *Conturtafeln. Berlin* 1827. *Verlag von Friedr. Aug. Herbig, folio.*

Dzieło to nieoszacowane składające się z 58 tablic, przedstawia nam całą anatomią chirurgiczną i wszystkie operacye chirurgiczne podług najlepszych metod. Autor położył wielką zasługę przez wydanie i wypracowanie tych tablic dla chirurgii operacyjnéj, bo aż dotąd nie mieliśmy podobnego dzieła.

Tablic tych były trzy różne wydania. Pierwsze na najlepszym szwajcarskim welinowym papierze, z kolorowanemi muszkułami, naczyniami. Drugie na zwyczajnym dobrym papierze z kolorowanemi tylko naczyniami. Trzecie na mniéj dobrym papierze bez kolorowania.

Tablica I. przedstawia bieg naczyń i nerwów ze strony dłoniowéj przedramienia i ręki; podwiązanie tętnicy sprychowéj przy stawie łokciowym i łokciowéj. Tablica ta rysowana jest podług natury przez Dra **Bierkowskiego.**

Tablica II. daje obraz podwiązania tętnicy sprychowéj przy stawie ręki, tętnicy łokciowéj, przy stawie łokciowym

---

[2]) Z tego powodu powstał już bardzo uszczypliwie na prof. Dra L. Bierkowskiego Pseudonym Pęcławski (Listy o Krákowie. Poznań r. 1850).

i położenia części na grzbietowéj stronie przedramienia i ręki. Rysowana podług natury przez Dra Bierkowskiego.

Tablica III. wyobraża muszkuły, naczynia i nerwy na przedniéj stronie barku lewego; podwiązanie tętnicy barkowéj przy stawie łokciowym i w środku barku, jakotéż tętnicy pachwowéj. Rysował Dr. Bierkowski podług natury.

Tablica IV. jest anatomiczném przedstawieniem szyi i części obojczykowéj ze wskazaniem miejsca do zrobienia cięcia przy podwiązaniu tętnicy podobojczykowéj i tętnicy wspólnéj. Rysował Dr. Bierkowski podług natury. Druga 4ta tablica wskazuje tylko kontury tych samych przedmiotów.

Tablica V. wyobraża otworzoną jamę piersiową z tyłu; wszystkie części znajdujące się w jamie piersiowéj, jakoto: nerwy, naczynia, klatkę piersiową z przodu itd.

Tablica VI. przedstawia części znajdujące się w wewnątrz miednicy i na udach; części rodne męzkie z przodu. Rysował Dr. Bierkowski podług natury.

Tablica VII. wyobraża brzuch i uda mężczyzny, na których są wskazane miejsca do robienia cięcia przy podwięzywaniu tętnicy głównéj brzuchowéj, biodrowéj, udowéj itd. Rysował **Sarnecki.**

Tablica VIII. zawiera części z tylnéj strony uda i wskazanie cięcia do podwiązania tętnicy podkolankowéj. Rysował Dr. Bierkowski podług natury.

Tablica IX. przedstawia części z przedniéj strony przedudzia i cięcia do podwiązania tętnicy goleniowéj przedniéj i tętnicy grzbiotu nogi. Rysował Dr. Bierkowski podług natury.

Tablica X. daje obraz części znajdujących się na tylnéj stronie przedudzia, oraz cięcia do podwięzywania tętnicy podkolankowéj i goleniowéj tylnéj. Rysował Dr. Bierkowski.

Tablica XI. wyobraża nieregularny początek i bieg tętnic ramienia.

Tablica XII. przedstawia rozmaite nieregularności tętnic ramienia.

Tablica XIII. zawiera rzadkie nieregularności tętnic odnóg górnych i ręki.

Tablica XIV. wyobraża żyły, nerwy itd. w tych miejscach górnych i dolnych odnóg, gdzie zwykle krew się puszcza. Rysował podług natury Dr. Bierkowski.

Tablica XV. wskazuje części głowy. Rysował Dr. Bierkowski.

Tablica XVI. przedstawia te części, które przy operacyach na głowie i szyi są ważne.

Tablica XVII. obejmuje rozmaite anatomiczne preparaty pojedyńczych części głowy, oraz przedstawienia operacyi oesophagotomia zwanéj.

Tablica XVIII. przedstawia rozmaite preparaty anatomiczne ludzkiego oka i niektóre oczy schorzałe.

Tablica XIX. wskazuje rozmaite choroby ócz, które przez operacye chirurgiczne mogą być wyleczone, oprócz tego niektóre operacye i narzędzia.

Tablica XX. wyobrażenie męzkiéj miednicy z boku i wnętrzności, naczyń i nerwów w niéj się znajdujących.

Tablica XXI. przedstawia dwa obrazy żeńskiéj miednicy z boku z zawierającemi częściami miękiemi. Rysował Dr. Bierkowski.

Tablica XXII. zawiera rysunki do objaśnienia operacyi kamienia służące. Rysował Sarnecki.

Tablica XXIII. ma przedmioty służące do wyjaśnienia operacyi kamienia, przepukliny męzkiéj i niektóre choroby członka męzkiego. Rysował Sarnecki.

Tablica XXIV. daje obrazy do wytłómaczenia operacyi kamienia, przepukliny i niektórych chorób syfilitycznych. Rysował Dr. Bierkowski.

Tablica XXV. przedstawia dwojakie przepukliny.

Tablica XXVI. obejmuje ryciny do wytłómaczenia operacyi przepukliny służące.

Tablica XXVII. obejmuje ryciny służące do objaśnienia operacyi przepukliny i kamienia, oraz niektóre choroby syfilityczne.

Tablica XXVIII. obejmuje ryciny do wyjaśnienia operacyi przepukliny służące. Rysował Sarnecki.

Tablica XXIX. wyobraża ryciny służące do objaśnienia cięcia przy operacyi przepukliny i niektóre chorobliwe ściągnienia nadskórcza członka męzkiego.

Tablica XXX. zawiera przedstawienia operacyi przepukliny i kamienia.

Tablica XXXI. przedstawia rozmaite ryciny służące do objaśnienia operacyi kamienia, sztucznego otworu stolcowego i puchliny moszen (Hydrocele). Rysował Bierkowski.

Tablica XXXII. Tu widzieć można odrysowane wnętrzności jamy brzucha, po oddaleniu pokryć brzuchowych, wraz z naczyniami; naturalne położenie i rozgałęzenie wielkiéj sieci; położenie żołądka, część śledziony i gruczoła żołądkowego. Wątroba jest do góry podniesiona, a tak widzialny jest i pęcherz żółciowy.

Tablica XXXIII. wyobraża podług **Tiedemana** bieg i rozgałęzenie górnéj tętnicy śródjelitowéj; gruczoł żołądkowy, część przewodu jelit.

Tablica XXXIV. wskazuje podług Tiedemana początek, bieg i położenie dolnéj tętnicy śródjelitnéj; gruczoł żołądkowy i część kanału jelitowego.

Tablica XXXV. Tu widzimy rozgałęzenie wielkich naczyń brzuchowych u mężczyzny po oddaleniu wszystkich wnętrzności z wyjątkiem nerek, moczowodów i pęcherza moczowego. Rysował Dr. Bierkowski.

Tablica XXXVI. przedstawia podług Tiedemana rozgałęzone tętnice w macicy u niewiasty, która szóstego dnia po urodzeniu umarła itd.

Tablica XXXVII. przedstawia położenie płuc, serca i aorty wraz z gałęziami wielkich tętnic z niéj wychodzącemi. Rysował Bierkowski.

Tablica XXXVIII. wyobraża podług **Skarpy** otwartą klatkę piersiową i prawą stronę szyi. Widzieć tu można bieg tętnic, nerwów, niektórych żył itd.

Tablica XXXIX. wystawia klatkę piersiową z naczy-

niami po wyjęciu płuc, serca i t. d. Rysował Dr. Bierkowski podług natury.

Tablica XL. daje obraz przedniéj części klatki piersiowéj i przednio-górnéj części brzucha itd. Dr. Bierkowski rysował podług natury.

Tablica XLI. Są tu dokładnie odrysowane organy słuchu podług **Soemmeringa.**

Tablica XLII. przedstawia rozmaite części organu słuchowego, narzędzia do operowania słabości słuchu; daléj przedmioty służące do objaśnienia operacyi polipów nosowych i gardłowych.

Tablica XLIII. obejmuje narzędzia rozmaite służące do operowania zwężenia kanału moczowego, polipa macicznego itd.

Tablica XLIV. wyobraża podług **Grefego** obrazy służące do objaśnienia robienia sztucznych nosów.

Tablica XLV. tyczy się tego samego przedmiotu.

Tablica XLVI. daje wyobrażenie o rozmaitych gatunkach szwów. Rysował Dr. Bierkowski.

Tablica XLVII. przedstawia rysunki służące do objaśnienia rozmaitych wywichnień odnóg.

Tablica XLVIII. przedstawia ryciny służące do objaśnienia amputacyi i eksartykulacyi górnych odnóg itd.

Tablica XLIX. przedstawia ryciny służące do objaśnienia amputacyi i eksartykulacyi dolnych odnóg.

Tablica L. przedstawia ryciny służące do objaśnienia amputacyi różnych, ze wskazaniem, jak się przy takowéj operacyi nóż zakładać i prowadzić powinien.

Tablica LI. okazuje w przecięciu skład anatomiczny powierzchni górnych i dolnych odnóg.

Tablica LII. przedstawia sposób amputowania z lejkowatém cięciem.

Tablica LIII. przedstawia sposoby eksartykulacyi uda, palcy i ręki.

Tablica LIV. przedstawia sposoby eksartykulacyi palcy u nóg i stopy.

Tablica LV. przedstawia operacyą podniebienia za po-

mocą szwów; podwięzywanie naczyń krwawych, wywichnienia dobrowolne i sposób przelewania krwi z żyły jednéj osoby w żyłę drugiéj osoby itd.

Oprócz tych tablic są jeszcze trzy przedstawiające same tylko kontury.

3) *Erklaerung der anatomisch-chirurgischen Abbildungen nebst Beschreibung der chirurgischen Operationen nach den Methoden von* **Graefe, Kluge** *und* **Rust.** *Von* **Ludwig Joseph v. Bierkowski,** *mit einer Vorrede von Dr.* **Johann Nep. Rust** *mit* 570 *Abbildungen auf* 55 *Tafeln und* 3 *Conturtafeln. Erste Abtheilung. Berlin* 1827. *Verlag von Friedr. Aug. Herbig in* 8*vo, II. części.*

Autor dedykował to dzieło ministrowi pruskiemu **Altensteinowi.** Przedmowy professora **Rusta** jest XII. stron, dzieła zaś pierwszéj części 496 stron, a drugiéj 973. Professor **Rust** w przedmowie wyraża się, że dotychczas nie posiadała jeszcze literatura medyczna podobnego dzieła, któreby tak celowi odpowiadało i któreby tak praktycznie było ułożone: bo zawiera to wszystko, co przedtém było porozrzucane w rozmaitych dziełach. Nauczyciel — mówi on — znajdzie w tém dziele zupełną pomoc do łatwiejszego wyjaśnienia swego wykładu, a lekarz praktyczny i operator potrzebuje tylko wejrzeć na tablicę odpowiednią, aby powziąść wyobrażenie o położeniu naczyń itd. Większą część rycin autor podług natury rysował, niektóre tylko są wyjęte z innych pism. Tablice są tak odrysowane, iż wskazują najdokładniejszy skład anatomiczny każdéj części ciała, na któréj ma się jaka operacya robić, oraz rozmaite metody operowania. Słowem, jestto dzieło, które professorowi **Bierkowskiemu** największy zaszczyt literacki robiło i robi.

Profes. Dr. **Bierkowski** objaśnia naprzód w tém dziele tablice, które w poprzedniém są odrysowane, a to w ten sposób: iż naprzód opisuje każdéj odrysowanéj części ciała kości, ścięgna i więzy, potém muszkuły, tętna, żyły i nerwy, a nakoniec wszystkie operacye chirurgiczne, jakie na tych częściach

ciała bywają robione i to podług najlepszych metod, z dołączeniem opisu najpotrzebniejszych narzędzi chirurgicznych.

Jestto dzieło tak mozolnie i dokładnie wypracowane, iż dla każdego, chcącego delikatniejsze jakie chirurgiczne operacye robić, jest prawie nieodbicie potrzebne; z niego albowiem nietylko skład anatomiczny jakiéj potrzebnéj części ciała, ale nawet i sposób operowania może sobie każdy operator z wielką łatwością w pamięci odświeżyć. Szkoda tylko, że to dzieło, dla nieposiadających języka niemieckiego, mniéj jest przystępne, zawsze jednakowoż dla autora chlubą wielką.

W końcu drugiego tomu dołączony jest jak najdokładniejszy spis (18 stron obejmujący) operacyi, patologicznych i patologiczno-anatomicznych przedmiotów, narzędzi chirurgicznych i spis tablic.

4) *Opis przerostu języka, leczonego w klinice chirurgicznéj (uniw. krak.).*

Druk. w Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiell. T. I. str. 373 do 378, z ryciną opisany przerost języka okazującą.

5) *O leczeniu złamań obojczyka za pomocą nowego, siodłem nazwanego przyrządu, wynalazku professora Dra* ***L. Bierkowskiego.***

Druk. tamże str. 383—397, z ryciną przedstawiającą rzeczony przyrząd na osobach z przodu i z tyłu założony.

6) *Ustawy dotyczące się leczenia chorób w klinice chirurgicznéj uniwersytetu jagiellońskiego. W Krakowie roku* 1832. *przez Dra Bierkowskiego, dyrektora kliniki chirurgicznéj itd. in* 4to, *str.* 8.

Te same ustawy były przedrukowane w Roczniku Dra **Bierkowskiego** Roku IIIcim.

7) *Rocznik obejmujący zdanie sprawy z czynności kliniki chirurgicznéj i położniczéj uniwersytetu jagiellońskiego od* 1 *października r.* 1831, *do* 1 *lipca r.* 1832. *Wydany przez Ludwika Bierkowskiego, dyrektora rzeczonego instytutu, Dra filoz., med. i chirurgii, zwyczajnego professora chirurgii teoretycznéj i praktycznéj uniwers. jagiellońskiego. Rok I. W Krakowie, w dru-*

karni Stanisława Gieszkowskiego in 4to, roku 1832. stron 28.

Po przedmowie autora, z któréj się dowiadujemy, że dochód z tego pisma był przeznaczony na lekarstwa dla ubogich chorych w klinice chirurgicznéj ambulateryjnéj, następuje opis kliniki chirurgicznéj przy uniwersytecie jagiellońskim od czasu objęcia takowéj przez Dra **Bierkowskiego**. Daléj skreślił autor następujące choroby i operacye chirurgiczne: 1) *Pruchnienie i wyłuszczenie ze stawu prawéj połowy szczęki dolnéj bez przecięcia poprzednio zewnętrznych części twarzy;* 2) *Wydobycie kości* $2\frac{1}{2}$ *cala długiéj, a* $1\frac{1}{2}$ *cala szerokiéj, która w skutek uszkodzenia kulą karabinową na kości tyłu głowy się oddzieliła.* Po operacyi tirefonem szczęśliwie odbytéj, przekonano się, że pod oddzieloną kością, była już nowo-uformowana. Chory wkrótce potém ze wszystkiém wyzdrowiał. 3) *Wyleczenie palcy uciętych u ręki i tylko na cienkim pasku skóry się trzymających.* 4) *Opisana jest operacya i kuracya wyrośli (Condyloma acuminatum), powstałéj w skutek wenerycznéj choroby przy otworze stolcowym, a ważącéj po odcięciu* 34 *łótów.* 5) *Herpes faciei z naturą syfilityczną wyleczony podług metody* **Weinholda** *(chora wyżyła tylko pięć drachm Kalomelu).* 6) *Wyleczenie wrzodu rakowego (ulcus carcinomatosum) na lewém przedudziu, za pomocą żelaza rozpalonego.* 7) *Wyleczenie kiły siatkowéj w pochwinie (Epiplocele) wkleszczonéj bez noża.* 8) *Wyleczenie Amaurosis completa congestiva przez kuracyą przeciwzapalną.*

Daléj następuje: *Wykaz przedmiotów dla kliniki chirurgicznéj za summę* 800 *złtpol. budżetem wyznaczoną w r. szkólnym* $18^{31}/_{32}$ *zakupionych. Lista kandydatów do kliniki chirurgicznéj i położniczéj r.* $18^{31}/_{32}$ *uczęszczających. Wykaz chorób w klinice stałéj i ambulateryjnéj od* 1 *październ. r.* 1831, *do* 1 *lipca r.* 1832 *traktowanych. Wykaz operacyi chirurgicznych w klinice stałéj i ambulatoryjnéj od* 1 *paźdz. r.* 1831, *do* 1 *lipca r.* 1832 *wykonanych.*

8) *Rocznik obejmujący zdanie sprawy z czynności kliniki*

chirurgicznéj i położniczéj uniwersytetu jagiellońskiego od 1 października r. 1832, do 1 lipca r. 1833, przez Ludwika Bierkowskiego itd. Rok II. W Krakowie, w drukarni Stan. Gieszkowskiego r. 1833. in 4to, str. 40. Tablic litografowanych trzy.

Naprzód skreślił nam tu autor krótką historyą kliniki chirurgicznéj i położniczéj przy uniwersytecie krak., potém mówi o wzroście muzeum patologicznego; podaje liczbę uczniów uczęszczających r. 1832 do klinik chirurgicznéj i położniczéj i liczbę chorych do rzeczonych zakładów przyjętych. Od str. 8—22 opisuje rozmaite operacye chirurgiczne i kuracye na chorych wykonane, jak np.: *Operacyą narośli tłuszczowéj (Lipoma) z okolicy łopatki prawéj wyrosłéj, a 20¾ funta ważącéj. Operacyą kiły siatkowéj prawéj strony, przyrośniętéj do powszechnéj powłoki jądra i sznurka nasiennego z wyrodzeniem się właściwéj powłoki jądra téjże saméj strony, w połączeniu z wodnicami znacznéj wielkości. Chorobę syfilityczną następną, czyli ogólną, wyleczoną wielkiemi dozami kalomelu. Kuracyą wyrzutu skórnego chronicznego na grzbiecie śródstopia odgraniczonego, mającego podobieństwo do chorób framboesia, yaws lub pianus, a to za pomocą nakadzeń cynobrowych. Amputacyą w wyższéj połowie przedudzia lewéj nogi. Daléj jest mowa o leczeniu szarą maścią wewnętrznie, nietylko w chorobach syfilitycznych, ale i innych skórnych. O sposobie leczenia szkorbutu za pomocą zadawanych wewnątrz piwnych drożdży.* Od str. 23 znajduje się: *Wykaz przedmiotów dla kliniki chirurgicznéj w r. 18³²/₃₃ zakupionych. Wykaz chorób w klinice stałéj i ambulateryjnéj od r. 1832—1833 traktowanych. Lista kandydatów w roku 18³²/₃₃ do kliniki chirurgicznéj i położniczéj uczęszczających (było ich 29). Wykaz operacyi chirurgicznych w klinice stałéj i ambulateryjnéj r. 18³²/₃₃ wykonanych.* Na str. 37 jest dodatek, w którym są opisane kleszczyki wargowe **Bejnla** (Lippenhalter) zmienione i poprawione przez **Jana Mile** Dra medycyny, byłego professora fizyologii w Warszawie. Do tego opisu dołączył zaraz profes. Dr **Bierkowski** swoją opinią

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA POZNAŃ

rzeczonych kleszczyków wraz z odmianą przez siebie uczynioną. W końcu dołączone są trzy tablice litografowane, z których 1sza i 2ga przedstawiają chorego z naroślą tłuszczową, o któréj już była mowa, i tegoż chorego po operacyi wzmiankowanéj narośli. Na trzeciéj tablicy są odrysowane kleszcze przez Dra **Jana Mile** poprawione i stopa ludzka przedstawiająca nam na grzbiocie wyrzut skórny do framboesi, yaws. i t. d. mający podobieństwo, a który, jak się już nadmieniło, nakadzaniami cynobrowemi był wyleczony.

9) *Rocznik obejmujący zdanie sprawy z czynności kliniki chirurgicznéj uniwersytetu jagiellońskiego od* 1 *października r.* 1833 *do* 1 *lipca r.* 1834, *przez* **Lud. Bierkowskiego** *Dra med. Rok III. w Krakowie w drukarni Stanisł. Gieszkowskiego r.* 1834. *in* 4*to, str.* 37 *tablic V.*

W tym Roczniku czyni autor wzmiankę o ulepszeniu kliniki chirurgicznéj przy akademii krak. zrobioném roku 1833 przez rozporządzenie kommissyi reorganizacyjnéj trzech opiekuńczych dworów, to jest, że klinika chirurgiczna została od położniczéj rozdzielona i o cztery łóżka powiększona. Daléj pisze nadzwyczaj uszczypliwie o swych poprzednikach, i o ulepszeniu pod swoim zarządem. Od str. 4—11 zamieszczone są ustawy dotyczące się leczenia chorych w klinice chirurgicznéj. Ustawy te były już w r. 1832 osobno drukiem ogłoszone. Potém przytacza kandydatów, którzy promowali na doktorów medycyny i chirurgii z uwagą, że teraz porządniejsze rozprawy inauguralne, aniżeli przedtém, wydają; obrachunek przychodu i rozchodu na klinikę ambulatoryjną; mówi o uzupełnieniu dawniéj zaniedbanego gabinetu narzędzi chirurgicznych i patologicznego; ilu uczni zwiedzało klinikę roku 1833; ilu chorych było leczonych w klinice (od r. 1833 do 1 lipca 1834 było ich 798), z tych przypada na klinikę chirurgiczną 88, a na ambulatoryjną 710; ile wykonano operacyi chirurgicznych. Na stronie 15 następuje: 1) *Krótki opis niektórych ważniejszych przypadków, w klinice naszéj roku upłynionego leczonych, jako to: Grzyb krwisty (fungus hae-*

matodes) u dziecka 6cio tygodniowego, powstały od urodzenia w niższéj części czoła pomiędzy oczodołami (z dołączoną w tyle tablicą 1). 2) *Przeistoczenie odnogi dolnéj lewéj, zwane Elephantiasis, nadzwyczajnéj objętości.* 3) *Przypadek rzadki przedstawiający zwężenie ust (Atresia oris) w skutek owrzodzenia nastąpione.* 4) *Przeistoczenie błony twardéj i naczyniówki oka lewego (Melanosis) zwane.* 5) *Narośl mięsa dziąseł (Epulis sarcomatosa) nadzwyczajnéj wielkości.* Na stronie 21 idzie lista imienna kandydatów w roku naukowym 183$^3/_4$ do kliniki chirurgicznéj uczęszczających (było ich 28). Daléj: *Wykaz przedmiotów dla kliniki chirurgicznéj zakupionych; Wykaz chorób w klinice stałéj i ambulatoryjnéj traktowanych od* 1 *października* 1833 *do* 1 *lipca* 1834. *Wykaz operacyi chirurgicznych w klinice stałéj i ambulatoryjnéj od* 1 *paźdz. r.* 1833 *do* 1 *lipca* 1834 *wykonanych.* W końcu dołączonych jest pięć tablic. Na pierwszéj odrysowana jest narośl syfilityczna (Condyloma acuminatum); tablica II. przedstawia 4 figury wyobrażające głowę i czaszkę dziecka sześć tygodniowego, u którego w niższéj części czoła pomiędzy oczodołami wyrosł grzyb krwisty (fungus haematodes); tablica III. wyobraża twarz oszpeconą zwężeniem ust; tablica IV. przedstawia zmiany poprzedniéj twarzy po uczynionéj operacyi; tablica V. przedstawia przedudzie prawe 12sto letniego chłopca z Osteosarcoma.

10) *Chirurgische Erfahrungen gesammelt und herausgegeben von* **L. J. von Bierkowski** *Dr. der Phil. Med. und Chir., ordentl. öffentlichem Prof. der Chirurgie i t. d. Erläutert durch instructive Abbildungen in Holzschnitt und Kupferstich. Berlin* 1847. *Verlag von F. A. Herbig, in* 8vo. *Dedykacyi i przedmowy str. VI, tekstu str.* 224, *z* 4 *tablicami na miedzi rzniętemi i* 27 *drzeworytami.*

Pismo to, dedykowane pruskiemu ministrowi **Eichornowi**, miało wychodzić poszytami w nieoznaczonym czasie, ale, jak się zdaje, na pierwszym się skończyło.

Uczony autor opracował tu następujące przedmioty:

1) *Wata jako środek zewnętrzny przeciwzapalny;* 2) *Sposób leczenia złamanych obojczyków za pomocą nowo wynalezionego aparatu;* 3) *Użycie chirurgicznego siodła (Sattel) przy prostowaniu skrzywień kolumny pacierzowéj;* 4) *O amputacyi członków;* 5) *Poprawienie szwu okręcanego;* 6) *O operacyi wargi zajęczéj.*

Drzeworyty, których jest 27, przedstawiają operacye tu opisane; a tablice (4) narzędzia chirurgiczne.

11) *Cztery nader rzadkie przypadki chorób leczonych w klinice chirurgicznéj uniw. jagiel. w ciągu r.* 184⁰/₁, *opisał* **Ludwik Bierkowski.** *W Krakowie (w druk. uniw.) r.* 1842. *in* 8*vo, str.* 40.

Jestto osobne odbicie z Rocznika wydz. lekarskiego Tomu V.[3]) od str. 217 — 256.

W pierwszém spostrzeżeniu opisuje autor: wypadnięcie oka prawego w połączeniu ze zranieniem okolicy brwiowéj, powieki górnéj i strzaskaniem brzegu oczodołowego kości czołowéj; w drugiém opisuje: ranę postrzałową nogi; w trzeciém: rdzeniak oka lewego w połączeniu z rdzeniakami czaszki; w czwartém: narośl dziąseł mięsno-słoninowatą.

12) *Kilka spostrzeżeń w przedmiocie chirurgii uczynionych. Przez L. Dra Bierkowskiego. Kraków r.* 1846. *in* 8*vo, str.* 39.

13) *O leczeniu wrzodów długo-trwałych, zadawnionych, na samém tylko doświadczeniu opartém, mianowicie za pomocą wody ciepłéj i zimnéj, napisał Ludwik Bierkowski prof. wszechnicy jagiellońskiéj. Rozprawa czytana na jedném z posiedzeń Towarzystwa naukowego krakowskiego w r.* 1852. *Kraków, w drukarni uniwersytetu jagiellońskiego r.* 1852. *in* 8*vo, str.* 16.

Jestto osobne odbicie z Rocznika Towarzystwa nauk. krakowskiego.

14) *Spostrzeżenia i uwagi w przedmiocie chirurgii praktycznéj udzielone przez prof. Dra L. Bierkowskiego.*

---

[3]) Pam. Tow. lek. warsz. T. X. poszyt II. str. 316.

Druk. w Roczniku wydz. lek. w uniw. jagiel. T. II. str. 68—82.

Rozprawa ta obejmuje: 1) *Przypadek zupełnego zrostu pochwy macicznéj przez błonę dziewiczą.* 2) *Narośl szczęki dolnéj kostno-słoniowata.* 3) *Poprawa szwu obwódkowego.*

15) *Kilka słów o operacyi zezowatości przez profes. Dra L. Bierkowskiego.*

Druk. w Roczniku wydz. lek. w uniw. jagiel. T. IV. str. 377—394.

16) *O operacyi wargi zajęczéj przez prof. Dra L. Bierkowskiego.*

Druk. w Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiel. T. VIII. str. 176—191 z czterema małemi rycinkami operacyą przedstawiającemi.

17) *O transfuzyi, czyli o przelaniu, lub przetoczeniu krwi.*

Druk. w Pam. lek. warsz. Dra **Malcza** T. II. str. 139 do 174.

18) *Opisanie szczegółowe mego apparatu do transfuzyi, jako téż rurki pojedyńczéj, któréj do robienia doświadczeń na zwierzętach najwięcéj używałem.*

Druk. tamże T. II. str. 286—292 z ryciną te narzędzia wystawiającą.

19) *Operacya zrakowaciałéj kiszki prostéj czyli stolcowéj (intestinum rectum) wykonana przez* **Lisfranka** *w Paryżu. Opisał Dr. L. Bierkowski.*

Druk. tamże T. II. str. 453—465.

W Tygodniku lek. R. IV. str. 24 czytałem doniesienie, że prof. Dr. **Bierkowski** wydał.

20) *Chirurgisch-anatomischer Atlas. Zeszyt I. in 4to, w Berlinie (r. 1850).*

Klecki Walery Dr. chirurgii napisał:

Rozprawa o amputacyach członków tak górnych, jako i dolnych, przez **Waleryana Kleckiego** *Dra chirurgii. W Warszawie w drukarni Łątkiewicza roku* 1831. *in* 8vo, *str.* 64.

Autor przechodzi tu w krótkości historyą amputacyi, daléj wskazania ogólne do téj operacyi, wskazania szczególne; mówi o czasie do amputacyi, o miejscu do amputacyi; opisuje sposoby (metody) operacyi, i sposób leczenia po operacyi.

Wirmański Józef (zob. T. III. Rozdz. I. str. 618) Dr. med. i chir., rodem z Krakowa, skreślił rozprawę:

Dissert. inauguralis medico-chirurgica de cranii trepanatione; q. def. d. 28 *Maji. Berolini* 1831. *in* 8*vo* [4]).

Lajnweber Antoni Józef urodził się roku 1801 w Słupcy, zwiedzał gimnazium poznańskie; r. 1818 rozpoczął zawód aptekarski, w którym r. 1823 został magistrem na uniwersytecie warszawskim mianowany; na doktora medycyny promowował w Berlinie r. 1831; poczém sprawował urząd lekarza obwodowego w Słupcy, był biegłym lekarzem i w swéj okolicy powszechnie kochany i wysoko ceniony. Dokonał życia r. 1839 (?) Jego rozprawa inauguralna wyszła pod tytułem:

Nonnulla de variis Sanguinis in operationibus cruentis fluxus inhibendi methodis, r. 1831.

Gąsiewski Hippolit Dr. med. i chir. przykładał się do nauk lekarskich na akademii krakowskiéj, r. 1832 złożywszy przepisane egzamina w Wircburgu, otrzymał zaszczyt doktora medycyny i chirurgii, po napisaniu następującéj rozprawy:

De inflammatione articulorum [5]).

Kozubowski Antoni Dr. med., chirur. i akuszeryi, prof. anatomii i fizyologii przy akademii jagiellońskiéj (zobacz T. III. Rozdz I. str. 499). Napisał rozprawę chirurgiczną:

De Ulceribus plicosis [6]). *Dissertatio. Wirceburgi, roku* 1833. *in* 8*vo, str.* 20.

---

[4]) Callisen T. XXI. str. 271.
[5]) Dr. Bierkowski w Roczn. II. Rok str. 4.
[6]) Tamże.

Pleszkowski Sylwester (zob. T. III. Rozdz. I. str. 470) Dr. med. w Warszawie, wydał:

O gangrenie szpitalnéj z hygieną do szpitalów wojskowych zastósowaną. Z dzieła Dra **Olivier** *przełożył* **Sylwester Pleszkowski** *Dr. med. ordynujący lekarz w szpitalu wojskowym ujazdowskim w Warszawie. Warszawa, w drukarni Gałęzowskiego r.* 1832. *in* 12*mo, str. VII. i* 165 [7]).

§. 8.

Jakubowski Maciéj Józef Dr. med. i chir. słuchał nauk lekarskich na uniwersytecie krakowskim i tu promowował na doktora medycyny i chirurgii. R. 1845 był assystentem przy lekarzu ordynującym w oddziale chorób wewnętrznych śpitala ś. Łazarza w Krakowie. Rozprawa jego inauguralna jest:

Dissert. inauguralis. De Calculis urinariis. Cracoviae 1834 [1]), *typis Stan. Gieszkowski, in* 8*vo, str.* 56.

W Pamiętniku nauk. krak. r. 1837 Nr. 1. str. 132 czytam o téj rozprawie: „Podział kamieni moczowych na 4 rodzaje: 1szy z przewagą kwasu moczowego, 2gi szczawianu wapna, 3ci niedokwasu żółtego (oxidum xanthicum), 4ty różnych połączeń kwasu fosforowego. Wzmianka o kamieniach składu mięszanego i niektórych rzadszych odmianach ich utworu. Porządny opis siedliska kamieni moczowych i odpowiednich każdemu miejscu przypadłości chorobowych, wywód przyczyn i leczenia. W tém ostatniém wykaz środków słynnych z mocy rozczynienia kamieni i różnych sposobów wydobywania ich na zewnątrz, z wyjątkiem przecięcia pęcherza. Całe pisemko opatrzone stósowną literaturą ojczystą i obcą mówi za gruntownem obeznaniem się z przedmiotem.“

---

[7]) Pam. Tow. lek. warsz. T. I. str. 554.

[1]) Dr. Bierkowski w Roczniku, Rok III. str. 12.

Freudenreich Antoni Henryk August Dr. med. i chir. urodził się w Poznaniu r. 1808, do nauk lekarskich przykładał się na uniwersytecie berlińskim, gdzie też r. 1833 na doktora med. i chir. promowował. Od r. 1846 jest nauczycielem akuszerek w instytucie położniczym w Poznaniu. Pisał:

De lingua, dissertatio inauguralis medico-chirurgica; q. def. d. 23 *Martii* 1833. *Berolini, typis Nietackianis, in* 8*vo, str.* 48.

Dudrewicz Jan Dr. med. i chir. członek Tow. lekar. warsz. promowował w Krakowie i ogłosił drukiem:

De Aphthis ac Paracentesi rectovesicali. Cracoviae, r. 1833, *typis Stan. Gieszkowski, str.* 23 [2]), *in* 8*vo.*

Keler (Koehler) Ludwik Dr. med. i chir. fakultetu paryzkiego, lekarz dyrygujący w szpitalu starozakonnych w Warszawie; członek towarzystw uczonych w Paryżu, Warszawie i w Berlinie (zob. T. III. Rozdz. I. str. 652) zasłużył się literaturze ojczystéj następującemi pismami chirurgicznemi:

1) *Des Rétrécissemens de l'Urètre et de leur traitement. Paris r.* 1830. *in* 4*to, str.* 61 [3]).

2) *O nowym sposobie tamowania krwotoków z arteryi i wen w czasie większych operacyi. Wyjątek z listu Dra* **L. Koehlera** *do wydawcy, z Paryża pisanego d.* 12 *września r.* 1829.

Druk. w Pam. lek. warsz. Dra **Malcza** T. II. str. 263 do 279.

3) *O oddzieleniu za pomocą operacyi zrakowaciałéj szyi macicznéj i całéj macicy. Wyjątek z listu Dra Koehlera z Paryża d.* 7 *października do wydawcy pisanego.*

Druk. tamże T. II. str. 395—410.

---

[2]) Spis książek prof. Dra L. Bierkowskiego. — W Roczn. wydz. lek. krak. T. VIII. str. 155, czytam r. 1831 jego promocyi.

[3]) Spis książek prof. Dra L. Bierkowskiego.

4) *Zdanie sprawy z czynności rocznych w oddziale chirurgicznym szpitala starozakonnych w Warszawie od dnia 1 stycznia r. 1832 do 31 grudnia r. 1833, przez Ludwika Koehler Dra med. i chir. itd.; w Warszawie w drukarni rządowéj r. 1834. in 4to, str. 68, tablic litografowanych trzy.*

Główne przedmioty są tu następujące opisane: 1) *Rhinoplastica*, 2) *Sarkoma testiculi*, 3) *Hernia incarcerata*, 4) *Prolapsus ani*, 5) *Fistula vesico-vaginalna.*

5) *Zdanie sprawy z czynności rocznych w oddziale chirurgicznym szpitala starozakonnych w Warszawie od 1 stycznia do 31 grudnia r. 1834, z dwoma litografowanemi tablicami. (Rok II). Przez Ludwika Koehler Dra med. i chir. itd. W Warszawie w drukarni rządowéj r. 1835. in 4to, str. 53 i dwie tablice litografowane.*

Treść główna jest: O użyciu pompki wsyssającéj w leczeniu kił uwięzionych; o chelioplastyce; resekcyi dolnéj szczęki; odjęciu narośli natury rakowéj w okolicy górnéj i przedniéj ramienia lewego, sześć funtów ważącéj, do czego jest rysunek na tablicy drugiéj dołączony.

6) *Rok trzeci tego sprawozdania wyszedł r. 1836. in 4to, str. 61 i dwie tablice litografowane.*

7) *Spostrzeżenia uleczonych zwężeń kanału moczowego kateterami grubemi, przez L. Koehlera.*

Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warszaw. r. 1837. T. I. str. 651—665.

8) *Niektóre wypadki chirurgiczne w szpitalu izraelickim warszawskim, przez L. Koehlera.*

Druk. tamże r. 1841. i T. V. poszyt II. str. 198—221.

Opisał tu autor: 1) Stwardnienie jądra. 2) Wodną puchlinę jąder (Hydrocele tunicae vaginalis testis). 3) Przepuklinę zaciśnioną (Herniam cruralem incarceratam). 4) Narośl grzybkową na dziąsłach (Epulis). 5) Zebranie się cieczy w klatce piersiowéj. 6) Raka piersi. 7) Skrofuły. 8) Przeistoczenie

grzybowate kolana (fungum medullarem). 9) Ropień kości w stawie kolanowym (gonarthrocacen).

Dalszy ciąg znajduje się tamże w T. VI. poszycie I. od str. 295 (mylnie drukowane 285) do str. 318, gdzie są opisane następujące choroby: 10) Ropienie kości w stawie kolanowym. 11) Ropienie kości goleniowéj. 12) Dobrowolne złamanie się kości udowéj. 13) Oparzenie ciała. 14) Wrzód rakowaty. 15) Czarna krosta (pustula maligna). 16) Wydobycie kamienia moczowego, cięciem na środku międzykroku przez **L. Sauve.**

Wolff Michał Dr. medycyny i chirurgii, urodził się w Warszawie z ojca **Józefa**, także doktora medycyny, r. 1812. W mieście rodzinném odbywszy szkoły, zapisał się r. 1828 w listę akademików szkoły głównéj warszawskiéj, celem słuchania medycyny. W czasie powstania narodu polskiego roku 1830, służył jako lekarz wojskowy. Po ukończeniu zaś wojny, udał się na uniwersytet krakowski r. 1831, zkąd po roku poszedł na uniwersytet dorpacki, a r. 1833 na berliński, gdzie téż r. 1834 złożywszy przepisane egzamina, został doktorem medycyny i chirurgii mianowany. Rozprawa na ten cel przez Dra **Wolffa** napisana, ma tytuł:

De Herniarum abdominalium origine atque diagnosi. Dissert. inaugur. q. def. d. XIV. Augusti 1834. *Berolini typis Nietackianis in 8vo, str.* 39.

Augustynowicz Tomasz jeszcze jako uczeń wydziału lekarskiego przy akademii medyko-chirurgicznéj wileńskiéj, wydał:

Instrumenta chirurgica, in discentium commodum, 50 *tabulis depicta et lapidi incisa. Vilnae* 1835. *fol.* [4]).

Szerlecki Władysław Alf. Dr. med., chir. i sztuki położniczéj (zob. T. III. Rozdz. I. str. 541), wydał:

1) *Tractatus de fractura colli ossis femoris, cui annexa est*

---

[4]) Collectanea medico-chir. Vilnae r. 1838. Vol. I. str. 118.

observatio rarissima de ossium mollitie, quam scripsit ***Vlad. A. Szerlecki*** *Varsoviennis Med. et Chir. atque artis obstetriciae Doctor. Friburgi Brisgaviae (rok druku nie jest mi wiadomy, lecz z pewnością przed r.* 1837, *kiedy w jego Dictionaire abrégé jest o niém wzmianka).*

2) *Anwendung des kalten Wassers bei compliceriten Fract.* Druk. w **Grefego** i **Waltera** Journal der Chir. und Aug.-Heilkunde. Berlin r. 1840. T. XXX. str. 159.

Le Brunn Aleksander Dr. med. i chir., lekarz ordynujący w śpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie (zob. T. III. Rozdz. I. str. 371), ogłosił drukiem następujące pisma treści chirurgicznéj:

1) *Krótkie zdanie sprawy z sześcioletnich czynności lekarsko-chirurgicznych w głównym szpitalu warszawskim Dzieciątka Jezus, przez* ***Aleksandra Le Brunn*** *Dra med. i chir. akademii paryzkiéj, lekarza ordynującego w oddziale chirurgicznym szpitala Dzieciątka Jezus, członka towarzystwa lekarskiego warszawskiego. W Warszawie r.* 1836. *in* 4*to, str.* 36. *z tablicą litografowaną, przedstawiającą dwa ważne przypadki chirurgiczno-patologiczne.*

2) *Pamiętnik chirurgiczny szpitala Dzieciątka Jezus, obejmujący zdanie sprawy z czynności lekarsko-chirurgicznych w tymże szpitalu w r.* 1836. *przez Aleksandra Le Brunn Dra med. i chir. itd. Nr.* 2. *W Warszawie r.* 1837. *nakładem autora in* 4*to, str.* 46, *spisu rzeczy str.* 1.

3) *Pamiętnik chirurgiczny szpitala Dzieciątka Jezus, obejmujący zdanie sprawy z czynności lekarsko-chirurgicznych w tymże szpitalu w r.* 1837. *przez Aleksandra Le Brunn Dra med. i chir. itd. Nr.* 3. *W Warszawie r.* 1838. *in* 4*to, str.* 29, *spisu rzeczy str.* 1.

4) *Sprawozdanie lekarskie z czynności szpitala Dzieciątka*

Jezus w Warszawie r. 1841, *przez naczelnego lekarza tegoż szpitala Dra Le Brunn.*

Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. T. VII. str. 157—228.

5) *Sprawozdanie z czynności lekarsko-chirurgicznych szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie w r.* 1841, *przez naczelnego lekarza tegoż szpitala itd. Dra Le Brunn. W Warszawie r.* 1842. *in* 8*vo, str.* 72.

Druk. tamże T. X. str. 195—244.

6) *Sprawozdanie naczelnego lekarza szpitala Dzieciątka Jezus, Dra Le Brunn z r.* 1842.

Druk. tamże T. X. str. 195—244.

7) *Sprawozdanie z czynności lekarsko-chirurgicznych szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie w r.* 1843, *przez naczelnego lekarza tegoż szpitala, członka rady lekarskiéj Dra Le Brunn. W Warszawie, w drukarni S. Orgelbranda r.* 1844. *in* 8*vo, str.* 63. *z trzema rycinami wyobrażającemi trzy interessowne przypadki patologiczno-chirurgiczne.*

Druk. tamże T. XII. str. 1—65.

8) *Sprawozdanie naczelnego lekarza szpitala Dzieciątka Jezus z r.* 1845.

Druk. tamże T. XVI. str. 165—230.

9) *Sprawozdanie z czynności lekarsko-chirurgicznych szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie z r.* 1846.

Druk. tamże T. XVIII. str. 171—210.

10) *Sprawozdanie naczelnego lekarza szpitala Dzieciątka Jezus Dra Le Brunn z r.* 1847.

Druk. tamże T. XIX. str. 167—223.

11) *Sprawozdanie z czynności lekarsko-chirurgicznych szpitala Dzieciątka Jezus w r.* 1848, *przez naczelnego lekarza tegoż szpitala Dra Le Brunn.*

Druk. tamże T. XXII. str. 3—69.

12) *Sprawozdanie z czynności lekarsko-chirurgicznych szpitala Dzieciątka Jezus w r.* 1849. *przez naczelnego lekarza tegoż szpitala Dra Le Brunn.*

Druk. tamże T. XXIV. str. 3—72.

13) *Sprawozdanie z czynności lekarsko-chirurgicznych szpitala Dzieciątka Jezus w r.* 1850.
Druk. tamże T. III. Serya II. str. 136—194.

14) *Nowego rodzaju ciasto do wytrawiania tworów rakowatych.*
Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. r. 1837. T. I. str. 148.
Jestto pasta przez Dra **Canguoin** podana, a przez autora tu opisana, składająca się z jednéj części chlorku zynku, i dwóch, trzech lub czterech części mąki; co wszystko z wodą umięszawszy, tworzy pastę, czyli ciasto.

15) *Siarczan zynku w polipach nosowych.*
Druk. tamże str. 149.

16) *Nowy sposób operowania raków, zapobiegający ich odnowieniu się, podług Dra* ***Martinet de la Creuse.***
Druk. tamże str. 170.

17) *Leczenie wrzodów nieczynnych, atonicznych goleni, za pomocą targanéj bawełny, podług Dra* ***Mayor.***
Druk. tamże str. 171.

18) *Odprowadzenie uwięzionych kił.*
Druk. tamże str. 303.

19) *Panaritium.*
Druk. tamże str. 304.

20) *Porte-rape (narzędzie do leczenia zwężeń kanału urynowego, przez Dra* ***Desruelles*** *podane.*
Druk. tamże str. 304.

21) *Sposób na zys.*
Druk. tamże str. 305.

22) *Nowy sposób leczenia zwężeń kanału urynowego, podany przez Dra* ***Jobert.***
Druk. tamże str. 305.

23) *Źródełko (appertura) na wierzchołku głowy.*
Druk. tamże str. 307.

24) *Rzadki wypadek, dłuższego niż rok pobytu w płucach gwoździa metalowego.*
Druk. tamże str. 328—329.

25) *Nowy sposób leczenia wodnéj puchliny jądra (Hydrocele).*

Druk. tamże T. II. str. 121—123.

Jesttu mowa o użyciu jodu do nastrzykiwania w worek jądrowy.

26) *Leczenie jasnéj ślepoty (Amaurosis), przez wytrawianie błony rogowéj saletranem srebra.*

Druk. tamże T. II. str. 124—125.

27) *Nadzwyczajny wypadek.*

Druk. tamże str. 130—132.

Jesttu opisany bardzo interessowny przypadek. Pewna niewiasta mająca pomięszanie zmysłów, a nie mogąca sobie odebrać życia innemi sposobami, połknęła mosiężny trzonek od grabki i samą nawet grabkę wepchnęła do żołądka; co wszystko przez abscess i małe cięcie było przez Dra **Fedeli** w mieście Rivie szczęśliwie wydobyte.

28) *Nowy sposób leczenia złamań kości za pomocą przyrządu niewzruszalnego (Appareil inamovible).*

Druk. tamże str. 177—197.

29) *Wyjątki z Pamiętnika chirurgicznego szpitala Dzieciątka Jezus, A. Le Brunn z r.* 1837.

Druk. tamże str. 274—297.

30) *Opis kilku rzadkich wypadków i odbytych działań chirurgicznych przez A. Le Brunn; czytany na posiedzeniu Towarzystwa lek. warszawskiego dnia* 19 *listopada r.* 1839.

Druk. tamże T. III. str. 72—94.

31) *O leczeniu zyzu za pomocą nowéj operacyi (Myotomia ocularis) tłómaczenie z niemieckiego.*

Druk. tamże r. 1841. T. V. poszyt II. str. 226—248.

32) *Wyłuszczenie i odpiłowanie szczęki dolnéj.*

Druk. w Tyg. lek. warsz. R. I. str. 34—36.

33) *Uwagi o anewryzmatach prawdziwych, w szczególności o anewryzmacie tętna podkolanowego.*

Druk. tamże R. I. str. 73—76.

34) *Ważniejsze wypadki chirurgiczne (w szpitalu Dzieciątka Jezus).*

Druk. tamże R. II. str. 393—396 i str. 401—404.

Ossakowski Jan E. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 693), Dr. med. i chirurgii, był r. 1838 adjunktem przy professorze **Bierkowskim** w Krakowie (Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiell. T. I. str. 5). Roku 1845 sprawował urząd lekarza w śpitalu ś. Ducha PP. Marcinkanek w Warszawie. Pisał:

1) *Dissert. inaugur. De impetiginibus in genere. Cracoviae r.* 1836. *in* 8*vo, str.* 40.

W Pamiętniku nauk. krak. r. 1837. Nr. I. str. 137, czytam o téj rozprawie **Ossakowskiego:** „Rzecz cała, a mianowicie podział wysypek wypracowany według **Schoenleina.** Autor dawniéj jeszcze dał się poznać w piśmiennictwie: *Synoptycznym wykazem zwichnień i sposobie ich odprowadzenia*, którą pracę poczytujemy za prawdziwie użyteczną.“

Professor Dr. **L. Bierkowski** w spisie swoich książek przytacza **Ossakowskiego J. E.** następującą tablicę:

2) *Synoptyczny wykaz zwichnień wydarzających się w ludzkiém ciele, wraz z rozpoznawczemi znakami i różnicami od złamań i sposobami odprowadzania, pomnożony uwagami* ***L. J. Bierkowskiego*** *filoz., medycyny i chir. doktora itd. Kraków r.* 1834. *in fol. (tablica arkuszowa).*

3) *Krótki wykład o kataraktach, sposobach najnowszych operowania i chorobach następnych po operacyi, przez Dra* ***Ossakowskiego.***

Druk. w Pamiętniku Towarz. lekar. warszaw. T. XXIV. str. 227—255.

4) *Cirsophthalmos oculi sinistri.*

Druk. tamże T. II. Serya II. str. 141—152.

Kapuściński Maciéj Dr. med. i chir., rodem z Krakowskiego (1811). Do nauk wyższych przysposabiał się w li-

ceum krakowskiém, po ukończeniu których zapisany był roku 1829 w listę akademików krakowskich i przykładał się do matematyki. Dopiero w r. 1832 rozpoczął nauki lekarskie na uniwersytecie wrocławskim, gdzie po 4 latach złożywszy przepisane egzamina, został doktorem medycyny i chirurgii. Teraz jest praktycznym lekarzem w mieście Środzie pod Poznaniem. Rozprawa jego ma tytuł:

De fistulis urinariis, dissert. inauguralis; q. def. d. 22 *Novembr. Vratislaviae typis Leopold. Freund. r.* 1837. *in* 8*vo, str.* 36.

Kaliga (Caliga) Karól Prokop magister chirurgii był roku 1828 dentystą w Krakowie (Anatomia **Gutkowskiego** T. I. str. 1), później przeniósł się do Lwowa, gdzie został przy tamecznéj szkole chirurgicznéj professorem nadzwyczajnym i wykładał choroby zębów. Z pism jego wiadome mi jest:

Ueber die Krankheiten der Zähne und die Mittel, sie zu heilen. Von **Carl Prokop Caliga** *(Wundarzt) ausserordentl. Professor der Zahnarzneikunde an der Universität zu Lemberg. Wien r.* 1838. *wielkie* 8*vo, VIII. str.* 54, *z tablicą litografowaną.*

Recenzya tego pisma wypadła (Berlin. med. Central Zeit. r, 1838. 28 Sept.) bardzo nie korzystnie dla autora: bo nie zawiera ani już znanych wiadomości o chorobach zębów, ani téż nic nowego godnego — mówi recenzent — uwagi, lepiéj żeby było nie drukowane.

Po polsku wyszło pod takim tytułem:

2) *O chorobach zębów i środkach leczenia takowych, napisał* **Karól Prokop Kaliga** *(przekład z niemieckiego) z ryciną. Lwów r.* 1840. *in* 8*vo, str.* 56. *drukiem Piotra Pillera.*

Mazurkiewicz Kazimierz Dr. med. i chir., rodem z Galicyi, zwiedzał uniwersytet krakowski i berliński, w ostatniém miejscu został doktorem medycyny i chirurgii, napisawszy rozprawę:

Dissert. inauguralis medico-chirurgica de signis ex urina in morbis; q. def. d. 26. *Aug.* 1836. *Berolini in* 8*vo, str.* 36.

§. 9.

Korzeniewski Józef Dr. med. i chirurgii, professor akademii medyko-chirurgicznéj wileńskiéj, członek towarzystwa lekarskiego w Wilnie, uczeń w anatomii sławnego z nauki professora **Bielkiewicza**, zbogacił ojczystą literaturę następującemi dziełami chirurgicznemi:

1) *Desmurgia, seu chirurgiae pars de variis adminiculis deligatioriis.* ***Josepho Korzeniewski*** *Med. Dre, cesareae academiae medico-chirurgicae Vilnensis professore extraordinario, cesareae societatis medicae vilnensis sodali. Volumen I. Adjectis XI. tabulis in lapide delineatis. Vilnae typis Th. Glücksbergi cesareae academiae typographi r.* 1837. *in* 8*vo major. str.* 337. *Indeksu* 6 *stron* [1]) *i XI. tablic litografowanych.*

2) *De ossibus fractis tractatus in discentium usum. Auctore Josepho Korzeniewski Med. Dr. etc. Adjectis XXI. tabulis in lapide incisis. Vilnae typis Th. Glücksbergi cesareae academiae typographi r.* 1837. *in* 8*vo, maj. str.* 562. *Indeksu str.* 2. [2]) *i XXI. tablic litografowanych.*

3) *O wycięciu macicy.*

Druk. w Dzien. med., chir. i farm. wileń. T. I. str. 198 do 213. (r. 1830.).

4) *Conspectus nosologicus exanthematum. Josephus Korzeniewski. Vilnae r.* 1829. [3]).

Rozprawa ta — czytam w Dzien. med., chir. i farm. wil. T. I. str. 333 (r. 1830) — pana **Korzeniewskiego**, na

---

[1]) Wizer. i Roztrz. nauk. wil. T. XVIII. r. 1837. str. 134—136.

[2]) Tamże i Pam. Tow. lek. warsz. T. IV. zeszyt II. str. 245.

[3]) Dziennik medycyny, chirurgii i farmacyi wil. T. I. str. 333. (r. 1830).

stopień doktora medycyny napisana, zawiera rys ogólny wyrzutów skórnych ze wszelkiemi ich odmianami, wedle postaci rozmaitéj, odniesionych do następnych rzędów: exanthemata maculosa, papulosa, pustulosa, vesiculosa et tuberculosa. Szczególne opisanie rodzajów i gatunków wyrzutów, poprzedza wykład ogólny charakterów, każdemu rzędowi przyzwoitych.

5) *O wycięciu całkowitém macicy opadłéj.*

Druk. w Dzien. med., chir. i farm. wil. T. I. str. 372 do 380 (r. 1830).

6) *O wycięciu całkowitém macicy, w położeniu naturalném będącéj.*

Druk. tamże str. 504—519.

7) *Operatio, qua eximia cruris deformitas, incongrua ossium fractorum coaptatione producta, penitus emendata est.*

Druk. w Collectanea Viln. r. 1838. in 4to, Vol. I. str. 275—289. Do tego opisu dołączona jest tablica litografowana przedstawiająca wieszadło przy złamaniu nogi zaprowadzone.

8) *Odpadnięcie macicy uleczone za pomocą nakładania małych szczypczyków sposobem P.* **Désgranges**; *przez Korzeniewskiego. Czytane na posiedzeniu Towarz. lek. warsz. d. 3 maja r. 1851.*

Druk. w Pamiętniku Towarzystwa lek. warsz. Serya II. T. V. str. 165—173.

Lebel Ignacy Dr. med. (zob. T. III. Roz. I. str. 481), zbogacił literaturę polską następującemi pismami treści chirurgicznéj:

1) *O przykładaniu środków gryżących (cauterium potentiale) na tylném ciemieniu w nagłém zebraniu wody w głowie u dzieci (Hydrocephalus acutus) przez Dra* **Dürr** *radzone. Przez* **J. Lebel.**

Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warszaw. r. 1837. T. I. str. 151—158.

2) *Zdarzenie uleczonéj stwardniałości szyi macicznéj z jéj owrzodowaceniem.*
Druk. tamże str. 155—158.

3) *Leczenie odleżeń zgangrenowanych za pomocą garbnianu ołowianego.*
Druk. tamże str. 302.

4) *Leczenie zastarzałych wrzodów nóg.*
Druk. tamże str. 307—309.

5) *Stawianie pijawek.*
Druk. tamże T. II. str. 375—391.

6) *Opadnienie macicy uleczone przez szew krwawy pochwy macicznéj (Elytroraphia).*
Druk. tamże T. III. str. 100—101.

7) *Rak szyi macicznéj, odcięcie szyi (z francuzkiego).*
Druk. tamże T. VI. poszyt I. str. 374.

8) *Krwotok maciczny z raka (z francuzkiego).*
Druk. tamże str. 375.

9) *Astley Cooper.*
Druk. tamże T. VI. poszyt II. str. 485—488.

10) *O wskazaniach i zakazach w chirurgii, przez p.* **Vidal** *(tłómaczył).*
Druk. tamże str. 496—501.

11) *Ropnie wklęsłości biodrowych. Miejsce do ich otwierania, przez Dra* **Barthelemy** *(tłómaczył).*
Druk. tamże str. 502—507.

12) *Zrośnięcie krzywe w stawie kolana (z francuzkiego).*
Druk. tamże str. 507—510.

13) *Śpilka w pęcherzu urynowym, jéj dobycie (z francuzk.).*
Druk. tamże str, 511—513.

14) *Nowy sposób leczenia ran płucnych, przez pana* **Pagano** *(z francuzk.).*
Druk. tamże str. 514—515.

15) *Doświadczenia z galwanizmem w przeistoczeniach organicznych oczu (z francuzk.).*
Druk. tamże T. VII. poszyt II. str. 258—261.

16) *Niektóre trudności w leczeniu trwałém przepuklin (z franc.).*
Druk. tamże str. 286—288.

17) *Maść w zaciśnieniu członka napletkiem w chorobach phimosis i paraphimosis (z francuzk.).*
Druk. tamże str. 288.

18) *Ciała uwięźnięte w cewce moczowéj męzkiéj, przez prof.* **Dieffenbacha** *(z francuzk.).*
Druk. tamże str. 288—290.

19) *Zdarzenia zwężenia kanału moczowego (z francuzk.).*
Druk. tamże str. 290—299.

20) *Doświadczenia tyczące się zwężenia kanału moczowego, zakładania zgłębników i mylnych dróg (z francuzk.).*
Druk. tamże str. 299—300.

21) *O dobrowolném wysunięciu się kości udowéj ze stawu (z francuzk.)*
Druk. tamże T. VIII. poszyt I. str. 95—99.

22) *Ropnie gardziela (z francuzk.).*
Druk. tamże T. IX. poszyt I. str. 122.

23) *O zarażeniu ropą przez prof.* **Sedillot** *(z francuzk.).*
Druk. tamże T. IX. poszyt II. str. 103—110.

24) *Zaklócia elektryczne (z francuzk.).*
Druk. tamże str. 111—114.

25) *Oléj krocnia w leczeniu chrypki (z francuzk.).*
Druk. tamże str. 111.

26) *Galwanizm w leczeniu kataraktki (z francuzk.)*
Druk. tamże str. 114.

27) *Galwanizm zastósowany do oka.*
Druk. tamże str. 114—115.

28) *Doświadczenia z płynem elektrycznym w wodach organicznych oczu (z francuzk.).*
Druk. tamże str. 115.

29) *Ciało obce w drogach oddechowych.*
Druk. tamże str. 116—117.

30) *Róża ręki, cięcia w niéj głębokie przed okazaniem się znaków ropienia, gangrena i śmierć, przez J. Lebla.*
Druk. tamże T. X. poszyt I. str. 82—101.

31) *Tworzenie się blizn w arteryach i żyłach (z francuzk.).*
Druk. tamże str. 147—148.

32) *Przystawianie pijawek do szyi macicznéj, czy dotąd przyniosło jaki pożytek? (z francuzk.).*
Druk. tamże str. 149—150.

33) *Krwi puszczanie miejscowe pijawkami (z francuzk.).*
Druk. tamże poszyt II. str. 299—301.

34) *Pessarium wynalazku Dra* **Louis** *(z francuzk.).*
Druk. tamże str. 302.

35) *Leczenie jasnéj ślepoty galwanizmem (z francuzk.).*
Druk. tamże T. XI. poszyt I. str. 135.

36) *Jasna ślepota (amaurosis) uleczona zaszczepianiem siarczanu strychniny (z francuzk.).*
Druk. tamże str. 135—137.

37) *Leczenie plam przyrodnich (naevus maternus (z franc.).*
Druk. tamże str. 138—139.

38) *Sposób ułatwiający wyjście kamyków z pęcherza moczowego u dzieci bez operacyi (z niemieckiego).*
Druk. tamże str. 139—140.

39) *Jasna ślepota, leczona maścią amoniakalną sposobem* **Gondreta** *(z francuzk.).*
Druk. tamże T. XI. poszyt II. str. 266—268.

40) *Wyrośle grzybowate, krwotok pęcherza moczowego.*
Druk. tamże T. XII. poszyt I. str. 65—78.

41) *Nowa miara krwi puszczania przez Dra* **Polli** *(z francuzkiego).*
Druk. tamże str. 111—116.

42) *Maść na pęknięte brodawki mamek (z francuzk.).*
Druk. tamże str. 118.

43) *Leczenie powolnego katarowego zapalenia oczu (z francuzkiego).*
Druk. tamże str. 119.

44) *Podział chorób oczu, zapalenie powiek i jego gatunki, przez prof.* **Velpeau** *(z francuzk.).*
Druk. tamże str. 134—149.

45) *O zapaleniu błony łącznéj oczu brodawkowém. O le-*

czeniu zapalenia ropiastego, przez professora Velpeau (z francuzk.).

Druk. tamże T. XIII. poszyt I. str. 126—129.

46) *O leczeniu jasnéj ślepoty (z francuzk.).*

Druk. tamże str. 143.

47) *O skrzywieniu oka w skutek operacyi zyzu (z francuzkiego).*

Druk. tamże str. 144.

48) *Proszek arszenikowy brata Kosmy (z franc.).*

Druk. tamże T. XVI. poszyt II. str. 302.

49) *O wycięciu raka kiszki odchodowéj, o wycięciu niektórych zrakowaceń i raka szyi, z wpadnięciem powietrza do żył (Z Gazety toskańskiéj nauk lekarsko-fizycznych Dra* ***Jozuego Moracis****).*

Druk. w Pamiętniku Towarzystwa lek. warsz. T. XVIII. str. 88—115.

50) *Uwagi nad bujaniem brodawek (granulation) szyi macicznéj i nad nowym sposobem ich przypiekania. Wyciąg z lekcyi klinicznych Dra* ***Théry*** *(z franc.).*

Druk. tamże T. XIX. str. 300—304.

51) *O leczeniu fistuły łzawéj przez współczesne rozszerzanie i przypiekanie (z francuzk.).*

Druk. tamże T. XX. str. 104—108.

52) *Zawłoka zaprowadzona na szyi, śmierć nagła (z franc.).*

Druk. tamże str. 118.

53) *O skutecznym sposobie odprowadzania przepukliny zaciśnionéj, przez* ***Survélle*** *Dra med. (z franc.).*

Druk. tamże T. XXII. str. 303—306.

54) *Sztuczny otwór stolcowy; dwa zdarzenia téj operacyi odbytéj pomyślnie (z francuzk.).*

Druk. tamże T. XXIII. str. 130—132.

55) *Nowy sposób odprowadzania kiły zaciśnionéj, przez* ***Hodge*** *(z francuzk.).*

Druk. tamże T. XXIV. str. 267—268.

56) *O użyciu Collodion w kile pępkowéj nowo-narodzonych i wyprżaniu brodawki piersiowéj, jako téż nowe*

uwagi o leczeniu krupu, przez Dra **Berton** *(z francuzkiego).*

Druk. tamże str. 269—272.

57) *Przepisy do zachowania przy wstrzykiwaniu jodu w leczeniu wrzodów napływowych (abces par congestion); przez Dra* **Boinet** *(z francuzk.).*

Druk. tamże str. 284—290.

58) *Cięcie cesarskie uskutecznione u kobiety, która raz już przebyła tę operacyą i szczęśliwie zakończone (z franc.).*

Druk. tamże Serya II. T. V. str. 125.

59) *O śledzeniu podskórnym nabrzękłości, nowe narzędzie podane do rozpoznania guzów twardych (z francuzk.)*

Druk. tamże str. 128—131.

60) *O anewryzmatach które mogą być leczone zakłóciami elektrycznemi (z francuzk.).*

Druk. tamże str. 139—144.

Mianowski Józef (zob. T. III. Rozdz. I. str. 445) Dr. med. i chir., professor zwyczajny przy szkole cesarsko medyko-chirurgicznéj w Petersburgu, radzca stanu. Wykładał on w rzeczonéj szkole naukę o chorobach dzieci i niewiast, miał oraz klinikę położniczą i klinikę lekarską (Pamięt. Tow. lek. warsz. T. XVI. poszyt II. str. 256), wydał:

O złamaniach kości przez Dra **Józ. Mianowskiego.** *Dwa tomy. Wilno, drukiem Józefa Zawadzkiego roku* 1837. *in* 8vo *major. T. I. przedmowy str.* 4, *spisu rzeczy str.* 18, *dzieła str.* 210, *tablic litografowanych różne narzędzia chirurgiczne i sposób niektórych bandaży zakładania przedstawiających trzy. T. II. ma stron* 270, *tablic dziesięć.*

W Wizerunkach i roztrz. nauk. wileńskich T. XIV. poczet nowy; Wilno r. 1837, str. 103—119 jest następujący rozbiór powyższego dzieła prof. Dra **J. Mianowskiego**:

„Dla ułatwienia wykładu nauki o złamaniach kości i uniknienia częstego jednéj i téj saméj rzeczy powtarzania, autor idąc za przyjętym, zwłaszcza u Niemców, zwyczajem, podzielił

traktat swój na dwie części: w pierwszéj z nich zajął się nauką o złamaniach w ogólności, w drugiéj traktuje o złamaniach każdéj kości pojedyńczo.

Część pierwsza zajmuje sześć rozdziałów następującéj treści: Rozdz. I. mieści w sobie: różnicę złamań i ich podział. Do ustanowienia tych różnic, przychodzi autor z uwagi rozmaitego położenia kości oraz ich budowy, z uwagi rozmaitego miejsca w którém złamanie następuje, rozmaitego ich kierunku i względnego odłamków położenia, tudzież okoliczności złamaniu towarzyszących; i stara się ze ścisłością oznaczyć i ogólne różnice, jakie z wymienionych dopiero względów, między złamaniami zachodzą i przyczyny dla których łatwiéj się łamią kości długie, niż szerokie, lub krótkie; dla czego częstsze są złamania w części średniéj, niż przy jednym lub drugim końcu kości i t. p.; co do kierunku złamań, dwa tylko przyjmuje: poprzeczne i ukośne, podłużne chyba przy ranach postrzałowych, podług zdania autora, zdarzać się mogą; nie przypuszcza także podobieństwa złamań tak nazwanych niezupełnych. Za najważniejsze te różnice uważa, które, ze względnego wynikają odłamków położenia i na ich poznaniu zastósowanie opatrzenia, i całe późniejsze gruntuje leczenie; cztery zaś naznacza odmiany zboczenia odłamków kości, od względnego położenia, jakie zajmują nazwane: zboczeniem poprzeczném, albo co do szerokości, zboczeniem podłużném, zboczeniem co do kierunku i zboczeniem co do obwodu; które albo się pojedyńczo zdarzają, albo jeden rodzaj zboczenia z drugim się łączy. Za przyczyny zboczenia odłamków i wzajemnego ich od siebie oddalenia uważa: wpływy zewnętrzne, ciężar samego członka, a szczególniéj działanie muskułów, zwłaszcza przy czepiących się do odłamka niższego albo członka, z którym się łączy i ztąd przychodzi do ustanowienia bardzo ważnego w praktyce prawidła: iż zboczenie odłamka wyższego w najrzadszych tylko następuje przypadkach, ale się najczęściéj odłamkowi niższemu należy. Nareście ze względu na okoliczności złamaniom towarzyszące, dzieli złamanie na proste i skomplikowane: ze stłuczeniem, z ranami skóry, mu-

szkułów, naczyń itd., z wywichnieniem członka itd. Rozdz. II. zajmuje przyczyny złamań w ogólności, które autor dzieli na usposabiające i powodowe; usposabiające są dwojakie: albo w całym organizmie, albo w saméj tylko kości złamanéj miejsce mające, n. p. choroby kości miejscowe, ich położenie, budowa, funkcya, do jakiéj w gospodarstwie zwierzęcém są przeznaczone itd. Powodowe także dwojakiego są rodzaju: albo siły zewnętrzne na samo miejsce złamania, lub na punkt odleglejszy działające, zkąd powstają tak nazwane złamania par contre coup; albo kurcz muskułów gwałtowny i niezwyczajny, który jeżeli niekiedy sam przez się do złamania nie wystarcza, tedy przynajmniéj działaniu przyczyn zewnętrznych skutecznie dopomaga. Rozdz. III. Poznanie i oznaczenie złamań w ogólności opiera na znakach dwojakiego rodzaju, jedne z nich każą się tylko domyślać natury obrażenia złamaniem z innemi chorobami są wspólne, drugie samém tylko złamaniom są właściwe i żadnéj o naturze choroby wątpliwości nie zostawują; do pierwszych, oprócz uwagi na przyczynę działającą, odnosi ból i obrzękłość, ale z nich o bytności choroby jeszcze nic pewnego nie stanowi; do drugich: odmiany w kształcie zewnętrznym członka: co do długości, kierunku, względnego położenia odłamków kostnych, nierówności i wydatności odłamków; funkcyą członka mniéj lub więcéj przeszkodzoną; ruch w takiém miejscu kości, gdzie żadnego stawu w naturalnym nie ma stanie, i chrzęst jaki przy zetknięciu się odłamków i ich ocieraniu, albo się w palcach czuć daje, albo nawet uchem rozróżniony być może, i z tych ostatnich znaków, ze wszelką pewnością, do oznaczenia natury obrażenia przychodzi. Podaje przytém prawidła, podług jakich i leczenie znaków złamania odbywać się powinno, aby lekarz i popełnienia bardzo szkodliwego w tym przypadku błędu uniknął i choremu cierpień oszczędził. W wątpliwym przypadku część obrażoną tak opatrywać radzi, jak gdyby było złamanie, nim późniejsze śledzenie, po usunięciu przeszkód, poznanie choroby utrudniających, czego pewnego nie nauczy. Rozdział IV. O zejściu złamań w ogólności. Rokowanie

w ogólności uważa za niepewne dla tego, iż zejście choroby zależy od wielu warunków, nietylko ze strony lekarza, ale nadto ze strony i chorego i natury samego obrażenia, których przewidzieć nie można. Co do natury kości złamanéj, wielką upatruje w rokowaniu różnicę, podług tego jak kość jest długa lub krótka, powierzchownie lub głęboko położona. Ze względu na miejsce, te złamania za najniebezpieczniejsze uważa, które się koło stawów zdarzają i dla chorób artykulacyi, po zapaleniu następyjących, mianowicie zrośnienia powierzchni stawowych i dla szczupłych bardzo wymiarów odłamka wyższego lub niższego, który ani się ująć w leszczotki daje, ani ma dosyć naczyń, któreby i do jego karmienia i do processu, jakiego natura do połączenia złamanych kości używa, wystarczyły. Sposób złamania i rodzaj zboczenia odłamków, bardzo wiele na zejście choroby wpływa, równie jak i rozmaite okoliczności złamaniom towarzyszące; a mianowicie, współczesne obrażenia części miękkich, z któremi się złamania komplikują, szczególniéj rany i wywichnienia. Nareście prędsze lub późniejsze uleczenie téj choroby, zależy jeszcze od wieku, ogólnego stanu zdrowia itd. Autor jednak, na własném doświadczeniu oparty, nie wierzy, aby po 60 roku życia uleczenie złamanych kości było niepodobne i aby ciąża jakikolwiek wpływ na to miała. Nie małéj jeszcze wagi jest ta okoliczność, kiedy lekarz do nastawienia złamanéj kości jest wezwany; jeżeli się bowiem związki w nienaturalném położeniu kości już poformowały, nastawienie odłamków będzie niepodobne. Rozdz. V. O leczeniu złamań w ogólności. Podawszy ogólne prawidła rozebrania i przeniesienia chorego, przy czém wszystkie skomplikowane machiny za niepożyteczne uważa, przystępuje do oznaczenia trzech głównych w leczeniu złamań, wskazań: nastawienia złamania, opatrzenia i późniejszego traktowania choroby. Nastawienie w niektórych złamania przypadkach niepotrzebne, ze trzech składa się części: naciągnienia, przeciwnaciągnienia, i złożenia; naciągnienie i przeciwnaciągnienie, aby było skuteczne, powinno się odbywać za pomocą sił nie bezpośrednio na członek zła-

many, ale do części z nim połączonych, zastósowanych, do czego ręce pomocników w największéj przypadków liczbie, wystarczają, tak, że machiny, w tym celu zalecane, zaledwo kiedykolwiek potrzebne będą, tém bardziéj, że nie wszędzie mieć je pod ręką można i trudno ocenić siłę przy ich użyciu, na członek złamany wywartą. Po wyłożeniu prawideł, podług jakich naciągnienie i przeciwnaciągnienie w ogólności odbywać się powinno, podaje przepisy złożenia odłamków, stósownie do rodzaju zboczenia, rozmaitym odbywającym się sposobem i kończy wyliczeniem znaków dobrze odbytego nastawienia. Aby nastawione już złamanie przez czas do uleczenia potrzebny na miejscu utrzymać, potrzebne jest przyzwoite i chorego i części obrażonéj położenie, tudzież stósowne do przypadku opatrzenie: tu więc naprzód o wyborze łóżka i jego usłaniu i o sposobach ułatwienia rozmaitych ruchów traktuje; przechodzi potém do opisania części, z których się opatrzenie składa i mając wszystko, jak potrzeba, przygotowane i porządkiem ułożone, do nałożenia stósownego apparatu przystępuje, zalecając w złamaniu członków wyższych prostém, użycie bandaża cyrkularnego, który w złamaniu członków niższych zupełnie odrzuca i zastępuje przez bandaż Skulteta albo wielogłowy; przy złamaniach ukośnych, kiedy zwyczajne opatrzenie zboczeniu odłamków przeszkodzić nie może, ucieka się do użycia machin dla utrzymania ciągłéj extensyi, a odsyłając po szczegółowe ich opisanie do drugiéj swego traktatu części, w tém miejscu rozbiera tylko warunki, jakim, wszystkie w tym celu użyć się mające apparata, zadosyć czynić powinny, aby były pożyteczne. Po zrobieniu opatrzenia i przepisaniu stósownego sposobu zachowania się choremu, dalsze postępowanie lekarza rozmaicie urządza, podług tego, jak złamanie jest proste lub skomplikowane: w złamaniu prostém ogranicza się do użycia zimnych okładań, w pierwszych dniach choroby, przepisania stósownéj dyety, tudzież oznaczenia czasu, w którym się opatrzenie odmieniać powinno; w złamaniach skomplikowanych postępowanie lekarza, nieraz wielą trudności otoczone, bardzo jest rozmaite,

podług nieskończonéj rozmaitości zdarzeń, jakie się przytrafić mogą: w złamaniu n. p. ze stłuczeniem nietylko że opatrzenie z pewnemi ostrożnościami stosuje, albo je zupełnie odmienia, ale się nieraz, podług rozmaitego stanu części obrażonych i rozmaitego zejścia zapalenia, do najczynniejszych się chirurgicznych środków ucieka, i tak: w krwotoku wewnętrznym, zwłaszcza z obrażonéj większéj arteryi nieraz zawiązanie pnia głównego zaleca, w ranach przez odłamek kości na zewnątrz wychodzący sprawionych, które za najważniejszą komplikacyą uważa, najpierwéj odłamek stérczący, jeżeli rana jest szeroka, na miejsce odprowadza, jeżeli zaś bardzo wązka i zaciśniona, przez obszerne cięcie rozszerza; jeżeli podobne obrażenia przez przyczynę zewnętrzną, zwłaszcza przy artykulacyach, są sprawione i ze zgruchotaniem kości połączone, odcięcie członka jednym często jest środkiem, ale w téj rzeczy trzeba się trzymać pewnych prawideł, które w krótkości rozbiera; w każdym z wymienionych przypadków stósowne opatrzenie podaje i zatrzymawszy się dłużéj nad wyłożeniem prawideł, podług jakich chory taki prowadzony być powinien, przechodzi do uwag nad leczeniem złamań z wywichnieniem połączonych, które się najczęściéj bez odłożenia zostawić muszą. Niekiedy, po upłynieniu czasu pewnego, odłamki kości z sobą się nie łączą, z przyczyn miejscowych, lub ogólnych, które w szczególności rozbiera, zatrzymując się najdłużéj nad poznaniem tego chorobnego stanu kości, który **Brechet** skorbutem miejscowym nazywa i podaje przepisy, jakich się w takim przypadku trzymać potrzeba. Jednakże, pomimo wszelkie usiłowania lekarza, formują się czasami stawy tak nazwane fałszywe, które dzieli na dwa rodzaje: jedne do stawów naturalnych podobne, drugie zupełnie różne; przeciwne w téj rzeczy autorów zdania godzi, przez dowody z anatomii patologicznéj wzięte i przez doświadczenia **P. Chaussier** na psach wykonane; z opisania natury fałszywego stanu przychodzi do wniosku, iż przypadek taki bez pomocy sztuki, żadnym sposobem uleczony być nie może; wzajemne jednéj powierzchni kości o drugą w téj chorobie ocieranie za niepożyteczne uwa-

ża, równie jak odcięcie końców odłamków kości, które naprzód **White**, a po nim **Langenbeck**, **Rowlands**, **Long**, **Physic** z dobrym przedsiębrali skutkiem; bo operacya ta łączy się z bolesnemi cierpieniami i ciągnie za sobą skrócenie członka, okoliczność wielkiego bardzo, zwłaszcza w złamaniu członków niższych, znaczenia, i przenosi sposób zależący na użyciu zawłoki podany naprzód przez Dra **Physic** z Nowego-Yorku; w ostateczności odcięcie członka za potrzebne uważa. W skróceniu członka następującém po złamaniach ukośnych, jeżeli substancya kostne łącząca oba odłamki jeszcze się zupełnie nie wykształciła i części są miękkie, ciągła extensya przez długi czas zastósowana może być pożyteczna; jeżeli zaś kości już się z sobą zrosły, wada się taka poprawić nie daje i choremu przez dodanie obcasa pomagać radzi. Większego jeszcze jest znaczenia wykrzywienie członka, albo z nieumiejętnego opatrzenia, albo z niecierpliwości chorego, albo ze złego położenia następujące i w tym przypadku albo użycie zawłoki, idąc za **Weinholdem**, zaleca, albo nowe złamanie członka z najlepszym skutkiem raz w Wilnie wykonane. Nareście podaje przepisy jak się w przypadku zrośnienia powierzchni stawowych zachować trzeba. Rozdział VI. Teorya formowania się substancyi kostnéj callus zwanéj. Autor w tym rozdziale zwraca naprzód uwagę na czas, jaki do zrośnienia się złamanych kości jest potrzebny, powtóre na okoliczności, jakie ten proces przyspieszyć lub opóźnić, albo nawet zupełnie wstrzymać mogą, potrzecie na warunki miejscowe do zrośnienia się kości koniecznie potrzebne, i poczwarte na rozmaite teorye, jakie o tworzeniu się substancyi łączącéj złamane kości były podane. W téj ostatniéj 6tego rozdziału części odniósłszy wszystkie znajome dotąd sposoby pojmowania téj rzeczy do czterech głównych teoryi, z których jedna powstawanie substancyi kostnéj przypisuje materyi klejowatéj występującéj z powierzchni odłamków kości, druga organizowaniu się krwi i następnemu jéj kostnieniu, trzecia zabliźnieniu i kostnieniu błony przykostnéj i błony szpik otaczającéj, i czwarte rozwijanie się brodawek mięsnych

na powierzchni złamanych kości i przebiegłszy w krótkości naukę **Hallera, Rohamel-Demonceau, J. Huntera, Bordenawe** i **Bichata**, najdłużéj się zatrzymuje nad teoryą **Dupuytrena** i w całéj ją rozciągłości rozwija, rozbiera potém przyczyny wielkiéj rozmaitości zdań, co do pojmowania początku substancyi łączącéj złamane kości i wyprowadza wnioski, jakie z dokładnego poznania tego processu, lekarza w praktyce obchodzą.

Część druga zajmuje naukę o złamaniach w szczególności i na cztery dzieli się rozdziały: o złamaniach kości głowy, o złamaniach kości tułowia, o złamaniach członków wyższych i o złamaniach członków niższych. Rozdział VII. O złamaniach kości głowy, zajmuje tylko same kości twarzy, a mianowicie: 1) kości nosa, 2) kości jarzmowe, 3) szczękę wyższą i 4) szczękę niższą; nauki o złamaniach kości czaszki, zupełnie od złamań innych kości i ze względu sposobu powstawania i następstw jakie za sobą prowadzą i co najwięcéj, ze względu sposobów jakiemi się leczyć zwykły, odstępujących, jako właściwie do chirurgii praktycznéj należącéj, w tym rozdziale, nie zajmuje. Rozdział VIII. O złamaniach kości tułowia, mieści w sobie naukę: 1) o złamaniach pacierzy, 2) o złamaniach kości mostkowéj, 3) o złamaniach żebr i 4) złamania kości miednicy; te zaś ostatnie, dla większego w wykładzie porządku, dzieli: a) na złamanie kości bezimiennych, b) złamanie kości krzyżowéj i c) złamanie kości ogonowéj. Rozdział IX. O złamaniu członków wyższych, obejmuje naukę: 1) o złamaniu łopatki, 2) złamanie obojczyka, 3) złamanie ramienia, które dzieli na: a) złamanie szyjki ramienia, b) złamanie ciała ramienia, c) złamanie ramienia nad kłykciami niższemi i d) złamanie samych kłykciów ramienia, 4) złamanie przedramienia, dzielącego się na: a) złamanie przedramienia właściwie tak nazwano, to jest obie kości zajmujące, b) złamanie kości szprychowéj, c) złamanie kości łokciowéj, d) o złamaniu jéj wyrostków osobno z kolei traktuje; daléj następują, w tym rozdziale 5) złamanie kości pięści, 6) złamanie kości dłoni i 7) złamanie palców ręki. Rozdział X.

O złamaniach członków niższych, a mianowicie: 1) złamanie uda, 2) złamanie rzepki, 3) złamanie goleni, 4) złamanie saméj stopy; złamania kości udowéj dzieli jeszcze na: a) złamanie szyjki kości udowéj, b) złamanie części średniéj uda, c) złamanie kości udowéj pod krętarzem mniejszym, d) złamanie kości udowéj w części téj najniższéj, e) złamanie kłykciów udowych, f) złamanie krętarza większego; złamanie kości goleni dzieli także na: a) złamanie goleni właściwie tak nazwane, to jest obie kości téj części członka zajmujące, b) złamanie kości goleniowéj większéj i c) złamanie kości piszczelowéj; w złamaniach kości stopy rozróżnia: a) złamanie kości piętowéj i b) złamanie kości stopy i palców w ogólności.

Nie możemy się nad każdym z wyliczonych tu szczegółów osobno zatrzymywać, bobyśmy daleko za granicę tego pisma przejść musieli; główniejszych części tego pisma razem wziętych, abyśmy jakiekolwiek wyobrażenie dać mogli i o jego układzie i o stosunkach z jakiego autor rzecz swoję uważał. Po oznaczeniu każdego złamania w szczególności, mówi naprzód o przyczynach od jakich zwykle powstają i o istotnych różnicach jakie z tego powodu w jednéj i téjże saméj postrzegają się chorobie; tak, że ztąd naturalnym przychodzi porządkiem do ustanowienia rozmaitych podziałów złamania, nietylko pod względem przyczyn ale i sposobu wzajemnego oddalenia się odłamków, bardzo od siebie różnych; gdy zaś całe późniejsze traktowanie chorego właśnie na poznaniu rodzaju zboczenia odłamków zależy, ztąd się niekiedy autor dłużéj w téj części swojego traktatu zatrzymuje; idzie potém z kolei do oznaczenia znaków każdemu złamaniu właściwych i sposobu rozróżnienia od innych chorób, któremi większe lub mniejsze podobieństwo mają, daléj traktuje o zejściach jakich się spodziewać można i o fenomenach na jakich się lekarz w rokowaniu opierać powinien; nareście przystępuje do ostatniéj najważniejszéj, swego traktatu części, to jest, do sposobu traktowania choroby i zaczyna od rozbioru wyobrażeń jakie dawni lekarze o téj chorobie mieli, aby dać poznać powody rozmaitego postępowania w nastawianiu odłamków, najistotniejszym

dobrego zejścia warunkiem; w téj bardzo ważnéj, nauki o złamaniach, części, przed wszystkiém stara się rodzaj zboczenia i kierunek sił przez jaki sprawiony został oznaczyć i na tém oparty postępuje daléj, w wyborze środków do nastawienia użyć się mających i sposobów jakimi się naciągnienie i przeciwnaciągnienie odbywać powinno, mając wszędzie wzgląd na różnice zboczenia, naturę choroby i jéj z innemi obrażeniami połączenie, na wiek chorego i inne okoliczności, które nastawienie utrudnić, lub ułatwić mogą; po nastawieniu odłamków przystępuje do opisania sposobów, jakimi je na miejscu, przez czas do zrośnienia się potrzebny, utrzymać można i historycznym porządkiem przechodzi wszystkie główniejsze apparata, jakie w tym celu były podane, dzieląc je, dla ułatwienia wykładu i powzięcia dokładniejszego o ich użytku wyobrażenia, na pewne klassy, podług główniejszych charakterów jakie im są wspólne, podług głównych początków na jakich były oparte; np. traktując o złamaniu obojczyka nie wylicza, bez pewnego porządku, wszystkich sposobów, jakie do leczenia téj choroby z kolei wieków były podawane, ale je dzieli na dwie wielkie klassy, podług dwóch głównych zamiarów, jakie lekarze rozmaitém o naturze choroby prowadzeni wyobrażeniem w jéj leczeniu otrzymać chcieli; pierwsza z nich zajmuje sposoby mające na celu pociąganie bark i ramion ku tyłowi i zbliżanie tym sposobem oddalonych od siebie odłamków; druga dąży do tego, aby nietylko barki cofnąć ku tyłowi, ale razem ramiona podnieść do góry i zwrócić cokolwiek na zewnątrz; podobnie w złamaniu szyjki kości udowéj, dla uniknienia nieużytecznego wyliczania nieskończonego mnóstwa apparatów i machin, wszystkie sposoby zleczenia złamań téj kości, dzieli także na dwie główne klassy, to jest na takie, przy których użyciu nie dawno żadnéj na utrzymanie ciągłéj extensyi i kontraextensyi uwagi i na sposoby, przy których właśnie o ciągłéj extensyi i kontraextensyi myśleć zaczęto; tę zaś ostatnią dzieli na mniejsze podziały, podług tego, jak siły do naciągnienia i przeciwnaciągnienia użyte, już do zdrowego, już do złama-

nego stósowano członka, przy jego pozycyi schylonéj lub wyciągniętéj itp.; oznacza przyczyny tych odmian, wypadki z doświadczenia wyciągnięte i z krytycznego ich rozbioru i z oznaczenia głównych w leczeniu złamań, wskazań, przychodzi do ustanowienia warunków, jakim każde opatrzenie zadosyć uczynić powinno, aby się z korzyścią użyć mogło i na tém się opiera w wyborze najstósowniejszego w każdym przypadku opatrzenia, usiłując prostym i najmniéj skomplikowanym sposobem, przed innemi dać piśmiennictwo. W ważniejszych przypadkach dyetetyczne dla chorych podaje przepisy.

Wykład ten krótki treści dzieła Dra p. **Józefa Mianowskiego** może dać, rzecz znającym czytelnikom naszym, wyobrażenie o jego wielkiéj wartości, pod względem dostatecznego zgłębienia, objęcia i prawie wyczerpania traktowanego przedmiotu, tudzież o porządku i planie w jego jasnym i dobitnym wykładzie. Wszelakoż, oddając winną sprawiedliwość tym jego przymiotom, nie możemy nie wytknąć pewnych uchybień, o których, sądząc dzieło mniéj zalet mające, zamilczećby wypadało. I tak: Nietylko w opisaniu machin, ale i w części anatomicznéj często cudzoziemskich używa wyrazów. W rozdz. 5 przestaje na samém tylko wyliczeniu części do opatrzenia potrzebnych, odsyłając po dokładniejsze opisanie do desmurgii, gdy tymczasem w książce do praktycznego użycia przeznaczonéj, wszystko to miejsce znaleść było powinno. W r. 1 nie przyjmuje złamania niezupełnego, które chociaż rzadko, zdarzać się jednak może, jak nas uczą postrzeżenia **Coopera** i **Eckla**, którzy podobne złamanie przy pośmiertném śledzeniu ciała w szyjce kości udowéj znaleźli. **Campaignac** toż samo na kości goleniowéj widział, a **Meding** przez doświadczenia na psach przedsięwzięte rzecz tę potwierdził. Chociaż się żadnéj szkoły wyłącznie nie trzyma, więcéj jednak przylgnął do opinii niemieckich uczonych. Ale są to lekkie uchybienia, które nie wadząc bynajmniéj użyteczności, ze wszech miar przydatnego i jedynego, w naszym języku dzieła, dowodzą tylko, że w najlepszych robotach ludzkich, nie może się obejść bez jakiegoś zarzutu.“

Redlich Bernard Józef Dr. med. i chirurgii, rodem z Kalisza (1813) wyznania Mojżeszowego. Dla przysposobienia się do nauk uniwersyteckich, udał się roku 1825 do Berlina, potém r. 1827 do Moguncyi, zkąd powróciwszy do Berlina, rozpoczął nauki lekarskie, które w r. 1838 ukończywszy, promowował na doktora med. i chir., i wydał ważną rozprawę pod napisem:

De Elephantiasi scroti (additis morbi historia et tabulis quatuor). Dissert. inauguralis; q. def. d. IV. Augusti A. 1838. *Auctor* **Bernardus Josephus Redlich** *Polonus. Berolini, formis Nietackianis in 4to.*

Dedykacyi Drowi **Grefemu Królowi** i ojcu str. 5, rozprawy str. 32 i cztery wybornie rysowane tablice przedstawiające chorobę w rozprawie opisaną.

Lilpop Józef Dr. med. i chir., rodem z Warszawy, promowował na doktora med. i chirurgii w Berlinie, poczém wróciwszy do Warszawy, umarł r. 1841. [4]). Pisał:

Dissertatio inaugural. de Malo humido et farciminoso eorumque in organismum humanum efficatia, morbi historiis illustrata; q. def. d. 16 *Septbr.* 1837. *Berolini in 8vo, str.* 75.

§. 10.

Moszyński Julian Dr. med. i chirurgii (zob. T. III. Rozdz. I. str. 658 i T. IV. Rozdz. III. pod akuszeryą), wydał:

Tenotomia et Myotomia; Dissert. inauguralis, auctore **Juliano Moszyński.** *Vilnae* 1841. [1]).

Remak Robert Dr. med. i chir. (zob. T. IV. Rozdz. III. pod akuszeryą i Rozdz. IV. pod fizyologią), napisał:

---

[4]) Pam. Tow. lek. warsz. T. V. poszyt II. str. 14.

[1]) Dra Adamowicza Praktyczne najnow. postrzeżenia Nr. 1. w Wilnie r. 1846. str. 129.

Uwagi nad wskazaniami do wyniszczenia wyrośli rakowych i nierakowych.

Druk. w Pamiętniku Towarzystwa lekar. warsz. T. VI. poszyt I. str. 280—294.

Sowe (Sauvé) L. Dr. medyc., był r. 1828 lekarzem sztabowym 4go pułku ułanów polskich [2]), ogłosił drukiem następujące pisma treści chirurgicznéj:

1) *Przebicie arteryi płucnéj połkniona kością.*

Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. III. zeszyt II. str. 177—180.

2) *Wykluczenie sztucznych pasków do przepuklin używanych przez* ***L. Sauvé.***

Druk. tamże r. 1841. T. V. poszyt II. str. 221—226.

3) *Wystrzał pistoletu w gębę, przez L. Sauvé.*

Druk. tamże T. VI. poszyt II. str. 444—447.

4) *Zadławienie się pokarmem, przez Dra Sauvé.*

Druk. tamże T. VII. poszyt II. str. 251—252.

5) *Robaki zagnieżdżone w wewnętrznych kanałach słuchowych.*

Druk. tamże str. 253—254.

6) *Postrzeżenia chirurgiczne z wnioskiem właściwego sposobu wydobywania kawałków kości psujących się, po większéj części bez wiercenia.*

Druk. tamże T. VIII. poszyt I. str. 56—64.

7) *Szpilka z pokarmem połknięta. Historya choroby nadesłana Towarzystwu w języku francuzkim, przez Dra Sauvé d. 20 lipca r. 1845.*

Druk. tamże Serya II. T. I. str. 128—132.

8) *Puchlina workowa gruczoła piersiowego, przez Dra L. de Sauvé.*

Druk. tamże T. IX. poszyt II. str. 66—69.

9) *Puchlina worka jądrowego ze stwardnieniem skirowatém jądra, wyleczona całkowicie przez Dra L. de Sauvé.*

Druk. tamże str. 69—71.

[2]) Rocznik wojska polskiego na r. 1828. str. 122.

Helbich Adam Bogumił Dr. medyc. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 370 i T. IV. Rozdz. IV.), pisał:

1) *Kilka słów o ropniach jamy szczęki górnéj.*
Druk. w Pamiętniku lek. warszaw. Dra **Malcza** T. II. str. 71—80.

2) *Obce ciało w wydrążeniu nosa.*
Druk. tamże str. 80—85.

3) *Dwa wypadki wypiłowania kości szczęki dolnéj.*
Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. III. zeszyt II. str. 158—166.

4) *Zwężenie pochwy macicznéj, przez* ***A. Helbicha.***
Rozprawa ta drukowana jest w Pamiętniku Tow. lekar. warsz. T. VI. poszyt II. str. 434—444. Autor wyleczył tę osobę przez przecięcie podskórne muszkułu *Constrictor vaginae.*

5) *Cięcie brzuszno-kiszkowe (z francuzkiego).*
Druk. tamże str. 515—517.

6) *Spostrzeżenia względem guzów torebkowych i ropni w wargach większych części płciowych, przez doktora* ***Boys de Loury*** *(z francuzk.)*
Druk. tamże str. 517—521.

7) *Gangrena ze starości (z francuzk.).*
Druk. tamże str. 521—523.

8) *Krótki wyciąg z uwag opisowo-rozbiorowych, służących do wykładu nauki o cięciach podskórnych, przez Dra* ***Jul. Guérin*** *(z francuzk.).*
Druk. tamże str. 523—530.

Jasiński Ludwik były uczeń wydziału medycznego uniwersytetu berlińskiego, a teraz wolno-praktykujący dentysta w Królestwie Polskiém, cesarstwie rossyjskiém, szpitalów cywilnych miasta Warszawy etc. tak się podpisał na następującéj książce:

1) *Krótki rys sztuki leczenia chorób zębów, dziąseł i wykonywania operacyi praktycznie, przez* ***Ludwika Jasińskiego*** *z 6 tablicami. Warszawa, nakładem*

Fr. Spiess i Spółki r. 1845. *in* 8*vo min. Dedykacyi str.* 1, *przedmowy str.* 3, *literatury str.* 2, *tekstu str.* 90, *rejestru str.* 3 *i* 1 *tablica.*

Autor przypisał niniejszą książkę Drowi **Aleksandrowi Le Brun.** Co do treści, przechodzi najprzód anatomią zębów, potém patologią, operacye i instrumenta do takowych potrzebne. Na 6 tablicach litografowanych są wyrażone zęby i narzędzia chirurgiczne dla dentystów.

2) *Rozprawa o sposobie zapobieżenia i wytępienia nałogu jąkania się, przez Ludwika Jasińskiego dentystę wolno-praktykującego i szpit. główn. cywilnych miasta Warszawy. W Warszawie, nakładem autora r.* 1844. *in* 8*vo, min. str.* 12.

3) *Rozwinięcie się raka w prawéj piersi i zmiękniénie kości udowéj.*

Druk. w Tyg. lek. R. III. Nr. 5. str. 33—37, z rycinami przedstawiającemi ten przypadek chorobliwy.

Bezimienny autor pisał w Roczniku wydz. lek. w uniw. jagiell. T. VIII. str. 192—214.

Ważniejsze przypadki chorobowe leczone w klinice chirurgicznéj uniwersytetu jagiellońskiego w roku naukowym 184$^{1}/_{5}$ *z jedną ryciną.*

Bezimienny autor ogłosił drukiem w Roczniku wydz. lek. w uniw. jagiell. T. VIII. str. 215—233.

Spostrzeżenia w przedmiocie praktyki lekarsko-chirurgicznéj poczynione w szpitalach krakowskich. (Wyciąg z urzędowych sprawozdań lekarzy szpitalnych.

Brandt Jan Fryderyk Alfons Dr. med. i chirurgii (zob. T. III. Rozdz. I. str. 515 i T. IV. Rozdz. IV. pod anatomią), napisał:

Postrzeżenia chirurgiczne.

Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. XV. poszyt II. str. 1—34. Jesttu mowa: 1) *O grzybie rakowym;* 2) *o kamieniu ślinowym;* 3) *o piasku urynowym;* 4) *o narośla*

grzybowatych; 5) *o polipie macicy;* 6) *o skrzywieniu w stawie;* 7) *o narośli rakowatéj;* 8) *o fistule stolcowéj;* 9) *o kamieniu urynowym;* 10) *o odejściu szczęki dolnéj.*

Giedwiłło Felicyan (zob. T. III. Rozdz. I. str. 652), ogłosił rozprawę:

Przepuklina.

Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warszaw. T. X. poszyt II. str. 259—260.

Jesttu wiadomość z angielskich, amerykańskich żurnali o użyciu morfiny dla cofnięcia przepukliny wkleszczonéj.

Stankiewicz Józef Dr. med. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 660 i T. IV. Rozdz. IV.), pisał recenzyą, czyli raczéj sprawozdanie, czytane na posiedzeniu Tow. lek. warsz. d. 22 sierpnia r. 1843 względem pisma peryodycznego medyczno-chirurgicznego, wydawanego przez Dra **Piotra Dubowickiego** w Petersburgu po rossyjsku i niemiecku.

Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warszaw. T. XI. poszyt I. str. 140 — 153 i poszyt II. str. 286—298.

2) *Opisanie sztucznego utworzenia otworu stolcowego (anus artificialis) według sposobu* **Kalizena** *zmienionego od* **Amussata**; *przez lekarza* **Tumanowa** *(z rossyjskiego).*

Druk. tamże T. XXIII. str. 121—147.

3) *Przywrócenie części nosa, szczęki i powiek (Rhinomelo-blepharo-plastica), przez ces. uniw. kazań. prof.* **A. Kittera** *(z rossyjskiego).*

Druk. tamże str. 142—147.

4) *Obrzękłość mięso-kostna (osteosteatoma) zajmująca całą prawą połowę szczęki dolnéj; wyjęcie z artykulacyi przez ordynaryjnego profes. Dra med. i chir.* **Pola** *odbyte. Zupełne wyzdrowienie (z rossyjskiego).*

Druk. tamże str. 151—154.

Chodkowski Ludwik Dr. med., skreślił:

1) *Sprawozdanie z postrzeżeń uczynionych w klinikach*

(chirurgicznych) berlińskich, przez **Ludwika Chodkowskiego** *r.* 1841.

Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. VIII. poszyt I. str. 1—43.

2) *Postrzeżenia praktyczne nad niektóremi chorobami oczów pod względem terapeutycznym i chirurgicznym.*

Druk. w Tygodniku lekar. R III. Nr. 12. str. 90—92. Nr. 13. str. 96—99.

Grabowski Ludwik Dr. med. i chir. (zobacz T. III. Rozdz. I. str. 641 i T. IV. Rozdz. III, Rozdz. IV. i Rozdz. VI.). Wiadome mi są tego lekarza następujące pisma chirurgiczne:

1) *O użyciu plastra pokrzywkowego (empl. belladonnae) w leczeniu bicia serca własności nerwowéj (z franc.).*

Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. VIII. poszyt I. str. 89.

2) *O cierpieniach tak zwanych nerwowych szyi pęcherza moczowego, tudzież o ich leczeniu przez Dra* **Civiale** *(z francuzk.).*

Druk. tamże str. 99—122.

3) *O przypadkowém przedziurawieniu szyi pęcherza moczowego. Postrzeżenia Dra Civiale w szpitalu Nekkera (z francuzk.).*

Druk. tamże str. 122—138.

4) *O nauce klinicznéj, jéj ważności i użytku. Mowa przy rozpoczęciu kursu kliniki chirurgicznéj w paryzkim szpitalu Miłosierdzia, przez prof.* **A. Berard** *d. 9 listopada r.* 1842. *czytana (z francuzk.).*

Druk. tamże T. IX. poszyt II. str. 77—103.

5) *O zwężeniach cewki moczowéj (z francuzk.).*

Druk. tamże str. 151—157.

6) *O leczeniu cewki moczowéj (z francuzk.).*

Druk. tamże T. XI. poszyt I. str. 131—135.

7) *O nadużyciu i szkodach z rozcięcia miąs i ścięgaczy (z francuzk.).*

Druk. tamże T. XIII. poszyt I. str. 64—67.

8) *O zézowatości i o przecięciu miąs oczowych, celem uleczenia téj wady, przez Dra* **Sédillot** *(z francuzk.).*
Druk. tamże T. XVI. poszyt II. str. 284—299.
9) *Przecięcie tchawicy w dławcu (z niemieckiego).*
Druk. tamże Serya II. T. V. str. 309—314.
10) *Rana głowy (z francuzk.).*
Druk. tamże Serya II. T. VI. str. 371—373.

Hirszel Anastazy Stanisław Dr. med. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 707 i T. IV. Rozdz. VI.), pisał:
Gangrena ścian brzusznych, przez członka Towarzystwa ***Hirszla.***
Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. VII. poszyt II. str. 248—251.

Berg członek Tow. lekarskiego warszawskiego, o którym w sprawozdaniu z czynności Tow. lek. warsz. T. IX. poszyt I. str. 71 przez Dra **Lebel** tak czytam: „Tu jednak radość naszą z przybyłych członków, pomieszać musimy smutném wspomnieniem śmierci kolegi **Berga.** Młodość jego i chęci naukowe, zapewniały korzyści dla sztuki, szczególnie dla chirurgii, któréj on z upodobaniem poświęcał, i chwałą zręcznego wykonywania działań, coraz się więcéj okrywał, zaczynając być znany ludziom uczonym za granicą.“ Pisał:
1) *Otwór stolcowy w pochwinie.*
Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. VII. poszyt I. str. 87—89.
2) *Wodna puchlina kolana.*
Druk. tamże str. 89—93.

§. 11.

Szokalski Wiktor Dr. med. i chir., członek wielu uczonych towarzystw, znakomity lekarz w Paryżu (zob. T. IV. Rozdz. IV. pod fizyologią) czytał w towarzystwie niemieckich lekarzy w Paryżu przez niego zawiązaném trzy rozprawy o chorobach oczu, które są drukowane w Vierteljahrschrift für

die pract. Heilkunde III. Jahrgang 1846. IV. Band. Prag; od str. 18—29.

1) *Korestenoma congenitum (szczególnego rodzaju, zbałamucone ze skutkami syfilitycznéj iritis). Dołączona jest rycina.*
2) *Ein flüssiger, in der Capsel eingeschlossener und in die vordere Augenkammer gefallener Staar, z ryciną.*
3) *Amblyopie in Folge unbefriedigten Geschlechtstriebes.*
4) *Von der Abtragung des Pterygiums vermittelst der Ligatur. Paris, r. 1845. in 8vo, str. 295* [1]).
5) *O wyskrobaniu plam z błony rogowéj oka.*
Druk. w Tygodn. lek. R. VII. str. 313—316.
6) *O skutku leczenia dziewięciu złamań obojczyka przez podparcie ramienia.*
Druk. tamże R. VII. str. 345—349, 354—357.

Rada lekarska Królestwa Polskiego ogłosiła:
O użyciu eteru przy operacyach chirurgicznych. Warszawa, druk Strąbskiego, r. 1847. in 8vo str. 39 [2]).
Drukowane jest w Pam. Tow. lek. warsz. T. XVII. str. 135—139 po rossyjsku i po polsku.

Grer (Groer) Franciszek Dr. med. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 644) ogłosił drukiem następujące rozprawy chirurgiczne:

1) *Amputacya obu nóg w okolicy goleni. Uśpienie operowanego eterem.*
Druk. w Tygodn. lek. warsz. R. I. str. 41—44.
2) *Wyłuszczenie rakowatéj piersi (extirpatio mammae carcinomatosae) przy pomocy odurzenia eterem siarczanym.*
Druk. tamże R. I. str. 65—67.
3) *Narośl włóknisto-chrząstkowata szczęki dolnéj, uleczona bez operacyi.*
Druk. tamże R. I. str. 89—91.

---

[1]) Spis książek prof Dra L. Bierkowskiego.
[2]) Bibl. warsz. r. 1848. m. kwiecień str. 217.

4) *Wyjątek z raportu o czynnościach w oddziale chirurgicznym szpitala starozakannych z r.* 1847.

Druk. tamże R. II. N. 29, str. 225—228.

5) *Szpital starozakonnych w Warszawie przez Groer.*

Druk. tamże R. III. Nr. 14 str. 105—107, Nr. 15 str. 116—118.

6) *Szpital starozakonnych, oddział chirurgiczny p. Groer. Doświadczenia nad zewnętrznem użyciem saletranu srebra.*

Druk. tamże R. III. str. 321—323, 337—340.

7) *Szpital starozakonnych. Ważniejsze wypadki chirurgiczne w r.* 1849. *w oddziale chorych zewnętrznych przytrafione.*

Druk. tamże R. IV. str. 185—189, 200—203.

8) *Dalszy ciąg uwag praktycznych zebranych w r.* 1849. *w szpitalu starozakonnych w oddziale chirurgicznym.*

Druk. tamże R. IV. str. 272—276.

9) *Spostrzeżenia chirurgiczne w szpitalu starozakonnych w r.* 1850 *poczynione.*

Druk. tamże R. V. str. 201—204, 209—211, 361 do 362, 368—370. R. VI. str. 193—195, 201—204, 233 do 234.

10) *Szpital starozakonnych w Warszawie, oddział chorych oftalmicznych.*

Druk. tamże R. VI. str. 313—314, 321—322, 329 do 330.

11) *Spostrzeżenia chirurgiczne w szpitalu starozakonnych w Warszawie.*

Druk. tamże R. VIII. str. 33—35, 49—51, 57—60, 121—124 i t. d.

Adamowicz Adam Ferdynand Dr. med. (zobacz T. III. Rozdz. I. str. 654 i T. IV. Rozdz. V. pod weterynaryą) pisał pod względem chirurgii:

O przypadkowém skrzywieniu się i niezupełném złamaniu kości u dzieci.

Druk. w jego: Praktyczne najnowsze postrzeżenia Nr. 1, w Wilnie r. 1846. od str. 82—85.

Rosenthal Dr. med. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 644) naczelny lekarz szpitala starozakonnych w Warszawie, ogłosił:

Ważniejsze zdarzenia chirurgiczne w szpitalu starozakonnych, wzięte ze zdania sprawy naczelnego lekarza tego szpitala.

Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. T. XX. str. 55—93.

Jabłonowski Feliks Dr. med. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 671) napisał:

O użyciu chloroformu przy operacyach chirurgicznych.

Druk. w Tygodn. lek. R. I. Nr. 26 str. 201—202.

Maleszewski Klemens, lekarz sztabowy, wydał:

Krótka nauka felczerska, przez pytania i odpowiedzi ułożona, z przyłączeniem wiadomości o sposobach ratowania od pozornéj śmierci, od rozmaitych otruć i ukąszenia od wściekłych zwierząt, z przydaniem sposobu utrzymania pijawek, z tablicą rytą na kamieniu wyobrażającą ciało człowieka w przecięciu, z odznaczeniem arteryi, żył i muskułów, przez ***Klemensa Maleszewskiego*** *sztabs-lekarza, w Wilnie nakładem Józefa Zawadzkiego r.* 1848. *in* 12*mo, str. X i* 121 [3]).

W Tygodniku lek. R. II. Nr. 45 str. 353—356 czytam następującą recenzyą powyższego dziełka **Maleszewskiego**:

„Po przemowie, w któréj autor powody wydania niniejszego dziełka wskazuje, następuje *wstęp do nauki felczerskiéj*, składający się z trzech pytań i tyluż odpowiedzi.

Pytanie pierwsze: *Co jest nauka felczerska?*

Odpowiedź: *Jestto część sztuki lekarskiéj, ucząca leczyć cierpienia ciała ludzkiego za pomocą lekarstw zewnętrznych, albo narzędzi zwanych instrumentami chirurgicznemi.*

---

[3]) Bibl. warsz. r. 1848. m. lipiec str. 215.

Definicye są najważniejszą i zarazem najtrudniejszą czynnością loiczną. Mało jest ludzi, którzyby mogli dać loiczną definicyą najpospolitszego przedmiotu. Autor dzieła powinien był dobrze rozważyć swe odpowiedzi, i gdyby się był zastanowił, sam osądziłby powyższą definicyą za zupełnie fałszywą. Naprzód nauka felczerska nie może być częścią sztuki lekarskiéj. Sztuka lekarska nie uczy leczyć cierpienia. Definicya zaś cała raczéj do całéj chirurgii, aniżeli do nauki felczerskiéj stosować się może; albowiem i amputacye robią się za pomocą instrumentów chirurgicznych. Naszém zdaniem, odpowiedź na pierwsze pytanie powinnaby brzmieć w sposób następujący:

„Nauka felczerska, jestto część nauki lekarskiéj, ucząca sposobu zastosowania pomocniczych, zewnętrznych środków lekarskich.“

Daléj autor oznacza cel téj nauki i opisuje przymioty, jakie dobry felczer mieć powinien i jakie powinien umieć zrobić operacye.

O felczerskich operacyach. Definicya operacyi, podział operacyi na ręczne i instrumentalne.

Do operacyi instrumentalnych (ma się rozumieć felczerskich) autor liczy arteriotomią, któréj nigdy felczer robić nie powinien, i o któréj téż w dalszym ciągu żadnéj nie ma wzmianki; niewłaściwie zaś w téj saméj kategoryi umieścił przypiekanie kamieniem gryzącym, stawienie wezykatoryi, przykładanie synapizmów, i kory wilczego łyka, gdyż te operacye robią się bez instrumentów, tak jak smarowanie maści lub wcieranie pomiędzy operacyami ręcznemi umieszczone:

O puszczeniu krwi z żył. Co jest puszczenie krwi? Jakich instrumentów do tego używać zwykliśmy? Czy ta operacya jest łatwą i bezpieczną? Z jakich miejsc krew można puszczać? Co powinno być przygotowane przed puszczeniem krwi? Jak się odbywa ta operacya i t. d. W odpowiedzi na to ostatnie pytanie, autor ominął kilka ważnych okoliczności; a mianowicie: ażeby felczer rękę chorego wziął pod lewą pachę, ażeby przed nacięciem żyły, tuż pod miejscem nacięcia,

żyłę którymkolwiek palcem przytrzymał, ażeby mu się pod lancetem nie wyśliznęła, ażeby po otworzeniu żyły dał choremu do ręki jaki przedmiot, n. p. kij, który ręka chorego palcami naprzemian ściskać powinna. Drobne to na pozór okoliczności, ale w praktyce bardzo ważne.

Daléj mówi autor o trudnościach w puszczaniu krwi i jak sobie w tym razie postąpić; co jest guz krwisty, i z czego powstaje, jak puścić krew z nogi.

O pijawkach lekarskich. Różnica pijawki lekarskiéj od końskiéj, jak się pijawki przystawiają i jak się potém krew tamuje.

O utrzymaniu pijawek.

Sposób ułatwiający przystawianie pijawek, i odkrywający, czy były już przystawiane lub czy mają w sobie krew. Zawiera bardzo stosowne rady.

Sposób leczenia pijawek i t. d.

O lewatywach. Przy sposobie dawania pominięta jest ostrożność, ażeby felczer palcem wskazującym lewéj ręki prowadził kostkę syryngi przy wsadzaniu w rectum, i ażeby po wprowadzeniu, objąwszy palcem wskazującym i średnim lewéj ręki górny koniec syryngi, opierał się zbytniemu wciskaniu kostki w rectum.

O stawianiu baniek. Zbyt krótko i niedokładnie.

O aperturach.

O dawaniu zawłoki. Powinno być: o zrobieniu, albo o stawianiu zawłoki, albo o założeniu zawłoki. Zawłoka się nie daje.

O wyrwaniu zębów. Bardzo powierzchownie.

O otwieraniu hemoroidów. Pod tém autor rozumie stawianie pijawek u stolca, i naparzanie kiszki odchodowéj.

Pod tym samym tytułem opisane jest stawianie wezykatoryi i synapizmów.

O wywichnięciach członków. W większéj liczbie przypadków, chirurg sam nie jest w stanie wykonać tę operacyą, często bardzo delikatną i wymagającą dokładnéj znajomości anatomii.

O złamaniach kości, w ogólności.

Następują rozdziały, w których autor rozbiera złamania pojedyńczych kości.

O szczepieniu wakcyny. O przykładaniu kory wilczego łyka. O przekłuciu szmatka uchowego (czy nie stosowniéj nazwać płatek ucha?) *O podcięciu języka u dzieci.*

O otwieraniu ropniów czyli wrzodów. Nie powinien był autor pominąć ostrzeżenia, że jeżeliby na wrzodzie czuć się dała pulsacya, w takim razie bez wyraźnego zlecenia lekarza otwierać nie należy, gdyż to być może aneuryzma.

O ropie i jéj własnościach. Nie wiemy po co felczerom wiadomość o różnicy między ropą z klejem (śluzem).

O napadzie apoplektycznym. W czynnościach chirurga autor za daleko zaszedł, ażeby chirurg zapisywał *Inf. flor. arnicae.*

O dawaniu pomocy ludziom pozornie zmarłym.

Tu autor mówi o znakach rzeczywistéj śmierci, a za najpewniejszy uważa gnicie. Wiadomo że śmierć jest pewną, skoro tylko bicie serca, przez przyłożenie ucha do piersi, przez kilka minut nie może być słyszane, i jeżeli zwieracze (sphincteres) są zwolnione.

O śmierci pozornéj przez utopienie.

O dawaniu pomocy na prędce. Rady bardzo stósowne.

O oczadzeniu. O powieszeniu, uduszeniu i udławieniu.

O śmierci od uderzenia pioruna. Zamarznięcie.

Sposób ratowania na prędce ludzi otrutych. Bardzo obobszernie, co niestosowne uważamy, gdyż chirurg nie jest w stanie oznaczyć jakości trucizny.

O dawaniu pomocy na prędce ludziom od wściekłych zwierząt pokąsanym.

Tablica przedstawia głównie żyły ciała. Tętnice pachowe (art. axillares) są fałszywie oznaczone. Należałoby i położenie tętnicy ramieniowéj (art. brachialis) w przegubie łokcia oznaczyć. Niemniéj potrzebna byłaby ogólna wiadomość o przepuklinach (herniae) i ich opatrywaniu.

W całém dziełku nie ma najmniejszéj wzmianki o banda-

żowaniu; a przecież ważniejszym dla chirurga jest przedmiotem i w daleko częstszém użyciu, aniżeli ratowanie zatrutych lub pozornie zmarłych, gdyż w takich przypadkach rzadko kiedy chirurg byłby w stanie to wypełnić, co autor wskazuje. Niezbędnie zaś potrzebne są dla felczera ogólne wiadomości syndesmologii, a nawet i znajomość sposobu zakładania szczegółowych opasek jest dlań bardzo przydatną. Dla tego też widzimy często felczerów z własnego popędu, z potrzeby praktycznéj, starannie przykładających się do téj części nauki.

W ogóle dziełko to pod wielą względami zaleca się zwięzłością, jasnością i dla tego dla wielu felczerów stać się może bardzo użyteczném.“

Anns Jan nauczyciel dentystyki w szkole warszawskiéj felczerów, wydał:

1) *Wykład praktyczny chorób zębów i ich leczenia, przez* ***Jana Anns***. *Warszawa r.* 1849. *in* 8*vo*, *str.* 51.

Dziełko to, pisze recenzent **J. R. Szymański** w Bibl. warsz. r. 1849 m. maj str. 363—367, użyteczne dla uczniów pomienionéj szkoły (felczerskiéj), stanie się dla felczerów, szczególniéj na prowincyi i dla ogółu równie użyteczném i potrzebném. Nie ma w niém wielu nowych pomysłów, którychbyśmy nawet z **Hufelanda** nie znali; patologia i terapia skreślone treściwie, lecz natomiast część hygieniczna i operacyjna, o ile krótkość pisemka dozwalała, obrobiona jest dokładnie. Rozdział I. zawiera w sobie wykład o szczękach i szczegółowy ich rozbiór, podział kości szczękowych na górne i dolne, nareście o stanie dolno-szczękowym; następny o zębach górnych i dolnych, mlecznych i trwałych, oraz ich naturze; daléj o zębach krających, kłach, policzkowych, lub twarzowych, trzonowych lub mielących; tudzież podział zęba na koronę, szyję, korzeń, kanał zębowy, naczynia krwionośne i nerwy. Przecież rozdział III. wykładający dyetetykę jest bardzo ważny. Rozdz. IV. zawierający patologią, z jasnością i dokładnością napisany itd. Rozdz. V. o operacyach zębów. Rozdz. VI. o narzędziach.

2) *Zęby i ich znaczenie w diagnostyce.*
Druk. w Tygodn. lek. R. V. str. 65—67.

Kryszka A. Dr. med. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 694 i T. IV. Rozdz. IV.) pisał:

1) *Badania nad naroślami blizn i wrzodów (przez p.* ***E. Follin****).*
Druk. w Tygodn. lek. R. III. str. 244—246, 260—268, 277—279, 285—287, 292—294, 298—301 (z ryciną).

2) *Szpital Val de Grace O.* ***Baudens****. Ogólne uwagi nad odejmowaniem kończyn, tak pod względem sposobu cięcia, jak i co do wyboru miejsca do operacyi (z francuzkiego).*
Druk. tamże R. III. str. 395—398, 410—412. R. IV. str. 2—7, 10—14.

Natanson Ludwik Dr. med. (zob T. III. Rozdz. I. str. 661) opracował następujące przedmioty chirurgii się dotyczące:

1) *Kollodium.*
Druk. w Tygodn. lek. R. II. Nr. 40. str. 316—317.

2) *Choroby ucha (z francuzkiego).*
Druk. tamże R. III. str. 225—228.

3) *O dojrzeniu katarakty.*
Druk. tamże str. 236—238.

4) *O balsamowaniu ciał ludzkich.*
Druk. tamże R. IV. str. 41—46, 49—54, 57—62.

5) *O użyciu kateterów z gutta-percha.*
Druk. tamże str. 43—44.

6) *Nowe zastósowanie lekarskich szczypczyków do spojenia ran.*
Druk. tamże str. 47.

7) *Niedogodność katetrów z gutta-percha.*
Druk. tamże str. 94.

8) *Przelanie krwi w żyły.*
Druk. tamże R. V. str. 38—39.

9) *Kataplazmy galwaniczne.*
Druk. tamże str. 41—44.
10) *Ropień w miąższości mózgu, przekłócie jam mózgowych bocznych.*
Druk. tamże str. 68—70.
11) *Plaster przyspieszający zabliznienie ran i wrzodów.*
Druk. tamże str. 71.
12) *Metoda leczenia raka p.* **Landolfi.**
Druk. tamże R. VIII. str. 65—67.

Sokołów Dr. med. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 681) pisał:
1) *O płynie mózgowo-szpikowym (liquor cerebro-spinalis) i o leczeniu spinae bifidae.*
Druk. w Tygodn. lek. R. III. str. 108—111.
2) *Pruchnienie kości skroniowéj w skutek uderzenia, i następstwa téj choroby. Uwagi kliniczne nad tym wypadkiem.*
Druk. tamże R. III. str. 345—348, 373—376, 380 do 383, 387—391.
3) *Rozerwanie cienkiéj kiszki w skutek uderzenia.*
Druk. tamże R. IV. str. 176—180.
4) *O zewnętrznem użyciu bawełny i o jéj własności hemostatycznéj.*
Druk. tamże R. V. str. 1—2.
5) *O niebezpieczeństwie używania kateterów z gutta-perchy.*
Druk. tamże str. 44.
6) *Wrzód w lewém płucu poprzedzony zapaleniem i zimnicą.*
Druk. tamże R. VI. str. 33—36, 41—42.

Talaczyński Konstanty Dr. med. i chir., urodził się w Powidzu w W. Ks. Poznańskiém r. 1825 z ojca **Michała.** Po ukończeniu szkół w Trzemesznie i Poznaniu rozpoczął nauki lekarskie w Wrocławiu, zkąd się do Greiswaldy udał, a później do Berlina, gdzie po złożeniu egzaminów, dyplomem na doktora medycyny i chirurgii r. 1850 zaszczycony

został. Jako praktyczny lekarz osiadł w mieście Buku i tu w czasie morderczéj cholery w r. 1852, poświęcając się nad siły, dokonał życia w kwiecie młodości. Rozprawa jego inauguralna ma napis:

De carie ossis Petrosi infantum tuberculosa. Dissert. inaugur. medica; q. def. d. 19. *Grudnia r.* 1850. *Berolini typis Schlesinger in* 8*vo, str.* 30.

Moczyński Michał Dr. med. i chir., urodził się w Poznaniu r. 1825. Po skończeniu nauk gimnazialnych w mieście rodzimém, rozpoczął nauki lekarskie w Wrocławiu roku 1846, które w Berlinie r. 1850 ukończył i osiadł jako praktyczny lekarz w Poznaniu. Dla dostąpienia zaszczytu doktora, napisał rozprawę chirurgiczną:

De Atresia Pudendi. Dissert. inaugural. medico-chirurgica; q. def. d. 30 *września r.* 1850. *Berolini typis Schlesinger in* 8*vo, str.* 28.

Rompalski Jan (zobacz T. III. Rozdz. I. str. 674), pisał:

1) *Rany postrzałowe języka i podniebienia miękiego.*
Druk. w Tyg. lek. R. IV. str. 36—38.
2) *Sposób smarowania plastrów.*
Druk. tamże str. 222—223.

Porodnia Dr. med. (zobacz T. III. Rozdz. I. str. 683), pisał:

1) *Rana płuc, pochodząca od upadnięcia na ostre ciało, szczęśliwie uleczona.*
Druk. w Tyg. lek. R. IV. str. 167—171.
2) *Ugryzienie przez żmiję.*
Druk. tamże str. 209—210.
3) *Oparzenie przez działanie promieni słonecznych.*
Druk. tamże str. 210—211.
4) *Cierpienie krtani przy raku i anewryzmacie połyku.*
Druk. tamże R. VI. str. 369—371.

Minkiewicz Jan Dr. med. (zobacz T. III. Rozdz. I. str. 693 i T. IV. Rozdz. III.), pisał:

1) *Uwagi o resekcyach.*
Druk. w Tyg. lek. R. VII. str. 257—259 i 265—268.

2) *O tenotomii w ogólności.*
Druk. tamże str. 305—307.

Szulc (Schultz) lekarz w Zwoleniu, ogłosił:

1) *Badania fizyologiczno-chirurgiczne nad podwiązaniem tętnicy nerkowéj.*
Druk. w Tygodniku lekarskim R. V. str. 105—108, 113 do 115, 122—128.

2) *O uleczeniu z empyemy za pomocą toracentezy.*
Druk. tamże R. VI. str. 249—253.

Hott Ludwik (zob. T. III. Rozdz. I. str. 696), pisał:
Zapalenie i zgorzelina goleni prawéj i próchnienie piszczeli (caries tibiae).
Druk. w Tyg. lek. R. V. str. 393—396.

Przystański A. pisał:
Poderznięcie gardła. Wyleczenie.
Druk. w Tyg. lek. R. V. str. 289—290.

Tugutt (Thugutt) z Żdzannego w powiecie krasnostawskim, pisał:

1) *Pancreatitis, abscessus in pancreate.*
Druk. w Tyg. lek. R. V. str. 273—276.

2) *O nacieraniu szczotką, jako ważnym środku w leczeniu mianowicie biednych.*
Druk. tamże R. VI. str. 49—52.

Miłosz E. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 701), pisał:

1) *Tumor genu metastaticus (Hydrarthon) zastósowaniem mox uleczony.*
Druk. w Tyg. lek. R. VII. str. 49—53.

2) *Transfuzya krwi.*
Druk. tamże R. VIII. str. 142.

3) *Lupus.*
Druk. tamże str. 155.

Baftałowski S. lekarz z powiatu olgopolskiego (zob. T. III. Rozdz. I. str. 708), pisał:
Tumor encephaloicus.
Druk. w Tyg. lek. R. VII. str. 336—339.

Dworzak J. (w Rudce), pisał:
1) *Cztery przypadki skrzywień szyi i głowy (caput obstipum), uleczone podskórném przecięciem mięsa zauszno-mostkowego.*
Druk. w Tyg. lek. R. VII. str. 33—36.
2) *Anewryzm tętnicy podkolanowéj. Podwiązanie tętnicy udowéj.*
Druk. tamże str. 145—147.
3) *Hydrocele i jéj radykalne leczenie bez cięcia.*
Druk. tamże str. 369—371.
4) *Odpowiedź na uwagi Hygroma cysticum patellare.*
Druk. tamże R. II. str. 161.
5) *Szpital włościański hrabstwa* ***Ossolińskiego.*** *Amputacya w okolicy goleni.*
Druk. tamże str. 5.
6) *Szpital włościański hrabstwa* ***Ossolińskiego.*** *Hydroma cysticum patellare.*
Druk. tamże str. 105.

Sosnowski lekarz powiatu warszawskiego, pisał:
Przypadkowe rozdarcie i zrośnięcie się macicy.
Druk. w Tyg. lek. R. VII. str. 361—363.

Apte lekarz śpitala starozakonnego w Warszawie, pisał:
Wytrzeszcznie oka (exophthalmus) szczęśliwie uleczone wewnętrznem użyciem chlorku złota i sodu.
Druk. w Tyg. lek. R. VII. str. 153—155.

Okoniewski Stanisław Jan Dr. med. i chir., urodzony we wsi Grylewie w W. Ks. Poznańskiém roku 1832

z ojca **Bartłomieja**, zwiedzał szkoły niższe wągrowieckie przez dwa lata, potém gimnazium poznańskie, które ukończywszy, rozpoczął nauki lekarskie w uniwersytecie berlińskim i tu po napisaniu następującéj rozprawy, promowował roku 1854 na doktora medycyny i chirurgii.

De exarticulationibus in pede administrandis. Dissert. inaug. chirurgica; q. def. d. XV. M. Augusti. A. 1854. *Berolini, typis fratrum Schlesinger in* 8*vo, str.* 32.

Przypisana jest ta rozprawa profes. **Langenbeckowi.**

ROZDZIAŁ III.

§. 12.

Sztuka położnicza.

Przez oddzielenie się sztuki położniczéj od chirurgii operacyjnéj, któréj aż do 18go wieku była tylko częścią przyboczną; niemniéj przez zakładanie osobnych szkół do kształcenia lekarzy w téj nauce, stanęła akuszerya w końcu 18go wieku jako samodzielna nauka i zajęła w 19tym wieku już bardzo świetne, oraz zbawienne stanowisko; a do tego przyłożyli się najwięcéj lekarze francuzcy i holenderscy, późniéj angielscy, w końcu zaś dopiero niemieccy.

Andrzéj Levret, professor w Paryżu, najbieglejszy akuszer swego czasu, opracował dokładnie całą naukę położniczą, poprawił obcęgi i wskazał postępowanie przy placenta praevia; **Mikołaj Puzos** nauczył prawidłowego dochodzenia ciężarnych niewiast. Daléj **Franç. Louis Jos. Solayris de Renhac** bardzo znakomity profes. akuszeryi w Paryżu; jego uczeń **Jean Louis Baudelocque; Paweł Dubois; Maygrier; Capuron; Baudelocque** młodszy; pani **Lachapelle** i **Boivin.**

Z pomiędzy angielskich lekarzy należy się pierwsze miejsce z tego czasu **Williamowi Smellie,** który podał gruntowną naukę o położeniach dzieci; **Johnowi Burton,**

od niego jest wskazane położenie boczne dla rodzących; daléj **Burnsowi, Davis, Lee, Ferguson** itd.

Między lekarzami niemieckimi, mającymi znakomite zasługi około wydoskonalenia akuszeryi, wypada przytoczyć: **Jana Łukasza Boëra,** professora w Wiedniu; **Justa Henr. Wiganda; Adama Eliasza Siebolda; Naegele; Joerga; Froriepa; d'Outreponta; Steina** młodszego; **Ritgena; Kiliana; Carusa; Buscha** itd.

W przeszłym okresie widzieliśmy, że akuszerya była w Polsce prawie zupełnie zaniedbana i to aż do roku 1779, dopiero odtąd albowiem zaczyna się niejako jéj odrodzenie i stopniowe wydoskonalenie, kiedy kommissya edukacyjna powołała do uniwersytetu jagiellońskiego na professora akuszeryi Dra **Rafała Czerwiakowskiego,** dokładnie na zagranicznych uniwersytetach w nauce położniczéj wykształconego, utworzono przy téj starożytnéj szkole osobną katedrę akuszeryi z kliniką w śpitalu Ś. Łazarza, niemniéj ze szkołą dla akuszerek (zob. T. III. str. 17 i 38). Na wniosek professora Dra **Badurskiego** miał magistrat krakowski tylko tym akuszerkom udzielać patenta na wolną praktykę, które z rzeczonéj szkoły po złożeniu egzaminu, wychodziły; ciężarne zaś bezślubne, udające się do śpitala Ś. Łazarza, miały być wolne od kar prawem krajowém przepisanych. Przy zreformowanym uniwersytecie wileńskim wykładał roku 1781/2 professor Dr. **Mikołaj Regnier** pierwszy naukę akuszeryi (zob. T. III. str. 71—72).

Do lekarzy polskich, którzy za czasu panowania króla **Stanisława Augusta,** naukę położniczą starali się u nas przez swe dzieła upowszechnić i wydoskonalić, należą: Doktór **Jakób Kostrzewski,** autor sztuki babienia dla akuszerek (roku 1774) wydanéj; daléj tłómacz księgi o sztuce babienia napisanéj po niemiecku przez **Rafała Jana Stejdela** (r. 1786); Dr. **Rożański** napisał r. 1786 sztukę babienia; Dr. **Jerzy Chrystyan Arnold** wydał dwie rozprawy akuszeryi się tyczące, pierwsza po łacinie, druga po niemiecku napisana; **Berger Józef de**

Lonchamps ogłosił naukę położniczą przez pytania i odpowiedzi r. 1789; Dr. **Rafał Józef Czerwiakowski** znacznie się przyczynił przez swe pisma położnicze do wydoskonalenia téj nauki w Polsce; nareście **Ludwik Perzyna**, autor nauki położniczéj roku 1790 wydanéj.

Pomimo tego wszystkiego zbywało w Polsce na zdatnych akuszerkach za panowania króla **Stanisława Augusta**; do czego się zapewne nie mało przyłożyły ciągłe domowe niespokojności i krwawe wojny, niszczące wszelkie zabiegi, tak lekarzy naszych, jako téż i dobre chęci rządu ówczesnego. Dr. **Rożański** w przedmowie do swojéj sztuki babienia r. 1786 drukowanéj, przedstawia nam bardzo smutny obraz akuszerek polskich z owego czasu, a jeszcze okropniejsze męczarnie rodzących niewiast przez niewiadomość i niegodziwość akuszerek zadawane. Od strony 3 pisze on: „Jakoż z doświadczenia własnego, śmiele mówić mogę: że rzecz jest niepodobna do wierzenia, jak wiele i jak nieznośnych mąk przez nieumiejętność bab cierpią matki przy najnaturalniejszych nawet złężeniach, a to najosobliwiéj po wsiach, i miasteczkach pomniejszych; acz pełno jest tego okrucieństwa i po znaczniejszych miastach tak dalece, że niewiasty męczennicami, baby zaś ich tyrankami wyzutemi z czułości i litości zwać się mogą: bo po długich męczarniach zadanych, życie naostatek niewiastom wydzierają. Nie mówię to płonnie; czasu pewnego widzieć mi się zdarzyło przypadkiem kobietę pewną, która nagle trupem padła. Wypytując się ciekawie o przyczyny tak strasznéj śmierci, dowiedziałem się, że ją zabiły baby, które jéj przy porodzeniu służyły. Gdy bowiem ta nieszczęśliwa ku porodzeniu pracowała, a dziecię z przyczyny złego porodzenia, rękę tylko wykazało, przeto bez przyzwoitego ratunku, na świat wyjść nie mogło; baby przytomne nie umiejąc przyzwoitego dać ratunku, w największe zimna ją na krzyżowe drogi wywieść kazały i póty ją na oném miejscu wodziły, póki trupem nie padła, tego będąc mniemania, iż takowém wodzeniem dziecię przyzwoite do porodzenia ułożenie odzyskać miało.

Widziałem i drugi podobny przypadek, wezwany na ratunek pewnéj kobiety (miejsca nie wymieniam), któréj nic już radzić nie można było, bo gangrena w części rodzenia już się była wdała. Nieszczęśliwa ta kobieta miała przy sobie pięć bab, które jéj przy złężeniu dopomagać były powinny. Gdy się dziecię w krok zbliżyło i rękę tylko na świat wykazało, baby nie umiejąc sposobu obracania dziecięcia, najpierwéj matkę nogami do góry zawiesiły, rozumiejąc, iż przez to zawieszenie, dziecię położenie swoje odmieni i do porodzenia stanie się sposobném. Gdy ten niebaczny ratowania sposób żadnego skutku nie sprawił, po długich męczarniach matce zadanych, dziecię potém wszystką mocą za rękę ciągnąć zaczęły. Lecz gdy i to nic nie pomogło, bo dziecię samo obrocić się nie umie, a tém bardziéj, kiedy tak wielki gwałt w częściach zewnętrznych cierpieć musi, rękę mu tedy przy samém ramieniu odcięły: a naostatek nie umiejąc przyzwoitego sposobu obracania płodu; przez dni trzy i tyleż nocy pastwiąc się nad nią, tak okrutne jéj rany w dolnych częściach zadały, i pochwę maciczną do saméj zadniéj kiszki rozdarłszy, z upłynienia krwie wielkiego i ognia piekielnego umrzeć musiała itd.“ Na str. 8 czytam daléj: „O innych śmiechu i użalenia godnych zabobonach zamilczę; jakoto: farbowaniu twarzy rodzącéj kobiety miejscem z niéj wydobytém dla uchronienia jéj od uroków, toż wyciągania po trzykroć na krzyż łokci do kolan, arcyszkodliwego. Tego jednak przepomnieć nie mogę, jak srogo obchodzą się baby z kobietami, gdy po złężeniu do podwiązania ich przystępują. Nagniótłszy się onych do woli, pod pretextem napędzenia macicy na swoje miejsce biorą dwa wałki z wielkich chust zwinione w obóch pochwinach podłożywszy tak mocno powijaczami, do kilku dni krępują, że nietylko wiatrów odejście, ale i koniecznie potrzebne czyszczenie tamują, nie mając na to żadnego względu, że żywot położnicy napuchnie z zatrzymanych w niéj nieczystości, i że ztąd gorączka, a potém gangrena wdać się może itd.“ Potém pisząc Dr. **Rożański** o traktowaniu położnic rozmaitemi gorącemi trunkami, mówi: „Gdy ztąd w większe słabości i niebezpieczeń-

stwo wpada położnica, kładą jéj rożen pod łóżko, w łóżko zaś nóż i siekierę, jak gdyby te od wzmagających się słabości, a najosobliwiéj od rznięcia którego one same były przyczyną, położnicę uchronić miały. Przywłaszczają sobie przytém doskonałość przepowiedzenia, jak wiele jeszcze dzieci położnica mieć będzie, i że posiadają władzę przeszkodzenia, żeby więcéj dzieci nie miała. Jakoż mnie samemu słyszeć się zdarzyło, że kobieta pewna, bałamuctwem baby przy sobie będącéj oszukana, prosiła ją o zaradzenie, żeby więcéj dzieci nie miała. Ta chcąc uskutecznić żądania położnicy, a razem swoją doskonałość pokazać, miejsce z niéj wyjęte w piecu upiekła i część onego położnicy jeść kazała [1]).“

Zobaczmy teraz co uczyniono dla akuszeryi po podziale

---

[1]) Z powyższych przykładów o niedorzecznościach, nieukostwie akuszerek i męczeniu rodzących przez nie w Polsce za czasu panowania króla Stanisława Augusta, nie możemy wnosić, aby się to tylko u nas tak działo; mamy albowiem dowody, że w Niemczech nietylko akuszerki, ale i akuszerowie jeszcze gorzéj sobie postępowali. I tak historya medycyny pisze, że w Niemczech w połowie 18go wieku lekarz augsburgski Deitsch z powodu okrutnego się obchodzenia z rodzącemi niewiastami, był zwykle nazywany hyclem dzieci i niewiast. A jeszcze okrutniejszym od poprzedzającego był lekarz Mittelhäuser w Weissenfelsie, u którego *rozwięzywać*, a ćwiartować było jedno i to samo znaczenie. Lecz po co mamy szukać w przeszłych czasach dowodów na podobne niegodne i barbarzyńskie obchodzenie się z położnicami, kiedy i za naszych dni, każdy lekarz zajmujący się akuszeryą, a szczególniéj po wsiach, pomimo tego, iż mamy wykształconych akuszerów i akuszerki, na podobne niegodziwości natrafia. Ja sam będąc przed kilku laty zawołany w Poznaniu o 12 godzinie w południe do rodzącéj żydówki, zastałem ją na łóżku siedzącą z założonemi obcęgami za główkę dziecka, jeszcze wysoko w miednicy stojącą. Na zapytanie moje, kiedy i przez kogo obcęgi były założone? odpowiedziano mi, że już rano tego samego dnia przez dwóch biegłych akuszerów, którzy nie mogąc dziecka wydobyć, odeśli sobie! Cóż dopiero o naszych akuszerkach nie dałoby się, pomimo tego że odbywają porządnie kursa przepisane i egzamina, powiedzieć? Ztąd można tylko uczynić ten wniosek: że nauka położnicza jest dokładna, ale osoby wykonywające ją często z prawéj drogi zbaczały i zbaczają.

Polski w zabranych jéj prowincyach i pod rozmaitemi rządami zostających.

Przy akademii krakowskiéj uczył położnictwa teoretycznego i praktycznego, podług dzieła **Kollanda**, dawniejszy professor Dr. **Rafał Czerwiakowski** i to uczniów wydziału lekarskiego w łacińskim, a chirurgów w polskim języku; od roku zaś 1800 zastępował go professor Dr. **Seb. Girtler.** W r. 1802/3 objął rzeczoną katedrę sławny prof. Dr. **Fryderyk Kolland,** który nie umiejąc po polsku, używał do tłómaczenia swego wykładu na język polski dla chirurgów i akuszerek, medycynerów. Mężowi temu ma klinika położnicza przy uniwersytecie krak. bardzo wiele do zawdzięczenia. Dopiero roku 1805 przeznaczył rząd austryacki do nauczania chirurgów i akuszerki w polskim języku Dra **Rudolfa Dolasińskiego** (zob. T. III. str. 19—25 i str. 38). Jak się rzecz miała z akuszeryą przy uniwersytecie lwowskim r. 1784 założonym, a roku 1805 zniesionym, zbywa mi na wiadomościach.

Rząd pruski założył w Warszawie roku 1801 szkołę dla akuszerek, w któréj nauczali Dr. **Czekierski** i Dr. **Brandt** (zob. T. III. str. 48); podobnież i w Poznaniu r. 1800, gdzie Dr. **Liecau** z Heilsberga i chirurg **Kopinus** byli nauczycielami, lecz tylko w niemieckim języku (zob. T. III. str. 46). Roku 1809 założono w Warszawie wydział akademiczny lekarski, gdzie nauczano akuszeryi i miano nawet klinikę położniczą (zob. T. III. str. 49—52).

Kiedy roku 1809 Kraków został połączony z księstwem warszawskiém, opuścił prof. **Kolland** uniwersytet jagielloński, przez co katedra akuszeryi wielki poniosła uszczerbek. Na jego następcę wyznaczono teraz Dra **Rudolfa Dolasińskiego,** co do teoryi, a co do praktyki **Mikołaja Korde.** Po odejściu pierwszego r. 1810, objął jego posadę Dr. **Józef Jaworski,** a r. 1811 Dr. **Woźniakowski,** który późniéj, po oddaleniu się Dra **M. Korde,** tak teoretycznie, jak i praktycznie położnictwa nauczał (zob. T. III. str. 26 do 30). Za czasów Rzeczypospolitéj krakowskiéj objął katedrę

akuszeryi teoretycznéj i praktycznéj prof. Dr. **Józef Kwaśniewski** i sprawuje ten urząd aż do dni naszych.

W akademii lwowskiéj na nowo r. 1817 otworzonéj jest tylko dla akuszerek i chirurgów język polski używany, zresztą zaś niemiecki.

Za panowania cesarza **Aleksandra I.** króla polskiego był r. 1817 w Warszawie założony uniwersytet. W nim wykładał z początku naukę położniczą prof. Dr. **Czekierski,** późniéj **Wahlburg**, a w końcu prof. Dr. **Ignacy Fijałkowski** (zobacz T. III. str. 56—59 i str. 62). Porządnie urządzona klinika położnicza przy téj głównéj szkole była wspólna dla słuchaczy akademickich i akuszerek. Nie wiadomo mi co się zrobiło z zakładem położniczym po zniesieniu uniwersytetu warszawskiego, lecz jak się zdaje, musiał istnieć wciąż: kiedy w Gazecie W. Ks. Poznańskiego Nr. 48. r. 1840. d. 26 lutego czytam następujące rozporządzenie: „Rada administracyjna Królestwa Polskiego, z uwagi, że istniejący w Warszawie instytut położniczy wspólnie ze szkołą akuszerek, zarządzany był poprzednio przez fakultet medyczny byłego aleksandrowskiego uniwersytetu, a teraz w skutek dekretu wydanego przez N. Pana, w przedmiocie organizacyi służby cywilno-lekarskiéj w Królestwie Polskiém, oddany został pod dozór pełniącego obowiązki głównego inspektora służby zdrowia; oraz, że tenże instytut nie ma żadnych stałych przepisów, tak pod względem naukowym, jako téż pod względem wewnętrznéj administracyi, pragnąc usunąć niedogodności wynikające z braku takowéj organizacyi instytutu i zaprowadzić w nim dokładny pod każdym względem porządek; na przedstawienie kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego, zatwierdziło przedstawiony projekt ustawy instytutu położniczego i szkoły akuszerek, która wprowadzona być ma w wykonanie z dniem 1 marca roku 1840, to jest od daty przepisanéj do otworzenia nowych kursów; oraz postanowiła, aby na utrzymanie instytutu zamieszczać corocznie w budżecie królestwa summę obliczoną w etacie, załączonym do wspomnionéj ustawy.“

Po zreorganizowaniu uniwersytetu wileńskiego, była roku 1803 osobna katedra akuszeryi zaprowadzona. Professorami tego przedmiotu byli: prof. **Andrzéj Matuszewicz**, później prof. Dr. **Mikołaj Mianowski**, któremu nauka akuszeryi krajowéj ma wiele do podziękowania. Nadmienić mi tu jeszcze wypada, iż za staraniem professora Dra **Józefa Franka** założono roku 1809 w Wilnie instytut macierzyństwa dla pielęgnowania i rozwięzywania biednych ciężarnych.

Rząd Królestwa Polskiego starający się zapobiedz wszelkim nadużyciom, ogłosił r. 1838: Instrukcyą dla akuszerek praktykujących; tegoż samego roku wydał tenże rząd: Instrukcyą dla akuszera miejskiego, a r. 1839: Przepisy dla lekarzy i akuszerów. Postanowienia powyższe są bardzo chwalebne.

Z powyższych szczegółów widzimy, iż w Polsce starano się tego okresu naukę położniczą upowszechnić i na stopie przyzwoitéj doskonałości postawić; co niezawodnie byłoby téż nastąpiło, gdyby nie ciągłe klęski krajowe i zniweczenia uniwersytetów były przeszkodziły.

O ile się zaś nasi lekarze tego okresu przez swe pisma do wydoskonalenia akuszeryi przyczynili, zobaczemy w następujących paragrafach.

§. 13.

Kostrzewski Jakób (zob. T. III. str. 178) Dr. med. i fil., JCK. Mci w królestwach Galicyi i Lodomeryi były prowincyalny medyk; fizyologii i materyi medycznéj w akademii lwowskiéj publiczny ordynaryjny nauczyciel, mąż pełen zasług, wydał:

1) *Sztuka Babienia ku nieuchronnéy dzieci przy porodzie odbieraiących potrzebie a niemniéy y ku miłemu rodzących pożytkowi krótko y doskonale zebrana. Przez J. M. C. F.* ***Jakuba Kostrzewskiego*** *wyzwolonych nauk y Filozofii Doktora. Za dokładnym J. C.*

K. A. M. Rozkazem. W Lwowie w drukarni Antoniego Pillera, J. C. K. M. Nadw. Gubern. Typografa, r. 1774. *in* 8*vo. Przedmowy i przestrogi do czytelnika jest stron XVI, tekstu nie wiadomo mi ile, bo mam niekompletny egzemplarz, tylko do strony* 176.

W przedmowie wyraża się autor, iż w téj książce, jako dla akuszerek tylko napisanéj, opuścił choroby ciężarnych, rodzących i dzieci, daléj, że z polecenia cesarzowéj **Maryi Teressy** niniejszą pracę przedsięwziął. Z tych samych przyczyn, jak wyżéj, opuścił opis wytworniejszych części białogłowskich tak twardych, jako i miękich. Rozkład samego dzieła jest następujący: Rozdz. I. *O częściach niewieścich rodzeniu służących.* Tu opisuje autor najprzód w ogólności kości miednicy, jéj otwory i t. d. Potém miękie części rodne, które dzieli, jak zwykle, na zewnętrzne i wewnętrzne, także bardzo tylko ogólny opis. Rozdz. II. *O poczęciu.* Tu nietylko mówi o poczęciu, lecz zarazem o błonach płodu, wodzie płodowéj, łożysku, sznurku pępkowym, o oddzieleniu się łożyska i o żywieniu płodu. Rozdz. III. *O brzemienności albo ciężarności.* Ciężarność dzieli na prawdziwą, fałszywą i mięszaną, mówi o znakach ciężarności, których dwojakie przyjmuje: pewne i wątpliwe, nareście o wodach prawdziwych i fałszywych, o położeniu płodu w macicy i o bólach rodnych. Rozdz. IV. *O naturalném rodzeniu.* Obejmuje całą naukę w krótkości, znakach bliskiego porodu, o postępowaniu akuszerki przy porodzie z dzieckiem, o odejmowaniu łożyska, o staraniu około położnicy, o krzywém położeniu macicy wraz z nauką jak sobie w takich przypadkach akuszerki mają postępować; o przyczynach ciężkiego porodu ze strony dziecka, do których liczy: wielkość zbytnia głowy, okręcenie sznurka pępkowego, krzywe położenie głowy dziecięcia, wypadnienie sznurka pępkowego, zbyt szerokie łopatki, wypadnięcie rączki dziecięcia, brzuch dziecka mocno napuchły, grube błony jaja, ciękie zbyt błony jaja, śmierć dziecka w żywocie matki, do czego zaraz opisane są znaki, po których akuszerka śmierć dziecięcia rozpoznać może. Rozdz. VI. *O porodzie bliźniąt.*

Rozdz. VII. *O porodzie nóg.* Rozdz. VIII. *O porodzie zadka.* Rozdz. IX. *O porodzie twarzy.* Rozdz. X. *O obrocie dziecięcia.* Rozdz. XI. *O nienaturalnych porodach.* Autor rozumie przez nienaturalny poród ten, który tylko za pomocą sztuki ukończony być może i liczy do tego oddziału następujące porody nienaturalne główki: 1) *wierzchołka głowy poród*, kiedy wielkie ciemiączko ku prawéj, lub lewéj kości biodrowéj jest zwrócone; 2) *poród uszu, czyli postronnéj twarzy części;* 3) *poród szyi;* 4) *poród grzbietu;* 5) *poród barków;* 6) *poród ramion;* 7) *poród piersi;* 8) *poród brzucha i powrozka pępkowego.* Rozdz. XII. *O krwotoku.* Rozdział XIII. *O fałszywéj ciężarności.* Od 14 rozdziału wydarte są karty w moim egzemplarzu.

W ogóle można śmiało o powyższéj książce naszego uczonego autora powiedzieć, iż jako książka dla uczenia akuszerek, zważając przy tém i na czas, kiedy była wydana, zawiera ogólne wprawdzie, lecz bardzo zdrowe przepisy, jak sobie akuszerka w każdym razie ma postąpić: bo téż w szczegóły nie można się istotnie z babami zapuszczać, albowiem takowe im tylko głowy zawracają, jak mnie tego doświadczenie nauczyło.

2) ***Rafała Jana Steidela*** *księga o sztuce babienia z przyłączonemi figurami. W Wiedniu* 1775 *wydana, teraz przez* ***Jakuba Kostrzewskiego*** *Fil. i Med. Dokt. JCK. Mci Cyrkułu Bełskiego fizyka, na oyczysty ięzyk przetłómaczona, r.* 1777. *w Lwowie w drukarni Ant. Pillera, in* 8vo, 407 *stron z tablicami* [1]).

Drugie wydanie wyszło pod napisem:

Rafała Jana Steidele *chirurgii i sztuki babienia w powszechnym chorych domu publicznego nauczyciela księga o sztuce babienia, czyli dzieci odbierania z przyłączonemi figurami po trzeci raz w Wiedniu wydana, którą teraz Jakób Kostrzewski Filozofii i Medycyny w akademii wiedeńskiéj doktor, Jego Cesarsko-Królewskiéy Mości w królestwach Galicyi i Lodomeryi*

---

[1]) Bentkowski. Hist. Lit. Pol. T. II. str. strona 459.

bywszy prowincyalny medyk i fizyologii z materyą medyką w akademii Lwowskiéy publiczny ordynaryjny nauczyciel. Na oyczysty ięzyk przetłómaczył. Roku Pańskiego 1786. *w Lwowie w drukarni Józefy Pillerowéy wdowy J. C. Mci naywyższych rządów drukarki, in* 8vo, *tekstu stron* 438, *dedykacyi i regestru stron* 20, *tablic* 27.

Tłómaczenie niniejsze przypisał autor hrab. **Konstancyi Zamojskiéj**, u któréj, jak się zdaje z dedykacyi, był nadwornym lekarzem. Po dedykacyi następuje treść dzieła, daléj przedmowa i wstęp. Całe dzieło podzielone na cztery części. Część I. zawiera naukę *o częściach rodnych niewiasty, o ciężarności i naturalnym porodzie.* Część II. *O naturalnych ciężkich porodach.* Część III. *O nienaturalnych porodach.* Część IV. *O położnicy staraniu względem nowonarodzonego dziecięcia i potrzebnych przymiotach matce.*

Od strony 412—438 jest tłómaczenie wyobrażeń na dołączonych 27 tablicach odrysowanych.

Soserot (Saucerote) chirurg nadworny króla polskiego **Stanisława Augusta**, wydał:

Examens de plusiers prejuges et usages abusifs concernant les femmes enceintes. Strasburg 1777 [2]).

Rożański Dr. med. w Mohylowie nad Dniestrem, napisał następujące dzieła tu należące:

1) *Sztuka babienia, dzieło bardzo potrzebne nietylko odbieraiącym po wsiach dzieci przy połogu, lecz téż i wszystkim, którzy oddaleni będąc, nie maią sposobności poradzenia się i wzywania na ratunek w téy sztuce biegłych, gdyż za iéy pomocą pomyślnie ratować mogą położnice częstokroć dla niedostatku należytéy pomocy na wielkie wystawione niebezpieczeństwa; z roz-*

[2]) Dr. Terlecki. Rady zachowania się niewiast i t. d. Kraków r. 1835. str. 104.

*maitych autorów fruncuzkich i niemieckich zebrana, przez JP. **Rożańskiego** w lekarskiéy sztuce Dra. W Warszawie w drukarni P. Dufour, konsyliarza nadwornego drukarza J. K. Mci i dyrektora drukarni prześwietn. szkoły rycerskiéy. Roku MDCCLXXXVI. in 8vo, stron 277 dzieła, przedmowy stron XV, regestru stron VII.*

Drugie wydanie wyszło nieodmienne w téjże saméj drukarni r. 1792 jak świadczy **Bentkowski** (Hist. Lit. Pol. T. II. str. 462).

Z przedmowy dowiadujemy się w jak wielkiém była zaniedbaniu sztuka babienia tych czasów w Polsce i ztąd jak okropne przypadki się wydarzały. Daléj iż nasz autor widząc to wszystko, założył pewien rodzaj szkoły dla ćwiczenia akuszerek w Mohylowie i wydał niniejszą książkę dla oświecenia ciemnych i zabobonnych bab.

Rozkład samego dzieła, ze wszech miar pochwały godnego, jest następujący:

Część I. *O odbieraniu dzieci w ogólności.* Rozdz. I. *Opisanie złężenia, różność onegoż w ogólności i podział téy księgi.* Tu pisze o złężeniu w ogólności; o złężeniu naturalném, o złężeniu nogami, o złężeniu dziecięcia w pęcherzu zamkniętego, o złężeniu ciężkiém, o złężeniu, które od naturalnego porządku odstępuje. Rozdz. II. *Powinności bab względem ich stanu.* Rozdz. III. *O częściach rodzenia*, obejmuje opis krótki, lecz jasny macicy, miednicy, kości kuprzastéj, kości bezimiennéj, wad miednicy, pochwy macicznéj, jaja płodu ludzkiego, wody płodowéj, łożyska, początku łożyska, sznurka pępkowego, położenia płodu. Rozdz. IV. *O znakach poprzedzaiących złężenie i onez oznaymuiących.* Rozdz. V. *O dotknieniu podczas trwaiących bólów.* Jesttu mowa o stanie macicy przy poczęciu i jéj różności w przeciągu ciąży, o sposobie poznania położenia dziecięcia przez dotknienie, o stanie szyi macicznéj w czasie porodu, o sposobie poznania niedołężności wnętrznego ułożenia kobiety brzemiennéj przez dotknienie.

Część II. *O naturalnym, ciężkim i pracowitym złężeniu.* Rozdz. I. *O zwyczaynym naturalnym złężeniu*, zawiera wszel-

kie przepisy, jak sobie baby przy porodzie mają postępować. Rozdz. II. *O staraniu, które mieć potrzeba tak około matki jako też około dziecięcia po porodzeniu.* Krótkie, ale chwalebne daje przepisy. Rozdz. III. *O porodzeniu kiedy nogami dziecię na świat wychodzi.* Rozdz. IV. *O porodzeniu bliźniąt.* Rozdz. V. *O urodzeniu dzieci ułomnych.* Rozdz. VI. *O ciężkim i pracowitym złężeniu dla wielkości głowy dziecięcia.* Rozdz. VII. *O porodzeniu ciężkim przez szerokość plecy albo ramion.* Rozdz. VIII. *O ciężkim i pracowitym złężeniu z przyczyny wodnéy puchliny na dziecięciu będącéy.* Rozdz. IX. *O pracowitym porodzeniu z przyczyny téy, gdy sznur pępkowy pierwéy niżeli dziecię na świat pokazuie się.* Rozdz. X. *O ciężkim złężeniu z przyczyny krótkości sznura pępkowego.* Rozdz. XI. *O ciężkim złężeniu z przyczyny że mieysce w kroku wprzód się pokazuie.* Rozdz. XII. *O pracowitym złężeniu z przyczyny uprzedzaiącego złężenie krwi płynienia.* Rozdz. XIII. *O ciężkim złężeniu dla spazmów czyli kurczu, który matka w macicy cierpi.* Rozdz. XIV. *O ciężkim złężeniu z przyczyny ruptury.* Rozdz. XV. *O ciężkim i pracowitym złężeniu z przyczyny krzywéy sytuacyi macicy.*

Część III. *O złężeniu naturze przeciwnym.* Rozdz. I. *O wiadomościach w powszechności złężenia naturze przeciwnego.* Opisuje poród głową obok wypadłéj jakiéj części dziecka: poród nogami i t. d. Rozdz. II. *O złężeniu naturze przeciwnym, dla różnego głowy położenia,* jesttu mowa o porodzie tyłu głowy, twarzy, kiedy ramiona nie mogą się wydobyć. Rozdz. III. *O ciężkim i przeciwnym naturze złężeniu, gdy głowa od tułuba iest odłączona.* Rozdz. IV. *O dobyciu głowy dziecinnéy od tułuba odłączonéy, w macicy pozostałéy.* Rozdz. V. *O złężeniu gdy dziecię głową ale razem i ręką lub obiema wraz pokazuie się.* Rozdz. VI. *O złężeniu w którym dziecię wraz głową, rękami, nogami w drodze porodzenia pokazuie się.* Rozdz. VII. *O złężeniu naturze przeciwnym gdy dziecię pokazuie się nogami, których palec do góry, a pięty na dół do kości grzbietowéy są obrócone.* Rozdz. VIII. *O złężeniu kiedy dziecię nogami, ale krzywo, to iest goleniami*

w gardle macicy pokazuie się. Rozdz. IX. *O złężeniu w którym dziecię ręką, albo ramieniem pokazuie się.* Rozdz. X. *O złężeniu, w którym dziecię grzbiet, brzuch, tył, nogi czyli kolana, w drodze porodzenia pokazuie.* Rozdz. XI. *O sposobie którym baba postępować powinna po ciężkim i naturze sprzeciwiaiącym się złężeniu.* Rozdz. XII. *O wyciąganiu fałszywego płodu i znakach fałszywy płód okazuiących.* Rozdział XIII. *O sposobie którym baba postępować powinna przy niewczesnym złężeniu.*

Część IV. *O złych konsekwencyach po złężeniu.* Rozdz. I. *O zatrzymaniu czyszczenia potrzebnego po złężeniu i o zapaleniu macicy.* Rozdz. II. *O płynieniu krwie po złężeniu.* Rozdz. III. *O przypadkach z pokarmu pochodzących.* Rozdział IV. *O fryzlach, czyli osypce albo purpura alba et rubra iak nazywaią doktorowie.* Rozdz. V. *O rozpękłych brodawkach w piersiach.* Rozdz. VI. *O zwyczaiu traktamentów i piiatyk podczas chrzcin.* Rozdz. VII. *O mamkach* (wyjęty z **Wejchardta**). Rozdz. VIII. *O kąpaniu dzieci.* Rozdz. IX. *Ogólne przestrogi w wychowaniu dzieci.* W końcu jest dołączony rejestr rozdziałów téj książki.

2) *O staranności koło kobiet od czasu rozwiązania onych, aż do końca połogu. Tudzież o różnych chorobach, którym przez ten czasu przeciąg, podlegaią. Przez autora sztuki babienia nowo przedrukowanéj (to jest* **Rożańskiego**). *W Warszawie u P. Dufour konsyliarza nadwornego J. K. Mci i Dyrek. druk. korp. kadet. Roku MDCCXCII* (1792) *in* 8vo. *Przedmowy stron* 4, *tekstu stron* 174, *a rejestru stron* 3.

Książka niniejsza uważana być może jako uzupełnienie poprzedzającego dzieła „sztuka babienia“ jest również tak zrozumiałym jak i łatwym językiem napisana. W końcu przedmowy obiecuje autor wydać jeszcze trzecie pismo, które miało obejmować choroby dzieci, lecz czyli dotrzymał przyrzeczenia, nie wiadomo mi. Rozkład téj książki jest taki: Rozdz. I. *O Położnicach.* Rozdz. II. *O należytym zachowaniu się położnicy.* Rozdz. III. *O naturalnych przypadkach położnicy.*

Rozdz. IV. *O wyczyszczeniu się położnicy.* Rozdz. V. *O bólach po porodzeniu następuiących.* Rozdz. VI. *O mlecznéy febrze.* Rozdz. VII. *O usunionéy i wywróconéy naprzód macicy.* Rozdz. VIII. *O rozdarciu ciała między stolcem i przyrodzeniem będącego.* Rozdz. IX. *O wyszłéy na wierzch kiszce tylnéy.* Rozdz. X. *O mdłościach, konwulsyach, utraceniu władzy w członkach, i macicznéy chorobie położnicy.* Rozdz. XI. *O krwi płynieniu po porodzie i o nadto wielkim wyczyszczeniu położnicy.* Rozdz. XII. *O zatrzymanym brudzie położnicy.* Rozdz. XIII. *O zapaleniu macicy.* Rozdz. XIV. *O gwałtownych bólach w niższéy części brzucha położnicy.* Rozdz. XV. *O obrażonych wargach, i weyściu macicznéy pochwy, i woreczka krwawym.* Rozdz. XVI. *O zatrzymaniu uryny w położnicy.* Rozdz. XVII. *O niemożności zatrzymania uryny.* Rozdz. XVIII. *O dyarrei, czyli biegunce położnicy.* Rozdz. XIX. *O bolu hemoroidalnym położnicy.* Rozdział XX. *O wyrzutach na ciele pokazuiących się zwanych purpura alba et rubra.* Rozdz. XXI. *O niedostatku pokarmu.* Rozdz. XXII. *O szkodliwym pokarmie.* Rozdz. XXIII. *O słabościach piersi położnicy.* Rozdz. XXIV. *O chorobach w powszechności, które z mlecznego zbioru po różnych mieyscach pochodzą.* Rozdz. XXV. *O osiadaniu pokarmu, które się zewnątrz na ciele znaydować może.* Rozdz. XXVI. *O osiadaniu pokarmu we wewnętrznych częściach ciała.* Rozdz. XXVII. *O leczeniu osiadania pokarmu w błonach mozgu.* Rozdz. XXVIII. *O osiadaniach pokarmu w wewnętrznych częściach piersi.* Rozdz. XXIX. *O leczeniu zapalenia płuc i pleury, które z osiadania pokarmu wyniknęły.* Rozdz. XXX. *O osiadaniu pokarmu w brzuchu.* Kończy się dzieło rejestrem rozdziałów.

Arnold Jerzy Chrystyan (zob. T. III. str. 160) Dr. med. wypracował:

1) *Tractatus de partu serotino* 324 *dierum ex oedemate uterino cum singulari graviditate et puerperio. Lipsiae,* 1775. *in* 8vo [3]).

[3]) Haller. Bibl. anat. T. II. str. 656.

2) *Gedanken von der Zulässigkeit der Meinung, die Mutter wirke in die Bildung ihrer Frucht durch die Einbildung, nebst einigen dahin gehörigen Beobachtungen. I. Versuch. Leipzig* 1775. *in* 8vo, *bei Hilscher Joachim. II. Versuch (tamże i tegoż roku*[4]).

W Bibl. anat. T. II. str. 655 daje **Haller** takie zdanie o tém piśmie: „*Opinionem, quae maternae imaginationi imperium in formationem foetus tribuit, pro impia habet et noxia. Nulla nisi a Deo organica structura proficisci potest, neque creaturae sapientia sufficeret fabricae ad praevisos fines dirigendae. Non omnes recentes a vulgari fabrica foetus, etiam monstra sunt. Quae olfactu destituebatur, non ideo monstrosa facta. In monstris conspicua vestigia sunt fabricae partium ad foetum connatum destinatae, ut vita in ea a naturali statu aberratione, quam minime intolerabilis sit. Foetum incidit simplicem capite duplici, sic hepate, ventriculo, corde simplici, in quod vasa utriusque foetus aperiebantur, ita ut quisque truncus ramos ad utrumque foetum daret. Conjunctio arteriae aortae alterius cum ductu arterioso enormi fuit, ut aequa vi ad omnes partes utriusque foetus sanguis ferretur. Aures tantum duae. Nasus unicus. Ad objectiones responsio.*“ O drugiéj zaś części pisze tenże **Haller**: „*Imaginationem de potestate maternae imaginationis in corrumpenda foetus fabrica posse in matre moerorem et poenitentiam excitare, ipsam demum morte accessere: exempla noster (Arnold) producit.*“

Berger Józef de Lonchamps uczeń medycyny, nauk wyzwolonych i filozofii doktor, korepetytor anatomii w szkole głównéj W. Ks. Litewskiego. W Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. IX. str. 131 czytam: „Następnie (po **Janie Czeńpińskim**) we francuzkim języku przez czas krótki publicznie jéj (anatomii) nauczał pomocnik **Lobenwejna** doktor **Józef Boyer de Longchamps** († 1812).“ Jak się

[4]) Ploucquet T. V. str. 37.

rzecz ma z **Bergerem**, a **Boyerem de Longchamps**, nie umiem wytłómaczyć, ale przypuszczam, że jakaś tu w nazwiskach zachodzi pomyłka. Tłómaczył.

Nauka położnicza przez pytania i odpowiedzi po francuzku napisana (przez ***Augier du Fot*** *i* ***Saucerotte****), a teraz wyłożona po polsku przez* ***Józefa Bergera de Lonchamps*** *i t. d. W Wilnie w drukarni J. K. Mości r.* 1789. *in* 8vo [5]), *str.* 253.

Czerwiakowski Józef Rafał Dr. med. i fil., professor chirurgii, anatomii i położnictwa przy akademii krak. (zob. o nim T. III. Rozdz. I. str. 193 i T. IV. Rozdz. II. str. 11) zostawił w rękopiśmie [6]):

1) *Nauka połogowania dla niewiast r.* 1780.
2) *Prawidła położnictwa dla cerulików w r.* 1781. *Do tego dzieła należy* 27 *przygotowanych rycin w* 4*ce.*
3) *O położnictwie w powszechności r.* 1784.

Perzyna Ludwik zakonnik Braci miłosiernych (zob. T. III. Rozdz. I. str. 220 i T. IV. Rozdz. II. str. 28 pod terapią) ogłosił drukiem:

Nauka położna krótko zebrana Cyrulikom położnym, iako też i Babom, czyli kobietom, przy rozwiązaniu rodzących położnic służącym dla wiadomości bardzo potrzebna. Na pytania i odpowiedzi rozłożona. W Kaliszu w drukarni Jaś. Oś. X. JWci Prymasa Arcybiskupa Gnieźnieńskiego. Roku Pańskiego 1790. *in* 8vo. *Tekstu stron* 141, *Uwiadomienia stron* 6, *Wstępu str.* 3, *a Treści rozdziałów stron* 4.

Ze wstępu przekonywamy się, iż autor litylko ludzkością był prowadzony do napisania tego dziełka o akuszeryi. Narzeka on, jak wszyscy ówcześni nasi pisarze o téj nauce, na

---

[5]) Bentkowski. Hist. Lit. Pol. T. II. str. 463. i Kraszewski, Wilno T. IV. str. 350.

[6]) Roczn. wydz. lek. krak. T. III. str. 75.

niedostatek ogólny w Polsce dobrych akuszerek i cieszy się słodką nadzieją, iż takowemu zabieży wydaniem niniejszéj książki, która istotnie na pochwałę zasługuje. We wstępie opisuje: jakie własności mają posiadać mężczyzni i kobiety chcący się uczyć sztuki położniczéj. Po wstępie następuje *„Treść rozdziałów w tey książce zawartych.“* Rozdz. I. *O kościach znayduiących się w rodzących członkach, do poznania potrzebnych, tak położnemu Cyrulikowi, iako też i położnéy kobiecie.* Rozdz. II. *O miękich rodzenia członkach i ciąży, czyli zayściu.* Rozdz. III. *O odmianie, któréy macica przez zayście w cięż, czyli zastąpienie podlega.* Rozdział IV. *O zakasaniu się czyli odbieraniu dziecka.* Rozdz. V. *O znacznieyszych odmianach, w czasie ciąży, co miesiąc przypadaiących.* Rozdz. VI. *O bólach przy rodzeniu.* Rozdz. VII. *O powinnościach Cyrulika położnego, lub kobiety takoweyże przy nadchodzących bólach położnych.* Rozdz. VIII. *O sposobach rodzenia.* Rozdz. IX. *O macicy prosto nad miednicą, lub krzywo leżącéy, iako przyczynie cięszkiego, lub lekiego rodzenia.* Rozdz. X. *O rozmaitych położeniach płodu w macicy, iako przyczynach lekiego, ciężkiego i niepodobnego rodzenia.* Rozdz. XI. *O znakach przy wszczynaiących się iuż bólach, lub mało co przed niemi obiecuiących, lekie, lub cięszkie rodzenie.* Rozdz. XII. *O znakach lekiego, lub cięszkiego rodzenia, które położny cyrulik, lub położna kobieta z wylania się wody, wnosić sobie powinna.* Rozdz. XIII. *O krwi puszczaniu i enem dawaniu zaraz na początku odzywaiących się bólów.* Rozdz. XIV. *O czworakim ułożeniu się położnicy do rodzenia.* Rozdz. XV. *O przyrodzonym, czyli przyzwoitym rodzeniu, odeyściu mieysca i o zawiązaniu pempka.* Rozdz. XVI. *Zamyka w sobie różne napominania i nauki do téy materyi należące.* Rozdz. XVII. *Zamyka w sobie sposoby kuracyi i dozoru kobiet ciężarnych, kobiet rodzących, położnic po porodzeniu i dzieci porodzonych.*

Bojański Kazimierz kanonik kollegiaty wieluńskiéj przetłómaczył z włoskiego i wydał:

Epitome sacrae Embryologiae, sive de officio Sacerdotum et aliorum circa aeternam parvulorum in utero existentium Salutem. Per **Casimirum Bojański** *Canonicum Collegiatae et judicem surrogatum consistorii Vielunensis, curatum Mokrcensem. Ex libris quatuor* **Francisci Canglamila** *S. Th. Dris Panormitanae Ecclesiae Canonici itd. collectum. Anno Domini* 1789. *Typis impressum Calissii in* 8vo *min. Przedmowy, approbacyów, indeksu str. XIV, dzieła str.* 186.

W dziele tém podaje autor duchownym gruntowną naukę jak się mają obchodzić z ciężarnemi niewiastami, nowonarodzonemi dziećmi, ze krztem urodzonych poczwar, nieżywych dzieci, o powinnościach akuszerek, lekarzy i t. d.

§. 14.

Michelis Jakób Feliks Dr. medyc. radzca dworu, był za panowania pruskiego roku 1800 nadwornym lekarzem tegoż króla i pierwszym chirurgiem assessorem w deputacyi lekarskiéj i w kamerze Sanitatis w Białym Stoku; jakotéż lekarzem nadwornym JO. **Branickiéj** kasztelanowéj krakowskiéj. Późniéj (r. 1811) sprawował urząd nadwornego sowietnika, był członkiem białostockiego towarzystwa lekarskiego, dyrektorem instytutu akuszeryi i kawalerem orderu Ś. Włodzimierza IV. stopnia. Umarł r. 1820. Mąż ten niepoślednie ma zasługi, we względzie nauki położniczéj, w naszym kraju. Z dzieł jego mi znanych następujące tu przytaczam:

1) *Krótka nauka dla akuszerek po prowincyach. Za najłaskawszą approbatą i zezwoleniem Departamentów Lekarskiego i Skarbowego J. K. Mci P. N. M. przetłómaczona i wydana przez* **Jakóba Felixa de Michelis** *konsyliarza J. K. Mci, pierwszego assesora chirurgii w deputacyi medycynalnéj et Sanitatis kamery Pruss Nowo-wschodnich w Białymstoku, i chirurgo-lekarza JO. z książąt* **Poniatowskich Branickiéj**

kasztelanowéj krakowskiéj. Drukowana w Supraślu przy Białymstoku R. P. 1800. *in* 8vo, 9 *arkuszy, stron* 146, *rejestru* 9.

Autor ofiarował niniejsze pismo baronowi **Szretter.** Zawiera ono tylko ogólne przepisy akuszeryi i to jak najkródzéj i jak najjaśniéj zebrane i opisane; więcéj dla przypomnienia, aniżeli do uczenia się dla akuszerek po wsiach mieszkających. Porody nieregularne tylko te są opisane, które akuszerkom wolne robić, inne są całkiem opuszczone.

2) *Rozprawa historyczna o sztuce położniczéj, jéj wzroście i potrzebie wydoskonalenia onéj. W dzień rocznicy wstąpienia na tron Najjaśniejszego* ***Alexandra I.*** *Imperatora i Samowładzcy Wszech Rossyi, dnia* 12 *marca* 1811 *r. przy otworzeniu nowo erygowanéj szkoły akuszeryi, miana przez Jakóba Felixa de Michelis nadwornego sowietnika, członka białostockiego lekarskiego wydziału, dyrektora instytutu akuszeryi. W Wilnie drukiem Józefa Zawadzkiego r.* 1811. *in* 8vo, *stron* 54.

Mowa powyższa ofiarowana jest **Szczerbininowi** konsyliarzowi stanu, a rządzcy obwodu białostockiego, któremu instytut tameczny akuszeryi wiele ma do podziękowania.

3) *Nauka położnicza napisana przez Jakóba Felixa de Michelis radzcę nadwornego, dyrektora instytutu, pierwszego w onymże nauczyciela sztuki położniczéj i orderu S. Włodzimierza IV. stopnia kawalera. W Wilnie w drukarni nowéj r.* 1819. *in* 8vo, *II. tomy.*

Przypisane jest to dzieło księciu **Galicynowi**. Tom I. ma oprócz karty tytułowéj 4 strony dedykacyi, spisu rzeczy 2 strony, wstępu IX stron a tekstu stron 258. Tom II. ma spisu rzeczy stron 4, tekstu stron 275. Tom I. obejmuje naukę teoretyczną, a IIgi praktyczną dla akuszerek i mniéj wykształconych akuszerów.

Lafontaine Leopold Dr. med. i chir. nadworny lekarz króla **Stanisława Poniatowskiego** (zob. T. III. Rozdz. I. str. 219) pisał:

O brzemienności.

Rozprawa ta jest drukowana w autora Dziennika zdrowia r. 1801 i 1802, zacząwszy od drugiego numeru przez wszystkie inne numera.

Brandt Franciszek Ant. Ignacy Ludwik Dr. med., prof. przy b. akademii warszaw. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 426 i T. IV. Rozdz. IV. pod anatomią), pisał pierwszą swą rozprawę:

Dissertatio inauguralis medica de partium genitalium foeminarum Haemorrhagiis. Quam consensu facultatis medicae pro summis in arte medica et chirurgica honoribus rite capessendis die XVI. Junii MDCCCIV. publice defendet. Auctor ***Franciscus Ant. Ignat. Ludov. Brandt*** *Varsoviensis ad docendam artem obstetriciam in instituto regio obstetricio Varsoviensi constitutus. Halae in officina Batheana in 8vo, str. 44.*

Autor dedykował tę rozprawę **Janowi Goerke** i **Fryderykowi Wilhelmowi Spaeth.**

Wojniewicz Wincenty (zob. T. III. Rozdz. I. str. 284), tłómaczył na język polski:

Dwa Traktaty o sztuce położniczéy w Chinach z Manzurskiego na Rossyiski, z Rossyiskiego na Niemiecki, a z Niemieckiego na Polski język przełożone przez ***Wincent. Woyniewicza.*** *W Wilnie i w Warszawie u Józefa Zawadzkiego typografa akademickiego r. 1811. in 8vo, str. 41.*

Tłómaczenie to przypisane jest **Maryi z Andrzejkowiczów** baronowéj **Benningsenowéj.** Rozprawa niniejsza ułożona w dwóch traktatach przez pytania i odpowiedzi, zawiera jak najzdrowsze rady dla ciężarnych i położnic. Autor każe zostawić wszystko naturze, zakazuje dawać lekarstw, lub używać sztuki dla przyspieszenia porodu. Przepisy zachowywania się i dyety w czasie ciąży są godne pochwały. W końcu nadmienić mi tu wypada, iż powyższe traktaty skreślone są dla kobiet ciężarnych, a nie dla lekarzy. Na przodzie

przytoczony jest tytuł chińsko-manzurski księgi Boo-czanda-szenn.

Buczyński Józef Dr. medycyny, były lekarz sztabowy pułku gwardyi grenadierów polskich roku 1828. [1]), wydał rozprawę:

De retroversione uteri. Vilnae r. 1811. *in* 4*to.*

Mianowski Mikołaj Dr. med., chir. i filozofii, professor sztuki położniczéj i fizyologii przy akademii wileńskiéj, W czasie kiedy professor **Lobenwejn** między r. 1812 aż do r. 1815 przebywał w Petersburgu, Dr. **Mik. Mianowski** wykładał naukę anatomii (Pam. Tow. lek. warsz. T. IX. poszyt I. str. 132). Od r. 1832—33 był professorem kliniki położniczéj przy akademii medyczno-chirurgicznéj w Wilnie [2]). Roku 1840 d. 20 sierpnia mianowany prezesem téjże szkoły wileńskiéj, a to po odejściu **Kuczkowskiego** [3]). Dr. **Mikołaj Mianowski** był oprócz tego członkiem towarzystwa przyjaciół nauk warszawskiego i cesarskiego wileńskiego, radzcą kollegialnym, kawalerem orderu Ś. Włodzimierza 3ciéj klassy, Ś. Anny 2 klassy itd. Mąż pełen zasług w zawodzie literackim [4]), umarł roku 1843. Mamy jego książkę dla akuszerek pod tytułem:

1) *Nauka sztuki położniczéj dla niewiast, przez* ***Mikołaja Mianowskiego*** *nadwornego konsyliarza, w imperatorskim uniwersytecie wileńskim professora medycyny publicznego nadzwyczajnego itd. Wilno, nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego typografa imperatorskiego uniwersytetu r.* 1818. *in* 8*vo.*

Przemowa ma stron 4, rejestr materyi stron 12, tekst stron 290. Sam autor mówi w przedmowie (strona V.): „W pracy takowéj korzystałem najwięcéj z dzieła pana **Siebolda** (Lehrbuch der Hebammenkunst 2te Ausgabe. Würz-

[1]) Roczn. wojsk. polsk. na r. 1828.
[2]) Balińskiego Opis Wilna str. 69.
[3]) Gazeta W. Ks. Poznańskiego r. 1840. Nr. 245.
[4]) Wizerunki wil. T. XIX. str 46.

burg 1813), professora sztuki położniczéj, dawniéj w Wircburgu, a teraz w Berlinie, całe z niego tłómacząc wyjątki i wreszcie naśladując.“

Od strony 1 — 5 jest wstęp; część pierwsza zawiera od str. 5—29 Rozdz. I. *O częściach niewieścich rodnych, o częściach blisko ich leżących i o piersiach kobiecych.* Rozdz. II. od str. 29—63: *Nauka o brzemienności.* Rozdz. III. od str. 63—83: *Nauka o porodzie.* Rozdz. IV. od str. 83—90: *O prowadzeniu kobiety podczas brzemienności.* Rozdz. V. od str. 90—106: *Nauka o ekzaminowaniu.* Rozdz. VI. od str. 106—153: *O porodach naturalnych w ogólności, o rozmaitych położeniach dziecięcia do porodu naturalnego, o sposobie jego przejścia przez miednicę i o potrzebnéj pomocy w porodach naturalnych.* Rozdz. VII. od str. 153—162: *O dozorze kobiet będących w połogu.* Rozdz. VIII. od str. 162 do 168: *O staraniu około nowonarodzonego.* Część druga obejmuje następujące rozdziały. Rozdz. IX. od str. 169—174: *O rozmaitych zboczeniach ciąży od porządku naturalnego.* Rozdz. X. od str. 174—190: *O ciężkich i nienaturalnych porodach z przyczyny saméj rodzącéj.* Rozdz. XI. od str. 190 do 201: *O porodach ciężkich i nienaturalnych z przyczyny złego położenia dziecięcia.* Rozdz. XII. od str. 201—208: *Dalsze przyczyny porodów ciężkich i nienaturalnych ze strony dziecięcia.* Rozdz. XIII. od str. 208—216: *O porodach ciężkich i nienaturalnych z przyczyny części do dziecięcia w macicy należących i jego otaczających.* Rozdz. XIV. od str. 216—246: *Nauka o krwotokach.* Rozdz. XV. od str. 246 do 249: *Nauka o konwulsyach.* Rozdz. XVI. od str. 249 do 262: *Nauka o obrocie.* Rozdz. XVII. od str. 262—271: *O niektórych chorobach i przypadkach w położnicach zdarzających się.* Rozdz. XVIII. od str. 271—286: *O niektórych przypadkach i chorobach w dzieciach nowonarodzonych przydarzających się.* Rozdz. XIX. od str. 286—290: *O obrządkach religijnych przy porodzie i po porodzie zachować się powinnych, niemniéj o obowiązkach akuszerki w zdarzeniach prawnych i sądowych.*

Drugie wydanie wyszło pod takim samym tytułem w Wilnie u Józefa Zawadzkiego własnym nakładem r. 1825 in 8vo. Dwie przedmowy zawierają stron 8, porządek materyi str. 2, a tekst str. 464, rejestr alfabetyczny str. 10. Edycya ta jest znacznie pomnożona i z wielu względów poprawiona.

2) *O prawach i zaszczytach niewiast brzemiennych, tudzież o ich obowiązkach; rzecz na posiedzeniu Towarzystwa (lek. wileń.) d. 12 grudnia r. 1818. czytana przez Dra Mikołaja Mianowskiego.*

Druk. w Pam. Tow. lek. wil. T. II. str. 197—239.

3) *Przypadek pękniętéj podczas porodu macicy (ruptura uteri) opisany przez Dra Mik. Mianowskiego.*

Druk. tamże str. 257—265.

Lobenwejn Jan Andrzéj Dr. med. i chir., professor przy uniwersytecie wileńskim (zob. T. III. Rozdz. I. str. 272), napisał rozprawę treści położniczéj:

O stanie ciemion pobocznych głowy podczas urodzenia, rzecz przez Dra ***Jana Andrzeja Lobenwejna*** *(z łacińskiego).*

Druk. w Pam. Tow. lek. wil. T. I. str. 251—263.

Kwaśniewski Józef Teofil Dr. med., profes. akuszeryi i dyrektor kliniki położniczéj przy uniwersytecie jagiellońskim. Pisał:

1) *De functione partus. Dissertatio inauguralis medica etc. Landishuti r. 1818. in 8vo, str. 52.* [5]).

2) *O potrzebie wczesnego wydobycia łożyska tak w biegu porodu prawidłowego, jako téż i w zboczeniach, tudzież o postępowaniu w téj mierze lekarskiém.*

Druk. w Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiell. T. III. str. 187—236. Recenzya na tę rozprawę prof. Dra **Kwaśniewskiego** znajduje się w Pamiętniku Tow lekar. warszaw. T. V. poszyt II. str. 265—271, którą tu dosłownie przytaczam: „Przedmiot sztucznego wydobywania łożyska, tyle pism

---

[5]) Spis książek prof. Dra L. Bierkowskiego.

za i przeciw temu działaniu wywołał, że czytelnikowi rozprawy profes. **Kwaśniewskiego,** cokolwiek obeznanemu z literaturą położniczą, wcale się dziwném nie wydaje, ani napotykanie myśli i ustępów z innych autorów, ani brak nowych pomysłów. Zawsze jednak wielka pozostaje mu zasługa, iż w polskiém narzeczu przedmiot ten prawie ugorem spoczywający, tak obszernie i pięknym stylem wypracował. W dowodach odłączenia łożyska od macicy w czwartym już okresie, mówi autor (192): „Dno macicy, z którém łożysko maciczne było połączone.“ Łożysko podług niektórych autorów rzadko, a podług wielu (**Maygrier, Carmichael, Kilian** i t. d.) nigdy do szczytu dna macicy nie bywa przyczepione. Jakoż (z rzadkiemi wyjątkami) miejsce prawidłowego przyczepienia jest z prawéj strony, ku górze i tyłowi w bliskości ujścia trąby Fallopiusza. Na str. 199 do przyczyn zboczeń w wydaleniu łożyska, liczy autor pochylenie macicy ku bokom, przez co z pochwą kąt tworzy, a tym sposobem nietylko ściągać się nie może, ale ujście jéj do przeciwległéj pochwy przylegające, utrudnia wydalenie się łożyska. Pochylenia w tym stopniu ku bokowi, aby oś macicy podłużna, stała się poprzeczną, albo tak mocno ukośną, iżby to ściąganiu się macicy, a wydaleniu łożyska przeszkodą było, z pewnością p. **Kwaśniewski** w praktyce nie widział, ani o niém w żadnym autorze nie czytał, bo się nawet fizycznie wytłómaczyć nie da. Jest jednak jeden rodzaj zboczenia macicy z osi, przyczyną w wydaleniu łożyska być mogący, o którym autor nie wspomina, a ten jest następny: Po wypróżnieniu płodu, dno macicy zgina się ku przodowi lub tyłowi, ciało wraz z przyczepioném jeszcze łożyskiem, łamie się, że tak powiem, w tym samym kierunku i tylko szyja w prawidłowém pozostaje położeniu. W takim wypadku oś podłużna macicy przybiera kształt podkowy, a postać saméj macicy podobną jest do retorty chemicznéj. Przy osłabieniu macicy, autor chce ułatwić wydalenie łożyska pociąganiem u m i e j ę t n é m za sznurek pępkowy (200). Choćby n a j u m i e j ę t n i e j s z é m, zawsze rada nie praktyczna. Przy bezwładności macicy, bardzo łatwo

tym sposobem wywrócenie jéj nastąpić może i istotnie następuje, jak tego niestety nawet liczne przykłady dowodzą. W całéj rozprawie prof. **Kwaśniewski** za nadto się przywiązał do oznaczania dwóch godzin czasu (197, 200, 209, 217 itd.) z czekaniem na dobrowolne wydalenie łożyska. Zdanie to niektórych dawniejszych akuszerów, w dzisiejszym stanie umiejętności położniczéj, przekonywającemi dowodami zbite zostało. Pisząc zaś dla młodych (187) przeto mniéj doświadczonych lekarzy, tym ostrożniejszym być winien w stanowieniu podobnego prawidła. W krytycznem bowiem położeniu niedoświadczony akuszer, mając głęboko w pamięci tkwiące wyrazy professora, z zegarkiem w ręku będzie minuty liczył, ale się do dzieła nie weźmie, lub się zręczną pomocą pokwapi, gdzie jeszcze konieczna tego nie zachodzi potrzeba; w razie zaś niepomyślnym, zdanie nauczycielskie za tarczę mu stanie. Wybór właściwego czasu do sztucznego wydobycia łożyska, indywidualność każdego wyłącznie przypadku i okoliczności, opóźniające dobrowolne odejście łożyska, stanowią. Można spokojnie dłużéj nad dwie godziny czekać, jeżeli łożysko w macicy pozostałe, wstecznemu jéj kształceniu nie przeszkadza, drogi porodowe nie ścieśniają się i żadnych nie ma zjawisk życiu położnicy zagrażających. **Kilian** powiada: „Wtenczas dopiero do wydobycia łożyska przystąpić należy, gdy albo doświadczenie przekonało, że użycie innych środków nie pomaga, albo przekonanie pewnym czyni, że na doświadczenie innych środków, czasu tracić nie można.“ **Jörg** zaś naucza: „Że macica po wydaniu płodu odpoczynku potrzebuje i dopóki ręka przez powłoki brzuszne dna macicy dotykająca się, ani jéj powiększania się, ani spulchnienia nie czuje, a oko o zbytnim krwi odpływie nie przekonywa, dopóty nie pomoc, lecz szkodę sztuczne wydobycie łożyska przynosi.“ Przy bezwładności macicy nie pośpiech, lecz rozwaga popłaca, a wytrwałość i cierpliwość są korzystniejsze od skorego działania. Nie mogę przecież (bezwarunkowo) ganić przezorności i ostrożności autora, że nie czekając niepomyślnych następstw, z wydobyciem łożyska, dłużéj nad dwie godziny czekać nie każe:

lecz pominąć nie mogę powolności, a nawet powiem obojętności, z jaką się na wyrachowanie czasu spuszcza, w nawiasie tylko (209) wspominając o przypadłościach niebezpiecznych; kiedy nieraz jedna chwila chwycona lub stracona, życie lub śmierć położnicy stanowi. Tutaj powinien był autor użyć całéj mocy i piękności stylu swojego, aby rozróżnić zawikłane przypadki i wskazać stanowcze przepisy, za kodeks postępowania służyć mogące. Z całéj obszernéj rozprawy autora ten tylko zdaje się można wyprowadzić wniosek, że po porodzie dwie godziny z wydobyciem łożyska czekać potrzeba, a po upływie tego czasu, czy jest, czy nie ma wskazania, dla zapobieżenia szkodliwym następstwom, wydobywać łożysko należy. To zdanie jest za ogólne. Że spieszyć się nie ma zawsze koniecznéj potrzeby, wyżéj powiedziałem; że często bardzo wcześnie łożysko dobywać należy, jeżeli życiu zagrażający krwotok, lub zjawiające się kurcze do tego zniewalają, nikt nie zaprzeczy; że nie zawsze towarzyszące okoliczności dozwalają śmiałego działania i to jest prawdą praktyczną. **Schmitt** tak o tém mówi: „Gdzie przy powstałém niebezpieczeństwie, ani to co przyroda, ani to co sztuka zdziałać może, z pewnością obrachować się nie da, lepiéj zaufać przyrodzie, niż ją zuchwałą sztuką, ostatnich zasobów siły pozbawiać.“ Autor stały raz przyjętéj zasadzie, że potrzeba wcześnie (we dwie godziny) wydobywać łożysko, ściśle też ogranicza się w rozprawie swojéj o postępowaniu z położnicą, do dwóch tylko godzin po porodzie; a zdania nie udziela, jak ma sobie począć akuszer, skoro późniéj do położnicy z pozostałém w macicy łożyskiem przywołanym zostanie, a tém samém w trudniejszych znajdzie się okolicznościach. Podobne wyjaśnienie i skazówka działania, należała się młodym lekarzom. Świat rodzących kobiet nie ogranicza się na klinice, ani wszystkie są tak szczęśliwe, aby pod bokiem akuszerów rodziły; tysiączne znajdują się okoliczności, nie dozwalające dopełnić przepisu autora (210): „iż operacya sztucznego wydobycia łożyska, powinna być przedsięwziętą w czasie właściwym, t. j. nim niewiasta znaczną utratą krwi osłabioną zostanie, tudzież

nim zwężenie szyi i zamknięcie ujścia macicznego nastąpi.“ Profes. **Kwaśniewski** mając ciągle na myśli wczesne ręką wydobycie łożyska, zdaje się bardzo mało ważyć środki, których dla zapobieżenia téj operacyi, z konieczności poprzednio doświadczać należy. Nie wspomina nic o nastrzykiwaniu zimnéj wody w żyły sznurka pępkowego (Mojon) i wiele środków lekarskich wewnętrznych, np. secale cornutum pomija. Nakoniec jedno jeszcze pytanie: czy wyrachowane na str. 224 i 225 niepomyślne wypadki z pozostawionego łożyska w macicy, aby siłami natury wyprowadzoném zostało, były istotnie u niewiast, na których żadnych wydobycia doświadczeń nie robiono, lub czyli ta liczba zmarłych, nie winna po części swoją wysokość, mechanicznym a bezskutecznym poprzednio działaniom?“

Walburg (Wahlbourg) Wilhelm Dr. med. i chir. promowował w Krakowie na doktora chirurgii d. 12 paźdz. r. 1803, w Warszawie był professorem zwyczajnym sztuki położniczéj i dyrektorem instytutu położniczego przy tamecznéj akademii, kawaler krzyża złotego Śgo Stanisława. Ten pełen zasług mąż urodził się w Poznaniu r. 1759. Jego rodzice pochodzili ze Szwecyi. Chcąc się on poświęcić zawodowi lekarskiemu, udał się do Wiednia. W czasie wojny r. 1778 był zniewolony przyjąć służbę w lazarecie wojskowym w Pradze. Późniéj dla ukończenia swego zawodu, zwiedził niektóre uniwersytety niemieckie. A tak, kiedy nauki lekarskie ukończył i doktorem med. i chir. został, był lekarzem przy śpitalu w Temeswarze, zkąd zwiedził Multany. Nareście wezwany na professora kliniki chirurgicznéj i położniczéj do Krakowa[6]). Roku 1812 wezwał **Wahlburga**

[6]) W Rocznik. lek. w uniw. jagiel. T. V. str. 157 czytam zaś o Drze Wahlbourgu W. tak pod r. 180²/₃: „Nadto naczelnik wydziału Dr. Loranz przeznaczył do powtarzania nauk lekarskich dawnym, douczającym się magistrom chirurgii (tym bowiem, równie jak wszystkim dawniejszym aptekarzom, w nowo nabytym kraju polecono zdawać egzamina przed wydziałem lekarskim) Dra Wilhelma Wahlbourga.“

książę **Konstanty Czartoryiski** na lekarza wojsk polskich. Tu tak się odznaczył, iż król saski, a książę warszawski, ozdobił go krzyżem wojskowym złotym. Nakoniec roku 1818 został professorem akuszeryi przy uniwersytecie król. warszawskim, dyrektorem kliniki położniczéj i assessorem chirurgii w radzie ogólnéj lekarskiéj Królestwa Polskiego. Zakończył życie r. 1823, mając 64 lat. (Przyjaciel Ludu Rok XI. T. II. str. 404). Napisał:

Merkwürdiger und seltener Fall einer Empfängniss ausser der Gebärmutter und ihr Ausgang.

Druk. w **Siebolda** Journ. für Geburtshülfe T. III. Hf. I. 1819. art. 7. str. 123—29 [7]).

Z polecenia rządu pruskiego była następująca książka dla akuszerek W. Ks. Poznańskiego przetłómaczona:

Nauka sztuki położniczéj dla niewiast w krajach królewsko-pruskich. Z niemieckiego na polski język przełożona. W Poznaniu r. 1821. w drukarni W. Deckera i Spółki in 8vo, z rycinami.

Przedmowy str. 3, wykazu treści str. 10, dzieła str. 354, rejestru str. 16.

Podług téj książki uczono niewiasty polskie we wszystkich instytutach położniczych państwa pruskiego, które się na akuszerki wykształcić chciały.

Mile Jan Dr. med. i chir., prof. przy uniwersytecie warszawskim (zob. T. III. Rozdz. I. str. 369) ogłosił następujące rozprawy przedmiotu położniczego się tyczące:

1) *Beschreibung eines Mutterscheiden-Risses während der Geburtsarbeit und darauf erfolgten Eindringens der Frucht in die Bauchhöhle. Von Prof. Dr. **Mile**.*

Rozprawa ta wydrukowana jest w Dra **Leo** Magazin für Heilkunde in Polen I. Jahrg. IV. Heft od str. 555—568. A po polsku:

---

[7]) Callissen T. XX. str. 313.

2) *Opisanie pęknięcia pochwy macicznéj w czasie porodu i wystąpienia dziecka w jamę brzuszną. Czytano na posiedzeniu Tow. lek. warsz. d. 15 lipca r. 1823 przez Dra Mile prof. król. warsz. uniwersytetu.*

Druk. w Pamiętn. lek. warszaw. **Malcza** T. I. str. 337 do 345.

Weiss Jan Karól Dr. med. były prosektor pod professorem **Franciszkiem Brandtem** przy uniwersytecie król. warszawskim. Pisał:

Historya cięcia cesarskiego.

Rozprawę tę przetłómaczył Dr. **Leo** na język niemiecki i wydał w swoim Magazin für Heilkunde und Naturw. Jahrgang I. Heft 1 str. 81—103.

Janikowski Andrzéj Dr. med. i chir. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 422) pisał:

O wyprowadzeniu miejsca z macicy, za pomocą wstrzykiwanéj do żyły sznurka pępkowego wody zimnéj.

Druk. w Pamiętn. lek. warsz. Dra **Malcza** T. I. str. 495 do 501.

Walicki Lucyan pisał:

Przykład odklejenia miejsca od macicy przez wpędzenie do sznurka pępkowego wody octem zaprawionéj.

Druk. w Dzien. med., chir. i farm. wil. T. I. str. 519 do 525 (r. 1830).

§. 15.

Gostkowski Karól tłómaczył z francuzkiego języka następujące dzieło:

*Fizyczny i moralny układ kobiety. Dzieło fizyologiczno-lekarskie, napisane oryginalnie w języku francuzkim przez **Piotra Roussel** Dra med. i chirurgii w Paryżu. Przetłómaczone z ósméj edycyi textu fran-*

cuzkiego na język ojczysty przez **Karóla Gostkowskiego**. *W Warszawie wydane nakładem właściciela drukarni przy ulicy Nalewki w domu pod Nrem* 2,239. *roku* 1834. *in* 12*mo*, *stron tekstu* 287, *pochwały Roussla str.* 24, *a przedmowy str.* 18.

Na samym początku znajduje się opis życia i zasług Dra **Piotra Roussel** przez **Aliberta** skreślony, potém idzie przedmowa. Rozkład dzieła jest takowy. Część pierwsza zawiera: *Ogólne różnice w obu płciach zachodzące.* Rozdział I. *Ogólne wyobrażenie o kobiecie i mężczyznie.* Rozdział II. *O częściach stałych, jako podstawie ciała kobiety.* Rozdz. III. *O naturze części stałych i czułych, z których się składają członki kobiety.* Rozdz. IV. *O skutkach bezpośrednio pochodzących z ukształcenia się części czułych w kobiecie.* Rozdział V. *O naturalnych stosunkach, jakie zachodzą pomiędzy częściami stałemi a płynnemi w ciele kobiety i o temperamencie płci téj właściwym.* Rozdz. VI. *O znacznych i koniecznych odmianach, jakim podlega temperament kobiety.* Rozdz. VII. *O naturalnych sposobach zachodzących i przypadkowych przyczynach mogących zmienić temperament kobiety.* Część druga zawiera: *O szczególnych pomiędzy obu płciami zachodzących różnicach.* Rozdz. I. *O organach i osobnych sposobach, przez jakie kobieta przykłada się do płodzenia.* Rozdz. II. *O upływie peryodycznym i miesięcznym, jakiemu płeć niewieścia podlega.* Rozdz. III. *O wpływie kobiety na dzieło rodzajności.* Rozdz. IV. *O skutkach wyobraźni matki na dziecię.* Rozdz. V. *O brzemienności.* Rozdział VI. *O przyrodzonym połogu zakresie.* Rozdz. VII. *O połogu naturalnym.* Rozdział VIII. *O karmieniu piersiami.* W końcu jest wyszczególnienie przedmiotów.

Trojański J. Feliks Dr. med. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 538), nauczyciel akuszeryi w Białymstoku, pisał w przedmiocie akuszeryi:

1) *Rozprawa o zapatrzeniu się brzemiennych niewiast, rzecz czytana na posiedzeniu prywatnym Towarzystwa nau-*

kowego krakowskiego dnia 14 *kwietnia r.* 1834, *przez* **Feliksa Trojańskiego** *med. Dra, członka czynnego tegoż towarzystwa.*

Jest drukowana w Roczniku Tow. nauk. krak. z uniwersytetem jagiellońskim połączonego, poczet nowy T. I. r. 1841 od str. 99—119. Autor tak kończy swą rozprawę (o zapatrzeniu się brzemiennych p. 118): „Na zasadzie więc w ciągu niniejszych uwag, tak z przyczyn, jako i ze skutków wyprowadzonych dowodów i wniosków w ogólności; w szczególności zaś: 1) na zasadzie zdania **Carusa** i **Choulanta** dowodzących, że aż do chwili rozpoczynającego się porodu, matka i płód, jednę i tęż samę stanowią całość; 2) że w czasie brzemienności cała siła twórcza organizmu matki, znajduje się zmassowana w macicy i na płód jedynie całą swoję wywiera potęgę; 3) że to działanie wywierać może, chociażbyśmy całkiém odmówili bezpośredniéj styczności układu nerwowego i krwistego macicy z płodem; nakoniec 4) dla znajdowania się organizmu matki, od chwili zapłodnienia, pod wpływem siły magnetyzmu zwierzęcego, mniéj więcéj, na drodze przyrodzonéj, po nad sferę zwyczajnéj działalności układu uplotowego wzbudzonéj i objawiającéj się; podług niemylnego, zdaje się, prawdopodobieństwa wyrzecby można: że (lubo niezaprzeczenie, jakeśmy już wyżéj o tém napomknęli, zdarzyć się to czasem może, na drodze patogenicznéj, w skutek pierwiastkowo-chorobnego, lub nabyto-chorobnego, zarodu złego w samém jaju zarodkowém) wszelkiego jednakże rodzaju przeistaczania się płodu, w dalszym ciągu wywijania się onego; z odmianą, ubytkiem, lub powiększeniem massy jego; przez wpływ wyobraźni matki, od zapatrzenia się pochodzący, powstawać mogą: tém więcéj, że przed nami już w klassycznych dziełach, jakiemi są bez wątpienia: Policya lekarska **Piotra Franka** i pisma o statystyce lekarskiéj **Henkla**, mniemanie to za dowiedzione przyjęte; a w skutek onego, w dobrze urządzonych pod względem policyjno-lekarskim krajach, wszelkie na ten koniec potrzebne ostrożności są przepisane i gorliwie przestrzegane.“

2) *Kilka uwag nad przyjętém zdaniem „Matrem optimam nutricem“ wyjaśniających zarazem przyczyny fizycznego dzisiejszego znikczemnienia rodu człowieka, odczytał na posiedzeniu prywatném Tow. nauk. krak. d. 9 stycz. r.* 1841 *Feliks Trojański Dr. med. itd.*
Druk. tamże T. II. str. 129—142.

3) *O zastósowaniu wciągań eteru siarczanego przy bólach porodom towarzyszących.*
Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. T. XXII. str. 96—113.

Lewestamm Jerzy Dr. med., chir. i sztuki położniczéj (zob. T. III. Rozdz. I. str. 368), ogłosił drukiem następujące rozprawy:

1) *Przepisy dyetetyczne dla brzemiennych, rodzących i położnic, zebrane i wydane przez* ***Jerzego Levestamm.*** *W Warszawie w drukarni A. Gałęzowskiego r.* 1833. *in* 8*vo, str.* 28.

Oddział I. zawiera przestrogi, jak się niewiasta ma zachować w czasie ciąży co do pokarmów, napoi, ruchu ciała, spokojności umysłu, odzieży, czystości, wypróżnień naturalnych, nadużycia lekarstw, puszczania krwi pielęgnowania piersi.

Oddział II. zawiera przestrogi co się tyczy zachowania niewiasty w czasie porodu.

Oddział III. obejmuje rady dla położnic. Jesttu mowa o pościeli, pokarmach, napojach, spoczynku, odzieży, czystości, powietrzu w pomieszkaniu, wypróżnieniach naturalnych, karmieniu, leżeniu i wstawaniu.

2) *O sztucznem wydobywaniu miejsca po porodzie, przez* ***J. Levestamma.***

Drukowana jest ta rozprawa w Pamiętn. Tow. lek. warsz. r. 1838. T. II. str. 197—212.

Terlecki Hippolit Zygmunt Dr. med. i chir. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 477), wydał:

Rady zachowania się niewiast czasu brzemienności, porodu, połogu, tudzież o pielęgnowaniu niemowląt i wyborze mamki, napisał ***Hippolit Terlecki*** *medycyny*

doktor. W Krakowie drukiem i nakładem Józefa Czecha r. 1835. *in* 8*vo; spisu rzeczy str.* 2, *wstępu stron VIII, tekstu str.* 246, *omyłek strona* 1.

Całe dzieło składa się z następujących rozdziałów. Rozdział I. *Stan niewiasty zdrowéj.* Rozdz. II. *Znaki brzemienności.* Rozdz. III. *Zachowanie się brzemiennéj.* Rozdz. IV. *Zachowanie się czasu porodu.* Rozdz. V. *Zachowanie się położnicy.* Rozdz. VI. *Pielęgnowanie niemowląt.* Rozdz. VII. *O wyborze mamki.*

Lebel Ignacy Dr. med. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 481), podał do druku:

1) *Poród nagły; miednica zbyt szeroka; uwagi lekarsko-sądowe; przez* **Power** *lekarza w Maternité w Dublinie, tłómaczył Dr.* **J. Lebel.**

Druk. w Pamiętniku Towarz. lek. warsz. T. IV. zeszyt I. str. 96—98.

2) *O czyszczeniu miesięcznem u kobiet.*

Druk. tamże T. X. poszyt I. str. 148.

3) *O przypadkach gdzie przy wykonywaniu sztuki położniczéj może, a gdzie nie może być użyte wziewanie eteru (L'abeille médicale avril* 1847. *p.* 100).

Druk. tamże T. XVIII. str. 277—287.

4) *Założenie kleszczy z piłą (z francuzk.).*

Druk. tamże T. XIX. str. 298—230.

Pfau Feliks Dr. nauk wyzwolonych i filozofii, chirurg i akuszer, zwyczajny cesarsko-królewski professor publiczny akuszeryi przy uniwersytecie lwowskim itd., wydał:

1) *Zasady sztuki położniczéj dla niewiast téjże sztuce się oddających, przez* **Felixa Pfaua** *nauk wyzwolonych i filozofii doktora, chirurga i akuszera, cesarsko-król. zwyczajnego professora publicznego teoretycznéj i praktycznéj sztuki położniczéj, pierwszego akuszera w zakładzie położniczym szpitala powszechnego, członka fakultetu filozoficznego i byłego dziekana w uniwersytecie lwowskim. We Lwowie, Stanisławowie i Tarno-*

wie, nakładem Jana Millikowskiego r. 1838. *in* 8vo, *str.* 286. [1]).

Ofiarowana jest ta książka **Franciszkowi Neuhauser** protomedyk. król. Galicyi i **Ferdynandowi Stecherowi de Sebenitz** Drowi med. itd. Po krótkiéj przedmowie i wstępie (str. 1—4) następuje część pierwsza: *O ciele ludzkiém w ogólności, a w szczególności o tych częściach ciała niewieściego, które akuszerce jak najdokładniéj znać należy, tudzież o brzemienności, porodzie i połogu odbywających się wedle porządku naturalnego.* Część druga: *O rozmaitych zboczeniach ciąży, porodu i połogu od porządku naturalnego.* Od strony 271—274 zamieszczony jest: *Dodatek o niektórych obowiązkach akuszerki.* W końcu wyszczególnienie treści.

Dzieło to Dra **Pfaua** napisane czystą i piękną polszczyzną, zaleca się jasnym wykładem rzeczy, gruntownością uwag czerpanych z długiego doświadczenia, a mianowicie samym przedmiotem, który ma na celu dobro ludzkości.

Krytyka na powyższe dzieło Dra **Pfaua** znajduje się w Pamiętn. nauk. krak. z r. 1837. T. III. str. 138.

2) *Ganz verschlossener Scheidenmund; Schwangerschaft beim viertägigen Geburtsacte vollkommen conglutinirter Muttermund und Beendigung der Geburt mittelst der Zange, von Dr. Felix Pfau Professor der Geburtshülfe in Lemberg.*

Druk. w Neue Repert. I. Jahrg. r. 1845. Nr. 7. str. 82 do 83.

Siewruk Ludwik (zobacz T. III. Rozdz. I. str. 710) Dr. med. Roku 1837 był mianowany prosektorem przy akademii medyko chirurgicznéj wileńskiéj (Collectanea. Vil. Vol. I. str. 137), pisał:

Graviditatis extra-uterinae, plus quam biennis, historia.

Drukowana w Collectanea. Vilnae r. 1838. in 8vo.

---

[1]) Na str. 274 czytam: Drukiem Breitkopfa i Haertela w Lipsku.

Vol. I. str. 291—326. Do tego dołączone są dwie tablice dokładnie opisaną tu ciężarność i płód przedstawiające.

Wicherkiewicz Jan Alojzy Dr. med. i chir., urodził się w Zdunach miasteczku W. Ks. Poznańskiego r. 1812. Zwiedzał gimnazium leszczeńskie, zkąd po złożeniu egzaminu dojrzałości, udał się do Wrocławia, i tu r. 1833 oddał się naukom lekarskim. Roku 1839 otrzymał dyplom na doktora medycyny i chirurgii, i osiadł jako praktyczny lekarz w mieście Kcyni. Rozprawa jego ma tytuł:

De pelvi foeminea et pelvis demonstratore. Dissertatio inauguralis; q. def. d. IV. Februari A. 1839. *Vratislaviae, typis M. Friedlaenderi in* 4*to. Accedunt tres tabulae aeri incisae, str.* 22.

Tablice obejmują różne narzędzia do wymierzenia miednicy niewieściéj. Cała rozprawa jest bardzo pracowita i zaszczyt przynosząca autorowi.

§. 16.

Remak Robert Dr. med. i chir. (zob. T. IV. Roz. IV. pod fizyologią) tłómaczył, a raczéj, jak sam pod przedmową pisze, pod jego kierunkiem była tłómaczona z niemieckiego, na polecenie rządu pruskiego, następująca książka:

Nauka położnicza dla akuszerek w państwie król. pruskiém, z 32 *tablicami rycin. Berlin r.* 1841. *in* 8*vo, major.*

Przedmowy stron 6, spisu rzeczy stron 8, rzutu oka na ogólny rozkład wykładu stron 2, dzieła stron 472, rejestru stron 26.

Autorem niemieckiego wydania był doktor **Józef Hermann Schmidt** z Paderbornu. Dzieło to jego uwieńczone nagrodą 100 dukatów przez ministerium pruskie można nazwać śmiało poezyą akuszerską; jest całkiém niepraktyczne i niezrozumiałe dla akuszerek; zawiera pełno przewrotnych zdań. A cóż dopiero mam powiedzieć o polskiém

tłómaczeniu? dokonaném wprawdzie pod kierunkiem doktora **Remaka**, ale przez nielekarzy i dla tego powiększéj części mylnie, fałszywie, a po największéj części przewrotnie tłómaczone; słowem, książka ta jest monstrum w literaturze polskiéj lekarskiéj.

Chełmicki Julian Dr. medyc. i chirurgii, urodzony w Gnieźnie r. 1825 z ojca **Piotra** radzcy tajnego. Po ukończeniu szkół w Poznaniu, przykładał się do nauk lekarskich w Berlinie, gdzie téż r. 1840, po odbyciu egzaminów, został doktorem medycyny i chirurgii, lecz potém zarzucił praktyczny zawód. Jego rozprawa inauguralna jest:

De puerperarum cura. Dissertatio inaugur. medica; q. def. d. IX. Febr. 1840. *Berolini, typis B. Schlesinger in* 8*vo, str.* 30.

Fijałkowski Ignacy Dr. med. i chir. (zobacz T. III. Rozdz. I. str. 316), przysłużył się literaturze następującemi pismami położniczemi:

1) *Polip szyi macicznéj utrudzający wyśledzenie stawiącéj się do porodu części dziecięcia i śmierć położnicy z jego przyczyny.*

Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. III. zeszyt II. str. 173—177.

2) *Zdanie sprawy z trzechletnich dziejów instytutu położniczego, przy królewsko-warszawskim uniwersytecie istniejącego, od* 1 *września* 1823 *do* 1 *września* 1826 *r.*

Sprawozdanie to drukowane jest w Posiedzeniu publ. król. warsz. uniw. d. 16 września r. 1826. str. 31—47.

3) *Zdanie sprawy dyrektora instytutu położniczego Dra* ***Fijałkowskiego*** *z r.* 1841.

Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. VIII. poszyt I. str. 43—46.

4) *Zbiór wszelkich wiadomości potrzebnych akuszerce, napisany i wydany przez Ignacego Fijałkowskiego Dra med. i chir., dyrektora instytutu położniczego itd.*

Nakładem rządu, w Warszawie w drukarni Gazety Warszawskiéj r. 1842. *in* 8*vo.*

Dedykacyi Drowi medyc. **Romanowi Czetyrkinowi** strona 1, pomyłek drukarskich stron 2, przedmowy stron 2, dzieła stron 333. W końcu dodane są: 1) *Dziennik czynności akuszerki.* 2) *Rapport roczny akuszerki.* 3) *Książeczka akuszerki dla zapisywania przez niewiasty, które odbyły połóg, lub jéj krewnych, albo przez osoby otaczające, czy akuszerka z gorliwością i sumiennie dopełniła swych obowiązków, przy udzielaniu położniczéj pomocy* (są to tylko wzory podane). Nareście dołączone są tablice litografowane w ilości dwadzieścia, wyjęte z dzieła **Szmyta** (Lehrbuch der Geburtskunde für die Hebammen in den Königl. Preuss. Staate. Berlin 1839). Jak druk i papier całego dzieła zasługuje na naganę, tak i litografia rycin. Druk albowiem dla akuszerek, ledwie zazwyczaj czytać umiejących, jest za drobny, a z powodu złego papieru, który w naszych czasach jest przecież tani, bardzo nie wyraźny do czytania.

Co się zaś tyczy samego dzieła, oświadcza się autor w przedmowie, że oprócz innych dzieł, najwięcéj czerpał z dzieła **Józefa Hermana Schmidt** nagrodą uwieńczonego roku 1839 przez ministerium pruskie; co mnie bardzo dziwi, jak mógł nasz uczony i doświadczony w akuszeryi autor, jednę z najgorszych i najniepraktyczniejszych książek położniczych dla akuszerek napisanych, sobie za wzór brać!

Rozkład dzieła Dra **Ignacego Fijałkowskiego** jest następujący. Po krótkim wstępie idzie część pierwsza: *O prawidłowym przebiegu ciąży, porodu, połogu i obejściu się z niemi* (Rozdziałów IV). Część druga: *O wszelkich nieprawidłościach ciąży, porodu i połogu, o chorobach jakiemi kobiety w tym stanie dotkniętemi być mogą, niemniéj ich nowonarodzone dzieci i obejście się z takowemi* (Rozdziałów VIII). Część trzecia: *O pielęgnowaniu chorych i posłudze przy tém potrzebnéj* (Rozdziałów VII). Od str. 307—310 jest: *Krótka nauka służyć jedynie mająca akuszerkom do rozpoznawania choroby wenerycznéj.* Daléj następuje: *Objaśnienie ta-*

blic; instrukcya dla akuszerek praktykujących w Królestwie Polskiém; kodeks karny dla Królestwa Polskiego i skorowidz.

5) *Opisanie ciężkiego porodu.*

Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. T. XIX. str. 8—16.

Kościakiewicz Dr. medycyny (zob. T. III. Rozdz. I. str. 634), wydał:

Mémoire pratique sur les accouchements artificiels par le docteur **Kościakiewicz.** *Lyon, Brunet, Fonville et Comp. r.* 1845. *in* 8*vo, str. VII.* 149. [1]).

Rozprawa ta istotnie tylko dla własnéj nauki napisana, była do druku z tego powodu podana, iż autora wezwano na członka dwóch uczonych towarzystw w Madrycie. Jak wielu poczynających lekarzy, tak téż i nasz autor przy rozpoczęciu praktyki lekarskiéj, uczuł brak swych wiadomości w nauce położniczéj; czemu aby zapobiedz, czytał gorliwie dzieła najdokładniejsze francuzkich akuszerów, robiąc z nich sobie wyciąg i to jedynie co do zdań praktycznych. Zbiór takowy zbogacił swemi spostrzeżeniami zebranemi w czasie dziesięcioletniéj praktyki. Obejmuje on ścisły przegląd najpotrzebniejszych wiadomości praktycznych w akuszeryi.

Grabowski Ludwik Dr. med. i chir. (zobacz T. III. Rozdz. I. str. 641), ogłosił drukiem:

1) *Czy wydobycie pozostającego w macicy łożyska zawsze wymaga pomocy sztuki (z niemieckiego).*

Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. XVI. poszyt I. str. 135—136.

2) *O przywilejach kobiet brzemiennych przez Dra* **Beck** *(z niemieckiego).*

Druk. tamże T. XVI. poszyt II. str. 305—307.

Helbich Adam Bogumił Dr. med. i chir. praktykujacy w Warszawie (zob. T. III. Rozdz. I. str. 370), pisał:

---

[1]) Zeitschrift für die gesammt. Medicin von Oppenheim Bd. 31. Heft 2. Nr. 2. Febr. 1846. str. 276.

O zapatrzeniu się niewiast brzemiennych, przez Dra ***A. Helbicha.***

Druk. w Pamiętniku Towarz. lek. warsz. T. X. poszyt II. str. 159—194.

Moszyński Julian Dr. med. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 658). Znane mi są tego znakomitego lekarza następujące pisma treści położniczéj:

1) *Ciąża mniemana (Graviditas putativa) postrzeżenie Dra med.* ***Juliana Moszyńskiego.***

Drukowane w Dra **Adamowicza**: Praktyczne najnowsze postrzeżenia Nr. 1 w Wilnie r. 1846. od str. 68—72.

2) *Poród ukończony za pomocą kleszczy.*

Tamże (Ner II.) od str. 79—85.

3) *Poród trojga dzieci razem, czyli trójniaków (trimeli).* Tamże od str. 85—87.

4) *Rady dla matek, czyli sposób utrzymania zdrowia kobiety od narodzenia do późnéj starości. Z 6 tablicami, figur lit. (XX i 650 stron). Wilno r. 1850 u Zawadzkiego, in 12mo*[2]).

Recenzya na to dzieło przez Dra **Freja** skreślona, umieszczona jest w Pam. Tow. lek. warsz., Serya II. T. III. str. 158—161 jak następuje:

„Autor skreśla obszernie życie kobiety od chwili poczęcia aż do zgonu. Maluje trafnie odmiany, jakim organizm jéj w różnych zakresach doczesnéj pielgrzymki podlega. Opisuje wiek dziecięcia i wpływ fizyczny i duchowy rodziców na rozwijanie się przyszłe tak cielesne jak moralne młodego pokolenia. Wykazuje budowę kobiety i różnice jéj od składu ciała mężczyzny; zastanawia się nad poczęciem, rozwijaniem się płodu, brzemiennością, nad dolegliwościami i chorobami jéj towarzyszącemi; mówi daléj o zwyczajnym i niezwyczajnym przebiegu porodów; o właściwéj przy nich wskazanéj pomocy;

---

[2]) Bibliografia pol. r. 1850. Nr. IV. str. 29.

zabobonach pospólstwa i szkodliwym ich wpływie na poród; następnie udziela nam potrzebnych wiadomości o połogu i staraniach przy nim wskazanych; o pielęgnowaniu i karmieniu niemowląt, tudzież ważniejszych wadach ich i słabościach; wreście kończy uwagami o poronieniu, sposobie zachowania się niewiast od pierwszego porodu aż do ustania czasów miesięcznych, i dotyczącym się ich starości czyli wieku zgrzybiałego.

Całe dzieło napisane jest sposobem popularnym, stylem płynnym i dla ogółu zrozumiałym. Wszakże nie brak w nim ustępów obfitujących w trafne zdania, wzniosłe myśli i szlachetne uczucia, jakiemi są: Rozdz. I. dzieci; Rozdz. III. o sposobie ich chowania; Rozdz. IV. o zachowaniu się panien w porze zbliżającéj dojrzałości; Rozdz. VIII. o sposobie życia kobiet brzemiennych, i kilka innych. Przecież napotykamy także tu i owdzie na zdania, na któreby się trudno zgodzić w obecnym stanie nauki; tak n. p. autor na str. 197 o zapłodnieniu tak mówi: jajeczka po zapłodnieniu przez kanały Fallopa dostawszy się do macicy, tam się rozrastają, a na miejscu każdego oderwanego jajeczka zostają żółte blizny (corpus luteum), po których liczbie rozbierając ciało zmarłéj kobiety, można wnieść ile razy była zapłodnioną. To zdanie jest zupełnie mylne, bo wiadomo, że zarodki w czasie regularności kobiet odchodzą i że po ich odejściu tworzą się także blizny żółte, które zatém bynajmniéj nie mogą wskazywać, ile razy kobieta istotnie była zapłodnioną.

Na str. 219 autor o krążeniu krwi pomiędzy matką a płodem, takie zdanie objawia: „Krew dziecinna po przerobieniu pozostała, potrzebująca odświeżenia, wraca nazad do matki przez dwie arterye pępkowe, które przebiegają pępowinę i rozpraszają się w łożysku, zkąd krew przechodzi w massę krwi żylnéj matki.“ O tém zupełnie powątpiewać należy, gdy najtroskliwsze i najnowsze badania anatomiczne żadnego bezpośredniego związku pomiędzy naczyniami sznurka pępkowego a naczyniem matki z błony znikoméj do czepca wstępującemi nie wykrywają.

Na str. 220 o ciąży mówi: kształt macicy owalny zamienia się na kulisty; może właściwiéj byłoby powiedzieć gruszkowaty zamienia się na kulisty, a kulisty w końcu na jajowaty.

Na str. 226 autor o ciąży zamacicznéj tak się wyraża: „Trwanie takiéj ciąży jest bardzo długie, czasami do lat kilku, dziecię albo razem z matką umiera, albo wprzód zmarłe pobudza ropienie w częściach przyległych i wychodzi kawałkami przez brzuch działaniem ropy przedziurawionéj lub przez kiszkę stolcową.“ To zdanie zbyt ogółowe i niedokładne zdaje się iż kommentarza nie wymaga.

Na str. 241 autor opisując w szczególności ciąże, powiada: „W połowie 9go miesiąca poczyna macica zniżać się i osiadać, pępek się zmniejsza i wygładza.“ Zdaje mnie się, iż podług ogólnego mniemania lekarzy położniczych, żywot opuszczać się zaczyna na początku 9go miesiąca, a pępek w tymże miesiącu w kształcie kręgla wydymać się zaczyna.

Trudnoby się także zgodzić na zdanie autora w wielu innych względach, jak n. p. na str. 298: „iż obrzękłości nóg i części rodnych u kobiet ciężarnych są małéj wagi i żadnego nie potrzebują leczenia.“ Na str. 333: „że po odejściu wód łatwo rozpoznać można część dziecka stawiającą się.“ Na str. 336: „że gdy już główka wyszła, wymywanie międzykroka niepotrzebne, wtenczas gdy rozdarcie nie nastąpiło, już nie nastąpi i t. d.“ Na str. 340, na któréj w razie okręcenia sznurka koło szyi, radzi go przez głowę zdejmować. Na str. 355, gdy w przypadku obfitego płynienia krwi z przeciętéj pępowiny, po urodzeniu jednego dziecka zawiązać ją, dla uniknienia zbytniéj utraty krwi i osłabienie przez to rodzącéj. Daléj na zdanie autora (str. 419 o poronieniu żywota) następujące: „trzyma się oburącznie aż do przejścia gorączki mlecznéj, to jest dni 3 lub 4.“ Podobniéj na zdanie o zapaleniu powiek noworodków na str. 471, gdzie mówi: „A jeśliby upławy były ostre lub weneryczne, wzniecone zapalenie niezawodnie pozbawi wzroku dziecię.“

Wszelako uchybienia te gubią się w rozlicznych zaletach tego obszernego dzieła, które zawiera wiele bardzo pożytecznéj nauki, zdrowych rad i trafnych uwag, i z tych powodów jako dzieło dla ogółu nader korzystne uważane być może.“

5) *Pierwsze zasady sztuki położniczéj, przez pytania i odpowiedzi z 9 tablicami rycin.*

To dzieło Dra **Moszyńskiego** jest już bliskie wyjścia z druku w Wilnie.

Pietrzykowski J. K. Dr. med. wydał:

Położnictwo domowe, czyli jasne i proste sposoby ratowania ciężarnych, rodzących, położnic i dzieci nowonarodzonych, dla osób zamężnych wszelkiego stanu. Przez Dra ***J. K. Pietrzykowskiego.*** *Warszawa nakładem i drukiem S. Orgelbranda r.* 1847. *in* 8vo *minor.*

Dedykacyi matkom, i przedmowy str. IV, dzieła str. 215, spisu alfabetycznego przedmiotów w téj książce wyłożonych str. X. Cała ta książka składa się z następujących rozdziałów: Rozdz. I. zawiera: *Krótkie opisanie części do rodzenia służących.* Rozdz. II. *O ciąży.* Rozdz. III. *O sposobach zaradzenia różnym słabościom na które ciężarne narażone być mogą.* Rozdz. IV. *Wiadomość o częściach do płodu (w żywocie matki) należących.* Rozdz. V. *O porodzie naturalnym i dawaniu pomocy w nim.* Rozdz. VI. *O poznawaniu nienaturalnych porodów.* Rozdz. VII. *O różnych słabościach podczas połogu nienaturalnego i o sposobie zaradzenia im.* Rozdział VIII. *Pielęgnowanie nowonarodzonych dzieci aż do czasu odłączenia ich od piersi.* Rozdz. IX. *Choroby nowonarodzonych dzieci.*

Krytyka na to pismo nie bardzo korzystna dla autora, znajduje się w Tygodniku lek. warsz. R. I. str. 33—39 przez **Ludwika Darewskiego Werykę**, którą tu dosłownie załączam:

„Dziełko to poświęcone matkom o zdrowie swéj rodziny troskliwym, prócz kartki tytułowéj i przedmowy, zawiera stronic 215; w końcu umieszczony spis alfabetyczny przedmiotów, zawierający stronic liczbowanych 10.

Cel dzieła swego skreślił autor w przedmowie przywodząc: „Zamiarem moim nie jest w tém dziełku podawać przepisy językiem naukowym dla lekarzy znających się na sztuce położnictwa z swego powołania, lecz tylko jedynie dla matek rodzin i osob których zdrowie własne, jako i swych dzieci, najwięcéj obchodzi.“ Nie mylimy się więc objawiając zdanie, że broszura p. **Pietrzykowskiego** jest napisaną dla osób nie mających żadnych wiadomości o położnictwie, i z tego téż stanowiska uważać ją będziemy.

Autor dawszy na wstępie wyobrażenie o rzeczach, o których wiadomość potrzebna, jest częścią anatomii i fizyologii, roztrząsa następnie po różnych miejscach swego pisemka, przedmioty ściągające się do akuszeryi; naostatek mówi o pielęgnowaniu nowonarodzonych, w stanie naturalnym i od niego zbaczającym.

W opisie stanu naturalnego całéj téj ważnéj funkcyi odrodzenia się, stylem prostym i jasnym, naucza tego wszystkiego, co każdemu, dla kogo nawet jest obcą sztuka lekarska, przydać się może. I tak, pod artykułem ciąża, opowiada jéj bieg, znaki, zmiany w ciele kobiety przez nią zrządzone; podaje przepisy stósownego zachowania się w tym stanie, tudzież należytego pielęgnowania piersi, aby je podczas brzemienności jeszcze do przyszłego karmienia przysposobić. Takim sposobem mówiąc o porodzie i połogu, nietylko opisał usługę przy tym potrzebną, ale téż skreślił treściwie prawie to wszystko, co jest właściwém obu tym stanom naturalnym. I tak dał wyobrażenie: bólów porodowych, czyszczenia połogowego, gorączki mlecznéj i t. p. Naostatek w nauce o pielęgnowaniu nowonarodzonych dzieci, podał sposoby powszechnie przyjęte ich odziewania, powijania, tudzież strzeżenia od różnych wpływów szkodliwych.

W ogólności cały ten opis stanu naturalnego funkcyi płcio-

wych, wiele zawiera wiadomości, z których mogą odnieść pożytek ci, dla których p. P. pracę swoję poświęcił.

Co do uchybień zaś w niéj dostrzeżonych, opuszczając inne, wskażemy tylko ważniejsze: na stronnicy 13 gdzie uczynioną jest wzmianka o wymiarach miednicy; opisał z nich dwa tylko, to jest: wymiar prosty i poprzeczny na wchodzie miednicy, mniemać można, że opisanie to, nie wiele nauczy osoby nieobeznane z położnictwem, bo jest rzeczą pewną, że kto kości miednicy nigdy nie widział, ten z samego opisu żadnego wyobrażenia o jéj wymiarach mieć nie będzie. Uwaga ta da się również zastósować do całego prawie opisu części, które z podobnych teoryi należycie poznanemi być mogą. Nadto prócz dwóch wymiarów miednicy przez p. P. opisanych, mała miednica, jak wiadomo, ma jeszcze kilka innych. Należało więc albo dla dokładności wykładu wszystkie wymienić, albo rzecz o wymiarach zupełnie opuścić. W tém miejscu znajdujemy stósownem sprostować omyłkę, któréj się p. P. dopuścił względem wymiaru poprzecznego wchodu miednicy, ten bowiem według ogólnie przyjętego prawidła, nie $4\frac{1}{2}$ jak autor podaje, lecz całe 5 cali zawiera.

Opisawszy dwa wyżéj wymienione wymiary, tak daléj na stronie 14 mówi: „wszelkie mniejsze wymiary są przyczyną bardzo ciężkich, albo też nieszczęśliwych porodów, które aby się bez niebezpieczeństwa ukończyły, potrzeba użyć operacyi.“ I tu znajdujemy potrzebę sprostowania mniemań p. P. Wiadomo albowiem, iż główka dziecięca, któréj wymiary mniejsze są od zwyczajnych, przez miednicę nawet przyciasną, częstokroć bez trudności przechodzi i przeciwnie, przy miednicy naturalnéj wielkości, poród niekiedy bardzo się utrudnia, albo też bez pomocy sztuki obejść się nie może, gdy spółczesnie główka jest za wielką; słowem dla oznaczenia o ile za ciasna miednica utrudnia poród, nie tyle na jéj zmniejszone wymiary bezwzględnie, jak to p. P. naucza, jako raczéj na stosunek główki dziecięcia do tychże wymiarów uważać należy.

W przedmiocie zachowania się przy porodzie, opuszczone zostały takie szczegóły, na które mianowicie w pisemku po-

pularném, największą naukę zwrócić należało. Jakoż, a) nie uczynił p. **P.** wzmianki, że przed każdym porodem tak naturalnym, jako też nienaturalnym, starać się potrzeba wypróżnić pęcherz urynowy i kiszkę odchodową u rodzącéj, gdyż to, dając więcéj miejsca dla macicy, znakomicie poród ułatwia, b) pominął opisanie sposobu utrzymywania międzykrocza podczas porodu, a przecież wiemy, że na tém właśnie polega najważniejsza usługa, jaką akuszerka, lub osoba która ją zastępuje, przynieść może rodzącéj, i z tego względu usługa ta ze wszelką troskliwością i należytą wprawą dopełnioną być powinna. Tym bowiem sposobem zabezpiecza się ta część ciała od rozdarcia, które częstokroć trudno się daje uleczyć, a niekiedy nawet wieczne sprowadza kalectwo. W ogólności wyznać należy, iż obrażenie międzykrocza przy porodzie, nierównie łatwiéj następuje, niżby sądzić należało z tego, co p. **P.** na stronicy 93 (przy końcu) powiedział. Według zdania bowiem najsławniejszych o położnictwie autorów, najtroskliwsze nawet utrzymywanie, nie zawsze rodzącą od tego wypadku ochronić zdoła.

Z tego co o podwięzywaniu sznurka pępkowego na stronicach 93, 94 i 158) jest powiedziane, wnosić wypada, iż zdaniem autora z podwiązaniem sznurka pępkowego zaczekać należy, aż się miejsce urodzi. Dla czego podobną radę podaje, odgadnąć nie podobna; wiadomo bowiem, iż najstósowniejszy czas podwiązania sznurka wskazuje, nie miejsce wypchnięte, lecz krzyk dziecięcia i należycie ustanawiające się oddychanie, jako dowód rozpoczynającego się życia indywidualnego w nowonarodzoném. Nadto wiemy, iż miejsce w macicy niekiedy kilka i nawet kilkanaście dni pozostaje; trzymając się więc powyższego przepisu, należałoby dziecię przez tenże czas na łożu porodowém przy matce zostawić, pozbawiając go należytego opatrzenia, któreby w tym razie uskutecznić się nie dało.

Co do śledzenia położniczego, w téj mierze nietylko tak powierzchowny opis jak go autor (na stronicach 88 i 89) podał, ale najdokładniejszy nawet w pisemku tego rodzaju, na

nic się nie przyda. Śledzenie stanowiąc najważniejszą część praktycznego położnictwa i niejako całą podstawę, od któréj wszystko zawisło, wymaga wielkiéj wprawy i długiego doświadczenia, których nabyć niepodobna, nie poświęcając się z powołania akuszeryi. Że zaś zdanie p. **P.** że za pomocą śledzenia, byle kto, łatwo (na stronicy 88 przy końcu) poznać może jaką częścią dziecię stawi się do porodu jest błędném, potwierdza to zeznanie najbieglejszych akuszerów, którzy się nie zapierają, iż nie zawsze mogli uniknąć omyłki w tym względzie. Tu zrobić jeszcze uwagę należy, iż autor nie opisuje nawet znaków, po których odróżniać się zwykła jedna część dziecięcia stawiąca się do porodu od innéj, zwłaszcza takiéj, za którą przez omyłkę poczytać się może. I tak na przykład, nie robi żadnéj wzmianki poczém, za pomocą śledzenia, odróżnić stawiący się do porodu łokieć od kolanka, lub barku, albo też rączkę od nóżki i tym podobnie. Trudno się zaiste zgodzić, żeby oznaczenie jaką częścią dziecię stawi się do porodu, było tak łatwém, iżby wskazanie znaków właściwych każdéj z nich, nie zasługiwało nawet na uwagę. Jeżeli zaś, podobne wiadomości przechodziły zakres niniejszego dziełka, to jednak nie można nazywać łatwém tego, co mistrzowie sztuki za przeciwne podają.

Poprzestając na wytkniętych dotąd uchybieniach w opisie stanu naturalnego funkcyi płciowych, przejdźmy do stanu nienaturalnego. Zaczniemy od wyszczególnienia tego co się w nim zawiera.

I tak, rozdział trzeci obejmuje wiadomość o różnych chorobach brzemiennym właściwych, z których autor, nietylko pomniejsze, a mianowicie: zgagę, womity, kaszel, ból zębów i wiele innych, ale z ważniejszych nawet, ledwie nie wszystkie opisuje. Jakoż mówi: o trudności w oddychaniu, wodnéj puchlinie nóg i brzucha, zatrzymaniu i mimowolném oddawaniu uryny, apopleksyi, zapaleniu macicy ciężarnéj, krwotokach macicznych, poronieniu, ciąży zewnątrz macicznéj, konwulsyach i innych.

W rozdziale szóstym, obejmującym stan nienaturalny po-

rodu, opisuje pokrótce: poród bliźniąt, zbyt długi i zbyt krótki sznurek pępkowy, wady wód płodowych i miednicy, przyrośnienie miejsca do macicy, siedlisko jego na ustach macicznych, pęknienie i wywrot macicy, krwotoki i konwulsye u rodzących, i nakoniec zboczenia w położeniach płodu.

W rozdziale siódmym, opisowi połogu naturalnego i nienaturalnego poświęconym, p. P. po udzieleniu wiadomości o pierwszym, zastanawia się: nad osłabieniem sił u położnic, skaleczeniem międzykrocza, trudnościami w oddaniu uryny, nadto nad rozmaitemi chorobami piersi, gorączką połogową z zapalenia płuc, mózgu, kiszek, błony brzusznéj skomplikowaną, nabrzmieniem białém, zapalném (phlegmasia alba dolens) i innemi.

Przy chorobach dzieci nowonarodzonych, opisuje wszystkie cierpienia temu wiekowi właściwe; i tak przechodzi: o zatrzymaniu pierwszego stolca u nowonarodzonych, o rznięciu w brzuchu, rozwolnieniu żołądka, opisuje ledwie nie wszystkie wady w ukształceniu pierwiastkowém, nadto mówi w krótkości o wodnéj puchlinie mózgu, kile mózgowéj, rozdwojeniu stosa pacierzowego, konwulsyach, zatrzymaniu uryny, twardéj opuchłości nowonarodzonych (induratio textus cellulosi) i innych.

W ogólności więc, w opisie stanu od natury zbaczającego, przechodzi autor treściwie prawie wszystkie cierpienia brzemiennych, rodzących, położnic i dzieci nowonarodzonych, wskazując przytém każdéj z nich leczenie.

Długo byłoby wyliczać wszystkie uchybienia w opisie tym dostrzeżone, i dla tego ograniczając się do ważniejszych, wymienimy przedewszystkiém te, które się w nauce o porodzie nienaturalnym napotkały, a mianowicie: mówiąc o wadach sznurka pępkowego, koniecznie wypadałoby nie poprzestając na opisaniu zbyt krótkiego i zbyt długiego, wspomnieć o wypadnieniu i rozerwaniu onego, a to dla tego, aby w tych razach, spieszniéj zwykle pomocy wymagających, wskazać nieodzowną potrzebę wczesnego przywołania lekarza.

Co się tycze bólów porodowych, wiadomo, że oprócz bó-

łów zasłabych, przez p. **P.** wzmiankowanych, inne ich jeszcze bywają wady, a mianowicie: bóle porodowe kurczowe, fałszywe i zbyt gwałtowne, o których równém prawem jak i o bólach zasłabych wzmiankę zrobićby należało. Toż samo, nie poprzestając na opisaném przez autora przyrośnieniu miejsca do macicy i przyklejeniu się jego do ust macicznych, nadmienić wypadało o jego zasłabym z macicą związku i o zbyt długiém pozostaniu w téj ostatniéj, z innych prócz przyrośnienia przyczyn; a w szczególności: z osłabienia i kurczowego w niéj uwięźnienia. Gdyż te wady tak bólów jako i miejsca, niebezpieczne częstokroć za sobą pociągając skutki, wymagają spiesznéj pomocy lekarza, i z tego względu trzebaby było zwrócić na nie uwagę czytelniczek.

Przepis p. **P.** przy zboczeniach w położeniu płodu podany, aby dziecię stawiące się do porodu twarzą, czołem, lub boczną częścią główki, tak nakierować, aby się koniecznie wierzchołkiem główki rodziło, jako od dawna zdaniem najbieglejszych akuszerów za niestosowny uznany, na naśladowanie nie zasługuje.

Co do podziału porodów przez p. **P.** podanego, pomijając, iż autor wziąwszy od innych, niesłusznie go sobie przypisuje (na stronicy 69), nadmienić wypada, że takowy podział, jako na niegruntownych zasadach oparty, i częstokroć fałszywe o rzeczach dający wyobrażenie, przez najcelniejszych sztuki położniczéj autorów nie jest przyjętym.

Te są główniejsze uchybienia w nauce o porodach nienaturalnych. O uchybieniach w artykułach, o ciąży i połogu nienaturalnym, oraz o chorobach nowonarodzonych dzieci napotkanych, mówić w szczególności nie będziemy.

Zwracając zaś uwagę ogólną do całego opisu stanu nienaturalnego, nadmienić wypada, iż w nim autor objaśnia tu i owdzie ze stanowiska fizyologii i patologii działanie lekarstw, i rozmaite zjawiska chorób, tudzież stanowi różne podziały tych ostatnich, jakby je lekarzom opisywał, co, w pisemku tego rodzaju, zdaje się, miejscaby mieć nie powinno.

Naostatek wspomnieć wypada o leczeniu chorób przez

p. **P.** podanym. Leczenie cierpień pomniejszych u ciężarnych, rodzących, położnic i dzieci nowonarodzonych, o ile oparte na wyborze stósownéj dyety, i użyciu leków zwyczajnych, które w domu po większéj części mieć można, jako to: rumianku, mięty, soli gorżkiéj i tym podobnych, w zupełności celowi niniejszego dziełka odpowiada.

Co do chorób zaś ważniejszych, nie wchodząc w szczegóły niestósownego ich częstokroć leczenia, podawanego przez autora, wspomniemy tylko, że p. **P.** nie wskazuje wszędzie koniecznéj potrzeby wzywania lekarza tam, gdzieby okoliczności tego wymagały. Zostawiając leczenie wielu ważnych nawet chorób swoim czytelniczkom, zaleca wszystkie środki, jakie w podobnych razach nauka lekarska podaje. Jakoż krople **Hoffmanna** (spiritus sulphurico-aetherus), Ipecacuanha, Asa foetida, cynanom, już w proszku, już pod postacią tynktury, Sulphur antimonii auratum, china, krople kwaśne **Hallera**, extrakt lulku (Extractum hyoscyami), Aqua laurocerasi, kamfora, eter siarczany, różki żytnie (secale cornutum), kalomel, emetyk, opium pod różnemi postaciami i inne; nadto puszczanie krwi ciągle p. **P.** przytacza, upoważniając każdego ze swych czytelników do robienia wskazań w użyciu onych.

Wyznać należy, że autor pod tym względem najwięcéj się rozminął z przeznaczeniem dzieł popularnych lekarskich. Powierzyć albowiem leczenie rozmaitych cierpień niewiast ciężarnych, rodzących, położnic i dzieci nowonarodzonych, tudzież, zostawić na oślep użycie najsilniéj działających lekarstw osobom, którym jest obcą sztuka lekarska, jestto zdrowie i życie matek i ich dzieci, wystawić na oczywiste niebezpieczeństwo.

I dla tego, pomijając nawet liczne inne dziełka niniejszego uchybienia, ta jedna okoliczność dostatecznie przemawia, iż upowszechnienie tego pisemka, bynajmniéj nie przyniesie téj korzyści, jaka była zamiarem autora.“

Orłowski Franciszek Dr. med. napisał:

De inhalationum aetheris sulphurici usu in arte obstetricia. Dissert. inauguralis. Dorpati Livonorum, roku 1848. *in* 8*vo, str.* 71 [3]).

Darewski Ludwik Weryha pisał:

1) *Eklampsia u kobiety ciężarnéj. Poród dziecka nieżywego. Następne cierpienia. Wyzdrowienie zupełne.*
Druk. w Tygodn. lek. R. V. str. 233—237.
2) *Recenzya na dziełko Dra* ***Pietrzykowskiego*** *„Położnictwo domowe r.* 1847.“
Druk. w Tygodn. lek. R. I. str. 33—39.

Minkiewicz Jan (zobacz T. III. Rozdz. I. str. 693), ogłosił drukiem:

1) *Poród od pięciu dni trwający, ukończony za pomocą operacyi ręcznéj.*
Druk. w Tyg. lek. R. VII. str. 273—275.
2) *Odpowiedź na krytyczną uwagę p.* ***Konitz*** *w Nr.* 38. *T. L. umieszczony.*
Druk. tamże str. 353—354.

Frej Jakób Michał Dr. med. i chirurgii (zob. T. III. Rozdz. I. str. 673), wydał:

1) *Zasady położnictwa, czyli wykład nauki i sztuki położniczéj, mianowicie dla niewiast temu zawodowi poświęcających się, ułożone przez* ***Jakóba Michała Frey*** *Dra med. itd. W Warszawie, nakładem autora w drukarni Orgelbranda r.* 1851. *in* 8*vo.*
Dedykacyi radzcy tajnemu **Czetyrkinowi** str. 2, przedmowy str. 2, tekstu str. 394, objaśnień tablic str. 10, tablic litografowanych IV.
2) *Zdanie sprawy z czynności instytutu położniczego z roku* 1851.
Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warsz. Serya II. T. III. str. 55—58.

---

[3]) Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. XX. str. 145.

3) *Opis kilku wypadków wydarzonych w instytucie położniczym.*
Druk. tamże str. 59 — 63.
4) *Instytut położniczy. Zdanie sprawy za rok* 1852.
Druk. tamże Serya II. T. V. str. 261 — 267.

Konitz (zob. T. III. Rozdz. I. str. 679), pisał:
1) *O mechanizmie porodu przy położeniach prawidłowych.*
Druk. w Tyg. lek. R. V. str. 81—83, 93—96, 100—102, 108—112, 115—118.
2) *Rzadki przypadek uchronionego poronienia.*
Druk. tamże R. V. str. 193—194.
3) *Samowolne rozdarcie macicy.*
Druk. tamże R. VI. str. 25—27.
4) *Listy z Paryża i Wiednia w przedmiotach akuszeryi i chorób kobiet.*
Druk. tamże R. VI. str. 361—365, 377—380.
5) *Kilka słów o operacyi, przez Dra* ***J. M.*** *z Humania w Nrze* 35. *tego pisma (Tygodnika lek.) opisanéj.*
Druk. tamże R. VII. str. 297.
6) *Odpowiedź na odpowiedź p.* ***J. M.*** *z Humania* ***(Minkiewicza).***
Druk. tamże str. 385—386.

Karpowicz A. (zobacz T. III. Rozdz. I. str. 709), napisał:
O użyciu chloroformu w kilku zdarzeniach (połogach).
Druk. w Tyg. lek. R. V. str. 401—403, 408—411.

Neugebauer Ludwik Dr. medyc., lekarz praktyczny z Kalisza. Znane mi są jego pisma treści położniczéj:
1) *O odłożeniu wypadłego sznurka pępkowego.*
Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warszaw. Serya II. T. III. str. 68—88, z ryciną wyobrażającą tu opisane narzędzia.
2) *Opis wykonanéj operacyi odłożenia wypadłego podczas porodu sznurka pępkowego, za pomocą narzędzia no-*

wo-wynalezionego, przez Dra med. ***Ludwika Neugebauer*** *w Kaliszu.*

Druk. tamże Serya II. T. III. str. 88—94.

Natanson Ludwik Dr. med. i chirurgii (zob. T. III. Rozdz. I. str. 661), pisał:

1) *O użytku przysłuchu w praktyce położniczéj.*

Druk. w Tyg. lek. R. II. Nr. 29. str. 228—229.

2) *Poród sztuczny w eklampsyi.*

Druk. tamże R. V. str. 3—4.

Olbratowicz Walenty Dr. med. (zob. T. III. Roz. I. str. 706), ogłosił:

Niektóre uwagi nad artykułem: Poród od 5 dni trwający, ukończony za pomocą operacyi ręcznéj przez Dra ***J. M. (Minkiewicza)*** *z Humania, w Nrze 35. Tyg. lek. umieszczonym.*

Druk. w Tyg. lek. R. VII. str. 393—395.

Chodakowski Leon (zob. T. III. Rozdz. I. str. 689), napisał rozprawę:

Poród w paroxyzmie febry, cząstkowe przyrośnięcie i uwięzienie łożyska.

Druk. w Tyg. lek. R. VII. str. 401—403.

ROZDZIAŁ IV.

§. 17.

Anatomia i Fizyologia.

a) ANATOMIA.

Nie jest bynajmniéj moim zamiarem zapuszczać się w szczegóły postępu nauki anatomii od r. 1764 — 1854 uczynionego: przeszedłbym bowiem granice méj pracy zakreślone, ale jak w poprzednich rozdziałach, tak i tu, dotknąłem tylko niektórych główniejszych rzeczy, dla skreślenia krótkiego obrazu, o ile ta nauka czasu wyżéj oznaczonego, postąpiła w Europie, w szczególności zaś u nas w Polsce.

W drugiéj połowie 18go wieku opracowana była dokładnie cała anatomia w dziełach: **Morganiego, Lieutaud'a, Vicq, d'Azyra, Albina, Hallera, W. Cowpera, Hunterów** i wielu innych. Dr. **Lieberkühn** zajmował się gorliwie w tych czasach szczególniéj anatomią mikroskopiczną, którą za pomocą czynionych wyszprycowań w organy, wysoko podniósł. Anatomom tych czasów nie szło już tak, jak poprzednim, o opisanie powierzchowne części ciała, lecz daleko więcéj o gruntowne poznanie wewnętrznéj i najdelikatniejszéj budowy organów; o związek swych poszukiwań z fizyologią, z anatomią porównawczą i patologiczną.

I tak **Vicq. d'Azyr** rozebrał gruntownie budowę mózgu; **Scarpa** wyjaśnił anatomią organów słuchu i węchu; **John Hunter** opracował historyą zębów i ich cierpienia; van **Kempelen** opisał nam mechanizm głosu ludzkiego; **Lieberkühn** wyświecił budowę i czynność kosmyków jelitowych, a **Szumlański** nerkowych; **Aleksander Monro, Haller** i **Prochaska** opisali tkankę jąder i naczyń wyrabiających nasienie; **William Hunter** opisał wzorowo macicę ciężarną; **Cruikshank** i **Mascagni** wyjaśnili i opracowali cały system naczyń limfatycznych.

Lecz dopiero dla 19go wieku — mówi wielki mąż Dr. **Burkard Eble** [1]) — było zostawione wyjaśnienie organicznéj struktury mózgu, mlecza pacierzowego, nerwów, jakotéż wszystkich narzędzi zmysłowych, niemniéj zupełnéj historyi stopniowego rozwijania się pojedyńczych systemów i organów; przez co i embryonologią postawiono na wysokim stopniu doskonałości, a subtelną budowę najgłówniejszych wnętrzności lepiéj wyjaśniono. Daléj opracowano dokładniéj anatomią tkanek organicznych, anatomią topograficzną dla chirurgii, anatomią patologiczną i porównawczą, a do czego wszystkiego badania ciągłe i gruntowne mikroskopiczne najwięcéj się przyczyniły.

Zobaczmy teraz, jak się rzecz miała z anatomią w Polsce od r. 1764—1854; jakie czyniono u nas zabiegi dla podźwignienia téj nauki, przeszłego okresu prawie zupełnie zaniedbanéj, i którzy lekarze się najwięcéj przyłożyli w Polsce do jéj upowszechnienia i wydoskonalenia.

Względem osobnéj katedry i nauczania anatomii przy uniwersytecie krak. w przeszłym okresie, zebrałem wiadomości w T. II. Rozdz. IV. str. 445—447, zkąd jednakowoż nie mamy jeszcze zupełnéj pewności, aby już owego czasu była osobna katedra anatomii przy uniwersytecie jagiellońskim założona. Że przed **Czerwiakowskim** — pisze Dr. **Woźniako-**

---

[1]) Curt. Sprengels Versuch einer pragm. Gesch. der Arzneikunde T. VI. Część I str. 222—223.

wski [2]) — téj katedry (anatomii) nie było, że założenie jéj winniśmy światłemu panowaniu ś. p. króla polskiego **Stanisława Augusta**; to także żadnéj nie podpada wątpliwości; że zaś pierwszym mistrzem i upowszechnicielem téj nauki był **Czerwiakowski**, o tém także wątpić nie możemy.

W T. II. strona 447 mylnie utrzymywałem, jakoby po śmierci prof. **Stan. Wadowskiego** nikt anatomii, aż do reformy akademii jagiellońskiéj przez kommissyą edukacyjną, nie uczył: roku albowiem 1770 uczył jéj nowo przybyły prof. **Badurski** [3]), lecz przy ogólném zmitrężeniu rzeczonéj szkoły był wydział lekarski po śmierci profes. **Kamelina** r. 1775 zamknięty [4]). Dopiero więc po sprowadzeniu prof. Dra **Rafała Czerwiakowskiego** do Krakowa, była roku 1779 dnia 16 września ustanowiona osobna katedra anatomii z teatrem anatomicznym przy głównéj szkole jagiellońskiéj, professorem zaś téjże był mianowany przez kommissyą edukacyjną Dr. **Rafał Czerwiakowski**. Atoli pierwsze chwile nauczycielstwa — pisze prof. Dr. **Skobel** [5]) — zatruwała mu zawiść ciemnego gminu, od kilku zaślepionych zagorzalców obudzona, który gorsząc się rozbieraniem ciał zmarłych, w zapamiętałości swéj, życiu nawet **Czerwiakowskiego** zagroził, tak, iż strażą wojskową od napaści obroniony być musiał. Mówiąc o tém zdarzeniu Dr. **Woźniakowski** [6]) przytacza dokument magistratu krakowskiego następującéj treści: „Nr. 3790. *Per hujatem Magistratum Caes. Reg. urbis Metropolis Cracoviae Magnifico* ***Raphaeli Czerwiakowski*** *medicinae doctori, philosophiae professori ad petitum ejus in die* 16 *mensis et anni currentium horsum exhibitum; hoc ad praesens pro fide publica tribuitur attestatum quod praelibatus Magnificus* ***Raphael Czerwiakowski*** *doctrinas lec-*

---

[2]) Roczn. Tow. nauk. krak. T. III. str. 175.

[3]) Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiell. T. II. str. 110.

[4]) Tamże.

[5]) Tamże T. I. str. 67.

[6]) Pochwała życia J. Rafała Czerwiakowskiego w Roczn. Tow. nauk. krak. T. III. str. 173.

tionum anatomicarum, phisiologicarum, chirurgicarum et obstetriciarum, quae in Collegio antiquitus Stae Barbarae dicto hic Cracoviae situato, peragebantur, a die 16 *Septembris anno* 1779 *perlegere inhoaverit, statim in primo initio multas inamoenitates, atque turbas a nonnullis status simplicis hominibus, qui tunc temporis doctrinas has haud novere, passus fuerat; tam maxime, ut jussu anteacti Magistratus urbis hujus, per vigilias civiles, dein per ipsum locale civitanensium militum gremium, causa omnimoda securitatis custodiri debuerit.*“

Nawet i starsi cyrulicy krakowscy nie chcieli uczęszczać na wykład anatomii i młodszym zakazywali tego czynić, jak się o tém z następującego listu **Jacka Małachowskiego** podkanclerza koronnego do magistratu miasta Krakowa d. 8 grudnia r. 1780 pisanego, przekonać możemy [7]):

Praenobiles ac spectabiles Domini Amici!

Ponieważ z uchwał Rzpltéj, kommissya edukacyjna mając sobie polecone rozrządzanie nietylko szkół, dających nauki młodzi w umiejętnościach języków i innych wiadomości, ale nawet i zgromadzeniami, które podchodzą pod imię wszelakich scyencyi, założyła z fundamentów sobie powierzonych w Krakowie miejsce ku nauce gruntownéj anatomii w sposobie, w jakowym przez praktyczne wydoskonalenie i w postronnych krajach ćwiczą się pragnący dojść stopnia doskonałości; przeto, na powzięte niejakie doniesienia, które ja dotychczas za niezbyt dokładne mienię, jakoby z poduszczania jakowegoś cyrulicy w Krakowie starszeństwa imieniem zaszczyceni, nietylko sami wzdrygali się być przytomnymi lekcyom anatomicznym tamże się odprawującym, chociaż i na nie zapraszani, lecz nawet i młodym swego zgromadzenia, a chcącym tamże kontynuować swe nauki i doświadczeniom się przypatrywać, na swoich schadzkach groźnie zabraniali. W przypadku takowym

---

[7]) Ambr. Grabowskiego Starożytnicze wiadomości o Krakowie str. 165—166.

znam być moim obowiązkom et pro munere meo, ostrzedz Dnes Vestras z tą insynuacyą, abyście tymże cyrulikom, czyli nawet i chirurgo-medicorum imieniem się szczycącym, chcieli oznajmić, że gdyby jakowe w tém nastąpiły zakazy, lub przewrotne insynuacye, te aby niebawem ustały: a nawet communicato consilio z W. J. X. rektorem akademii krakowskiéj, były ułożone środki ku zachęceniu, aby ćwiczyć się mający w nauce doktorskiéj, na tych experymentach funduszem publicznym kommissyi edukacyjnéj odprawionych, w dni pewne tygodnia znajdować się zobowiązani być mieli. Wczém przełożenie to oświadczywszy, nie wątpię o skutecznych onych rozmiarkowaniach i zostawam itd.

Na powyższy list odpisał magistrat krakowski d. 19 grudnia r. 1780 w ten sposób:

Jaśnie Wielmożny Panie i najłaskawszy Protektorze!

Odebrawszy listowne JWgo Pana rozrządzenie względem zalecenia w Krakowie cechowi cyrulików, iżby na nauki anatomiczne uczęszczali, kilka krotnie w tym punktcie już myśl Pańską poprzedziliśmy: atoli dla tém dokładniejszego przeświadczenia, przy delegowanym a Facultate medica, per delegatos nostros ponowiemy i nakażemy, we wszystkiém znosząc się z W. J. X. rektorem, do którego już to czyniliśmy kroki i wszelką z nas łatwość oświadczyliśmy.

Przezwyciężywszy prof. Dr. **Rafał Czerwiakowski** co dopiero wymienione przeszkody, wykładał naukę anatomii teoretycznéj i praktycznéj przez 5 lat. Po nim objął tę katedrę profes. Dr. **Wincenty Szaster**, który co dopiero był z Paryża wrócił, dokąd się był dla wydoskonalenia się w anatomii i fizyologii, poprzednio udał. Za prosektora przydano mu **Marka Cambona**, biegłego także anatoma.

Po założeniu roku 1784 przez rząd austryacki akademii lwowskiéj, uczono w téj szkole głównéj anatomii; miano tu nawet muzeum anatomiczne (zob. T. III. str. 42—43) i to aż do roku 1805, w którym rzeczoną szkołę z akademią krakowską połączono.

Za panowania króla **Stanisława Augusta** otworzona była r. 1775 szkoła lekarska w Grodnie, gdzie prof. **Żilibert** urządził teatr anatomiczny i założył muzeum anatomiczne, lecz wykładu praktycznego téj nauki, z powodu prześladowań przez ciemny lud czynionych, musiał zaprzestać (zob. T. III. str. 44). Roku 1781 przeniesiono tę szkołę z wszelkiemi zakładami do Wilna.

Oprócz tego nauczano jeszcze anatomii za panowania króla **Stanisława Augusta** w szkole chirurgicznéj warszawskiéj (zob. T. III. str. 45—46).

Zobaczmy teraz o ile była anatomia przy uniwersytecie wileńskim tych czasów znana, daléj w jaki sposób starano się ją tu na stopniu wydoskonalenia postawić.

Jeszcze r. 1770, kiedy uniwersytet wileński zostawał pod pieczą Ojców Jezuitów i nie miał wydziału lekarskiego, zrobił **Stefan Bisio** lekarz rzeczonego zakonu w gronie akademickiém rozczłonkowanie ciała ludzkiego podług zasad sztuki i takowe drukiem ogłosił. Miała to być pierwsza sekcya anatomiczna na Litwie zrobiona [8]).

Kiedy w skutek reformy głównéj szkoły litewskiéj, około r. 1777 szkołę chirurgiczną tu zaprowadzono, przeznaczył biskup wileński **Ignacy** książę **Massalski**, prezes kommissyi narodowéj edukacyjnéj, już poprzednio (r. 1775) na professora chirurgii i anatomii **Mikołaja Regnier**, lecz ten uważając te obowiązki za zbyt uciążliwe na jednego, sprowadził z Paryża, za pozwoleniem władzy, sławnego anatoma **Jakóba Brioteta**, który przybywszy r. 1777 do Wilna, rozpoczął zaraz sprawować urząd prosektora i okaziciela anatomii, **Regnier** zaś wykładał tę naukę tylko teoretycznie. Od r. $178^{1}/_{82}$ to jest, po otworzeniu porządnego wydziału lekarskiego przy akademii wileńskiéj, objął katedrę anatomii **Stefan Bisio**, a roku $179^{0}/_{91}$ **Jan Andrzéj Lobenwein**, o którego gorliwości późniéj więcéj się powie.

O zasługach, pod względem upowszechnienia i wydosko-

---

[8]) Pam. Tow. lek. warsz. T. IX. str. 127.

nalenia anatomii, przytoczonych wyżéj mężów, oraz o zaprowadzeniu téj nauki w Litwie, niech mi tu wolno będzie przytoczyć ważną wiadomość professora **Jana Andrzeja Lobenwejna**, w sposób następujący do druku podaną [9]):

„Anatomia człowieka w Wilnie zaprowadzona iest od roku 1777, równo z przybyciem zacnego, i nie mały nam żal słabością swoią, równie iak i całéy powszechności, sprawuiącego professora **Briotet**. Dopiero 38 lat iak tu exystuie anatomia: początki onéy były nie wielkie, a zatém i zbyt powolny postęp. Świętéy i sławnéy pamięci professor **Mikołay Regnier**, pierwszy podanie onéy uczynił, chwalebnego zawsze spomnienia, przezacnemu niegdy światłu tego kraiu, pierwszemu senatorowi litewskiemu, biskupowi wileńskiemu, **Ignacemu** xiążęciu **Massalskiemu**, wtedy prezesowi kommissyi edukacyi narodowéy. Fakultet medyczny ieszcze tu w r. 1641, dyplomatem króla **Władysława IV.** wskazany, nie wziął swoiego skutku, i nie został w Wilnie zaprowadzony: gdy zaś pod dobroczynném dla nauk panowaniem nayłaskawszego króla **Stanisława Augusta**, wszystkich nauk przedmioty bliższą naywyższego rządu szkólnego opieką zaszczycone, dla dobra kraiu wzrastały; zbawienną było myślą zaprowadzenie szkoły chirurgicznéy w Wilnie, która bez anatomii obeyśdź się nie mogła. Wspomniony odemnie xiążę Jegomość prezes kommissyi edukacyynéy, w wielkiém obięciu i światłém zdaniu swoiém uznał potrzebę takowego zakładu, i postanowił uskutecznienie onego. Nie żałował tym końcem żadnych nakładów dla pomocy cierpiącéy ludzkości. Kosztem xiążęcia wysłany był ztąd do Paryża professor **Regnier**, dla upatrzenia dobrego anatomika, a razem dla sprowadzenia instrumentów do operacyi chirurgicznych i akuszerskich.

Szczęśliwém zdarzeniem los anatomii wileńskiéy znalazł się w ręku światłego professora **Regnier.** Ten zaś nie mógł

---

[9]) Zagajenie publ. posiedzenia uniw. imperat. wileńskiego przy uroczystém otwarciu nowego teatru anatomii ludzkiéj i zwierzęcéj d. 13 października r. 1815, przez J. Andrz. Lobenweina czytana. Wilno str. 13—18.

ani lepiéy akademii usłużyć, ani celu podróży swoiéy uskutecznić, iako gdy się naprzód udał do tego szanownego męża, który następnie pierwszym został założycielem anatomii w Wilnie. Chcę mówić: że się udał do tak zasłużonego dziś weterana, professora **Jakóba Briotet**, z miasta Thorey w Burgundyi, natenczas pierwszego dozórcy anatomii wielkiego szpitala Hôtel-Dieu w Paryżu; godnego ucznia sławnych professorów **Sabatier** i **Portal**, znamienitych i pierwszego rzędu anatomików.

W roku 1777 przybywszy do Wilna **Briotet** iako prosektor i demonstrator, dowiódł niepospolitego i wyższego swego talentu, oraz téy rzadkiéy w dyssekcyach zręczności, która go zawsze odznaczała. On tu był iak twórca, gdzie nic nie było co do anatomii. On zaczął szczególne te preparata, które dotąd zachowuie gabinet anatomiczny w niektórych wybornych sztukach; iako drogi pomnik tego wielkiego anatomika. Jakoż on zdał się bydź cale dla anatomii zrodzonym: iego nienaśladowana w niéy czynność i niezmordowane usiłowanie, nawet zbyt daleko zachodziły; bo z nadwerężeniem iego własnego zdrowia. Ile że mu nie dosyć było samemu, i z uczniami we dnie i w nocy pracować; ieszcze małżonka iego i dzieci musiały robić ściśle pod iego okiem dyssekcye. Tak dalece, że się prawdziwie o nim rzec mogło: iż żywy między umarłymi mieszkał. Ztąd téż dostał niebezpiecznéy choroby, z któréy nie inaczéy wyszedł, tylko za pomocą długiego woiażu. Oddalenie się iego nakoniec od pracy tego rodzaiu, ze szkodą iest tego zakładu, któremu zawsze miła i niezagładzona będzie pamiątka czci godnego założyciela; i żal na zawsze pozostanie, że godny ten mąż nie może daléy łożyć prac swoich. Niech mi się godzi tu przydać, że nietylko inne pamiętne i okazałe na świecie dzieła, lecz i nauki maią swych bohatyrów. Z tych jednym, zawsze do rozeznania tu będzie pierwszy w Wilnie założyciel anatomii. Ktokolwiek do oddziału lekarskiego należy, i ma należeć, musi mu tu wdzięczności swoiéy, w niezatartéy nigdy pamięci, hołd złożyć.

Namieniłem iuż wyżéy, że przy zaprowadzeniu chirurgii i anatomii nie było tu ieszcze nauk lekarskich wydziału. Ale zaprowadzenie chirurgii i anatomii podało następnie myśl zaprowadzenia téż inszych katedr medycznych. A tak cały oddział lekarski winien iest swoie tu zupełne zafundowanie chirurgii i anatomii. Już za czasu sławnéy pamięci rektora **Marcina Poczobuta**, zwłaszcza gdy od roku 1780 przeszła na nowy stopień usługi kraiowéy cała ta akademia, pod imieniem szkoły głównéy wielkiego xięztwa litewskiego, medyczny oddział był częścią uniwersytetu dopełniaiącą. Zacny i wielkiego światła doktor **Stefan Bisio**, rodem z Wenecyi, pierwszym tu był professorem anatomii, utrzymujący ze sławą tę katedrę przez lat cztery, po którym mnie powierzona została.“

Wszystko to, com wyżéj przytoczył, było za rządu króla **Stanisława Augusta**, dla upowszechnienia, niemniéj wydoskonalenia w Polsce nauki anatomii przedsiębrane, ale z powodu ciągłych zaburzeń domowych i wojennych, nie takie odniosła ta nauka korzyści, jakie była powinna odnieść. Mamy jednakowoż z tych czasów już wielu lekarzy, którzy w przedmiocie anatomii i to w polskim języku, swe dzieła pisali, jak to niżéj zobaczemy.

§. 18.

Teraz wypada mi okazać, jakiéj opieki doznawała nauka anatomii po szkołach zostaiących, od czasu podziału Polski r. 1795 dokonanego, pod rozmaitemi rządami.

Po objęciu miasta Krakowa przez rząd austryacki, wykładał anatomią przy uniwersytecie jagiellońskim dawniejszy professor Dr. **Wincenty Szaster** i to aż do roku $180^2/_3$ z przykładną gorliwością i wielką korzyścią dla słuchaczy. Jego następcą był przysłany z Wiednia prof. Dr. **Alojzy Rudolf Vetter**, po którego zgonie, zastępował go prosektor **Innocenty Neumann**.

Na mocy traktatu tylzyckiego r. 1807 ogłoszone było księ-

stwo warszawskie, pod rządem którego lekarze warszawscy czujący wielki niedostatek zdatnych chirurgów, założyli roku 1809 w Warszawie, przy pomocy rządzącéj władzy, wydział akademiczny lekarski (zob. T. III. str. 49), w którym był także i wykład anatomii zaprowadzony. Szkoła ta trwała aż do wcielenia jéj r. 1817 do nowo założonéj akademii warszawskiéj. Roku 1809 dostawszy się uniwersytet jagielloński pod rząd księstwa warszawskiego, doznał wielkich zmian co do professorów; przybyli albowiem za rządu austryackiego Niemcy, poopuszczali teraz swe posady. I tak prosektor **Neumann** złożył swój urząd na ręce nowo mianowanego professora anatomii Dra **Jana Stummera**, lecz gdy ten od r. 1813—1814 powołany był do pełnienia służby wojskowéj, zastępował go tymczasowo Dr. **Józef Kozłowski**, i podobnież r. $18^{14}/_{15}$, po oddaleniu się prof. Dra **Stummera** do Warszawy, zastępowali go w anatomii **Józef Kozłowski** i **Fijałkowski**, a nareście kiedy prof. **Stummer** na dobre opuścił Kraków, będąc mianowany szefem wydziału lekarskiego w Królestwie Polskiém, objął tymczasowo osieroconą po nim katedrę anatomii Dr. **Soczyński**, a po nim znowu Dr. **Kozłowski** (zob. T. III. str. 28—29).

Roku 1815 ogłoszone było przez mocarstwa europejskie Królestwo Polskie pod zarządem cesarza **Aleksandra I.** króla polskiego, a miasto Kraków wraz z obwodem rzeczpospolitą, pod opieką rządu austryackiego, pruskiego i rossyjskiego. O ile po szkołach głównych, pod rządami powyższemi zostających, odniosła nauka anatomii korzyści, w krótkości będę się starał tu wyświecić.

Jak się rzecz miała przy uniwersytecie jagiellońskim od r. 1815 z anatomią, nie mam pewnych wiadomości, to tylko mi wiadomo, iż r. 1833 był professor anatomii teoretycznéj i praktycznéj, oraz fizyologii i że r. 1838 sprawował ten urząd prof. Dr. **Antoni Kozubowski**, mając przydanego sobie za adjunkta Dra **W. Domańskiego.** Pierwszy sprawuje rzeczoną posadę jeszcze do czasu dzisiejszego. Dodać mi tu wypada na pochwałę prof. Dra **L. Bierkowskiego**, iż za

jego staraniem powstał przy téj starożytnéj szkole porządnie urządzony i w liczne ciekawe preparaty zaopatrzony gabinet anatomii patologicznéj, służący na użytek dla wszystkich klinik.

O ile nauka anatomii zakwitła przy utworzonéj r. 1817 na nowo akademii lwowskiéj, zbywa mi na wiadomościach.

Przy uniwersytecie warszawskim r. 1817 ufundowanym, zaprowadzono zaraz od początku osobną katedrę anatomii i powierzono takową prof. Dr. **Franciszkowi Brandt**, po odejściu którego już r. 1818, nastąpił professor Dr. **Jan Stummer**, a r. $18^{20}/_{21}$ **Marcin Roliński**, który oprócz anatomii teoretycznéj i praktycznéj, jeszcze wykładał anatomią porównawczą. Jemu miał gabinet anatomiczny (zob. T. III. str. 62) swój wzrost i uporządkowanie systematyczne do zawdzięczenia.

W szkole téj głównéj warszawskiéj byłaby nauka anatomii świetne zajęła stanowisko, gdyby w skutek nieszczęśliwych wypadków r. 1831, nie była zniesiona. Professorowie jéj chcąc swym uczniom ułatwić wykład anatomii, wypracowali w polskim języku potrzebniejsze dzieła anatomiczne; przez co nie mało się przysłużyli naszéj literaturze, ubogiéj w podobnego rodzaju książki naukowe.

Przystępując teraz do skreślenia zasług uniwersytetu wileńskiego, zostającego od roku 1795 pod rządem rossyjskim, śmiało mogę wyrzec, iż nauka anatomii zajęła tu z czasem bardzo świetne stanowisko.

Jeszcze za rządu polskiego, jakem już wyżéj nadmienił, przeznaczony był r. 1787 po Drze **Stefanie Bisio** na professora anatomii Dr. **Jan Andrzéj Lobenwein**, który podobno pierwszy zaczął w téj szkole wykładać anatomią językiem polskim i o którym pochlebne czytam zdanie w Pamiętniku Tow. lek. warszawskiego T. IX. str. 129. Obok niego wykładał prywatnie naukę rozczłonkowania ciał ludzkich r. 1788 **Jan Czeńpiński** uczeń **Brioteta**, a po francuzku przez krótki czas nauczał jéj pomocnik prof. **Lobenwejna** Dr. **Józef Boyer de Longchamps**, po nim

Dr. **Roman Szymonowicz** [1]). Professor ten (Dr. **Lobenwein**) gorliwy w nauczaniu przedmiotu sobie powierzonego, zatrzymał w mowie będącą katedrę przez wiele lat nawet i po uorganizowaniu uniwersytetu wileńskiego dokonanego pod rządem cesarza **Aleksandra I.** r. 1803. Przy otwarciu nowego teatru anatomicznego w Wilnie d. 13 października r. 1815 tak nam opisał ówczesny stan nauki anatomii przy uniwersytecie wileńskim, zasłużony prof. Dr. **Jan Andrzéj Lobenwein** [2]):

„Po 16 leciech służby moiéy bez prosektora, dopiero w następnych 12 latach znalazłem dla siebie pomoc w anatomicznych dyssekcyach. Teraźnieyszy rektor uniwersytetu kazańskiego, natenczas adjunkt uniwersyt. naszego **Jan Braun**, po nim adjunkt **Gabryel Holtz**, dziś medyko-chirurg w Mińsku, byli mi tu, iako prosektorowie, nie małą pomocą. Winienem ich talentom, pracy i gorliwości sprawiedliwość oddadź. Wielką ieszcze dotąd przyiemność czynią łożone ich prace dla gabinetu anatomii; bo zbogacili go preparatami rąk swoich. Umieiący one ważyć, nigdy swego dla nich w wysokim stopniu szacunku odmówić nie będą mogli.

Tak w złączeniu iuż pracy professorów i adjunktów doszły nasze preparata do liczby 600. Z tém wszystkiém cały ten zbiór nie może się, rzetelnie mówiąc, tylko za początkowy ieszcze wydawać. Mimo to iednak, coby się w stosunku do nierównie dawnieyszych gdzieindziéy gabinetów anatomicznych nie naywiększéy wagi rzeczą zdawało, bez znaczenia tu nie iest; ile w porównaniu do zaprowadzenia pierwiastkowego, i saméy wprzód ciasnieyszéy mieyscowości na anatomią. Trzeba i teraz ponowić wdzięczność: niektóre sztuki nadesłane z Warszawy ze zbioru historyi naturalnéy dostały się anatomii ze szacownego dla nauk daru JO. **Michała** xiążęcia **Ogińskiego**, hetmana wielkiego xięstwa litewskiego;

---

[1]) Pam. Tow. lek. warsz. T. IX. str. 130.

[2]) Zagajenie publ. posiedzenia uniw. wil. przy uroczystém otwarciu nowego teatru anatomii r. 1815. str. 18—24.

zresztą wszystko tu się zebrało, lub dorobiło, nic zakupionego nie ma. Zważywszy do tego początkowe trudności i nie tak zwyczaynie łatwe gdziekolwiek anatomii postępy, mielibyśmy to sobie za szczęście, gdyby mimo to wszystko nam się udało anatomią przynaymniéy ugruntować należycie. Lubo możnaby niemal powiedzieć, że dawniéy tu anatomia prawie zostawiona była sama sobie.

Niechay kto chce dziwi się gdzieindziéy pięknym i wielkim zbiorom anatomicznym, drogo i przez długie czasy pomnażanym. Jeżeli sławny anatomik w Berlinie, staraniem i nakładem swoim własnym, tego szacunku złożył sobie gabinet, że zań właścicielowi iego sto tysięcy talarów król JMmść pruski wyliczyć kazał; właściciel tego gabinetu przez lat 50 nieustannie nań pracował, z pomocą wielkiéy liczby dobrze udoskonalonych i ochoczych uczniów, a do tego obfituiąc w wyborze ciał do dyssekcyi, w czém nie może bydź w żadnym względzie porównanie do Wilna. Dla nas tu dosyć iak teraz, że naprzód mamy iuż wszystko, czego potrzeba do zupełnego kursu anatomii.

Co zaś do ciekawości, możemy niektóre przynaymniéy nader rzadkie sztuki w zbiorze naszym pokazać. A gdy każdy ze zbiorów, w czémkolwiek celuie; gabinet anatomii w Wilnie interessującym bydź może z rzadkiéy osobliwości rozmaitych potworów, czyli monstr, które, że cale nie są pospolite w naturze; rzadki jest gabinet anatomiczny, żeby miał to, co z nich w naszym się mieści.

Ale nie sama ciekawość, czyli osobliwość rzeczy, iest wymiarem szacunku anatomicznego zakładu. Postęp w nauce lekarskiéy szacownieyszy nad wszystko. W téy mierze publiczna opinia sędzią iest naszym. Możemy sobie niepłonnie pochlebiać, że z tego źródła, mianowicie z anatomicznych dostarczeń, udzielaiące się ciągle praktycznéy medycynie i chirurgii poznanie, z pożądanym skutkiem niesie pomoc cierpiącéy ludzkości w całym kraiu litewskim i w odległości od niego. To co do anatomii człowieka.

Druga iéy część, to iest zootomia, czyli anatomia poró-

wnywaiąca, która się zatrudnia różnych zwierząt dyssekcyą, sama przez to składu zwierzęcego dochodzi, żeby się stać mogła całéy fizyologii zasadą i całéy lekarskiéy nauki, tak dla poratowania zdrowia ludzkiego, iako też i zwierzęcego w sztuce weterynarskiéy. Bo prawdziwa nauka lekarska zależy na zasadach fizyologii. Jednakże anatomii porównywaiącéy, nauki tak potrzebnéy, i wielkie światło medycynie daiącéy, od dawna w tym uniwersytecie żądanéy, długo tu nie dostawało. Do czego nie przyszło, aż dopiero w roku upłynionym. Winniśmy to, równie iako i całe uzupełnienie ninieyszego zakładu, niezmordowanéy pieczołowitości około dobra nauk JW. **Alexego** hrabiego **Razumowskiego**, ministra powszechnego oświecenia, który uiszczając zbawienne monarchy zamiary, nie omieszkał zwrócić swoiéy wysokiéy uwagi, na ważność tak pożytecznego dla kraiu, nowego tu zaprowadzenia.

Anatomia porównywaiąca nie dawno tu zaprowadzona, ieszcze bydź nie może inaczéy, tylko iak w swoich pierwiastkach. Zapewne nikt nie zechce po niéy wymagać wielkiego zbioru preparatów i kosztownieyszéy wystawy gabinetowéy. Ale dla nauki iuż iest wszystko, co iest istotne. A znaydzie się nawet, czegoby się i spodziewać w tak krótkim czasie nie można. Z tém wszystkiém zacny nasz kolega własną swą pracą iuż do czterechset interessuiących sztuk w gabinecie nowego zakładu umieścił. Nie potrzeba mi tu nic więcéy spominać, bo więcéy powie rzecz sama każdemu, kto zechce ten gabinet oglądać i zastanowić się nad tém, co uniwersytetowi, i całéy przezacnéy powszechności z takich początków rokuią gorliwego professora usiłowania.

Gabinet zootomiczny prawie nieskończenie pomnożony bydź może. Bo to jest interesem amatorów w téy mierze, w liczbie których są właściciele znacznieyszych włości, zamożnych w rozmaite zwierząt gatunki. Do tego z anatomii porównania, tym większy pożytek, że się na mieyscu łączy ze szkołą weterynaryi, która stopniami przyydzie do znacznéy swéy doskonałości, maiąc ieszcze przy sobie maneż i sztukę umieiętnego kucia koni. A ta wszystkim właścicielom dóbr ułatwi

usposobienie ich ludzi w weterynaryi, którychby tu chcieli na naukę przysyłać. Ztąd zaś i właścicielom, i kraiowi pożytek widoczny.“

Po r. 1804 był pierwszym prosektorem przy uniwersytecie wileńskim Dr. **Jan Braun** z Wiednia sprowadzony, gdzie pod sławnym **Prochaską** już był ten sam urząd sprawował [3]). Za jego staraniem muzeum anatomiczne znacznie się zbogaciło. Posadę prosektora **Jana Brauna**, który roku 1807 się przeniósł do uniwersytetu kazańskiego, objął **Gabryel Holz** medyko-chirurg, ten czynił swe powtarzania anatomiczne w języku polskim. Po nim nastąpił r. 1812 **Antoni Kiersnowski** także medyko-chirurg jako zastępca prosektora, a od r. 1814 do 1820 jako istotny prosektor. Opracował on dokładnie wyroby wewnętrznego kanału słuchowego [4]). Kiedy prof. Dr. **Jan Andrzej Lobenwein** przebywał od r. 1812—1815 w Petersburgu, zastępował go w nauce anatomii Dr. **Mikołaj Mianowski**, któremu muzeum anatomiczne znaczną liczbę rzadkich preparatów ma do zawdzięczenia. Od r. 1820—1825, po śmierci professora **Lobenweina**, powierzył rząd katedrę anatomii professorowi chirurgii Drowi **Wacławowi Pelikanowi**, a **Adamowi Bielkiewiczowi** posadę prosektora; o jego zasługach czytam [5]): „Który położywszy ważne zasługi w uniwersytecie nadzwyczajną pracą i biegłością w przyrządzaniu wyrobów anatomicznych, w r. 1822 doskonalił się w tym przedmiocie przy professorze **Bujalskim** w St. Petersburgu i przy professorze **Loder** w Moskwie, jego zaś miejsce w Wilnie zastępczo zajmował Dr. **Aleksander Woelk**. W pięć lat potém mianowany był **Bielkiewicz** professorem nadzwyczajnym anatomii, a w r. 1837 professorem zwyczajnym. Jemu to gabinet anatomiczny wileński, najwięcéj winien blasku swego i bogactwa, nie szczędził bowiem ani prac osobi-

---

[3]) Pam. Tow. lek. warsz. T. IX. str. 131.
[4]) Tamże.
[5]) Tamże str. 132.

stych, ani przestawał kształcić uczniów zdolnych i miłujących anatomią. Cokolwiek po śmierci **Lobenwejna** przybyło do gabinetu, winniśmy po większéj części staraniom i opiece **Pelikana** i pracy **Bielkiewicza**, najpracowitsze mianowicie wyroby, np. z zadziwiającą delikatnością odrobione naczynia, które stawić można na równi ze sporządzonemi za granicą przez najsławniejszych anatomów. Wysoko cenimy pracę **Bielkiewicza** w nadzwyczajném pomnożeniu liczby wyrobów anatomicznych w tymże gabinecie zachowanych itd.“ Gorliwéj pracy **Bielkiewicza** winniśmy jeszcze wypracowanie i opisanie dokładne głębszych torebek śluzowych [6]. Prosektorami **Bielkiewicza** byli: **Józef Korzeniewski** od roku 1827—1831, a **Ludwik Siewruk** od roku 1832—1839.

Anatomia patologiczna przy akad. wileń. nie miała długi czas osobnéj katedry, starano się przecież obeznawać z nią słuchaczy wydziału lekarskiego, o ile się tylko dało. Na ten cel prof. **Józef Frank** zbierał już od r. 1806 preparaty patologiczne w małym gabinecie przy klinice lekarskiéj założonym. Podobnie miało się z tą nową anatomii nauką przy głównéj szkole jagiellońskiéj, gdzie dopiero professor Dr. **L. Bierkowski** zajął się ułożeniem porządnego gabinetu patologicznego. Dodać mi jeszcze wypada, iż w najnowszych czasach zbogacił naszą literaturę Dr. **Nikodem Bętkowski** przez wydanie w języku polskim patologicznéj anatomii w dwóch częściach, o któréj niżéj będzie mowa.

Co do anatomii porównawczéj przy głównéj szkole litewskiéj, taką nam podaje prof. Dr. **Adamowicz** wiadomość [7]: „Powróciwszy **Bojanus** z Petersburga do Wilna r. 1814 dnia 21 paźdz., przyprowadził do skutku od dawna powzięty chwalebny swój zamiar, osobnego, oprócz weterynaryi, wykładania w uniwersytecie anatomii porównawczéj,

---

[6]) Collectanea acad. med.-chir. Viln. 1838. str. 155.
[7]) Wizerunki i roztrz. wileń. T. II. str. 66.

a to za pomocą ministra hr. **Rozumowskiego.**" Mąż ten wyjaśnił zawiłą budowę błony zwanéj allantois u płodu psiego (De foetus canini velamentis); wydał bardzo uczoną rozprawę: Ueber den Hunds foetus. W rozprawie Introductio in anatomen comparatam r. 1815, porównał narzędzia i czynności (organa et functiones) wszystkich klass i rodzai istot organicznych, poczynając od roślin i postępując aż do człowieka. Anatomią owcy jak najdokładniéj wypracował i do niéj własną ręką 600 tablic odrysował, oraz opisał. Szkoda wielka, iż to dzieło dotychczas jeszcze tylko w rękopiśmie się znajduje. On wreście zajął się gorliwie rozbiorem anatomicznym pijawek, robaków trzewnych, ryb, budową błon płodowych u koni, owcy i innych zwierząt; okazał dokładnie wyraźne połączenie pęcherzyka pępkowego (vesicula umbilicalis) z kiszkami u płodu owiec; wypracował i opisał nerw bębenkowy u cieląt; pisał o narzędziach oddechu i o krążeniu krwi w muszlach dwuskarupowych, co dało powód do uczonéj polemiki z professorem paryzkim **Blainville** i ze sławnym **Trwiranem.** Największe jednakowoż położył zasługi **Bojanus** dla literatury anatomii porównawczéj w dziele: Anatome testudinis Europaeae r. 1819, w którém on pierwszy poznał szczególne krążenie krwi przez żyły brzuchowe w żołwiu, opisał naczynia limfatyczne żołwia, wytłómaczył czynność oddychania u żołwia, porównał części płciowe samcze z takiemiż częściami u innych zwierząt, ludzi i t. d. O tém dziele powiedział uczony **Cuvier:** „Je le trouve admirable, aucun animal ne sera mieux connue que celui-la." W piśmie: Parergon ad **Bojani** anatomen testudinis, cranii vertebrat, animal. comparationem faciens r. 1821, wyświecił budowę czaszek wszystkich zwierząt pacierzowych.

Pod względem anatomii topograficznéj dla chirurgów, położył znakomite zasługi prof. Dr. **L. Bierkowski,** żałować tylko wypada, iż dzieła swe nadzwyczajnie ważne, w niemieckim napisał języku.

Z tego wszystkiego łatwo widzieć można, iż prof. **Bojanus** przez swe uczone dzieła i dokładny wykład postawił anatomią porównawczą przy uniwersytecie wileńskim na takim stopniu, na jakim się owego czasu przy najpierwszych akademiach europejskich znajdowała.

Co do szczegółowych prac i zasług naszych lekarzy tego okresu, pod względem anatomii ludzkiéj, patologicznéj, topograficznéj i porównawczéj, znajdzie czytelnik obszerniejsze wiadomości w następujących paragrafach.

§. 19.

Krupiński Jędrzéj (zob. T. III. Rozdz. I. str. 189) Dr. med., w królestwie Galicyi i Lodomeryi pierwszy doktor, wydał w polskim języku następujące dzieła anatomiczne:

1) *Anatomia czyli nauka o kościach, Myszkach y Ścięgnach, o Trzewach i o Naczyniach w ciele człowieczém się znajduiących, krótko dla pożytku cyrulików y powszechnéy potrzeby zebrana. Obejmuje: Część pierwsza. Osteologia lub nauka o kościach ciała człowieczego, przez JP.* **Jędrzeja Krupińskiego** *w królestwie Galicyi y Lodomeryi Nayiaśnieyszéy y naypotężnieyszéy cesarzowéy rzymskiéy pierwszego doktora. Krótko dla pożytku Cyrulików y powszechnéy potrzeby zebrana. W Lwowie, w drukarni Antoniego Pillera, J. C. K. M. nadwornego gubern. typografa roku* 1774. *in* 8vo, *str.* 176.

Wstępu str. XXX, tekstu str. 176, rejestru rozdziałów str. 2, rejestru obejmującego słownik wyrazów technicznych łacińsko-polskich str. 14.

Część druga. *Splanchnologia, lub nauka o trzewach w ciele człowieczym się znayduiących z przydatkiem wykładów fizyologicznych, przez JP. Jędrzeja Krupińskiego itd., krótko dla pożytku cyrulików y powszechnéy potrzeby zebrana. Część II. W Lwowie, w drukarni An-*

toniego Pillera c. k. gubern. typografa r. 1775. in 8vo, str. 348.

Wstępu stron XVI, tekstu str. 348, rejestru rozdziałów str. 2, rejestru zawierającego słownik wyrazów łacińsko-polskich str. 17.

Część trzecia. *Nauka o naczyniach w ciele człowieczym się znayduiących, przez JP. Jędrzeja Krupińskiego itd., krótko dla cyrulików zebrana. Część III. W Lwowie, w drukarni Antoniego Pillera c. k. gubern. typog. r. 1776. in 8vo, str. 242.*

Przedmowy str. XII, tekstu str. 242, rejestru rozdziałów str. 4, rejestru słownik łacińsko-polski wyrazów obejmujący stron 14.

Część czwarta. *Nauka o myszkach i ścięgnach, przez JP. Jędrzeja Krupińskiego itd., krótko dla cyrulików zebrana. Część IV. W Lwowie, w drukarni Antoniego Pillera c. k. gubern. typogr. r. 1777. in 8vo, str. 196.*

Przedmowy str. XXIV, tekstu str. 196, rejestru rozdziałów str. 3, rejestru obejmującego słownik wyrazów łacińsko-polskich str. 23.

Część piąta. *Jędrzeja Krupińskiego, protomedyka królestwa Galicyi i Lodomeryi, tablice anatomiczne ryte przez* **Adama Goczemskiego** *w Poczajowie.*

Tablice — mówi prof. Dr. **L. Bierkowski** (Wstęp do anatomii str. 99) — te w liczbie 28 z popiersiem autora w formacie ćwiartkowym, są dziełem niedokończoném, przerytowaném bez żadnéj zmiany z dzieła **Jana Adama Kulmusa** pod tytułem: Anatomische Tabellen nebst dazu gehoerigen Anmerkungen und Kupfern des ganzen menschlichen Koerpers, wydanego w Lipsku r. 1759. Objaśnień czyli opisów części ciała ludzkiego temi tablicami objętych zupełnie brakuje, bo rękopism nie został nigdzie wytłoczony. Dzieło to nie będąc zupełnie wykończone, całkiém na widok publiczny nie wyszło i tylko z tablic kilkanaście egzemplarzy znajduje się pomiędzy lubownikami literatury ojczystéj.

Czerwiakowski Józef Rafał (zob. T. III. Rozdz. I. str. 193) Dr. med. i filozofii, anatomii, chirurgii i położnictwa przy akademii krak. pozostawił w rękopiśmie [1]):

1) *Nauka o kościach i nauka o trzewach, napisane w r.* 1779.
2) *Mowa przy otwarciu szkoły anatomii, miana* 1 *grudnia r.* 1781.

Bisio Stefan zasłużony professor anatomii przy szkole wileńskiéj (zob. T. III. Rozdz. I. str. 170), pisał:

Tentamen publicum ex universa myologia. Vilnae in 4*to, r.* 1785. [2]).

Szaster Wincenty Dr. medyc. i filoz., prof. anatomii i fizyologii w akademii krakowskiéj, czynny członek towarzystwa naukowego z uniwersytetem jagiellońskim połączonego, urodził się d. 7 kwietnia r. 1757 w Krakowie [3]), z ojca **Mikołaja Szastra** Dra medyc. i filozofii. Pierwsze początki nauk odebrał w szkołach nowodworskich, r. 1775 po odbyciu egzaminów, otrzymał stopień na bakałarza filozofii. Poczém pilnie się do nauk lekarskich pod uczonym professorem **Andrzejem Badurskim** przykładając, znaczne postępy zrobił, a chcąc się więcéj wydoskonalić, postanowił za granicę wyjechać; co też, po uzyskaniu funduszu na utrzymanie za granicą z fundacyi **Justa Słowikowskiego**, jako prawnuk tego dobroczyńcy, i po dostąpieniu zaszczytu doktora filozofii, stósownie do statutu fundatora, r. 1776 uskutecznił. We Włoszech przepędził 4 lata, przykładając się jak najgorliwiéj do nauk lekarskich. Na końcu r. 1780 mianowany był w Bononii doktorem medycyny. Nie przestając na wiadomościach we Włoszech nabytych, udał się dla lepszego wydoskonalenia do Francyi, a przybywszy do Paryża, nie dał się brakiem funduszów odstraszyć od dalszego nabywania coraz

---

[1]) Roczn. wydz. lek. krak. T. III. str. 75.

[2]) Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. IX. poszyt I. str. 128.

[3]) Dr. Franciszek Kostecki skreślił nam obraz życia i zasług Wincentego Szastra, drukowany w Roczn. nauk. krak. T. VIII. str. 283—307, z którego ja niniejszy wyciąg zrobiłem.

gruntowniejszych wiadomości w nauce, przez którą chciał się ojczyznie stać użytecznym. Dowiedziawszy się naówczas w Paryżu będący **Jan Jaśkiewicz** Dr. medycyny i **Jan Śniadecki** o smutném położeniu **Wincentego Szastra**, przyśli mu z jak największą gotowością w pomoc, a ujrzawszy w młodym **Szastrze** pełno talentu, zachęcali go, aby się szczególniéj nauce anatomii i fizyologii poświęcał, a po powrocie do kraju objął r. 1781 katedrę tych nauk przy akademii krakowskiéj, względem czego ci znakomici mężowie zaraz i do kommissyi edukacyjnéj swe przedstawienia przesłali. Kommissya rzeczona jak najchętniéj ich przedstawienie przyjęła, przeznaczając nadto **Szastrowi** dostateczny fundusz na utrzymanie się jeszcze przez dwa lata w Paryżu, aby tém korzystniéj mógł się w tych naukach wydoskonalić, które na przyszłość miał wykładać przy akademii krakowskiéj. Po uzyskaniu przyzwoitego funduszu, zajął się **Szaster** z nadzwyczajną pracą i usilnością pod najsławniejszymi professorami, jakoto: **Petit, Louis Beaudeloque** i **Dessault,** naukami ulubionemi. A tak przepędziwszy **Wincenty Szaster** z największą gorliwością sześć lat na naukach za granicą, zbogacony wiadomościami i doświadczeniem, powrócił z wielkim plonem r. 1782 do Krakowa, gdzie mu kommissya edukacyjna zaraz patent na professora publicznego anatomii i fizyologii przy akademii krakowskiéj wręczyła. Zaraz tego roku w październiku rozpoczął **Wincenty Szaster** wykładać naukę anatomii, a w letniém półroczu fizyologii. O jego wykładzie i łatwości w wysłowieniu się tak pisze Dr. **Kostecki** (strona 295): „Posiadał **Wincenty Szaster** prawie wrodzony, a przez naukę i doświadczenie wydoskonalony dar tłómaczenia się jasno, porządnie i dokładnie, a tém samém z niemałą korzyścią dla uczących się tak w okazywaniu i opisywaniu części ciała ludzkiego, jak i w wykładaniu działań jego w stanie zdrowia, o czém twierdzić mogę z własnego przekonania, słuchałem albowiem jego wykładu fizyologii. I chociaż korzystnie ukończyłem kurs anatomii pod śp. **Rafałem Czerwiakowskim,** uczęszczałem jednak pomimo

tego, ile mi czas i zatrudnienia inne pozwalały, na lekcye anatomiczne **Wincentego Szastra.** W części anatomii myologią zwanéj, używał on łatwiejszego, i w chirurgii użyteczniejszego sposobu okazywania i opisywania muszkułów, nie podług ich działań, jak był powszechny zwyczaj, ale podług warstw, czyli pokładów, od zewnętrznéj powierzchni ciała poczynając i coraz głębiéj postępując.“ **Wincenty Szaster** był od młodości słabowity, a przez pracę ciągłą jeszcze więcéj siły zdrowia podkopał, dla czego widząc to szkoła główna, dodała mu do pomocy biegłego prosektora **Marka Kambona** Francuza. Pomimo tego zapadał coraz bardziéj na zdrowiu, aż nareście r. 1804 był zmuszony prosić ówczesny rząd austryacki o emeryturę, czego mu téż nie odmówiono. Umarł dnia 17 października r. 1816, mając 59 lat życia.

Ryszkowski Franciszek Ksawery Dr. med. i fil. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 201), wydał:

Stan człowieka zdrowego. Kraków r. 1786.

W rozdziale pierwszym tego dzieła, obejmującym fizyologią ciała ludzkiego, opisuje w przypiskach dokładnie niektóre części ciała np. muszkuły, nerwy, arterye, krew, włókna muszkułowe. Rozdział II. O składzie czyli budowie ciała. Tu opisuje autor najprzód cały szkelet, zwięźle wprawdzie, lecz dokładnie i jasno, potém mózg wraz z błonami i drdzeniem obdłużnym, oko, ucho, język, nos, nerwy, serce, płuca, arterye i weny, ruch krwi; daléj mówi o brzuchu w ogólności, o żołądku, kiszkach, wątrobie, śledzionie, nerkach, pęcherzu moczowym itd. Tu jest dołączona rycina wyobrażająca całego człowieka stojącego, z oznaczeniem główniejszych podziałów ciała. Od strony 237—285 znajduje się: „Wzór i opis utworów niektórych ciała naszego w XIV. figurach na tablicy niniejszéj rozłożonych.“ Jestto krótki, lecz dokładny opis 14 figur anatomicznych na dołączonéj tablicy wystawionych. Pod figurą pierwszą opisuje szkelet; pod fig. 2, głowę; pod fig. 3, ucho; pod fig. 4, kość udową i błonę kołokostną; pod fig. 5, mózg

i jego błony; pod fig. 6, wylicza i opisuje chrząstki krtani oraz płuca; pod fig. 7, serce i diafragma; pod fig. 8, budowę serca i krzewienie się arteryi wielkiéj; pod fig. 9, wystawia serca zasówki; pod fig. 10, kreśli żyły najznakomitsze; pod fig. 11, gardziel z żołądkiem i kiszkami; pod fig. 12, naczynia wodniste i wątrobę z żółciowym pęcherzem; pod fig. 13, mleczne żyły i cząstkę kiszki głodnéj; pod fig. 14, mięsa piękne (pancreas) i żołądek. W słowniczku dołączonym znajduje się opis wszystkich wyrazów anatomicznych.

Wejchardt Teodor Tomasz konsyliarz JKM. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 188), wydał:

Anatomia, to jest nauka poznania części ciała ludzkiego, z rozkazu J. W. ***Stanisława Szczesnego Potockiego*** *wojewody ruskiego itd., ku pożytkowi felczerów tychże dywizyi, napisana przez* ***Teodora Wejchardta*** *kons. JKMci akademii rzymsko-cesarskiéy towarzysza etc. W Krakowie r.* 1786. *kosztem i drukiem Ignacego Grebla Typografa y Bibliopoli Jego Królewskiéy Mości in* 8vo, *str.* 222.

Wydanie drugie wyszło tamże roku 1793, zawiera stron 266 [4]). W końcu przedmowy tak pisze autor: „Porządek w tém dziele ten sam zachowałem, który odemnie w anatomii w języku niemieckim r. 1778 w Warszawie w Grelowskiéj księgarni, z manuskryptów **Ludwiga**, sławnego niegdyś professora w akademii lipskiéj, wydanéj, jest zachowany. Verba technica, to jest właściwe nauce anatomicznéj słowa, nie przełożyłem na język polski, ale je w łacińskim zawsze utrzymałem języku; z przyczyny, że nietylkoby nowe słowa tworzyć trzeba, ale oraz przyzwyczaiwszy się do polskich nowych słów, a nie znając łacińskich, nie łatwoby inne książki, w innych pisane językach, które te same zawsze zachowały słowa, zrozumieć można.“

---

[4]) Professor Dr. Bierkowski w Wstępie do swojéj anatomii strona 98.

Perzyna Ludwik (zobacz T. III. Rozdz. I. str. 220), zakonnik Braci miłosierdzia, wydał dzieło anatomiczne z takim tytułem:

1) *Anatomia krótko zebrana chcącym się uczyć lekarskiéy y cyrulickiéy nauki, lubo bez wyobrażeń, ale dokładnie y z pracą napisana. W Kaliszu, w drukarni J. O. X. JMci Prymasa Arcybiskupa Gnieźnieńskiego. Roku Pańskiego* 1790. *in* 8vo. *Tekstu str.* 211, *wstępu do anatomii str.* 4, *treści str.* 2, *regestru znacznieyszych słów w anatomii str.* 13, *regestru słów łacińskich str.* 11.

We wstępie podziwia mądrość Boską w utworzeniu ciała ludzkiego, mówi o potrzebie znajomości anatomicznych dla przykładających się do sztuki lekarskiéj i o zamiarze do napisania niniejszéj książki. Po wstępie następuje: „*Treść nauk w téy książce zawartych.*“ Potém Rozdz. I. *O budowli i podziale ciała ludzkiego ogólnym.* Rozdz. II. *Nauka, która szczególnie z strony kości i twardych części Osteologia iako gruncie i utwierdzeniu ciała ludzkiego wiadomość podaie.* Rozdz. III. *Nauka o mięśnych częściach Sarcologia, do któréy nayprzód należy nauka o powszechnych powłoczkach ciała ludzkiego Dermatologia sive doctrina de tegumentis.* Rozdz. IV. *Nauka o przymiotach wnętrzności Splanchnologia, czyli o brzuchu, iako pierwszéy części kadłuba de abdomine.* Rozdz. V. *O piersiach de thorace, iako drugiéy części kadłuba.* Rozdz. VI. *O szyi, iako trzeciéy części kadłuba.* Rozdz. VII. *O głowie, iako czwartéy części kadłuba.* Rozdz. VIII. *Nauka o żyłach de Angiologia.* Rozdz. IX. *Nauka o właściwym i ścisłym opisaniu nerwów Newrologia.* Rozdział X. *Nauka o myszkach w powszechności Myologia seu de musculis in genere.* Rozdz. XI. *O nauce poznawania zawatków, czyli gruczołów Adenologia.* Teraz następuje od str. 211: *Regestr znacznieyszych słów w anatomii*, czyli raczéj słowniczek polsko-łaciński wyrazów anatomicznych, a potém *rejestr tychże słów łaciński*, to jest słowniczek łacińsko-polski wyrazów anatomicznych. W końcu oznaczone są znaczniejsze omyłki drukarskie.

2) *W części pierwszéj Nauki cyrulickiéj z roku* 1792. *jest Dział I. O anatomii, składający się z sześciu rozdziałów (str.* 58). *Jest tu dla cyrulików cała anatomia w krótkości, ale dobrze i jasno napisana.*

§. 20.

Lobenwein Jan Andrzéj Dr. med. i chir. urodził się r. 1758 w Wiedniu z ojca chirurga tego miasta. Nauki szkólne odbył w mieście urodzenia, jako téż i kurs medyczny, gdzie r. 1777 osiągnął stopień magistra chirurgii, a r. 1779 doktora medycyny. Roku 1781 przybrał go sobie za adjunkta kliniki professor **Stoll** w szpitalu Ś. Trójcy. Roku 1783 powołany **Lobenwein** do Petersburga, aby założył szkołę medyko-chirurgiczną, któréj był mianowany professorem. Ztąd przeniesiony r. 1785 do Rygi jako sztabowy lekarz gubernialny, a r. 1787 [1]) zamianowany na professora przy uniwersytecie wileńskim, z początku anatomii i fizyologii, późniéj zaś anatomii i medycyny sądowéj. Tu piastował trzy razy urząd dziekana wydziału lekarskiego i dwa lata urząd rektora jako zastępca po **Janie Śniadeckim** (r. 1816). Akademie petersburska i charkowska przybrały go za członka. Mąż ten uczony wiele się także przyłożył do założenia towarzystwa lekarskiego wileńskiego, któremu téż kilka razy prezydował. Roku 1808 udarował **Lobenwejna** cesarz **Aleksander** za leczenie chorych żołnierzy w Wilnie tabakierą brylantami ozdobioną i stopniem radzcy kollegialnego; r. 1812 professora zasłużonego; r. 1816 radzcy stanu, a r. 1819 kawalera orderu Ś. Anny 2giéj klassy. Kiedy Dr. **Lobenwein** sprawował urząd rektora, w zastępstwie, uniwersytetu wileńskiego, zjawiło się tamże pomiędzy akademikami towarzystwo

---

[1]) Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. IX. str. 129. — Jocher zaś w Obrazie bibl. hist. T. I. str. 352 przytacza Lobenwejna dopiero pod r. 1793 jako professora anatomii i fizyologii.

Szubrawców, którego godłem był ślachcic lecący na łopacie [2]). Jak się zdaje ze słów **Mochnackiego** (T. I. str. 409) ściągnął na siebie Dr. **Lobenwein** nienawiść tego towarzystwa.

O jego zasługach takie czytam zdanie (w Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. IX. poszyt 1. str. 129): „Mąż ten największe w szkole wileńskiéj położył zasługi, a w jasnym i umiejętnym wykładzie nauki budowy i rozczłonkowania ciała ludzkiego, którą aż do r. 1820 oświecał młodzież lekarską, nikt go potém nie przewyższył. Nadto dla tém większéj podniety i powszechniejszego téj nauki zamiłowania, w r. 1791 na publiczném posiedzeniu akademickiém czytał rozprawę: O przesądach przeciw anatomii, nie mało przyczynił się do wzrostu liczby wyrobów anatomicznych, lubo przez 16 lat od początku objęcia katedry, nie miał wcale prosektora itd.“ Mąż ten wielkich zasług dla wydziału lekarskiego przy uniwersytecie wileńskim, dokonał żywota r. 1820 dnia 12 stycznia. O pismach jego jest wiadomość w T. III. Rozdz. I. str. 272 i w T. IV. Rozdz. II. str. 122, Rozdz. III str. 153 [3]). Z anatomicznych są mi następujące wiadome:

1) *Dissertatio de praejudiciis contra anatomiam.*

Drukowana jest przy prospekcie lekcyi uniwersytetu wileńskiego na r. 1802.

2) *De monstrosa genitalium deformitate et spina bifida commentatio. Petropoli* (1817) *in 4to ze czterema rycinami.*

Druk. także w Mém. de l'acad. imp. de Sc. de St. Petersburg T. VI. r. 1817 str. 383.

3) *Zagajenie publicznego posiedzenia uniwersytetu imperatorskiego wileńskiego. Przy uroczystém otwarciu nowego teatru anatomii ludzkiéj i zwierzęcéj d.* 13. *pa-*

---

[2]) Obszerna wiadomość o tém towarzystwie znajduje się w dziele Mochnackiego T. I. str. 404—406.

[3]) W rękopismach pozostawił wiele rozpraw, mianowicie o kołtunie; — dzieło o medycynie sądowéj (zob. Pamiętnik farmaceutyczny wileń. T. I. Nr. II. str. 296—298.

ździernika r. 1815. *W Wilnie r.* 1816. *in* 8*vo, u J. Zawadzkiego.*

Jesttu wiadomość o gmachu przeznaczonym na nowy teatr anatomiczny i o postępie anatomii pierwszych czasów przy uniwersytecie wileńskim.

Albertrandy Antoni malarz nadworny króla **Stanisława Augusta** dołączył do dzieła: O malarstwie wiersz w 5 pieśniach. Warszawa r. 1790 u Grela, od str. 98—136 wykład osteologii, myologii, tudzież proporcyi ciała ludzkiego, wraz z przydatkiem powierzchownych odmian twarzy w każdéj namiętności, samym tylko malarzom i snycerzom służący [4]).

Czeńpiński Jan przykładał się do medycyny na uniwersytecie wileńskim, a szczególniéj do anatomii i fizyologii pod **Briotetem**, i wykładał r. 1788 przy téjże szkole anatomią prywatnie. Umarł r. 1790 [5]).

Boyer Józef de Longchamps Dr. med. wykładał przez czas krótki po **Czeńpińskim** anatomią prywatnie przy uniwersytecie wileńskim po francuzku. Umarł r. 1812 [6]).

Wolff August Ferdynand Dr. med. i chir. w Warszawie (zob. T. III. Rozdz. I. str. 224) tłómaczył:

Uebersetzung: **W. Cheselden** *Anatomie des menschlichen Körpers; aus dem Englischen. Goettingae, r.* 1790. *in* 8*vo, z rycinami* [7]).

Dr. **Wolff** był na uniwersytecie w Getyndze i wtenczas zapewne téż tłómaczył przytoczoną anatomią.

Kambon (Cambon) Marek Dr. med. rodem z Francyi, został wezwany na prosektora przy akademii krako-

---

[4]) Encykloped. powszechna. Warszawa r. 1836. T. I. zeszyt XII. str. 728.

[5]) Pam. Tow. lek. warsz. T. IX. str. 130. Roczn. Tow. P. N. Kr. T. XV. str. 154. — Jan Czeńpiński był ojcem uczonego Pawła.

[6]) Pam. Tow. lek. warsz. T. IX. str. 131.

[7]) Callissen T. XXI. str. 334.

wskiéj, kiedy professora **Wincentego** doktora **Szastra** zaczęły już siły pracą zniszczone opuszczać [8]). Później za panowania króla **Stanisława Augusta**, po utworzeniu szkoły chirurgicznéj w Warszawie przez Towarzystwo tamecznych lekarzy, przeniósł się **Kambon** z Krakowa do Warszawy, gdzie w téj nowo założonéj szkole chirurgicznéj anatomią wykładał [9]). R. 1783 ubiegał się **Kambon** o katedrę anatomii przy uniwersytecie wileńskim, ale ta go nie doszła (Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. IX. str. 129). Biegły ten anatom wydał w polskim języku książkę anatomiczną pod tytułem:

Krótka Myologia, w któréj muskuły są opisane podług części ciała ludzkiego na których się one znajdują. Przez JMCi Pana ***M. Kambona*** *anatomika. Dla pożytku szkoły chirurgicznéj warszawskiéj. W Warszawie w drukarni P. Zawadzkiego r.* 1795. *in* 8vo, *str.* 160.

Po karcie tytułowéj następuje przedmowa „Examinatorowie szkoły chirurgicznéj do młodzieży uczącéj się“ gdzie się znajduje krótka wzmianka o założeniu, zniesieniu i odnowieniu niniejszéj szkoły chirurgicznéj warszawskiéj [10]). Daléj następująca wiadomość o tém dziele: „Gdyśmy właśnie o wydrukowaniu téj części anatomii zamyślali, JP. **Kambon** kommunikował nam manuskrypt myologii przez niego napisany. Znalazłszy to dzieło jedném z najlepszych, oddajemy winny hołd anatomii, i dla pożytku waszego podajemy go do druku. Jeżeli zamiarom naszym odpowiadać będziecie applikacyą waszą, zachęcicie nas do obmyślenia wam dzieł innych do anatomii i chirurgii potrzebnych.“ Tu następują podpisy: **Walenty Gagatkiewicz** M. Dr. Examinator, **Michał Bergonzoni** M. Dr. Examinator; potém jest krótka przedmowa **Kambona.**

---

[8]) Roczn. Tow. Nauk. Krak. T. VIII. str. 296.
[9]) Roczn. Tow. P. N. Warsz. T. X. str. 358.
[10]) Anatomia ta była dla téj szkoły chirurgicznéj napisana.

Rozkład dzieła jest następujący: O muskułach w powszechności, gdzie autor daje definicyą muskułów, i przytacza różne nazwiska ich części; O muskułach w szczególności.

Od strony 141—143 jest rejestr rozdziałów muskułów, a od strony 143—160 rejestr łaciński i polski muskułów w tém dziele opisanych.

W ogóle wyznać należy, iż dziełko niniejsze **Kambona** zasługuje na pochwałę, z powodu dokładnego, chociaż krótkiego opisu rzeczy i szczęśliwie zastósowanych nazwisk polskich.

W tłómaczeniu na polski język dzieła **Plenka** „Zbiór zasad chirurgicznych w Krakowie r. 1799—1800, in 8vo, T. II.“ (zob. T. IV. Rozdz. II. str. 32) znajduje się od strony 5—235 tomu pierwszego cała anatomia ciała ludzkiego w krótkości opisana.

Braun Jan Dr. med. był od r. 1804 pierwszym prosektorem pod **Lobenwejnem** przy akademii wileńskiéj, za bytu **J. Franka**, który mu wielkie oddaje pochwały [11]). Rektor X. **Poczobut** sprowadził go do Wilna z Wiednia, potém r. 1807 przeniósł się **Braun** do uniwersytetu kazańskiego jako professor, gdzie późniéj był rektorem [12]). Jemu zawdzięcza gabinet anatomiczny akademii wileńskiéj wiele dokładnych wyrobów anatomicznych.

Brandt Franciszek Ant. Ign. Ludwik Dr. med. i chir. [13]) urodził się dnia 27 marca r. 1777 w Warszawie. Pozbawiony zbyt rychło rodziców, a przez niedbałych opiekunów, w naukach pierwotnych mało wykształcony, obrał so-

---

[11]) Annalen des klinischen Instituts zu Wilna, tłómaczone przez Jonasa Mejera. Berlin r. 1810. str. 20.

[12]) Wizerunki Wileń. T. XVI. str. 179.

[13]) Krótkie to opisanie życia Franciszka Brandta wyjęte z Pamiętn. Tow lek. warsz T. I. str. 513—526, gdzie się znajduje „Wiadomość o życiu Brandta“ przez Dra Helbicha skreślona.

bie **Brandt**, mając lat 14, zawód cyrulicki, i w tym celu poszedł w naukę do sławnego w Warszawie onego czasu chirurga **Piotrowskiego**, u którego trzy lata przepędził na nauce cyrulickiéj. Kiedy **Stanisław Stoll** r. 1794 założył w Warszawie szkołę chirurgiczną, **Brandt** chcąc się w téj nauce coraz bardziéj wydoskonalić, zaraz do niéj wstąpił. Tu celował między wszystkimi pilnością i bystrém pojęciem, przez co ściągnął na siebie uwagę przewodniczącego rzeczonéj szkoły chirurgicznéj **Fryderyka Spaetha** lekarza dywizyjnego, który polubiwszy sobie **Brandta**, umieścił go jako chirurga w wojsku. Po wystąpieniu ze służby wojskowéj, przebywał w Płocku i w Warszawie. Kiedy Warszawa przyszła pod rząd pruski, wydane było ogłoszenie rządowe, aby młodzież zdatna z tak nazwanych Prus południowych była przysłana kosztem rządu do Pepiniery w Berlinie. Dr. **Spaeth** członek rady lekarskiéj, nie zapomniał o **Brandtcie**, owszém dopytując się wszędzie o nim, znalazł go w Warszawie w największéj nędzy pogrążonego. Zajmuje się zaraz jego losem, opatruje w pierwsze potrzeby i odseła do Pepiniery do Berlina r. 1799. Tu odznaczał się nasz **Brandt** tak, iż był pierwszym uczniem, a ukończywszy kursa przepisane, powrócił r. 1802 do Warszawy, gdzie zaraz mianowany był professorem akuszeryi w nowo założonym instytucie. R. 1804 udał się do Halli dla doktoryzowania się. Do r. 1818 był ciągle professorem akuszeryi i dyrektorem instytutu. Od r. 1806 był członkiem i sekretarzem rady ogólnéj lekarskiéj. R. 1808 mianowany fizykiem miasta Warszawy i dyrektorem instytutu szczepienia ospy. Wszystkie te urzędy sprawował **Brandt** z największą gorliwością i miłością. W czasie wojny r. 1809 zajmował się pilnie rannymi w śpitalach się znajdującymi. Po szczęśliwém ukończeniu téj wojny, pierwszy **Brandt** podał myśl do założenia w Warszawie szkoły lekarskiéj, którą w połączeniu z ówczesnymi doktorami: **Hip. Dziarkowskim, Jak. Hoffmanem** i **Józefem Celińskim**, otrzymawszy pozwolenie od izby edukacyjnéj, do skutku doprowadził. Wszyscy tu wymienieni

mężowie wykładali nauki w rzeczonéj szkole bezpłatnie. **Brandt** uczył anatomi, weterynaryi, medycyny prawnéj i policyjnéj, dawał praktyczne ćwiczenia na fantomie w akuszeryi i naukę zakładania opasek. Prace i gorliwość **Brandta** były przez znawców uznane i dla tego r. 1815 mianowany został członkiem Towarzystwa przyjaciół nauk. Niezmordowany w przedsięwzięciach prowadzących do podniesienia rzeczy lekarskiéj w Polsce, podał myśl innym kolegom utworzenia w Warszawie Towarzystwa lekar. i doprowadził takową r. 1820 do skutku. Prezesem tego towarz. był obrany Dr. **Wolff**, a viceprezesem **Brandt**, po ustąpieniu zaś pierwszego, jednogłośnie na prezesa był obrany. Cesarz **Aleksander I.** i cesarz **Mikołaj I.** uznali wielkie zasługi dla kraju świadczone i dla tego pierwszy r. 1824 udarował **Brandta** ślachectwem, a drugi r. 1830 przyozdobił go orderem Ś. Stanisława 3ciéj klassy. Późniéj obrany był prezesem rady lekarskiéj, a kiedy się pierwszy raz nieznana cholera w kraju okazała, utworzył komitet lekarski. Wszystkie te mozolne obowiązki wypełniał **Brandt** z jak największą gorliwością, starannością i wzorową pilnością. Roku 1837 dnia 21 września umarł nagłą śmiercią na apopleksyą, mając lat 60. Był on wielkim dobrodziejem dla chorych ubogich, którym nietylko radą, ale i datkiem, w pomoc przychodził. Z pism jego tu należących mamy [14]):

1) *Nauka o muszkułach dla uczniów trudniących się rozczłonkowaniem praktyczném na teatrze anatomicznym warszawskim. Przełożone z niemieckiego przez* ***Franciszka Brandt*** *professora anatomii. W Warszawie r.* 1810. *in* 8*vo*, *str.* 158, *rejestru muszkułów po łacinie i po polsku str.* 18.

Autor ofiarował to tłómaczenie Izbie edukacyjnéj (str. 2).

2) *Osteologia i Syndesmologia przez Franc. Brandta Dra med. i chir. prof. anatomii itd. W Warszawie, r.* 1814, *nakładem i drukiem Wik. Dąbrowskiego, in* 8*vo.*

[14]) O położniczéj rozprawie Brandta zob. T. IV. Rozdz. III. str. 150.

Dedykacyi **Stanisławowi Staszicowi**, radzcy stanu str. 2, przedmowy do czytelnika str. 2, osteologii str. 412, syndesmologii zaś str. 108.

3) *Splanchnologia przez Franciszka Brandta Dr. med. i chir. prof. anatomii itd. (kosztem autora). W Warszawie r.* 1815. *in* 8*vo.*

Przedmowy do czytelnika str. 2, dzieła str. 254.

4) *Angiologia i Newrologia. W Warszawie r.* 1816. *in* 8*vo.*

Dr. **Helbich** (Pam. Tow. lek. warsz. T. I. str. 520) tak o tych dziełach się wyraża: „Pisząc pierwszy w polskim języku(?) w tym przedmiocie, musiał walczyć z wielką trudnością w doborze wyrazów, ile był szczęśliwy w ich trafności, dowodzi upowszechnienie jego nomenklatury. Dzieło to przez cały ciąg trwania wydziału lekarskiego służyło uczniom za przewodnika itd.“

Vetter Alojzy Rudolf professor anatomii, fizyologii i okulistyki przy akademii krak., przybył z Wiednia r. 1801 i wydał:

De plica semilunari in cordis humani atrio sinistro nuperrime detecta, oratio academica die 12 *Februarii natali S. Caes. ac Reg. Majestatis Francisci II. P. F. S. Aug. P. P. Universitatis Cracovinae Restauratoris Clementissimi, habita in amphitheatro publico ejusdem universitatis ab* **Aloysio Rudolpho Vettero**, *Anat. et Physiologiae Professore P. O. Cracoviae typis academicis MDCCCIV* (1804) *in* 8*vo, str.* 29 *z ryciną* [15]).

Samuk Antoni, którego w Pamiętniku nauk. krakow. Nr. VI. str. 412 nazwano **Szmukrowiczem**, a przez professora **Karóla Soczyńskiego Szmukiem**, kandydat medycyny w uniwersytecie krak., tłómaczył powyższe pismo Dra **Vettera** i wydał:

O Fałdziku półxiężycznym w lewéy sionce serca ludzkiego nowo odkrytym. Mowa akademicka dnia 12 *Lu-*

---

[15]) Pamiętn. nauk. Nr. VI. str. 412.

tego Narodzin Nayjaśn. P. Jego Cesarsko-Król. Mości Franciszka II. Akademii Krakowskiéy nayłaskawszego odnowiciela, czytana na publicznym amfiteatrze teyże akademii przez **Aloyzego Rudolfa Fettera** *anatomii i fizyologii Professora. W Krakowie w drukarni akademic. r.* 1805. *in* 8*vo, str.* 30 *z jedną ryciną i objaśnieniem tablicy.*

Przedmowa do księcia **Adama Czartoryiskiego** zawiera str. 2. Z niéj się dowiaduję, że tłómaczem na polski język był **Antoni Samuk**, tak się albowiem podpisał pod przedmową [16]).

Holz Gabryel medico-chirurg sprawował urząd prosektora przy uniwersytecie wileńskim po odejściu roku 1807 **Jana Brauna**. On był pierwszy który przy téj szkole zaczął wykładać anatomią w języku polskim, lecz tylko do r. 1812 [17]).

Bugajski St. J. Dr. med. i chir.:

Dissertatio de partium corporis humani solidarum similiarium observationibus. Berolini r. 1813. *in* 4*to* [18]).

Bezimienny tłómaczył:

Fundamenta początkowe reguł rysunkowych napisane po francuzku przez obywatela **Bossio**, *ucznia* **Dawida**, *dla pożytku młodzieży na polski język przełożona. Z trzema rycinami. W Zamościu r.* 1805. *in* 8*vo, str.* 76 [19]).

§. 21.

Girtler Sebastyan (zob. T. III. Rozdz. I. str. 288) Dr. med., chir. i filozofii, był w r. 1801 zastępcą professora

---

[16]) Egzemplarz ten jest w bibliot. hrab. T. Działyńskiego w Kurniku.

[17]) Pam. Tow. lek. warsz. T. IX. str 131.

[18]) Weber w Hildebrands Anat. des Mensch T. I. str. 41.

[19]) Z spisu książek prof. Dra L. Bierkowskiego.

chir. i położnictwa Dra **Rafała Czerwiakowskiego** [1], później dopiero (r. 1809—1810) jako professor publiczny policyi lekarskiéj, sądowéj medycyny i medyczno-chirurgicznego instytutu przy akademii krakowskiéj. Roku 1811 dnia 27 sierpnia złożył professurę z polecenia izby edukacyjnéj [2]. Kiedy Dr. **Lewkowicz** nie przybył z Hiszpanii, dla objęcia ofiarowanéj mu katedry chirurgii i kliniki chirurgicznéj, izba edukacyjna zawezwała d. 15 lipca r. 1812 Dra **Girtlera** na tę posadę, lecz mąż ten z wszech miar godny, wymówił się od przyjęcia tego zaszczytu, jako mający mało doświadczenia w praktycznéj chirurgii [3]. Tłómaczył na polski język następujące dzieło anatomiczne:

Nauka anatomii w niemieckim języku przez ***Jerzego W. Konsbrucha*** *wydana. Na język polski dla użytku uczących się nauk lekarskich i chirurgicznych wytłómaczona przez* ***Seb. Girtlera*** *Dra med. i fil. W Krakowie w drukarni akademickiéj r.* 1811. *in* 8vo, *stron* 475.

Podział tego dzieła jest następujący: I. *Nauka o kościach.* II. *Nauka o więzach.* III. *Nauka o muszkułach.* IV. *Nauka o gruczołach i wnętrznościach ciała.* V. *Nauka o naczyniach.* VI. *Nauka o nerwach.* VII. *Prawidła praktycznéj anatomii.*

Bojanus Ludwik Henryk Dr. med. i chir., professor weterynaryi przy b. akademii wileńskiéj (zob. T. IV. Rozd. V. pod weterynaryą), doprowadził naukę anatomii porównawczéj przy rzeczonéj szkole głównéj litewskiéj do największéj świetności. Pisał o następujących przedmiotach do anatomii należących:

1) *De foetus canini velamentis imprimis, de ipsa membrana allantoide.*

---

[1]) Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiell. T. V. str. 157.
[2]) Tamże T. VI. str. 54.
[3]) Tamże str. 57.

Druk. w Mémoires de l'acad. Imper. de scien. d. St. Petersb. T. V. r. 1815.

2) *Ueber den Hundsfoetus.*

Druk. w Isis T. III. str. 1616.

3) *Observatio anat. de foetu canino.*

Druk. w Nov. Acta Acad. Caes. Leop. Cur. Nat T. X. Pars I. Te wszystkie rozprawy napisał **Bojanus,** bawiąc się r. 1812 po wyjeździe z Wilna, w Petersburgu.

4) *Introductio in anatomen comparatam, Oratio academica, quam ad inaugurandas in Caes. Universitate Vilnensi comparatae anatomes scholas d. 9. ante Calend. Novbr.* 1814. [4]) *habuit.* ***Ludovicus Bojanus*** *Med. et Chir. Dr. veterin. med. et anat. comp. Profes. etc. Vilnae typis J. Zawadzki r.* 1815. *in* 8vo, *str.* 51.

Rozprawą niniejszą zagaił **Bojanus** r. 1814 d. 22 października rozpoczęcie prelekcyi anatomii porównawczéj, w któréj porównał narzędzia i czynności (organa et functiones) wszystkich klas i rodzajów istot organicznych, poczynając od roślin i postępując aż do człowieka, dla pokazania naturalnego związku i szczeblów przyrodzonych, prowadzących od najprostszéj do coraz zawilszéj i doskonalszéj budowy (Dr. **Adamowicz.** Wizerunki wil. T. II. str. 67).

5) *Tablice anatomii owczéj.*

O tych tablicach tak pisze Dr. **Adamowicz** (Wizerunki wil. T. II. str. 68): „Wkrótce potém (po wydaniu dzieła: Des principales causes de la dégeneration d. races d. chevaux) za przedmiot ściślejszych badań zootomicznych obrał owcę, która mu tyle ważnych i pięknych postrzeżeń dostarczyła, iżby między znanemi dotąd monografiami zootomicznemi, pierwsze zapewne otrzymała miejsce, gdyby zbyt znaczna liczba tablic i niedostatek potrzebnych nakładów nie odstraszyły autora i nie zmusiły go do ukrycia przed światem najpiękniejszych 600 własnoręcznych rysunków i stósownego tekstu. Ogłoszenie tego dzieła postawiłoby anatomią owcy,

---

[4]) W Tyg. lek. R. III. str. 76. czytam rok MDCCCXVI.

nieoszacowanego zkądinąd zwierzęcia, obok anatomii ludzkiéj, doprowadzonéj do takiego stopnia doskonałości, iż do niéj, w naszych czasach, mało co dodać pozostaje. Nie tracę jednak nadziei, aby skarb ten anatomii w ręku lekarza **Eigenbrodt**, młodszego siostrzeńca **Bojanusa** pozostały, nie był należycie oceniony."

Daléj pisze tenże Dr. **Adamowicz**: „W dalszém rozwijaniu swoich badań trudnił się **(Bojanus)** delikatniejszemi rozbiorami zwierząt klas niższych, mianowicie:

6) *Rozbiorem pijawek, który jest zpisany (w Isis* 1817. *p.* 2089. *Balbiani dissert. inaug. Vilnae* 1816.) *pod napisem:*

Naturgeschichte der Blutegel, z rycinami, tablic 7.

To pismo **Bojanusa** było przełożone na język francuzki przez **Er. Martini** w piśmie: Lametherie Journal de Phys. T. 45. (T. 88.) r. 1819. str. 468—473, z jedną ryciną, pod tytułem:

Sur l'organisation de la sangsue, traduit par. ***Er. Martini,*** *avec observation du Redacteur (****Callissen****).*

7) *Rozbieraniem robaków trzewnych (Isis* 1818. *p.* 679. 1821. *p.* 162, 305).

8) *Rozbieraniem ryb, szczególnie oznaczeniem kosteczek czaszki tych ostotnich (Isis* 1818. *B. II. i V. p.* 1360. *Memoir. de soc. d. natur. d. Moscou.* 1818. *T. V.).*

9) *Budową błon płodowych u konia, owcy i innych zwierząt (Isis* 1818. *p.* 1623. 1822. *p.* 1228.*)*

10) Pokazał wyraźne połączenie pęcherzyka pępkowego (vesicula umbilicalis) z kiszkami u płodu owiec (Meckel. Archiv. B. IV. p. 34.) pod napisem:

Ueber die Darmblase des Schaafsfoetus, zum Beweise, dass die Vesica umbilicalis mit dem Darm unmittelbar zusammenhängt. Wraz z ryciną rysowaną przez autora, a sztychowaną przez **J. F. Schroeter** i opisem. Po francuzku wyszło w Journal complement du Dict. de sc. med. T. II. r. 1818. Cah. 5 Novbr. str. 84 do 94 z ryciną.

11) *Szczególny kierunek nerwu bębenkowego u cieląt (Russ. Samml. f. Naturw. u. Heilk. Bd. II. H. 4. Isis* 1818. *p.* 1425).

12) Z powodu pisma swego: *O narzędziach oddechu i krążenia krwi w muszlach dwuskorupowych* (Isis 1819. B. IV. H. I.), wszczął był uczoną polemikę z professorem **Blainville**, tłumaczem i kommentatorem pomienionego pisma (Journal de Physique T. 89. A. Isis 1820. H. VII. 1822. p. 1128), a później w téjże saméj materyi ze sławnym anatomikiem **Treviranem** (Isis 1826. Band XX.).

Dzieło to **Bojanusa** przytacza **Callissen** pod takim tytułem:

Sendschreiben an **G. de Cuvier** *über die Athem- und Kreislaufswerkzeuge der zweischäligen Muscheln, insbesondere des Anodon cygneum, mit Abbild (Aus der Isis abgedruckt) w Jena. Schmidt. r.* 1820. *in* 4*to.*

Po francuzku wyszło to pismo w Lametherie Journal de Phys. T. 46. str. 108—134, avec observation à ce sujet par **H. de Blainville.**

13) *Anatomen testudinis Europaeae indagavit, depinxit, commentatus est. Vilnae typis J. Zawadzki sumptibus autoris r.* 1819. *fol. tabl.* 18. *T. II. tamże r.* 1821. *fol. tablic* 31.

W Roczniku lek. R. III. str. 76 jest r. wydania 1819 do 1821. II. Fasc. cum XLIX. tab. anen. fol. maj.

Wypracowana — mówi Dr. **Adamowicz** — i ogłoszona anatomia żółwia nagrodziła stratę, którą świat uczony poniósł z powodu zagrzebanéj anatomii owcy. Przypatrzmy się téj jedynéj w swym rodzaju monografii, na któréj wydanie poświęcił autor skrzętnie zebranych 5,000 rubli srebrnych, któréj wypracowanie zdrowiem przypłacił: całe bowiem dzieło w przeciągu trzech lat wykończył, rozebrawszy 500 żółwi z wrodzoną sobie zręcznością i ścisłością anatomiczną. Z żalem atoli wspomnieć mi przychodzi, iż ta praca nie jest zupełnie ukończoną: obejmuje bowiem jednę tylko anatomią,

gdy tymczasem, stósownie do wielkich zamiarów, nie została wypracowaną fizyologia tego przedmiotu, ani jego część porównawcza. Jednakowoż ze zwięzłego opisu samych rycin, pokazuje się: iż **Bojanus** pierwszy nietylko poznał szczególne krążenie krwi przez żyły brzuchowe w żołwiu, przed ogłoszonym (1823) programmatem **Jacobsona** w Kiel, względem odkrycia szczególnego systematu żylnego; lecz nadto piękne i użyteczne uczynił wnioski; zastósowane do medycyny ludzkiéj. Jeżeli zaś zwrócimy uwagę na opis naczyń limfatycznych żółwia, postrzeżemy, iż wyobrażenie professora **Magendie** w Paryżu, o systemacie limfatycznym płazów, było mylne. Zresztą, kto tylko bliżéj rozebrać zechce dzieło **Bojanusa** o żółwiu, znajdzie w niém zgłębienie osteologii porównawczéj w trafnym podziale czaszki na cztery osobne jakby pacierze; wytłómaczoną funkcyą oddychania, stwierdzoną doświadczeniami; korzystne dla nauki porównanie części płciowych samczych z temiż częściami u innych zwierząt i ludzi i t. p. odkrycia; a przyłączony na końcu dzieła dodatek, osobno także dla korzyści uczniów ogłoszony

14) *Parergon ad* **L. H.** ***Bojani*** *anatomen testudinis, cranii vertebratorum animalium, scilicet piscium, reptilium, avium, mammalium, comparationem faciens. Iconibus illustr. In usum studiosae juventutis seorsim excusum. Vilnae. Moritz r.* 1821. *in 4to maj. c. tab.*

jakiegoż anatomika nie zajmie? Tu bowiem najbardziéj wyświeca się budowa czaszek wszystkich zwierząt pacierzowych i odkrywają się głębokie anatomiczne wiadomości autora. Nakoniec dzieło to odznacza się czystością i poprawnością rycin i pięknością druku, z których pierwsze wypracował wspomniony sztycharz **Lehmann**, a drugą opatrzył wileński typograf p. Zawadzki.“

Oprócz tego przytacza **Callissen** w swoim słowniku lekarzy T. II. str. 407—409 jeszcze następujące pisma **Bojanusa**, które uczony Dr. **Adamowicz** opuścił:

15) *Bemerkungen aus dem Gebiete der vergleichenden Ana-*

tomie (drukowana w rossyjskich Samml. für Natur. und Heilk. Bd. II. r. 1817. *H.* 4. *art.* 28. *str.* 523—553).

16) *Notice sur le canal vitello-intestinal du foetus de la vipère. Coluberberus Sinn. (Drukowana w* **Okena** *Isis r.* 1819. *H.* 12.).

17) *Hist. anat. d'un foetus de chien à térre (w Memoires de l'acad. de Sc. de Petersbourg T. V. r.* 1815). *Dalszy ciąg znajduje się w Acta Nat. Cur. T. X. str.* 139. *ff. z jedną ryciną.*

18) *Découvertes rélatives à l'allantois et la vésicule ombilicale du poulain et observations sur l'opercule bronchiale des poissons. r.* 1815.

19) *De Merycotherii Sybirici dentibus commentatio. Vilnae r.* 1823. *in* 4*to.*

20) *De Amphistomate subtrigueto (w Memoires de Societ. Imp. des Nat. de Moscou. r.* 1818. *T. V.).*

21) *Ueber die rima Glaseri und chorda tympani beim Kalbe (w Isis, Encyclopaed. Zeitschr. vorzügl. für Naturgeschichte der vergleich. Anat. und Physiologie v. (Lorenz) Oken Jahrg.* 1817—1822, *à* 12. *Hefte, Mit Kupf. gr.* 4*to, str.* 1423. *Zürich.*

22) *Ueber die Harnblase des Pferdes und Schaafes.*
Tamże r. 1818. str. 1623. i r. 1822. str. 1228.

23) *Die Anatomie des Blutegels.*
Druk. w Isis, Encyclop. Zeitschr, von (Lorenz) Oken Jahrg. 1817. p. 2089.

24) *Kurze Nachricht über Cerarien.*
Tamże r. 1818. H. IV. str. 729.

25) *Sur l'opercule branchiale des poisson.*
Tamże r. 1818.

26) *Ueber den Dottergang bei Coluber berus.*
Tamże r. 1818.

27) *Weiterer Beitrag zur Deutung der Schädelknochen.*
Tamże r. 1819. p. 1360.

28) *Anthelmintica.*
Tamże r. 1818.

29) *Ueber Distoma hepaticum.*
Tamże r. 1821. p. 306.

30) *Abermals ein Wort zur Deutung der Kopfknochen.*
Tamże r. 1821. p. 1145.

31) *Ueber das Maass des Pferdekörpers.*
Tamże r. 1818.

32) *Antwort auf* ***H. Blainvilles*** *gemachte Einwendung in Betreff der Athemwerkzeuge der zweischaligen Muscheln.*
Tamże r. 1820. p. 404—428.

33) *Ein Wort über die Verhältnisse der Membrana decidua.*
Tamże r. 1821. Bd. VIII. p. 268—271.

34) *Vorschlag zur gleichförmigen Benennung der Knochentheile des Unterkiefers.*
Tamże r. 1822. p. 1228.

35) *Ueber die Fersenbaender am Hufe.*
Tamże r. 1825. Bd. XVI. p. 755.

36) *Ueber das Schultergerüst der Schildkröte.*
Tamże r. 1826. p. 428—456.

37) *Ueber* ***Treviranus*** *Meinung in Betreff der Teichmuschel.*
Tamże r. 1826. p. 751.

38) *Craniorum Archalidis ovis et caprae comparatio.*
Druk. w Acta nova physico-medica Acad. Caes. Leopoldino-Carolinae itd. Bonn. T. XII. pars I. pag. 293—300. additae sunt duae tabulae chalcographicae.

39) *Adversaria ad dentitionem equini generis et ovis domesticae spectantia.*
Tamże T. XII. pars. II. pag. 697—708.

40) *De uro nostrate ejusque sceleto.*
Tamże T. XIII. pars II. pag. 413—478. Accedunt tabulae litograph. V.

41) *W rękopiśmie pozostawił: Annonce du système de physionomie, basé sur l'anatomie comparée du cerveau (r. 1811.).*

Klersnowski Antoni medyko-chirurg, rozpoczął czynności r. 1812 jako zastępca prosektora przy b. uniwersytecie wileńskim, a r. 1814 jako istotny prosektor aż do roku 1820. Przysłużył on się znacznie do zbogacenia muzeum anatomicznego przez delikatne preparaty wewnętrznego kanału słuchowego [5]).

Wojnicz Ignacy Dr. med., ogłosił drukiem:

O preparatach patologicznych, ukazywanych różnemi czasy Towarzystwu (lek. wil.), przez Dra ***Ignacego Wojnicza.***

Druk. w Pamiętn. Tow. lek. wil. T. I. str. 268—273.

Berres Ch. Józef professor anatomii w Lwowie (zob. T. III. Rozdz. I. str. 346), wydał:

Anthropotomie, oder Lehre von dem Baue des menschlichen Körpers, als Leitfaden zu seinen anatomischen Vorlesungen. T. I. W Wiedniu u Heubnera r. 1821. *in* 8*vo, str.* 579. [6]).

Zienkowski Jan Dr. med., promowował w Krakowie d. 9 lipca roku 1822. Oddał się później agronomii, był nauczycielem i rektorem szkoły w Szczebrzeszynie. Umarł na cholerę r. 1831. Znana mi jest jego rozprawa:

De origine monstrorum et de hermaphroditis in specie. Cracoviae r. 1822. [7]).

O piśmie jego do weterynaryi należącém zob. T. IV. Rozdział V. pod weterynaryą.

Homolicki Michał Dr. med. w Wilnie (zob. T. III. Rozdz. I. str. 350), napisał:

Historya zrośnienia serca z otaczającym go workiem

---

[5]) Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. IX. str. 131.

[6]) N. Oesterr. med. Jahrb. B. I. r. 1822. Część 4. str. 579—80.

[7]) Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiell. T. VIII. str. 170.

i polipu w lewych jego próżnościach, przez Dra **Michała Homolickiego.**

Druk. w Pam. Tow. lek. wil. T. I. str. 234—251.

Kaczkowski Karól Dr. med. i chirurgii (zob. T. III. Rozdz. I. str. 342), napisał:

O anatomii.

Rozprawa ta jest drukowana w autora piśmie: „Lekcye hygieny," w Warszawie r. 1827. od str. 37—112. Naprzód skreślił tu autor w krótkości historyą anatomii, a potém całą przechodzi anatomią w sposób popularny. W końcu znajduje się siedm tablic przedstawiających anatomicznie rozmaite części ciała ludzkiego. Rysunek ich godzien pochwały.

Zagórski Piotr Dr. med. i chir., w Petersburgu przy akademii medyczno-chirurgicznéj wykładał anatomią ludzką i ogłosił drukiem następujące rozprawy anatomiczne [8]):

1) *Commentatio academica, abortus humani monstrosi rarissimi descriptionem ac delineationem sistens.*

Druk. w Nov. Act. Acad. Petropolit. T. XV. Hist. str. 114. Mem. str. 473.

2) *Varietaet der Aorta.*

Druk. w Mémoir. de l'acad. des Sc. de St. Petersbourg T. II. str. 319.

3) *Arcus Aortae bipartitio praeternataralis.*

Druk. tamże T. IX. str. 387 r. 1824.

Pelikan Wacław Dr. med. i chir., rzeczywisty radzca stanu, professor chirur. i anatomii przy b. uniwersytecie wileńskim. Był naprzód professora adjunktem w akademii medyczno-chirurgicznéj w Petersburgu, roku zaś 1816 po śmierci profes. chirurgii przy akademii wileńskiéj **Niszkowskiego,** wezwany na tę posadę, przyjął ją i dołożył wszelkiego starania, aby z tą nauką gruntownie swych słuchaczy obeznał. Jemu ma klinika chirurgiczna do zawdzięczenia swój piękny

---

[8]) Callissen T. 21. str. 442.

zbiór instrumentów chirurgicznych [9]). Po śmierci professora **Lobenwejna** r. 1820 objął katedrę anatomii i poświęcał się z wszelką gorliwością téj nauce aż do r. 1825, a aż do r. 1831 miał nad nią dozór zwierzchniczy [10]). Podczas kuratorstwa **Nowosilcowa** był **Pelikan** rektorem uniwersytetu i wypełniał jak najściśléj jego życzenia i rozkazy. Roku 1845 mianowany został dyrektorem lekarskiego departamentu w ministerium wojny i z tego powodu przeniósł się z Wilna do Petersburga.

Przysłużył się naszéj lituraturze następującém pismem treści anatomicznéj:

> ***Wacława Pelikana*** *prof. publicznego w uniwersytecie wileńskim Myologia czyli nauka o muszkułach ciała ludzkiego dla użytku uczących się w cesarskim uniwersytecie wileńskim. Wilno r.* 1823. *in* 4*to, str* 65. *Rejestru str.* 6.

Dziełko to obejmuje XIII. tablic na miedzi bardzo pięknie rytych w formacie ćwiartkowym z opisem objaśniającym na 65 stronicach [11]). Ma to być dzieło wyborne.

Gutkowski Błażéj Dr. med. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 318), był dyssektorem anatomii przy uniwersytecie jagiel. i wydał anatomiczne dzieło pod napisem:

> *Anatomia teoretyczna, czyli nauka o budowie części składających organizm człowieka, przez* ***Błażeja Gutkowskiego*** *med. Dra, dyssektora anatomii w uniwersytecie Jagiel. T. I. O kościach i więzach. W Krakowie, w drukarni braci Gieszkowskich r.* 1828. *in* 8*vo, str.* 251. *Inne części nie wyszły z druku.*

Przypisana jest **Józefowi** hrabi **Załuskiemu** kuratorowi jeneralnemu instytutów naukowych w mieście Krakowie i jego obrębie i t. d. Po dedykacyi następuje przez trzy

---

[9]) Collectanea. Viln. Vol. I. str. 253—255.
[10]) Pam. Tow. lek. warsz. T. IX. str. 132.
[11]) Prof. Dr. Bierkowski w Wstępie do anatomii str. 99.

strony spis prenumeratorów. Od str. 1—3 *Wstęp;* od str. 3—4 *O anatomii w ogólności;* od str. 4—19 *Historya anatomii;* od str. 19—22 *Podział anatomii;* od strony 22—38 *Przedmiot anatomii.* Na str. dopiero 38 zaczyna się: *Anatomia w szczególności.* Oddział pierwszy. *Nauka o kościach* (osteologia). Na str. 196—207 zamieszczony jest: *Dodatek o powstawaniu, wzroście, wykształceniu się kości.* Oddział drugi obejmujący *Naukę o więzach* (syndesmologia), zaczyna się na stronie 207, a kończy się na stronie 251. W końcu znajduje się rejestr (przez 4 strony).

Bujalski Eliasz Dr. med. (zob. T. IV. Rozdz. II. str. 58), pisał:

Anatomische Beschreibung eines Menschen, welcher das Herz, alle Pulsadern und einige der Eingeweide in verkehrter Lage, und anbei keine Milz hatte. Petersbourg r. 1830. *in* 4*to.*

Rozprawa ta wyszła w rossyjskim języku [12]).

Roliński Marcin Dr. med. i chir., magister akuszeryi, był professorem zwyczajnym przy b. akad. warszawskiéj anatomii teoretycznéj i praktycznéj, jakotéż porównawczéj: w r. 1834 członkiem rady ogólnéj lekarskiéj w Warszawie i prezesem towarzystwa dobroczynności wydziału lekarskiego. Umarł r. 1839. Po jego śmierci znaleziono wiele pism anatomicznych w rękopismach po polsku napisanych [13]).

Bielkiewicz Adam (zob. T. III. Rozdz. I. str. 348) medyko-chirurg, professor anatomii ludzkiéj i patologicznéj przy b. akad. medyko-chirurgicznéj w Wilnie od r. 1832 do 1833. Mąż ten pełen zasług objął r. 1820 obowiązki prosektora przy byłym uniwersytecie wileńskim; od r. zaś 1822

---

[12]) Callissen T. III. str. 315.

[13]) Tygod. lit. Poznań. Nr. II. r. 1840. Athenaeum Kraszewskiego T. III. r. 1841. str. 185. Kalend. polit. na r. 1834 w Warsz. str. 105 Tamże str. 53. Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. III. zesz. I. Wiadomości urzędowe str. 6.

doskonalił się w tym przedmiocie pod professorem **Bujalskim** w Petersburgu i **Loderem** w Moskwie. W pięć lat potém mianowany professorem nadzwyczajnym anatomii, a r. 1837, po złożeniu egzaminu i napisaniu rozprawy: De bursis mucosis corp. humani, otrzymał stopień doktora medycyny i chirurgii [14]), oraz tytuł professora zwyczajnego przy akademii medyko-chirurgicznéj wileńskiéj. Umarł r. 1840.

O zasługach **Bielkiewicza** tak w nauczaniu anatomii, jakotéż w zbogaceniu muzeum anatomicznego przy uniwersytecie wileńskim i późniéj akademii medyko-chirurgicznéj wileńskiéj, nadmieniłem już w T. IV. Rozdz. IV. str. 197 i 198. Obszerniejszych zaś wiadomości może ciekawy czytelnik zasięgnąć w Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. IX. str. 132—136; w Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiell. T. III. str. 242 i w Collectanea medic. chir. Vilnae r. 1838. in 4to. Vol. I. str. 155 do 231. Ogłosił rozprawę uczoną pod tytułem:

De bursis mucosis subcutaneis.

Rozprawa ta uczona drukowana jest w Collectanea caesareae acad. med. chir. viln. Vol. I. str. 155—231 i podzielona jest na 4 rozdziały. Caput primnm: *Generaliora quaedam circa bursas mucosas.* Caput secundum: *Bursarum mucosarum subcutanearum structura et indoles statu adhuc normali et sano.* Caput tertium: *Bursarum mucosarum subcutanearum morbosa indoles.* Caput quartum: *Bursarum mucosarum subcutanearum recensus et structura penitior.*

Rozbiór niniejszéj rozprawy Dra **Bielkiewicza** skreślił professor Dr. **J. Majer** w Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiel. T. III. str. 242—245, gdzie przeszedłszy ten uczony mąż historyą torebek śluzowych, tak daléj pisze: „**Bielkiewicz** dopiero z szczególném zamiłowaniem, w ciągu kilku ostatnich lat, oddał się wyłącznemu ich śledzeniu i postrzeżenia swoje zamieścił w zbiorze pism akad. wileńskiéj, w których, już to mniemania swoich poprzedników potwierdza, już znowu prostuje, lub nowemi odkryciami wzbogaca. Tu należy między

[14]) Collectanea med.-chir. Viln. 1838. Vol I. str. 135.

innemi: że torobkę śluzową policzkową **Schregera**, stanowi gruzełka tłuszczu u noworodków po odstawieniu od piersi ginąca. W miejscu wskazaném od **Beclarda**, t. j. na wystającéj części kąta szczęki dolnéj, nie znajduje się wydatna torebka, lecz zwykle są tylko obszerniejsze komórki. Zawsze prawie znaleźć można torebki prawdziwe na końcach wyrostków tarnistych u dzieci kilkumiesięcznych lub letnich, u ludzi wychudłych, nadewszystko zaś przy takim wyrostku 7go kręgu szyjnego. Torebki pachwinowe **Schregera**, zdają się raczéj stanowić częściowe opadnienie błony komórkowéj, wewnętrzną powierzchnię m. ukośnego zewnętrznego wyścielającéj, i wpędzonéj między jego włókna ścięgniste. Na pierwszy rzut oka przekonać się można, że pozorem torebek łonowych **Schregera** ludzi tłuszcz stalsze mający położenie, z powodu kierowności włókien tak mięsnych podnosiciela jąder, jako też ścięgnistych m. ukośnego brzuchowego. Pod skórą przy więzadle obojczyko-szczytowém, znajduje się torebka okrągła, rzadziéj podłużna, długości 3ch lub 4ch linij, szerokości nieco mniejszéj; utworzona z pliwki cienkiéj małoprzezroczystéj, jednoprzegródkowa, ściśléj przylegająca do więzadła, niż do skóry; która umniejsza tarcie się skóry w tém miejscu, zwłaszcza u dźwigających ciężary, u których jednak zbytnie rozrośnienie się takowéj, jest raczéj stanem chorobowym. Torebka przy wyrostku łokciowym, w skutku obrażeń zewnętrznych, mianowicie stłuczenia, często ulega zapaleniu, a następnie i zmianie budowy. Przy ostatnich stawach członków palców widzieć można komórki większe, tak z sobą, jak i z przyległą tkanką komórkowatą zespólone, w pośrodku obszerniejsze, w obwodzie pomniejsze. Torebka ości przodkowéj wyższéj kości biodrowéj, dotąd od nikogo nie opisana, okrytą bywa skórą gładką, naprężoną, niekiedy, jak u otyłych, zagłębioną, nieco zmarszczkowaną, postać ma pęcherzyka prawie okrągłego, niekiedy podłużnego, w średnicy 4 lub 5 linij. Częstokroć widzieć ją można jednoprzegródkową, z ścianami wewnątrz gładkiemi, rzadko z komórkami w obwodzie. Natrafia się najwięcéj u osób od dawna już wychudłych, u któ-

rych oście biodrowe znacznie występują. Mniemane torebki **Schregera** poniżéj pośladków, nie zdają się być czém inném, tylko komórką tkanki tłuszczowéj chorobowo zmienioną. Toż samo rozumieć o torebce podkolankowéj. Przeciwnie torebki nadkolankowe, z wiekiem zwolna wzrastające i rozwijające się stósownie do użycia nadkolanka, widzieć można szczególniéj u duchownych i robotników dużo klęczących, nietylko w stanie chorobowego rozrośnięcia, ale częstokroć i przy zdrowym utworze znacznie wywiązane, większe u mężczyzn, szczuplejsze u niewiast. W miejscu przyczepienia się więzadła właściwego nadkolanka i przy wydatnéj części chropowaciny goleniowéj, znajduje się torebka, od zewnątrz pokryta błoną poprzecznie zmarszczoną, a ściśléj jeszcze blaszkami lub włóknami zstępującemi opaski szerokiéj, najczęściéj postaci gruszki, niekiedy podłużno-okrągława, od góry obszerniejsza, od przodu i tyłu spłaszczona, długości ½ cala i prawie takiéj szerokości; wewnątrz miewa czasem fałd półksiężycowy, ukośno-poprzeczny, albo też kilka fałdów w obwodzie wydrążenia. Jeżeli **Schreger** tę torebkę poczytał za przodkową nadkolanka, to stateczna jéj obecność tak u dzieci, jak i u dorosłych, odległość w położeniu, brak wszelkiego związku i rozmaitość użytku, dobrze ją od niéj odróżnia. Poszukiwanie torebki przyszwowéj **Schregera** zawsze było daremném, z czém się też zgadza i brak wszelkiego z niéj pożytku.“

§. 22.

Mujschel Karól Justus Dr. med. prof. przy b. akademii medyko-chir. wileleńskiéj (zob. T. IV. Rozdz. V. pod weterynaryą) napisał dla dostąpienia stopnia doktora medycyny:

Synonymia Myologica equini generis. Dissert. inauguralis. Vilnae r. 1829.

O przytoczonéj wyżéj rozprawie pisze **Edw. Ostrowski** [1]):

---

[1]) O życiu i pracach K. Mujschla itd. w Pamiętn. Tow. lek. warsz. Serya II. T. IV. str. 8.

„W rozprawie téj, korzystając **Mujszel** z dzieł znanych wówczas autorów niemieckich: **Bojanusa, Schwaba** i **Gurtla**, francuzkich: **Girarda, Bourgela** i **Lafossa**, angielskich **Stubsa**; a nakoniec korzystając z wydanéj przed kilku laty myologii, w języku polskim, genialnego professora **Pelikana**, zebrał, uporządkował i porównał nazwania muszkułów ciała końskiego w języku polskim, łacińskim, niemieckim, francuzkim i angielskim, z oznaczeniem zaraz autorów, z których nazwania zostały wzięte.

Podzielił on muskuły ciała ludzkiego: na muskuły podskórne, muskuły ucha zewnętrzne, muskuły ucha wewnętrzne, muskuły twarzy, muskuły szczęki dolnéj, muskuły powiek, m. oka, m. języka, podniebienia miękkiego, krtani, gardzieli, kości podjęzykowéj, poruszające głowę, muskuły szyi, piersiowe, brzuchowe, kiszki odchodowéj, części rodnych, grzbietowe, lędźwiowe, ogónowe, członków przednich i członków tylnych. Rozprawa ta ułatwiła mu następnie porządny wykład téj części zootomii i stała się bardzo korzystną, dla zrozumienia rzeczy tego rodzaju, czytającym obcych autorów, przy rozrzuconéj i nieustalonéj jeszcze nomenklaturze.“

Brandt Jan Fryderyk Alfons Dr. med. i chir. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 515) pisał rozprawę inauguralną pod tytułem:

Nonnulla de Anatomia membranarum mucosarum. Dissertatio inauguralis; q. def. d. 28 *Stycznia roku* 1835. *Berolini typis Nietackianis, in* 8*vo, stron* 35.

Kuczyński Ignacy lekarz 1széj klassy ogłosił drukiem: *Dissert. inauguralis. De sceleto artificiali conficiendo. Vilnae r.* 1835 [2]).

Studencki Mateusz (zob. T. III. Rozdz. I. str. 697) Dr. med. i chir. wyznania mojżeszowego, urodzony r. 1805, zwiedzał liceum warszawskie, które r. 1819 ukończywszy,

---

[2]) Collectanea medico-chir. Vilnae r. 1838 Vol. I. str. 118.

rozpoczął nauki lekarskie w byłéj akademii warszawskiéj. R. 1832 przeniósłszy się do Berlina, gdzie r. 1834 promowował na doktora medycyny i chirurgii, wydawszy następującą w tym celu rozprawę:

De quadam linguae infantis neonati abnormitate, adhuc nondum observata. Dissertatio inauguralis q. def. d. 29 Maji A. 1834. **Mathaeus Studencki** *Polonus. Berolini typis Nietackianis, in 4to. Dedykacyi professorowi* **Graefemu** *i* **Ebstejnowi** *str. IV, rozprawy str. 18 i dwie piękne tablice przedstawiające tu opisane wady języka.*

Choński Kazimierz Dr. med. i chir. (zobacz T. III. Rozdz. I. str. 560) wydał:

De vitio quodam primae formationis inferiorem potissimum tubi intestinalis partem et vesicam urinariam spectante. Dissert. inauguralis; q. def. d. X. Junii A. 1837. Berolini, formis Nietackianis, in 4to, str. 14 i tablica litografowana przedstawiająca przedmiot tu opisany.

Przybyłko Ludwik Dr. med. i chir., promowował w Krakowie d. 21 czerwca r. 1837, a r. 1845 sprawował urząd akuszera w gubernii radomskiéj; wydał:

Dissert. De pravo organorum situ. Cracoviae r. 1837. in 8vo, str. 67, tablic IV[3]).

W Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiel. T. I. str. 41 czytam, że r. 1838 został doktorem chirurgii w Krakowie, wydawszy rozprawę: *De trachelocystotomia.*

Sierzputowski Dr. med. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 595) ogłosił drukiem:

Les villosités intestinales, les vaisseaux lymphatiques, ont-ils une origine distincte de celle des veines du système de la veine porte? (Thèse) présentée a la faculté

---

[3]) Spis książek prof Dra L. Bierkowskiego.

de Medecine de Strasbourg. Strasbourg r. 1838. *p.* 2 *do* 23 [4]).

O téj rozprawie pisze prof. Dr. **J. Majer** [5]): „Nad początkiem, budową i stosunkiem w jakim naczynia mleczowe w kosmkach kiszek zostają do początków żylnych, zastanawia się **Sierzputowski**. Przekonanie jego zgadza się najpowszechniejszém na teraz mniemaniem, że nikłe kończyny naczyń wsyssających i krwistych nie zostają z sobą w związku bezpośrednim. Popiera to twierdzenie dokładnym rozbiorem dotychczasowych doświadczeń, nie odwołuje się jednak nigdzie do własnych spostrzeżeń; dla tego nad przedmiotem tym, jako z inąd znanym, bliżéj się nie zastanawiam.“

Wilczewski Karól Dr. med. i chirur. z Bydgoszczy pisał:

De Cerebro Cyprini carpionis, fragmentum commentationis ab Univ. lit. Vratislav. praemio ornati. Berolini r. 1837.

Palicki Bogusław Dr. med. i chir., urodził się w Rogoźnie r. 1813. Zwiedzał gimnazium poznańskie i głogowskie. Z ostatniego udał się do Wrocławia, celem słuchania nauk lekarskich, które r. 1839 ukończywszy, został mianowany doktorem medycyny i chirurgii. Poczém osiadł jako praktyczny lekarz w mieście kościanie, gdzie aż dotąd z wielkiém zamiłowaniem i poświęceniem się pełni obowiązki swego zawodu. Rozprawa jego ma napis:

De musculari cordis structura. Dissertatio inauguralis anatomico-physiologica; q. def. d. 24 *Decembr.* 1839. *Vratislaviae typis M. Friedlaenderi, in* 4*to. Dedykacyi, tezów i przędmowy stron V, rozprawy stron* 40.

Autor przypisał tę pracę lekarską professorowi **Purkinjemu** i swemu bratu **Józefowi**.

Co do rozprawy powyższéj Dra **Palickiego**, tak się

---

[4]) Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiell. T. VI. str. 45.
[5]) Tamże.

wyraża prof. Dr. **J. Majer** w Rocznik. wydz. lek. w uniw. jagiel. T. III. str. 245—251:

„Praca młodego lekarza **Bogusława Palickiego**, naprowadzonego na tę drogę przez prof. Dra **Purkiniego**, który właśnie podówczas zajmował się tym przedmiotem; jest w tym względzie pożądanym przyczynkiem. Gdy szczegółów tych poszukiwań prawie niepodobna od całości oderwać, ograniczam się zatém do ogólnych uwag względem włóknistego utkania serca, jak je autor podaje w ostatnim rozdziale. Naznaczenie kilku warstw włóknistych w wewnętrznéj istocie mięsnéj, raczéj psuje niż ułatwia należyte téj rzeczy pojęcie. Z wyjątkiem wyższéj części zewnętrznéj ściany, prawéj komórki serca zwierzęcego, gdzie dosyć wyraźnie oddzielić można cienką warstwę zewnętrzną włókien podłużnych, od warstwy głębszéj włókien ukośnych, serce uważać się może za nierozjemne w ten sposób, gdzie oko nie dostrzega ani części pojedyńczych, ani początków lub końców, lecz jednę skłębioną i zbitą całość. Tylko więc stucznie, przez rozróżnianie jakichś więcéj od reszty odłączonych oddziałów włókien sercowych, możnaby naznaczyć szczegółowe początki pęczków. Naprzód w komórce lewéj są one potrójne: przy dolnym brzegu aorty, przy zwrocie muskułów brodawkowatych i ścięgnie kolistém, które ujście żylne otacza. Od tych początków pojedyńcze włókienka dłuższą lub krótszą drogę przebiegają tak na powierzchni, jak i w samym miąższu, dopóki znowu nie wrócą do jednego z początków. Obliczając te początki, summa tych, które są w zasadzie, zrównałaby się summie końców zapuszczonych w różne mm. brodawkowe. Co tylko znajdzie się między temi końcami, nie może się uważać za nowy przybytek, lecz za dalszy ciąg początków i zdwojenie się tychże przy wstecznym przebiegu, tak jak w kłębku nici. Wszakże jestto tylko dalekie porównanie; w tém bowiem już utkanie serca przewyższa prosty kłębek, że początkiém w niém nie jest jedna nitka, lecz nieprzeliczone włókna, jako téż, że kiedy w kłębku nici przez zwroty prawie równolegle, stanowią jeden tylko układ, to w sercu, przy najrozmaitszym przebiegu

i skrzyżowaniach się włókien, takowe, chociaż ku jednemu celu, jednę tworzą całość, tak są posplatane, tak nierozjemnym sposobem skłębione, że dosyć ten dokaże, kto przynajmniéj jakiegobądź nabędzie o tém wyobrażenia. Główną rzeczą w opisie serca jest pewniejsze zbadanie utkania muskułów brodawkowatych i rozkładu ich włókien, od nich bowiem rozciągnąć można podobieństwo do innych pęczków sercowych. Do szczytu brodawki przyczepiony jest jeden lub więcéj pęczków ścięgnistych, na których rozpostarciu należącém do mięsa, tkwią, podobnie jak w mm. dowolnych, wszystkie początki włókien brodawki, tak iż w tém miejscu mł. jest najgrubszy i twardszy jak zwykle; gdy tymczasem wszelkie inne rozpostarcia zawierają w małéj objętności włókienka prawie bez pośredniéj tkanki komórkowatéj i równolegle ułożone. W miarę jak mł. oddala się od szczytu ku zasadzie, rozszerza się, mięknieje, a włókna więcéj od tkanki komórkowéj poprzegradzane, zaczynają się rozchodzić, dopóki przy zasadzie nie rozproszą się w najrozmaitszych kierunkach i nie wplotą w układy innego początku. W zasadzie gdzie rozproszenie to następuje, rozchodzą się włókienka sposobem już mniéj, już więcéj zwrotowym, tak, że które były od przodu brodawki, w dalszym postępie dostają się prawie do tyłu. W zasadzie każdego większego m. brodawkowatego rozróżnić należy przedłużenie ogoniaste, którego pęczek przy wierzchołku serca, z wewnętrznéj jamy przechodzi do zewnętrznéj powierzchni; również brzeg przodkowy, gdzie bardzo skąpe włókna pojedyńczemi tylko korzonkami zapuszczają się do sąsiedniego układu włókien; rozszerzenie tylne w dalszym ciągu ku górze przedłużenia ogoniastego, gdzie największa część włókien m. brodawkowatego, rozdziela się w istocie mięsnéj ściany, tak, że każde włókienko ukośne przechodzi od wewnątrz na zewnątrz, a połączone tamże z powierzchownemi innych układów włóknami, powraca w zasadzie serca do brzegu żylnego lub tętnicowego. W tym przebiegu każde opisuje łuk od wewnątrz ku zewnątrz z ukosa, krzywizny tych łuków na dół zwrócone, tak są ułożone, iż najcieśniejsze ja-

kie wychodzą z przedłużenia ogoniastego brodawki, na wierzchołku serca prędko zwracają się na zewnątrz, bardzo małą tylko przestrzeń w istocie serca przebywając. Przeciwnie ma się z włóknami od zasady brodawki idącemi, których łuki są rozwartsze, i to tém więcéj, im się więcéj od wierzchołka oddalają. Rozumieć to należy o obudwóch mm. brodawkowatych większych, a może o mniejszych i najdrobniejszych, które jednak prędko giną między innemi włókienkami w mięsnéj istocie serca. Najtrudniejszym do badania jest związek włókien w końcu serca. Znana jest tamże podwójna ich pętelka, mianowicie prawa i lewa, co się bowiem tyczy przodkowéj i tylnéj, rozróżnienie to jest bardzo niepewne, chyba że się zrobi według rozkładu włókien w przodkowéj lub tylnéj stronie serca. Lewa jest pęczkiem włókien, który zgromadza się od przodkowego brzegu m. brodawkowatego tylnego, i w części od słupków przodkowych komórki lewéj, a zapuściwszy się w formie obłéj w sposób czopka do ostatka końca sercowego, nagle wraca na powierzchnię serca zewnętrzną i rozpościera się tamże w włókna powierzchowne. Za usunięciem tego pęczka, pokaże się otwór, w którym widzieć można włókienka wirowato od zewnętrznéj powierzchni ku jamie komórki ukośnie zwrócone. Przez otwór ten oddzielić można włókienka od powierzchni jamy lewéj, do powierzchni zewnętrznéj, przez co takowy ciągle rozszerzać się będzie, gdyby się podobało, aż do saméj zasady. Inny szereg początków włókien sercowych ma miejsce w osadzie aorty i tętnicy płucnéj, jako też w ścięgnach kolistych ujścia żylnego komórki lewéj i prawéj. Z tych miejsc rozchodzą się włókna tak zewnętrzne jak wewnętrzne. Tamte, w przebiegu podłużnym całe serce osłaniając, poczynają się dosyć cienką blaszką od obrączek ścięgnistych brzegu zewnętrznego. Największe oddziały włókien powstają od przodkowéj i tylnéj chrząstki, i od osady aorty; te właśnie stanowią całą prawie wewnętrzną istotę komórki, które po największéj części, wszędzie od wewnątrz ku zewnątrz zwrócone, przy zasadzie znowu załamują się ku jamie sercowéj. Gdyby komórka lewa była sama i część

jéj nie należała do utworzenia prawéj, takie możnaby mieć o niéj proste wyobrażenie: jakoby było dwojakie zakończenie włókien, z których jedno biorąc za początek a drugie za koniec, początki byłyby w chrząstkach i osadzie aorty, zkąd wychodzące włókna mocniéj poskupiane, więcéj ku stronie wewnętrznéj, w kierunkach rozchodnych idą ku wierzchołkowi i w różnych wysokościach zwracają się na zewnątrz, a ztamtąd do brzegu żylnego w zasadzie, spuszczając się powtórnie na powierzchni wewnętrznéj. Główną częścią komórki prawéj jest ściana zewnętrzna, obejmująca także stożek tętnicowy. Z każdéj części powierzchni komórki lewéj, która odpowiada śladom nacięć, powstają pęczki mięsne, które poczynają się różnemi korzeniami, zewnętrznym, pochodzącym z zewnętrznéj powierzchni komórki, wewnętrznym, ku jamie komórki zwróconym, z przegrody wychodzącym, które nieco skręcone rozszerzają się w zewnętrzną ścianę komórki prawéj, a to w zbiegu z podobnemi rozszerzeniami od drugiego nacięcia idącemi. U człowieka, chociaż włókna zewnętrzne bardziéj są ukośne, na saméj jednak powierzchni przedstawiają podobną warstwę jak u zwierząt. Większa różnica zachodzi w układzie słupków mięsnych w komórkach, które gdy się jednak usuną, przebieg włókien wewnętrznéj istoty pokaże się również taki jak u zwierząt.“

Mende J. Dr. med. rodem z Warszawy, pisał:

De hypertrophia cordis. Turici r. 1839. *str.* 25 [6]).

Majer Józef (zob. T. III. Rozdz. I. str. 461) Dr. med. i chirur., professor przy akademii jagiellońskiéj, wydał wraz z professorem téjże akademii Dr. **Fr. Skoblem**:

Słownik anatomiczno-fizyologiczny ułożony przez Drów ***Józefa Majera*** *i* ***Frederyka Skobla****, professorów wydziału lekarskiego w uniwersytecie jagiellońskim. Kraków r.* 1838. *in* 8*vo.*

---

[6]) Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiel. T. VI. str. 178.

Ten sam słownik wydrukowany jest w Roczniku wydz. lek. w uniw. jagiel. T. I. str. 1—382.

Po przedmowie (str. 3 – 13) następuje poczet dzieł w tym oddziale słownika przytoczonych.

Raciborski A. Dr. med. i chir. praktykujący w Paryżu (zob. T. III. Rozdz. I. str. 547) napisał:

A. Raciborski Histoire des découvertes relatives au systéme veineux, envisagé sous le rapport anatomique, physiologique, pathologique e thérapeutique, depuis Morgagni jusqu' á nos jours (Mém – couronné par l' acad. rojale de Médecine dans la séance publique annuelle 17 Decembr. 1840). Paris J. B. Bailiérè 1841. in 4to major. str. 214 [1]).

Helbich Adam Dr. med. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 370) pisał:

Brak przyrodzony części płciowych.

Druk. w Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. V. zeszyt II. str. 141—157.

§. 23.

Professorowie byłéj akademii lekarskiéj w Wilnie, **Rymkiewicz, Adamowicz** i **Leonow** wypracowali i drukiem ogłosili spis wszystkich preparatów anatomicznych znajdujących się w muzeum anatomiczném przy akademii wileńskiéj, które potém zostały do innych zakładów naukowych państwa rossyjskiego przewiezione. Spis ten ma napis:

Museum anatomicum Caesareae Academiae medico-chirurgicae Vilnensis. Vilnae, typis Th. Glücksbergi Caesareae Academiae typographi r. 1842. in 4to, p. I—XV, 1—281.

Przedmowa tego ważnego spisu zawiera krótką wpra-

[1]) Pam. Tow. lek. warsz. T. IX. poszyt I. str. 150.

wdzie, ale dokładną historyą wzrostu nauki anatomii przy b. uniwersytecie wileńskim. Wykazuje zasługi wszystkich lekarzy, za których staraniem i pracą muzeum anatomiczne przy téj głównéj szkole litewskiéj przyszło w posiadanie dokładnie wypracowanych i rzadkich 2769 preparatów.

Przedmowa ta jest przetłómaczona wraz z podziałem spisu na język polski przez **Grabowskiego** i wydrukowana w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. IX. poszyt I. str. 126—147.

Chotomski F. (zobacz T. III. Rozdz. I. str. 620) Dr. med. żyjący teraz w Paryżu, wydał:

Déterminer si les differences qu'offrent certaines maladies, et qui en constituent la variété, sont répresentées par des altérations anatomiques qui leur correspondent. (Thèse présentée à la faculté de Med. de Par. 1822. [1]).

Nie przechodzi on **(Chotomski)** tego pytania — pisze prof. Dr. **J. Majer** [2]) — w całéj obszerności; nie przywodzi wszystkich cierpień, które przez długi czas z innemi mięszane, dziś przy pomocy anatomii patologicznéj, za mniéj lub więcéj wybitne odmiany uznane zostały; lecz zwraca w tym względzie uwagę na jeden tylko narząd, mianowicie na choroby narzędzi oddechowych. Przecież nie myśli wcale, żeby każda różnica w obrazie choroby zawsze była uzasadnioną na takiéj zmianie materyalnéj, którąby wykazać można po śmierci; ile że do zmian stałych części ciała dołączają się jeszcze nie dosyć dotąd poznane zmiany w cieczach, mianowicie we krwi, a nadto może i zmiany czysto siłowe, wpływające na umiarkowanie postaci choroby, a mimo to po śmierci w żaden sposób wykazać się nie dające.

Hegel Konstanty wydał:

Katalog muszkułów zewnętrznych ciała ludzkiego, dla użytku sposobiących się na artystów, którym znajomość anatomii jest potrzebną, przez ***Konstantego He-***

[1]) Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiell. T. VI. str. 143.
[2]) Tamże.

gla, rzeźbiarza professora L. S. P. Wydany wraz z statuą anatomiczną, na któréj też muszkuły numerami są wskazane. W Warszawie roku 1845. *in* 8vo, *u Glücksberga str.* 13. [3]).

Lebel Ignacy Dr. med. i chir. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 481; T. IV. Rozdz. II. str. 94 i Rozdz. III. str. 163), pisał:

1) *Anatomia patologiczna mózgu chorych na umyśle (z francuzkiego).*

Druk. w Pamiętniku Towarzystwa lek. warsz. T. XV. poszyt II. str. 72—78.

2) *Stosunek rozciągłości mózgu do pojęcia (z francuzk.).* Druk. tamże str. 79.

Dietl Józef Dr. med. i chir., prof. przy uniwersytecie krak (zob. T. III. Rozdz. I. str. 686), ogłosił drukiem:

Anatomische Clinik der Gehirnkrankheiten. Wien (Kaulfus Wwe, Prandel) r. 1846. *in* 8vo, *str.* 395. [4]).

Kreczunowicz Piotr Dr. medycyny ze Stanisławowa w Galicyi, kończąc nauki lekarskie w Wiedniu między latami $184^4/_5$ napisał i wydał tamże rozprawę:

De anomalia voluminis cordis [5]).

Bierkowski Ludwik Józef Dr. med., chir. i filoz., professor chirurgii przy akademii krakowskiéj, oprócz dzieł przytoczonych (zob. T. III. Rozdz. I. str. 473 i T. IV. Rozdział II. str. 68), wydał:

1) *Wstęp do anatomii ciała ludzkiego dla uczniów poświęcających się umiejętności lekarskiéj, napisał* ***Ludwik Bierkowski*** *professor Wszechniéj Jagiellońskiéj (Urywek z rękopismu anatomii podręcznéj od wielu lat do druku przygotowanéj), z ryciną przedstawiającą po-*

---

[3]) Bibl. warsz. na r. 1846. mies. luty. Zeszyt LXII. str. 450.
[4]) Pam. Tow. lek. warsz. T. XIX. str. 319.
[5]) Tamże T. XV. poszyt I. str. 135.

piersie ***Rafała Czerwiakowskiego.*** *W Krakowie, w drukarni uniwersytetu jagiellońskiego r.* 1850. *in* 8*vo. Tytułu, dedykacyi i przedmowy str. XII, tekstu str.* 100. *W końcu jest dołączony dodatek dzieł anatomicznych różnemi czasy u nas w Polsce wydanych.*

Autor poświęcił to dzieło cieniom **Rafała Czerwiakowskiego.** Treść książki jest następująca: 1) *O ważności stanowiska umiejętności i sztuki lekarskiéj w społeczeństwie, tudzież o powołaniu lekarza.* 2) *Kilka słów o anatomii.* 3) *O uczeniu się anatomii.* 4) *Kilka słów o podziałach w anatomii szczególnéj używanych.* 5) *O budowie ciała ludzkiego w ogólności.* W końcu znajduje się: *Poczet dzieł anatomicznych różnemi czasy u nas w Polsce wydanych.*

2) *Kilka słów o początku i wzroście zbioru anatomiczno-patologicznego w zakładzie klinicznym uniwersytetu jagiellońskiego. Przez profes. Dra L. Bierkowskiego.* Druk. w Roczniku wydz. lek. w uniwers. jagiel. T. VIII. str. 111—118.

Darewski podał do druku:

Rzadki przykład macicy podwójnéj (z ryciną). Druk. w Tyg. lek. R. II. Nr. 38. str. 297—299.

Sadkowski Ludwik Dr. med., pisał:

Conspectus Thesauri anatomici in universitate Jagiellonica Cracoviensi. Cracoviae r. 1845. *in* 8*vo, str.* 57. [6]).

Stankiewicz Józef Dr. medyc. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 660), tłómaczył:

Anatomiczno-patologiczny przegląd brzemienności zewnątrz macicznéj zasłużonego professora anatomii, rzeczywistego radcy stanu ***Bujalskiego*** *(z rossyjsk.).* Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. T. XVII. str. 114—128.

Grabowski Ludwik Dr. med. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 641), tłómaczył z łacińskiego bardzo obszerną przedmowę

---

[6]) Spis książek prof. Dra L. Bierkowskiego.

napisaną przez byłych professorów: **Rymkiewicza, Adamowicza** i **Leonowa** pod tytułem:

Museum anatomicum Caesareae academiae medico-chirurgicae. Vilnae r. 1842. *in* 4*to.*

Druk. w Pamiętniku Towarzystwa lek. warszaw. T. IX. poszyt I. str. 126—147.

Konitz (zob. T. III. Rozdz. I. str. 679), pisał:

1) *Kilka słów o guzie włóknistym przez* ***Rokitańskiego*** *fibroid zwanym, z dołączeniem ważnéj sekcyi zamacicznego fibroidu.*

Druk. w Tyg. lek. R. VII. str. 89—93.

2) *O nerwie międzykostnym goleni.*

Druk. tamże R. I. str. 85.

Bystrów wydał:

Guzy mózgowate w brzuchu (Tumores encephaloidei).

Druk. w Tyg. lek. R. IV. str. 353—355.

Kryszka A. Dr. med. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 694), wydał:

1) *Mechanika życia ludzkiego, czyli budowa ciała i sprawy żywotne, przez* ***A. Kryszkę*** *Dra med. Warszawa r.* 1853. *in* 8*vo. Przedmowy str.* 3, *dzieła str.* 290. *Spisu rzeczy str.* 4.

Część pierwsza od str. 1—78 obejmuje w krótkości opisaną anatomią. Część druga od str. 79—260 zawiera fizyologią. Tak pierwsza, jak i druga część mają wiele rycin zaraz w tekstcie drukowanych. Na stronie 261—290 jest dodatek obejmujący rozprawę: Co jest choroba, rzecz czytana na posiedzeniu publiczném Towarzystwa lekarskiego warszawskiego d. 19 stycznia r, 1851.

2) *Szczególny stan i położenie przewodów jajecznych (z dwiema rycinami).*

Druk. w Pamiętniku Towarz. lekar. warszaw. Serya II. T. III. str. 53—64.

Bętkowski Nikodem Dr. medyc., praktyczny lekarz

w Wieliczce, doskonalił się w naukach lekarskich na uniwersytecie wiedeńskim; r. 1850 podał się na docenta anatomii patologicznéj przy uniwersytecie jagiellońskim, lecz posada ta nie doszła naszego uczonego autora. Mąż ten gruntowny i gorliwy badacz anatomii patologicznéj, zasłużył sobie w literaturze polskiéj na wiekopomną sławę i wdzięczność ziomków przez ogłoszenie drukiem następującego dzieła, na jakiém nam dotychczas zupełnie zbywało:

1) *Patologiczna anatomia napisana przez Dra* **Nikodema Bętkowskiego**. *Część ogólna. Kraków, nakładem drukarni Czasu r.* 1852. *in* 8*vo.*

Przedmowy drukarni Czasu str. 1, sprostowań str. 1, tekstu str. 305.

2) *Patologiczna anatomia napisana przez Dra Nikodema Bętkowskiego. Kraków, nakładem i czcionkami Czasu r.* 1853. *in* 8*vo.*

Dedykacyi professorowi i dyrektorowi kliniki lekarskiéj przy uniwersyt. jagiellońskim Drowi **Józefowi Dietlowi** str. 1, przedmowy autora stron VIII, dzieła stron 748 (wraz z pierwszą częścią), treści książki str. 12, sprostowania str. 1.

Podpisany Dr. **T.** w Czasie krakowskim Nrze 197. r. 1854 podał następujący rozbiór nieoszacowanego w naszéj literaturze dzieła Dra **N. Bętkowskiego**, a który ja tu w całości, jak następuje, przytaczam: „Doczekaliśmy się nakoniec i drugiéj połowy owego dzieła, nad którém już zeszłego roku w miesiącu czerwcu podaliśmy ogólne uwagi swoje w Czasie [1]), obiecując zarazem po wyjściu całéj książki rozebrać nietylko naukowość, ale także język tak ważnéj umiejętności, jaką jest dla nas lekarzy patologiczna anatomia, którą teraz w całości przed sobą mamy. Wyznać wszakże musimy, iż tą obiecanką podjęliśmy się nie lada pracy, bo chociaż przy czytaniu dzieła nasuwały nam się różne uwagi, które spisać zamyślaliśmy, to po ukończeniu czytania znajdujemy się w niemałym ambarasie, jak te uwagi podać, ażeby pozostać w gra-

[1]) Nie mógłem tego numeru Czasu nigdzie u nas dostać.

nicach umiejętności, oraz owéj bezstronności, którą krytyka zachować powinna. Poznawszy swe zadanie, obliczyliśmy się téż z siłami, a znawców rzeczą będzie osądzić, o ileśmy założeniu temu sprostali. Wszak każda umiejętność, a więc tedy i patologiczna anatomia łączy w sobie wiele innych umiejętności, któreby dobrze znać wypadało, chcąc o niéj publicznie rozprawiać, a tém więcéj chcąc sobie nazwę „krytyka“ przywłaszczać; czujemy to bowiem dobrze, i że nie dosyć być lekarzem, ale trzeba oprócz tego wyłącznie zajmować się jakimś przedmiotem, aby umieć o nim gruntownie rozmawiać lub pisać. Otóż zasady recenzyi naszéj, a teraz idziemy do rzeczy.

I. Już sama przedmowa zamyka w sobie wiele okoliczności, które z niemałą korzyścią i ciekawością się czytają, a które za klucz do całego dzieła uważać należy. Ułożenie całéj książki poświadcza dużą znajomość rzeczy i usilne staranie, ażeby uczenie patologicznéj anatomii każdemu jak najwięcéj ułatwić. Autor rozłożył bowiem całe dzieło na wstęp, na ogólową i szczegółową część. We wstępie wykłada to, na co przy rozbieraniu zwłok zważać należy. Wstęp ten zdaje się nam być wzięty po największéj części z **Bocka**, bo w **Rokitańskim** nie znajdujemy go, a w **Englu** jest zbytecznie rozwleczony. Biorąc się do nauki patologicznéj anatomii, obeznać się koniecznie wypada ze wstępem, gdyż uważanym być powinien za wskazówkę w badaniu każdéj choroby. Historyczność wstępu jest jednakże lepiéj wyłożona, aniżeli w **Bocku**, ale za to z niepodobienia nader krótko, bo autor uważa tę część patologicznéj anatomii za najpośledniejszą, jak to się sam o tém wyraża, o co się z nim bynajmniéj sprzeczać tutaj nie będziemy w tém przekonaniu, że w rzeczy saméj obszerna znajomość z niepodobień do poznawania i leczenia chorób w niczém się nie przyczynia, chociaż naszém zdaniem umiejętność w każdym razie dokładności żąda. W części ogólowéj wychodzi autor od pojęcia choroby, mówiąc daléj o jéj pojawach, przyczém o pojawach nerwowych bardzo obszernie i pięknie się rozwodzi. Pojawy nerwowe zasługują rzeczywi-

ście na to, aby im nieco więcéj stron poświęcić, albowiem znajomość fizyologii nerwów doszła już do wielkiego stopnia, a w patologii bardzo mało na zmienioną czynność nerwów w czasie choroby zważano. Autor obznajmia tedy czytelnika nader starannie z tą częścią patologii, na którą dawniéj bardzo mało baczności zwracano. Cała część ogółowa czyta się bardzo przyjemnie i część tę możnaby nazwać empiryczną filozofią całéj medycyny. W ogóle powiedzieć możemy, iż wykład ogółowéj części bardzo wiele się przyczynia do dobrego rozeznawania chorób i ukazuje jawnie, iż autor z całym postępem nowoczesnéj medycyny jak najlepiéj obeznany jest. Ileż ciekawych i zajmujących rzeczy znajdzie tam czytelnik! Rozdział „o patologicznych sprawach powstających w skutek zmienionéj czynności naczyń włosowatych,“ czyli o zapaleniach, zajmuje nie mało miejsca i jest powabnie skreślony. Czy atoli zakażenia krwi do tychże spraw należą, o tém dla skromności wyrzec nam niepodobna, widząc zwłaszcza, iż wielu patologicznych anatomów, a między temi sam nawet **Rokitański**, znakomita powaga w tych razach, w ustnych wykładach odstępować się zdaje teraz od swych dawniejszych zdań o zakażeniach. Autor polskiéj anatomii patologicznéj stara się usilnie o to, aby dowieść tożsamość zapaleń oraz zakażeń krwi i przeprowadził oryginalny pomysł swój bardzo szczęśliwie. Chociaż myśl jego pięknie i gruntownie usnuta, jednakowoż wytknąć tutaj musimy, iż autor w popieraniu rzeczonego zdania, porównywając zapalenie z zakażeniem, przytacza na str. 153 tożsamość pojawów, ale jakich? samych podmiotowych i przedmiotowych, kiedy tymczasem na str. 81 itd. sam bardzo słusznie do pierwszych nie przywięzuje najmniejszéj wagi, a drugie dopiero w połączeniu z fizycznem rozpoznawaniem nabywają niejakiéj wartości. Naszém zdaniem przytoczenie i porównanie zmian własności fizycznych; powstających w narzędziach przy zapaleniu a zakażeniu krwi, anatomicznie rozebranych, byłoby daleko mocniéj zdanie to poparło; ale nie wiadomo, dla czego autor tak przezorny, nie chwycił się tego dowodu, kiedy pisząc patologiczną anatomią

patologiczno-anatomiczne dowody podawać ma. Rozdziały o nowotworach i nasorzytnych zwierzętach są także dobrze i zwięźle wyłuszczone; a przy pierwszych znajdujemy dochodzenia mikroskopiczne obszernie opisane, przez to głębszego pojęcia o nich nabieramy.

Część szczegółowa jest zwykłym trybem opisana i zgadzamy się całkiém z autorem, który system ten przenosi nad inne, mówiąc, iż odpowiada wymaganiom klinicznym najlepiéj, a od uczących się łatwiéj pojętym być może. Na str. 421 mówi autor o moczotoku (diabetes mellitus). Ustęp ten czytaliśmy z wielkiém ukontentowaniem, albowiem autor opierając się na chemicznem badaniu **Hellera** oraz innych, wyjaśnia tajemniczą chorobę, tę o któréj dotąd wcale mylne wyobrażenie miano, i uważa ją nie za osobną chorobę, lecz za pojaw drugich chorób, przytaczając dowody wielce ciekawe. Na str. 699 i 700 stara się rozszerzenia naczyń włosowatych uprościć, zarzucając cztery rodzaje takowych, przyjęte od **Rokitańskiego** i innych, jakoto: aneurysma, anastomoticum, teleangiectasiam, tumorem cavernosum, oraz fungum haematodem i zdaje się przyjmować tylko dwa rodzaje, mówiąc, iż wszystkie są jednakie; oprócz grzyba krwistego, te wszystkie są naczyniakami jamistemi, a różnica ich zawisła jedynie od stopnia przeobrażenia rozszerzeń rozmaitych. Są to zdaniem naszém, subtelności naukowe, o których nie my, ale nauczyciele ex professo rozprawiać mogą.

II. Powiedzieliśmy cośmy mogli o naukowości patologicznéj anatomii p. **Bętkowskiego** i wynurzywszy szczerze swe zdanie o niektórych ustępach jéj, przychodzimy teraz do drugiéj połowy założenia; to jest do języka. Tu moglibyśmy się obszernie rozpisać, bo aktualnie byłoby nad czém. Wiele to tu pięknych i trafnych wyrazów i zwrotów! W patologicznéj anatomii téj, przekonywamy się o bogactwie i giętkości języka naszego. Przytoczymy niektóre wyrazy, których nam się nie zdarzyło nigdzie czytać, np. miękina potyliczna (craniotabes), zarosty czyli zwarcia (atresiae), nasiąk czyli naciek (infiltratum), wynaczynionka (extravasatum) i wiele innych. Jak

szczęśliwie uważa autor wszędzie na substantiva verbalia i concreta i jak pięknie kładzie każde w swém miejscu! Trudności, jakie się przy mianowaniu różnych nowotworów nasuwały, poznaje każdy z medycyną obeznany; a przejrzawszy książkę o któréj mówimy, zawoła wraz z nami: to była ciężka, ale szczęśliwie do końca przeprowadzona praca! Prawda, iż professor **Majer** w Roczn. lek. krak. dał niejakie przepisy do tworzenia wyrazów lekarskich; lecz wiemy, co to są przepisy, a co wykonanie ich. Jak pięknie nazywa np. p. **Bętkowski** fibroides włókniakami, jak bystro rozróżnia w uchrząstkowacaniu (enchondroma) od chondroedes, nazywając pierwsze chrząśćcem, a wtóre chrząstniakami albo chrząstakami, jak szkoła krakowska chce. Zgodnie z duchem języka nazywa autor np. cholesteatoma żółciotłuszczakiem, czyli właściwiéj, jak sam powiada, żółciosłoniniakiem, carcinoma epitheliale, przyśluźniakiem, cancer melanodes, czarnorakiem. Reticulatio carcinomatosa, nazywa on zsiatkowaceniem raka, a carcinoma reticulare siatczakiem, carcinoma fasciculatum, zwie znowu pękorakiem, a zottenkrebs kosmakiem. Widzimy, iż wyrazy te dają zaraz dość dobre wyobrażenie o przymiotach raków, które oznaczać mają i są przewybornie użyte. Czy zaś nadgłówek krwisty u noworodków (thrombus neonatorum), należy także do dobrych wyrazów, nie powiedzielibyśmy tego, ale nie zdarzyło nam się nigdzie lepszego słowa wynaleść. Odtorbianie, torbotwory (cystae), są to wyrazy dobrze urobione; lecz w podziale torbotworów na torbiele, torbielce i torbotwory z treścią stałą, nie możemy autorowi okazać zupełnego zadowolenia, bo zdaje się nam, iż torbielce są to dwa wyrazy, nie różniące się wcale w swém znaczeniu; trzeciego rodzaju torbotworów nie nazwał zaś autor osobnym wyrazem, czego bardzo żałujemy. Do pięknych wyrazów liczymy także skrzepliwość (coagulabilitas), ranliwość (vulnerabilitas), torbotłuszczaki (cystolipoma), praśniaki (meliceres), kaszaki czyli jaglaki (atheromata) i t. d. To samo powiemy o wyrazach olejnik (oleinum), surownik (serolimum), maślnik (butyrinum), męcherznik (cystinum). Na str. 265 i 302 nazywa autor acephalocystis wo-

dunką bezgłowową, a na str. 647 wodniakiem bezgłowowym, z tych ostatnia nazwa zda się nam być lepsza. Na str. 510 mówi on o sietniejących dzieciach, chcąc tém oznaczyć infantes cachectici i tłómaczy się w osobnéj uwadze z użycia tegoż wyrazu. Tak nazywa on sietnicą cachexia, sietnikiem lub sietnym cachecticus, dodając oraz, iż lud odznacza tém słowem długotrwałe choroby niszczące i uważa wyrazy te za lepsze od wyrazów cherlak, charłactwo itd. Że lud, chcąc wspomniony stan oznaczyć, używa wyrazu tego, to prawda i życzymy autorowi zaprowadzenia onegoż w książkach.

Nie chcemy przytaczać więcéj wyrazów wprowadzonych przez p. **B.** do patologicznéj anatomii, bobyśmy czytelników znudzili i kończymy sprawozdanie o znakomitéj pracy téj tém oświadczeniem, iż z całego serca polecamy ją wszystkim miłośnikom literatury ojczystéj, a szczególnie młodzieży, oraz lekarzom praktycznym, bo rozpatrzywszy się, znajdą w niéj obraz całego postępu medycyny, i wzbogacą wiadomości swoje w dobréj dyagnozie, która stanowi najgłówniejszą i jedyną podstawę w szczęśliwém leczeniu różnych chorób. Wreszcie p. **Bętkowski** pisząc książkę swoją, jakkolwiek czerpał wiadomości z obcych dzieł, jakkolwiek stanowisko jego, jako praktycznego lekarza odosobnione, a przez to samo pozbawione źródeł licznych i ustnego udziału, i jakiekolwiek koleje umiejętność ta w przyszłości jeszcze przejść może, pracą teraźniejszą zdobył sobie jednakże niepospolite miejsce pomiędzy pisarzami ojczystemi, których w późnych czasach chętnie jeszcze czytać i z których korzystać będą słownikarze, filologowie, oraz medycy piszący w ojczystym języku.“

§. 24.

b) FIZYOLOGIA.

Z tego okresu posiada literatura polska prace treści fizyologicznéj przez następujących lekarzy drukiem ogłoszone, z których niektóre świetne zajmują miejsce w świecie uczonym

i zaszczyt czynią narodowi polskiemu, jak np. dzieła profesora Dra **Jędrzeja Śniadeckiego** i prof. Dra **J. Majera.**

Arnold Jerzy Chrystyan Dr. med. (zobacz T. III. Rozdz. I. str. 160), pisał:

1) *De motu fluidi nervei per fibras medullares nervorum, indultu gratiosi medicorum ordinis pro gradu doctoris disputat* ***Georgius Christianus Arnold****, Lesna Polonus* (1768) *CIↃIↃCCLXVIII. d. XXI. Decembris. Lipsiae ex officina Breitkopfia in* 4*to.*

2) *Observatio anatomico-physiologica de foetu bicipite ad anteriora connato trimestri abortu excluso.*

Drukowany ten opis w Acta phys. med. Acad. Nat. Cur. T. VI. r. 1778. Apr. art. 2. pag. 159—200. **Czajkowski** w życiu **Jerzego Arnolda** (Rocznik Towarz. nauk. krak. T. XIV. str. 72) pisze: „Kilka rozpraw medycznych posłał **Arnold** do cesarskiéj akademii natury badaczów w r. 1774, wraz z krótkim nekrologiem **Jeremiasza Nejfelda.** Najważniejszą częścią tych rozpraw było pismo de Monstris, wedle wzorów **Hallera** ułożone. Te dzieła znajdują się w Rocznikach wspomnionéj akademii pag. 159—200. Drugie zaś dzieło obejmuje Casum de graviditate et puerperio singulari. Inne znowu pismo wydał pod tytułem: Observatorium physico-medicorum annus MDCCLXXII.“

Czerwiakowski Józef Rafał Dr. med. i filoz., professor przy akademii krak. anatomii, chirurgii i położnictwa (zob. T. III. Rozdz. I. str. 193) pozostawił w rękopiśmie:

Początki przyrodzeniopistwa przez ***Józefa Lieutaud*** *w Wenecyi napisane, a z rękopismu (?) przez* ***J. R. Czerwiakowskiego*** *na język polski przełożone R. P.* 1776. [1]).

---

[1]) Jestto tłómaczenie — mówi prof. Dr. Skobel — dzieła Józefa Lieutaud, pierwiastkowo wydanego w Amsterdamie r. 1749, powtórnie zaś w Wenecyi r. 1766. pod napisem: Elementa physiologiae, iuxta solertiora notissimaque physicorum experimenta et accuratiores anatomicorum observationes concinnata.

Ryszkowski Franciszek Ksawery Dr. med. i fil. wydał r. 1786 w Krakowie dzieło, którego opis znajduje się w T. III. Rozdz. I. str. 201, pod napisem:

Stan człowieka zdrowego. Kraków r. 1786. *in* 8*vo.*

Rozdział pierwszy téj książki O stanie życia i zdrowia obejmuje krótką fizyologią wszelkich części ciała ludzkiego i siły poruszającéj. W Rozdz. II. str. 65 opisany jest ruch krwi; tamże str. 89—100 trawienie pokarmów i przemiana ich w krew. Rozdział III. O temperamentach, mówi tu naprzód o własnościach i znakach temperamentów ciał ludzkich, potém o mocy czyli potędze nad funkcyami bądź ciała, bądź myśli temperamentu tego lub owego.

Kwiatkowski N. Dr. med. wydał:

Theses anatomico-physiologicae de nervorum decussatione et gangliis. Regiomont. r. 1784.[2]).

W dziele chirurgicznem **Plenka**, które było przetłómaczone na język polski i wydane w Krakowie w dwóch tomach r. 1799—1800 pod tytułem: „Zbiór zasad chirurgicznych“ (zob. T. IV. Rozdz. II. str. 32) jest w tomie pierwszym od str. 239—251 Hydrologia czyli nauka o humorach ciała ludzkiego. Tamże od str. 251 do 355 Physiologia czyli nauka o działaniach ciała ludzkiego, gdzie autor w krótkości całą fizyologią ludzką przechodzi.

Bojanus Ludwik Henryk Dr. med. i chir., professor weterynaryi przy b. akad. wileńskiéj (zob. T. IV. Rozd. V. pod weterynaryą), pozostawił następujące pisma fizyologiczne:

1) *Annonce d'un systeme de physionomie basé sur l'anatomie comparée du cerveau r.* 1801.

Doskonaląc się **Bojanus** w sztuce lekarskiéj pod sławnym **Janem Piotrem Frankiem** w Wiedniu, poznał

---

[2]) J. Frank. Praxeos med. univ. praecepta Pars II. Vol. I. str. 21. Ploucquet T. VI. str. 192.

się także z lekarzem **Gallem** i od niego powziął świeżą naukę jego o czaszce i mózgu. Po przybyciu zaś do Paryża czytał **Bojanus** roku 1801 na posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego powyższą rozprawę, do któréj przyłączone były rysunki czaszek rozmaitych zwierząt, mimo wiedzy. Rozprawa ta bez wiedzy autora została oddana w rękopiśmie pod rozbiór **Chaussiera, Girauda** i **Duvala**, którzy nie zgłębiwszy dosyć systematu, jak to zazwyczaj bywa z nowemi odkryciami, zbyt surowe dali zdanie (Recueil périodique N. LVIII. 1802. Paris). Na to **Bojanus** odpowiedział w swojéj i **Galla** obronie, a razem drukiem ogłosił rozprawkę pod napisem:

2) *Encephalocranioscopie, aperçu du Système craniognomique du Dr. Gall.*

w któréj wyłożył systemat **Galla,** pomnożywszy go własnemi uwagami (Millins Magazin encyclop. 8 année T. I. pag. 445. avec 2 table) [3]).

3) *O tworzeniu się błony doczesnéj i doczesnéj zawróconéj (membrana decidua et decidua reflexa).*

Prof. Dr. **Adamowicz** (Wizer. wil. T. II. str. 79—81) taki nam daje rozbiór krytyczny powyższéj rozprawy **Bojanusa:** „Już w r. 1809 wzmiankował (w Dzienniku sztuki położniczéj **Siebolda**) o tworzeniu się w jaju płodowém kobiecém, tak zwanéj błony doczesnéj i doczesnéj zawróconéj (membrana decidua et decidua reflexa), ale wyraźnie się o tém później wytłómaczył (Isis 1821. B. VIII.), dowodząc, że błona doczesna tworzy się przez zaognienie ściany wewnętrznéj uteri, przed wejściem doń jaja płodowego, które, później wchodząc, wpycha przed sobą pomienioną błonę w kształcie worka ad uterum i stanowi błonę doczesną zawróconą. Wprawdzie już **Burns** i **Monro** przed **Bojanusem** wpadali na myśl o wpychaniu się błony doczesnéj; lecz **Bojanus** pierwszy to rysunkiem objaśnił, co później **Seiler, Burdach** i **Bock** przyjęli. Wolna zaś część jaja płodowego

[3]) Dr. Adamowicz. Wizer. wil. T. II. str. 54 i 55.

i u góry wystająca, pokrywa się, zdaniem naszego anatomika, nowo tworzącą się błonką naczyńkowatą, właśnie w tém miejscu, gdzie jest otwór prowadzący ad tubam Fallopii, a ta błonka ma stanowić tak zwaną błonę doczesną późniejszą (membrana decidua serotina), gdzie się łożysko (placenta) tworzy. Téj dowcipnéj teoryi przeciwny jest sławny **Oken**, dowodząc, że cała błona doczesna stanowi tylko zwolnioną i przez czas pewien jakby odłączoną błonę wewnętrzną ad uterum należącą, i że doczesna późniejsza powstaje z zatrzymanéj i skrzepłéj krwi menstrualnéj w pierwszym miesiącu brzemienności (Isis 1827. pag. 371). **Velpeau** zaś wcale nie przyjmuje téj błony za osobną. Nadto dowiódł **Bojanus** przed **Breschetem, Velpeau** i innymi, że błona naczyńkowa jaja płodowego (chorion) składa się z dwóch jakby błon osobnych."

W piśmie: Zabawy przyjemne i pożyteczne przez **C. G.** i **X. K.** w Warszawie w drukarniach połączonych Gazety warszawskiéj i sukcesorów **Tomasza Le Brunn** (T. IV. r. 1804. od str. 41—61 i w T. V. r. 1806. od str. 41—70), znajduje się:

*Wykład teoryi p. **Galla** zwanéj czaszkową.*

Śniadecki Jędrzéj [4]) Dr. med. i filozofii, mąż znany uczonemu światu, urodził się w W. Ks. Poznańskiém we wsi rodzicielskiéj pod miastem Żninem d. 30 listopada r. 1768. Nauki początkowe odbył w Trzemesznie, zkąd do krakowskich szkół oddany, celował bystrością pojęcia i wielkim zapałem do pracy. R. 1787 król **Stanisław** przytomny na popisie, uznając **Jędrzeja Śniadeckiego** zdatność i pilność, udarował go złotym medalem z napisem: Diligentiae. Po ukończeniu z wielką chlubą nauk gimnazialnych w Krakowie,

---

[4]) Biografia niniejsza wyjęta jest z życia Jędrzeja Śniadeckiego przez M. Balińskiego w Lesznie roku 1840 wydanego i z „Wspomnienia życia ś. p. Jędrzeja Śniadeckiego" przez H. Skimbrowicza w Warszawie r. 1840.

rozpoczął tamże nauki lekarskie i przykładał się do takowych przez trzy lata z największą gorliwością. W zamiarze dalszego się w naukach lekarskich wydoskonalenia opuścił **Jędrzéj Śniadecki** r. 1791 Kraków, udając się przez Wiedeń do Pawii, gdzie pod sterem **Galwaniego, Wolty, Spalanzaniego, Moscati** i **Jana Piotra Franka** blisko przez dwa lata doskonalił się w rzeczy lekarskiéj. Tu obeznał się nasz uczony **Jędrzéj Śniadecki** z doświadczeniami **Galwaniego**, które nawet sam w liście do swego brata **Jana** z Pawii d. 12 kwietnia r. 1792 datowanym obszernie opisał. System Anglika **Browna** przypadł bardzo do smaku naszemu ziomkowi i on téż pierwszy obeznał z nim professora swego anatomii **Moskatego** i wielu młodych lekarzy, a szczególniéj **Franciszka Franka**. Roku 1793 d. 16 maja złożywszy **Jędrzéj Śniadecki** w Pawii przepisane egzamina, uwieńczony został stopniem doktora medycyny i filozofii, poczém opuścił Pawią, chcąc się udać do Paryża, dla wydoskonalenia się w chemii pod sławnym **Fourcroy** i w chirurgii, lecz z powodu burzliwéj wojny, nie mógł tego dopiąć i dla tego z niebezpieczeństwem życia puścił się do Londynu, gdzie nie bez wielkich korzyści czas przepędził, mając przez **Bukatego**, posła polskiego do zwiedzenia wszelkich zakładów naukowych przystęp ułatwiony. Z Londynu przeniósł się nasz, na ówczas już znakomitą sławę posiadający, **Śniadecki** do Edynburga, gdzie szkoła lekarska najpierwszych uczonych owego czasu posiadała jako to: **Gregory, Monroe, Duncan**, których wszystkich przyjaźń i zamiłowanie genialny **Śniadecki** wkrótce sobie zjednał. Pod takimi sławnymi professorami wydoskonalił się głęboko młody ten lekarz w sztuce lekarskiéj i nabrał bardzo wiele doświadczenia; co téż było powodem, iż jego sława aż do króla **Stanisława** doszła, który go w miejsce **Beklera** chciał, na przedstawienie **Jana Śniadeckiego**, mianować swoim lekarzem nadwornym, lecz z powodu nieporozumienia między prymasem, a **Janem Śniadeckim** o akademią krakowską, projekt ten nie przyszedł do skutku. Szkoci chcieli **Jędrzeja**

Sniadeckiego wysłać do kompanii wschodnio-indyjskiéj jako lekarza, czego jednakowoż nie przyjął.

Wracając **Jędrzéj Sniadecki** do Polski, zwiedził jeszcze Anglią północną i środkową, a r. 1795 Londyn, potém Hollandyą, Wiedeń. Z Wiednia wezwany ten uczony mąż na professora chemii i farmacyi przy akademii wileńskiéj, dokąd przybywszy, otworzył r. 1797 kurs tych nauk i doprowadził swoją głęboką znajomością rzeczy do najwyższego stopnia zamiłowanie słuchaczy [5]). Za staraniem tego uczonego męża, zaczęto r. 1805 wydawać Dziennik wileński, do którego wiele rozpraw lekarskich i chemicznych napisał. Roku 1806 mianowany był **Jędrzéj Sniadecki** prezesem nowo założonego cesarskiego towarzystwa medycznego w Wilnie. Pomimo tylu zatrudnień naukowych, nie wzdrygał się nieść pomoc lekarską rannym w szpitalach wojskowych, za co w darze otrzymał od cesarza **Aleksandra** pierścień dyamentowy, a późniéj stopień kollegialnego radzcy. Rząd nadał mu r. 1816 stopień radzcy stanu. Przez 25 lat sprawując z jak największą gorliwością urząd professora chemii przy uniwersytecie wileńskim, wziął nareście r. 1822 uwolnienie ze służby jako emeryt, lecz zaledwo dwa lata upłynęły, a już był **Jędrzéj Sniadecki** powołany na professora kliniki lekarskiéj przy tymże uniwersytecie, któremu to powołaniu jak najchlubniéj odpowiedział; z pod jego albowiem mistrzowskiego przewodnictwa wyszli biegli i dla kraju użyteczni lekarze. Po zamknięciu uniwersytetu wileńskiego, a utworzeniu medyko-chirurgicznéj akademii w Wilnie, **Jędrzéj**

---

[5]) R. 1800 ogłosił drukiem: Początki chemii w Wilnie u Zawadzkiego T. II. Dzieła tego wyszły trzy edycye, druga tamże roku 1807. in 8vo, 2 tomy; trzecia tamże r. 1816—1817. in 8vo, 2 tomy. Znacznie poprawna. R. 1810 posłał w rękopiśmie do Warszawy: Krótki rys chemii dla użycia szkół w W. Ks. Warszawskiém, nie był drukowany. M. Baliński (Życie Jędrzeja Śniadeckiego str. 32) słusznie pisze: „Słowem, te Początki chemii, pierwszy raz objawiły w kraju nieznaną jeszcze zupełnie naukę i autora ich jako ojca nomenklatury chemicznéj w rodowitym języku ukazały.“

Śniadecki objął r. 1832 na nowo katedrę professora kliniki medycznéj. W dowód szacunku i uznania zasług tego niezmordowanego w pracy męża, rząd zaszczycił go rozmaitemi orderami i tytułem Akademika, co było najwyższym zaszczytem przy akademii wileńskiéj. Tak przepędziwszy ten wielki mąż, który był i będzie zaszczytem i chlubą dla narodu polskiego, cały swój żywot na pracy literackiéj, zakończył życie pełne sławy dnia 11 maja roku 1838. Zwłoki jego pochowane są we wsi Bołtup, w powiecie oszmiańskim, milę od Oszmiany.

Zbiór wszystkich pism **Jędrzeja Śniadeckiego** porozrzucanych po rozmaitych pismach czasowych, z wyjątkiem Teoryi jestestw organicznych, i chemii, zebrał i wydał w sześciu tomikach w Warszawie nakładem Augusta Emanuela Glücksberga r. 1840 in 12mo, a drukiem M. Frydlendera w Wrocławiu **Michał Baliński**. T. I. II. i III. obejmują pisma lekarskie, inne zaś tomy rozmaite pisma tego pełnego nauki i dowcipu męża, z popiersiem autora pod tytułem:

Dzieła ***Jędrzeja Śniadeckiego.*** *Wydanie* ***Michała Balińskiego.***

Fizyologiczne przytaczam tu, a o innych lekarskich uczyniłem wzmiankę w T. III. Rozdz. I. str. 260.

1) *Teorya jestestw organicznych. Tom I., w Warszawie w drukarni przy Nowo-Lipiu r.* 1804. *in* 8*vo, str.* 264. *Tom II. w Wilnie u Zawadzkiego roku* 1811. *in* 8*vo, str.* 454.

Drugie wydanie było odbite pod takim napisem:

Teorya jestestw organicznych przez ***Jędrzeja Śniadeckiego****, radzcę stanu, akademika i professora kliniki w cesarskiéj medyczno-chirurgicznéj akademii wileńskiéj, kawalera orderów ś. Anny 2giéj klassy z cesarską koroną i św. Włodzimierza trzeciego stopnia, członka wielu towarzystw uczonych. W Wilnie w drukarni dyecezalnéj u XX. Missionarzy na górze Zbawiciela. Nakładem Rubina Rafałowicza księgarza wileń-*

skiego roku 1838. *in* 8*vo. Tomów III. z popiersiem autora.*

Tom Iszy, dwie przedmowy str. XV, tekstu str. 210, spisu rzeczy str. 9. Tom IIgi, przedmowy str. III, tekstu str. 201, spisu rzeczy str. 9. Tom III. życia **Jędrzeja Sniadeckiego** str. XIV, poczet prenumeratorów str. 4, tekstu str. 194, spisu rzeczy str. 11.

W dzień śmierci autora r. 1838 i tegoż dnia po odbiciu pewnéj liczby egzemplarzy, pękł kamień portretu **Jędrzeja Sniadeckiego** w litografii, tak że drugi portret trzeba było zacząć robić (Magazyn powszechny na r. 1839 Nr. 19. str. 183).

Uczony **Michał Baliński** słusznie się o tém dziele w następujący sposób wyraża [6]): „Wszystkie te jednak tytuły niezaprzeczone **Jędrzeja Sniadeckiego** do sławy i wdzięczności rodaków, prześcignęła daleko pod względem powszechnego użytku w rozszerzeniu granic umiejętności fizycznych i lekarskich: Teorya jestestw organicznych; dzieło, któremu najpierwsi uczeni cudzoziemscy nie wahali się przyznać prawdziwie genialnych widoków w fizyologii. Ogłoszenie tomu pierwszego Teoryi, postawiło go od razu w rzędzie najznakomitszych fizyologów i w całéj Europie imię jego głośném uczyniło. Pierwszy tom tego wielkiego utworu wyszedł w Warszawie r. 1804. Wystawił w nim autor ogólny widok praw organizacyi życia istot ożywionych, ustanowił początki i zasady, na których teorya jestestw organicznych ma się opierać; rozważył z rzadką przenikliwością cały bieg życia materyalnego zwierząt i roślin, wykładając właściwym sobie sposobem działanie i wpływ różnych ciał w naturze na jestestwa życiem organiczném obdarzone; nakoniec całą tę pierwszą część swojéj nauki zawarł treściwym i nader zajmującym obrazem głównéj nauki **Browna**, która niegdyś tyle go uderzyła, której rozwaga może mu popęd do głębokich myśli w Teoryi jestestw organicznych nadała, nauki,

---

[6]) Życie Jędrzeja Śniadeckiego, Leszno i Gniezno r. 1840. str. 33.

która w upadku swoim jeszcze podziwienie dla geniuszu jéj twórcy wzbudzić powinna. W tomie pierwszym tego na zawsze pamiętnego dzieła, **Jędrzéj Śniadecki** okazał się jednym z najznakomitszych filozofów swego wieku. Jego badania stanowią epokę, a odkrycia zadziwiają szczęśliwą trafnością. On tu właśnie na wiele lat przed sławnym chemikiem **Davy**, objaśnia fenomena wulkaniczne i nową niezmiernie jasną ich teoryą podaje; on pięknym wywodem rzeczy, gruntownością dowodów ujmuje i przekonywa każdego czytelnika i tym sposobem posuwa oświatę w swym kraju śmieléj i prędzéj, wiele niższych szczeblów przeskakując: on bez wzoru i przykładu u swoich, rozwija w naturalnym, a razem wdzięcznym toku mowy, wszystkie skarby swojego płynnego stylu, a przez to wzbogaca, jak nikt dotąd, język i literaturę ojczystą.“ W Tomie II. rozbiera autor szczególną fizyologią organizmu ludzkiego.

Daléj **Hippolit Skimbrowicz** (Wspomnienie życia ś. p. **Jędrzeja Śniadeckiego**. Warszawa r. 1840. in 12mo) wyliczając pisma tego znakomitego męża, pisze: „Będąc w Anglii (**Jędrzéj Śniadecki**) ułożył rys Teoryi jestestw organicznych w języku łacińskim. Drukiem to dzieło ogłoszoném nie było.“

Na język niemiecki było przetłómaczone i pod następującym tytułem wydane:

***A. Śniadeckis** Théorie der organischen Wesen, aus dem Polnischen übersetzt von **J. Moritz**. Koenigsberg bei Unzer* 1810. *in* 8*vo*, *str.* 265.

Inne tłómaczenie niemieckie jest jeszcze:

***A. Śniadeckis** Theorie der organischen Wesen aus der polnischen Uhrschrift von **Andreas Neubig** Dr. der Philosophie, königl. Professor und Rector des Gymnasiums zu Hof in Ober-Main-Kreise übersetzt. Nürnberg* 1821. *in* 8*vo*.

Na język francuzki było przełożone przez **Bellard** i **Decaix**, lekarzy wojskowych, którzy nietylko język polski, ale i samego autora znali i wydane pod tytułem:

Théorie des êtres organisés. Paris chez Gabon et Comp. 1825. *I. vol. de* 283 *pages, in* 8*vo.*

Jaką sobie sławę zjednał nasz uczony ziomek przez powyższe dzieło u cudzoziemców najuczeńszych, dowodzi następujące wyrzeczenie doktora **Jana Müllera**, professora medycyny w Bon, który tak pisze [7]): „In neuerer Zeit hat **Andreas Sniadecki** in dem leider sehr unbekannten herrlichen Werke: Theorie der organischen Wesen aus dem Polnischen übersetz, Nürnberg 1821. dieselbe Bahn [8]) betreten. Dieser mit philosophischer Tiefe und mathematischer Methode geführte Untersuchung zeigt, wie die Elemente der Medizin gelegt werden müssen, sie ist nach meiner Meinung die erste philosophische Grundlage eines wissenschaftlichen Systems der Medizin.“

Podobne chlubne zdanie dla **Jędrzeja Sniadeckiego** napisał **M. Neumann** w rozprawie: Andeutungen zu einer wissenschaftlichen allgemeinen Therapie, w **Hufelanda** Żurnalu r. 1833 str. 85 sierpień.

Rozbiór krytyczny tego pierwszego tomu Teoryi znajduje się w Allgemeine Litterat. Zeitung r. 1812 Nr. 12 str. 92.

2) *Co jest irrytacya? przez Jędrzeja Sniadeckiego Dra med. i chir. prof. akad. med.-chir. wileńskiéj.*

Drukowana w Pamiętn. Towarzystwa lek. warszawskiego r. 1839. T. II. str. 41—63 i w T. II. od str. 173—195 wydania **M. Balińskiego.**

3) *Krótki wykład systemu* **Galla** *z przyłączeniem niektórych uwag nad jego nauką.*

Drukowany w II. tomie (str. 58—88) wydania dzieł **Jędrzeja Sniadeckiego** przez **M. Balińskiego** w Warszawie r. 1840. in 12mo. Z tablicą przedstawiającą trzy czaszki ze systemem **Galla**; i w Dzienniku wileńskim rok 1805 Nr. 1.

---

[7]) Bildungsgeschichte der Genitalia aus anatomischen Untersuchungen an Embryonen des Menschen itd. Düsseldorf 1830. str. 10.

[8]) To jest system Kaspra Fryderyka Wolfa.

Oprócz przytoczonych tu dzieł fizyologicznych, wydał jeszcze **Jędrzéj Sniadecki**:

4) *Początki chemii stósownie do teraźniejszego téj umiejętności stanu dla pożytku uczniów i słuchaczów ułożone i za wzór lekcyi akademickich służyć mające. W Wilnie w druk. akad. r.* 1800. *in* 8vo, *dwa tomy,* 401 *i* 326 *stron, prócz słownika chemicznego na* 2½ *arkuszu.*

Druga edycya w Wilnie u Zawadzkiego r. 1807. in 8vo, 2 tomy, 520 i 335 stron. Trzecia tamże r. 1816—1817 in 8vo 2 tomy.

5) *O rozpuszczaniu rzecz do towarzystwa królewskiego przyjaciół nauk w Warszawie, posłana w maju r.* 1805. *przez Jędrzeja Sniadeckiego itd. W Wilnie nakładem i drukiem J. Zawadzkiego in* 8vo, *str.* 45.

Jest także drukowane w rocznikach Tow. król. przyj. nauk T. V. str. 521—554.

6) *Rozprawa o nowym metalu w surowéj platynie odkrytym przez Jędrzeja Sniadeckiego itd. Czytana na publiczném posiedzeniu imperator. uniwersytetu wileńskiego d.* 28 *czerwca r.* 1808. *W Wilnie nakładem i drukiem J. Zawadzkiego in* 8vo, *str.* 27.

7) ***Jakuba Józefa Winterl*** *wykład czterech pierwiastków nieorganicznego przyrodzenia. W Jenie u Fryderyka Fromana r.* 1804. *in* 8vo.

Druk. w T. III. Pism **Jędrz. Sniadeckiego**, wydanych przez **M. Balińskiego** od str. 117—142.

8) *Uwagi nad traktatem początkowéj fizyki* ***R. J. Hauy***, *dziełem przeznaczoném za elementarne w lyceach francuzkich, tudzież nad jego tłómaczeniem przez* ***L. Alojzego Korzeniewskiego***. *Tomów* 2 *in* 8vo, *w Wilnie u J. Zawadzkiego r.* 1806.

Druk. tamże, str. 143—164.

9) *Objaśnienie niektórych punktów o nauce o ciepliku. Rzecz na posiedzeniu akademickiém uniwersytetu wileńskiego d.* 15 *marca r.* 1815 *czytana.*

Druk. tamże, str. 165—177.

10) *Postrzeżenie nader wielkiego gradu, z przyłączeniem niektórych uwag nad jego teoryą.*
Druk. tamże, str. 178—185.

11) *O żelazie meteoryczném Rzeczyckiém.*
Druk. tamże, str. 186—212.

12) *O potrzebie połączenia nauki stosunków chemicznych z teoryą rozpuszczania; rzecz czytana na posiedzeniu naukowém imperatorskiego wileńskiego uniwersytetu dnia 15 grudnia 1817.*
Druk. tamże, str. 213—231.

§. 25.

Wojniewicz Wincenty (zob. T. III. Rozdz. I. str. 248) Dr. med. i chir. tłómaczył dzieło fizyologiczne **Prochaski** i wydał pod tytułem:

*Zasady fizyologii ludzkiéj przez D. **Jerzego Prochaskę** publicznego professora fizyologii i chorób oczu w Wiedniu w języku niemieckim dla użytku słuchaczów napisane. A przez **Wincentego Woyniewicza** ucznia medycyny na koszcie skarbowym przy cesarskim uniwersytecie wileńskim na polski język przełożone, podług ostatniego wydania, w Wiedniu 1802 r. W Wilnie nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego, imperatorskiego wileńskiego uniwersytetu typografa r. 1810. in 8vo, Tom. II.*

Tom I. zawiera rejestru materyi w tym tomie zawartych stron 4; przedmowy stron 7; tekstu stron 234. Tom II. rejestru materyi w tym tomie zawartych stron 3; tekstu str. 240. W końcu od strony 242—258 znajduje się rejestr materyi alfabetycznie ułożony.

Dziarkowski Hyacynty Dr. med. (zob. T. III. Rozdział I. str. 193) wydał:

*Fizyologia, czyli fizyka ciała ludzkiego dla lekarzów i przyjaciół antropologii staraniem **H. Dziarko-***

wskiego *radzcy ministeryi spraw wewnętrznych, dziekana wydziału akademickiego nauk lekarskich itd. z rysami wydana. W Warszawie (w drukarni W. Dąbrowskiego* 1810) *in* 8*vo.*

Prócz dedykacyi do **Stanisława Potockiego** prezesa rady stanu itd. i **Jana Łuszczewskiego** ministra spraw wewnętrznych 295 stron [1]).

Leo Leopold Dr. med. i chir. w Warszawie (zob. T. III. Rozdz. I. str. 413) pisał:

Obss. de sexuum praeter genitalia differentia. Regiomonti 1815. *in* 8*vo* [2]).

Dołasiński Rudolf (młodszy) Dr. med. i chir. wydał: *De Respiratione dissertatio. Cracoviae r.* 1818. *in* 8*vo, str.* 77 [3]).

Nick opisał:

Nadzwyczajne skutki zwierzęcego magnetyzmu doświadczone na osobie płci żeńskiéj w Sztutgardzie. W Warszawie r. 1818. *in* 8*vo, str.* 131 [4]).

Mianowski Mikołaj Dr. med. i chir. prof. przy b. uniwersytecie wileńskim (zob. T. III. Rozdz. I. str. 314) pisał:

Wiadomość o dwóch rozprawach Dra ***F. Magendie****, członka Towarzystwa koresp. w Paryżu, przez Dra* ***Mikołaja Mianowskiego****.*

Druk. w Pamiętn. lek. wileń. T. I. str. 331—340. Pierwsza rozprawa jest: o połykaniu powietrza admosferycznego; druga o własnościach pożywnych istot, nie mających w sobie saletrorodu.

Kostecki Piotr Dr. med. i chir. urodził się w Kaliszu d. 14 września r. 1795 z ojca **Józefa**; pierwsze nauki ode-

---

[1]) Bentkowski Hist Lit. Pol T. II. str. 469.
[2]) Rudolphi Grundris. der Physiologie T. I. str. 262.
[3]) Spis książek prof. Dra L. Bierkowskiego.
[4]) Tamże.

brał w liceum kaliskiém. Roku 1812 rozpoczął zawód lekarski w Wrocławiu, zkąd r. 1814 udał się do Warszawy na akademią, a w trzy lata do Berlina. Po ukończeniu roku 1819 zawodu lekarskiego w Berlinie, powrócił do ojczyzny, i został mianowany sztabowym lekarzem pułku liniowego piechoty J. C. M. W. Ks. **Konstantego** w Warszawie. W dowód zasług zaszczycony został orderem Śtéj Anny 3ciéj klassy. (Rocznik wojska pol. na rok 1828 str. 83). Wydał:

Dissertatio inauguralis de monstrositatum origine; q. def. d. 15 *Julii. Berolini, formis Brüschcke r.* 1819. *in* 8vo [5]).

Bezimienny autor ogłosił polskie tłómaczenie:

Uwagi nad mniemanemi przyczynami właściwego ciepła zwierząt, czytane na posiedzeniu Towarzystwa fizycznego w Genewie 14 *Septembr.* 1820 *r. przez professora de la* **Rive** *(Bibl. univers. Sept.* 1820). *Do tych uwag była powodem rozprawa o wpływie systematu nerwowego na ciepło zwierzęce, czytana na posiedzeniu akademii umiejętności w Paryżu d.* 15 *maja r.* 1820. *przez Dra* **Chossat** *z Genewy.*

Polskie to tłómaczenie drukowane jest w Pamiętn. warsz. r. 1821. T. XIX. str. 326—404.

J. K. S. napisał rozprawę, która jest drukowana w Pamiętniku warsz. r. 1821. T. XIX. str. 564–579 pod napisem:

1) *O nowych doświadczeniach fizyologicznych pana* **Edwards.**

Doświadczenia **Edwardsa** okazały, że wszystkie zwierzęta mające krew zimną nietylko przez płuca i skrzele, ale i przez skórę, zostają mniéj więcéj w stosunku z powietrzem admosferyczném, a jaszczurki, żółwie i węże zamknięte na czas znaczny w wodzie dla tego tylko przymuszone prędzéj obumierać, że ich skóra i grube pokrywy nie są w stanie do-

[5]) Callissen T. X. str. 354.

syć jéj w siebie wciągać, a tém samém pomocy płuc nieodbicie potrzebują. Przeciwnie zwierzęta mające skórę mięką i nagą, mogą się utrzymać w wodzie zimnéj i dostatecznie nasyconéj powietrzem, tak, że wtedy płuca są już niejako nadpotrzebne. Daléj, że ryby nietylko przez skrzele, ale i przez skórę zostają w związku z wodą powietrzem nasyconą.

2) *O tłustościach zwierzęcych i o nowych pierwiastkach organicznych do jéj składu należących.*

Druk. w Pamiętniku warsz. r. 1822. T. III. str. 219 do 426. Są tu doświadczenia w tym względzie **Chevreula**, który pierwszy doświadczeniami przekonał, że wszystkie tłustości zwierzęce składają się z pewnéj liczby tak nazwanych bezpośrednich pierwiastków organicznych, i że większa ich część różni się pomiędzy sobą samą tylko proporcyą tych pierwiastków. Pięć zaś jest takowych pierwiastków dotąd należycie poznanych, którym **Chevreul** nadał nazwiska stéarine od stéar łój, elaïne od elaion oléj, cholesterine od chole żółć i stereos stały, cetine od cetos wieloryb i oléj maślany.

Homolicki Michał (zob. T. III. Rozdz. I. str. 350) Dr. med. rodem z Litwy, wykładał r. 1822 fizyologią przy uniwersytecie wileńskim jako adjunkt. Jego rozprawa jest:

Dissertatio inauguralis medica, practica de vasorum sanguiferorum vi in morbis nervosis producendis. Vilnae r. 1815. *in* 8*vo* [6]).

W. M. pisał:

1) *O wpływie wody na fizyczne własności niektórych ciał zwierzęcych stałych.*

Rozprawa ta drukowana w Pamiętniku warsz. T. III. str. 210—219 r. 1822, zawiera badania **Chevreula** względem zmian; jakim ciała zwierzęce stałe podlegają, szczególniéj saletroród zawierające, gdy są wystawione na działanie wody. Ciała zwierzęce, których **Chevreul** doświadczał pod tym

---

[6]) Callissen T. IX. str. 102.

względem, są następujące: Ścięgna, żółta sprężysta tkanka anatomów, czyli żółte goleniowe więzy, pierwiastek włókna, chrząstki ucha zewnętrznego, więzy chrząstkowe, nieprzezroczysta błona rogowa i białko.

2) *Nowe doświadczenia i uwagi nad krwią i jéj działaniem w rozmaitych objawieniach życia (wyjęte z rozprawy pp.* **Prevast** *i* **Dumas** *w T.* 18. *Bibl. univ.).*

Drukowane w Pamiętniku warsz. T. II. str. 210—220, z podpisem **W. M.**

Nieznajomy autor pisał w Pam. warsz. T. II. str. 322 do 327 (z Journ. de Physiol. exp. T. I. par **Magendie**):

O budowie płuc ludzkich i jéj odmianach w różnym stanie, jako też o pierwszych znakach suchót.

Levestamm Jerzy (zobacz T. III. Rozdz. I. str. 368) Dr. med., chir. i sztuki położniczéj, ogłosił drukiem:

Dissertatio inauguralis de liquore Amnii foetus humani, praecipue de ejusdem usu; q. def. m. Aug. Kiliae, typis C. F. Mohr r. 1823. *in* 8*vo* [1]).

§. 26.

Mile Jan Dr. med. i chir., professor fizyologii i akuszeryi przy b. uniwersytecie warszawskim, mąż pełen nauki, urodził się r. 1789 w Warszawie, początkowo był przeznaczony na zegarmistrza, lecz potém zmieniwszy myśl, zaczął się przykładać na uniwersytecie warszawskim i to z wielką gorliwością, do nauki lekarskiéj. Roku 1814 osiągnął stopień doktora medycyny i zwiedził większą część Europy, doskonaląc się w naukach przyrodzonych, a szczególniéj w fizyologii, chirurgii i akuszeryi. Po powrocie do Warszawy mianowano go r. 1817 professorem fizyologii i akuszeryi w akademii tamecznéj. Umarł r. 1839 [1]). Pisma jego terapeutyczne są umie-

[1]) Callissen T. XI. str. 317.

[1]) Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiell. T. III. str. 498, i Pam. Tow. lek. warsz. T. II. str. 584—589.

szczone w T. III. Rozdz. I. str. 369, chirurgiczne w T. IV. Rozdz. II. str. 57, położnicze w T. IV. Rozdz. III. str. 158. Z fizyologicznych i fizykalnych są mi następujące wiadome:

1) *Uwagi z powodu młodéj kobiety ślepéj, która w odległości końcami palców czyta, przez* **J. Milego** *Dra med., prof. w uniw. król. warsz. (Druk. w Pam. warsz. r.* 1818. *T. XI. str.* 429—457).

O zdarzeniu tém w Anglii zawiera wiadomość Journal de Physique 1817. October. **Glower** robił z tą dziewczyną imieniem **Evoy** przez trzy dni w przytomności wiarogodnych ludzi doświadczenia. Nasz autor tak pisze na str. 430: „Podobieństwa zaś najwięcéj do prawdy temu zjawieniu dodają postrzeżenia podobne na osobach kataleptycznych, nocobłędnych i do wysokiego stopnia somnabulizmu doprowadzonych przez wpływ innych; co magnetyzmem zwierzęcym nazwano.“ To samo zdarzenie jest opisane w Pamiętn. warsz. r. 1818. T. X. str. 216—225 przez **S....** i w Pam. warsz. r. 1818. T. XI. str. 94—97 przez **S....**

2) *Myśl nowéj budowy termo-hygrometrów, przez Jana Milego med. i chir. Dra, fizyologii w uniwersytecie warszawskim professora.*

Rozprawa ta drukowana jest w Pamiętn. warsz. r. 1821. T. XX. str. 364—371 z tablicą wystawiającą dowody. **Matuszewski** professor fizyki w liceum warsz. rozebrał rozprawę tę **Milego** w Pamiętn. warsz. r. 1821. T. XXI. str. 101—105, gdzie autora w wielu miejscach zbija; na co **Mile** tamże str. 105—128 odpowiedział.

3) *List Jana Milego professora fizyologii, do* **J. K. Skrodzkiego** *professora fizyki w uniwersytecie warszawskim pisany d.* 20 *czerwca r.* 1821: *„O pozornéj wielkości przedmiotów wynikającéj z łamania się światła w admosferze. (Drukowany w Pamiętn. warsz. r.* 1821. *T. XX. str.* 381—396).

4) *Opisanie nowéj machiny pneumatycznéj bez stępla, klap, kurków i czopków przez Jana Milego członka To-*

warzystwa P. N. król. warsz., drukowane w Roczniku tegoż Towarzystwa w T. XVI. str. 287—319.

5) *Opisanie nowego apparatu do wydania wielkiego stopnia ciepła, czytane na publiczném posiedzeniu Towarzystwa P. N. król. warsz. dnia* 25 *listopada r.* 1822. *przez Jana Milego członka tegoż Towarzystwa z tablicami wyobrażającemi ten apparat. Drukowane w Roczniku Tow. P. N. król. warsz. T. XVI. str.* 320—374.

6) *Ulepszenie i uproszczenie machiny pneumatycznéj bez stępla, klap, kurków i czopków przez Jana Milego, jako dodatek do opisania téj machiny w Roczn. Tow. P. N. król. warsz. (T. XVI. str.* 287 *r.* 1823.). *Rozprawa zaś ta sama jest drukowana w Roczniku Tow. P. N. król. warsz. T. XVI. str.* 393—401.

O powyższéj rozprawie pisze **Staszyc** w Roczn. Tow. P. N. król. warsz. T. XIX. str. 29: „Machina pneumatyczna **Milego** wynalazku nie mająca stęplów, kurków, klap, ani czopków, tém szczególniéj się zaleca, że rozrzedza jak najwyżéj powietrze, razem hermetycznie zamyka otwór, ułatwiając jednak podług potrzeby wejście nazad powietrza.“

Osobny opis wyszedł pod tytułem:

7) *Jan Mile. Opisanie nowych narzędzi, machiny pneumatycznéj, apparatu do wydania wysokiego stopnia ciepła. W Warszawie S. P. r.* 1822. *in* 8*vo.*

8) *Opisanie nowego urządzenia barometru, dla okazania drobnych zmian wysokości słupa merkuryusza, przez Jana Milego professora uniw. warszawskiego, członka Towarz. P. N. król. warsz. z figurami. Drukowane w Roczn. tegoż Towarz. T. XVII. str.* 361—400.

9) *O nowym sposobie zniesienia w soczewkach wad kulistości i łamalności. Treść rozprawy Jana Milego med. i chir. Dra, professora fizyologii itd. (była czytana na publiczném posiedzeniu uniwersytetu warszaw. d.* 3 *paźdz. r.* 1822). *Drukowane w Pamięln. warsz. r.* 1822. *T. III. str.* 308—317.

10) *De la cause qui dispose l'oeil pour voir distinctement*

les objets placés à differentes distances; traduit du polonaise. Drukowana ta rozprawa w **Magendego** *Journal de Physiol. exp.* 1826. *Cah.* 2. 3. [2]).

11) *Einwendungen gegen die Richtigkeit der Annahme, dass die Centralenden der primitiven Nervenfasern, durch ihre relative Lage dem Empfindungs-Vermögen die relative der Peripherienden anzeigen sollen, von Joh. Mile Dr. Professor der Physiologie an der ehemaligen Universitaet zu Warschau.*

Rozprawa ta uczona jest drukowana w **Joh. Müllera** Archiv. für Anatomie, Physiologie etc. Jahrg. 1838. H. IV. str. 387—412), z tablicą objaśniającą twierdzenie autora. Tamże (r. 1839. Heft I. str. 64—70) znajduje się:

12) *Ueber die Empfindung, welche entsteht, wenn verschiedenfarbige Lichtstrahlen auf dieselben Stellen der Retina eines einzigen Auges fallen.*

13) *Rozprawa o achromatyzmie oka ludzkiego.*

Rozprawa ta professora **Milego** drukowana jest w Posiedzeniu publicznem król.-warszaw. uniwersytetu, odbytém d. 31 lipca r. 1821. od str. 35—50 z jedną tablicą.

14) *Zarzuty przeciwko mniemaniu, jakoby końce środkowe pierwotnych nerwów, swojém względném położeniem, dawały czucie względnego położenia końców obwodowych tychże nerwów.*

Druk. w Pam. Tow. lekar. warsz. T. II. str. 543—583 z ryciną. Na wstępie téj rozprawy pisze autor: „W skutku zobowiązania się w końcu rozprawy mojéj: O liniach kierunkowych widzenia (Ueber die Richtungslinien des Sehens. Annalen der Physik und Chemie von **Poggendorff** r. 1837. Nr. 9. str. 37), która głównie część fizyczną tego przedmiotu obejmowała, iż także jéj stronę fizyologiczną do jakiego dziennika fizyologicznego wypracuję, uskuteczniłem to itd.“ W czasie druku tego artykułu, kiedy autor chciał jeszcze różne odmiany poczynić, dokonał życia.

---

[2]) Callissen T. XIII. str. 74.

Jarocki Józef Dr. med. i chir., pisał:

Dissertatio inauguralis de genesi vermium in animalibus obviorum. Cracoviae typis universitatis r. 1824. *in* 8*vo* [3]).

Kozłowski Józef Dr. med., był powołany na początku r. $18^{13}/_{14}$ na zastępcę prof. anatomii i fizyol. (po odejściu profes. **Stummera** na naczelnego lekarza) przy akademii krakowskiéj i sprawował ten urząd od r. 1813 d. 1 października do d. 17 lutego r. 1814, a nieco późniéj został Dr. **Kozłowski** istotnym professorem anatomii, fizyologii i medycyny sądowéj przy rzeczonéj głównéj szkole [4]). Pisał:

Rozprawa o różnych sposobach, czyli kształtach processu wegetacyi w przyrodzeniu zwierzęcém i o prawach, według których te kształty oznaczone bywają.

Jest drukowana ta rozprawa w Roczniku Towarz. nauk. krak. T. XI. str. 196—261.

Autor starał się tu dowieść, iż wegetacya jest to samo, co siła organiczna, ustawicznie działająca i w każdéj chwili sprawująca przemianę materyi odżywnéj wchodzącéj w skład ciał organicznych zwierzęcych żyjących. Odmiana ta dwa wprowadza za sobą w ciele stany, to jest przybywania, czyli organizowania się i ubywania, czyli rozrabiania się. A przechodząc tych dwóch stanów różne stopniowania, wyjaśnił formowanie się i rozwijanie pojedyńczych organów ciała ludzkiego, szczególniéj w pierwszych życia epokach; utrzymywanie się jego w jednakim prawie stanie, otyłość, niszczenie, chudnienie i gojenie się ran, oddzielanie części obumarłych, powstawanie nabrzęknień, obrzmiałości, albo zmniejszanie i ubywanie znakomite całych organów, lub pojedyńczych części i rozliczne inne zjawiska.

Le Brun Aleksander Dr. med. i chir. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 371) ogłosił drukiem tłómaczenie:

---

[3]) Callissen T. IX. str. 415.

[4]) Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiel. T. VI. str. 62—63.

Niektóre doświadczenia nad trawieniem robione przez Dra **Beaumont** *na młodzieńcu mającym fistulę żołądkową. Tłumaczenie z francuzkiego przez Dr.* **Le Brun.**

Druk. w Pamięt. lek. warsz. Dra **Malcza** T. I. str. 385 do 391.

Tyc Józef Dr. med. i chirur. praktyczny teraz lekarz w Gnieźnie, urodził się w Warszawia r. 1800 z ojca **Józefa.** Zapewne razem z rodzicami przeniósł się do Poznania i tu szkoły gimnazialne ukończywszy, zajmował się przez 7 lat aptekarstwem. Dopiero r. 1822 udał się na akademią w Lipsku celem słuchania medycyny, zkąd r. 1825 przeniósł się do Berlina, a r. 1827 dla ukończenia do Wrocławia, gdzie też r. 1829 promowował na doktora medycyny i chirurgii. Rozprawa jego inauguralna jest:

Dissertatio inauguralis medica de Luce; q. def. d. 16 *Februarii* 1829. *Vratislaviae typis Groesselianis in* 8vo, *stron* 27.

Kochański Wiktor (zob. T. III. Rozdz. I. str. 577) Dr. med., pisał:

De voce specimen inaugural. physiolog. Auctore **Vict. Kochański.** *Vilnae r.* 1829.

W Dzienniku med. chirur. i farm. wileń. T. I. str. 334 (r. 1830) czytam następującą recenzyą: „Rozprawa P. **Kochańskiego** o głosie, napisana na stopień doktora medyc. zawiera w sobie krótką definicą głosu, opisanie szczegółowe krtani, oraz wymienione wszystkie opinie, jakie tylko względem formowania się głosu były podane. Autor zaś w uwadze tworzenia się głosu szczególnie się skłania do teoryi **Biota** i **Magendie.**“

Frejer Jan Jerzysław Dr. med. (zob. T. III. Rozd. I. str. 615), gdzie przytoczyłem jego tłómaczenie dzieła Dra **J. H.** Révejllé — Parise z francuzkiego, po większéj części do fizyologii należącego.

Medyński Napoleon Władysław (zob. T. III. Rozdział I. str. 500) wydał:

Opis fizyologiczny karlicy ***Teofili Lewandowskiéj*** *(osobne odbicie z kwartalniku naukowego). W Krakowie r.* 1834. *in* 8*vo str.* 8 [5]).

Niewiadomy pisarz **X.** skreślił krótką wiadomość (w Przyjacielu Ludu rok I. str. 338—342 pod napisem:

Jan Józef Gall *twórca teoryi czaszkowéj (Frenologii).*

Jesttu krótka wiadomość o systemie czaszkowym **Galla,** do któréj dołączony jest wizerunek jego i trzy czaszki z oznaczonemi zdolnościami.

W Bibl. warsz. T. II. (r. 1851) str. 194 cytowana jest książka:

Wróżka nieomylna. Puścizna po pannie ***Maryi Lenormand*** *w Paryżu. Z 9 popiersiami najsławniejszych wróżek, in* 8*vo. Lwów r.* 1850. *Nakładem Pillera str.* 32.

Soczyński, Socini, Karól Teodor (zobacz T. III. Rozdz. I. str. 319) Dr. med. i chir. podał w Przyjacielu Ludu rok V. str. 348—351 i str. 353—355 do druku rozprawę:

Chieromancya panny ***Lenormand****, niemniéj wzmianka o kraniologii i fizyonomice przez dawnych uczonych polskich,* 300 *lat temu w Krakowie publicznie wykładanych i drukami ogłoszonych, niemniéj wspomnienie o* ***Janie Głogowskim*** *i* ***Cypryanie z Łowicza*** *(z R. P. S. S.).*

Na stronie 349 jest dołączona czaszka przedstawiająca kraniologią **Głogowczyka,** a na stronie 353 wizerunek **Jana Głogowczyka.** Autor mówi naprzód o cudach panny **Lenormand,** sławnéj kuglarki i jasnowidzącéj w Paryżu, przystępuje potém do opisu polskich kraniologów jako

---

[5]) Spis książek prof. Dra L. Bierkowskiego.

to: **Grzegorza** z Sanoka, **Jana** z Głogowy i **Cypryana** z Łowicza, jako poprzedników, nauczycieli i fundatorów prawéj filozofii, kraniologii, fizyonomii przez następnych uczniów swoich: **Bakona**, **Galla** i **Lavatera**, rozpowszechnionych. Na stronie 354 pisze nasz autor: „Obszerne zaiste jest pole dotąd odłogiem leżące, którego uprawą, jeżeli nie towarzystwa całe, to przynajmniéj pojedyńcze umysły zająćby się powinny; dla wykazania nieprzeliczonych zasług w zawodzie cywilizacyi, przez uczonych naszych w świetniejszych przynajmniéj epokach kraju położonych. Przykładem tego niech będą **Jan** i **Szymon** powyżéj wspomnieni professorowie akad. krakowskiéj. Nie od rzeczy będzie przytoczyć tu wypadek, który na otwarciu kursu kraniologii przez pana **Galla** (r. 1817 w Paryżu) miał miejsce. Wiadomo jest, iż **Galla** początkowa nauka czaszki tak dalece była błędną, nic nie znaczącą, a następnie i niedorzeczną, że ściągnąwszy uwagę zwierzchności, była powodem uprzątnienia go z Wiednia; tułaniem się swojém w Niemczech nadreńskich, bynajmniéj **Gall** ani na krok nie posunął jéj wartości, i byłaby nawet zupełnemu uległa urągowisku i zapomnieniu, gdyby nie pismo naszego **Głogowczyka**: de anima, którego czytanie i zupełne przyjęcie, nietylko za zasadę rzetelnéj, a nowéj dla niego nauki posłużyło mu, ale zarazem otworzyła drogę do wszystkich dalszych badań, które dzisiaj postęp anatomii wyższéj, zwłaszcza porównanéj, ułatwia. Że zaś **Gall** w appologii wstępnéj, najmniejszéj nawet wzmianki o naszym uczonym, a prawdziwym swoim nauczycielu nie uczynił, osądziłem za przyzwoitą jeżeli nie skarcić, to przynajmniéj upomnieć o dług należnéj nam pamięci. Wdałem się tedy z p. **Gall** w rozmowę; a idąc po nici do kłębka napomknąłem, iż nauka kraniologii, a do tego wyższéj, (którą dziś frenologią zowią) w Polsce tak dalece i odwiecznie znaną była, że w wieku już XV, nietylko filozoficznie z katedry w akademii krakowskiéj była wykładaną, ale co większa, dla swéj ciekawości i wziętości drukiem nawet po wielekroć razy ogłoszoną (zobacz Tom I. strona 365 – 368). Amba-

ras, w którym go wprawił, byłby mi może stał się powodem delikatniejszego z nim obejścia; lecz gdy po niejakiéj przerwie z lekceważeniem rozprawiać począł, oświadczyłem bez ogródki, że jakkolwiek kraniologia, do materyalizmu prowadząc, pierwszeństwa frenologii, jako tajniki moralne zgłębiającéj, ustąpićby powinna; ma wszakże, jak każda inna użyteczna wiadomość i mój szacunek! Lecz badając rzecz bliżéj, gdy postrzegam w kraniologii pana **Galla** tenże sam podział głowy ludzkiéj, na trzy oddziały władz umysłowych, które właśnie nasz **Głogowczyk** ogłosił; a co najgorsza, gdy czytam w pismach pana **Galla** też same, a nawet dosłownie wypisane przykłady z naszego uczonego męża; podziwienia mego zataić mi trudno! Na taką z méj strony zapowiedź, głębokie powstało milczenie, a grymas na twarzy zawstydzonego kraniologa, zdradzał najwidoczniéj kontrabandę, któréj dalsze wykrycie, dotykanie czaszki uczono, zbytniém czyniło! Dopełniwszy zresztą owo suum cuique, najgrzeczniéj przerywając dyskurs, rozstaliśmy się z sobą. To, com wspomniał o **Janie** z Głogowa, powtórzyć winienem i o **Szymonie** z Łowicza, którego klassyczne pismo Enchiridion Phisiognomiae (Kraków u Floryana 1532) wzorami rysów namiętności wszelkich zbogacone, rozsądnie i filozoficznie wyłożone, przekonywa nietylko o tém, iż prawdziwym on był fundatorem téj ciekawéj nauki, ale zarazem nauczycielem **Lavatera,** ktory podobnież wszystko z niego wyczerpał, figury i linie namiętności ludzkich przekopiował, a co najgorsza, dwóch wielkich przytém dopuścił się grzechów, to jest: że podobnież jak **Gall** kradzież zataił, a powtóre nie pojął owéj wielkiéj przestrogi, aby wdający się w podobne badania filozoficzne, uważał je raczéj za dzieło rozrywki umysłowéj, ciekawości uczonéj; nie zaś za niemylną pewność, prawdy niezawodne; zdawało się albowiem zawsze **Lavaterowi,** że jest nieomylnym fizionomistą, tak jak się przywidziało niedouczonym wielu autorom, iż **Lavater** był pierwszym linii namiętności skryślicielem! Nakoniec: tenże uczony ziomek nasz **Szymon,** zostawił nam z rycinami traktat o hieromancyi

w tłoczni Unglera r. 1532, wydany w Krakowie pod napisem Enchiridion."

Professor Dr. **J. Majer** (Roczn. wydz. lek. w uniwers. jagiell. T. VI. str. 399—403 starał się w ten sposób powyższy spór o wynalezienie systemu czaszkowego rozstrzygnąć: „*Kranioskopia i fizyognomika.* Od jakiegoś czasu coraz częściéj czytać nam się zdarzało, że te obie nauki początek swój wzięły w Polsce, a w szczególności w uniwersytecie krakowskim. Pomijając wzmiankę w dziele **Bentkowskiego,** w nowszym czasie, ile mi wiadomo, pierwsi wspomnieli o tém (1835): **Bałwański** w rozprawie inaugural. i **Schwartz** w założeniach do takiéjże rozprawy dołączonych. Pierwszy z kilku ustępów wyjętych z dzieła **Jana Głogowczyka** wnosi: że tenże znał i uprawiał naukę frenologii, niezaprzeczone zaś zasługi **Galla** i **Spurzheima** o tyle są istotne, o ile w ich czasie udoskonalone wiadomości zootomiczne, a z niemi i anatomia mózgu człowieczego, posłużyły im do fizyologicznego wyjaśnienia prawd publicznie przed 300 laty u nas wykładanych [6]). Daléj nad tę skromną wzmiankę posunął się niewiadomy autor artykułu w Przyjacielu ludu [7]). Był on świadkiem otwarcia przez **Galla** kursu kraniologii w Paryżu r. 1817. Gdy zaś ten we wstępie do wykładu, żadnéj wzmianki o naszym uczonym **Głogowczyku**, a prawdziwym swoim nauczycielu, nie uczynił; zwrócił więc jego uwagę na to, od jak dawna kraniologia w Polsce wykładaną była, w końcu zaś dodał bez ogródki, że względem przemilczenia źródła nauki **Galla** trudno mu zataić podziwienie, gdy w jego dziełach znajduje tenże sam podział głowy ludzkiéj, a co większa, nawet dosłownie wypisane przykłady z naszego uczonego męża. W końcu autor dodaje, że z porównania pism tegoczesnych autorów, z dziełami dawnych uczonych naszych, pokazuje się: iż bynajmniéj Paryżowi, ale Krakowu należy się pierwszeństwo publicznego wykładu téj ciekawéj umiejętno-

---

[6]) Bałwański. De animae organis etc. Cracov. 1835. str. 5.
[7]) Rok 1839. Nr. 45. str. 354.

ści, a to do tego i krytycznie i na 3 wieki pierwéj, nim o tém w Europie nawet poważono się myśleć. Zdaniem jego **Gall, Spurzheim, Spix, Combe** i inni, a nawet towarzystwo frenologiczne angielskie, przejęło żywcem, całkowicie aż do podziałów i siedlisk władz umysłowych, naukę kranioloģa naszego. Zdaje się, że na zasadzie téj wiadomości, **M. Baliński** w żywocie **Jędrzeja Śniadeckiego** ogłoszonym zaraz w r. następującym, utrzymuje, iż pierwszy pomysł kraniologii należy się nie **Gallowi**, ale **Janowi Głogowczykowi**, professorowi na 3 z górą wieki przed nim w akademii krakowskiéj publicznie uczącemu; w którego dziele znajduje się nawet rys czaszki ludzkiéj, z oznaczeniem organów podług zasad kraniologii [8]). Wreszcie w tymże samym czasie wiadomość owa odbiła się i w ruskiéj gazecie literackiéj, wydawanéj w Petersburgu, wyrażono tam: że **Jan** z Głogowa, professor uniw. krak. wydał książkę „De anima," w któréj szczegółowo opisał naukę o czaszce i przyłączył doń rysunek głowy ze wszystkiemi jéj organami, zupełnie tak jak u **Galla**. Pewien Polak będąc w Paryżu, pokazywał tę książkę **Gallowi**; ten jednak wyznał, że nie słyszał o podobném wydaniu. Mniemano także, że **Lavater** był jedynym wynalazcą fizyognomiki; lecz jeszcze w r. 1532 krakowski professor **Grzegorz Zaika** [9]) wydał dzieło: Enchiridion Physiognomiae. W końcu jednak dziwi się wydawca, iż posiadający te ważne książki, nie ogłoszą o nich coś więcéj nietylko w ojczystym, lecz i w innych językach [10]). W tym stanie rzeczy nastąpiło wydanie 3go tomu ważnego dzieła prof. **Wiszniewskiego** [11]). Mimo świeżego jeszcze wpływu uroczéj dla nas powiastki, nie tracąc samodzielności sądu, starał się on szczegółowym rozbiorem w nagiéj prawdzie rzecz całą wystawić. Zwracając więc uwagę na kraniologiczne wiado-

[8]) Przyjaciel ludu r. 1840. Nr. 3. str. 21.

[9]) Tu pomięszał się wydawcy Szymon z Łowicza z Grzegorzem z Sanoka.

[10]) Tygodnik petersburski r. 1840. str. 145.

[11]) Hist. lit. polsk. Krak. T. III. r. 1841. str. 263.

mości uczonego **Głogowczyka**, w ten sposób porównywa je ze znaną nauką **Galla: Jan** z Głogowa idąc za zdaniem dawnych lekarzy, a mianowicie **Gordoniusa**, oznacza w mózgu siedlisko rozsądku, wyobraźni biernéj, czynnéj, rozumu i pamięci. Nie masz tu wskazanych przyczyn, dla czego każda z tych części ma być organem jednéj z władz rozumu; **Gall** szukał podobieństwa skłonności u zwierząt, a odnosząc narzędzia czynności duchowych do powierzchni mózgu, upatrywał odpowiednich tymże wypukłości na czaszce, które służyły mu za zewnętrzne oznaki umysłowych skłonności. **Jan** z Głogowa nic nie mówi o takich oznakach zewnętrznych. Kilka słów o siedlisku niektórych władz umysłowych w mózgu, wyjętych przez niego z pism lekarzy dawniejszych, nie mają żadnego związku z kranioskopią **Galla** i **Spurzheima**. „Niesprawiedliwie więc biedny **Gall** został połajany, jakoby swoję kraniologią z **Jana** z Głogowa wypisał.“ Takie rozczarowanie z uroku, tyle powabnego dla troskliwych o naukową sławę narodu, zapewne nie najmilsze robić musi wrażenie. Przecież, choć pierwszy może pragnąłbym dowodu na zbicie orzeczeń prof. **Wiszniewskiego**, to jednak sam w rozbiorze zewnętrznych znaków usposobień umysłowych, jeszcze w r. 1835 przekonania mego w inny sposób objawić nie mógłem [12]). Na cóż wreszcie przydałoby się to powabne cacko w obliczu zagranicznych uczonych? Rozpatrzenie się w dziełach **Głogowczyka**, łatwo wykryłoby właściwe temu uczonemu stanowisko, a dziecinne przechwałki, w mniéj korzystnem świetle stawiłyby inne jego rzeczywiste zasługi. Dosyć na tém, że badania naszych filozofów zwracały się w owym czasie ku antropologii; że o ile rzecz ta podówczas naukowo zebrać się dozwoliła, o tyle publicznie w uniwersytecie wykładaną była. Dla téj to i wielu innych zasług nie przestaniemy wysoko cenić **Głogowczyka**, chociaż nie uznamy go za twórcę i założyciela kraniologii.“

---

[12]) Powszechny Pamiętnik nauk i umiejętności. Kraków. T. I. str. 287.

Kronnenberg Henryk Dr. med. i chirur., urodzony w Warszawie r. 1813 z ojca **Samuela.** Po przygotowaniu się w szkołach warszawskich dostatecznie, rozpoczął naukę lekarską r. 1830 w tamecznym uniwersytecie, lecz już w trzy miesiące przeniósł się do Berlina, gdzie téż zaszczyt doktora medycyny i chirurgii r. 1835 otrzymał, napisawszy rozprawę:

1) *Dissertatio inauguralis. Experimenta in ranae esculentae plexu lumbali facta veram nervorum fibrillarum, quas primitivas vocant, anastomosin refellentia, Amplioris operis, praemio hoc anno decorati fragmentum; q. def. d.* 18 *Aug. r.* 1835. *Berolini str.* 31.

Powyższą rozprawę pomnożoną wydał późniéj autor pod napisem:

2) *Plexuum nervorum structura et virtutes. Disquisitionibus anatomicis, microscopicis et experimentis comprobatae. Opusculum praemio aureo anno praeterlapso ornatum. Adjectae sunt nonnullae observationes anatomicae et microscopicae et experimenta in faciei nervis facta. Authore* ***Henrico Kronnenberg****. Cum VIII. tabulis. Berolini r.* 1836. *str.* 158. *in* 8*vo.*

Bruener Ignacy Dr. med. i chir., rodem z Warszawy, słuchał medycyny w Warszawie i w Berlinie. Wydał:

Dissertatio inauguralis physiologica de vesicularum sanguinis natura, observationes microscopicae et chemicae, q. def. d. 8 *Octobris r.* 1835. *in* 8*vo, str.* 36.

Rozbiór i recenzya téj rozprawy znajduje się w **Hufelanda** Bibl. der pract. Heilkunde r. 1837. Stück II. Febr. str. 92—94.

Bruener Edward Dr. med. i chir., brat poprzedzającego, także z Warszawy rodem, przykładał się do nauki medycznéj w Berlinie od r. 1832. Rozprawa jego ma tytuł:

Dissertatio inauguralis physiologico-medica. Disquisitio experimentis illustrata de singularum nervi sympathici partium vi in cor; q. def. d. 19 *Aug. r.* 1836. *Berolini in* 8*vo, str.* 52.

Rozbiór znajduje się w **Hufelanda** Bibl. der pract. Heilkunde r. 1837. Stück 8. August, str. 97.

Balwański Antoni Dr. med. i chir., wydał:

Dissert. inauguralis. De animae organis seu organologia nec non fistula vesico-vaginali. Cracoviae r. 1836. *in* 8*vo, str.* 62.

W Pamiętniku nauk. krak. r. 1837. Nr. 1. str. 136 czytam następującą wzmiankę o przytoczonéj **Balwańskiego** rozprawie: „Chociaż w krótkich zarysach, wszelako jasno wyłożone zasady nauki **Galla** i **Spurzheima.** Autor nie miał zamiaru wykazania ich prawdziwéj wartości, co jednak tém większą byłoby zaletą dziełka porządnie zresztą i logicznie wypracowanego. W szczególności do zasług autora policzyć należy wzmianka o nauce **Jana Głogowczyka** i **Szymona** z Łowicza, z których pierwszemu przyznaje początkową myśl organologii, drugiemu toż samo w fizyonomii. Tablica przedstawiająca w mózgu siedlisko różnych władz umysłu, wyjęta z dzieła **Głogowczyka** w Krakowie roku 1514 wydanego, niemniéj wykazująca wydatności czaszki, według nauki **Spurzheima,** odpowiednie szczególnym zdolnościom umysłowym, jest chwalebnym ze strony autora dodatkiem; na którego pochwałę to jeszcze powiedzieć można, że w wykazie literatury wyczerpnął niemal wszystkie stósowne zasoby.“

§. 27.

Majer Józef Dr. med. i chir., prof. fizyologii przy uniwersytecie jagiellońskim (zob. T. III. Rozdz. I. str. 461), zbogacił literaturę polską lekarską wielu pismami treści fizyologicznéj, odznaczającemi się czystym językiem, głęboką nauką, gruntownością i wielką rzeczy znajomością.

1) *Rozbiór objawów żywotnych należących do sprawy wychowania, napisał Dr.* **J. Majer** *i odczytał na publiczném posiedzeniu Tow. nauk. krak. d.* 18 *październ. r.* 1836. *Kraków r.* 1837. *in* 8*vo, str.* 37.

Drukowany także w Pamiętn. nauk. krak. r. 1837. T. I. str. 188—224.

O téj rozprawie prof. Dra **J. Majera** czytam następujące zdanie w Pamiętn. Tow. lek. warsz. r. 1838. T. II. zeszyt I. str. 155—157: „Ta rozprawa czytaną była na posiedzeniu publiczném Tow. nauk. krak. Są to badania fizyologiczne w przedmiocie wychowania, które będąc niejako dopełnieniem płodzenia, oparte jest na statecznych prawach przyrody, i dzieje się w pewnym porządku w sposób zawsze odpowiedni potrzebie. Nie należy uważać wychowania za czynność jednostronną; zasadza się ona: 1) Ze strony wychowawcy, na sposobności nastręczania wychowańcowi wrażeń potrzebnych do utrzymania jego bytu i rozwinięcia właściwych jego życia zdolności; 2) ze strony wychowańca na usposobienie do przyjęcia i przyswojenia sobie tychże wrażeń. Z tych zasad wychodząc autor niniejszéj rozprawy, wyjaśnił w sposób bardzo zajmujący ważną tę część fizyologii zwierząt i nie jednę rzucił myśl szczęśliwą, któréj rozwinięcie liczne rokuje korzyści. Na dowód tego przytaczamy tu własne jego wyrazy, któremi wymownie rozprawę swoją zakończa: „Z tego co się powiedziało (mówi on), a nadewszystko z uwag nad wiekiem, płcią i temperamentem, okazuje się, że jak w miarę osobnictwa, różnym bywa stosunek tkliwości do samodzielności, tak podobnie w miarę tego, różną być musi zdolność przyjmowania i przyswajania sobie wrażeń wychowawczych, słowem, zdolność przyjęcia wychowania. Niechaj przeto wychowawca pilne ma baczenie na wszystkie odcienia i do nich się stosuje; niechaj nadewszystko w nagannym pospiechu nie wyprzedza zdolności odpowiednich wiekowi, lecz spokojnie oczekuje upragnionego rozkwitu, który tym sposobem pewno jego nadziei nie omyli, gdyż przy takiém tylko wychowaniu, przyroda człowieka rozwija się w całéj swojéj świetności; gdy tymczasem podubieganie przyrodzonego postępu, niszczy ową czynną stronę wychowania, stłumia samodzielność, a zasuszywszy jéj święte źródło, w miejsce geniuszu, wydaje powszedniego czło-

wieka, dla którego obcą będzie na zawsze prawdziwa potęga umysłu.“

2) *O cieple jestestw organicznych.*

Drukowana jest ta rozprawa w Powszechnym Pamiętniku nauk. krak. r. 1835. zeszt I. str. 83—109. Mieści ona w sobie zbiór doświadczeń najpierwszych fizyologów. Autor przechodzi w niéj: 1) o cieple roślin; 2) o cieple zwierząt; 3) o źródle ciepła organicznego; 4) o bliższych pomocach i przyczynach wytrwałości ciepła żywotnego.

3) *O różnicy osobniczéj, jako przyczynku do nauki o temperamentach i konstytucyach, przez prof. Dra J. Majera. Kraków r.* 1838.

Drukowane także w Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiell. T. I. str. 321—372. Obszerny wyciąg z téj uczonéj i ważnéj rozprawy zamieszczony jest w Medicin. Jahrb. d. Oestr. Staates r. 1843. Maj. str. 249. Autor starał się tu wywieść różnicę temperamentów i konstytucyi ze spólnego źródła, uważając, że pewnéj konstytucyi zawsze pewien temperament odpowiadać musi, że więc są to dwie strony jednéj i téj saméj całości, stanowiącéj różnicę indywidualną, czyli u d o l ę.

4) *Przegląd potworów rybich, przez prof. Dra J. Majera.*

Drukowany w Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiell. T. IV. str. 227—342 (dołączone są dwie tablice litografowane). Zadaniem głównem naszego gruntownego badacza przyrody, było tu okazać, że wyrodzenie mopsowate u karpi, nie zawsze jest skutkiem puchliny głowowéj, jak utrzymywał zmarły profes. **Otto** w Wrocławiu.

5) *Skutki ciśnienia powietrza pod względem fizyologicznym i patologicznym rozebrane przez profes. Dra J. Majera. Kraków r.* 1844. *in* 8*vo, str.* 212. *w drukarni uniwersyteckiéj.*

Poprzednio była ta rozprawa drukowana w Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiell. T. VII. str. 3—212 (Oddział II.). Obszerny wyciąg z powyższéj rozprawy i recenzya znajdują się w Medic. Jahrb. d. k. k. Oestr. Staates rok 1845. Decembr. str. 371—378.

Treść téj nader ważnéj dla nauki lekarskiéj rozprawy jest następująca: I. O ciśnieniu powietrza pod względem fizycznym. II. O ciśnieniu powietrza pod względem fizyologicznym, a) w ogólności, b) w szczególności. Tu jest mowa o wpływie ciśnienia powietrza na krążenie krwi w naczyniach włosowatych i żyłach; o wpływie ciśnienia powietrza na prędkość tętna; o wpływie ciśnienia powietrza na oddychanie; o wpływie ciśnienia powietrza na wsysanie; o wpływie ciśnienia powietrza na przeziew i wypocenie zewnątrz i wewnątrz ciała; o wpływie ciśnienia powietrza na niektóre ruchy dowolne. III. O ciśnieniu powietrza pod względem patologicznym.

Za ogólny wypadek badań w dopiero przytoczonéj rozprawie prof. Dra **J. Majera** należy uważać, że ciśnienie powietrza zwyczajne, z powodu odporu gazów ciało przejmujących, ze względu na ogół ciała, całkiem się zobojętnia, tak, że wpływ jego odnosi się do tych tylko czynności, przy których króciéj, lub dłużéj, raz, wielokrotnie, lub ciągle sposobem przemianowym znosi się i wraca równowaga między ciśnieniem powietrzni a odporem, lub gdzie takowa stale jest zniesioną. W tym ostatnim przypadku znajdują się stawy, mocą zaś przemianowéj zmiany równowagi, ciśnienie powietrzni nabiera znaczenia w krążeniu krwi, oddychaniu, absorcyi, przeziewie, stawie itd. Ze szczegółów zasługują tu na wspomnienie spostrzeżenia robione wraz z prof. Drem **Skoblem**, we względzie wpływu ciśnienia powietrza na prędkość tętna; daléj udowodnienie, że pozostawienie w płucach jakiéjś części powietrza, mimo najgłębszego wydechu, jest koniecznym warunkiem mechanizmu oddychania; spostrzeżenia wreście we względzie stosunku między stanem barometrycznym a śmiertelnością.

6) *Wpływ stanu meteorologicznego na śmiertelność, oceniony według dziesięcio-letnich spostrzeżeń w Krakowie, przez prof. Dra J. Majera* [1]).

[1]) Przez omyłkę umieściłem tę rozprawę w Tomie III. Rozdz. I. strona 465.

Drukowany w Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiell. T. VIII. (oddział II.) str. 1—124. Osobno odbity w Krakowie roku 1845. in 8vo, str. 124, z dwiema rycinami.

Główniejsze wypadki poszukiwań tą rozprawą objętych były: 1) Śmiertelność (dorosłych) najmniejsza odpowiada pewnéj średniéj wysokości barometru (w Krakowie np. 329‴), widocznie się zaś powiększa, gdy stan barometru w jednę, lub drugą stronę od niéj odstępuje i to daleko więcéj przy przewadze stanu wyższego nad średni. Widoczny wpływ na śmiertelność okazuje wielkość przeskoków, czyli pola odmian barometru. 2) Wyższy stan barometryczny między dorosłymi statecznie śmiertelność umniejsza, między dziećmi widocznie ją powiększa, i tu przecież najprzyjaźniejszym jest pewien stan pośredni (np. w Krakowie 12—14° R.). Wpływ zbawienny, lub szkodliwy stanu termometrycznego w każdéj porze roku, zależy od stosunku, w jakim właściwa téjże ciepłota zostaje względem owéj najkorzystniejszéj temperatury. 3) Stopień nasycenia powietrza wilgocią zostaje w prostym stosunku że śmiertelnością; ilość pary znajdująca się w powietrzu bez względu na jego wysecenie, zachowuje się odwrotnie względem śmiertelności; najprzyjaźniejszém dla życia jest lato, gdy w powietrzu jest dosyć wilgoci, a mimo to nasycenie jego stosunkowo pomniejsze. 4) W miarę większéj liczby wichrów, czyli wiatrów silnych, w ciągu jakiegoś czasu, statecznie powiększa się śmiertelność; przy równych zresztą okolicznościach (w Krakowie) kierunek wiatru czysto- lub południowozachodni, zdaje się być przyjaźniejszym dla życia od innych, mianowicie wschodniego. 5) Ze względu na pory roku, za najszkodliwsze uważać można u dorosłych styczeń, luty, marzec; za najprzyjaźniejsze dla życia czerwiec, lipiec, sierpień, inne miesiące stanowią przejście od jednéj ostateczności do drugiéj.

7) *Sposób obliczenia ilości krwi u człowieka żywego, przez prof. Dra J. Majera, przeczytana na posiedzeniu Tow. nauk. krak. (wyjątek znajduje się w Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiell. T. VI. str.* 61—67).

Powyższy sposób obrachowania ilości krwi u człowieka żywego stwierdził autor następującemi doświadczeniami: że krew po upuszczeniu pozostała w naczyniach rozwodnia się sama przez się; że rozwodnienie to jest tak znaczne, iż ciecz, która to sprawia, bez znaczącéj omyłki uważać się może za samą wodę i zastępuje zupełnie ilość krwi odciągniętą; że stopień tego rozwodnienia zostaje w pewnym stosunku z ilością krwi w ciele i częścią z niéj odciągniętą, mianowicie w odwrotnym z pierwszą, a w prostym z ostatnią. Średnia ilość krwi według rachunku opartego na tych danych wypadałaby 26 funtów aptekarskich.

8) *Doświadczenia fizyczne dotyczące tworzenia się na krwi powłoki zapalnéj (crusta inflammatoria).*

Drukowane w Roczn. Towarzystwa nauk. krak. r. 1849. T. XIX. str. 288—292.

9) *Rozbiór fizyologiczny przyzwyczajenia, wprawy i nałogu. Kraków r. 1850. in 8vo, str. 37. w drukarni uniwersyteckiéj.*

Drukowany jest także w Roczn. Towarzystwa nauk. krak. r. 1850. T. XX. str. 1—37.

Rozbiór téj uczonéj rozprawy prof. Dra **Majer** czytam w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. XXIV. str. 320—326 jak następuje [2]):

„Ze wszystkich części fizyologii, nauka o czynnościach nerwów najdłużéj była niepewną, zagadkową. W niezmiernéj liczbie zjawisk nerwowych i nieskończonych kombinacyach czynności systematu nerwowego, trudno było dojść pierwotnych części składowych téj mieszaniny, pierwotnych urzędów, pojedyńczych części tego systematu i uporządkować to, co natura zamięszała mądrym nieładem. Ztąd tyle sprzeczności w zdaniach fizyologów względem przyczyny, źródła, lub sposobu odbywania zjawisk nerwowych. Autor wyżéj wymienionéj rozprawki wykazuje sprzeczności w zdaniach fizyolo-

---

[2]) Inna jeszcze recenzya znajduje się w Tygodniku lek. R. IV. str. 377—381.

gów względem pojmowania, znaczenia i prawdziwéj istoty przyzwyczajenia. Wskazawszy ogólne prawa pobudliwości systematu nerwowego i jéj stosunku do bodźców p. M. rozdziela to, co nazywamy w ogólności przyzwyczajeniem na trzy pojęcia: 1) wprawa; 2) przyzwyczajenie w znaczeniu właściwém i 3) nałóg. Te trzy zjawiska określa jak następuje:

Przyzwyczajenie odnosi się do biernéj strony ciała i umysłu, to jest, do zdolności odbierania i uczuwania odebranych wrażeń.

Wprawa przedstawia stronę czynną, mianowicie nabytą łatwość w dopełnianiu czynności dziejących się z wiadomością i wolą.

Nałóg jest wypadkiem ustalenia się tego stanu ciała i umysłu, któremu dały początek wprawa lub przyzwyczajenie.

Chcąc dowieść, że te wielokrotnie mieszane z sobą pojęcia są istotnie różne, autor przechodzi do szczegółowego ich rozbioru.

1) Wprawa. Tu autor wskazuje różnicę, jaką w potocznéj mowie robimy między wprawą a przyzwyczajeniem: „Gdy mówię, żem się przyzwyczaił rozumiem przez to, że jakiś bodziec stał się dla mnie obojętniejszym; gdy mówię, żem się wprawił rozumiem przez to nabytą łatwość w dowolném wykonywaniu czynności.“ Następnie przechodzi do wykazania jakim sposobem przychodzi do nabycia téj łatwości; rozbierając warunki potrzebne do objawienia czynności dowolnéj, a mianowicie: 1) wpływ woli; 2) prąd odśrodkowy w włóknach nerwowych na które wpływ woli się wywiera i 3) kurczenie się mięs i ruch członków, do których te włókna dochodzą. Wprawa podług autora odnosi się do pierwszego z tych warunków, mianowicie że przy częstém powtarzaniu tego samego ruchu dowolnego, wola nabiera niejako mechanicznéj zręczności w szybkiém i pewném pod względem trafności i mocy zwracaniu się na końce środkowe tych właśnie włókien nerwowych pod których wpływem stoją mięśnie, zamierzony ruch wykonać mające. Rozebrawszy i wyłożywszy to zdanie, autor zbija mniemanie jakoby wprawa za-

leżała od zwiększonéj pobudliwości, a powiększoną przez wprawę moc ruchów tłómaczy przez większe wykształcenie odpowiednich muskułów. Wprawa więc rozciąga się tylko do czynności dowolnych, a zatém nietylko ruchów dowolnych ale i innych, n. p. do dowolnego kojarzenia myśli. Nakoniec co się tyczy powiększenia i łatwości w szybkiém pojmowaniu wrażeń odebranych przez nerwy czulne (czujące), autor wyprowadza to z żywszego zwracania na nie uwagi, a zatém zawsze z czynnego działania ducha.

2) Przyzwyczajenie. Przy częstym wpływie jakiegoś bodźca, skutek jego raz zdaje się zaostrzać, już znowu umniejszać. Dla uniknienia zamieszania, autor pierwsze odnosi do wprawy, n. p. wykształcenie dotykania u ślepych, drugie zaś zobojętniające czucie odnosi do przyzwyczajenia. Skłonność do powrotu pewnych chorób nie może się odnosić do wprawy ani do przyzwyczajenia, ale zależy od właściwego powtarzania się zewnętrznych przyczyn chorobnych, albo od zmian materyalnych w ciele z saméj choroby powstałych. Zwiększona przez częste powtarzanie się wrażeń tkliwość zmysłów odnosi się do wprawy. Tym sposobem przyzwyczajenie odnosi się tylko do zmniejszenia pobudliwości w skutek częstego powtarzania się wrażeń. Jednakże autor nie przyjmuje tego w tak ogólném znaczeniu i rozdziela te przypadki na dwa rodzaje: 1) takie wrażenia których skutkiem jest objaw działacza nerwowego bez ubocznego wpływu na mięszaninę nerwu; 2) które w części lub w całości domieszywają się do składu materyi organicznéj.

W pierwszym razie autor podobnie jak **Spiess** nie przypuszcza zmniejszenia pobudliwości, i sądzi że przypadki te dają się wyjaśnić trojakim sposobem: a) z przypodobnienia się często odbieranych wrażeń do wielu innych obecnych w duszy wyobrażeń, a ztąd mniejszego zwracania na nie uwagi; b) z nabytéj łatwości w stłumianiu mocą woli ruchów odwrotnych; c) ze zwiększania się przeszkody osłabiającéj wpływ bodźca. Za przykład pierwszego może posłużyć zobojętnienie względem przedmiotów, które z początku przyjemne na nas wy-

wierały wrażenie, albo względem powtarzanego turkotu młyna, szumu stawu i t. p. Za przykład drugiego posłużyć może zobojętnienie gardzieli na łechtanie, obojętność tancerza na linie na widok głębokości i t. p. Dla trzeciego rodzaju przyzwyczajenia, przykładem jest zobojętnienie skóry na zimno lub gorąco lub ucisk przez powstające zgrabienie naskórka. Nareszcie autor rozróżnia przyzwyczajenie, od zdolności łatwiejszego znoszenia pewnych wpływów, n. p. zmian powietrza pochodzącéj ze zmian w organizmie, albo zależącéj od wewnętrznego układu organizmu. Wszystko to dzieje się bez zmniejszenia pobudliwości nerwów. Inaczéj się rzecz ma, gdzie bodziec miesza się z substancyą nerwów, wchodzi z ciałem w pewne stosunki chemiczne jak np. przy używaniu odurzających istot, napojów wyskokowych i innych pobudzających środków; tu koniecznie po czasowém pobudzeniu, pobudliwość zmniejszyć się musi.

3) Nałóg. Tu nie daje autor definicyi, ale objaśnia rożnicę nałogu od wprawy i przyzwyczajenia przez przykłady; cechą nałogu jest pożądliwość; nałóg jest skutkiem przyzwyczajenia lub wprawy, wypadkiem pewnego zastósowania się organizmu do danéj podniety lub czynności, i ztąd potrzeba pożądliwość ciągłego jéj powtarzania, chociaż nie z każdego przyzwyczajenia przychodzi się do nałogu. Pojęcie nałogu zawiera w sobie coś, co wprost ze zwykłych potrzeb lub czynności życia nie wynika. Następowanie pewnych czynności ciała w pewnych czasach, n. p. wypróżnień, lub uczucia głodu, zależy bardziéj od stosunku czasu potrzebnego do odbycia innych czynności od których te zależą jak n. p. oddanie stolca od czasu potrzebnego na trawienie i przejście pokarmów przez kanał pokarmowy.

Oto jest krótkie o ile możności wierne wyobrażenie o tém co p. **Majer** w swéj rozprawie napisał. Rozważając to, zrobiemy kilka uwag nad tym rozbiorem fizyologicznym: Autor słusznie rozdzielił pomieszane wyobrażenia wprawy przyzwyczajenia i nałogu, ale zdaje nam się że nie dosyć jeszcze rozdzielił, gdyż nałóg jeszcze jest dwojaki, jak sam zauważał;

jako skutek wprawy n. p. głośne mówienie, mimika nałogowa i jako skutek przyzwyczajenia n. p. do wódki, tytuniu i t. p. Dwa te zjawiska są zupełnie od siebie różne, a zatém powinny być odróżnione, tém bardziéj że mamy na to używane wyrażenie: zwyczaj. I tak nie mówimy, że ktoś ma nałóg głośno mówić lub usta wykrzywiać, lub paznogcie obgryzać, ale mówimy że ma zwyczaj głośno mówić i t. p. Zwyczaj więc jest skutkiem wprawy, tak jak nałóg skutkiem przyzwyczajenia.

Autor na str. 4 mówi: że wprawa jestto nabyta łatwość w dopełnianiu czynności dziejących się z wiadomością i wolą; tymczasem najczęściéj skutkiem wprawy ruchy odbywają się bez wiedzy, n. p. chód.

Ale w ogólności powiedzieć musimy, że chociaż autor rozróżnił te pojęcia, jednak fizyologicznie ich nie wytłómaczył, gdyż nie można uważać za fizyologiczne wytłómaczenie orzeczeń takich jak większa łatwość, mechaniczna zręczność w kierowaniu woli, większa zdolność uczuwania wrażeń i t. p. Zjawiska nerwowe objęte przez wprawę, przyzwyczajenie, zwyczaj i nałóg są bardzo skomplikowane, i dla objaśnienia ich należy dojść jakie właśnie organa nerwowe mają udział w tych czynnościach. Widoczną jest rzeczą, że tu czynne są organa umysłowe, zmysłowe nerwy ruchu i muskuły same. Wprawa jest czynnością wspólną organu pamięci, skutkiem łatwiejszego pobudzenia nerwów ruchu przez wpływ czynności organu myśli, pamięci, wyobraźni, albo nawet czynności zmysłów bez przejścia przez organ wiedzy i myśli. Przez wprawę ruchową czynność odbita wprost z wrażenia zmysłowego, przenosi się na organ ruchu; przy wprawie w odbieraniu wrażeń jest ułatwienie pobudzenia organu wiedzy przez wływ czynności organów zmysłowych. Przyzwyczajenie może się odnosić do organów zmysłowych, albo do organów umysłowych i jest zawsze zmniejszeniem pobudzalności, czy to względem bodźca zewnętrznego, czy to względem bodźca nerwowego, jakim jest czynność organu zmysłowego dla organu umysłowego. W nałogu

obok czynności nerwów zmysłowych znaczny ma udział czynność organu zachowania osobistego. Tym sposobem w każdym danym przypadku z tych wszystkich rzędów zjawisk, różne są i skomplikowane czynności wielu na raz organów nerwowych, tak, że każdy przypadek szczegółowo rozbieraćby wypadało."

10) *Szczegół historyczny w przedmiocie budowy nerwów.*

Druk. w Roczniku Towarz. nauk. krak. T. XX. zeszyt II. str. 300—312.

Idzie tu o dostrzeżony przez prof. Dra **J. Majera** związek cewek nerwowych z ciałkami zwojowemi.

11) *O zębie jeżowca, jako przyczynek do porównawczéj histologii zębów.*

Druk. w Roczn. Tow. nauk. krak. T. XXI. r. 1852. oddziału nauk przyrodzonych T. I. str. 345—360.

12) *Fizyologia układu nerwowego wyłożona przez doktora J. Majera profes. fizyologii w Krakowie. Kraków, nakładem D. E. Friedleina. Warszawa, nakładem R. Friedleina r.* 1854. *in* 8vo, *(w drukarni Czasu).*

Przedmowy autora stron V. Treści dzieła stron 3, dzieła str. 478. Spisu przedmiotów szczegółowych str. 9. W tekście znajduje się wiele rycin zamieszczonych. Edycya bardzo ozdobna.

W piśmie czeskiém: Živa, Časopis přirodnicky 1854. Čislo 8. str. 255, zamieszczona jest powyższego dzieła recenzya skreślona przez professora **Purkiniego**, która nam może służyć za najlepszy dowód, jak wysoko cenią uczone prace naszego ziomka najbieglejsi fizyologowie zagraniczni. Przytaczam tu krótki wyciąg w przekładzie polskim, jak następuje: „Professor **J. Majer** zamierzył wydać główne oddziały téj obszernéj nauki (fizyologii) w oddzielnych księgach, z których pierwszą mamy pod ręką. Autor robi nam nadzieję, że wyda i resztę nauk fizyologicznych, według czego jeszcze 3 lub 4 podobne księgi oczekiwaćby się dały, mianowicie o życiu zwierzęcém, życiu roślinném, o rozwoju ciała i zapewne fizyologia powszechna. Dajże Boże, żeby to jego przedsięwzięcie rychło się spełniło. Mieliby Polacy dzieło naukowe

téj zupełności, dokładności, jakiéj na teraz w Europie jedynie od Niemców oczekiwać i od nich dopiero na różne języki przekładać zwykliśmy. Nie dziw, że układ organiczny, będący w ciele żywém środkiem i zdrojem objawów psychicznych, zwierzęcych i roślinnych, zajął też w wykładzie nauki początkowe miejsce. Zaradzono tém w części potrzebie jakiejś fizyologii powszechnéj, któréj zupełne wypracowanie zapewne autor odłożył do końca.“ Tu następuje wykaz treści dzieła, daléj zaś znowu: „O wewnętrznym porządku dzieła to jeszcze nadmienić wypada. Główna nauka rozdzielona jest na paragrafy za któremi następują własne i szczegółowe historyczne i literackie uwagi, blisko połowę dzieła wynoszące. Są one bardzo zajmujące, a szczegóły literackie wywiedzione z największą świadomością, tak, że posłużyć mogą ku obszernemu i dokładnemu studium ze samych źródeł.“ Kończy tę wiadomość zachętą czeskich lekarzów celem nabywania i czytania tego dzieła.

Purkinji Jan Dr. medyc. i chirurgii, były professor fizyologii przy uniwersytecie wrocławskim a teraz pragskim, rodem Czech, mąż znany uczonemu światu z głębokich nauk, wydał w polskim języku:

1) *Badania w przedmiocie fizyologii mowy ludzkiéj. Kraków, w drukarni kwartalnika r.* 1836. *in* 8vo, *str.* 70. Jest także drukowane w Kwartalniku nauk T. II. zesz. I. r. 1835. str. 121—157, a ciąg dalszy w T. III. [3]).

2) *Nowe spostrzeżenia i badania w przedmiocie fizyologii drobnowidzowéj anatomii udzielone przez naszego członka korrespondenta Dra* ***J. E. Purkiniego****, p. z. professora fizyologii i patologii w Wrocławiu.* Druk. w Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiell. T. II. str. 44 do 67. Część pierwsza zawiera: „*O szczególnych, samodzielnych uczuciach w skórze, podczas działania nań kąpieli mglistéj (Staub-) lub dżdżystéj (Regen-Bad).*“ Część druga:

[3]) Pamiętn. nauk. krak Nr. V. str. 318.

„Przyczynek do drobniejszéj anatomii nerwów, w szczególności o nerwach błony miękkiéj rdzenia pacierzowego i innych błon, tak tu, jak i do mózgu należących.“

Remak Robert (zob. T. IV. Rozdz. III. str. 165) Dr. med. i chir., rodem z Poznania, wyznania Mojżeszowego, autor znany z wielu prac fizyologicznych, będący teraz lekarzem w Berlinie, wydał po polsku:

O budowie nerwów i zwojów nerwowych, przez **Roberta Remaka** *Dra med. i chir.*

Rozprawa ta drukowana jest w Pamiętniku Towarzystwa lekarskiego warszawskiego r. 1838. T. II. zeszyt III. str. 325 do 375. Do tego przyłączona jest tablica z 15 figurami przez autora rysowana [4]).

Niniejsza rozprawa jest tylko poczęściéj dalszém rozwinięciem rozprawy łacińskiéj wydanéj w Berlinie r. 1838 pod tytułem: *Observationes anatom. microscop. de systematis nervosi structura*, a przypisanéj Drowi **Alfredowi Bentkowskiemu**, którą autor napisał dla dostąpienia stopni lekarskich. Polskie wydanie jest pomnożone nowemi spostrzeżeniami, jak sam autor o tém mówi. Podzielona jest na 4 rozdziały. W pierwszym jest mowa: *O budowie drobiazgowéj nerwów mózgowo-mleczowych;* w drugim *O budowie drobnowidzowéj nerwów zwojowych;* w trzecim *O budowie drobnowidzowéj zwojów nerwowych;* w czwartym *O urzędzie włókien utworowych.* W końcu jest objaśnienie tablic.

Jaszczurowski Józef Dr. medycyny, mianowany r. 1839 adjunktem przy klinice chirurgicznéj w uniwersytecie jagiellońskim (Rocznik wydziału lekarskiego w uniwersytecie jagiell. T. III. str. 6), napisał:

De Somno. Dissertatio. Cracoviae r. 1839. *in* 8*vo, str.* 51. [5]).

---

[4]) Rozprawa ta była także osobno drukowana. Prac fizyologicznych Dra Remaka w języku niemieckim ogłoszonych, nie przytaczam tu.

[5]) Spis książek prof. Dra L. Bierkowskiego.

§. 28.

Szokalski Wiktor Dr. med. i chir., były lekarz wojsk polskich, członek wielu towarzystw uczonych w Paryżu, ogłosił drukiem:

1) *Essai sur les sensations des couleurs dans l'état physiologique et pathologique de l' oeil; par* ***Victor Szokalski*** *Docteur en médecine et en chirurgie des facultés de Giesen et de Paris, ancien médecin de l'armée polonaise, ancien chef de la clinique ophthalmologique du docteur* ***Sichel****, à Paris, membre de plusieurs sociétés savantes, etc. (Extrait de Annales d'oculistique, publicés par M.* ***Florent Cunier****). Paris chez H. Cousin. Bruxelles, société encyclographique,* 1840. *in* 8*vo, str.* 161.

Dzieło to nader ważne dla fizyologii, które robi zaszczyt naszemu uczonemu rodakowi, podzielone jest na trzy części. Część I. obejmuje: *Physiologie des sensations de couleurs.* Część II. *Des imperfections innées des sensations des couleurs.* Część III. *Pathologie.*

Po niemiecku wydał je sam autor znacznie pomnożone pod napisem:

2) *Ueber die Empfindungen der Farben in physiologischer und pathologischer Hinsicht. Eine der Academie der Wissenschaften zu Paris vorgelegte Abhandlung von* ***Victor Szokalski****, Doctor der Medizin, der Chirurgie und Geburtshülfe der Facultaeten zu Giesen und Paris, Professor der Augenheilkunde zu Paris, Mitglied mehrerer gelehrten Gesellschaften u. s. w. Deutsche vom Verfasser selbst bearbeitete und vermehrte Ausgabe. Giesen r.* 1842. *J. Rikersche Buchhandlung in* 8*vo, przedmowy str. VII, tekstu str.* 192, *spisu rzeczy str.* 4.

Autor ofiarował to niemieckie wydanie swym professorom: **Balserowi** w Giesen, **Cheliusowi** w Heidelbergu, **Vogtowi** w Bernie i **Sichelowi** w Paryżu.

Powyższe dzieło Dra **Szokalskiego** rozebrał i opisał krytycznie prof. Dr. **J. Majer** w Roczniku wydz. lek. w uniwersytecie jagiell. T. VI. str. 100—107 jak następuje: „Jakkolwiek wielkie i ważne postępy uczyniła fizyka kolorów od czasu **Newtona**, to jednak fizyologia i patologia ich czucia, czyli zdolność czucia barw w stanie prawidłowym i chorobowym, aż dotąd nie była dostatecznie wyjaśnioną. Pochodziło to, ile się zdaje, ztąd, że od chwili upowszechnienia teoryi **Newtona** stałe miano przekonanie, iż barwy są wyłączną własnością światła; pomijano zaś należyty wzgląd na drugi konieczny w téj mierze warunek. Dopełnił tego z chlubą dla siebie i pożytkiem dla nauki Dr. **Szokalski** w obszernéj rozprawie, złożonéj akademii umiejętności w Paryżu. Praca ta, obok historycznych wywodów względem rozwijania się téj nauki i obecnie rozstrzelonych mniemań, zawierająca wiele nowych spostrzeżeń i widoków, zasługuje w tém miejscu na bliższą uwagę. Objęta jest ona trzema częściami, z których na teraz pierwsza zajmować nas będzie; dwie zaś drugie odniosą się do oddziału patologii. Światło działające na narzędzie wzroku, jest tylko wzniecającą przyczyną czucia jasności, a nie samą jasnością. Tak ono, jak jego różne umiarkowania zwane barwami, uważać należy nie za przedmiotowe, jak uczył **Newton** i jego zwolennicy, lecz za podmiotowe zjawiska, gdyż oprócz światła, różne inne wpływy i bodźce, jak uciśnienie, elektryczność, napływ soków i t. d. mogą wzniecić czucie jasności i kolorów. Tym sposobem powstawanie barw dzieje się tylko w oku; istota zaś ich, polega na pewnych zmianach sprawionych tamże wpływem rozmaitych bodźców. Czyli inaczéj, barwy nie są czém inném, tylko właściwego rodzaju czynnościami narzędzia wzrokowego, które wzniecone naprzód w siatkówce, jako części obwodowéj, dopiero przy spółdziałaniu znajdującéj się w mózgu środkowéj części narzędzia wzrokowego, do wiadomości dochodzą. Nie chce przez to **Szokalski** zbijać nauki **Newtona** o ile ta ma zastósowanie w kunsztach i fizyce, chce tylko znaleść w tém zasadę, według któréj dałyby się ocenić barwy uwa-

żane pod względem czucia. W tym to celu przytacza kilka ciekawych doświadczeń, według których: białe pole na czarném tle długo i ciągle uważane, wkrótce wydaje się żółtém, potém zieloném i błękitném, na ostatek czarném; co dowodzi, że siatkówka wystawiona przez jakiś czas na działanie światła, traci na sile, jak każdy inny nerw w skutku przedłużonego bodźca, i tym sposobem mimo jednostajności światła, widzi barwy, od najżywszéj do najciemniejszéj. Światły obraz słońca w ciemnym pokoju na białéj ścianie odbity i jakiś czas uważany, po zasłonieniu otworu w okiennicy, znika w ciemności przez zmianę pomarańczową, czerwoną i fiołkową; po otwarciu zaś okiennicy, zupełne rozjaśnienie wyprzedza kolor czarny, błękitny, zielony i żółty; co pokazuje, jakim sposobem w pierwszym razie siatkówka przechodzi ze stanu natężenia do spoczynku, a w drugim na odwrót. Po złączeniu z sobą obu ostatnich doświadczeń, przez zestawienie obok siebie w pokoju ciemnym ciennika białego, na który pada promień słońca otworem okiennicy wpuszczony, i drugiego czarnego, po otwarciu okiennic zwracając oczy na przemian na jeden i drugi, widzieć się daje następstwo kolorów takie; na pierwszym: biały, pomarańczowy, czerwony, fiołkowy, czarny; na drugim: czarny, błękitny, zielony, żółty, biały. To zarazem doprowadza **Szokalskiego** do uwag nad barwami pierwotnemi i następowemi, które znane najwięcéj pod nazwiskiem dopełniczych, **Buffon** nazywał przypadkowemi, **Goethe** fizyologicznemi, **Plateau** ujemnemi (couleurs négatives), **Darvin** widziadłami pośredniemi (spectres indirects). Wszelako nazwisko dopołniczych, nie wyłącznie odnosi się do barw następowych **Szokalskiego**, który przez pierwotne rozumie te, które mają miejsce w ciągu wpływu jakiegoś bodźca; przez następowe zaś takie, jakie nie raz już po ustaniu bodźca powstają w tém samém miejscu siatkówki, lub równocześnie z bodźcem, w miejscu takiém, które na działanie jego nie jest wystawione. **Jurine** pierwszy tłómaczył te zjawiska z przyczyny wewnętrznéj; po nim **Scheffer** chciał je wyjaśnić tym sposobem, że siatkówka przy długiém uważa-

niu jednéj jakiéjkolwiek barwy w polu białém, utraca na nię tkliwość, poczém widzi już tylko dopełniczy względem niéj kolor do białego. Tegoż mniemania był **Fechner,** które przecież upada już z tego powodu, że postrzeganie kolorów następowych zdarza się nietylko przy patrzeniu w tło białe, lecz nawet i wtenczas, gdy oczy są oddalone od wszelkiego światła. Bezpośrednie narzędzie wzroku składa się z dwóch części, obwodowéj i środkowéj; pierwszą jest siatkówka i nerw wzrokowy, drugą zaś ta część mózgu, ktora właściwie czynność wzroku wykonywa. Na każdą barwę posiada siatkówka pewną właściwą działalność, która rozciąga się aż do mózgu, wzniecając tamże uczucie koloru, tak, że siatkówka jest w téj mierze tylko czémsiś podrzędném, uczucie barwy tylko wywołuje, a mózg sam postrzeżeniu jéj pośredniczy. Jeżeli siatkówka i mózg w czynności swojéj zgadzają się zupełnie, wtenczas powstają dokładne uczucia koloru, które zowią się prawidłowemi lub przedmiotowemi. Jeżeli czynność mózgu nie odpowiada należycie, chociaż siatkówka dostatecznie na wrażenia oddziaływa; barwa dostrzeżoną być nie może. Jeżeli czynność wzniecona w mózgu nie zgadza się z działaniem w siatkówce, wtenczas uczucie koloru bywa błędném. Jeżeli wreszcie jakimkolwiek wpływem wznieconą zostanie odpowiednia czynność mózgu, wtenczas mimo zupełnego spoczynku siatkówki, dają się widzieć kolory i światło. Te czynności nie są wrodzone, lecz rozwijają się dopiero pod wpływem i w skutku działania siatkówki. (Wrodzoną jednak być musi zdolność do tego, bo inaczéj uczucie barwy nie mogłoby być skutkiem żywotnego oddziaływania, a zatém i podmiotowego początku). Czynność siatkówki przy tworzeniu kolorów większą jest w jéj środku niż ku obwodowi. Na zasadzie doświadczeń **Purkiniego,** względem znikania w różnym stopniu barw zbliżanych do punktu jednego w który się oko wpatruje, rozróżnia **Szokalski** trzy okolice siatkówki; z których zewnętrzna obwodowa sprawia tylko uczucie białości i czarności; pośrednia prócz tego tworzy jeszcze barwę błękitną i żółtą; wewnętrzna zaś czyli środkowa oprócz tych czterech wznieca

jeszcze czerwoną. Te pięć barw należą do głównych, pierwotnych, i tyle też przypuścić trzeba dla nich odpowiednich czynności w narzędziu widzenia. Granice po za któremi nie więcéj wystawić sobie nie możemy, stanowi kolor biały i czarny, tamten jako skutek najzupełniejszéj czynności, ten zaś zupełnego spoczynku oka; inne barwy zajmują miejsca pośrednie w tym porządku: czarna, błękitna, czerwona, żółta, biała. Zgadza się więc **Szokalski** z mniemaniem **Schopenhauera**, że oddziaływania przy uczuciu barw pośrednich, względem oddziaływania przy kolorze białym, mają się tak jak części do całości. Wziąwszy n. p. działanie przy tym ostatnim za 1, przy czarnym byłoby ono = 0, przy błękitnym = $^1/_4$, przy czerwonym = $^1/_2$, przy żółtym = $^3/_4$. Tym sposobem się wyjaśnia, dla czego zmięszanie trzech owych kolorów pośrednich, nigdy dać nie może białego, lecz szary, który również powstaje ze zmięszania dwóch barw ostatecznych i uważa się jako średni, jako punkt zobojętnienia wszystkich kolorów, tak, że z jego rozkładu biorą swój początek jasność, ciemność i tysiączne w naszém oku kolory. Narzędzie wzrokowe, mocą pobudzenia, jakie działanie jednéj części sprawia w innych jego częściach, przy wznieceniu uczucia barwy szczegółowéj, zmierza zawsze do uzupełnienia czynności, do przywrócenia barwy pośredniéj. Jeżeli więc jaki bodziec sprawił jakiś kolor, to w chwili, kiedy działać już przestanie, daje się widzieć inna barwa, będąca zawsze skutkiem objawienia się téj czynności, która wyłączoną była od czucia pierwszego koloru, i zawsze taka, jaka temu właśnie kolorowi służy za dopełnienie do koloru szarego. Takie kolory dopełnicze następowe mięszać się mogą z pierwotnemi, równocześnie od zewnątrz wznieconemi, jak to już uważał **Chevreul**. Czynności barwne w oku nie wszystkie równą mają wytrwałość, ztąd za ustaniem bodźca, po jednym kolorze wrażenie pozostaje dłużéj niż po innym; przy każdym jednak w szczególności ma się to w stósunku prostym trwania wpływu, ktory go wywołał. Tę wytrwałość braną w zwykłém rozumieniu **Szokalski** zowie równorodną (similaire), dla rozróżnienia od różnoro-

dnéj (dissimilaire), znaczącéj u niego stopniowy przechód przemijającego uczucia koloru, w porządku takim, jaki wskazały doświadczenia na początku przywiedzione. Wytrwałość zwiększa się po każdym kolorze w miarę tego, jak w szeregu owym barwy zbliżają się do czarnéj; tak, że ta ostatnia ma trwanie najdłuższe, po niéj błękitna, czerwona, żółta, na ostatku biała. Co zdaje się ztąd pochodzić, że czynność potrzebna do wzniecenia białości, w skutku największego natężenia, a zatém i znurzenia narzędzia wzrokowego, najwcześniéj ustaje, a potém dopiero inne w porządku wskazanym; że zaś ilość tych czynności od białości do czerni stopniowo się umniejsza, ztąd zatém wniosek, że trwałość czucia kolorów jest w stosunku odwrotnym natężenia czynności każdemu z nich odpowiedniéj. Następnie zwraca uwagę **Szokalski** na uczucia podmiotowe, wydarzające się równocześnie z uczuciami pierwotnemi, dotąd bowiem uważał je dopiero po ustaniu tych ostatnich. W tym względzie zgadza się on po większéj części z wypadkami spostrzeżeń **Chevreula**. Ciekawe zjawisko cieni kolorowych, spostrzegane najświetniéj na wysokich górach przy zachodzie słońca, wywodzi **Szokalski** ze zbiegu dwóch przyczyn, z których jedna przedmiotowa, t. j. obecność dwóch świateł różnego koloru; druga podmiotowa, t. j. zjawienie się barwy następowéj około téj, która pierwotnie powstaje na siatkówce. Na ostatek stósownie do praw łączenia się lub następowania po sobie kolorów, przywodzi **Szokalski** ciekawe szczegóły we względzie hygieny. Kto np. używa okularów zielonych, ten po zdjęciu ich wsród światła, widzi przedmioty czerwonawe, jak gdyby od pożaru oświecone; żółtawe po zdjęciu okularów niebieskich. U osób które wiele mają do czynienia z przedmiotami pstremi, jak np. u modniarek, kwiaciarek, powstaje często szczególna tkliwość siatkówek, dla któréj kolory pierwotne z największą łatwością wywołują dopełnicze uczucia, i tym sposobem psują dokładne widzenie; tak n. p. jedna z modniarek patrząc na fiołkowe wyszycie czarnego szalu, widziała na nim zawsze kwiatki żółte."

3) *Ueber zweckmässigen Gebrauch der Brillen. Prager Vierteljahrschrift V. 1; **Schmidts** Jahrbücher Tom 61. strona 82.*

4) *Listy do Dra **Majera** profes. fizyologii przy uniwersytecie jagiellońskim w Krakowie. O patrzeniu czyli o macaniu okiem, w stanie zdrowia i choroby.*

Druk. w Tygodn. lek. R. VII. str. 377—380, 386—389, 409—413. R. VIII. strona 9—12, 41—44, 72—76, 81 do 83.

5) *Anpassungsvermögen des Auges vom pathologischen Standpunkte.*

Druk. w Archiv. für Physiologie VII. 7—8 H.; i w Neue med. chir. Zeitung Nr. 11. 31 S. 155.

6) *Ueber den Einfluss des fünften Nervenpaares auf das Sehvermögen.*

Druk. w **Griesingera** Archiv. Bd. VII. S. 317—349.

Oprócz przytoczonych rozpraw fizyologicznych pisał jeszcze Dr. **Szokalski** następujące rozprawy po francuzku:

a) *Płód w płodzie.*

Druk. w Archives génerales de médecine. 1840. Mars. Ballet. méd. belge. 1840. Avril.

b) *Zapalenie oka położne.*

Druk. w Gazette des hospitaux. 1842. Mars. 15 Supplément 152.

c) *Zapalenie oka przepuszczające.*

Druk. w Annales d'oculist. et de gynécol. Vol. 1. Liv. 15. O tych trzech rozprawach Dra **Szokalskiego** pisał profes. Dr. **J. Majer** w Roczn. wydz. lekar. w uniw. jagiell. T. VI. str. 147, 319 i 320.

Janikowski Jędrzéj Dr. med. i chir. (zobacz T. III. Rozdz. I. str. 422), podał do druku:

1) *Wyciąg z lekcyi professora **Magendie** o krwi.*

Druk. w Pamiętniku Tow. lekar. warsz. T. III. zeszyt II. str. 180—192.

2) *Nauka, którą podał **Marschall Hall**, o układzie*

nerwowym (Ueber die Krankheiten und Störungen des Nervensystems. Leipzig 1842).

Druk. tamże T. VIII. poszyt I. str. 64—72. Jest to krótki wyciąg z przytoczonego dzieła **Halla.**

Raciborski A. Dr. med. (zobacz T. III. Rozdz. I. str. 547, i T. IV. Rozdz. IV. str. 237), wydał:

1) ***A. Raciborski.*** *Etudes physiologiques sur la menstruation et les epoques du rut. Paris* 1843. *(J. B. Baillière)* [1]).

Prof. Dr. **J. Majer** w Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiell. T. VI. str. 112—115, podaje następującą treść poszukiwań z powyższego dzieła Dra **Raciborskiego** pod względem czyszczenia miesięcznego: „Czyszczenie miesięczne. Przedmiot ten na pozór tak prosty i do zbadania łatwy, jak dotąd co do istoty swojéj wyjaśnionym nie został, tak zapewne długo jeszcze będzie polem równie dla umiejętnych poszukiwań, jak dla domysłów i przypuszczeń. W rozbiorach tego zjawiska, jakiemi w ubiegłém trzyleciu zajęło się trzech lekarzy polskich, właśnie widzieć się daje ten podwójny kierunek. Badania najwięcéj przedmiotowe zawdzięczamy Drowi **Raciborskiemu.** Główne wypadki jego poszukiwań, o których zawiadomił akademią lekarską w Paryżu, są następujące: 1) Między pęcherzykami **Graafa** a odpływem miesięcznym zachodzi bardzo ścisły związek. Skoro pęcherzyki dochodzą do rozwinięcia się zupełnego, odpływ się zaczyna, ustaje zaś całkowicie po ich zniszczeniu. 2) Za każdym powrotem czyszczenia, pęcherzyk tworzy brodawkowatą wydatność na powierzchni jajnika, poczém także pęka, nie potrzebując do tego, jak mniemał **Graaf** i **Haller,** jakiegoś pobudzenia płciowego. Mniemanie to objawione naprzód przez **Négriera,** nie było aż dotąd oparte na przekonywającém spostrzeżeniu. **Raciborski** miał sposobność potwierdzenia wydatności brodawkowatéj i pękania pęcherzyków w czasie miesięcznego od-

[1]) Pamiętnik Tow. lek. warsz. T. XIII. poszyt I. str. 151.

pływu u najczystszych dziewic i spodziewa się, że okoliczność ta nadal będzie się mogła liczyć do najzupełniéj wykazanych. 3) Krwotok miesięczny jest skutkiem napływu krwi do części płciowych wewnętrznych, który towarzyszy najwyższemu stopniu rozwinięcia się pęcherzyków. 4) Pękanie pęcherzyków zdaje się następować dopiero ku końcu czyszczenia. 5) Cechy anatomiczne pęcherzyka rozpękłego w tym czasie, zupełnie zgadzają się z temi, które przyznawano ciałkom żółtym po zapłodnieniu. 6) Choroby mogą zatrzymać rozwój pęcherzyków, i w tém to zatrzymaniu, a nie w zadrażnieniu chorobą zajętéj części, właściwie poszukiwać należy przyczyny ustania czyszczeń miesięcznych, jakie przydarzać się zwykło w przebiegu niektórych chorób. 7) Z samego wejrzenia wewnątrz jajników możnaby orzec, czyli niewiasta umarła z choroby ostréj, czy téż długotrwałéj, i czy w ostatnich miesiącach życia miewała należycie czyszczenia. 8) Jajniki nie pełnią swéj czynności na przemian i w ogóle w tym względzie nie masz żadnego porządku. 9) Zmiany podobne do tych, jakich doznaje niewiasta w ciągu miesięcznego odpływu, dają się widzieć u samic zwierzęcych w czasie rui. Podobnie jak u niewiasty pęcherzyki **Graafa** rozwijają się stopniowo między dwoma okresami czyszczeń, następnie zaś pękają; tak u zwierząt pęcherzyki stopniowo wzrastają, występują coraz więcéj na powierzchni między dwiema epokami rui, i pękają z jéj nadejściem, bez żadnego ze strony samca udziału. W obu razach zupełnie też same bywają cechy anatomiczne. 10) Zmiany anatomiczne dziejące się w jajnikach w czasie miesięcznego toku, każą się już domyślać, iż zachodzić musi bardzo ścisły związek między tą epoką, a zdolnością twórczą. Któraż wreszcie chwila więcéj sprzyjałaby poczęciu, jak ta, w któréj pęcherzyk wystaje nad powierzchnią jajnika, przygotowany do pęknięcia i przyjęcia do wewnątrz zapładniającéj cieczy. Doświadczenie potwierdza ten wywód teoretyczny. Z 15 niewiast, które dokładnie oznaczyły czas ostatniego czyszczenia i spółkowania, 5 zostało zapłodnionych na 2 do 4 dni przed spodziewaném nadejściem czyszczenia; 7 poczęło w skutku

spółkowania we 2 do 3 dni po skończonym odpływie; a 2 w ciągu samego odpływu. W téj liczbie jedna tylko zdarzyła się taka, która zastąpiła w 10tym dniu po czyszczeniach. Można więc powiedzieć, że pod względem płodności, niewiasta zajmuje środek między temi samicami zwierzęcemi, u których zdolność ta powstaje tylko w pewnych okresach zwanych grzaniem się lub rują; a takiemi, u których pobudzenie spółkowania, wystarcza w każdéj porze roku do sprawienia tych samych zmian w pęcherzykach, jakie u tamtych same przez się w pewnych czasach następują.

2) *Des alterations physiques du sang dans les differentes maladies (Gazette médicale* 1839).

Niewiadomy mi autor tłómaczył z francuzkiego rozprawę: *O krwi w gorączce tyfoidalnéj.*

Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. XIII. poszyt II. str. 270—300.

Lebel Ignacy Dr. med. i chir. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 481, T. IV. Rozdz. II. str. 94 i Rozdz. III. str. 163), pisał:

1) *Poszukiwania drobnowidzowe z płynami ciała przez* ***Al. Donné*** *(z francuzkiego).*

Druk. w Pamiętniku Tow. lekar. warsz. T. XI. poszyt II. str. 235—250.

2) *Przegląd brzemienności zewnątrz macicznéj, professora* ***Bujalskiego***.

Druk. tamże str. 298—302.

3) *O osadach w urynie przez* ***Polunina*** *(z rossyjskiego).*

Druk. tamże T. XIV. poszyt I. str. 118—132.

4) *Skład krwi w szkorbucie (z francuzkiego).*

Druk. tamże T. XIX. str. 297.

5) *Fizyologiczne i patologiczne dochodzenia zapalenia żył, przez Dra* ***Ch. A. Meinel*** *(z francuzkiego).*

Druk. tamże T. XXII. str. 130—136.

6) *O sile żywotniéj i o czuciu rozbieraném przy śledzeniu chorób, przez* ***J. B. G. Barbier*** *(z francuzkiego).*
Druk. tamże T. XXIII. str. 33—52.

Pankiewicz Jan były kandydat filozofii przełożył na język polski:

Chemia organiczna, z zastósowaniem do zoofizyologii i patologii, przez ***Justusa Liebig****; przełożył z niemieckiego i dodatkiem o budowie i znaczeniu organów żywienia powiększył* ***Jan Pankiewicz*** *kand. filozofii. Warszawa, w drukarni pod firmą J. Dietricha r. 1844. in 8vo, str. XI. i 245.* [2]).

Grabowski Ludwik Dr. med. i chir. (zobacz T. III. Rozdz. I. str. 641, T. IV. Rozdz. II. str. 115, Rozdz. III. str. 168 i Rozdz. IV. str. 240), tłómaczył z francuzkiego na polski język:

1) *Rozbiór chemiczny krwi mlecznéj (z francuzkiego).*
Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. XVI. poszyt I. str. 134—135.

2) *O soku nasiennym u starców (z francuzkiego).*
Druk. tamże Serya II. T. VI. str. 368—371.

Natanson Ludwik Dr. med. i chir. (zob. T. III. Rozdział I. str. 661, T. IV. Rozdz. II. str. 124, Rozdz. III. str. 182), pisał:

1) *Uwagi fizyologiczne nad diagnostyką kurczów przez* ***Ludw. Natansona.***
Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. XVI. poszyt II. str. 231—248.

2) *O niektórych sposobach dochodzenia bytności cukru w płynach ciała ludzkiego, a mianowicie w moczu.*
Druk. w Tygodn. lek. warsz. R. I. str. 97—99.

3) *Uwagi nad sposobem, jakim kwasoród przechodzi w krew przy oddychaniu.*
Druk. w Tygodn. lek. R. I. str. 81.

---

[2]) Pamiętnik Tow. lek. warsz. T. XII. poszyt II. str. 300.

4) *Wypadki z poszukiwań chemicznych nad składem krwi w chorobach.*
Druk. tamże R. I. str. 161.

5) *O czynnościach wątroby. Przez* **Zimmermana** *w Berlinie (tłómaczenie).*
Druk. tamże R. I. str. 121—126.

6) *O prawach wymiany gazów przy oddychaniu (z niemieckiego).*
Druk. tamże R. I. str. 126—128.

7) *Uwagi fizyologiczne nad abecadłem polskiém.*
Druk. w Bibl. warsz. r. 1849 m. paźdz. str. 138.
Rozprawa ta jest bardzo ważna dla filologów.

8) *O składzie krwi w skorbucie.*
Druk. w Tygodn. lek. R. II. Nr. 29. str. 230—231.

9) *Postępowanie analityczne przy chemicznym rozbiorze krwi.*
Druk. tamże R. III. str. 21—23.

10) *Topografia patologiczna szyi.*
Druk. tamże R. III. str. 89—92.

11) *O chemicznych przemianach krwi przy oddychaniu.*
Druk. tamże R. III. str. 109—112.

12) *O czynności czerwonych krążków krwi i o przemianie krwi żylnéj na tętniczą.*
Druk. tamże R. III. str. 113—118.

13) *O znaczeniu śliny w organizmie (tłómaczenie).*
Druk. tamże R. III. str. 137—141, 160—165.

14) *Notatki z postępu histologii w r.* 1848.
Druk. tamże R. III. str. 305—312, 313—319, 321 do 327, 328—332.

15) *O budowie i składzie chemicznym tętnic.*
Druk. tamże R. III. str. 342—344.

16) *Sprawozdanie z postępu chemii fizyologicznéj w r.* 1848.
Druk. tamże R. III. str. 361—366, 369—372, 377 do 383, 385—391, 393—398.

17) *O wpływie, jaki wywiera samiec na ciałostan i płodzenie samicy.*

Druk. tamże R. IV. str. 113—120, 121—127.

18) *O wpływie pokarmów i lekarstw na chemiczne własności moczu.*
Druk. tamże R. IV. str. 241—245.

19) *Rozbiór dzieła: Rozbiór fizyologiczny wprawy, przyzwyczajenia i nałogu; przez professora Dra J. Majera. Kraków r.* 1850.
Druk. tamże R. IV. str. 377—381.

20) *Nowe doświadczenia nad oddychaniem.*
Druk. tamże R. V. str. 9—15.

21) *Delikatność zmysłu powonienia.*
Druk. tamże str. 17—23, 32—34.

22) *Delikatność zmysłu smaku.*
Druk. tamże str. 34—38.

23) *O wpływie niektórych środków lekarskich na temperaturę ciała zwierzęcego.*
Druk. w Tygodn. lek. R. V. str. 161—165.

24) *O przemianach, jakim na starość podlegają narzędzia oddychania (przez* ***Reveillé Parise****).*
Druk. tamże R. V. str. 185—190.

Rzyszczewski Aleksander wydał:

Krótki rys zasad teoryi fenomenów kapilarnych ***Jana Milego*** *professora byłego uniwersytetu warszawskiego, skreślił* ***Aleksander Rzyszczewski.***

Rozprawa ta drukowana w Bibl. warsz. r. 1847 (wrzesień) od str. 617—635, ułożona jest podług oryginalnéj rozprawy przez Dra **Milego** napisanéj w niemieckim języku i umieszczonéj w dziele „Annalen der Physik und Chemie von **Poggendorf** R. XIV. str. 287—501.

Jurkiewicz Karól (zob. T. III. Rozdz. I. str. 707) pisał:

1) *Piąta lekcya prof.* ***Matteucci.*** *Trawienie.*
Druk. w Tygodn. lek. warsz. R. II. str. 200.

2) *Wykład professora Matteucci o zjawiskach fizycznych w jestestwach żyjących.*

Druk. tamże R. II. Nr. 30 str. 233—238 i Nr. 31 str. 241—244, Nr. 34 str. 265—270 (oddychanie), Nr. 36 str. 281—286, Nr. 38 str. 296—300 (kolor krwi, żywienie i ciepło zwierzęce), Nr. 39 str. 305—309, Nr. 41 str. 321—326, Nr. 46 str. 360—366 (fosforescencya), Nr. 51 str. 401—405. R. III. Nr. 1 str. 1—6 (prąd elektryczności w muskułach), Nr. 13 str. 97—102 (ryby elektryczne; prąd elektryczny żaby), Nr. 14 str. 105—108.

3) *Nowe poszukiwania nad glistami.*
Druk. tamże R. III. Nr. 2 str. 9—12.

4) *Ilość i jakość zawartego powietrza w wodzie rzecznéj i morskiéj.*
Druk. tamże R. III. str. 58—59.

5) *O stanie w jakim istoty nieorganiczne znajdują się w ciałach organicznych.*
Druk. tamże R. III. str. 237—239 i 241—243.

6) *Czynności krtani.*
Druk. tamże R. III. str. 244—245.

Wesołowski Franciszek Józef pisał:
De examine microscopico urinae et humorum, qui in ea morbis vitiata inveniuntur. Commentatio inauguralis. Cracoviae r. 1847. *in* 8*vo, str.* 52 [3]).

W. P. tłómaczył na język polski:
Fizyologia i jéj stosunek do psychologii przez **J. J. Virey**. *Przekład* **W. P.** *W Wilnie u J. Zawadzkiego r.* 1852. *in* 8*vo* [4]).

Maleszewski Klemens (zob. T. III. Rozdz. I. str. 669 i T. IV. Rozdz. II. str. 119) Dr. med. ogłosił drukiem:
O wadach mowy, mianowicie o zająkaniu się i sposobach zaradzenia.

---

[3]) Spis książek prof. Dra L. Bierkowskiego.
[4]) Katalog książek J. Zawadzkiego.

Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. Serya II. T. II. str. 118 do 141. Rozprawa ta obejmuje: O głosie, o mowie i o zająkaniu się.

Mühlhausen J. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 686) wydał:

Nowsze poszukiwania co do zmian uryny w zwyczajnym i chorobliwym stanie (z niemieckiego).

Druk. w Tygodn. lek. R. II. Nr. 33 str. 259—263 i Nr. 34 str. 266—270 i Nr. 35 str. 275—277.

Dropsy Józef Dr. med. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 685) napisał:

Kilka słów o jasnowidzących paryzkich.

Druk. w Tygodn. lek. R. III. str. 121—127.

Andrzejowski (zob. T. III. Rozdz. I. str. 420) pisał:

Wykład o czynnościach szpiku pacierzowego (z angielskiego).

Druk. w Tygodn. lek. R. IV. str. 305—311, 313—319, 321—327, 329—335, 337—342, 348—351, 353 do 355.

Kryszka A. Dr. med. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 694 i T. IV. Rozdz. II. str. 124) napisał:

1) *Mechanika życia ludzkiego, czyli budowa ciała i sprawy żywotne przez* ***A. Kryszkę*** *Dr. med. z licznemi drzeworytami w tekscie. Warszawa u Henryka Natansona r.* 1853. *in* 8*vo.*

W dziele tém od str. 79—260 skreślił autor w krótkości fizyologią, do czego potrzebne figury w tekscie drukowane się znajdują. Rzecz sama, lubo w krótkości, dobrze jest opracowana.

2) *Teorya krążenia krwi w wątrobie i przyczyna ciepła zwierzęcego (wyjątek z prelekcyi* ***Bernarda).***

Druk. w Tygodn. lek. R. V. str. 89—95, 97—101.

Dworzaczek Karól Ferdynand Dr. med. i chir. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 455), napisał:

1) *O pojęciu życia przez starożytnych filozofów greckich.* Druk. w Pamięt. Tow. lek. warsz. Serya II. T. V. str. 21 do 48.

2) *O krążeniu krwi w płodzie* [5]).

O tych poszukiwaniach doktora **Dworzaczka** czytam wzmiankę w Pam. Tow. lek. warsz. T. III. str. 58—59; treść zaś rzeczonéj rozprawy fizyologicznéj podał nam profes. Dr. **J. Majer** [6]) następującą:

„Krążenie krwi w płodzie. Ze względu na krążenie krwi w płodzie, Dr. **Dworzaczek**, przedstawiając Towarzystwu lek. warsz. serce z otworem owalnym, starał się wykazać, że otwór ten nie utrzymuje bezpośredniego związku między przysionkami, lecz prowadzi wprost do żyły głównéj dolnéj, która w płodzie dostarcza krwi obudwom przysionkom: Poczynając od półtrzecia miesiąca życia płodowego, żyła ta większą częścią swego otworu wlewa krew do przysionka lewego, a mniejszą ledwie kilka kropel do przysionka prawego. Z postępem rozwoju, otwór żyły głównéj dolnéj zaczyna się więcéj zwracać ku przedsionkowi prawemu, tak że przed urodzeniem odpowiada trzecią częścią przedsionkowi lewemu, a dwoma częściami przedsionkowi prawemu. W dorosłym człowieku żyła ta otwierając się wyłącznie do przysionka prawego, wszelką krew do niego wlewa. Nie może więc tym sposobem krew w płodzie przelewać się z jednego przysionka do drugiego, jak się to dzisiaj pospolicie tłómaczy, czegoby téż nawet nie dopuściło i równoczesne ściąganie się przysionków. Ponieważ pomysł ten, dawniéj już przez **Wolffa** objawiony, obecnie obok upowszechnionego mniemania, jakoby krew z jednego przysionka przelewała się do drugiego, po większéj części zapomnianym już został; przeto dla ułatwienia czytelnikowi sądu w tym przedmiocie, podaję kilka szczegółów historycznych, poczynając od **Hallera**, który z porównania wypadków prac **Harveya**, **Merego**

---

[5]) Gdzie ta rozprawa była drukowana, nie wiadomo mi.

[6]) Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiel. T. VI. str. 55—61.

i własnych, utworzył teoryą, dziś w powszechném użyciu będącą; twierdząc: że od 4go miesiąca życia płodu, krew obu żył głównych zlewa się w przysionku prawym, zkąd w części otworem owalnym dostaje się do lewego, ażeby ztamtąd, zmięszana z odrobiną krwi płucnéj, lewą połową serca dostała się do aorty; reszta zaś z prawego przysionka wchodzi do komórki prawéj, a w niemożności dostania się do płuc, przez przewód **Botalla**, wlewa się również do tętnicy głównéj. **Sabatier** (1774) przeciwnie, zważając na układ zastawki **Eustachiego**, twierdził, że chociaż żyła główna niższa w późniejszym czasie zapuszcza się do przysionka prawego, to jednak jéj krew przy pomocy rzeczonéj zastawki dostaje się do przysionka lewego; tak że do prawego wchodzi tylko krew żyły głównéj wyższéj. Tym sposobem krew żyły pępkowéj, zmięszana z krwią żyły głównéj niższéj, z przysionka lewego, dostaje się przez komórkę lewą do tętnic wychodzących z łuku aorty i zaopatrujących szczególniéj górną połowę ciała, które dla tego otrzymują krew więcéj tętniczą czyli ukwaszoną. Krew ztamtąd wracająca wszedłszy do przysionka prawego, następnie przez żyłę główną wyższą, przez komórkę prawą i przewód **Botalla** spływa do aorty zstępującéj. Samym łukiem aorty łączącym tę część, z częścią wstępującą, znacznie od nich cieńniejszym, nie wiele tylko krwi z lewéj połowy serca dostaje się do aorty zstępującéj, tak że niższa połowa ciała odbiera krew przeważnie żylną, któréj część tętnicami pępkowemi udaje się do łożyska, ażeby doznawszy tam wpływu oddychania, żyłą pępkową dostała się znowu do lewéj połowy serca. Taki obieg krwi zwano krążeniem w ósemkę. Według téj teoryi, którą mocno poparła powaga **Bordeugo** i **Bichata**, krew obu przysionków wcale nie mięszałaby się z sobą, gdyż z żyły głównéj niższéj spływa całkowicie do przysionka lewego, ztamtąd zaś mimo otworu owalnego do przysionka prawego dostać się nie może, gdyż przeszkadza temu zastawka rzeczonego otworu. Żeby jednak wszystka krew żyły głównéj niższéj dostawać się miała do przysionka lewego, przysionek ten w płodzie statecznie większymby być

musiał od prawego; gdy tymczasem ten ostatni już w 6tym miesiącu znakomicie przeważa nad pierwszym, a przewaga ta wzrasta jeszcze aż do urodzenia. Jakoż wkrótce wykazał **Wolff** (1776), że żyła główna niższa, właściwie nie zapuszcza się do przysionka prawego, zkąd dopiero przy pomocy zastawki **Eustachiego** wszystką krew wlewaćby miała do przysionka lewego; ale raczéj dwiema odnogami, górą od przegrody przysionków przedzielonemi, zostaje w związku razem z obydwoma, wchodząc lewą do lewego, prawą do prawego. Ujście odnogi prawéj przez zmarszczkę wewnętrznéj błony sterczy w przysionku prawym i stanowi zastawkę **Eustachiego**. Podobnie tworzy się w przysionku lewym zamyczka otworu owalnego. Atoli aż do czwartego miesiąca żyła główna wyłącznie otwiera się do przysionka lewego, i późniéj dopiero, z powstaniem przegrody, tworzy się ujście do przysionka prawego. Dla tego początkowo ujście lewe jest jeszcze większe a prawe cieśniejsze; zwolna zmienia się wprawdzie stosunek ich wzrostu, atoli nawet i po połowie życia płodowego prawie $^2/_3$ krwi żyły głównéj niższéj wchodzi do lewego, a $^1/_3$ do prawego przysionka. Te spostrzeżenia równie obaliły teoryą **Hallera**, jak nadwątliły twierdzenie **Sabatiera**; pokazało się bowiem: że ani krew obu żył głównych nie zlewa się całkowicie w przysionku prawym, a zatém nie z tego dopiero przechodzi do lewego, bo owszém część tamże wlana od ujścia prawego, wraz z krwią żyły głównéj wyższéj, przechodzi wprost do komórki prawéj; ani téż znowu nie wszystka krew żyły głównéj niższéj przez zastawkę **Eustachiego** wlewa się do przysionka lewego, gdyż naprzód nie zastawka **Eustachiego** krew tamże przeprowadza, lecz właściwe ujście żyły głównéj niższéj; a powtóre, po utworzeniu się przegrody, część téj krwi ujściem prawem dostaje się téż do przedsionka prawego, mięszając się tam z krwią żyły głównéj wyższéj, czego nie przypuszczał **Sabatier**. Co do dalszego postępu krwi przez komórki do naczyń, **Wolff** zgadza się z nim zupełnie. Tym sposobem lewa odnoga żyły głównéj niższéj jest tém dla serca w płodzie,

czém żyły płucne po porodzie. Krew tém ujściem wprowadzona najwięcéj jest ożywioną i tak jak po porodzie krew przysionka lewego najzdatniejsza do odnowy. Dla tego też w płodzie odnoga ta i żyły płucne zostają względem siebie w odwrotnym stosunku; dopóki bowiem wcale żył płucnych nie było, dopóty żyła główna niższa wyłącznie otwierała się do przysionka lewego; gdy tamte rozwijać się zaczęły, ta rozdzieliła się na dwie swoje odnogi, lewą daleko większą od prawéj; w miarę coraz dokładniejszego kształcenia się żył płucnych, ujście lewe statecznie malało, tak że w czasie porodu całkowicie prawie zniknęło. Taka była myśl **Wolffa**, którą Dr. **Dworzaczek** odświeżył w pamięci lekarzy, i względem któréj zaiste dziwić się potrzeba, że prawie zupełnie zapomnianą została. Po **Okenie**, **Mecklu** i **Louronie** niemal całkowicie powtórzył ją w swojéj teoryi **Kilian** (1826); gdy tymczasem **Saint-Ange** piszący w r. 1838 nie odstępuje prawie od teoryi **Hallera**. W każdym razie dla dopełnienia teoryi naszego autora, należy mieć w pamięci spostrzeżenia **Starka** względem żyły nieparzystéj, wykazujące: że w płodzie, żyły górnéj połowy ciała, łączą się z nieparzystą, przejmującą natenczas nietylko żyły żeber i ściany brzucha, lecz i całéj dolnéj połowy ciała, mianowicie odnóg, które późniéj, w miarę jak zmniejsza się żyła nieparzysta, wpadają do żyły głównéj niższéj. Tym to sposobem krew z odnóg dolnych wracająca, przez żyłę główną wyższą wprost dostawać się może do przysionka prawego, przez co ta, która żyłą pępkową dopływa do żyły głównéj niższéj, a ztamtąd do przysionka lewego, zatrzymuje czystszą naturę tętniczą (arteryalną), ile że już tylko szczególniéj mięsza się z krwią żyły bramnéj."

ROZDZIAŁ V.

§. 29.

Weterynarya.

Przez zaprowadzenie porządnego wykładu weterynaryi przy głównych i innych szkołach; daléj, przez ustanowienie osobnych katedr z zakładami praktycznemi, wzniosła się nie zadługo ta nauka i świetne zajęła u nas tego okresu (od roku 1764—1854) stanowisko. Jakiemi zaś środkami w szczególności do tego się przyłożono, w krótkości tu nadmienię.

Według wiadomości podanych przez **J. Łukaszewicza** [1]), założył w Grodnie r. 1775 podskarbi litewski **Tyzenhaus** szkołę weterynaryi, która, jak się zdaje, była roku 1781 ze szkołą lekarską do Wilna przeniesiona (zob. T. III. str. 44); tak albowiem wypada wnosić ze słów następujących profes. Dra **Adamowicza** [2]): „Prace sławnych nauczycieli **Gilliberta** od r. 1775 w Grodnie, a w r. 1781—1783 w Wilnie i ks. **Jundziłła** w Wilnie, ubocznie tylko przedmiotu tego weterynaryi dotykały, lubo ci obaj uczeni mężowie umieli wartość jego oceniać.“ W postanowieniach sejmu gro-

[1]) Hist. szkół T. II. str. 104.
[2]) Wizerunki i roztrz. nauk. wileń. T. II. str. 60. (r. 1836).

dzieńskiego roku 1793 dla kommissyi edukacyjnéj podanych, czytam pod Nrem 26 [3]): „W akademiach obydwóch, założy (kommissya eduk.) katedrę artis veterinariae, czyli sztuki leczenia bydląt, na którą przeznaczy pewną corocznie summę salvo calculo.“

Za pierwszych rządów austryackich powzięto zamiar, ale tylko powzięto, utworzenia przy akademii jagiellońskiéj zakładu, w którym się mieli zdatni uczniowie doskonalić w chemii ogólnéj i technicznéj, weterynaryi, gospodarstwie i leśnictwie. Za tych rządów ustanowiono jednak osobnego professora weterynaryi w osobie Dra **Pawła Adami** przy wydziale lekarskim uniwersytetu krakowskiego, czego przedtém jeszcze nigdy nie było [4]), a któremu r. $180^4/_5$ był przydany do pomocy **Alojzy Raf. Estrejcher**, po nim r. $180^8/_9$ Dr. **Adam Rudnicki.** Kiedy roku 1810 profes. Dr. **Adami** opuścił Kraków, objął jego posadę Dr. **Adam Rudnicki.**

Dr. **Seb. Girtler** zadawał sobie starania, aby instytut praktyczny weterynaryi był przy rzeczonéj głównéj szkole założony i w tym celu pisał roku 1806 do **Tadeusza Czackiego**, a r. 1810 do izby edukacyjnéj, lecz bezskutecznie [5]). Katedra ta zachowaną była i pod rządem księstwa warszawskiego i miała następujących professorów: Dra **A. Rudnickiego**, który podał r. 1810 nowy rozkład nauki weterynaryi teoretycznéj [6]), a r. 1812 zażądał dymissyi. W jego miejsce zawezwano na prof. weterynaryi Dra **Ignacego Linharda,** lecz i ten już roku 1813 podziękował za swą posadę, którą roku $18^{14}/_{15}$ ofiarował ówczesny rząd Drowi **S. Girtlerowi**, jako tymczasowemu professorowi. W pierwiastkach rządu Rzeczypospolitéj krakowskiéj — pisze uczony professor Dr. **J. Majer** [7]) — szczęśliwa do załatwienia téj potrzeby (zakładu weterynaryi praktycznéj) nadarzała się sposobność.

[3]) J. Łukaszewicza Hist. szkół T. II. str. 178.
[4]) Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiell. T. V. str. 83—84.
[5]) Roczn. Tow. nauk. krak. T. III. str. 136.
[6]) Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiell. T. V. str. 86.
[7]) Tamże str. 94.

Myśli ś. p. **Girtlera** professora, a późniéj rektora uniwersytetu, jeszcze roku 1810 izbie edukacyjnéj księstwa warszawskiego w téj mierze objawione, przy organizacyi uniwersytetu (krakowskiego) zamieszczono w złożonym komitetowi akademickiemu projekcie o instytutach. Myśli te poparł jeszcze **Girtler** w rozprawie o potrzebie weterynaryi, czytanéj w styczniu r. 1817. Na zasadzie tych przedstawień kommissarze organizacyjni, uznawszy potrzebę zaprowadzenia rzeczonego zakładu, nie tylko na katedrę weterynaryi stały wyznaczyli fundusz, ale nadto dogodny z położenia Łobzow, który jeszcze **Stanisław August** w r. 1787 odstąpił akademii dla przedsiębrania tamże doświadczeń fizycznych, miernicznych i agronomicznych, zostawili nadal przy uniwersytecie, z przeznaczeniem rozwinięcia tamże szkoły agronomiczno-weterynarskiéj. Żałować należy, że ta zbawienna myśl wykonaną nie została! Może brak funduszu potrzebnego dla podjęcia koniecznych napraw w budynkach, nie tylko zamiaru organizatorów urzeczywistnić nie dozwolił, ale nawet stał się powodem, że ta posiadłość akademicka przeszła w ręce prywatne. Jak więc za rządów poprzednich, tak jeszcze i za Wolnego miasta, nauka weterynaryi ograniczać się musiała do teoretycznego wykładu; który jako dodatkowy, przyłączono to do téj, to do innéj katedry. Gdy jeszcze i przy reorganizacyi, jaka wraz z całym krajem nastąpiła w uniwersytecie roku 1833, w przedmiocie weterynaryi ta tylko zaszła zmiana, iż wykład jéj tymczasowo poruczono professorowi instytucyi lekarskich dla uczniów chirurgii niższéj; objąwszy więc rzeczoną katedrę, z niemożności tworzenia weterynarzy praktycznych, wolałem nadać temu wykładowi kierunek zastósowany więcéj do kwalifikacyi przyszłych lekarzy, jako urzędników zdrowia, dążność czysto lekarsko-policyjną; w spodziewaniu, że z czasem, przy obmyśleniu funduszu na naukę praktyczną, skuteczniéj da się cały przedmiot wyczerpnąć. W istocie, korzystając z nadchodzącego zgromadzenia reprezentantów w r. 1837, senat rządzący, w duchu przedstawienia przez byłego kommisarza zakładów naukowych, ówczesnego senatora a teraźniej-

szego naczelnika rządu, postanowił przełożyć izbie prawodawczéj myśl zaprowadzenia praktycznego zakładu weterynarskiego i w tym celu wezwał wydział lekarski do ułożenia stósownego projektu. W projekcie tym, którego wygotowanie następnie miałem sobie od wydziału poruczone, godząc potrzeby kraju ze szczupłością funduszów, obliczyłem wszystkie wydatki na 14,000 złt. pol. rocznie. Przy tém stosunkowo nie wielkiém, bo odtrącając summę już przez kommissyą organizacyjną na ten cel przeznaczoną, tylko 11,400 złt. pol. wynoszącém uposażeniu, zakład weterynarski byłby utrzymał dwóch nauczycieli, adjunkta, miejscowego kowala i całą służbę, ze wszystkiemi potrzebami do odpowiednich muzeów i biblioteką weterynarską; byłby działał jako szkoła i jako szpital zwierzęco-lekarski; nie tylko więc dostarczałby krajowi zdatnych lekarzy zwierząt, konowałów, kowali obeznanych z umiejętném podkowaniem i w téj gałęzi gospodarstwa wyćwiczonych ekonomów; ale razem nastręczałby od wielu właścicieli wielce pożądane schronienie i czynną pomoc w przypadku choroby domowego zwierzęcia. Przecież projekt ten od wydziału lekarskiego złożony senatowi rządzącemu, przez izbę prawodawczą podówczas przeprowadzony być nie mógł, a tak dla braku funduszu w wykonanie wprowadzonym nie został. Wkrótce jednak obecna władza krajowa, zgodnie z zamiarem naczelnika zakładów naukowych, powodując się przekonaniem o koniecznéj potrzebie rozszerzenia nauki weterynarskiéj, postanowiła zaradzić jéj choć w części, przez użycie w tym celu summy 2,600 złt. pol., jeszcze przez pierwszą kommissyę organizacyjną dla professora weterynaryi odkazanéj, a dotąd obracanéj na inne potrzeby. W téj więc myśli zaprowadzono w roku przeszłym osobnego nauczyciela weterynaryi, i przedmiot ten wykładać polecono według planu na nowo przezemnie wygotowanego, a w końcu projektu urządzenie służby weterynarskiéj zamieszczonego [8]).

---

[8]) Obszerniejsze wiadomości o projekcie do urządzenia służby i szkoły weterynarskiéj w W. mieście Krakowie i obwodzie jego,

W roku $183^8/_9$ wysłał rząd Rzeczypospolitéj krakowskiéj Dra **W. Domańskiego** i **Józefa Müllera** do Wiednia dla wydoskonalenia ich na przyszłych nauczycieli weterynaryi przy uniwersytecie jagiellońskim. Zkąd gdy r. $184^0/_1$ powrócili i przed wydziałem przepisane egzamina złożyli, pierwszy był mianowany zastępcą nauczyciela weterynaryi przy nowoutworzonéj osobnéj katedrze weterynaryi w wydziale lekarskim, a drugi weterynarzem okręgowym [9]). W r. 1845 został Dr. **Domański** rzeczywistym nauczycielem weterynaryi przy uniwersytecie krakowskim i weterynarzem krajowym W. miasta Krakowa i jego okręgu, profes. zaś Dr. **J. Majer** był odtąd zwolniony od wykładu rzeczonéj nauki, którym się aż dotychczas z polecenia uniwersytetu zajmował.

W r. 1816 wydał profes. Dr. **Adam Rudnicki** rozprawę: O potrzebie zaprowadzenia szkoły weterynaryi w Warszawie, a w następnym roku z polecenia kommissyi rządowéj wyznań relig. i oświecenia publ. wypracował: Projekt do zaprowadzenia i urządzenia instytutu weterynaryi teoretyczno-praktycznego w Warszawie. Podług **Sobieszczańskiego** [10]), założono ustawą z d. 23 września r. 1816 instytut gospodarstwa rólniczego, weterynaryi praktycznéj i szkoły rękodzielniczéj w Marymoncie pod Warszawą (zob. T. III. str. 65). Professor Dr. **A. Rudnicki** był powyższego zakładu przewodnikiem. Względem dalszego ulepszenia w mowie będącego instytutu, czytam taką wiadomość podaną przez profes. Dra **Adamowicza** [11]): „Kommissya rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Królestwie Polskiém, postanowiwszy założyć w Marymoncie pod Warszawą główny instytut weterynaryi, a chcąc przy jego urządzeniu korzystać z doświadczeń gdzieindziéj w podobnym zakładzie, zebranych,

znajdzie czytelnik w rozprawie bardzo ważnéj profes. J. Majera (Rocznik wydz. lek. w uniw. jagiell. T. V. str. 77—138).

[9]) Tamże T. IV. str. 12.

[10]) Rys hist. stat. miasta Warszawy str. 260.

[11]) Wizer. i roztrz. nauk. wil. T. II. (r. 1836) str. 84.

uznała za rzecz potrzebną zasięgnąć w téj mierze światłego zdania i rady **Bojanusa**, upraszając go r. 1820 o podanie swoich myśli. Życzeniem kommissyi było, aby przyszły instytut sposobił nie tylko lekarzy wszystkich zwierząt domowych, ale nadto podawał wzór i sposoby hodowania, oraz polepszania gatunków tychże zwierząt. **Bojanus** zaraz napisał, w języku francuzkim, i przesłał plan organizacyi, podług którego zalecał zakład cały podzielić na trzy osobne, równie dla ogółu umiejętności, jako też instrukcyi weterynarzy potrzebne, a mianowicie: 1) osobne katedry dobrze uposażone przy uniwersytetach lub akademiach, 2) praktyczne szkoły weterynaryi, 3) osobny zakład dla robienia doświadczeń naukowych, w celu rozszerzenia obrębu całéj umiejętności i zastósowania jéj do medycyny ludzkiéj. Po uniwersytetach i akademiach stósownie do powyższego planu, miała się kształcić młodzież medycynie ludzkiéj poświęcona, w szkołach właściwi weterynarze, a równie w szkołach jako też w zakładach doświadczeń naukowych, mieli się sposobić na professorów weterynaryi zdatni młodzieńcy. Kommissya plan takowy przyjmując z zadowolnieniem, przesłała (r. 1822) autorowi na zawdzięczenie medal, bity na pamiątkę założenia warszawskiego uniwersytetu.“

Czy rzeczona szkoła weterynaryi w Marymoncie była według podanego planu przez prof. Dra **L. Bojanusa** zreformowana? nie mam wiadomości.

W r. 1840 było ogłoszone następujące rozporządzenie [12]): „W imieniu Najjaśniejszego **Mikołaja I.** cesarza wszech Rossyi, króla polskiego itd. Rada administracyjna królestwa zwracając uwagę na to, że często zdarzające się choroby domowych zwierząt i pomór bydła, mają wpływ szkodliwy na dobry byt wiejskiego gospodarstwa w kraju tutejszym, gdzie rólnictwo i chów bydła, stanowią główne utrzymanie gospodarzy i najważniejsze źródło wiejskiego przemysłu, i z téj przyczyny chcąc dla mieszkańców Królestwa Polskiego obmyślić środki leczenia tych chorób przez ukształcenie weteryna-

[12]) Gazeta W. Ks. Poznań. Nr. 39. d. 15 lutego r. 1840.

rzy, których liczba niezmiernie teraz jest ograniczona; na przedstawienie kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego, postanowiła i stanowi: Art. 1. Dla ukształcenia weterynarzy, do pomocy obwodowym lekarzom, zdolnych do leczenia bydła, ustanawia się w mieście Warszawie szkoła niższych weterynarzy. Art. 2. Sporządzona tym celem ustawa tego zakładu, potwierdza się w całéj rozciągłości, a etat jego potwierdza się tylko na rok jeden dla próby, przed upływem którego kommissya rządowa spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego, powinna zrobić przedstawienie do rady administracyjnéj, o zaprowadzenie zmian, jakie z doświadczenia okażą się koniecznemi. Art. 3. Czas otwarcia szkoły naznacza się na dzień 1 września r. 1840. Art. 4. Wykonanie tego postanowienia poleca się kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych, z zastrzeżeniem, aby toż postanowienie zamieszczone było w dzienniku praw, i aby ustawa szkoły wydrukowaną była w gazecie rządowéj i w dziennikach gubernialnych. Działo się w Warszawie, na posiedzeniu rady administracyjnéj, d. 3 (15) stycznia 1840 r.“

Przy byłym uniwersytecie warszawskim wykładał od początku zaraz weterynaryą w półroczu letniém prof. **Franciszek Brandt**, po nim prof. Dr. **Maurycy Wojde.**

Zobaczmy teraz, jak się rzecz miała z weterynaryą przy uniwersytecie wileńskim, od czasu zaprowadzonéj w nim roku 1803 reformy.

Po sprowadzeniu roku 1806 do Wilna Dra **Ludwika Bojanusa**, męża znakomitéj sławy naukowéj, na professora nowo-utworzonéj katedry weterynaryi przy głównéj szkole litewskiéj, rozpoczął mąż ten pierwszą prelekcyą czytaniem na posiedzeniu publiczném uniwersytetu d. 15 września r. 1806 rozprawy: De veterinaria medicina excolenda ejusque disciplina rite ordinanda. Odtąd wykładał on tę naukę regularnie cztery razy na tydzień po półtoréj godziny [13]). Oprócz tego urządził Dr. **Bojanus** zakład prakty-

[13]) Wizer. i roztrz. nauk. wil. T. II. str. 62. (r. 1836).

czny weterynaryi, przy którym r. 1810 miał do pomocy weterynarza **Owandra** (Auvander), potém **Stefana Druja** (Steven Drew) i **Zejca** (Seitz) do kucia koni. Osobna szkoła weterynaryi jednakowoż nie mogła przyjść do skutku z powodu braku nauczycieli język polski posiadających [14]); czemu aby rząd uniwersytetu zapobiegł, polecił r. 1822 **Bojanusowi** kształcenie trzech młodych lekarzy na przyszłych professorów weterynaryi. Z zadania tego wywiązał się **Bojanus** jak najsumienniéj: bo już r. 1822 wykładał jeden z jego uczniów **Fortunat Jurewicz** publicznie w polskim języku lekcye anatomii porównawczéj, daléj Dr. **Adamowicz** i Dr. **Karól Mujszel** ukończywszy swe kursa weterynarskie, przyłożyli się do tego, iż prof. Dr. **Bojanus** był w stanie otworzenia r. 1823 osobnéj szkoły weterynaryi, w któréj wszystkie przedmioty li tylko w polskim języku przez powyższych nauczycieli były wykładane [15]). Przy tém wszystkiém nie zaniedbał Dr. **Bojanus** założenia muzeum preparatów zootomicznych, które za jego staraniem i innych gorliwych nauczycieli, zaopatrzone zostało z czasem w liczne i rzadkie wyroby anatomii zwierzęcéj, zwierzęta i t. d.

Kiedy r. 1824 opuścił prof. Dr. **Bojanus**, z powodu osłabionego zdrowia, na zawsze uniwersytet wileński, wykładał **Fortunat Jurewicz** zoologią i anatomią porównawczą; Dr. **Adam Adamowicz** zoopatologią i zooterapią; a Dr. **Karól Mujszel** zoochirurgią.

Po zniesieniu r. 1831 uniwersytetu wileńskiego, a założeniu r. 1832 cesarsko-wileńskiéj akademii medyczno-chirurgicznéj, byli nauczycielami weterynaryi Dr. **A. Adamowicz** i Dr. **Karól Mujszel**, **Seiz** zaś wykładał naukę kucia koni. Tak się rzecz miała z weterynaryą przy uniwersytecie wileńskim i późniejszéj akademii medyczno-chirurgicznéj.

Z tego wszystkiego, com o szkołach i zakładach weterynarskich w Polsce i w zabranych jéj późniéj częściach od

---

[14]) Wizer. i roztrz. nauk. wil. T. II. str. 64. (r. 1836).
[15]) Tamże str. 77.

r. 1764 do 1854 w krótkości wspomniał, może nam służyć za dowód, iż się starano gorliwie, o ile tylko okoliczności dozwalały, upowszechnić u nas naukę weterynaryi, oraz postawić takową na stopniu przyzwoitym i naukowym. Pod tym względem stanęła szkoła weterynaryi przy uniwersytecie wileńskim w najpiękniejszém świetle.

Co do literatury weterynarskiéj z tego okresu, posiadamy dosyć zamożną, a nawet i w klassyczne dzieła, jak to w następujących paragrafach zobaczemy.

§. 30.

Bekker pleban wydał:

Manualik zawierający sposób leczenia bydląt, wydany przez plebana ***Bekker****. W Warszawie w księgarni Michała Groella r. 1797. in 8vo, str. 137, rejestru str. 4.*

Autor przypisał tę książkę ministrowi pruskiemu hrabi **Hoym.**

Przez niewiadomego mi autora wyszło tłómaczenie następującéj książki:

Sposób leczenia y zupełnie wykorzenienia zarazy na bydło przez ***Ulrycha Krzysztof. Salchów*** *lekarskiéj sztuki doktora, chemii prof. etc. w niemieckim języku opisany, a na polski ku pożytkowi krajowemu wyłożony. W Warszawie w drukarni nadwornéj J. K. Mci r. 1780. in 8vo* [1]*, 3 arkusze.*

W Pamiętniku nauk. Nr. VI. str. 415 jest inne wydanie przytoczone, to jest: w Sandomierzu w drukarni J. K. Mci y Rzepltéy r. 1785. in 8vo, kart nieliczbowanych 22, które ja zamieściłem pod **Kurcyuszem.**

Kostrzewski Jakób Dr. med. i filozof., professor przy akademii lwowskiéj (zob. T. III. Rozdz. I. str. 178, T. IV. Rozdz. III. str. 137) wydał:

---

[1]) Bentkowski Hist Lit. Pol. T. II. str. 472.

1) *Uwagi nad zarazami bydła z przyłączoném wraz wyłuszczeniem zdania, zabijaniu bydła w zarazach zachwalonemu przeciwnego, przez* **Jana Bogumiła Wolsteina** *w niemieckim języku wydane, teraz przez* **Jakóba Kostrzewskiego** *nauk wyzwolonych, filoz. i med. w akademii wiedeńskiéj doktora J. C. K. Mci w królestwach Galicyi i Lodomeryi cyr. Bełzkiego fizyka, na ojczysty przetłómaczone. W Wiedniu u Józefa Kurzbeka r.* 1782. *in* 8vo, *stron* 199, *dedykacyi stron* 10, *zbioru rzeczy str.* 4, *tablic II.*

Dedykowane **Józefowi II.** (przez **Wolsteina**).

2) *Księga o zarazach bydła dla chłopów od Jana Bogumiła Wolsteina lekarskiéj y cyrulickiéj nauki doktora, przełożonego y publicznego nauczyciela lekarskiéj bydła sztuki w C. K. zwierząt szpitalu w Wiedniu u Józefa Kurzbek C. K. drukarza y księgarza r.* 1784. *Na ojczysty język przetłómaczona przez Jakóba Kostrzewskiego filoz. i med. w akademii wiedeńskiéj doktora, w królestwach Galicyi y Lodomeryi prowincyonalnego medyka, Towarzystwa medyków pierwszego assessora J. C. K. Mci w akademii Lwowskiéj fizyologii y materyi medyki publicznego nauczyciela y w téjże akademii seniora. W Lwowie z pod prassy Józefy Pillerowéj wdowy, naywyższych rządów krajowych drukarki, in* 8vo, (*r.* 1785) *stron* 62.

Pod dedykacyą hrab. **Janowi Zamojskiemu** wojewodzie podolskiemu czytam: „we Lwowie dnia 30 Maja r. 1785.“

Około tego czasu wyszło drugie wydanie dziełka pod nazwą: *Szczęśliwy, prędki i tanio uzdrawiający lekarz koni, czyli książeczka wewnętrznych i zewnętrznych wad koni leczenia. Przez lat trzydzieści praktykującego lekarza koni, z niektóremi P.* **Robertssohn** *uwagami, dla powszechnéj wygody powtórnie pomnożona i poprawiona i na polski język wydana. Edycya druga poprawna*

wraz z informacyą co zachować należy kupując konia, tudzież z instrukcyą dla jeźdźców jak dobrze i wygodnie siedzieć mają na koniu. Z przydatkiem wielu doświadczonych sposobów przeciwko przypadkom rogatego bydła. W Krakowie nakładem Franc. Gertnera w drukarni Anny Dziedzickiéj, in 12mo *min. Przedmowy str. IV, tekstu str.* 185, *rejestru str.* 12.

Cała ta książeczka składa się ze siedmiu rozdziałów. Rozdział I. obejmuje: *O przymiotach, które lekarz koni posiadać powinien.* Rozdz. II. *O własnościach koni.* Rozdz. III. *O chorobach koni w ogólności.* Rozdz. IV. *O chorobach koni w szczególności.* Rozdz. V. *O niektórych lekarstwach w różnych formach do użycia wielce potrzebnych.* Rozdział VI. *O ogierach, klaczach, o odstanowieniu tychże i źrebiętach.* Rozdz. VII. *Co podczas kupna koni uważać potrzeba.*

Od strony 157—185 znajduje się: *Przydatek niektórych lekarstw, które że przeciwko rozmaitym przypadkom rogatego bydła pomocne są, doświadczenie nauczyło.*

Tę drugą edycyą in 12mo przytacza **Bentkowski** (Hist. Lit. Pol. T. II. str. 472), ja zaś posiadam in 8vo. W Pamiętniku nauk. Nr. 27 str. 416 jest także opisane wydanie téj książki w Krakowie r. 1806. in 8vo, str. 88.

Kurcyusz (Curtius) Franciszek Dr. med. i fil., nadworny lekarz króla **Stan. Poniatowskiego** (zobacz T. III. Rozdz. I. str. 197) pisał o weterynaryi:

1) W dziele lekarskiém: *„Opis chorób prędkiego ratunku potrzebujących, w Warszawie r.* 1783. *in* 8vo“ jest rozprawa *O powietrzu na bydło i o ukąszeniu wściekłych bestyi.*

2) *Sposób leczenia y zupełnie wykorzenienia zarazy na bydło, przez* **Kurcyusza** *Dra med. i fil. w akademii Pawieńskiéj etc., w Sandomierzu w drukarni J. K. Mci y Rzeczypospolitéj r.* 1785. *in* 8vo, *stron nieliczbowanych* 19 [2]).

[2]) Pamiętnik nauk. Nr. VI str. 414.

Przez niewiadomego autora była drukowana książka pod napisem:

Rada dla gospodarzów względem zachowania przy zdrowiu bydła. Rzecz z pisarzów zaleconych wyjęta, ku pożytkowi powszechnemu z pozwoleniem zwierzchności wydana. W Sandomierzu w drukarni J. K. Mci y Rzeczypospolitéj r. 1785. *in* 8vo, *str.* 94 [3]).

Niewiadomy mi autor napisał:

Lekarstwa dla koni.

Rozprawa ta drukowana jest r. 1793 w *Suplemencie do Dyk. powszechnego med. chir. i hodow. bydląt* od str. 293 do 310. Jestto prosty zbiór rozmaitych środków na niektóre choroby.

Hildebrandt J. Dr. med. tłómaczył na polski język dzieło następujące:

Xięga o zarazach i chorobach rogatego bydła, owiec i świń, dla mieszkających po wsiach, wydana przez Jana Bogumiła Wolsztein, z niemieckiego na polski język przetłómaczona. W Warszawie u Grela roku 1792. *in* 8vo, *str.* 148.

Zdaję się, że tę książkę Dr. **J. Hildebrandt** na polski język tłómaczył, jest albowiem pod przedmową podpisany [4]).

Katalog książek **J. Zawadzkiego** przytacza téj książki wydanie warszawskie z r. 1828. in 8vo.

Nieznajomy mi autor wydał dzieło do weterynaryi należące którego wiele było wydań, pod tytułem:

Apteczka końska z pism najdoskonalszych autorów wyjęta a doświadczyniami stwierdzona z przydatkiem figur do anatomii końskiéj należących dla pożytku powszechnego przedrukowana. Z pozwoleniem zwierzchności w Sandomierzu R. Pańskiego 1794. *in* 8vo. *Prócz przed-*

---

[3]) Pamiętnik nauk. Nr. VI. str. 414.

[4]) Pamiętnik nauk. krak. Nr. VI. str. 416.

mowy str. 196, *z dwoma drzeworytami. (Zob. Pamiętn. nauk. Nr. VI. str.* 415).

Inne wydanie jest zaś takie:

Apteczka końska z przyłączeniem uwag nad ospicą owiec, oraz przydatkiem figur do anatomii końskiéj należących. W Warszawie r. 1796. *in* 8vo, *T. II*[5]).

Drukarz **Dufour** w przedmowie do Nowéj apteczki końskiéj r. 1797 w Warszawie wydanéj pisze: „gdy małe dziełko pod tytułem: Apteczka końska w jednym tomie in 8vo z figurami wyszło z druku, publiczność raczyła przyjąć go z równém ukontentowaniem jako i widoczną gorliwością. Nabywano go po miastach i wsiach tak, iż w przeciągu jednego roku wszystkie exemplarze wykupione zostały. Tą pomyślnością zachęcony, a zawsze usiłując się stósownie do moich sił, zdatności i professyi, przysługiwać publiczności, podwoiwszy usilność przymuszony byłem do zrobienia drugiéj dziełka tego edycyi, lecz w dwóch tomikach, tak jednak, że nic nie odmieniając, ani dodając w pierwszym tomiku, drugi w znacznéj liczbie exemplarzów wydrukowany, służył za suplement dla osób, które nabyły dziełka tego w jednym tomiku pierwiastkowo wydrukowanego. Tu podobnież w nadziejach moich omylony nie byłem, bo publiczuość z wykłą go przyjęła approbacyą.“

Ja posiadam to dzieło, lecz obydwa tomiki bez tytułów. Przedmowa 1go tomu obejmuje 11 stron, tekst 285, rejestr rzeczy 7 stron. W przedmowie pomiędzy innemi czytam: „Ponieważ pożytecznym tylko być chciałem, nie szukając próżnéj dla mnie chwały, brałem bez skrupułu wielką część zewsząd gdziem tylko wiedział. Panowie **Lafosse, Rondeu, la Guerinière, Barthlet**, są to źródła, z którychem czerpał. Autor pewny angielski najwięcéj mi do tego posłużył. Można sądzić, że to dzieło jest niby krótko zebrane

[5]) Dziennik Tow. król rólniczego Nr. I. str. 133. Profes. Dr. L. Bierkowski przytacza w spisie swoich książek wydanie sandomierskie z r. 1783. in 8vo, str. 198 i późniejsze warszawskie z roku 1785. in 8vo, str. 154.

tłómaczenie owego autora. Znajdują się jednak tu całe kawały innych Ichmościów doskonałych medyków, którychem niedawno wzmiankował.“

Rozkład 1go tomu (w moim egzemplarzu) jest następujący: Część I. traktuje *o pokarmach dla koni, o sposobach obchodzenia z końmi, o płodzeniu i wychowaniu, o poznawaniu lat, o zewnętrznem ułożeniu konia, o kuciu, o wałaszeniu i ucinaniu ogona.* Część II. *O krwi puszczaniu i innych lekarstwach.* Część III. *O różnych chorobach i kalectwach końskich.*

Od strony 239—278 są: *Przestrogi o zaraźliwéj chorobie owiec pospolicie zwanéj piekielnym ogniem lub ośpicą, krostami lub parchami.* Od strony 279—280 wydrukowana jest: *Przestroga względem zarazy, która nagaba woły, krowy, nawet i konie, po francuzku do druku podana za staraniem JPana* **Fradet** *sekretarza kommissyi i Towarzystwa nauk w Szalonis nad Marną w prowincyi Szampańskiéj.* W końcu dołączone jest tłómaczenie dwóch tablic anatomii końskiéj. W Tomie I. takowe są bardzo porządnie ryte na miedzi. Pod pierwszą czytam: „**G. Prixner** sculps. Varsoviae.“ Nareście następuje rejestr rzeczy.

Tom II. noszący tytuł Suplementa ma 166 stron tekstu, a rejestru stron 6. Rozkład tego tomu jest następujący: Część I. *obejmuje naukę o karmieniu klacz źrebnych, o źrebiętach, o poznawaniu konia, o leczeniu koni, o głowie końskiéj;* w końcu jest na 6 stronach rejestr spisany.

Posiadam jeszcze takie wydanie:

Apteczka końska z przyłączeniem uwag nad ośpicą owiec, oraz z przydatkiem figur do anatomii końskiéj należących; z francuzkiego na polski język przetłómaczona przez X. **A. Pietraszkiewicza** *kan. kijow. Nowa edycya. W Warszawie w drukarni połączonych Gazety warsz. i sukcess. Tomasza Le Brun r.* 1805. *Tom. II. in* 8vo.

Po porównaniu tego wydania z poprzedzającém, przekonałem się że tekst jest w obydwóch ten sam.

Krusiński Jacek [6]) Dr. filozofii, były dyrektor gimnazium w Swisłoczy na Litwie, członek byłego Tow. król. warszawskiego P. N. ogłosił drukiem następujące tłómaczenie:

Nowa apteczka końska zamykająca w sobie: 1mo *choroby którym podlega koń;* 2do *lekarstwa pewne i tysiącznem doświadczeniem stwierdzone, które do leczenia koni są nieodbicie potrzebne;* 3tio *operacye konowalskie, jakie się na koniach odbywać zwykły. Dzieło to tak pożyteczne równie dla lubiących konie jak i dla gospodarzów wiejskich napisane po francuzku przez pana* **de la Guerinière**, *koniuszego nieboszczyka* **Ludwika XV**, *a przetłómaczona na ojczysty język przez* **Jacka Krusińskiego** *filoz. Dra. W Warszawie w drukarni Piotra Dufour, konsiliarza nadwornego i drukarza J. K. Mci r.* 1797. *in* 8vo. *Obwieszczenia drukarza stron* 5, *przedmowy str.* 10, *tekstu str.* 345.

W końcu dołączona jest: Tablica chorób, o których mowa w tym tomie, jako też operacyi chirurgicznych, porządkiem alfabetycznym ułożona. Po niéj następuje inna tablica pryncypalniejszych lekarstw prostych i składanych, które w témże dziele są przepisane i w rozmaitych przypadkach używane bywają. Te dwie tablice zajmują stron 22.

Drugie wydanie wyszło także w Warszawie w drukarni Tom. Le Brun, successora Piotra Dufour r. 1804. in 8vo, stron tekstu 349.

§. 31.

Werner Ferdynand Dr. med. i chir., fizyk w Raciborzu (zob. T. III. Rozdz. I. str. 469) wydał:

Dzieło doręczne dla ekonomów i wieśniaków o zarazie i innych zwyczajnych chorobach rogatego bydła, owiec,

---

[6]) Bentkowski (Hist. Lit. Pols. T. II. str. 473) nie wiem z jakiego powodu pisze go Kruszyńskim, kiedy na jego dziełach zawsze czytam Krusiński.

koni i świni, z krótkim dodatkiem o wściekliźnie, czyli wodowstręcie tak ludzkim, jako i innych zwierząt, złożone przez **F. Werner** *med. i chir. Dra cyrkułu raciborskiego, fizyka Collegii Medici et Sanitatis w wrocławskim departamencie adjunkta; druga i poprawna edycya za łaskawém zezwoleniem Najjaśniejszego króla pruskiego. W Wrocławiu u Grassowéj r.* 1800. *in* 8vo, *str.* 298 *prócz rejestru i kilku tabel.*

Tak przytacza **Bentkowski** (Hist. Lit. Pol. T. II. str. 472). Ja posiadam edycyą z mało co odmiennym tytułem drukowaną w Suwałkach w drukarni F. Swierczewskiego roku 1826. in 8vo. Przedmowy str. 7, dzieła str. 141, rejestru str. 8. W przedmowie na stronie IV sam autor pisze, że dał biegłemu mężowi tę książkę na język polski przetłómaczyć.

Nie wiem co za **Werner** wydał:

O chorobach epizootycznych, przez Wernera. W Wrocławiu, r. 1800 [1]).

Bezimienny autor ogłosił drukiem:

Doświadczeniem okazany i stwierdzony sposób przez który muchy, pluskwy, mole z sukien i skrzyń, szczury i myszy, tudzież pchły łatwemi wcale niewinnemi środkami na rok cały wygładzić można. Kraków r. 1800. *in* 8vo, *str.* 19. [2]).

Adami Paweł Dr. med., przybył do Krakowa z Wiednia r. 1803 na professora weterynaryi [3]) i sprawował ten urząd aż do r. 1810, w którym to czasie jako dziekan wydziału lekarskiego, złożył akta wydziału na ręce swego następcy Dra **Franc. Kosteckiego,** a sam na zawsze Kraków dobrowolnie opuścił.

---

[1]) Roczn. Tow. nauk. krak. T. III. str. 138.
[2]) Spis książek prof. Dra L. Bierkowskiego.
[3]) Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiell. T. V. str. 157.

Nieznajomy autor tłómaczył:

Sztuka leczenia chorób bydlęcych, albo traktat zupełny sposobów utrzymania koni w zdrowiu, ich leczenia i oddalenia chorób, którym podlegają z wyrażeniem przyczyn, symptomatów charakterycznych każdéj choroby i lekarstw najrychlejszych i najskuteczniejszych, wydana przez jednego officera starego w kawaleryi w Petersburgu r. 1799, a przełożona na język polski. W Wilnie u XX. Pijarów r. 1804. in 8vo, str. 112. [4]).

Bezimienny tłómaczył na polski język:

Dziełko doręczne dla gospodyń miejskich i wiejskich, tudzież dla służących folwarcznych z przyłączonemi sposobami leczenia chorób bydlęcych i przydanym zbiorem praktycznym gospodarstwa wiejskiego i domowego, napisana w języku francuzkim przez panią **Gâçon Dufour**, *towarzyszkę wielu zgromadzeń rólniczych i uczonych, a teraz na polski język przełożone. W Wrocławiu u W. B. Korna r. 1806. in 8vo, str. 359.*

To wydanie przytacza **Bentkowski** (Hist. Litt. Pol. T. II. str. 434). Ja posiadam wydanie drugie, także w Wrocławiu drukowane z r. 1816, z popiersiem autórki. Przedmów str. 8, dzieła str. 352. Cała książka pisana jest w formie listów. Od str. 250 zaczyna się: Zbiór praktyczny gospodarstwa wiejskiego i domowego, służący za dopełnienie dziełka doręcznego dla gospodyń.

Najwyższa dyrekcya lekarska złożona z Dra **Arnolda Jerzego, Wasilewskiego, Dziarkowskiego, Twardochlebowicza, Kincla, Bergonzoniego** i **Lafontainego**, wydała [5]):

Przepisy ratowania bydła rogatego w teraźniejszych chorobach wraz z dostatecznemi środkami, końcem ochro-

---

[4]) Bentkowski. Hist. Litt. Pol. T. II. str. 473.

[5]) Czajkowski w życiu Jerzego Arnolda.

nienia tegoż od zaraz śmiertelność mnożących, wydane przez najwyższą dyrekcyą lekarską w Warszawie, w drukarni Pijarskiéj r. 1807. *in* 8*vo*, *str.* 77.

Poświęcone **Frydr. Augustówi** królowi saskiemu, a księciu warszawskiemu.

Gutkowski Wojciech szef artyleryi wojsk księstwa warszawskiego, pisał kilka dzieł, z których **Bentkowski** (T. II. str. 433) przytacza jedno ekonomiczne, zawierające także naukę weterynaryi:

Katechizm ekonomiczny dla włościan, albo nauka przez pytania i odpowiedzi, o rólnictwie, ogrodownictwie, sadownictwie, o utrzymaniu bydła, koni, różnych trzód, drobiu, pszczół; dzieło pożyteczne nietylko dla włościan i najniższéj klassy rólników, lecz i dla właścicieli dóbr, professorów, rządców dobrami i plebanów, napisane przez **Wojc. Gutkowskiego** *członka petersburskiego. W Warszawie u Lebrun r.* 1806. *in* 8*vo*, *k.* 50. [6]).

Gloc (Glotz) Karól obywatel ziemski w departamencie kaliskim, napisał następujące książki do weterynaryi należące:

1) *Przyjaciel wiejski, czyli doświadczone rady i lekarstwa, jak wieśniacy choroby bydła rogatego rozpoznawać i najdoświadczeńszemi sposobami leczyć i ratować mogą. W Kaliszu u Mechwalda r.* 1811. *in* 8*vo*, *str.* 98. [7]).

W moim egzemplarzu niemasz roku wyrażonego. Rozkład zaś jest taki: Rozdz. I. *O przyczynach, oznakach i sposobach leczenia chorób zewnętrznych bydła rogatego i cieląt.* Rozdz. II. *O przyczynach, oznakach i sposobach leczenia chorób wewnętrznych bydła rogatego i cieląt.* Rozdział III. *O różnych zarażających chorobach bydła rogatego.* Rozdz. IV.

---

[6]) Jest pewnie to samo, które Dr. Seb. Girtler cytuje w Roczniku Tow. nauk. krak. T. III. str. 138.

[7]) Bentkowski w Hist. Litt. Pol. T. II. str. 438.

O niektórych sposobach ratunku zewnętrznego. Rozdział V. *Opis lekarstw i ziół w tém dziełku zaleconych, oraz ich polskie, łacińskie i niemieckie nazwiska.* W końcu jest *Spis rzeczy.*

2) *Rozprawa o przyczynach częstego pomoru w Polszcze y o sposobach hodowania bydła, dla uniknienia zarazy na potém, przez p.* **Glotza.** *Pismo przez Towarzystwo król. warszaw. P. N. uwieńczone w roku* 1810. *W Warszawie r.* 1812. *w drukarni rządowéj in* 8vo, *stron* 63.

Autor dostał w nagrodę za tę rozprawę od Tow. król. warsz. P. N. medal złoty, na którego jednéj stronie jest Minerwa prawą ręką dająca wieniec, z napisem greckim znaczącym: „Nagroda“ w środku. Na drugiéj zaś stronie napis: Meritae sunt praemia palmae. W odcinku u dołu: Societ. Reg. Litt. Varsav. 8).

Podział téj rozprawy jest następujący: Rozdz. I. *Z jakich to pochodzi przyczyn, że w Polsce i Litwie zarazy czyli pomór na bydło, tak jest częsty, prawie nieustający, a co lat kilka lub kilkanaście ledwo nie wszystkie prowincye przechodzący?* Za przyczyny tak częstego pomoru podaje **Gloc:** a) wypędzanie na pastwisko bydła w lecie na czczo; b) pojenie bydła w lecie i zimą. Tu mówi autor, że u nas jest wielkie niedbalstwo w dostarczaniu bydłu czystéj wody do napoju. c) Nadrzeczne zamulone pastwiska i siano zamulone z łąk takowych; d) odmiana trzech, dwóch lub jednoletniego posessorów, lub dzierżawców. **Gloc** utrzymuje, że przez częste przeprowadzanie bydła z jednéj okolicy do drugiéj, bardzo się przyczynia do chorób bydła u nas z przyczyny odmiennéj paszy i pastwiska. e) Nadpsuta w słotach pasza; f) wspólne pastwisko graniczących wsiów; g) złe obory i nieczystość. Rozdz. II. *Czemu podobne zarazy i wypadek bydła nie tak częsty, ani tak powszechny nie jest doświadczonym w Anglii, Francyi i w Niemczech?* Rozdz. III. *Czyli na Ukrai-*

---

8) Roczn. Tow. król. warsz. P. N. T. IX. str. 42.

nie i na Wołoszczyznie, gdzie się bydło w wielkich taborach zawsze po stepach hoduje, tak częste są zarazy i pomór na toż bydło, jak w innych prowincyach Polski i Litwy? Rozdział IV. *Jakie sposoby koniecznie zaprowadzić potrzeba w hodowaniu bydła w Polsce, aby kraj od podobnych zaraz i pomoru następnie zachować?* Tu daje rady, jak sobie mają nasi gospodarze postępować w hodowaniu bydła.

Kincel Filip Dr. med. i chirur. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 262), zdał Towarzystwu P. N. W. swe zdanie o rozprawie powyższéj **Karóla Gloca**, które jest drukowane w Roczniku Tow. P. N. T. IX. str. 43—59 pod tytułem:

Po zagajeniu posiedzenia przez JW. Prezesa, członek Towarzystwa Dr. Med. JP. **Kincel** *czytał rapport o rozprawie JP.* **Glotza** *względem zarazy i pomorku na bydło w kraju naszym: któréj tu rozprawie, jak wiadomo, przysądzono medal złoty wyznaczony w nagrodę. Rapport ten zawiera treść téj rozprawy.*

Piątkowski A. wydał:

Zoonomia, czyli sztuka leczenia chorób wewnętrznych i zewnętrznych, właściwych koniom, bydlętom rogatym, owcom, świniom i psom. Podług najlepszych postrzeżeń i doświadczeń wydana w II. tomach przez **A. Piątkowskiego.** *W Krakowie r.* 1809. *in* 8vo, *w drukarni Groeblowskiéj.*

Tom I. ma stron 304 i zawiera sztukę leczenia chorób wewnętrznych zwierzęcych. Tom II. ma str. 148 i obejmuje sztukę leczenia chorób zewnętrznych zwierzęcych.

§. 32.

Rudnicki Adam Dr. med. i chir. (zob. T. III. Rozdz. I. strona 290), przysłużył się literaturze polskiéj następującemi dziełami weterynarskiemi:

1) *O powietrzu bydlęcém i sposobach postępowania z bydłem zdrowém, chorém i upadłém, w miejscach, gdzie ta zaraza panuje, jakotéż przestrogi dla mieszkańców nad-wiślańskich końcem uchylenia bydląt od wyniknąć mogących innych chorób, z okazyi tegorocznego nadzwyczajnego wylewu Wisły, przez* **Adama Rudnickiego** *med., weteryn. i chirurgii byłego aktualnego professora przedmiotów lekarskich w uniwersytecie krakowskim. W Warszawie w drukarni rządowéj r.* 1813. *in* 8vo, *str.* 39. [1]).

Przypisane jest Drowi **Wolfowi,** prezesowi rady ogólnéj lekarskiéj i t. d.

2) *O przyczynach chorób i częstego pomoru bydła w Polsce. W Warszawie r.* 1815. [2]).

W Pamiętniku warszaw. T. X. str. 135 r. 1818. przytoczona jest taka edycya:

O przyczynach chorób i częstego pomoru bydląt w Polsce; tudzież o sposobach ochronienia onychże od takowych wypadków, przez A. Rudnickiego. W Warszawie u Dąbrowskiego r. 1817. *in* 8vo.

3) *O zarazie pyskowéj u bydła. W Warszawie r.* 1816. [3]).

4) *O potrzebie zaprowadzenia w Polsce szkoły weterynaryi. W Warszawie r.* 1816. [4]).

5) *O utworzeniu, ustawach i znakomitszych pracach Towarzystwa królewsko-duńskiego do podniesienia weterynaryi (drukowane w T. IV. Pamiętnika warszaw. na r.* 1816. [5]).

6) *Projekt zaprowadzenia i urządzenia instytutu weterynaryi teoretyczno-praktycznego w mieście stołecznem Warszawie, w skutek polecenia wysokiéj kommissyi rzą-*

---

[1]) Bentkowski Hist. Litt. Pol. T. II. str. 474.

[2]) Rudnickiego Projekt organizacyi śpitalów. Warszawa, r. 1830. str. 137.

[3]) Tamże.

[4]) Tamże.

[5]) Tamże str. 138.

dowéj wyznań relig. i oświecenia publicznego wygotowany przez Adama Rudnickiego Dra med. i chirurgii itd. W Warszawie r. 1817. *nakładem wydawcy in* 8vo, *str.* 81 *i trzy tablice rejestrowe.*

7) *Niektóre z ważniejszych postrzeżeń i odkryć Towarzystwa król.-duńskiego weterynaryi (drukowane w T. XI. Pamiętnika warszawskiego na r.* 1820. [6]).

8) *Głos w czasie rozpoczęcia biegu nauk weterynaryjnych. W Warszawie r.* 1824. [7]).

9) *Mowa przed otwarciem popisu publicznego z nauk weterynaryjnych w Warszawie r.* 1826. [8]).

Bojanus Ludwik Henryk Dr. med. i chir. [9]), professor weterynaryi i anatomii porównawczéj przy byłym uniwersytecie wileńskim, radzca stanu, kawaler orderów Ś. Anny II. klassy i Ś. Włodzimierza IV. klassy, członek wielu akademii i uczonych towarzystw, urodził się dnia 16 lipca r. 1776 w Alzacyi, w mieście Bichsweiler, gdzie téż i początkowe nauki odebrał. W Jenie przykładał się do sztuki lekarskiéj pod **Hufelandem, Loderem** i innymi i tamże został r. 1797 doktorem medycyny i chirurgii, a nieco późniéj członkiem tamecznego towarzystwa lekarskiego. Ztąd udał się do Wiednia, gdzie się pod **Janem Piotrem Frankiem** w sztuce lekarskiéj doskonalił, i zawarł przyjaźń z **Gallem.** Roku 1798 powróciwszy do Darmsztatu, poświęcał się lecze-

---

[6]) Rudnickiego Projekt organizacyi śpitalów. Warszawa, r. 1830. str. 138.

[7]) Tamże.

[8]) Tamże.

[9]) Życie tego uczonego męża skreślił nam wzorowo Dr. Adamowicz w Wizerunkach wileń. Nr. 11. Wilno r. 1836. od str. 50 do 93, zkąd niniejszy wyciąg zrobiłem i zdania jego uczone o dziełach Bojanusa dosłownie przytoczyłem. Daléj F. M. Sobieszczański napisał: *Wiadomość bibliograficzna o życiu i pracach naukowych Ludwika Bojanusa* (zob. Bibl. warsz. z roku 1849. mies. styczeń, zeszyt XCVII. i Tygodn. lek. R. III. Nr. 10). Eichwald wydał żywot tego zasłużonego męża po łacinie.

niu przez dwa lata. Około tego czasu minister heski **Barkhaus**, chcąc założyć w księstwie szkołę weterynaryi, wybrał **Bojanusa** na przyszłego jéj dyrektora, który dla lepszego się w tym przedmiocie wydoskonalenia, wyjechał kosztem rządu do obcych krajów i bawił się przez trzy lata za granicą w Alforcie, Paryżu i Lugdunie. W Paryżu przykładał się najwięcéj do anatomii porównawczéj, pod sławnym **Cuvierem.** Z Paryża, gdzie niektóre pisma o systemie **Galla** napisał, udał się do Londynu, i tu przez półroku korzystał z nauki **Moorcrofta** i **Colemana** i został członkiem tamecznego towarzystwa lekarskiego. W Hanowerze pracował wiele w weterynaryi pod **Havemanem** i **Kerstingiem.** Tu okazał **Bojanus** swój wielki talent do anatomii, odkrywszy niedostatek żyły **Aranta** (ductus venosus Arantii) w wątrobie płodu końskiego; a całą zimę (mówi Dr. **Adamowicz**) r. 1803 w Hanowerze anatomii weterynaryjnéj poświęciwszy, zrobił tam z preparatu **Kerstinga** (który w r. 1831 widziałem zachowany), różnokolorowy rysunek wszystkich powierzchowniejszych muskułów konia, oznaczonych nazwaniami trafnie do anatomii ludzkiéj odnoszącemi się i tym sposobem pierwszy krok do myologii porównawczéj uczynił. Potém zwiedził **Bojanus** szkoły weterynaryjne w Wiedniu, Berlinie, Dreznie i Kopenhadze. Kiedy roku 1803 do Darmsztatu powrócił, mianowano go członkiem rady lekarskiéj z tytułem radzcy medycznego. Myśl założenia szkoły weterynaryjnéj w kraju darmsztatskim zaniechano po śmierci ministra **Barkhausa** i dla tego dowiedziawszy się **Bojanus** z gazet literackich o konkursie do wakujących katedr w uniwersytecie wileńskim, podał się na kandydata r. 1804 d. 29 kwietnia do katedry weterynaryi, przesełając zarazem rozprawę zawierającą ogólny rozbiór téj nauki (Ueber die Thierarzneikunst). Poczém bez przeszkody, owszem jak najchętniéj, był zawezwany **Bojanus** przez rektora uniwersytetu wileńskiego d. 8 sierpnia r. 1804 na professora weterynaryi z dwoma dodatkowemi kursami, to jest: dozoru kliniki weterynarskiéj i wykładu anatomii porównawczéj. Lecz z powodu wojny

dopiero r. 1806 przybył do Wilna za rektorstwa **Strojnowskiego** i rozpoczął zaraz d. 15 września na publicznem posiedzeniu uniwersytetu swój wykład weterynaryjny rozprawą: De veterinaria medicina excolenda ejusque disciplina rite ordinanda. Towarzystwo miejscowe lekarskie zrobiło go swoim członkiem. Za gorliwe opatrywanie chorych po śpitalach wojskowych, udarował go cesarz **Aleksander I.** d. 4 marca r. 1808 pierścieniem brylantowym. Zawsze gorliwy o swój przedmiot, zamyślał **Bojanus** założyć szkołę praktyczną weterynaryi, lecz takowéj z powodu braku professorów posiadających język krajowy, nie mógł zaraz doprowadzić do skutku. Zasługi tego męża spowodowały towarzystwo badaczów przyrodzenia w Moskwie i akademią medyko-chirurgiczną w Petersburgu, iż go roku 1810 na swego członka przybrały. Roku 1812 oddalił się ten mąż pełen zasług, z powodu wojny, do Petersburga, i tam zajmował się rozbiorem anatomicznym płodowych błon u psów i królików; wyjaśnił zawiłą budowę błony zwanéj allantois, za co go mianowała tameczna akademia swym członkiem. Po powrocie z Petersburga do Wilna rozpoczął wykładać anatomią porównawczą. Roku 1822 polecił uniwersytet **Bojanusowi** kształcenie trzech młodych lekarzy na przyszłych professorów zoologii, zootomii i weterynaryi, z czego mąż ten chlubnie się wywiązał, już bowiem r. 1823 doczekał się téj pociechy, iż wszystkie gałęzie tak teoretyczne, jak praktyczne w szkole weterynaryjnéj wileńskiéj krajowym językiem były przez nauczycieli Polaków, a jego uczni, wykładane. Mąż ten niezmordowany w pracy, sam się zajmował robotą preparatów zootomicznych, przez co muzeum anatomiczne tak dalece zbogacił, iż w r. 1823 było takowych 1653 sztuk. R. 1820 zachęciła **Bojanusa** zwierzchność do utworzenia gabinetu zoologicznego, czém, do wszystkiego zdatny i skory ten mąż, tak się gorliwie zajął, iż w r. 1823 gabinet zoologiczny już bardzo zamożny stanął do użycia dla uczącéj się młodzieży. Za te wszystkie prace, zaszczycony został **Bojanus** r. 1816 rangą radzcy kollegialnego, r. 1821 radzcą stanu, r. 1819

otrzymał order Ś. Anny 2 stopnia; r. 1818 wezwany był na pierwszego professora weterynaryi do Berlina, lecz wezwania nie przyjął, w tymże roku akademia **Leopolda Króla** w Bon wybrała go na swego członka; królewskie towarzystwo w Kopenhadze; towarzystwo werneriańskie historyi naturalnéj w Edynburgu; akademia nauk królewska w Sztokolmie; towarzystwo medyczno-chirurgiczne w Berlinie i gospodarstwa wiejskiego w Moskwie, policzyło go do gron swoich. Po śmierci professora anatomii **Lobenweina** (r. 1820) ofiarował uniwersytet **Bojanusowi** katedrę téj nauki, lecz jéj z powodu pewnych względów nie przyjął; podobnież i rektorstwa roku 1822 [10]). Z powodu osłabionego zdrowia otrzymał **Bojanus** pozwolenie na nieograniczony czas pobytu za granicą tak długo, dopóki nie wyzdrowieje i to z całą pensyą, a tak roku 1824 opuściwszy ten uczony mąż z całą familią Wilno, już go więcéj nie oglądał, albowiem roku 1827 dnia 2 kwietnia rozstał się z tym światem, mając lat 51. Oprócz języka ojczystego, posiadał łaciński, grecki, francuzki, angielski, duński, włoski, polski i rossyjski. O pismach **Bojanusa** fizyologicznych jest wiadomość w T. IV. Rozdz. IV. str. 249, o anatomicznych tamże str. 216. Pisma zaś ściągające się do weterynaryi, są następujące:

1) *Ueber die Thierarzneikunst.*

Rozprawę tę, starając się **Bojanus** r. 1804 o posadę na professora weterynaryi przy uniwersytecie wileńskim, przesłał rektorowi **Strojnowskiemu**, który ją do przejrzenia komitetowi z professorów **Lobenweina, Szpitznagla, Recu** i **Jundziłła** złożonemu oddał. Przedmiot nowy i niedostatek uczonych poświęcających się téj gałęzi, uczynił odezwę **Bojanusa** nader pożądaną.

2) ***Colemans*** *Grundsätze des Hufbeschlages, aus dem Englischen durchaus umgearbeitet von* ***L. Bojanus*** *mit 6 Kupfertafeln. Giesen r. 1805. in 8vo.*

Zasady — mówi Dr. **Adamowicz** — wyłożone w ję-

[10]) Dr. Adamowicz. Wizer. wil. T. II. str. 57.

zyku angielskim zbyt obszernie i zawile, a przez **Bojanusa** treściwie i krytycznie zebrane, oraz własnoręcznym rysunkiem objaśnione.

3) *Ueber den Zwek und die Organisation der Thierarznei-schulen. Frankf. a. M. r.* 1805. *in* 8*vo.*

Poświęcone cesarzowi **Aleksandrowi I.** od którego za to otrzymał d. 4 paźdz. 1806 pierścień brylantowy. Dziełko to zwróciło na się uwagę uczonych, z powodu śmiałego zdań nowych wykładu. W napisaniu jego korzystał **Bojanus** z myśli sławnego lekarza **Reila**, tyczących się założenia osobnych szkół dla cyrulików; a jako wszelka nowość naukowa, tak i pismo **Bojanusa** wielu stronników i przeciwników znalazło. Między ostatnimi najzaciętszym okazał się **Jan Piotr Frank**, który należał do rzędu uczonych, chcących kształcić praktycznych weterynarzy, posiadających razem filozofią i medycynę ludzką; **Bojanus** bowiem zalecał w swojém dziełku samych empiryków (Dr. **Adamowicz**, Wizerunki wileń. T. II. str. 59).

4) *Kritische Uebersicht der Fortschritte der Thierarznei-kunde von* 1790—1805.

Rozprawa — mówi Dr. **Adamowicz** — napisana na prośbę professora **Sternberg**, wydawcy gazety literackiéj (Litteratur Zeitung für Medicin und Chirurgie 1805. Marburg 5 Heft), może się dotychczas za wzorową uważać i pozostanie dowodem, jak gruntownie pojętą naukę **Bojanus** z sobą, że tak rzekę, przywiózł do Litwy. (Była to ostatnia rozprawa **Bojanusa** za granicą pisana).

5) *De veterinaria medicina excolenda ejusque disciplina rite ordinanda.*

Była to rozprawa, którą **Bojanus** w Wilnie d. 15 września r. 1806 na publicznem posiedzeniu uniwersytetu przy rozpoczęciu lekcyi czytał. (Dr. **Adamowicz**, Wizerunki wil. T. II. str. 62).

6) *Anleitung zur Kenntniss und Behandlung der wichtigsten Seuchen unter dem Rindvieh und Pferden. Riga* 1810. *in* 8*vo, str.* 128.

Wydanie drugie wyszło w Wilnie i Lipsku r. 1820, a trzecie w Lipsku r. 1830. Także i na polski język było to dzieło przez samego **Bojanusa** tłómaczone i wydane pod tytułem: *O ważniejszych zarazach bydła rogatego i koni, przez Ludwika Bojanusa med. i chirur. Dra J. I. Mci. konsyliarza nadw., w imper. uniw. wileń. profes. itd. z niemieckiego oryginału tłómaczone przez autora i przejrzane przez osoby biegłe w języku polskim. W Wilnie i Warszawie. Nakład i druk Józefa Zawadzkiego r.* 1810. *in* 8vo, *str.* 131. *Dedykacyi, przedmowy i wstępu str. VIII, tekstu str.* 131.

W skutek wydania tego dzieła udarowany był orderem Śgo Włodzimierza 4go stopnia. Pomienione dziełko wkrótce się tak upowszechniło w kraju i za granicą, iż po jego wyczerpaniu z handlu, autor ogłosił drugie pomnożone wydanie, za elementarne po wielu zakładach przyjęte. Praca ta zaleca się dostępnym dla każdego wykładem rzeczy, krótkością i dokładnością opisów; zawiera postrzeżenia o powietrzu bydlęcém, o chorobach karbunkułowych, o zarazie płuc, pyska i kopyt, nakoniec tablicę porównawczą tych chorób i zbiór stósownych recept (Dr. **Adamowicz**, Wizerun. wil. T. II. str. 65).

7) *Ueber die Ausrottung der Rindvieh-Pest in Oekonom. Repertor. f. Liefland* 6 *B.* 1811.

Bojanus był zpowodowany do napisania téj rozprawy zagadnieniem podaném r. 1808 przez Towarzystwo przyjaciół nauk w Warszawie (Dr. **Adamowicz** Wizerun. wileń. T. II. str. 66).

Przy otwarciu nowozbudowanego gmachu teatru anatomicznego i szkoły weterynaryi (r. 1815) czytał **Bojanus** uroczyście rozprawę:

8) *Des principales causes de la dégeneration des races des chevaux; discours prononcé á l'ouverture solonnelle du théatre anatomique à l'université Imperiale de Vilna, le* 13 *october* 1815 *á Vilna, de l'imprèmerie de J. Zawadzki* 1815. *in* 8vo, *str.* 33.

w któréj — mówi Dr. **Adamowicz** — dowiódł, że unikanie pokrewieństwa i tak zwane krzyżowanie ras, przyczyniły się do znikczemnienia stad koni, i że głównym środkiem ich ulepszenia jest trzymanie się zdania **Aristotelesa** i Arabów przeciwnego zupełnie prawidłom, przez sławnego **Buffona** podanym; pokazał oraz, że stada kraju naszego w takim są stanie, iż jeźli się od wpływu angielskich stadników nie otrząsną, koniecznie znikczemnieć będą musiały.

9) *Einige Bemerkungen über eine Kritik meiner Abhandlung: Ueber die wichtigsten Seuchen etc.* (1812) *pag.* 186—7).

W **Horna** Ern. Archiv. für Medicin Erfahrung. Neue Folge Jahrg. 1811—1814 1ter 4ter B. gr. 8. Berlin.

10) *Ueber das Mass des Pferdekörpers.*

W Isis, Encylopaed. Zeitsch. vorzügl. für Naturgeschichte vergleich. Anat. und Physiol. v. (**Lorenzo**) Oken. Jahrh. 1817—1828, à 12 Hfte. Zürich (1818).

11) *Adversantia ad dentitionem equini generis et ovis domesticae spectantia.*

W Acta nova physico-medica Acad. Caesar. Leopol. Carol. nat. cur. T. XII. p. II. pag. 697—708.

Bezimienny tłómaczył z niemieckiego na polski język: *Wprowadzenie ziemianina do poznania i leczenia chorób bydła i owiec, tudzież wypis lekarstw wraz z dodatkiem materyi medycznéj i wyłożeniem na polskie niektórych lekarstw po łacinie nazwanych, ułożone przez* ***Ant. Kar. Willburga*** *chirurga hrabstwa Lodrońskiego etc. a na polski język wyłożone z siódméj edycyi niemieckiéj. W Krakowie nakładem Gertnera około r.* 1804. *in* 8vo. *Przedmów str.* 10, *dzieła str.* 328, *rejestru str.* 8.

W końcu czytam: W Krakowie w drukarni **Anny Dziedzickiéj.**

Pamiętnik lwowski z r. 1816 T. I. str. 262—269 zawiera list P. **Chancey de Lyon** do P. **Pikleta** z opisa-

saniem lekarstwa na zarazę bydła, adresowany z Belleville dn. 10. Paźdz. r. 1814.

Jesttu mowa o powietrzu na bydło panujące w Węgrzech, które wojsko austryjackie przyniosło. Daléj znajdują się podane lekarstwa na tęż zarazę wynalezione przez **Kohr** Dra weterynaryi w Stuhl-Weissenburg w Węgrzech następujące: „Weź drożdży piwnych, rozpuścić piwem do stopnia, aby się łyżką brać mogły. Weź sześć łyżek takowych drożdży rozpuszczonych i daj je połknąć choremu bydlęciu, powtarzając trzy razy tę dosis przez dobę. Gdyby na drugi dzień bydle jeszcze słabszém znajdowało się, powtórzyć lekarstwo w połowie, jednak miary, czyli łyżek stołowych trzy.“ To lekarstwo miało najpomyślniejszy zawsze mieć skutek.

Nieznajomy autor ogłosił drukiem:

Uwagi gospodarskie tyczące się polepszenia stada, trzody, i drobiu, sprawdzone długoletniemi doświadczeniami. Wrocław r. 1816. *in* 8vo [11]).

Nieznajomy autor tłómaczył na polski język:

Nowy lekarz koni, czyli sposoby leczenia bydła, koni, owiec i innych domowych zwierząt, tudzież onych karmienia i rozmnażania. Tłómaczenie uwieńczonego przez Towarzystwo ekonomiczne w marchii dzieła z niemieckiego ***J. M. Rohlwes*** *z jedną tablicą. W Wrocławiu u W. B. Korna r.* 1818. *in* 8vo [12]).

Wydanie poprawne wyszło tamże r. 1821. in 8vo, zawierające przedmowy tłómacza str. X, treści rzeczy str. 6, a tekstu str. 248 i jednę tablicę przedstawiającą troakar i syryngę. Tamże wyszła nowa edycya roku 1828. in 8vo, str. 248. W Grodnie r. 1823. in 8vo, str. 248. (Te dwie edycye cytuje prof. Dr. **L. Bierkowski** w spisie książek). W Warszawie wyszło to dzieło r. 1827. in 8vo (katalog Zawadzkiego

---

[11]) Katalog książek J. Zawadzkiego.

[12]) Pamiętn. warszaw. T. X. r. 1818 str. 272.

na r. 1832), r. 1836, 1840, 1843, 1846 i r. 1853 nakładem S. H. Merzbacha, drukiem pod firmą J. Kaczanowskiego in 12mo str. VIII i 313, rejestru kart 6 (Bibl. warsz. r. 1853 str. 386).

§. 33.

Girtler Sebastyan (zob. T. III. Rozdz. I. str. 288 i T. IV. str. 215) Dr. med. chir. i fil. wydał:

Rozprawa o potrzebie i użyteczności nauki weterynaryi, a oraz o jéj postępie na równi z postępem medycyny, z zastósowaniem do kraju naszego, tudzież o związku jéj z gospodarstwem i policyą kraju i wpływie jéj na ekonomią i policyą. Na posiedzeniu Towarzystwa nauk. w dniu 15 stycznia r. 1817 czytana przez ***Sebast. Girtlera.***

Drukowana jest w Roczniku Tow. nauk. krakow. T. III. str. 116—154.

Autor przechodzi tu najprzód pochodzenie i rassy koni, wołów, owiec i t. d. Daléj o użyteczności i potrzebie nauki weterynaryi; przechodzi w krótkości bieg historyczny nauki lekarskiéj i weterynaryi; ubolewa nad smutnym stanem gospodarstwa wiejskiego w Polsce, a tém samém nad zaniedbaniem hodowania bydła domowego, utrzymując, że to jest głównym powodem małego postępu nauki weterynaryi u nas. Przytacza na stronie 138—139 znaczny spis dzieł polskich weterynaryjnych i dodaje: „Lecz, jakiż z nich pożytek? nie słów w téj sprawie, ale czynów potrzeba.“ Stara się nareście okazać związek nauki weterynaryi z policyą medyczną.

Balicki Wacław wydał:

Nadużycie weterynaryi w gospodarstwie wiejskiém, czyli sposób praktyczny ratowania koni, bydła rogatego i owiec drogą najkrótszą i kosztem najmniejszym w chorobach, zapobieżeniu lub uleczeniu których zwyczajne

błędy, niewiadomość lub ciemnota przeszkadzają, przez **Wacława Balickiego**, *we Lwowie nakładem K. B. Pfaffa, drukiem J. Schnaydera r.* 1820. *in* 8vo, *str.* 62.

Niewiadomy mi autor wydał:

Jak może gospodarz wiejski poznać konie na nosaciznę (smarkaciznę) i tylczak chore? jak powinien obchodzić się z końmi na początku parchów i zołzów? aby zapobiedz rozszerzeniu się pierwszych, albo pogorszeniu się drugich zawczasu. Na rozkaz królewsko-pruskiéj regencyi wrocławskiéj w Śląsku dla nauki gospodarzy wiejskich rozwiązane zapytania. W Wrocławiu u Wilhelma Bogumiła Korna r. 1809. *in* 4to *str.* 16.

Neubauer A. T. I. spolszczył następujące dzieło:

Koppe I. G. *nauka w rólnictwie i chowie bydła, książka doręczna do najnowszych ustanowień w p. pruskiém przystósowana i dla każdego wieśniaka pragnącego swe zaniedbane i podupadłe gospodarstwo poprawić i na najwyższy stopień wynieść, wydana przez* **A. Thaera**, *teraz zaś dla użytku rodaków spolszczona przez* **A. T. I. Neubaura**. *W Wrocławiu r.* 1822. *in* 8vo, *Tomów II* [1]).

Morzkowski Józef tłómaczył z niemieckiego na polski język:

Chodowanie owiec osobliwie merynosów w niemieckim języku przez **Bernharda Petri** *napisane, a na polski z potrzebnemi zastósowaniami przełożone i przypiskami objaśnione przez* **Józefa Morzkowskiego**. *Z dziewięcioma rycinami. W Wrocławiu u Wilhelma Bogumiła Karna r.* 1823. *in* 8vo, *stron* 248. *Przedmowy tłómacza str. VIII.*

Rozdz. XXXIX. tego tłómaczenia obejmuje wiadomość

[1]) Katalog książek S. Orgelbranda w Warszawie na r. 1852.

O chorobach owiec w ogólności. Rozdz. XL. *O chorabach wewnętrznych.* Rozdz. XLI. *O chorobach zewnętrznych.*

Karp' Eustachiusz marszałek gubernii litewsko-wileńskiéj wydał:

*Krótkie opisanie choroby owiec pochodzącéj od robaków w wątrobie zwanéj motylice, wydane w języku rossyjskim, przez cesarskie Towarzystwo gospodarstwa wiejskiego w Moskwie, a staraniem i nakładem JW. **Eustachego Karpia**, marszałka gubernii litewsko-wileńskiéj, członka tegoż Towarzystwa, na polski język przełożone i wydrukowane. Wilno w drukarni A. Marcinowskiego r.* 1823. *in* 8vo, *str.* 20.

Zienkowski Jan Dr. med. (zob. T. IV. Rozdz. IV. str. 223) pisał:

O wełnie i owcach. W Warszawie r. 1825 [2]).

Adamowicz Adam Ferdynand (zob. T. III. Rozdz. I. str. 654 i T. IV. Rozdz. II. str. 118) Dr. med. radzca dworu. Po profes. Drze **L. Bojanusie** pierwsze zajmujący u nas miejsce, co do prac o nauce weterynarskiéj. Ogłosił następujące klassycznie opracowane dzieła treści weterynarskiéj:

1) *Dissertatio inauguralis med. veterinaria, morborum inter animalia domestica observatorum indicem, singulorumque constantissima signa exhibens, adnexa synonima germanica, gallica, russica et polonica; q. def. die* 31 *Maji. Vilnae, typis B. Neumann r.* 1824. *in* 8. *str.* 130 [3]).
2) *Nauka utrzymywania i ulepszania zwierząt domowych, z dodaniem sposobów poznawania ich wieku, dla uczniów weterynaryi cesarskiéj medyko-chirurgicznéj akademii wileńskiéj. Przez **A. F. Adamowicza** Dr. medyc.*

---

[2]) Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiell. T. VIII. str. 170.

[3]) Med. Chir. Zeitung r. 1826 T. III. str. 62—64; — Allg. lit. Zeitung r. 1826 Jun. Nr. 143. str. 310; — Bull. des Sc. med. T. IX. r. 1826 Nov. art. 203 str. 272.

w téjże akademii professora zwyczajnego, radcę dworu. W Wilnie u Glücksberga r. 1836. *in* 8*vo, str.* 347.

W Wizerunkach i roztrząsan. nauk. wileń. T. II. str. 141 czytam następujące zdanie o powyższém dziele Dra **Adamowicza**: „Książka ta (Nauka utrzymywania i ulepszania itd.) napisana jasnym dydaktycznym językiem, czysto i poprawnie wydrukowana, zawiera w sobie następujące przedmioty: hygienę weterynaryjną, sztukę kucia koni, sposób poznawania wieku zwierząt domowych, który autor uznał za równie potrzebny, jak i nazwanie części zewnętrznych ciała, kończące to pożyteczne dzieło. W całym układzie niniejszego traktatu najwięcéj baczenia zwrócono na konie. Zaleca się on krótkością i zwięzłością przepisów, które każdemu łatwo jest pojąć i z nich w potrzebie korzystać; przeto praca p. **Adamowicza** nietylko może służyć korzystnie za manualik dla weterynarzów, ale dla każdego chodzącego koło chowu bydląt zostać bardzo przydatną; albowiem od wyboru dobrych gatunków zwierząt domowych, ich zdrowia i wytrzymałéj siły znaczna część dobrego ziemskiego bytu zawisła, z którego niewątpliwie cała pomyślność rólniczego kraju jedynie wypływa.“

3) *O poznawaniu i leczeniu chorób zwierząt domowych dla użytku gospodarzy, przez A. F. Adamowicza Dra med. i prof. zwyczajnego przy akademii medyko-chirurgicznéj, radzcę dworu, towarzystw uczonych: lekarskiego w Wilnie, badaczów przyrodzenia w Moskwie, nauk przyrodzonych w Marburgu, historyi naturalnéj oraz medycyny w Dreznie członka. Wilno, nakładem i drukiem Glücksberga r.* 1838. *in* 8*vo, str.* 151 *z ryciną wyobrażającą konia.*

Zaraz na początku znajduje się spis rzeczy w tém dziele zawartych, obejmujący 3 strony, potém przez 8 stron idzie objaśnienie tablicy z wizerunkiem konia i wstęp. Całe dzieło podzielone jest na dwie części. Pierwsza opisuje choroby koni wewnętrzne, a druga choroby koni zewnętrzne.

W Pamiętniku Tow. lek. warsz. r. 1838. T. II. zeszyt I. str. 172 czytam o powyższém dziele takie zdanie: „Autor na

wstępie tego dzieła, podawszy krótką wiadomość o okolicznościach wspólnych wszystkim zwierzętom domowym, leczenie ich chorób podzielił: 1) na sposób leczenia pobudzający funkcye osłabione; 2) sposób leczenia zniżający funkcye podbudzone i rozdrażnione; 3) sposób leczenia zmieniający zupełnie działanie funkcyi. Choroby koni na wewnętrzne i zewnętrzne dzieli; do pierwszych odnosi wszystkie choroby gorączkowe i niegorączkowe, do drugich zaś rozmaite wady, rany i zapalenia powierzchowne. Mówiąc o każdéj chorobie w szczególności sposobem krótkim, zwięzłym, jasnym i zrozumiałym, wylicza jéj znaki, przyczyny, rokowanie zapobieganie i leczenie, a przyszedłszy do opisania nosacizny i tylczaka, nie zamilczał o tém, że te choroby są mocno zaraźliwe i łatwo udzielające się ludziom. Treściwy sposób wykładu, czystość języka, dokładność opisania i leczenia chorób, rokuje temu dziełu wziętość i dobre przyjęcie; albowiem jego wyższość, pod względem naukowym i praktycznym, jest oczywistą, porównywając je z innemi tego rodzaju książkami przez nielekarzy wydawanemi w Warszawie. Professor **Adamowicz** będąc doktorem i dyrektorem wielkiéj szkoły weterynaryi przy cesarskiéj medyko-chirurgicznéj akademii w Wilnie, ciągłą ma sposobność spostrzegać i w praktyce stwierdzać to wszystko co mówią, zalecają uczeni weterynarze całéj Europy, a w układzie swych wiadomości dla użytku gospodarzy, to tylko zebrał i podał, o czém własném doświadczeniem był przekonanym. Słusznieby powiedzieć można, że opisanie chorób i sposoby ich leczenia podane przez Dra **Adamowicza**, oparte na długoletniéj praktyce, zasługiwać więcéj powinne na wiarę i zaufanie obywateli, niż mniéj dokładne podania dzisiejszych autorów, którzy ani natury zwierząt poznać, ani ich chorób, o których piszą, leczyć nie umieją: pierwszy miał na celu istotny użytek gospodarzy, a drudzy niekorzyść publiczną, lecz tylko interes własny i handel księgarski. Wszakże nauka Dra **Adamowicza** o poznawaniu i leczeniu chorób zwierzęcych, jakkolwiek wyższa i dokładniejsza nad wszystkie inne w języku polskim obecnie z pod pras wylatujące, bez zarzutów

i uwag ostać się nie może. Porównywając ją z weterynaryą popularną przez **Ditricha** w roku 1837 i przez **Wagenfelda** w r. 1838 wydaną w Berlinie, możnaby wnosić, że obszerniejsze uwagi wstępne i obznajomienie gospodarzy ze sposobami przyrządzenia i dawania lekarstw, tudzież nauka o różnych operacyach i obchodzeniu się ze zwierzętami choremi, były potrzebne i pożądane. W poznawaniu chorób, autor pominął ich podobieństwo i różnicę z innemi chorobami, przez co gospodarze wiejscy, biorąc jednę słabość za drugą, mogą ją przeciwnie leczyć i narażać się na straty. Mówiąc np. o gorączce nerwowéj, bardzo rzadkiéj w praktyce i mniéj potrzebnéj dla wiadomości gospodarzy, nie czyni żadnéj wzmianki, że ta choroba jest bardzo podobną do zapalenia błon mózgowych, które nierównie częściéj, a mianowicie latem objawiać się zwykło. W opisaniu jéj charakterów, nic o tém nie wspomina, że bicie serca bywa mocne i nieregularne, że wielka jest niezgodność między oddychaniem i biciem pulsu, oczy smutne łzą zalane, nozdrza i wargi blade, a choroba ku wieczorowi staje się wyraźniejszą. Niektóre choroby wewnętrzne, często w gospodarstwie przytrafiające się, jakiemi są zapalenie nerek, mocz krwawy i długie wykręcania członków przesilające się powikłaniem włosów na karku są opuszczone. W dokładném opisaniu chorób zewnętrznych, szkoda, że autor nic nie wspomina o fistułach ślinowych, o fistułach zębów trzonowych i przepuklinach pępkowych, mianowicie u źrebiąt, które przez odłożenie i podwiązanie łatwo dają się uleczyć. Wykład najważniejszéj choroby koni, znajoméj pod imieniem tylczak, może być szczupły i niedostateczny, bo w nim żadnéj nie widać różnicy od wysypki pokrzywkowéj, która przez gospodarzy nieoswojonych z tą słabością, łatwo może być uważaną za jedno z tylczakiem. W opisaniu spleczenia możnaby dodać, że ta choroba tak ważna w praktyce i częsta w gospodarskich czynnościach, bywa skutkiem natury reumatycznéj i stósownych w leczeniu wymaga środków. Idąc za doświadczeniem professora weterynaryi **Jakobiego** w klinice zwierzęcéj przy instytucie agronomicznym ustanowionéj,

możnaby wnosić, że autor, w leczeniu zapalnych chorób, zbyt wielką ilość solnika żywego srebra zaleca, albowiem już nie raz widzieliśmy w tych stronach, że cztery drachmy téj soli zadane koniowi w zapaleniu płuc i kilka razy powtórzone podług danego przepisu, zrządzały gwałtowne biegunki, szczególnie w czasach wilgotnych i zimnych, które niczém nie mogąc się uleczyć, przyspieszały upadek zwierzęcia. A ztąd wynika konieczna przestroga, że używanie téj soli w ilościach wielkich, nie możnaby powierzać gospodarzom nieobeznanym z praktyką weterynaryi, którzy rozmaitym szkodom ztąd wynikającym zaradzić nie potrafią. W objaśnieniu ryciny, autor różne okolice ciała z dokładnością opisał, bieg żył podskórnych oznaczył i spód kopyta w krótkości określił."

4) *Zoonomia weterynarna, czyli nauka o życiu zwierząt gospodarskich; dla użytku badaczów przyrodzenia, medyków i weterynarzy przez A. F. Adamowicza Dra med. w cesarskiéj akademii medyko-chirurgicznéj wileńskiéj, professora zwyczajnego nauk weterynarskich oraz historyi i literatury medycyny, członka rządu téjże akademii, radzcę dworu, towarzystw uczonych: cesarskiego lekarskiego w Wilnie i badaczów przyrodzenia w Moskwie, lekarskiego w Warszawie, nauk przyrodzenia w Marburgu, historyi naturalnéj i medycyny w Dreźnie członka. Z tablicą objaśniającą treść dzieła. Nakładem księgarza R. Rafałowicza. Wilno, drukiem A. Marcinowskiego r.* 1841. *in* 8vo. *Przedmowy str.* 14, *wstępu str.* 6, *tekstu str.* 332, *porządku rzeczy str.* 14

W Bibl. warsz. r. 1841. mies. maj str. 517 czytam o powyższém dziele: „Pierwsze ukazanie się tak pożądanego dzieła w polskim języku, za tém bardziéj korzystne uważane być powinno, że jest skreślone piórem Dra **Adamowicza** zawsze tak pięknie władającego językiem, piszącego ze znaną gruntownością, łatwością i głęboką znajomością rzeczy, a jednak przystępnego i dla ogółu czytających. Nie zamierzam jednak rozszerzać się z pochwałami dla tego męża jako już tak zna-

nego w literaturze krajowéj, zwracam tylko uwagę na ostatnie jego dzieło. Zoonomia czyli nauka roztrząsająca czynności wszystkich części ciała zdrowego zwierząt domowych starająca się wyśledzić przyczyny, warunki i zjawienia takowych czynności, ważne zajmuje miejsce w badaniach nauk przyrodzonych. Poznanie samego życia, przypatrzenie mu się z każdéj jego strony, wybadanie jego skrytości, wyśledzenie przyczyn, napotkanie zjawień, jedném słowem, postawienie siebie w tym stopniu, aby widząc istotę żyjącą, można było przeniknąć cały skład jéj zawiłéj budowy, poznać przeznaczenie każdéj najdrobniejszéj jéj części i udział jaki ona ma w całym układzie, stanowi przedmiot nie łatwy do jasnego systematycznego wyłożenia. Wszystkie tu jednak trudności professor **Adamowicz** zupełnie pokonać potrafił; wystawia on rzecz całą najjaśniéj i w sposób zupełnie przemawiający do przekonania. W przypadkach gdzie nie zupełna pewność, lub brak stanowczych dowodów, zmusiły autora do przytoczenia różnych w tym przedmiocie pisarzy; widzimy objawione jego własne zdanie ułatwiające rozstrzygnienie sporów przez rozdwojenie zdań wynikłych. Dzieło to nieocenioném będzie dla wszystkich badaczów przyrodzenia; a nawet nie małą zapewni korzyść miłośnikom porządnego hodowania zwierząt domowych, którzy poznawszy bliżéj zasady i prawa ich życia, doskonale téż niemi kierować potrafią, a wsparci doświadczeniem i wprawą nabytą, pożądaną korzyść dla siebie zapewnić i powołaniu swemu całkowicie odpowiedzieć będą w możności.“

5) *Synopsis nosologiae veter. comparatae; (w* **Gurtl.** *Magazin* 1836. *II. IV.). Berlin.*

W Collectanea medico-chirurgica. Vilnae r. 1838. Vol. I. str. 133, przytoczone jeszcze jest prof. Dra **Adamowicza:**

6) *O zawodach i chowie bydła; zoohygiena; nauka o zębach; o kuciu koni. Wilno r.* 1836.

Lipski Ignacy dziedzic dóbr Ludomy w powiecie obornickim w W. Ks. Poznańskiém, ogłosił drukiem:

1) *Prawidła hodowania owiec dla użytku współziomków, przez* **Ignacego Lipskiego**. *W Poznaniu, własnym nakładem w księgarni J. A. Munka r.* 1826. *in* 8vo, *stron* 152 *i II. tablice.*

2) *Niezawodny sposób zapobieżenia kołowrotowi, wynaleziony przez Ign. Lipskiego. W Poznaniu r.* 1836. *in* 12mo, *str.* 14. [4]).

Szczaniecki J. tłómaczył:

O wyższym chowie owiec **Ruffina**, *z niemieckiego przełożył i objaśnił* **J. Szczaniecki**. *Poznań r.* 1826. *in* 8vo [5]).

§. 34.

Laupmann Henryk medyko-chirurg i prosektor zootomii przy b. uniwersytecie wileńskim, wydał:

O kuciu koni i obchodzeniu się z kopytami tak zdrowemi jako i choremi. Instrukcya według zasad **Langenbachera**, *dla korzyści uczniów weterynaryi przy cesarskim uniwersytecie wileńskim, przez* **Henryka Laupmana** *medyko-chirurga i prosektora zootomii przy tymże uniwersytecie ułożona z rycinami. Część I. Wilno, Józef Zawadzki własnym nakładem roku* 1827. *in* 8vo, *str.* 124. *Tablic VI. wystawiających anatomią kopyt i sposób kucia, oraz wzory podków. Część II. wyszła tamże r.* 1828. *in* 8vo, *str.* 102.

Pierwsza ta część jest dedykowana **Bojanusowi** radcy stanu i professorowi weterynaryi przy uniwers. wileńskim.

Bezimienny autor tłómaczył z niemieckiego języka na polski:

Krótka zebrana nauka o pielęgnowaniu owiec, dla owczarza i jego owczarczyków łatwym do pojęcia sposobem ułożona przez **Rudolfa André** *rządzcę go-*

---

[4]) Pamiętnik Tow. lek. warsz. T. I. str. 681.

[5]) Katalog książek J. Zawadzkiego.

spodarczo-rólniczego i korrespondującego współczłonka cesarsko-królewsko-morowskiego towarzystwa do dania popędu rólnictwu etc. Wydana przez ustanowiony związek przyjaciół i znawców chowu owiec, dla użytku owczarza w Cieleśnicy, z niemieckiego przełożona, druga edycya. W Warszawie, nakładem i drukiem Józefa Pukszty r. 1827. in 8vo, str. 79.

Rada ogólna lekarska w Królestwie Polskiém złożona z Drów: **Rudnickiego, Stummera, Kolińskiego, Woydy** i **Fijałkowskiego,** ogłosiła drukiem:

Opisanie zarazy bydlęcéy, czyli powietrza bydła rogatego. W Warszawie r. 1827. in 8vo min. str. 39.

Levestamm Jerzy Dr. med. (zobacz T. III. Rozdz. I. str. 368), pisał:

Ueber den Milzbrandcarbunkel von ***Georg Levestamm*** *Dr. der Med. und Chir., Kreisarzt zu Łomża in der Wojewodschaft Augustow.*

Druk. w Dra **Leo** Magazin für Heilkunde und Naturw. r. 1828. Jahrg. I. Heft 2. str. 182—223.

Ciechanowski Wincenty M. F. tłómaczył na polski język:

Krótkie uwagi nad pomorkiem bydła rogatego przez radę sankt-petersburgską lekarską w r. 1829 wydane, a z polecenia rządu na język polski przełożone przez ***Wincentego Ciechanowskiego M. F.*** *Wilno, drukiem Józefa Zawadzkiego r. 1830. in 8vo. Przedmowy str. 2, tekstu str. 31.*

W spisie książek professora Dra **L. Bierkowskiego** znajduję:

Porównawcze opisanie różnicy między zapaleniem śledziony, zarazą płucową, zaraźliwą biegunką i pomorem bydła, tabellarycznie ułożone in fol.

Marcinowski A. tłómaczył:

O owcach, nauka zawierająca przepisy doskonalszego ich hodowania w Rossyi, napisana w języku niemieckim przez ***W. Ch. Friebe,*** *a na polski przełożył* ***A. Marcinowski.*** *Wilno r.* 1830. *in* 8*vo* [1]).

Nieznajomy autor ogłosił:

O zarazie bydlęcéj, czyli zarazie bydła rogatego, rzecz wyjęta z dzieła pod tytułem: O ważniejszych zarazach bydła rogatego lub koni, przez ***L. Bojanusa.*** *W Warszawie r.* 1832. *in* 4*to* [2]).

Inne wydanie wyszło w Bochni pod takim tytułem:

O zarazie bydlęcéj (księgosusz), wyjątek z dzieła L. Bojanusa. W Bochni r. 1846. *in* 8*vo, str.* 64. [3]).

Nieznajomy autor wydał:

O koniach, czyli krótki zbiór zasad poznawania, hodowania, leczenia i kucia koni. W Warszawie r. 1828. *in* 12*mo* [4]).

Tenneker S. pisał:

Wyjawienie sposobów, jakich handlujący końmi używają do ich upiększenia, odmłodnienia, a następnie do oszukiwania kupujących konie, z dodaniem nauki o najnowszym i najprostszym sposobie anglizowania koni i korzyściach, jakie ztąd dla handlerza końmi wynikają; przez ***S. v. Tenneker*** *z niemieckiego drugiego poprawionego wydania. W Warszawie, nakładem Gustawa Sennewalda r.* 1834. *in* 8*vo.*

Balas Konstanty rotmistrz cesarsko-królewski austryacki, wydał:

Okucie koni bez przymusu, czyli rozprawa: jakim sposobem drażliwe, złe i zupełnie znarowione konie, które

---

[1]) Katalog J. Zawadzkiego.
[2]) Pam. Tow. lek. warsz. T. I. str. 680.
[3]) Tamże T. XVI. poszyt II. str. 326.
[4]) Katalog książek J. Zawadzkiego.

dotychczas tylko za pomocą środków przymuszających okutemi być mogły, w przeciągu jednéj godziny do tego przyprowadzić, ażeby się dobrowolnie kuć dawały i na zawsze swoję uporczywość złożyły. Według zasad rozumowych wyczerpnionych z psychologii koni, przez **Konstantego Balassa** *c. k. rotmistrza, z sześcią litografowanemi odciskami. We Lwowie, drukiem Józefa Schnajdera r.* 1828. *in* 8vo, *str.* 46.

Nieznajomy autor tłómaczył:

Nauka owczarska, czyli przepisy postępowania przy pielęgnowaniu owiec poprawnych, z niemieckiego oryginału **P. J. G. Elsnera** *na język polski przełożona. Wrocław r.* 1835. *in* 8vo [5]).

Niewiadomy mi autor tłómaczył z niemieckiego na polski język:

Krótka nauka hodowania owiec poprawnych, przez **J. Elsnera**, *z niemieckiego przełożona. W Wrocławiu r.* 1836.

Leśniewski E. tłómaczył:

Nauka chowu i ulepszenia bydła, jakotéż gospodarnego użytkowania z niego, z przepisami korzystnego zachodu około nabiału, wyrabiania masła itd., przez każdego wiejskiego gospodarza wykonać się mogące. Dzieło przez **Hazzi**, *tłómaczył z niemieckiego p.* **E. Leśniewski** *z 7 tablicami rycin. W Warszawie r.* 1837. *in* 8vo, *str.* 196. *Nakładem A. E. Glücksberga, a druk. Piotra Boryckiego* [6]).

Nieznajomy autor ogłosił drukiem:

Wiadomości dla gospodarzy i gospodyń użyteczne. Nauka hodowania drobiu czyli ptastwa domowego i kró-

---

[5]) Katalog książek J. Zawadzkiego.

[6]) Przyjaciel ludu r. IV. str. 200. Pamięt. nauk. krak. Nr. V. str. 318.

lików; przepisy rozmnażania, żywienia, leczenia chorób, tuczenia i użytkowania tych zwierząt itd. (Wyciąg z kalendarza powszechnego, osobno oddrukowany). Warszawa, r. 1837. in 8vo [7]).

Bezimienny wydał:

Najprostszy sposób leczenia zwykłych chorób koni i bydła, podług metody Grefenbergskiéj za pomocą wody i potów. Kraków, r. 1838. in 16mo, str. 16. [8]).

Nieznajomy autor wydał:

Podręcznik praktyczny **Moellera Henryka** *zawierający środki poznawania i leczenia chorób psów, tudzież zapobiegania tymże; dla strzelców, ekonomów, pasterzy i t. d. Wrocław, nakładem Zygm. Schlettera in 16mo, str. 110. r. 1838.* [9]).

§. 35.

Mujszel (Mujschel) Karól Justus Dr. medycyny, radzca kollegialny i professor zwyczajny przy byłym uniwersytecie wileńskim [1]), urodził się w mieście Rydze roku 1799 dnia 22 lutego. Oddany na nauki do Dorpatu, zwiedzał tameczne gimnazium aż do r. 1818, w którym, dla słuchania medycyny, przeniósł się na uniwersytet wileński i tu r. 1823, złożywszy egzamin, otrzymał stopień na lekarza klassy Iszéj i zaczął się gorliwie sposobić pod biegłym profes. **Bojanusem**, na przyszłego professora weterynaryi przy uniwersytecie wileńskim. Zamiar jego przy dobrych chęciach i wielkich zdatnościach był uwieńczony, już bowiem dnia 15 września r. 1823 rozpoczął **Mujszel** w nowo-utworzonéj szkole weterynaryi przy uniwersytecie wileńskim, wykładać naukę we-

---

[7]) Katalog książek J. Zawadzkiego.

[8]) Spis książek prof. Dra L. Bierkowskiego.

[9]) Pamiętnik nauk. Nr. IX str. 459.

[1]) Żywot tego męża opisał nam E. Ostrowski dyrektor szkoły weterynaryi warszawskiéj w Pamiętniku Tow. lek. warsz. Serya II. T. IV. str. 3—25.

terynaryi w polskim języku. Około r. 1829 promowował na doktora medycyny i był wysłany dla większego się wydoskonalenia, kosztem rządu, do Berlina, Saksonii, Bawaryi, Danii, Hollandyi, Anglii, Włoch, Szwajcaryi i Austryi. W podróży téj zapoznał się **Mujszel** z najpierwszymi professorami weterynaryi, obejrzał wszelkie zakłady i urządzenia mające związek z tą nauką, przez co tém korzystniéj mógł teraz, wróciwszy roku 1831 do kraju, wpływać na wykształcenie swych słuchaczy w szkole wileńskiéj. Roku 1836 mianowany został professorem zwyczajnym, a to w skutek napisanéj rozprawy: De medicinae veterinariae intra illud temporis spatium, quod ab A. 1825. ad A. 1836. effluxit, conditione et incrementis. W r. 1838 obdarzył **Mujszla** cesarz **Mikołaj I.** pierścieniem brylantowym. Po zniesieniu r. 1842 akademii medyczno-chirurgicznéj w Wilnie, otrzymał **Mujszel** uwolnienie od obowiązków, w skutek czego udał się do swojéj wsi w powiecie trockim położonéj i tu niosąc pomoc chorym złożonym gorączką tyfoidalną, sam uległ téj morderczéj chorobie dnia 7 lutego roku 1843. O pismach **Mujszla** weterynarskich (o innych zob. T. IV. Rozdz. IV. str. 229) mam następującą wiadomość:

Kiedy aż do r. 1833 nie był jeszcze Dr. **Mujszel** mianowany professorem zwyczajnym, chciał opuścić akademią medyczno-chirurgiczną wileńską, lecz rzecz ta wzięła inny obrot; w tym albowiem roku minister spraw wewnętrznych rządzący akademią wileńską, chcąc obsadzić posadę professora zootomii i zoochirurgii przy téj szkole litewskiéj, wyznaczył treść do rozprawy konkursowéj, którą **Mujszel** najlepiéj rozwiązawszy, otrzymał rzeczoną katedrę. Rozprawę zaś obejmującą rozwiązanie powyższego zadania konkursowego, wydał **Mujszel** pod takim tytułem:

1) *De medicinae veterinariae intra illud temporis spatium, quod ab A.* 1825. *ad A.* 1836. *effluxit conditione et incrementis.*

Druk. w Collectanea medico-chir. Vol. I. Vilnae 1838. in 8vo, str. 327—452.

Wspominając **Edw. Ostrowski** (Pam. Tow. lek. warsz. Serya II. T. IV. str. 16) o téj rozprawie, tak pisze: „W niéj niepospolity dał dowód autor, głębokich i obszernych swoich wiadomości, przez długi szereg lat zbieranych w kraju i za granicą, i zostawił najpiękniejszy obraz wzrostu i postępu nauki weterynaryi w tych latach, gdzie każdy dzień, każda nawet godzina, na rozszerzenie granic jéj wiadomości wpływała. Na początku jéj, wspomniał o nowo w przeciągu lat 10ciu założonych instytutach weterynaryi w całéj Europie, lub o nowo obsadzonych katedrach weterynaryi, przy uniwersytetach i innych naukowych wyższych zakładach; wyliczył wszystkie pisma czasowe, czyli peryodyczne weterynaryjne, które w latach tych, gdziekolwiekbądź wychodziły; a następnie, przechodząc z kolei do anatomii fizyologicznéj i patologicznéj, do fizyologii, farmakologii, materyi lekarskiéj, patologii, terapii, chirurgii, kucia koni, weterynaryi sądowéj i policyi weterynaryjnéj; nad każdą w szczególności z tych nauk się zastanawiał, wspomniał na jakim każda z nich stopniu, do czasu rozpoczętéj przez niego historyi się znajdowała, wyliczył mężów, którzy do wzrostu jéj się przyczynili, a następnie wspomniał o wszystkich odkryciach, postrzeżeniach, lub domniemaniach, jakie w czasie przez niego opisywanym, światłych weterynarzy zajmowały. Nakoniec zaś, do każdéj z gałęzi nauk weterynaryjnych, dołączył obszerną wiadomość o wszystkich ważniejszych dziełach, wydanych w latach ostatnich dziesięciu. Szkoda, że rozprawa ta, w języku łacińskim wydana, nie dla wszystkich może dość jest przystępną, spodziewać się wszakże należy, że który z uczniów dawnych **Mujszla**, na język ją polski przełoży. Byłoby to miłą i pożyteczną pamiątką prac i trudów tego czcigodnego professora."

Po niemiecku pisał Dr. **Mujszel** rozprawę pod nazwą:

2) *Einige Worte zu meiner Abhandlung: über den Zustand und die Fortschritte der Veterinaerikunde in dem Zeitraum von* 1825 *bis* 1835.

Rozprawę tę umieścili professorowie berlińscy **Gurlt** i **Hertwig** w swojém piśmie czasowém (Magazin für die

gesammte Thierheilkunde 9. Jahrg. 4. Quartal. Berlin 1843). W niéj znajduje się uzupełnienie tego wszystkiego, o czém w łacińskiéj rozprawie pisał.

Oprócz pism tu przytoczonych, położył znaczne zasługi Dr. **Mujszel** przez wydoskonalenie wielu narzędzi weterynaryjnych, np. kleszczy do kastrowania, katetra; do rozciągnienia zwężonych kanałów fistułowych on pierwszy używał ścięgn zwierzęcych itd.

Z polecenia rządu pruskiego wydano:

Przepowiednik do lepszego wychowania koni, szczególniéj ku pożytkowi właścicieli małych gospodarstw w W. X. Poznańskiém. W Poznaniu u Dekera r. 1838. *in* 8*vo, str.* 71.

Ta książka jest razem po polsku i po niemiecku wydana.

Czyżowski J. tłómaczył z niemieckiego:

Podręcznik praktyczny, zawierający środki poznawania i leczenia chorób psów, tudzież zapobiegania tymże, wraz ze sposobami stósownego chowu, opatrywania i karmienia tychże zwierząt, dla strzelców, ekonomów, pasterzy i t. d. przez ***H. Müllera****, przełożony na język polski przez* ***J. Czyżowskiego****. W Wrocławiu r.* 1838. *in* 12*mo, str.* 110[2]).

Drzewiecki Hip. Dr. med. zmarły w Warszawie roku 1841, pisał w Pamiętniku lekar. (T. I. str. 147)[3]:

O chorobach tylczaka (morbus subcutaneus).

Łyszkowski S. I. T. przysłużył się naszéj literaturze następującemi dziełami weterynarskiemi:

1) *Poradnik hodowli i weterynaryi dla ziemianina, czyli najnowsze teoretyczne i praktyczne prawidła hodowania,*

---

[2]) Gazeta W. Ks. Poznań. r. 1838. Nr. 73. i Pam. Tow. lek. warsz. T. IV. zeszyt II. str. 351.

[3]) Powszechny Pamiętnik nauk i umiejętn. zeszyt III. str. 465. W Krakowie r. 1835.

rozmnażania, ulepszenia i pielęgnowania zwierząt domowych, osobliwie koni, bydła i owiec; jako też sposoby zabezpieczenia ich zdrowia, rozpoznawania i leczenia wszelkich chorób; z dzieł: zaszczytnie znanych w Europie agronomów, miłośników chowu i weterynarzy, nowocześnie uzupełnionych i poprawnych, kompletnie zebrane i w języku polskim wyłożone. Z atlasem in folio obejmującym 31 tablic, na których przeszło sto znajduje się rycin. Przez **S. I. T. Łyszkowskiego.**

Tom I. zawierający ogólną hodowlę zwierząt domowych, szczegółową hodowlę koni i weterynaryą końską wyszedł w Warszawie nakładem Gustawa Sennewald, w drukarni Maksymiliana Chmielewskiego roku 1839. in 8vo, stron przedmowy i spisu przedmiotów 24, a tekstu str. 458.

Tom II. zawierający szczegółową hodowlę i weterynaryą bydła rogatego, owiec, kóz, świń i psów wyszedł tamże roku 1839. in 8vo, zawiera stron spisu przedmiotów 20, a tekstu stron 498.

W Tomie I. Rozdz. I. jest mowa *O wpływach zewnętrznych.* Tu przechodzi autor wpływ klimatu i okolic, powietrza, światła, ciepła; rozprawia o stajniach i oborach, ich oczyszczaniu, ich położeniu, obszerności i wysokości, o żywności zwierząt, o pastwiskach, o zdolnościach pasterza, o pojeniu, o ruchu, pracy i spoczynku zwierząt, o uprzęży, o chomontach, jarzmach, szorach, siodłach, munsztukach, tręzlach, o czystości i opatrywaniu zwierząt, o obchodzeniu się ze zwierzętami w podróżach. Rozdz. II. *O ulepszeniu ras zwierząt domowych w ogólności.* Rozdz. III. *Ogólne zalety zwierząt mających się użyć do rozpłodu czyli przychowku.* Rozdz. IV. *Opisanie celniejszych ras zwierząt domowych w osobnym atłasie na tablicach wyobrażonych i niektóre uwagi ściągające się do powyższych zasad i prawideł.* Rozdz. V. *O chorobach zwierząt domowych w ogólności.* Rozdz. VI. *Sposoby zapobiegania różnym chorobom zwierząt domowych.* Rozdz. VII. *Sposoby rozpoznawania pulsu i wykonywania różnych ope-*

racyi. Rozdz. VIII. *O własnościach zmysłowych i budowie zdrowych koni, o wieku ich i wadach w szczególności.* Rozdział IX. *O wpływach zewnętrznych w szczególności.* Rozdział X. *O rozmnażaniu i pielęgnowaniu koni.* Rozdz. XI. *O budowie kopyta, o potrzebie i sposobach kucia koni.* Rozdział XII. *O rznięciu źrebców i anglizowaniu.* Rozdz. XIII. *Weterynarya.* Rozdz. XIV. *Przyczyny, poznaki i sposoby leczenia chorób zaraźliwych, zewnętrznych i wewnętrznych u koni.* Rozdz. XV. *Przyczyny, poznaki i sposoby leczenia zewnętrznych chorób koni niezaraźliwych.* Rozdz. XVI. *Przyczyny, poznaki i sposoby leczenia zewnętrznych chorób koni.* Rozdz. XVII. *Przyczyny, oznaki i sposoby leczenia wewnętrznych chorób koni.*

Tom II. obejmuje następujące rozdziały: Rozdz. I. *O rodowitości, znamionach i własnościach bydła rogatego.* Rozdział II. *O wpływach zewnętrznych w szczególności.* Rozdział III. *Prawidła rozmnażania i pielęgnowania bydła rogatego.* Rozdz. IV. *Weterynarya, o chorobach zaraźliwych bydła rogatego w szczególności.* Rozdz. V. *Przyczyny, oznaki i sposoby leczenia chorób u bydła zewnętrznych niezaraźliwych.* Rozdz. VI. *Przyczyny, oznaki i sposoby leczenia chorób wewnętrznych niezaraźliwych u bydła rogatego. Hodowla owiec:* Rozdz. I. *Znamiona, własności owiec, ich wiek i niektóre wpływy.* Rozdz. II. *O żywności dla owiec.* Rozdział III. *Rozmnażanie i pielęgnowanie.* Rozdz. IV. *O rassach i uszlachetnieniu owiec.* Rozdz. V. *O własnościach wełny w ogólności.* Rozdz. VI. *Sortowanie gatunków wełny.* Rozdział VII. *O praniu wełny, o wodzie zdatnéj do prania, o sztucznéj pralni, o myciu owiec, o prawidłach przed i po myciu wełny.* Rozdz. VIII. *O strzyży i pakowaniu wełny. Weterynarya.* Rozdz. IX. *O pielęgnowaniu zdrowia owiec i zapobieganiu chorobom w ogólności.* Rozdz. X. *Przyczyny, oznaki i sposoby leczenia chorób owczych.* Rozdz. XI. *Przyczyny, oznaki i sposoby leczenia chorób zewnętrznych niezaraźliwych.* Rozdz. XII. *Przyczyny, oznaki i sposoby leczenia chorób owczych wewnętrznych niezaraźliwych. Chów koz.*

Rozdz. I. *Prawidła i zasady chowu. Weterynarya.* Rozdz. II. *Poznaki, przyczyny i sposoby leczenia chorób kozich. Chów świń.* Rozdz. III. *Prawidła i zasady chowu. Weterynarya.* Rozdz. IV. *Przyczyny, oznaki i sposoby leczenia chorób świnich. Chów psa.* Rozdz. V. *Zasady chowu. Weterynarya.* Rozdz. VI. *Przyczyny, oznaki i sposoby leczenia psich chorób.* Dodatek zawiera: Sposoby ratowania zwierząt zatrutych i apteczkę weterynarską.

2) *Nauka leczenia zwierząt domowych, czyli gruntowne sposoby, według których każdy właściciel, chorobom swych zwierząt, ptastwa, ryb i owadów gospodarskich zapobiegać, poznawać je i leczyć może taniemi i uprostnionemi środkami, nawet bez pomocy weterynarza. Edycya trzecia* **Wagenfelda**, *z niemieckiego przełożona, uporządkowana i licznemi nowemi postrzeżeniami z dzieł najsławniejszych weterynarzy, dla użytku pp. ziemianów uzupełniona. Przez S. I. T. Łyszkowskiego z dziesięcioma tablicami rycin nowo udoskonalonych i nauczających. W Warszawie nakładem Gustawa Sennewalda r.* 1840. *in* 8vo. *Przedmowy str.* 2, *spisu przedmiotów str.* 24, *a tekstu str.* 440.

W przedmowie wspomina autor, że **J. N. Kurowski** już dwa wydania w polskim języku tego dzieła **Wagenfelda** wydał, lecz że ta edycya jest znacznie powiększona i poprawiona.

3) *Hodowla koni, czyli nauka żywienia, rozmnażania, pielęgnowania koni i ulepszenia ras znikczemnionych, a utrzymania ślachetnych w pierwotnéj czystości, potrzebne wiadomości o początkowém ćwiczeniu młodzieży, o rozmaitym chodzie koni i zdolności do szczególnych usług; o potrzebie i umiejętności kucia koni, prawidła zachowania zdrowia, zapobiegania różnym przypadłościom, przepisy leczenia chorób, z dodatkiem osobnych przepisów chodzenia około koni wyścigowych: z wielą rycinami na* 20 *tablicach; według zasad najszczytniéj znanych miłośników chowu koni i uczonych weteryna-*

rzy z zastósowaniem do okoliczności i postrzeżeń w naszym kraju praktykowanych wyłożone. Przez S. I. Łyszkowskiego. Dzieło pośmiertne. W Warszawie roku 1842. *in* 8*vo. Tomów II* [4]).

4) *Nauka chowu owiec czystéj i poprawnéj rasy, czyli sposoby rozmnażania, ulepszenia i pielęgnowania owiec, przytém prania, strzyżenia i sortowania wełny, tudzież środki leczenia wszystkich chorób owczych; z dzieł zaszczytnie znanych właścicieli owczarń:* **Petrego, Löhnera, Szmalca** *i* **Elsnera** *itd. W Warszawie r.* 1839. *in* 8*vo, z* 6 *tablicami rycin* [5]).

Nieznajomy autor tłómaczył:

Nauka o chowie i pielęgnowaniu owiec, przez **Fryderyka Szmalca** *ułożona, tłómaczona na język polski. W Lwowie r.* 1834 [6]), *in* 8*vo.*

Wolff Karól dziedzic dóbr Cielądz napisał małą rozprawę, pod tytułem:

O dobrodziejstwie szczepienia ospy u owiec. Rzecz doświadczona przez **Karóla de Wolff** *dziedzica dóbr Cielądz. W Warszawie nakładem S. H. Merzbacha r.* 1839. *in* 8*vo, str.* 19.

Bezimienny autor tłómaczył:

Zasady pielęgnowania owiec i znajomości wełny. Wydane przez towarzystwo ekonomiczne w królestwie czeskiém, z ryciną (przez Dra Loehnera). Lwów roku 1839 [7]).

---

[4]) Katalog książek S. Orgelbranda w Warszawie na r. 1852.

[5]) Tamże.

[6]) Pamiętn. powszechn. nauk i umiejętn. w Krakowie r. 1835. zeszyt I. str. 182.

[7]) Katalog antykwarza poznań. Lissnera na r. 1851.

Książę **Lubartowicz Sanguszko Wład.** napisał książkę weterynarską pod tytułem:

O chowie koni i polepszeniu rasy w Galicyi, uwagi ***Wład.*** *księcia* ***Lubartowicza Sanguszki****, we Lwowie drukiem Piotra Pillera r.* 1838. *in* 8*vo major. stron* 53.

W Przyjacielu Ludu rok VI. str. 249 następującą wzmiankę o tém dziełku czytam: „Drzeworyt wystawiający kobyłę ze źrebięciem, dosyć dobry, robił w Medyce u P. **Pawlikowskiego**, znawcy i miłośnika sztuk pięknych, pan **A. T.** I drzeworyt w kraju robiony i sama książka, przyjemne na czytelniku robi wrażenie. Żeby pisać o koniach, trzeba się w nich kochać, widzieć od dzieciństwa dobre konie, posiadać piękną stadninę, umieć nietylko po angielsku, ale osobny język koniarzy angielskich posiadać, nakoniec objechać Anglią i poznać się z koniarską częścią, że tak powiem, z cechem koniarskim w Anglii. Otóż właśnie autor te wszystkie warunki posiada. Zamiłowanie koni jest dawne w jego familii; prócz kilkunastu koni ś. p. **Wacława Rzewuskiego**, nigdzie piękniejszych, jak w Sławucie, koni nieobaczysz. Książę **Eustachy**, którego ciekawe pamiętniki przed dwudziestu laty w wyjątku czytać nam zdarzyło się, równie był wielkim miłośnikiem i znawcą koni. Wiadomości autora są więc w nim, że tak powiem, dziedziczne. Tu też od czasów **Dorohostajskiego** Hippiki, od lat dwóchset ważniejsze dzieło o koniach u nas nie wyszło, bo tłómaczenia, jak zwykle tłómaczenia, mądrość cudza przenicowana, żadnego nie ma wpływu, żadnych nie wyda owoców. Naganna, a powszechna naszego konnego narodu niedbałość w hodowaniu koni, odbiła się w literaturze. W kraju, gdzie same z siebie dobre konie się rodzą, przerzedziła się liczba prawdziwych miłośników i znawców koni. Dawniejsza młodzież konno tylko jeździła, teraźniejsza woli w koczu itd. Niniejsza książka (mówi recenzent) księcia **Sanguszki**, prawdziwego znawcy, niemało ich nauczyć i objaśnić może. Tam się dowiedzą, że czysta polska rasa koni jest lepsza od angielskich i meklem-

burskich, że jest zpokrewniona z arabskiemi, a choć genealogia tego pokrewieństwa zaginęła, żaden jednakże **Bobrowicz** jéj niesfałszował, że krzyżowanie ras jest najgorsze, że choć niektórzy przedrukowanie lipskie **Niesieckiego** za rzecz wcale niepotrzebną dziś sądzą, jednakże genealogia koni jest bardzo pożyteczną, a nawet koniecznie potrzebną, bo źrebie nie dziedziczy przymiotów osobistych ogiera swojego papy, lecz tylko przymioty swojéj rasy, czyli familii w ogólności; dla tego choć możemy szacować człowieka, nawet genealogii jego nie znając, ogiera jednakże genealogią koniecznie znać trzeba. Wreście odsełamy czytelnika do téj ciekawéj i z przepychem drukowanéj książki, w któréj prosty, jasny i niewystawny styl i czysta polszczyzna, wielce podoba się; mamy tylko autorowi do zarzucenia, iż polskiego koniarskiego języka jeszcze się całkiem nie wyuczył. Kto go u nas zrozumie, gdy mówi o beszelerach?“

Pawlikowski K. wydał:

Krótka nauka o chowie owiec poprawnych przez ***K. Pawlikowskiego,*** *z rycinami* 12, *str.* 82, *nakładem Milikowskiego w Lwowie r.* 1840.

Przegląd warsz. lit. T. I. r. 1841 str. 290 tak wspomina o tém dziele **Pawlikowskiego**: „W siedmiu rozdziałach wyłożył tu autor nauki ogólne owczarza dołączone mianowicie: o pasieniu, karmieniu, dawaniu soli i pojeniu owiec, o stanowieniu tychże, postępowaniu z matkami kotnemi i rodzącemi, hodowaniu jagniąt, o środkach utrzymania owiec przy zdrowiu, o chorobach i ich leczeniu. W końcu dołączył przepisy o poznawaniu wieku, praniu i strzyżeniu owiec, pakowaniu wełny, o psach owczarskich i opisanie rycin.“

Lewandowski Jakób Henryk magister nauk weterynaryjnych, weterynarz przy warszawskim dywizyonie żandarmów, sekretarz kollegialny b. pomocnika dyrektora w szkole weterynaryi w Warszawie, wydał następujące książki weterynaryjne:

1) *O zarazie bydlęcéj, czyli powietrzu bydła rogatego, tudzież o zapobieżeniu i zniszczeniu takowéj w kraju i na granicach. Przez* **Jakóba H. Lewandowskiego.** *W Warszawie w drukarni XX. Pijarów, nakładem Sennewalda r.* 1840. *in* 8vo, *str. XIII. i* 191.
2) *Poradnik weterynaryi gospodarczéj, czyli nauka dochodzenia przyczyn, poznawania i leczenia chorób koni, bydła rogatego, owiec, trzody chlewnéj, psów i kotów, oraz zapobiegania tymże, równie jak chorobom ptastwa domowego, ryb i owadów gospodarskich. Dla użytku ziemian i lubowników koni podług dzieł weterynaryjnych najnowszych autorów niemieckich wypracowany i licznemi nowemi postrzeżeniami na* 22 *letniém własném doświadczeniu oparty i uzupełniony przez Jakóba Henryka Lewandowskiego. Z wykazem najlepszych owczarń w Szląsku i Królestwie Polskiém, tudzież jedenastu tablicami rycin w oddzielnéj oprawie. Warszawa nakładem Gustawa Sennewalda r.* 1850. *in* 8vo. *Przedmowy str.* 9, *dzieła str.* 487, *spisu przedmiotów str.* 20.
3) *Praktyczne spostrzeżenia moje w antraxie nagle większe zwierzęta domowe zabijającym (Anthrax acutissimus).*

Druk. w Tygodniku lek. R. V. str. 83—86.

§. 36.

Kurowski Jan Nepomucen autor i tłómacz wielu dzieł gospodarskich i weterynarskich (w Kalendarzu nowym warszaw. na r. 1835. str. 69 jest ich 24 spisanych). wydał:

1) *Najnowsze spostrzeżenia nad chorobami, a mianowicie zaraźliwemi koni, bydła, owiec, trzody chlewnéj i sposoby ich leczenia, zebrane z najnowszych dzieł r.* 1832. *in* 8vo *w Warszawie* [1]).

---

[1]) Powszechn. Pamiętn. nauk i umiejętn. w Krakowie r. 1835. poszyt I. str. 182.

2) *Wykład systematyczny zarazy bydlęcéj w jéj rozmaitych stopniach, postaci i połączeniach z innemi zaraźliwemi chorobami, z dodaniem środków szerzeniu się onéj zapobiegających przez* **Jana Peterka**. *Przełożył z niemieckiego* **J. N. Kurowski** *dla uzupełnienia dzieła swego pod tytułem: „Najnowsze spostrzeżenia nad chorobami zwierząt domowych," z dodaniem objaśnień zootomicznych i wykazu obejmującego główne różnice między najniebezpieczniejszemi zarazami bydlęcemi, a mianowicie między zarazą bydlęcą czyli księgosuszą, zapaleniem śledziony, karbunkułem, zarazą płuc i zarazą pyska. W Warszawie, nakładem Gustawa Sennewalda roku* 1833. *in* 8vo [2]), *w drukarni A. Gałęzowskiego stron* 108.

3) *Poznaki i przyczyny wścieklizny psów, oraz środki, przez które okropnym skutkom ukąszenia przez psa wściekłego zapobiedz można i niektóre prawidła utrzymywania psów dotyczące, zebrane z najnowszych pism lekarskich, z szczególném zastósowaniem dla mieszkańców wiejskich, przez J. N. Kurowskiego z jedną tablicą rycin. W Warszawie r.* 1830. 1833. *in* 8vo [3]) *stron* 46.

4) *Krótka nauka hodowania praktycznego owiec, przez* **J. G. Elsnera** *z niemieckiego przełożył na polski język J. N. Kurowski, z dodaniem uwag nad ukształceniem zwierząt domowych. Warszawa r.* 1834. [4]) *in* 8vo.

5) *Nauka leczenia chorób zwierząt domowych z najnowszych autorów weterynaryjnych, jako to:* **Wagenfelda, Rohlwesa, Wejta, Bojanusa, Rauscha, Peterki** *itd., dla użytku gospodarzy wiejskich zebrana przez Jana Nep. Kurowskiego, z XI. ta-*

---

[2]) Powsz. Pam. nauk i umiejętn. w Krakowie r. 1835. posz. I. Nr. VI. str. 473.

[3]) Katalog Szerka na r. 1834. i Katalog J. Zawadzkiego.

[4]) Powszech. Pamiętn. nauk i umiejętn. w Krakowie poszyt I. str. 182. r. 1835.

blicami. W Warszawie, nakładem Gustawa Sennewalda, w drukarni Węckiego r. 1836. *in* 8vo *major. str.* 429. *Tablic XI. rycin.*

Całe to dzieło, jak pisze sam autor w przedmowie, jest tylko drugą pomnożoną edycyą, dawniéj (r. 1832) wydanego, pod tytułem: *Najnowsze spostrzeżenia nad chorobami zwierząt domowych* itd. Rozkład jego takowy jest: od str. I—XI są *objaśnienia tablic w tyle dzieła przyłączonych.* Od str. 1 do 23 idzie *Wstęp zawierający ogólne przyczyny chorób zwierząt domowych.* Potém część pierwsza: *O chorobach koni* od strony 25—213, gdzie autor nietylko o chorobach tych zwierząt pisze obszernie i dokładnie, ale nawet o tém wszystkiém, co jest gospodarzom nieodzownem, aby wiedzieli, jak się mają obchodzić z końmi Część druga: *Choroby bydła rogatego* od str. 217—293. Część trzecia: *O chorobach owiec* od str. 294—373. Część czwarta: *O chorobach świń* od str. 374—408. Część piąta: *O chorobach psów* od str. 409—429.

W ogóle można powiedzieć, że dzieło niniejsze należy do użytecznych tego rodzaju pism w ojczystym języku, jest bowiem zbiorem dokładnym z najpierwszych autorów zagranicznych weterynaryi. Tablice litografowane przedstawiają nam kościotrupy zwierząt, choroby zewnętrzne zwierząt i rozmaite narzędzia chirurgiczne.

6) *Weterynarya popularna. Nauka poznawania i leczenia chorób zwierząt domowych, wyłożona w sposób każdemu przystępny podług chlubnie znanych lekarzy weterynaryi:* ***Haubnera, Hertwiga, Kreutzera, Wagenfelda, Rohlwesa, Veitha*** *i wielu innych, przez J. N. Kurowskiego wspólnie z lekarzem weterynaryi w kraju naszym od wielu lat praktykującym, z* 10 *tablicami rycin. W Warszawie, nakładem Aug. Emmanuela Glücksberga, księgarza r.* 1841. *in* 8vo *(w drukarni Piotra Baryckiego). Tekstu str.* 468, *przedmowy str.* 2, *spisu przedmiotów str.* 11. [5]).

[5]) Wydanie drugie poprawione wyszło tamże r. 1847. in 8vo, z 13 tablicami rycin.

Po przedmowie następuje spis przedmiotów. Całe dzieło to jest w następujący sposób ułożone. Naprzód idzie objaśnienie 10 tablic, potém ustęp obejmujący przyczyny chorób zwierząt domowych, daléj część pierwsza: *O chorobach koni.* Rozdz. I. *O chorobach wewnętrznych koni;* Rozdz. II. *O zewnętrznych chorobach koni;* Rozdz. III. *O chorobach kopyta w ogólności;* Rozdz. IV. *Krótka wiadomość o kuciu koni;* Rozdz. V. *O poznawaniu wieku koni;* Rozdz. VI. *O postępowaniu przy kupnie koni;* Rozdz. VII. *O niektórych operacyach chirurgicznych.* Część II. *O chorobach zaraźliwych bydła rogatege, owiec, świń, i psów.* Rozdz. VIII. *O najważniejszych zarazach bydła rogatego;* Rozdz. IX. *O wewnętrznych chorobach bydła rogatego;* Rozdz. X. *O najważniejszych chorobach zewnętrznych bydła rogatego.* Część III. *O chorobach owiec.* Rozdz. XI. *O ważniejszych wewnętrznych i zewnętrznych chorobach owiec;* Rozdz. XII. *O chorobach świń;* Rozdz. XIII. *O chorobach psów.*

Tablice do powyższego dzieła są osobno wydane. Pierwsza przedstawia szkelet koński, druga przedstawia różne choroby końskie zewnętrzne, trzecia zarys konia z oznaczeniem miejsc wypalać się mających, czwarta znaki wieku konia i owiec, piąta wyobraża owcę, któréj brzuch z lewéj strony jest otworzony, celem pokazania pierwszego żołądka i miejsca, gdzie się ma używać trójgrańca w razie odęcia, daléj nogę owczą z otworem prowadzącym do gruczoła tłuszczowego między racicami; nareście nogę owczą przeciętą wdłuż dla lepszego okazania gruczołu tłuszczowego między racicami. Tablica szósta przedstawia znaczniejsze narzędzia weterynarskie, siódma zarys krowy z objaśnieniem niektórych ważniejszych przedmiotów leczenia się tyczących, ósma przedstawia różne przedmioty; dziewiąta obejmuje podkowy i kopyta, tablica dziesiąta wyobraża bydlę odęte mające być operowane, w jaki sposób i jakiemi narzędziami.

7) *Tygodnik rólniczo-technologiczny wydawany w Warszawie in 4to, od r.* 1834. *już przez* 13 *lat, w którym znajduje się wiele rozpraw do weterynaryi należących.*

Majer Józef Dr. med. i chir., professor przy uniwersytecie jagiellońskim (zobacz T. III. Rozdz. I. str. 461), podał do druku:

Projekt urządzenia służby weterynarskiéj w kraju wolnego miasta Krakowa, podany i poprzedzony historyczną wiadomością o urządzeniach rzeczy weterynarskiéj w kraju naszym dotyczących. Kraków, r. 1842. *in* 8vo, *stron* 62. [6]).

Drukowany jest także w Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiel. T. V. str. 77—138. Rozprawa ta gruntownie i uczenie wypracowana, zawiera na wstępie wiadomość historyczną o weterynaryi i policyi weterynarskiéj, daléj projekt urządzenia służby weterynarskiéj w kraju wolnego miasta Krakowa, gdzie jest mowa o składzie służby weterynarskiéj i kwalifikacyi urzędników, o radzie weterynarskiéj, o fizykach, o ile obowiązki ich dotyczą służby weterynarskiéj, o weterynarzu krajowym, o weterynarzu okręgowym i miejskim, o urządzeniu tymczasowéj szkoły weterynaryi.

Siodelkiewicz pułkownik byłych wojsk polskich, wydał:

Nouvelle école d'Equitation à l'usage des militaires suivie de la Diététique à Paris 1841.

W pierwszéj części dziełka tego daje autor przepisy jazdy konnéj [7]).

Oczapowski Michał Dr. filozofii, były professor gospodarstwa przy uniwersytecie warszawskim, a od r. 1836 dyrektor instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, zmarły r. 1854, zbogacił naszą literaturę ważnemi dziełami weterynarskiemi:

1) *Zasady ogólne hodowli bydląt domowych, a w szczególności chów owiec dla pożytku praktycznych gospodarzy przez* ***Michała Oczapowskiego****. W Warszawie, nakładem S. H. Merzbacha r.* 1840. *in* 8vo,

---

[6]) Spis książek prof. Dra L. Bierkowskiego.

[7]) Orędownik Nr. 33. str. 268. r. 1841.

stron 354. *W końcu dołączona jest tabella rachunku miesięcznego i rachunku rocznego owiec.*

2) *Hodowla bydła rogatego i świń wraz z wykładem gospodarstwa nabiałowego, tuczenia i innych korzyści, dla pożytku praktycznych gospodarzy, przez Michała Oczapowskiego. W Warszawie, nakładem S. H. Merzbacha (drukiem Chmielewskiego) księgarza przy ulicy miodowéj Nr.* 486. *r.* 1844. *in* 8*vo, str.* 165, *tablic* 2. Podział dzieła jest następujący: Rozdz. I. *O przyrodzeniu i rassach bydła rogatego.* Rozdz. II. *O parzeniu czyli łączeniu, tudzież poprawie rodów, o cielności i cieleniu się.* Rozdz. III. *O wychowie młodzieży bydlęcéj.* Rozdz. IV. *O karmieniu i dozorowaniu bydła rogatego.* Rozdz. V. *O ciągnieniu rozmaitych korzyści z bydła rogatego.* Rozdz. VI. *Hodowla świń.* Pierwsza tablica wyobraża plan obory, druga różne naczynia do nabiału.

3) *Hodowla koni, obejmująca w sobie poprawę ich, uszlachetnienia, tudzież pielęgnowania i utrzymywania tak w stadach, jako też w gospodarstwie przez Michała Oczapowskiego. W Warszawie, nakładem Merzbacha.*

4) *Gospodarstwo wiejskie obejmujące w sobie wszystkie gałęzie przemysłu rólniczego teoretycznego i praktycznego, wyłożone przez Michała Oczapowskiego. Poszytów* 32, *czyli* 10 *tomów.*

5) *Uprawa roślin okopowych i pastewnych wraz z nauką o łąkach i pastwiskach przez Michała Oczapowskiego.*

Ostrowski Edward (zob. T. IV. Rozdz. VI) dyrektor weterynaryi w Warszawie, professor weterynaryi w instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, ogłosił drukiem bardzo ważne dzieło:

1) *Chirurgia weterynaryjna praktyczna, czyli wykład sposobów wykonywania pospolitszych operacyi na zwierzętach domowych, do użytku lekarzy weterynaryjnych*

i gospodarzy, przez **Edwarda Ostrowskiego**, *dyrektora szkoły weterynaryi w Warszawie, professora weterynaryi w instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie. Warszawa, nakładem Franciszka Spiess i Spółki (w drukarni Stan. Strąbskiego) r.* 1845. *in* 8vo, *str.* 217. *Przedmowy str. VI. Spisu rzeczy stron* 5.

Uczony autor przypisał to swoje dzieło **Romanowi Czetyrkin** naczelnemu lekarzowi armii czynnéj itd.

W Bibl. warszaw. r. 1845. T. II. str. 187—190 zamieszczone jest takie zdanie o powyższém dziele **Ostrowskiego**: „Miły to widok, kiedy szacowne drzewo literatury krajowéj, równie pięknie i równie bogato we wszystkich rozrasta się gałęziach. Czuł zapewne ten powab szanowny autor dopiero przytoczonego dzieła, a wypracowawszy je z taką dokładnością pod względem przedmiotu, całą siłą się starał o jego dokładność pod względem języka, a nawet pod względem wydania. Z rozkoszą przyjmujemy w grono uczonych naszych, tak sumiennego pisarza. „Przeznaczając, mówi on w przedmowie, dzieło to do użytku tak weterynarzy, jako też i gospodarzy wiejskich, starałem się ile możności dla wszystkich uczynić je przystępném i dla tego częsta rozwlekłość, lub zbyteczne tu i owdzie rozdrobnienie rzeczy, jakie się pewno nie raz w ciągu tego dzieła napotkać może, było prawie nie do uniknienia; chęć bowiem wyrażenia się ze wszelką ścisłością, chęć wyrozumowania i objaśnienia niektórych okoliczności, o jakich, pisząc dla samych tylko weterynarzy, wzmiankiby nawet robić nie było potrzeba, tak dalece wpływały często na chropawość szczególnie opisywanych przedmiotów, że się przy największém nawet baczeniu, uchronić od tego było nie podobna.“ Tak skromne wyznanie nowo na literacki horyzont występującego pisarza, ożywia w nas upadającą częstokroć nadzieję, że i więcéj za czasem przybywać będzie zielonych listków drzewu naszemu, które zepchną z niego te zrobaczałe, lub zżółkłe: te nieporządne broszury, powyśpieszane wprawdzie na jarmark wełniany, ale za to nie wyprobowane, nie

wyporządzone, nie odniemczone, zawsze przecież z wyraźném na tytule zawarowaniem, że są dla użytku gospodarzy wiejskich. Dzieło p. **Ostrowskiego** nowym jest dowodem, że nie żądamy rzeczy niepodobnéj, gdy chcemy, ażeby autor i przedmiotu i języka był panem. Jakoż, nic nie mamy ani przeciwko sposobowi, jakim dyrektor szkoły weterynaryi i professor tego przedmiotu, wykłada w swém dziele weterynaryjną chirurgią, ani przeciwko zakładowi w témże dziele, które zupełną przedstawia całość w przyjętym zakresie. Po dosyć obszernym wstępie (str. 15), w którym uczy ogólnego przy wszystkich operacyach postępowania, same operacye dzieli na proste, jako puszczanie krwi, nacieranie ciała, dawanie zawłok, tamowanie krwotoków, szczepienie jadów zwierzęcych, zadawanie lekarstw itd., co stanowi pierwszą część jego dzieła. Część druga obejmuje złożone operacye, i to wykonywane na głowie, jak trepanacye i wyjmowanie zepsutych zębów; na tułowie, jak użycie troakaru, katetru, anglizowanie itd.; na nogach, jak w wielu chorobach nóg i kopyt. Nie poświęcił autor osobnego rozdziału narzędziom, lecz opisuje każde przy operacyi, do jakiéj ono się używa. Z tego powodu nie ma przy jego dziele wizerunków narzędzi. Zamiast tego (jak mówi sam na końcu przedmowy), udzielił szczegółowéj informacyi panu **Mann**, fabrykantowi narzędzi chirurgicznych w Warszawie, aby, „tym sposobem pewniejszy cel, życzący korzystać z jego dzieła, łatwiéj osięgnąć mogli.“ Co do nazwań technicznych, pan **Ostrowski** wiele ma polskich. Wiele zatrzymał cudzych, lubo dzielilibyśmy z nim przyjemność, mogąc się obywać bez tych nie miłych pożyczek. Narzędziami jego są: puszczadło, żegadło, szczypczyki (pensety), trójgraniec (troakar) itd., a nawet tyle innych, zawłoka (fontenella), przewiązka (ligatura), nacięcie (scarificatio), otok (absces) itd. polskich przyjmuje wyrazów. Czemu jednak przerażają nas jeszcze w języku jego pessarye, bistury, skalple, syfony (wtęchy), trepany i wiele innych straszliwych? Jeśli w ostatku nie możemy się obejść bez nich, to starajmyż się przynajmniéj tych cudzoziemców z naszemi krajowemi pra-

wami oswajać tak śmiało i zręcznie, jak pan **Ostrowski** czyni z turnikietem; a o ile możności wydźwigać się z tego niemowlęctwa Żydów naszych, kierującego koniecznie język na fischbeinu, mający wymówić fiszbinu; naszych gallomanów, sądzących, że więcéj im chwały przyniesie troakar, niżeli powszechnie przyjęty trokar. Nie należało upowszechniać i tych nieprawego składu wyrazów: anglizacya (lepiéj już anglizowanie), kurtyzacya (kurtyzowanie) itd. Wszystko dotyka, wszystko uraża w tak pięknem dziele, jak p. **Ostrowskiego** chirurgia weterynaryjna, w któréj nawet pisownia nasza do tego stopnia strzeżoną była, iż przeciwko jednemu tylko użyciu dwóch *n* w pewnych przymiotnikach, oświadczyć się musimy. Wszędzie bowiem czytamy blaszanny, drewnianny, wełnianny, lnianny itd.

2) *Opisanie i leczenie influenzy, czyli zarazy końskiéj; pod różnemi jéj postaciami i rozmaitemi powikłaniami, podług* **Spinola** *i innych celniejszych lekarzy weterynaryjnych, przez Edwarda Ostrowskiego, dyrektora szkoły weterynaryi w Warszawie. Warszawa r.* 1847. *in* 8vo, *str. VIII. i* 149. *(w drukarni Stan. Strąbskiego).*

3) *O życiu i pracach* **Karóla Mujschla**, *emeryta, professora b. akademii medyko-chirurgicznéj wileńskiéj.* Druk. w Pamiętniku Towarz. lek. warsz. Serya II. T. IV. str. 3—25.

Bezimienny wydał:

Instrukcya o zarazach zwierzęcych dla dominiów, chirurgów, sędziów miejscowych itd. Podobno we Lwowie r. 1844. *in fol. str.* 62. [8]).

Wyżycki Gerald Józef wydał:

1) *Nauka hodowli zwierząt domowych, czyli o systematycznéj poprawności, oraz chowaniu i pielęgnowaniu krajowych koni, bydła rogatego, owiec, kóz, świń, psów*

[8]) Spis książek prof. Dra L. Bierkowskiego.

i ptastwa domowego podług dzieł **Schmalza, Thaera, Burgera, Koppego, André, D'Allona, Veltheima** *i innych, tudzież według własnych doświadczeń dla użytku gospodarzy i właścicieli stadnin, napisana przez* **Józefa Gerald-Wyżyckiego** *z przedmową* **Michała Oczapowskiego**. *W Warszawie, nakładem S. H. Merzbacha r.* 1838. *in* 8vo, *str.* 417 *i XX.*

W przedmowie do powyższego dzieła (strona III.) oddaje **Oczapowski** słuszną pochwałę pracy naszego autora, kiedy się tak wyraża: „Co tylko dotąd usilność ludzka na téj drodze ciernistéj i trudnéj do przebycia, dokazała, co rozum człowieka odkrył i pokazał, to wszystko wyłożoném jest w téj książce, z taką dokładnością, jakiéj tylko po człowieku wymagać można w nauce doświadczenia. Pan **Gerald-Wyżycki**, wybrawszy sobie przedmiot, jeden z najważniejszych w nauce gospodarstwa, zgłębił go dostatecznie; trzymał się pewnych źródeł, co już samo dowodzi w nim, téj trafności w wyborze zasad, jakiéj się po każdym piszącym, słusznie wymagać godzi. Trzymał on się szczególniéj dzieła powszechnie w Niemczech uwielbionego, pod tytułem: Thiers-veredlungskunde (Szkoła uszlachetnienia zwierząt domowych), wydanego przez **Szmalca**, jednego z najlepszych gospodarzy w Niemczech północnych. Słowem, pan **Girald-Wyżycki** występując po raz pierwszy na scenę autorską, odpowiedział, jak należy, oczekiwaniu; i to nietylko pod względem zgłębienia przedmiotu, ale i pod względem jasnego rzeczy wykładu; wzbogacił także naukę i własnemi niektóremi spostrzeżeniami, zastósowanemi do naszego klimatu.“

2) *O chorobie bydląt domowych, zapalenie śledziony albo gangrena wewnętrzna zwanéj.*

Rozprawa ta drukowana jest w Rubonie przez **Kazim. Bujnickiego** redagowanym T. V. Wilno roku 1845. od strony 255—284.

Bezimienny autor wydał:

Ustawa policyi weterynaryjnéj, czyli przepisy mające na celu zapobieganie i uśmierzenie chorób panujących i zaraźliwych między zwierzętami domowemi. Warszawa, w drukarni Stan. Strąbskiego r. 1844. *in* 8*vo, str.* 372, *tabelle* 2 *i wyciąg z kodeksu karnego* [9]).

Rada weterynarska krakowska ogłosiła drukiem:

Sprawozdanie o stanie zdrowia zwierząt domowych w kraju wolnego miasta Krakowa hodowanych, jako też i o ilości, jakości i stanie zdrowia zwierząt w rzezalni miejskiéj na strawę zabitych z r. 1843. *i z* 1844.

Druk. w Roczniku wydziału lek. w uniw. jagiell. T. VIII. str. 100—110.

Niewiadomy autor **K.** tłómaczył na język polski:

O poznawaniu z zewnętrznych oznaków mleczności krów, czyli ilości mleka, jaką krowa danéj rassy dziennie wydaje; oraz jak długo stoi przed ocieleniem. Przez ***Franciszka Guenona*** *(Francuza). Rzecz, przez wiele Towarzystw rólniczych i pojedyńczych osób we Francyi i w Niemczech wypróbowana i sprawdzona. Z drugiego w niemieckim języku wydania (z* 72 *rycinami). Nakładem redakcyi Tygodnika rólniczo-technologicznego. Warszawa r.* 1846. *in* 8*vo.*

Przedmowy jest stron 8, tekstu 92. Tablic litografowanych jest 7, które 72 rozmaitego gatunku krów przedstawiają.

Cieszkowski Paweł wydał:

O wychowaniu i pasieniu koni niewielkim kosztem. Uwagi zebrane i opisane przez ***Pawła Cieszkowskiego*** *(oddruk z Roczników gospodarstwa krajowego). Warszawa, w druk. Stan. Strąbskiego r.* 1847. *in* 8. *str.* 38.

Jackowski W. zebrał i wydał, jak przytacza katalog książek **S. Orgelbranda** na rok 1852 w Warszawie, następujące dzieło:

[9]) Spis książek prof. Dra L. Bierkowskiego.

Jerowski A. *Przewodnik dla hodujących owce, czyli istotne zasady osiągnienia prawdziwych korzyści z hodowli owiec w Polsce. Wiadomości i sekreta czerpane z dokładnéj nauki, ugruntowanéj długoletniém doświadczeniem tego męża w tym najzaszczytniéj zacnego, nadzórcę generalnego owczarń rządowych w Królestwie Polskiém, z rękopisów zebrał i pomnożył z dodatkami* **W. Jackowski.** *W Warszawie r.* 1846. *Tomów II. in* 8vo, *z* 2 *tablicami rycin.*

Lepkowski Józef członek Towarzystwa gospodarczo-rólniczego krakowskiego (tak się podpisał pod przedmową niżéj przytoczonéj książki), napisał:

O leczeniu chorób koni, bydła, świń, owiec i psów. Wykład popularny dla użytku gospodarzy. Wadowice, nakładem Jana Sabińskiego, czcionkami J. Pokornego wdowy, r. 1850. *in* 8vo *min. Przedmowy str.* 4, *spisu lekarstw w téj książce użytych str.* 4, *dzieła str.* 172, *spisu rzeczy str.* 10.

Sam autor wyznaje w przedmowie, że napisał niniejsze dziełko podług najlepszych dzieł weterynarskich polskich i niemieckich.

Łyskowski Ignacy wydał dziełko pod tytułem:

Gospodarz. Brodnica, drukiem i nakładem C. A. Koehlera, r. 1853 *in* 8vo, *str.* 230.

W tém dziełku od strony 103—182 idzie: Część druga obejmująca *Hodowanie i choroby koni, bydła i owiec.*

Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, ogłosił:

Krótka nauka chowu bydła rogatego, wydana przez komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego. Lwów r. 1853. *in* 8vo, *str.* 40. *W drukarni zakładu narod. Ossolińskich* [10]).

---

[10]) Bibl. warsz. r. 1853. str. 381.

Żmudziński A. przetłómaczył na polski język:
Hodowla, pielęgnowanie, żywienie i używanie koni, bydła rogatego, owiec, kóz i trzody chlewnéj, oraz wyszczególnienie ich chorób zwyczajnych i sposobów leczenia. Książka doręczna dla posiedzicieli mniejszych dóbr i włościan. Po długoletnich doświadczeniach zebrał **A. I. Szmid.** *Przetłómaczył podług drugiego wydania* **A. Żmudziński.** *Leszno, nakładem i czcionkami Ernesta Günthera r.* 1854. *in* 12*mo. Przedmowy str.* 2, *tekstu str.* 187, *treści str.* 8.

ROZDZIAŁ VI.

§. 37.

Medycyna policyjna i sądowa.

A. MEDYCYNA POLICYJNA.

O niektórych rozporządzeniach, tyczących się policyi lekarskiéj, ogłoszonych w Polsce od najdawniejszych czasów, aż do roku 1622, wspomniałem już w T. I. Rozdz. VI. str. 388—390. W następnych czasach zajmował się rząd polski, a szczególniéj władze większych miast, coraz więcéj tym przedmiotem i dla tego napotykamy téż odtąd na coraz praktyczniejsze i zbawienniejsze ustawy medyczno-policyjne. I tak pod r. 1630 pisze **Piasecki** o zaprowadzeniu u nas karantany, w któréj osoby przybywające z miejsc zaraźliwych były zobowiązane przez 40 dni przebywać (zob. T. II. str. 48 do 49). Podobnież i **Cerneke** wspomina o karantanie urządzonéj w mieście Toruniu, niemniéj o innych przepisach policyjnych dążących do dobrego porządku i zapobieżenia szerzeniu się zarazy, jakoto: O kapłanach morowych (Pest-Prediger), cyrulikach, balwierzach i doktorach. W r. 1629 ogłosił magistrat toruński „Pest-Ordnung;“ r. 1630 „Puncta wie man in Pestzeiten sich verhalten;“ r. 1652

kazał tenże magistrat drukiem ogłosić: „Eine nothwendige Unterricht wie sich in gefährlichen Pestzeiten die Gesunden bewahren, die Anstekenden aber retten sollen.“

Miasto Gdańsk zaprowadziło u siebie r. 1636 karantanę, a r. 1639 wydało rozporządzenie, aby na wszystkich drzwiach domów, gdzie się zarażeni znajdowali, były krzyże białe porobione. O tych wszystkich rozporządzeniach lekarsko-policyjnych w mieście Toruniu i Gdańsku zaprowadzonych, pisałem obszerniéj w T. II. str. 49—51. Roku 1667 ogłosił magistrat tegoż miasta: „Dispensatorium officinarum pharmaceuticarum gedanensium (zob. T. II. str. 286); roku zaś następnego: Taksę dla aptekarzy (zob. T. II. str. 199). Aptekarz i lekarz **Jan Wojna** wydał r. 1683 farmakopeę krakowską (zob. T. II. str. 315).

Warszawa ustanowiła czasu moru r. 1677—1679 oddzielnych urzędników pod nazwą burmistrzów powietrznych (zob. T. II. str. 51).

Ustawy medyczno-policyjne dla miasta Krakowa ogłoszone r. 1677 i 1678 przez biskupa krakowsk. **Andrzeja Trzebickiego** i króla **Jana III** są dosłownie przytoczone w T. II. strona 51—56. Tamże (str. 56—58) jest zamieszczona ustawa magistratu krak. r. 1707 wydana.

Roku 1709 nakazał magistrat toruński drukiem ogłosić: Unterricht inficirte Häuser von der Gift zu reinigen (zob. T. II. Rozdz. I. str. 199).

Dr. **Wawrzyniec Mieler** powziął był pierwszy myśl utworzenia w Warszawie kollegium medycznego i otrzymał już na takowe od rządu pozwolenie, lecz ciągłe zawieruchy krajowe stanęły tak zbawiennéj instytucyi na przeszkodzie (zob. T. II. str. 108—109).

Jak zbawienne środki, dla ocalenia Warszawy od dżumy grassującéj r. 1770 w województwie podolskiém, bracławskiém, ruskiém i wołyńskiém, przedsięwziął książę **Lubomirski** marszałek w. k., jest obszerna wiadomość w T. III. str. 91—95.

Naukę policyi lekarskiéj zaczęto wykładać po uniwersytetach polskich dopiero po ostatnim zaborze. I tak w uniwersytecie krakowskim uczono jéj pod rządem austryackim podług **Jana Piotra Franka** (zob. T. III. str. 21); r. $180^4/_5$ był professorem tymczasowym policyi lekarskiéj przy uniwersytecie jagiel. Dr. **Knobloch** (zobacz T. III. str. 23). Za rządu księstwa warszawskiego od r. 1809 wykładał w mowie będący przedmiot Dr. **Seb. Girtler** (zob. T. III str. 27), a od r. 1811 prof. Dr. **Boduszyński** (zob. T. III. str. 27 do 28), roku zaś $18^{14}/_{15}$ objął tę posadę prof. **Woźniakowski** (zobacz T. III. str. 29), po nim roku $18^{15}/_{16}$ **Seb. Girtler** (zob. T. III. str. 30). Nareście od r. 1838 aż do 1851 wykładał z wzorową gorliwością naukę policyi lekarskiéj ś. p. professor Dr. **Hechell Fryderyk** (zob. T. III. strona 32).

Przy uniwersytecie warszawskim wykładano medycynę policyjną zaraz od początku. Roku $18^{20}/_{21}$ był professorem medycyny policyjnéj w téj głównéj szkole Dr. **Maurycy Wojde** (zob. T. III. str. 59).

Przy uniwersytecie wileńskim nauczał medycyny policyjnéj r. 1822 prof. Dr. **August Becu** (zob. T. III. str. 77). Po zniesieniu uniwersytetu wileńskiego, a utworzeniu roku 1832 cesarsko-wileńskiéj akademii medyczno-chirurgicznéj, objął katedrę tego przedmiotu professor **Bergman** (zobacz T. III. str. 88).

Co do literatury ojczystéj, pod względem medycyny policyjnéj, posiadamy, o ile mi wiadomo, następujące prace drukiem ogłoszone.

Badurski Andrzéj Dr. med. i chir., professor przy akademii jagiellońskiéj (zob. T. III. Rozdz. I. str. 146), miał roku 1786 mowę na publiczném posiedzeniu głównéj szkoły krakowskiéj, pod tytułem:

1) *Mowa roztrząsająca skutki powietrza stósowne, albo niestósowne do zachowania zdrowia i życia człowieka w ogólności, a w szczególności dzieci, z przełożeniem*

przyzwoitego zaradzenia i ratunku (zob. T. III. Rozdział I. str. 150).

Rozprawa ta zawiera wzorowe przepisy medyczno-policyjne dla miasta Krakowa.

2) *Rozporządzenie aptek z zlecenia prześwietnéj kommissyi edukacyjnéj d.* 17 *miesiąca października r.* 1778 *w Krakowie uczynione, przez* ***M. Andrzeja Badurskiego*** [1]).

Autor skreślił w niniejszéj rozprawie ustawy dla aptekarzy, któreby i dziś jeszcze mogły nam za wzór służyć.

Nieznajomy mi autor ogłosił drukiem:

Smierć z grobów. Hominem mortuum in urbe ne sepelite, neve urito Solon (Cic. lib. 2 *de Legibus). We Lwowie w drukarni Kazimierza Szlichtyna J. K. A. M. uprzywilejowanego typografa, r.* 1781. *in* 16*mo, str. nieliczbowanych* 40.

W téj książce znajdują się przepisy medyczno-lekarskie pod względem wszystkiego, co szkodliwy wpływ na zdrowie ludzi, a mianowicie mieszkańców Lwowa wywiera. I tak rozbiera tu autor złe skutki pochodzące z wód smrodliwych i bagnistych, jakotéż wilgnych sklepów we Lwowie, zkąd ustawiczne prawie — mówi on — gorączki zgniłe tę okolicę rujnować zdają się. Wapór węgli kamiennych połączony z wyziewami wód zgniłych sprawuje we Lwowie ściśnienie serca, ból głowy, przytłumia rozum i zadusza skupioną między płucami krew. Dym z tylu kominów, stajnie, gnojowiska, kloaki, jadki rzeźnickie nie czyszczą powietrza i ztąd choroby różne. Nieczystość pochodząca z żydowskiéj ulicy, zaraża całe powietrze miasta. Powstaje daléj na wprowadzanie się do świeżo wybudowanych domów. Wiatry gwałtowne ma za szkodliwe dla zdrowia mieszkańców Lwowa, oto są jego słowa: „Jednak że i te (wiatry) niekiedy niezmierną moc piasku y pro-

[1]) Drukowane w Roczniku wydz. lekarskiego w uniw. jagiel. T. IV. str. 38—48.

chu nakształt chmury w górę pędzą, czém czystość powietrza zmięszawszy y różnemi wszelkiego rodzaiu cząstkami napełniwszy, suche oczów zapalenia y kaszle z gorączką sprawuią, które gdyby z początku zaniedbać, albo niedbale, lub późno leczonemi były, w duszność i dychawicę, w plucie krwią, w zapalenie płuców, nakoniec w suchoty wprowadzają.“

Potém przystępuje nasz autor do dowodów, jak nieprzyjemne i szkodliwe są wyziewy z trupów. Między innemi tak powstaje na chowanie ciał zmarłych dnia trzeciego: „O niegodziwo-zabobonny w wielu kraiach zwyczaiu! że trup człowieka zmarłego, nim będzie pogrzebionym, albo w kaplicy domowéj, albo też y w samych pokoiach na katafalku wszystkim na widok wystawiony przez trzy dni, leżał.“ Za paleniem ciał nie jest bynajmniéj; za balzamowaniem ciał, to jest za sposobem chowania trupów u Egipcyan zwyczajném, także nie przemawia: bo jest dla naszego kraju nie odpowiedni, z powodu braku balzamów i wonnych rzeczy; niemniéj z powodu wielkich nakładów. Grzebanie trupów w ziemi uważa za najbezpieczniejsze dla zdrowia żyjących i za najwięcéj zgadzające się z religią, czego już nawet dawni prawodawcy przestrzegali. Podług autora tylko zyski spowodowały chowanie ciał zmarłych po kościołach i tak z czasem — mówi on — kościoły w powszechną umarłych obróciły sypialnią. Tu stara się autor najgruntowniejszemi dowodami dowieść szkodliwego wpływu na zdrowie ludzkie, pochodzącego ze zwyczaju grzebania ciał zmarłych w kościołach i na cmentarzach wśród miasta położonych, a zachęca natomiast do założenia cmentarzy za miastem i do posypywania trupów wapnem niegaszoném.

W spisie książek prof. Dra **L. Bierkowskiego** znajduje się medyczno-policyjnéj treści ogłoszenie przez rząd austryacki pod tytułem:

Rozporządzenie c. k. pełnomocnéj nadwornéj kommissyi Galicyi zachodniéj. Kraków r. 1797. in folio.

Czerwiakowski Józef Rafał Dr. med. i fil., prof. przy uniwersyt. jagiellońskim (zob. T. III. Rozdz. I. str. 193), zostawił w rękopiśmie:

Wstęp i mnogie zapasy do dzieła o policyi lekarskiéj [2]).

Bezimienny autor tłómaczył z rossyjskiego na polski język następującą książkę, ściągającą się do policyi lekarskiéj:

Rejestr medyków w Rossyi wydany za rozkazem najwyższym Jego Imperat. Mości na rok 1809. *Z rossyjskiego na język polski przełożony. W Wilnie nakładem i drukiem J. Zawadzkiego r.* 1809. *in* 8*vo.*

Tekstu stron 124, przedmowy i noty stron 8. Dodatku obejmującego rejestr lekarstw i rzeczy, które mogą być wydane z aptek bez przepisu lekarza str. 15. Poczém następuje: Apotheker-Ordnung aż do strony 23. Daléj rozmaite ukazy tyczące się porządku w rzeczy lekarskiéj do strony 42.

Rejestr takowy wychodzi podobno rok rocznie i bywa wszystkim aptekarzom rozsełany, a to dla tego, aby się nie ważyli wydawać lekarstw na receptę przez lekarza w tym rejestrze niezamieszczonego przepisaną.

Nieznany mi autor wydał:

O truciznach, ich chowaniu i przedaży [3]).

Rudnicki Adam Antoni Dr. medyc. i chir. (zobacz T. III. Rozdz. I. str. 290), wydał:

O fuszerstwie lekarskiém, czyli fałszywych lekarzach i smutnym ich wpływie na społeczeństwo; jakotéż o środkach zachowania kraju nadal od szkodliwości ladajakiego lekarzenia, przez ***Adama Rudnickiego*** *med. i chir. Dra, fizyka miasta stołecznego Warszawy, byłego publicznego zwycz. professora okulistyki, denty-*

---

[2]) Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiel. T. I. str. 76.

[3]) Spis książek prof. Dra L. Bierkowskiego.

styki i weterynaryi w uniwers. krakowskim. W Warszawie r. 1816. *w drukarni Wiktora Dąbrowskiego, nakładem autora in* 8*vo. Dedykacyi stron* 2, *wstępu stron* 3, *książki stron* 49. *Pisma rady ogólnéj lekarskiéj Królestwa Polskiego do Rudnickiego (w końcu zamieszczonego) stron* 3.

Przypisana jest ta książka **Józefowi Wojdzie** prezydentowi municypalności i policyi miasta Warszawy.

W Rozdziale I. jest mowa: *O rozmaitości i sposobach leczenia mniemanych lekarzy.* W Rozdz. II. *O szkodliwych dla społeczności skutkach z leczenia przez ludzi do tego nieusposobionych, i ztąd wynikającéj potrzebie wytępienia takowych lekarzy.* W Rozdz. III. *O zdaniach dających się przytoczyć na obronę fuszerów lub szarlatanów i odpowiedzi na podobne twierdzenia.* W Rozdz. IV. *O środkach służących do ochrony mieszkańców od zgubnego wpływu przywłaszczycielów leczenia.*

Kommissya rządowa spraw wewnętrznych i policyi Królestwa Polskiego wydała r. 1817:

Instrukcya dla aptekarzy i materyalistów in 4*to, stron* 24 *(bez miejsca druku i roku).*

Rozdz. I. téj instrukcyi zawiera: *Przepisy dla aptekarzy i prowizorów aptek.* Rozdz. II. *O narzędziach aptecznych.* Rozdz. III. *O przygotowaniu i zachowaniu lekarstw.* Rozdział IV. *O wydaniu lekarstw w ogólności.* Rozdz. V. *O zachowaniu i wydawaniu trucizn w szczególności.* Rozdz. VI. *O uczniach.* Rozdz. VII. *O podaptekarzach.*

Daléj idą przepisy dla materyalistow, czyli handlujących materyałami aptecznemi; o rewizyi składów aptecznych. Podpisany za ministra prezydującego radzca stanu, dyrektor jeneralny policyi i poczt **A. Szumiński.** Potém następuje: a) materyały, które każdemu wolno sprzedawać, a w których sprzedaży do następujących przepisów materyaliści stósować się powinni; b) materyały, które za kwitami nietylko samym aptekarzom, lecz złotnikom, malarzom, farbierzom itd. sprze-

dawane być mogą; c) wykaz, towary sprzedawać się mające tylko za kwitami aptekarzy [4]).

Sawiczewski Julian Józef Dr. med. i chir., prof. przy uniwersyt. jagiellońskim (zob. T. III. Rozdz. I. str. 313), napisał:

Rozprawa obejmująca historyą policyi lekarskiéj, czytana na posiedzeniu publiczném przez ***Juliana Sawiczewskiego*** *med. i chir. Dra.*

Część pierwsza powyższéj rozprawy drukowana jest w Roczniku Tow. nauk. krak. T. XIII. strona 336—381. Część druga tamże T. XV. str. 18—42. W Roczniku Tow. nauk. krak. T. XIV. str. 4 tak pisze Dr. **Seb. Girtler** o w mowie będącéj tu rozprawie: „Kollega **Julian Sawiczewski** czytał rozprawę o historyi policyi, w któréj przywodząc najdawniejszych ludów pomniki, wykazał zbawienne skutki z instytucyi policyjnych i z urządzeń przez panujących wydanych, na dobro moralne i fizyczne poddanych sobie ludów spływające. W końcu téj interessującéj rozprawy przywodził ustawy policyjne w naszym kraju dawniéj ogłaszane i takowe z korzyścią dla chwały naszego narodu z podobnemiż ustawami oświeconych ludów porównywał.“

Rada lekarska warszawska złożona z Drów: **Brandta, Wojdego, Fijałkowskiego, Malcza** i **Celińskiego,** ogłosiła drukiem:

Przepisy główniejsze do zapobiegania gorączce szpitalnéj (Typhus) łożnica zwanéj, poskromnienia epidemii takiéj, jeżeli się już pokazała i ochronienia od zarazy osób dozorem, leczeniem, lub posługą szpitali trudniących się; in 8vo, str. 14.

Egzemplarz, który posiadam, ma tylko taki napis, bez miejsca i roku. W końcu są wszyscy członkowie rady lekarskiéj podpisani.

---

[4]) Ten egzemplarz jest w bibliotece hrab. T. Działyńskiego w Kórniku.

Bernard Jan Dr. med., radzca dworu, członek królewsko-francuzkiéj legii honorowéj, członek Towarzystwa lekarskiego wileńskiego, inspektor rady lekarskiéj w rządzie gubernialnym wileńskim itd., wydał:

Betrachtungen über das frühe Beerdigen der Juden und die Mittel es zu verhindern von **Joh. Bernard** *Dr. Med. i t. d. Dritte vermehrte und verbesserte Auflage. Wilna gedruckt in der kaiserl. Universitaets-Buchdruckerei r.* 1819. *in* 8*vo.*

Dedykacyi hrab. **Kotszubei** str. VI, tekstu str. 98.

Senat rządzący Rzeczypospolitéj krakowskiéj ogłosił roku 1831 dnia 13 czerwca w dodatku do Nru 26 Dziennika rządowego (krak.):

Szrodki policyjno-lekarskie przeciwko zarazie cholery Morbus.

Całe to ostrzeżenie zawiera str. 4 in 4to; treścią zaś jego są przestrogi ogólne czego się każdy ma wystrzegać, tak w jedzeniu, odzieży, jak i w innych zatrudnieniach; nareście są podane znaki, po których się ta nieszczęśliwa zaraza poznaje i środki lekarskie, oraz polecenie, aby trupy na cholerę zmarłych zaraz były chowane. Podówczas jeszcze nie było cholery w Krakowie.

Rada medyczna (zob. T. III. Rozdz. I. str. 326), ogłosiła drukiem następujące tłómaczenie z rossyjskiego:

Instrukcya do rozpoznawania śmierci prawdziwéj od pozornéj i o środkach jakie przedsiębrać należy do ratowania osób w pozornéj śmierci zostających. Wydana przez radę medyczną przy ministeryum spraw wewnętrznych r. 1819. *Z polecenia JW. rzymskiego* **Korsakowa,** *jenerała piechoty wojennego gubernatora litewskiego i kawalera na język polski z rossyjskiego przełożona. W Wilnie, w drukarni A. Marcinowskiego r.* 1820. *in* 8*vo, str.* 16.

Rząd pruski wydał r. 1831:

Krótki wykaz postanowień wydanych przez król. rząd

pruski w celu odwrócenia niebezpieczeństwa, jakiém cholera azyatycka zagraża wraz z przepisem wstrzemięźliwego zachowania się i niezwłocznego użycia własnéj pomocy w razie zachorowania. Przedewszystkiém dla mieszkańców W. X. Poznańskiego (po polsku i niemiecku razem). Poznań, r. 1831. Czcionkami król. nadwor. druk. W. Deckera in 8vo, str. 35.

Po opisaniu w krótkości cholery, jest mowa o karantanie, daléj przepisy zachowania się przed i przy wybuchnieniu cholery. Lekarzom kazano nosić płaszcze z kitajki woskowanéj; co bardzo śmiesznie i przeraźliwie wyglądało, od zarazy zaś bronić nie mogło: gdyż na usta i otwory nosa, któremi każdy człowiek podobno oddycha, płaszczyków nie mogli zakładać.

Bezimienny autor ogłosił drukiem:

Środki jakie powinny być ze strony władz rządowych przedsięwzięte, celem zapobieżenia cholerze i jéj ograniczenia. Warszawa w drukarni rządowéj przy ulicy Danielewskiéj, r. 1836. in 8vo. str. 13.

Podane tu są przepisy dla policyi na co ma szczególniéj uważać przed okazaniem się cholery i po jéj wybuchnięciu.

Prof. Dr. **L. Bierkowski** przytacza w spisie swoich książek, zapewne drugie wydanie powyższéj rozprawy, z takim napisem:

Srodki jakie celem zapobieżenia cholerze ze strony władz miejscowych przedsięwzięte być winny. Wydane z polecenia wyższéj władzy. Warszawa r. 1847. in 8vo, stron 11.

Rada lekarska Królestwa Polskiego wypracowała i do druku podała następujące wzorowe rozporządzenia, tyczące się policyi rzeczy lekarskiéj i lekarzy w języku polskim i rossyjskim, z których tu znane mi, jak następują, przytaczam [5]):

[5]) Obszerną wiadomość o reformie rzeczy lekarskiéj w Królestwie Polskiém przez radę lekarską zaprowadzonéj, zamieściłem w T. III. str. 116—131.

a) *O urzędach i urzędnikach lekarskich w guberniach Królestwa Polskiego i w mieście Warszawie in 8vo, str. 41.* Daléj: *Etat urzędu lekarskiego gubernijalnego i podwładnych mu urzędników; Etat urzędu lekarskiego M. Warszawy i podwładnych mu urzędników (na 4 stronach nieliczbowanych).*

b) *Przepis porządku załatwiania czynności w urzędzie lekarskim* str. 1—47; *Protokół urzędu lekarskiego* (od str. 47—60). Są tu podane wzory jak mają być wystawiane świadectwa i protokóły lekarskie; *Raport urzędu lekarskiego* (od str. 61—64); *Raport urzędu lekarskiego o chorobach epidemicznych na ludziach w gubernijach* (od str. 65—69); *Raport urzędu lekarskiego o chorobach zaraźliwych na ludziach w gubernijach* (od str. 69—72); *Raport urzędu lekarskiego o chorobach na zwierzętach domowych* (od str. 73—74). Podobne wzory do raportów lekarskich ciągną się aż do str. 85.

c) *Instrukcya dla akuszerek in 8vo, (po polsku i rossyjsku) str. 57.*

Do téj instrukcyi dołączone są wzory podług których mają akuszerki dziennik swych czynności spisywać, raporta robić i t. d.

d) *Instrukcya dla akuszera miejskiego in 8vo, str. 11 (po polsku i rossyjsku).*

W końcu dołączony jest: Dziennik czynności miejskiego akuszera (to jest wzór jak ma być prowadzony).

e) *Instrukcya dla assessora farmacyi w urzędzie lekarskim (po polsku i rossyjsku) in 8vo, str. 37.*

f) *Instrukcya dla członków honorowych urzędu lekarskiego (po polsku i rossyjsku) in 8vo, str. 9.*

g) *Instrukcya dla felczerów (po polsku i rossyjsku) in 8vo, str. 15.*

W końcu dołączony jest wzór do wykazu dzieci, którym zaszczepiono ospę.

h) *Instrukcya dla lekarza miasta Warszawy (po polsku i rossyjsku) in 8vo, str. 17.*

W końcu dołączony jest wzór jak ma być prowadzony *dziennik lekarza miastu Warszawy i wykaz dzieci, którym zaszczepiono ospę.*

i) *Instrukcya dla lekarzy miejskich (po polsku i rossyjsku) in 8vo, str. 15.*

W końcu dołączone są wzory, jak mają być spisywane: *Wykaz dzieci, którym zaszczepiono ospę i Dziennik czynności lekarza miejskiego.*

k) *Wyjaśnienie §. 48 ustawy dla farmaceutów (po polsku i rossyjsku) in 8vo, str. 7.*

l) *Ustawa o zarządzie służby zdrowia w Królestwie Polskiém (po polsku i rossyjsku). Warszawa r. 1839. in 8vo, str. 63.*

m) *Przepis porządku załatwiania interessów w zarządzie głównego inspektora służby zdrowia i w radzie lekarskiéj (po polsku i rossyjsku) in 8vo, str. 55.*

n) *Instrukcya dla assessora weterynaryi przy urzędzie lekarskim (po polsku i rossyjsku) in 8vo, str. 19.*

o) *Instrukcya dla weterynarnego lekarza miasta (po polsku i rossyjsku) in 8vo, str. 19.*

W końcu dołączone są wzory: 1) do *raportu chorób epizootycznych;* 2) do *raportu dziennego o liczbie chorego bydła;* 3) do *raportu o chorobach zaraźliwych epizootycznych, enzootycznych między zwierzętami domowemi;* 4) do *raportu o szczepieniu ospy u owiec;* 5) do *dziennika czynności lekarza weterynarnego miejskiego;* 6) do *raportu dopełnionéj rewizyi przypędzonego, lub wypędzonego bydła i innych zwierząt domowych.*

p) *Instrukcya dla inspektora gubernijalnego lekarskiego (po polsku i rossyjsku) in 8vo, str. 39.*

q) *Instrukcya dla lekarza obwodowego (po polsku i rossyjsku) in 8vo, str. 55.*

W końcu dodane są wzory: 1) do *pisania wykazu dzieci, którym zaszczepiono ospę;* 2) do *pisania listy osób leczeniem i lekarstwami trudniących się;* 3) do *układania dziennika*

czynności lekarza obwodu; 4) *Przedmioty, które roczne raporta obwodowych lekarzy obejmować winny.*

r) *Instrukcya dla inspektora lekarskiego w M. Warszawie (po polsku i rossyjsku) in* 8vo, *str.* 49.

W końcu dołączony jest wzór *do raportu inspektora lekarskieyo w ważniejszych zdarzeniach rzeczy lekarskiéj dotyczących w M. Warszawie.*

s) *Przepisy dla lekarzy i akuszerów, praktykujących w Królestwie Polskiém (po rossyjsku i polsku) in* 8vo, *str.* 33.

t) *Przepisy dotyczące odsyłania chorych obłąkanych na umyśle do szpitali (po polsku i rossyjsku) in* 8vo, *str.* 29.

u) *Ogólne przepisy lekarsko-policyine dla władz administracyinych w Królestwie Polskiém (po polsku i rossyjsku) in* 8vo, *str.* 29.

w) *Lista lekarzy i aptekarzy w Królestwie Polskiém, oraz chirurgów, felczerów i akuszerek na rok* 1839 *(po polsku i rossyjsku) in* 8vo, *str. XXIX i* 67.

z) *Ustawa dla farmaceutów, materyalistów i kupców, dla aptek, składów i handlów materyałów aptecznych i farb (po polsku i rossyjsku w Warszawie r.* 1844*) in* 8vo, *str.* 255. *Wstępu str.* 8, *spisu rzeczy str.* 4.

Autorem tego dzieła jest **Werner Ferdynand** (zob. T. III. Rozdz. I. str. 469). Cesarz **Mikołaj I.** udarował go za tę pracę pierścieniem brylantowym [6]).

Część I. zawiera *ustawę dla farmaceutów i aptek.* Część II. obejmuje *ustawę dla materyalistów i kupców, oraz składów i handlów materyałów aptecznych i farb.* Część III. zawiera *kary pieniężne i porządkowe, za niezachowanie przepisów w ustawach dla aptekarzy, materyalistów i t. d.* W końcu znajdują się wzory: 1) jak ma być prowadzona *księga do kopijowania recept ekspedyowanych w aptece;* 2) jak ma być sporządzona *księga do zapisywania sprzedaży trucizn w aptece;* 3) *księga do zapisywania sprzedaży odręcznéj w aptece;* 4) *księga do zapisywania sprowadzanych z zagranicy, lub*

[6]) Pam. Tow. lek. warsz. T. XIV. poszyt II. str. 266.

zakupowanych na miejscu materyałów do apteki; 5) *księga do zapisywania preparatów wyrobionych w pracowni farmaceutycznéj;* 6) *dziennik apteki do zapisywania poleceń od władz odbieranych i składanych raportów;* 7) A. *wykaz materyałów aptecznych i przetworów chemicznych do użytku technicznego jako i domowego służących itd. str.* 15; 8) B. *wykaz farb roślinnych i metalicznych zdrowiu szkodliwych, tudzież innych artykułów do użytku technicznego służących itd. str* 8; 9) C. *wykaz farb zdrowiu szkodliwych itd. str.* 11; 10) *książka do zapisywania kolejnym porządkiem sprzedaży dziennéj ciał gwałtownie działających i farb itd.;* 11) *książka do zapisywania sprzedaży dziennéj trucizn itd.;* 12) *książka do zapisywania codziennéj i miesięcznéj ilości kupna i sprzedaży środków gwałtownie działających i trucizn itd.:* 13) *książka do zapisywania kolejnym porządkiem sprzedaży dziennéj farb zdrowiu szkodliwych itd.;* 14) *książka do zapisywania codziennéj i miesięcznéj ilości kupna i sprzedaży artykułów i farb zdrowiu szkodliwych itd.;* 15) *wykaz świadectw i pozwoleń na kupno trucizn, farb zdrowiu szkodliwych itd.*

ż) *Ustawa dla zgromadzeń felczerskich w Królestwie Polskiém. Warszawa r.* 1842. *in* 8vo, *str.* 141. [7]).

y) *Wiadomość o znakach rzeczywistéj i pozornéj śmierci, tudzież o obchodzeniu się z zmarłemi, wydana przez radę lekarską Królestwa Polskiego. Warszawa r.* 1846. *in* 8vo, *str.* 11, *w drukarni Strąbskiego* [8]).

x) *O grzebaniu ciał zmarłych.* 1) *Postanowienie rady administracyjnéj Królestwa Polskiego o grzebaniu ciał zmarłych.* 2) *Przepisy względem grzebania zmarłych. Warszawa, w drukarni Strąbskiego r.* 1846. *(po polsku i rossyjsku) in* 8vo, *str.* 329. *tablic litograf.* 7. [9]).

---

[7]) Spis książek prof. Dra L. Bierkowskiego.

[8]) Pamiętnik Towarzystwa lekarsk. warszawskiego poszyt II. strona 325.

[9]) Tamże str. 324.

Rozenblum Benjamin (zobacz T. III. Rozdział I. str. 604 Nr. 10), pisał:

Uwagi nad teraźniejszym stanem starozakonnych pod względem policyjno-lekarskim. Warszawa roku 1842. *in* 12*mo, str.* 38.

Stanisławski Józef wydał:

O napojach pod względem policyi lekarskiéj. Rozprawa inauguralna (wyciąg z rozprawy o pokarmach i napojach). Kraków r. 1848. *in* 8*vo, str.* 32. [10]).

Hechell Fryderyk Bogumir Dr. med. i chirurgii, prof. przy uniwersytecie jagiellońskim (zob. T. III. Rozdz. I. str. 342 i T. IV. Rozdz. VI. pod medycyną sądową), urodził się w Wilnie r. 1795 [11]) z rodziców zamożnych, przykładał się na tameczném gimnazium do nauk od r. 1805—1811; odtąd zwiedzał uniwersytet wileński, oddając się przez trzy lata nauce filozoficznéj. W końcu roku 1813 przeszedł na wydział lekarski i ukończył takowy z chlubą, napisawszy albowiem rozprawę:

1) *Dissertatio inauguralis medico-practica doctrinam de Zostere casibus practicis locupletans. Vilnae r.* 1818. *typis scholar. piar. str.* 17.

zaszczycony został tegoż roku d. 20 lutego dyplomem na doktora medycyny. Potém przebywał przez parę lat ze swoją rodziną pod Wilnem. W r. 1821 mianowało Towarzystwo lekarskie wileńskie Dra **Hechla** swoim członkiem, a to za napisanie rozprawy o kołtunie (zobacz T. III. Rozdz. I. str. 342). Celem dalszego się wykształcenia opuścił Dr. **Hechell** r. 1821 swój ojczysty kraj, udając się do Wiednia, ztąd, po ośmiumiesięcznym pobycie, do Węgier, potém do Włoch, gdzie przez 4 lata naukami się zajmował. Opuściwszy Włochy, przybył w końcu r. 1824 do Francyi, przepędzając tu czas na ciągłéj

---

[10]) Spis książek prof. Dra L. Bierkowskiego.

[11]) Prof. Dr. Fr. K. Skobel napisał: Wiadomość o życiu Fryderyka Hechla, prof. wydz. lek. w uniw. jagiell. drukowana osobno in 8vo, i w Roczniku Tow. nauk. krak.

pracy aż do r. 1825, odtąd aż do r. 1828 w Berlinie. Jako dówód — pisze prof. Dr. **Fr. Skobel** (str. 5) — tego niezmordowanego pracowania nad swojém udoskonaleniem, pozostało po nim (**Hechlu**) 7 tomów zapisków, które powstały częścią podczas wykładu professorów, częścią zaś przy czytaniu licznych czasopism. W czasie swego pobytu w Berlinie pracował gorliwie nad poznaniem filozofii niemieckiéj. Opuściwszy r. 1828 stolicę państwa pruskiego, zwiedził Hollandyą, Anglią, Danią, Szwecyą, Norwegią i Laponią, nakoniec Getyngę, Hallę i Lipsk, a nareście osiadł w Dreżdżanach (Dreźnie), gdzie r. 1833 zajął się gorliwie homeopatyą, którą aby i praktycznie poznał, udał się r. 1834 do Lipska, głównego ogniska szkoły **Hanemana.** Kiedy uniwersytet jagielloński ogłosił konkurs na prof. historyi medycyny, medycyny sądowéj i policyi lekarskiéj, Dr. **Hechell** zjechał r. 1834 w listopadzie do Krakowa, celem starania się o powyższą katedrę, którą mu jak najchętniéj senat rządzący byłego wolnego miasta Krakowa i J. O. na dniu 14 lipca r. 1835, znając dokładnie zdatności tego powszechnie wysoko cenionego męża, ofiarował. Posadę tę piastował Dr. **Hechell** z korzyścią dla słuchaczy, a chlubą dla głównéj szkoły krak. przez 15 lat. I jakżeż miało być inaczéj — pisze prof. Dr. **Fr. Skobel** (str. 5) — kiedy nasz uniwersytet dostał w nim męża tak światłego, jak mało; albowiem nietylko dokładnie obeznanego nieledwie z całym obszarem nauk lekarskich, osobliwie zaś z temi, których nauczać miał, ale nadto posiadającego oprócz języka ojczystego sześć innych, mianowicie język łaciński, włoski, francuzki, angielski, niemiecki i rossyjski, a co nierównie więcéj waży, piśmiennictwo tych narodów, których języki właśnie wymieniłem, może jedynie z wyłączeniem rossyjskiego. Dodajmy do tego piękną wymowę, powagę i rzadką gorliwość w pełnieniu swoich obowiązków, a będziemy mieli wzór nauczyciela. Z téj gorliwości przyczynił nawet sobie pracy. Albowiem pełen poświęcenia dla dobra swych uczniów, sam w roku 1837 był powodem do tego, iż wydział lekarski wyjednał u b. senatu rządzącego polecenie do krakowskiéj dyrekcyi policyi,

żeby do każdéj sekcyi sądowéj, oprócz właściwych urzędników lekarskich, wzywała także professora medycyny sądowéj, a to żeby tenże wraz z uczniami swemi mógł się przy niéj znajdować ku nauce tychże. Co gdy zaprowadzoném zostało, ś. p. **Hechell** polecał zawsze jednemu z obecnych uczniów po kolei, ku nabywaniu wprawy, opisanie odbytych oględzin i wyprowadzenie z nich wniosku o przyczynie śmierci człowieka, którego zwłoki były przedmiotem badania; poczém takowe bywało czytywane i roztrząsane w obec wszystkich uczniów.

W latach $184\frac{1}{2}$ i $184\frac{2}{3}$ wziął na siebie obowiązki sekretarza wydziału lekarskiego, a r. 1845 wybrali go wszyscy professorowie uniwersytetu jagiel. na reprezentanta ostatniego sejmu Rzeczypospolitéj krak., gdzie niemało się przyłożył do ulepszenia stanu naukowego. Roku $184\frac{8}{9}$ mianowany został prof. Dr. **Hechell** dziekanem wydziału lekarskiego i sprawował takowy urząd z chlubą przez dwa lata. Nareście r. 1849 powołany był na radzcę konsystorza połączonych wyznań ewanielickich w Krakowie.

Pomimo tylu i tak różnorodnych zatrudnień, oddawał się jeszcze ten gorliwy mąż aż do swego zgonu, który nastąpił w Grefenbergu, dokąd się był na kuracyą swych cierpień udał, dnia 7 maja r. 1851, pracom literackim, z których następujące, jako tu należące, przytaczam:

2) *O koniecznéj potrzebie i użyteczności policyi lekarskiéj, napisał* ***F. Hechell*** *Dr. med., professor wydz. lek. w uniw. jagiel., członek cesarskiego Tow. lek. w Wilnie, Tow. lek. w Warszawie, Tow. nauk. w Krakowie. W Krakowie, w drukarni uniwersyteckiéj r.* 1842. *in* 8*vo, str.* 146, *dedykacyi str.* 6, *przedmowy str.* 4.

Ofiarowane **Schindlerowi** kanonikowi katedralnemu krakowskiemu, prezesowi senatu rządzącego miasta Krakowa.

Rozprawa ta nader ważna jest także drukowana w Roczniku wydz. lek. w uniw. jagiel. T. V. str. 57—206. O niéj pisze uczony prof. Dr. **Fr. Skobel** (na przytoczoném wyżéj miejscu str. 11): „Rozprawa ta, jakkolwiek napisana głównie,

a nawet jedynie w zamiarze oświecenia ogółu, względem téj tak ważnéj gałęzi służby publicznéj (o czém już z samego jéj napisu wnosić należy, albowiem lekarzom przecież tego dowodzić nie trzeba; jakoż czytaną była na publiczném posiedzeniu Towarzystwa naukowego, dnia 25 lutego r. 1841); nietylko powszechność wielce zająć powinna, dotykając wielu bardzo okoliczności, obchodzących każdego człowieka światłego, jako to: pokarmów, napojów, mieszkań, zabaw, chorób łożnych i innych klęsk powszechnych; ale nadto w rozdziale o lekarzach i w ogólności o służbie zdrowia, podał w niéj autor bardzo zbawienne prawidła, w sposób jasny i dobitny wyrażone, jakich rządy i szkoły lekarskie trzymaćby się powinny, aby społeczeństwu dostarczać samych tylko biegłych w swéj sztuce lekarzów. Ponieważ zaś na te zasady możeby jeszcze nie wszyscy zgodzili się lekarze, już to z niewiadomości i uprzedzenia, już téż dla miłości własnéj: tacy sądzę, o ile jeszcze mogą być uleczeni z tych wad, znaleźliby w rzeczoném piśmie zmarłego kollegi skuteczne dla siebie lekarstwa.“

3) *Rzecz o pijaństwie, o jego szkodliwych skutkach i o środkach zapobieżenia onemuż, przez Fryderyka Hechla Dra med., prof. w uniw. jagiel. Kraków, drukiem Stan. Gieszkowskiego r.* 1844. *in* 8*vo, str.* 132.

O téj rozprawie tak się wyraża na przytoczoném miejscu (str. 11) prof. Dr. **Skobel**: „Pismo to, tak jak poprzedzające wypłynęło z gorącéj miłości bliźniego; a zatém było napisaném i wydaném w najlepszym zamiarze. Jeżeli zaś nietylko chybiło celu, ale nawet w poznańskim Tygodniku literackim z r. 1844 surową na autora ściągnęło naganę, pochodziło to ztąd, że **Heckell** dał się unieść powszechnemu wówczas zapałowi dla wstrzemięźliwości, bliskiemu nawet fanatyzmu, a jako często się wydarza w takiém nastrojeniu umysłu, gdzie niegdzie może nawet minął się z słusznością. Atoli najmocniéj o tém przekonany jestem, że jeżeli olśniony świetném, przechodzącém wszelkie oczekiwania powodzeniem takich usiłowań w innych krajach, dopuścił się w powyższém piśmie nie jednéj przesady; uczynił to w najlepszéj wierze i w na-

dziei przyczynienia się tym sposobem do wzrostu dobra powszechnego."

W rękopismach pozostawił:

4) *Obszerny wykład dziejów medycyny, napisany w języku łacińskim; albowiem według ustawy wydanéj dla uniwersytetu jagiel. w r.* 1833, *po r.* 1848 *professor musiał je uczniom opowiadać po łacinie.*

5) *Wykład policyi lekarskiéj.*

6) *Bardzo dokładne, sprawiedliwe, a przytém dowcipne ocenienie dzieła Dra* **Karóla Hejdlera**, *lekarza w Maryjańskich łaźniach, wydanego w Lipsku r.* 1848, *pod nazwą: „Die epidemische Cholera. Ein neuer Versuch über ihre Ursache, Natur und Behandlung, ihre Schutzmittel und die Furcht vor derselben."*

Oprócz tu wymienionych rękopismów, pozostawił profes. Dr. **Hechell** wiele pomniejszych rozpraw, o których wszystkich prof. Dr. **Fr. Skobel** w jego życiu wspomina.

Rada lekarska Królestwa Polskiego wydała:

Chemia policyjno-prawna, wydana przez Radę lekarską Królestwa Polskiego, redakcyi członka rady **J. Belzy.** *Warszawa r.* 1844. *w drukarni rządowéj in* 8vo, *str. XXVI. i* 460, *tablic IV.* [12]).

Ostrowski Edward (zob. T. IV. Rozdz. V. str. 364), wypracował:

Policya weterynaryjna (po polsku i rossyjsku). Warszawa r. 1844.

Dzieło to wydane było pod imieniem Rady lekarskiéj Królestwa Polskiego. Cesarz **Mikołaj I.** udarował autora pierścieniem brylantowym [13]).

Janikowski Andrzéj Dr. med. i chir. (zob. T. III.

---

[12]) Pam. Tow. lek. warsz. T. XII. poszyt II. str. 300.

[13]) Tamże T. XIV. poszyt II. str. 266.

Rozdz. I. str. 422 i Rozdz. VI. pod medycyną sądową), przysłużył się literaturze ojczystéj następującém dziełem do policyi lekarskiéj należącém:

Wiadomość o ratowaniu osób w stanie pozornéj śmierci będących, albo nagłą utratą życia zagrożonych. Utożone przez Radę lekarską Królestwa Polskiego redakcyi członka rady profes. **A. Janikowskiego.** *W Warszawie r.* 1845. *in* 8vo, *str.* 100.

Wydanie drugie powiększone wyszło tamże r. 1846. in 8vo (po polsku i rossyjsku) str. 221, spisu rzeczy str. 14.

Grabowski Ludwik Dr. med. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 641), pisał w przedmiocie policyi lekarskiéj następujące rozprawy:

1) *O skażeniu octu pieprzem tureckim, wilczém łykiem i korzeniem ś. Apolonii, przez p.* **Artus** *(tłómaczone z niemieckiego).*

Druk. w Pamiętniku Tow. lek. warsz. T. XIII. poszyt I. str. 67—69.

2) *O skażeniu herbaty kruszcami (z niemieckiego).*

Druk. tamże str. 69.

3) *O chlebie spleśniałym (z francuzkiego).*

Druk. tamże str. 70.

4) *O chorobie wenerycznéj pod względem policyi lekarskiéj.*

Druk. tamże T. XVIII. str. 3—30.

§. 38.

B. MEDYCYNA SĄDOWA [1]).

Z wszelkich dotychczasowych badań okazuje się, iż w prawach polskich aż do ostatecznego rozbioru r. 1795, nie mamy

[1]) Ś. p. prof. Dr. Hechell starał się usilnie wyświecić początek zaprowadzenia i wzrostu medycyny sądowéj w Polsce i innych sławiańskich narodach, w swéj uczonéj rozprawie: *Historyczno-krytyczne badania początku i wzrostu medycyny sądowéj.* Drukowane w Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiel. T. II. str. 83—258. Ale pomimo jego najgorliwszych chęci, wątpię, aby ten przedmiot, wymagający wieloletniéj pracy, wyczerpnął.

śladu, aby medycyna sądowa miała być kiedykolwiek w Polsce przy rozsądzaniu spraw, takowéj wymagających, do pomocy używana [2]). Przy zadanych ranach, lub też dokonanych zabójstwach, polecano woźnemu sądowemu obejrzenie ran, trupa itd., nigdy zaś lekarza nie przywoływano. Czego najlepszym dowodem jest zranienie króla **Stanisława Poniatowskiego** przez konfederatów barskich w Warszawie, o którém w pamiętnikach o rzeczonéj konfederacyi wydanéj przez hrab. **Edwarda Raczyńskiego** w Poznaniu T. III. str. 142 tak czytam: „Odbierał potém (król) powinszowania od panów szczęśliwego powrotu na tron z gardła śmierci. Prezentował zranioną głowę swoję, poprzebijaną i poprzecinaną suknią w przytomności tychże panów; kazał przywołać do siebie z księgami regenta grodzkiego, warszawskiego **Puchałę**, przed którym uczynił obdukcyą rany zadanéj w głowę; podobnaż obdukcya uczyniona była w kancelaryi sukni królewskiéj, karety, konia **Ośniałowskiego** w karku postrzelonego, hajduka obciętego w rękę i proklamacya ciała drugiego hajduka ubitego. Dla zrozumienia przyszłości nie zawadzi dodać tłómaczenia tym terminom kancelaryjskim. Obdukcya i proklamacya obydwie są rzeczą jedną, to jest obejrzeniem i opisaniem obmiotu jakiego, z tą różnicą, że obdukcya odbywa się przez woźnego cichém podaniem tego, co widział do zapisu w księgi; proklamacya zaś dzieje się głośném zwoływaniem ludu do oglądania trupa.“

Całkiém inaczéj rzecz się miała ze sądownictwem duchownem, które się zawsze trzymało swoich praw kościelnych w Polsce zaprowadzonych, a podług których byli zawsze lekarze w potrzebnych przypadkach do pomocy przybierani. Jak to np. widzimy w prawach kościelnych tyczących się rozwodów, z powodu impotencyi itp., gdzie sędzia oddawał pod

---

[2]) Sekcya zrobiona na ciele zmarłego króla Stefana Batorego (zob. T. I. str. 268), dowodzi tylko tego, iż w Polsce owego czasu już robiono sekcye trupów, lecz nie z polecenia władzy, tylko dla przekonania się lekarzy o powodach śmierci.

rewizyą mężczyznę lekarzom, a niewiastę akuszerkom, lub przyzwoitym niewiastom.

Z aktów kapituły poznańskiéj udzielone mi zostało następujące świadectwo, wystawione przez dwóch lekarzy poznańskich dla kanonika **Bieganowskiego:**

TESTIMONIUM MEDICALE PRO BIEGANOWSKI.

Anno 1596. die 13 Martii.

Coram Reverendo Domino Officiali Posnaniensi et actis presentibus personaliter constituti egregii viri ***Albertus Vioscius*** *et* ***Gaspari*** *..... medici in civitate Posnaniensi Doctores sub conscientiis suis recognoverunt attestatique sunt. Reverendum Dominum* ***Albertum Bieganowski*** *Canonicum Posnaniensem in Szamotuły Praepositum, Tertiana laborare, exindeque narium exulcerationem eidem accidisse, ob id longinquo se itineri committere sine periculo valetudinis suae eidem non licere. Quam recognitionem praefatus Reverendus Dominus* ***Bieganowski*** *per Mandatarium suum in forma authentica sibi extradi postulavit, quod obtinuit. Presentibus discretis* ***Mathia Brzostowski, Matheo Grabuski, Laurentio*** *e Czarnkow Consistorii Posnaniensis Notariis.*

W dziele: Synodus dioecesana Posnaniensis, za rządów biskupa poznańskiego **Szembeka.** Varsoviae r. 1720 in 4to wydaném, czytam w Caput XXXI. De Maleficis et Incantatoribus następujące rozporządzenie: „Horrendum est audire multas quolibet Anno faeminas sine fundamento de Veneficiis et Maleficiis accusari, dein ab illegitimis Judicibus et ut plurimum non solum Jurium, sed et Literarum ignaris, Decretorum Regiorum Assessorialium Varsaviae Feria secunda post Fest: S. Jacobi Apost. 1672 et in crastino S. Aegidii 1673. Nec non Laudi Sredensis, Posnaniensis et Calisiensis Palatinatum 1670 ac Edicti olim Illustrissimi **Prażmowski** Archiepiscopi Gnesnensis, tum in contemptum Jurisdictionis Ecclesiasticae, sine scitu Officii nostri, cujus est de talibus rebus juxta Canones et statuta Re-

gni judicare, imo ex meris suspicionibus, et tantum praevio, vano, et illegitimo alicujus simplicis Rustici Delatoris juramento, vel praemissa illicita per aquas probatione, modis nullibi practicatis, nec in legibus expressis tractari, in dolia ligatis post tergum manibus et oculis, modo crudo et duro, imponi: dein ad torturas destinari, et tribus diebus manu carnificis, per trinos qvalidet die tractus, torqueri igneque aduri; post quamlibet torturam sine ulla refocillatione et discretione iterum in eadem dolia similiter ligatis manibus, ac oculis, reimponi, ac ita omni genere miseriarum enormibusque mortificationum excogitatarum modis consumi, et tandem crudeliter comburi; plurimos etiam per extorsivas complicitatis provocationes diffamari, ac per consequens infinitis dissensionibus et persecutionibus exponi; unde non solum Christiana Charitas minuitur et odia crescunt inter vivos, sed et mortuorum sangvis vindictam clamat. Ne itaque totum Regnum Deus puniat pro tantis temerariis ausibus: inhibemus omnibus et singulis tam Judicibus saecularibus, quam Instigatoribus, sive quibusvis delatoribus, sub paena excommunicationis et aliis paenis, ne se ingerant in talia Judicia sine scitu nostro vel Officii nostri. Nos enim obligationis nostrae memores, ad delationem talium criminum Commissarios Nostros Theologos, Jurisperitos et medicinae non ignaros ex Officio nostro deputabimus, ad inquirenda motiva et fundamenta accusationum, et opportunas inquisitiones. Qui quod justitiae fuerit, discernent, et si opus fuerit Judicio saeculari prudenti et docto negotium relinquere poterunt pro ulteriori procesu. Contrarium facientes et praesenti decreto Synodali non obedientes, non solum Officii nostri paenas non evitabunt, sed etiam indignationem Dei incurrent, paenam quoque publicam juxta Rescriptum Serenissimi Regis Nostri Augusti feliciter Regnantis Anno Domini 1703 datum, et in Dioecesi Vladislaviensi publicatum, inhibendo quibusvis Judiis Civitatensibus sub paena mille Hungaricalium, Villanis vero, sub paena Capitis, ne sine scitu Officii Spiritualis audeant judicare causas sagarum; quod Parochi saepius parocbianis suis insinuabunt, et

erunt attenti, ut talia non fiant, et si fieri contingat, nobis seu Officio nostro deferant.“

Z czego mamy jasny dowód, że nasze duchowieństwo nakazywało zawsze w potrzebnych razach przywoływać lekarzy, dla rozstrzygnienia spraw, znajomości i wiadomości lekarskich wymagających.

W Przyjacielu Ludu poznańskim R. II. T. I. str. 87—88 opisana jest sprawa **Krystyny Poniatowskiéj** z Duchnik, trudniącéj się ogłaszaniem swych objawień i proroctw, a zamieszkałéj od r. 1628 w Lesznie pod opieką **Komeniusza,** który jéj objawienia i przepowiednie na korzyść braci czeskich w swych pismach ogłaszał. Rozsądniejsi byli polscy duchowni braci czeskich — mówi autor niniejszego opisu — oni, co w każdém niemal z pism swoich szydzili z cudów na Jasnéj Górze Częstochowskiéj doznawanych, nie mogli przyznawać daru przepowiadania przyszłych rzeczy ośmnastoletniéj, choréj na umyśle dziewicy. Poczytywali ją tedy za to, czém istotnie była, to jest, za istotę, mającą umysł obłąkany i na synodzie r. 1629 w Lesznie złożonym, zakazali **Komeniuszowi** pism w téj materyi wydawać. Ale **Komeniusz** postanowił utrzymać się na swojém, bądź to, że był istotnie fanatykiem, bądź téż, że kuglarstwo to służyło jego widokom w politycznym i religijnym względzie. Cóżkolwiek bądź, umyślił rzecz tę poprzeć powagą sławnych wówczas lekarzy w Polsce. **Rafałowi Leszczyńskiemu** wojewodzie bełskiemu, dziedzicowi Leszna, przedstawił **Poniatowską** jako proroczynią i poddał zdaniu rady lekarskiéj wyrzeczenie o stanie jéj zdrowia. Na radę tę zebrali się do Leszna następujący lekarze: **Mateusz Fechner** nadworny lekarz **Zygmunta III,** rodem z Wschowy, uczeń sławnego **Jonstona; Marek Eugeniusz Bonacina** Włoch, nadworny lekarz **Leszczyńskiego; Michał Libawiusz,** który **Krystynę** najpierwszy miał w kuracyi; **Jonston** i kilku innych; znajdował się także na téj radzie **Komeniusz.** Odbyła się zaś dnia 24 kwietnia 1629 roku. Uczeni lekarze, po krótkiém dochodzeniu stanu zdrowia **Krystyny,**

wyrzekli, z wielkim smutkiem **Komeniusza**, że dziewica ta cierpiała chwilowe pomięszanie zmysłów itd.

Większe miasta polskie rządzące się od dawnych czasów prawami niemieckiemi, używały, podług przepisów tychże praw, w sprawach wymagających znajomości lekarskiéj lekarzy. Miały nawet pewien rodzaj fizyków miejskich zaprowadzony. Pierwszym fizykiem miasta Gdańska był roku 1529 Dr. **Sommerfeld** z pensyą 120 marków i wolném pomieszkaniem [3]). Do Torunia był już r. 1502 sprowadzony przez magistrat tameczny Dr. **Jan de Bell** na lekarza miejskiego z pensyą roczną 60 marków pruskich i wolném pomieszkaniem; za co miał uważać na dobry porządek między lekarzami i aptekarzami [4]). O magistracie poznańskim pisze **J. Łukaszewicz** [5]): „O utrzymanie zdrowia mieszkańców troskliwość magistratu była zawsze prawdziwie ojcowską i wzorową. Od niepamiętnych czasów utrzymywał on fizyków miejskich, chirurgów, akuszerów i akuszerki. Na fizyków miejskich używano zwyczajnie ludzi biegłych w swojéj sztuce i posiadających wziętość powszechną i sławę z nauk. Do takich fizyków miejskich należał w 17 wieku, między innymi uczony **Jerzy Freudenhamer.** Obowiązkiem tych fizyków było doglądać szpitali miejskich; aptek w mieście dwa razy do roku i niespodzianie rewidować, ażali lekarstwa w nich nie zepsute; w ostatnim razie opieczętowali apteki, a magistrat palił uszkodzone przedmioty aptekarskie. Przed nimi składali także egzamen aptekarze.“

Mając nieomylne dowody, że po większych miastach polskich, rządzących się prawami niemieckiemi, byli zaprowadzeni fizycy; możemy ztąd wnosić, iż takowi przy sprawach przez magistraty rozstrzyganych, a zdania lekarskiego wymagających, byli przywoływani.

Nauczanie publiczne medycyny sądowéj po uniwersytetach

---

[3]) Dr. Dann Typographie der Stadt Danzig str. 270.
[4]) Cerneke. Thorn. Chronik str. 84.
[5]) Obraz hist. stat. miasta Poznania str. 193.

naszych datuje się dopiero od ostatniego rozbioru Polski. Pod rządem austryackim wykładano w uniwersytecie tę naukę podług **Plenka** (zob. T. III. str. 21). R. $180^4/_5$ był tu professorem tymczasowym medycyny sądowéj Dr **Knobloch** (zob. T. III. str. 23). Za księstwa warszawskiego wykładał przedmiot w mowie będący przy uniwersytecie jagiellońskim Dr. **Seb. Girtler** (zob. T. III. str. 27), a od roku 1811 Dr. **Boduszyński** (zob. T. III. str. 27—28). W roku $18^{14}/_{15}$ oddano tę katedrę professorowi **Woźniakowskiemu** (zob. T. III. str. 29); r. $18^{15}/_{16}$ professorowi **Girtlerowi** (zob. T. III. str. 30), nareście r. 1838 professorowi Drowi **Fryderykowi Hechell**, który tę posadę z chlubą dla uniwersytetu, a z wielką korzyścią dla swych słuchaczów aż do zgonu życia (r. 1851) piastował (zob. T. III. str. 32 i T. IV. Rozdział VI. A. pod medycyną policyi str. 386).

Przy nowo założonym uniwerstycie warszawskim zaprowadzono zaraz od początku wykład medycyny sądowéj (zob. T. III. str. 57). W r. $18^{20}/_{21}$ był tu professorem téj nauki **Maurycy Wojde** (zob. T. III. str. 59).

Podobnież i w zreformowanym uniwersytecie wileńskim przez cesarza **Aleksandra I.** wykład publiczny medycyny sądowéj był w życie wprowadzony. Roku 1822 nauczał jéj professor Dr. **Wacław Pelikan** (zob. T. III. str. 78). Po zniesieniu zaś tego uniwersytetu, był od r. 1832 w akademii medyczno-chirurgicznéj wileńskiéj Dr. **Bergman** professorem medycyny sądowéj (zob. T. III. str. 88).

Nadmieniwszy w krótkości, jak się rzecz miała z medycyną sądową w dawnéj Polsce i kiedy ją zaczęto publicznie w głównych naszych szkołach wykładać, wypada mi teraz przytoć lekarzy polskich, którzy o tym przedmiocie swe dzieła drukiem ogłosili.

Śleszkowski Sebastyan Dr. med. i fil. (zob. T. II. Rozdz. I. str. 132) pisał pierwszy o truciznach w swojém dziele:

Tetras operum Medicorum de natura venenorum et de praeservatione a venenis etc. Kraków r. 1618.

Autor opisuje tu tylko rozmaite trucizny i sposób zapobiegania takowym, lecz bez wielkiéj wartości pod względem medycyny sądowéj, gdyż nie podaje żadnych sposobów poznania trucizn zażytych, znaki zaś niektóre zewnętrzne otrucia zamieszcza.

Jonston Jan Dr. med. (zob. T. II. Rozdz. I. str. 204) wydał dzieło:

Idea universae medicinae practicae. Amstelodami, roku 1644. *in* 8*vo.*

Jedynasta księga tego dzieła traktuje: *De morbis venenatis.* Tit. II. *De venenis.* Rozdz. I. *De venenis fossilibus.* Rozdz. II. *De venenis vegetabilibus.* Rozd. III. *De venenis animalibus.*

Perzyna Ludwik (zob. T. III. Rozdz. I. str. 220) wydał w trzecim tomie swéj „Nauki cyrulickiéj. Kalisz r. 1793 (zob. T. IV. Rozdz. II. str. 28):

Sposób urzędowych relacyi z wyprowadzonych wizyi, czyli oględzin ciał ludzi, to przez truciznę, to przez przypadek, czyli trafunek, to nakoniec przez gwałt różnego zabójstwa z tego świata zgładzonych, lub też tylko pokaleczonych, jeszcze żywych albo też już umarłych.

Cała ta praktyczna rozprawa medyczno-sądowa obejmująca str. 40, zawiera 12 oględzin sądowo-lekarskich na trupach, z powodu rozmaitéj śmierci przedsięwziętych.

Bezimienny autor tłómaczył na język polski dziełko **Brinkmanna**:

Wykaz prawideł podług których przy sądowych obdukcyach medycy, lub chirurgowie dokładne tak zwane visa reperta spisywać i sporządzać mogą. Przez Dra ***Jana Piotra Brinckmanna*** *powtórnie w Dyssyldorfie r.* 1791 *w języku niemieckim wydany, dla użytku potrzebujących tego na język polski wyłożony. W Krakowie r.* 1811, *w drukarni akademickiéj in* 8*vo, str.* 68.

O niniejszém piśmie tak się wyraża prof. Dr. **Hechell** (Rocznik wydz. lek. w uniw. jagiell. T. II. str. 183): „Ale w całém tém pisemku składającém się z 34 [6]) kartek, zaledwie dwie kartki zajmuje badanie otruć i to bardzo powierzchowne. Podług prawideł tutaj podanych, lekarz sądowy żadnego otrucia nie byłby w stanie wyśledzić.“

Bernard Jan Dr. med. (zob. T. IV. Rozdz. VI. str. 380) ogłosił drukiem:

Myśli o możności zapłodnienia mężczyzn zwanych hypospodiae, we względzie lekarsko-sądowym. Przez Dra ***Jana Bernarda*** *(z niemieckiego).*

Druk. w Pam. Tow. lek. wileń. T. II. str. 315—333.

Mianowski Mikołaj Dr. med. i chir. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 314) przełożył na język polski:

D. ***Jana Daniela Metzgera*** *professora medycyny w uniwersytecie królewieckim Zasady medycyny sądowéj z piątego wydania niemieckiego przełożył* ***Mikołaj Mianowski.*** *W Wilnie nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego r.* 1823. *in* 8*vo maj. str.* 412.

Była to praca młodych lat, jak się tłómacz sam wyraża w przedmowie, pomnożona własnemi uwagami. Ostatnie rozdziały od str. 358 są po łacinie wydane.

Hirszel Anastazy Stanisław Dr. med. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 707) lekarz obwodu konińskiego, urodził się w Kaliszu r. 1797 i zwiedzał tameczne szkoły. Od roku 1817 przykładał się do nauk lekarskich na uniwersytecie berlińskim, gdzie też, dla dostąpienia stopnia doktora medycyny, następującą rozprawę inauguralną drukiem ogłosił:

1) *Dissertatio inauguralis de electricitatis in corpus animale vi et effectu; q. def. d.* 10 *Novembris. Berolini formis Brüschckianis, r.* 1821. *in* 8*vo.*

---

[6]) Bentkowski Hist. Lit. Pol. T. II. str. 469 podaje str. 68.

Zob. w **Hufelanda** Bibl. der Heilkunde T. 48. r. 1822. Septemb. str. 183; — **Pierer** Allg. med. Annal. r. 1822 Octobr.

2) *Rys krótki badań sądowo lekarskich ułożony dla lekarzy, chirurgów i urzędników sądowych przez* ***J. C. F. Rolffs*** *med., chir. i akuszeryi doktora, fizyka królewsko-pruskiego powiatu Mülheim nad Renem i t. d. Przełożony na język ojczysty, uzupełniony potrzebnemi dodatkami i zastósowany do urzędów krajowych przez* ***Anastazego Stanisława Hirszel*** *Med. Dra, lekarza obwodu konińskiego. W Warszawie, nakładem wydawcy S. H. Merzbacha księgarza, r. 1835. in 8vo, (w drukarni Józefa Węckiego).*

Przedmowy autora stron 4, przedmowy tłómacza str. 4, spisu rzeczy str. 4, tekstu str. 200.

3) *Relacya obdukacyina i opinia lekarska w sprawie przeciwko żołnierzowi* ***Janowi Sz.*** *obwinionemu o zabójstwo* ***Katarzyny S.*** *ze wsi M.*

Druk. w Pam. Tow. lek. warsz. Serya II. T. VI. str. 163 do 174.

Buczyński Grzegórz tłómaczył na język polski:

Medycyna sądowa. Wykład krótki, zastósowany do użytku praktycznego i słuchaczów akademickich przez Dra ***Sergiusza Gromoff*** *itd. Przełożone z rossyjskiego na język polski przez* ***Grzegorza Buczyńskiego.*** *Warszawa w księgarni S. H. Merzbacha, r. 1837. in 8vo maj.*

Dedykacya (Drowi **Romanowi Czetyrkinowi**) obejmuje str. 1, kopie protokułu posiedzenia rady lekarskiéj cesarstwa przez ministra spraw wewnętrznych itd. str. 4, zdania o medycynie sądowéj str. 18, treści rzeczy str. 32, dzieła str. 554.

W Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiel. T. II. str. 183 tak się o niniejszém tłómaczeniu wyraża prof. Dr. **Hechell:** „Bezwątpienia dzieło to w oryginale przez uczonego lekarza,

podług najnowszych zasad i wiadomości lekarskich napisane, na wielką pochwałę i zaletę zasługuje; ale tłómacz do zmniejszenia powagi i wziętości jego nie mało się przyczynił."

Komitet obrany w Warszawie pod kierunkiem inspektora służby zdrowia, prezesa rady lekarskiéj Król. Pol. **Romana Czetyrkina**, złożony z członka referendarza stanu **Ignacego Wojciechowskiego**, z członków rady lekarskiéj **Jana Stummera, Maurycego Wojde, Andrzeja Janikowskiego** i **Emila Nowickiego**, oraz radcy prawnego w kommissyi rządowéj spraw wewnętrz. i duchownych **Marcelego Tarczewskiego**, ułożył następujące dzieło sądowo-lekarskie:

Przepisy obowiązujące przy wykonywaniu sądowo-lekarskich dochodzeń na trupach i oddzielna instrukcya dla lekarzy ułożona pod kierunkiem inspektora głównego służby zdrowia, przez oddzielny komitet, a zatwierdzone na posiedzeniu rady administracyjnéj d. 28 *Czerwca r.* 1840. *W Warszawie w drukarni rządowéj in* 8vo. *Tekstu samego polskiego str.* 295, *a tekstu rossyjskiego obok z polskim str.* 597 [1]).

W Pamiętn. Tow. lek. warsz. T. VI. poszyt I. str. 396 do 398 czytam takowy rozbiór przytoczonego wyżéj dzieła: „Część pierwsza dzieła, to jest przepisy obowiązujące przy wykonywaniu sądowo-lekarskich dochodzeń na trupach, (w tekstcie polskim od str. 3 — 35) dotyczy się równie lekarzy rządowych, jak sądów, i zgodnie z duchem praw zobowiązujących w Królestwie Polskiém, obejmuje w 42 artykułach ogólne prawidła, które zachowane być powinny, jeżeli sądowo-lekarskie dochodzenie na trupie ma mieć prawną moc i służyć za zasadę przy rozsądzaniu sprawy.

Część druga, t. j. instrukcya dla lekarzy przy odbywaniu dochodzeń sądowo-lekarskich na ciałach zmarłych, (w tekstcie polskim od str. 39 - 249), jest czysto lekarską. Mieści ona

[1]) Pam. Tow lek. warsz. T. VI. zeszyt I. str. 395.

w sobie 12 oddzielnych rozdziałów i naucza jakie są czynności przygotowawcze przed przystąpieniem do dochodzenia sądowo-lekarskiego na trupie, jak się odbywa zewnętrzne obejrzenie trupa; na co zwracać należy uwagę przy otwieraniu sądowo-lekarskiém trupa w ogólności; przy otwieraniu głowy, szyi, jamy piersiowéj, jamy brzusznéj, kręgosłupa i członków w szczególności; jak śledzić ciała zmarłe nowo-narodzonych dzieci, osób które doznały gwałtu jakiego zewnętrznego, osób o których jest podejrzenie, iż były otrute, iż sobie same życie odebrały, iż zmarły z głodu, osób zmarzniętych, sparzonych, lub spalonych, powieszonych, gazami różnemi zaduszonych, z wody, lub jakiego innego płynu wydobytych i piorunem rażonych; nareście jakich się trzymać przepisów i zasad przy śledzeniu kościo-składu. W rozdziale o obrażeniach pomieszczona jest nauka o ich śmiertelności: podług téj nauki obowiązującéj teraz lekarzy w Królestwie Polskiém, podział obrażeń ze względu śmiertelności jest: 1) na obrażenia koniecznie śmiertelne (laesiones absolute lethales), które mają być a) ogólnie koniecznie śmiertelne (universaliter, absolute lethales) i b) indiwidualnie koniecznie śmiertelne (individualiter absolute lethales), tudzież 2) na obrażenia przypadkowo śmiertelne (laesiones per accidens lethales). Wyłączony jest z téj instrukcyi sposób chemicznego dochodzenia trucizn, który oddzielnie późniéj ma być ogłoszony.

W części trzeciéj dzieła (od str. 251—295 w tekstcie polskim) jest pięć wzorów relacyi obdukcyjnych; z których pierwszy dotycze się obrażenia głowy, które nie było w żadnym związku ze śmiercią, drugi obrażenia koniecznie śmiertelnego, trzeci dochodzenia przyczyny śmierci dziecięcia nowonarodzonego, czwarty zatrucia, a piąty dochodzenia kościoskładu.

W całém dziele korzystano z najnowszych i najlepszych poszukiwań anatomicznych i patologicznych do medycyny sądowéj zastósowanych i wyłożono rzecz porządnie, jasno i praktycznie, przez co niezaprzeczenie praca ta w ręku lekarzy

rządowych może się stać nader użyteczną i nie małe rokuje dla dobra ogółu korzyści.“

Śmiałowski Józef Benedykt Dr. med. napisał:

Geschichtlich - kritische Darstellung der gerichtlichen Medizin. Inaugural Abhandlung. Wien, r. 1844. in 8vo, str. 87 [8]).

Hechell Fryderyk Dr. med. (zob. T. IV. Rozdz. VI. str. 386), wypracował:

1) *Uwagi pod względem sądowo-lekarskim nad dziecięciem w krakowskim zakładzie położniczym nieżywo porodzoném, którego krzyk w żywocie matki, na 14 godzin przed urodzeniem przez matkę i otaczających po dwakroć wyraźnie był słyszany. Skreślił Dr.* **Hechell** *prof. w wydziale lekarskim uniw. jagielloń. Kraków, w drukarni uniwersyteckiéj r. 1845. in 8vo, str. 45.*

Jestto osobne odbicie z VIIIgo Tomu Rocznika wydz. lek. w uniw. jagiel. str. 133 — 175.

2) *Historyczno - krytyczne badania początku i wzrostu medycyny sądowéj przez prof. Dr. F. Hechla.*

Druk. w Roczn. wydz. lek. w uniw. jagiel. T. II. str. 83 do 258. Wielce uczona i gruntownie napisana rozprawa.

Janikowski Andrzéj Dr. med. i chir. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 422) przysłużył się literaturze lekarskiéj ojczystéj następującemi ważnemi dziełami, do medycyny sądowéj się ściągającemi:

1) *O chorobach umysłowych pod względem sądowym przez* ***A. Janikowskiego.***

Druk. w Pamięt. Tow. lek. warsz. T. XIII. poszyt II. str. 156 — 199. Osobny oddruk wyszedł w Warszawie r. 1845. in 8vo, str. 46.

2) *Zasady dochodzeń sądowo-lekarskich w przypadkach wątpliwego stanu zdrowia, wydane przez radę lekar-*

---

[8]) Spis książek prof. Dra L. Bierkowskiego.

ską Królestwa Polskiego, redakcyi członka rady, professora A. Janikowskiego. W Warszawie r. 1845. in 8vo, w drukarni Strąbskiego.

Karta napisowa 1, aprobaty str. 1, przedmowy str. 2, spisu rzeczy str. 3, tekstu rossyjsko-polskiego str. 610.

3) *Zasady dochodzeń sądowo-lekarskich w przypadkach śmierci, wydane przez radę lekarską Królestwa Polskiego, redakcyi członka rady, radzcy kolegialnego A. Janikowskiego. Warszawa, w drukarni S. Orgelbranda r. 1852. in 8vo.*

Przedmowy str. 2, literatury str. 25, tekstu stron 398, spisu rzeczy str. 6.

4) *Zasady dochodzeń sądowo-lekarskich w przypadkach uszkodzeń ciała, wydane przez radę lekarską Królestwa Polskiego, redakcyi członka rady prof. A. Janikowskiego. Warszawa, druk Strąbskiego r. 1847. in 8vo, tekstu rossyjsko-polskiego str. 759, tekstu polskiego osobno str. 341.* [9]).

Rozbiór tego dzieła znajdujący się w Tygodniku lekarskim R. I. Nr. 26. str. 201 jest następujący: „Niezaprzeczenie wysokiém jest powołanie lekarza czuwającego nad zdrowiem pojedyńczych osób, szczytne jest jego zajęcie, kiedy z poświęceniem całego siebie, bada i wykrywa tajniki natury. Każdy lekarz, a przynajmniéj każdy lekarz naukowy, musi być razem i filozofem. Ale niemniéj szczytne, niemniéj wysokie jest jego powołanie, kiedy staje jako pomocnik, nad ogólném zdrowiem narodów czuwających rządów, jako pomocnik prawodawcy i sędziego. W żadném można powiedzieć, inném zastósowaniu, nauka lekarska nie ma tyle pewności, nigdzie jéj fakta i doświadczenia nie mają tyle ważności, ile wtedy, kiedy służyć mają za zasadę do wykrycia rodzaju przestępstw, oznaczenia jego ważności i wyśledzenia samego nawet nieraz przestępcy, do oparcia zdania lub wyroku sądowego. Tu nieraz z najdrobniejszych, dla zwyczajnego oka zaledwie postrzegal-

[9]) Bibl. warsz. r. 1848. mies. wrzesień str. 679.

nych znaków, wysnuwa się ciągłe następstwo następstw, których koniecznym, ostatecznym wypadkiem jest wykrycie istoty czynu, a często poznanie samego sprawcy czynu. W takich przypadkach lekarz nieraz z pewnością, możnaby rzec matematyczną, zdumiewając sędziów, niszcząc fałszywe świadectwa, niwecząc wszystkie zamiary i zakręty zbrodni, kierując się tylko niezłamaną logiką, opartą na wyborze wypadków całéj nauki lekarskiéj, wykrywa istotną prawdę; bo niema w całéj nauce lekarskiéj ani jednéj części, któraby w danych razach nie mogła służyć za podstawę dochodzeń sądowo-lekarskich. Medycyna sądowa korzysta z każdego faktu; jest to filozoficzne zastósowanie wiadomości lekarskich ze wszystkich gałęzi nauki czerpane. Medycyna sądowa nie jest nową, odrębną nauką; jest to tylko zastósowanie wszystkich nauk lekarskich do jednego celu, do poszukiwań sądowych. Nie można jednak twierdzić, aby nauka lekarska w tém zastósowaniu zawsze była tak pewną, tak nieomylną, jakby życzyć należało, i jak nią jest nieraz. Trudne zatém jest położenie lakarza, powołanego do sumiennego złożenia najważniejszego w sprawie kryminalnéj świadectwa. Wprawdzie w takich razach lekarz szukający i trzymający się prawdy, kierujący się zdrowym rozsądkiem, czystą logiką, potrafi, o ile będzie w jego możności, zbadać rzecz i czyn, i wywieść z tego stósowne wnioski, odpowiedzieć stanowczo lub wątpliwie na zapytania sędziego. Ale oprócz gruntownéj znajomości wszystkich gałęzi nauki lekarskiéj, prócz zamiłowania prawdy, prócz zdrowego rozsądku i niezłamanéj logiki, lekarz sądowy potrzebuje odpowiedniego doświadczenia w sprawach sądowych, a jeżeli go nie ma w praktyce, i nim je jeszcze mieć będzie w praktyce, musi go nabyć przez naukę. Taki jest cel dzieł o medycynie sądowéj napisanych. Nie znajdujemy w nich nic nowego; są to te same fakta, te same wypadki, które z innych dzieł lekarskich znamy; ale znajdujemy je w inném zastósowaniu, widzimy je z innego zupełnie stanowiska. Autor takiego dzieła nie odkrywa nic, ale zbiera; a to co zebrał, stawia w inném świetle, wywodzi z tego nowe wnioski i tylko pod tym wzglę-

dam jest autorem. Trudne to zajęcie, profes. **Janikowski** skromnie redakcyą nazywa.

Rada lekarska Królestwa przewidując potrzeby lekarzy krajowych i zajmując się niemi tak troskliwie, od czasu do czasu objawia, przy administracyjnéj czynności, życie naukowe wydając najpotrzebniejsze dla lekarzy urzędowych dzieła. Na początku roku tego, wydana została druga część medycyny sądowéj, a raczéj część jéj o uszkodzeniach ciała traktująca, któréj redakcyą zajął się członek rady, profes. **Janikowski.** Jest to dopełnienie poprzednio w 1845 r. wydanéj części, pod tytułem: Zasady dochodzeń sądowo-lekarskich co do wątpliwego stanu zdrowia.

W wykładzie swego przedmiotu, autor obrał sobie rozkład następujący: W części pierwszéj O uszkodzeniach ciała wogólności rozbiera: 1) rzecz o dochodzeniu uszkodzeń; 2) o różnych rodzajach uszkodzeń i ich skutkach. W pierwszéj daje definicyą uszkodzeń ciała, które jak autor mówi „są to następstwa gwałtów zewnętrznych, na osoby żyjące wywartych, objawiające się zmianami w funkcyach organizmu ludzkiego, dające nieraz powód do różnych chorób i kalectw, a niekiedy i śmierć za sobą pociągające.“ Zdaje nam się, że definicya ta nie obejmuje wszystkich własności uszkodzenia ciała, brakuje jéj albowiem jedna z najgłówniejszych cech, a nawet właściwa znaczeniu uszkodzenia, to jest zmiana anatomicznego składu tkanki części uszkodzonéj. Wprawdzie bywają przypadki, a jednak bardzo rzadkie, gdzie zmiana anatomicznego składu tkanki, albo nie jest dostępną dla oka, albo jest tego rodzaju, że okiem rozpoznaną być nie może. Do tych ostatnich należą wstrząśnienia (commotiones). Zapewne ważność następstwa często nie jest w związku z rozciągłością i z jakością anatomicznéj zmiany tkanki, jednakże ta anatomiczna zmiana należy do pojęcia uszkodzenia. Natomiast autor wynosi zmianę funkcyi organizmu ludzkiego; która zdaje nam się mniéj ważną, mniéj ogólną, aniżeli zmiana anatomiczna. Zamiast funkcyi organizmu ludzkiego, należałoby raczéj powiedzieć części uszkodzonéj. Daléj autor przechodzi: dochо-

dzenie uszkodzeń osób żyjących; dochodzenie uszkodzeń osób zmarłych, gdzie rozbiera rozróżnienie uszkodzeń od skutków rozmaitych chorób; rozróżnienie uszkodzeń odniesionych za życia, od zmian do nich podobnych, zrządzonych po śmierci; wykrycie ze znaków fizycznych dostrzeżonych na ciele, czy uszkodzenie zrządzoném zostało przez samego uszkodzonego, przez inną osobę, lub przypadkiem oraz jakiém narzędziem i w pośród jakich okoliczności zadaném było; o związku między uszkodzeniem a śmiercią, czyli o tak zwanéj śmiertelności uszkodzeń, w któréj autor przyjmuje trzy rodzaje: 1) uszkodzenia które nie są śmiertelne, 2) uszkodzenia przypadkowo śmiertelne, 3) uszkodzenia koniecznie śmiertelne; te ostatnie dzieli na: a) ogólnie koniecznie śmiertelne, b) indywidualnie koniecznie śmiertelne. Następuje drugi rozdział o różnych rodzajach uszkodzeń i ich skutkach, gdzie autor mówi o ranach i ich rozmaitych gatunkach, o wstrząśnieniach, sparzeniach i spaleniach, o odmrożeniach, nadwichnieniu, o zwichnieniach, o złamaniach kości i o bliznach. W tym rozdziale wyraźnie poznać można, jak essencyalną częścią pojęcia uszkodzeń jest zmiana anatomiczna tkanki.

W drugiéj części mowa O uszkodzeniach ciała w szczególności. W pierwszym rozdziale téj części, o uszkodzeniach szczególnych części ciała, autor z szczególną obszernością, na jaką ten ważny przedmiot zasługuje, rozbiera uszkodzenia głowy i organów ją składających, gdzie także zastanawia się nad trepanacyą czyli prześwidrowaniem czaszki w uszkodzeniach głowy, rozbiera przy téj ważnéj kwestyi sprzeczne zdania najznakomitszych chirurgów i przychyla się do tego zdania: „że złamanie kości czaszkowych, wtedy tylko wymaga prześwidrowania czaszki, gdy się z niém łączy przyciśnienie mózgu, lub też drażnienie tego organu i błon jego, tudzież, gdy przyciśnienia tego lub drażnienia obawiać się każe z wszelkiém do prawdy podobieństwem natura złamania.“ Daléj mówi autor o uszkodzeniach kręgosłupa, szyi, piersi, brzucha, części płciowych i członków. W drugim roz-

dziale téj części, mowa o uszkodzeniach płodu i dzieci nowonarodzonych.

Jako dodatek wielkiéj wagi, autor przytoczył dwanaście zdań sądowo-lekarskich w przypadkach dochodzenia uszkodzeń ciała, których wybór, rownie jak wykład odpowiadają właściwemu, wyżéj wspomnionemu celowi dzieła, które ma być praktycznym przewodnikiem lekarza, powołanego do zdania sprawy w szczególném zdarzeniu. Ostatnie trzy przykłady, wyjęte z akt rady lekarskiéj Królestwa Polskiego, obejmujące przypadki, w których rada lekarska była powołaną do objawiania swego zdania; przedstawiając sprzeczne i niedostateczne zdania kilku lekarzy, połączone z wyrozumowaniem rzeczy, są szczególniéj nauczające. Forma przytoczonych przykładów zdań, zmieniona stósownie do obowiązującego u nas postępowania sądowego, służy zarazem za wzór do poświadczeń sądowo-lekarskich.

Niełatwo w polskiéj literaturze lekarskiéj, znajdziemy dzieło, napisane stylem tak jasnym i łatwym, językiem tak czystym, obejmujące tak wszechstronnie swój przedmiot, dające w zwięzłéj i czystéj mowie, tak jasne wyobrażenie o rzeczy. W całym ciągu dzieła, korzystał autor z najnowszych wypadków anatomii chirurgicznéj, i w obszernéj literaturze, w wielkiéj liczbie dzieł, z których autor czerpał swoje fakta, znajdujemy najważniejsze i najlepsze rozprawy, tyczące się jego przedmiotu.

Dzieło mające związek z prawem, z sądownictwem, musi się przedewszystkiém odznaczać dokładnością pojęć i wyrażeń; każda dwuznaczność, każde miejsce trudne do zrozumienia byłoby wielkim błędem. Takiego błędu nie znajdujemy nigdzie, zaletę zaś dokładności i jasności wszędzie widzimy tak, że dzieło to jest istotnym kodeksem postępowania lekarsko-sądowego dla każdego lekarza.

Grabowski Ludwik Dr. med. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 641), wydał:

1) *O śledzeniu rozmaitych plam, pod względem sądowo-lekarskim (z niemieckiego).*

Druk. w Pam. Towarz. lekar. warsz. T. XIII. poszyt I. str. 70—71.

2) *Zupełny brak śladów oddychania u nowo-narodzonego dziecięcia, nie oddala wniosku o dzieciobójstwie (z niemieckiego).*

Druk. tamże str. 71—72.

3) *O użyciu saletranu-srebra jako odczynnika przy dochodzeniu otrucia arszenikiem (z francuzkiego).*

Druk. tamże str. 134—140.

4) *Zeznanie królewskiéj akademii lekarskiéj w Paryżu objawione na publiczném jéj posiedzeniu d. 17 sierpnia r. 1841, w przedmiocie dochodzenia i leczenia otrucia arszenikiem (z francuzkiego).*

Druk. tamże str. 141—142.

5) *O obrażeniach ciała pod względem sądowo-lekarskim.*

Druk. tamże T. XIV. poszyt I. str. 132—136.

6) *Obłąd w bólach porodowych. Opinia urzędu lekarskiego (referent Dr. **Grabowski**).*

Druk. tamże Serya II. T. V. str. 303—307.

7) *Monomania zabójcza przemijająca. (Opinia sądowo-lekarska).*

Druk. tamże T. XX. str. 94—102.

8) *Wypadek dzieciobójstwa. Opinia urzędu lekarskiego, przez Dra Grabowskiego.*

Druk. tamże Serya II. T. VI. str. 374—379.

Adamowicz Jan aptekarz, pisał:

1) *O śledzeniu plam pod względem lekarsko-sądowym.*

Rozprawa ta drukowana jest w Dra **Adamowicza** dziele: Praktyczne postrzeżenia Nr 1. W Wilnie r. 1846. od str. 85—99.

2) *O sińcach pod względem lekarsko-sądowym.*

Druk tamże str. 99—101.

Adamowicz Adam Ferdynand Dr. med. i chirur. (zob. T. III. Rozdz. I. str. 654), ogłosił drukiem rozprawę:

Rozróżnienie krwi ludzkiéj od zwierzęcéj, pod względem lekarsko-sądowym.

Drukowane w Pamiętniku Towarz. lek. warsz. Serya II. T. II. str. 114—117.

KONIEC TOMU IV. I OSTATNIEGO.

DODATEK.

I

DODVLEK

NIEKTORE SPROSTOWANIA I DODATKI.

W Tomie III. str. 59 ma być zamiast *Emilian Klemens Kamieński*, *Nowicki*.

W Tomie III. str. 359 zamiast *Wolfgan Jan*, ma być *Wolfgang Jan*.

W Tomie III. str. 709 zamiast *Łuszczkiewicz*, ma być *Łuczkiewicz*.

W Tomie IV. str. 36 zamiast *Lamelle*, ma być *Lamelli*.

W Tomie IV. str. 65 dołączyć należy do professora *Sławikowskiego* krótką jego biografią i opuszczone przezemnie jego prace literackie jak następuje:

Sławikowski Antoni Dr. med. i chirurgii, professor okulistyki przy uniwersytecie jagiellońskim od roku 1851, członek towarzystw uczonych: krakowskiego naukowego, lekarskiego wiedeńskiego, berlińskiego, lwowskiego, warszawskiego, kawaler złotego krzyża zasługi z koroną itd., urodził się we Lwowie, ukończył studia lekarskie w Wiedniu, promowowany jako doktór medycyny i osobno jako okulista w r. 1819. Nie osiągnąwszy jeszcze ostatniego stopnia, już był przez sławnego profes. *Beera* na assystenta wybranym. Słuchał pod trzema professorami przedmiotu okulistyki: pod *Barthem* prywatnie, pod *Prochaską* i *Beerem* publicznie.

Zaraz w roku 1819 było mu miejsce przy wszechnicy w Wilnie przez *Józefa Franka* ofiarowane, które, dla czego go niedoszło? nie wiadomo mi. Wróciwszy do Lwowa został assystentem i razem sekundaryuszem kliniki i oddziału wewnętrznych chorych, później fizykiem śpitala sióstr miłosierdzia, fizykiem śpitala więźniów, fizykiem powiatu lwowskiego podczas pierwszéj cholery. Roku 1821 powierzyła władza Drowi *Sławikowskiemu* zastępstwo professora *Chladeka*, a w następnym roku mianowanym został aktualnym professorem. Posadę tę sprawował gorliwy ten mąż przez wszystkie lata bezpłatnie. W roku 1832 rząd Królestwa Polskiego zawezwał go na świetną posadę do Warszawy, lecz jéj nie przyjął; roku 1840 otrzymał nominacyą na okulistę całéj Galicyi, z którego to obowiązku wywiązał się Dr. *Sławikowski* z wielką korzyścią dla cierpią-

cych, a chlubą dla siebie. Oprócz tego sprawował bezpłatnie obowiązki lekarza instytutu głucho-niemych i wzroku pozbawionych, ostatni instytut ma jemu głównie do zawdzięczenia swoje założenie we Lwowie. Po utworzeniu wreście osobnéj katedry okulistyki przy uniwersytecie jagiellonskim, powołany był r. 1851 uczony ten mąż, którego zręczność, połączona z szczęściem i dokładnością w operowaniu i leczeniu cierpień ocznych powszechnie znana jest, do objęcia rzeczonéj katedry.

Z jakim żalem mieszkańców Lwowa i Galicyi opuszczał Dr. *Sławikowski* swe miejsce urodzenia i tyloletniego pobytu udając się do Krakowa, najlepiéj nam dowodzi wiersz pożegnawczy *).

Do prac literackich Dra *Sławikowskiego*, które w trzecim i czwartym tomie przez niewiadomość opuściłem, zamieszczam tu jeszcze następujące:

1) *Ueber die Cholera in Lemberg und dem Lemberger Kreise.* Druk. w Oester. med. Jahrbücher r. 1832.
Autor porównuje w téj rozprawie cholerę z napadami febry zimnéj.

2) *Ueber die epidemische Augen-Entzündung.* Druk. tamże mies. sierpień r. 1849.

3) *Badania okulistyczne przez Antoniego Sławikowskiego professora uniwersytetu jagielońskiego. Warszawa, w drukarni Jana Jaworskiego r. 1853 in 8vo str. 76, a uwag nad narzędziami najnowszemi do ophthalmoskopii zaleconemi str. 20.*

4) *Okulistyka ma jeszcze tego roku wyjść z druku w Petersburyu.*

W Tomie IV. Rozdz. II. opuszczony jest *Tabernacki Konstanty* Dr. med. i chir. urodzony roku 1814 w Chodzieżu z ojca Jana. Po ukończeniu nauk w gimnazium poznańskiém, udał się roku 1836 do Wrocławia, celem słuchania na tamecznym uniwersytecie nauk lekarskich, w których r. 1841 otrzymawszy stopnie, osiadł jako praktyczny lekarz w mieście Wrześni. Rozprawa jego inauguralna ma napis:

De Hernia crurali. Dissert. inaugur.; q. def. d. XIV. Julii An. 1841. Vratislaviae, typis Henrici Richteri in 8vo, str. 36.

Do Tomu III. Rozdz. I. należy *Łomnicki Karól* Dr med. i chir. urodzony we wsi Mołotkowie w Galicyi r. 1814 z ojca Jakóba. Do nauk lekarskich przykładał się naprzód na akademii lwowskiéj, potém w Wiedniu, od roku zaś 1847 w Berlinie, gdzie też roku 1848 i na doktora medycyny i chirurgii, po napisaniu rozprawy następującéj, promowował:

*) Wiersz pożegnawczy Wmu *Antoniemu Sławikowskiemu* doktorowi medyc. itd. przez *J. S.* ofiarowany. Lwów, drukiem Piotra Pillera r. 1851 in 4to.

De Trichomata. Dissret. inaug.; q. def. d. XV. Martii, an. 1848. *Berolini, typis Gustavi Schade in* 8*vo, str.* 30.

W Tomie IV. Rozdz IV. trzeba jeszcze dołączyć Dra *Wisłockiego Teofila* (zob. T. III. str. 709) prosektora patologicznego w Wiedniu przy professorze *Rokitańskim:*

Compendium der pathologischen Anatomie. Wien r. 1852.

Do T. IV. Rozdz. III. należy jeszcze *Rymarkiewicz Józef* Dr. med. i chir. urodzony w Wschowie r. 1828 z ojca *Kazimierza*, który po ukończeniu szkół gimnazialnych w Poznaniu rozpoczął r. 1850 nauki lekarskie na uniwersytecie wrocławskim, a r. 1855 napisawszy rozprawę, promowował tamże na doktora med. i chir :

De funiculi umbilicalis prolapsu. Diss. inaugural. q. def. d. 1 *M. Martii r.* 1855. *Vratislaviae typis C. F. A. Guentherianis in* 8*vo, str.* 32.

W T. IV. Rozdz. VI. pod medycyną policyjną opuściłem ważną wiadomość, którą tu z Pamiętnika farm. krakowskiego przez Dra Flor. Sawiczewskiego wydawanego T. III. str. 350—354 w całości przytaczam:

Rzecz taxy krakowskiéy i przegląd aptek kraiowych dotycząca (wyjątek z rękopismu w prywatnéj bibliotece znalezionego) jak następuje:

„Actum in praetorio Cracoviensi, Feria sexta, ipso die Nativitatis S. Joannis Baptistae An. Dni 1633. Generosi *Martinus Chełmski* de Chełm Vexillifer Terrae Cracoviensis et *Abrahamus Goluchowski* de Gołuchowo Sędzycen: Visliciensis Capitaneus, *Joannes Firley* a Dąbrowiec Palatinides Cracoviensis, *Joannes a Komorów Komorowski* Pocillator Bełzensis, Burgrabius et Vicecapitaneus Cracoviensis, Commissarii in proximo praeterio Conventu felicis coronationis Sacrae Regiae Majestatis Cracoviae celebrato, ad taxam rerum et mercium exoticarum in civitate Cracoviensi consistentium, una cum aliis D. D. Commissariis assignata. Actum ipsum commissionis die hodierna juxta praescriptum constitutionis Regni Deo Auspice inchoaverunt et jurisdictionem suam fundaverunt etc. Et pretia rebus omnibus et mercibus exoticis venalibus impossuerunt, eo qui sequitur modo:

O materyach do lekarstw należących. Iż wielkie y zdrowiu ludzkiemu bardzo szkodliwe melki częstokroć w aptekach podawać się zwykły, gdy ludzie nieumieiętni *et malae fidei* do kompozycyi y szafunku lekarstw przystępuią.

Pharmaca purguiące y insze wszelkie deleteria, nawet bez wyraźnéy *praescripcyi* doktorów medyków *promiscue* sprzedaią. Aromata y materye wszelkie podle y zwietrzałe daią, iedne za drugie kładą, y w koszty niesłuszne sprzedawaniem, ludzi prowadzą. Po-

stanawiamy, aby nikt nie ważył się w mieście Krakowie apteki lekarskiéy otwierać, ani lekarstw żadnych sprzedawać, któryby wprzód a *Medica Facultate Academiae Cracoviensis* examinowany y przywileiem osobnym approbowany nie był. Do czego i czeladź aptekarską starszą, to iest tę, która lekarstwa kompunuie y z aptek na mieyscu Pańskim wydaie, także obliguiemy, aby co rok *in examine* bywali *Mense Januario*, a tego ieszcze lata dla prędszéy exekucyi *secunda Septembris*, y od Akademii *approbationem* otrzymali. Więc aby żaden aptekarz rzeczy iakiéy iadowitéy y zdrowiu ludzkiemu szkodliwéy, bez ordynacyi ręką własną Medyka doktora akademii krakowskiéy pisaney, nie ważył z apteki wydawać y sprzedawać. A iż *revisiones* aptek z dawnego prawa *ad Doctores Medicinae* należą, tedy prawo to reassumuiąc, nakazuiemy, aby żaden aptekarz ani sługa aptekarski, nie ważył się, *a prima die Julii*, Lekarstw żadnych sprzedawać, ten którego apteka w miesiącu Czerwcu zupełnie *a Medica Facultate* akademii krakowskiéy rewidowana nie będzie, ale żeby onę zawarł y zawartą miał tak długo póki *revissionem* od Panów doktorów nie otrzyma. Gdzie też zaraz ciż PP. doktorowie Medycyny, szacunek lekarstw wszelkich uczynią, y on w aptece każdéy na tablicy wielkiéy ięzykiem polskim napisanéy, za kosztem aptekarskim zawieszą.

Podług którego szacunku powinni będą aptekarze y czeladź ich według każdego punktu ustawy téy naszéy zachować pod winami y postępkami w Exekucyi téy kommissyi opisanemi.

W innych także miastach *Medicinae doctores privilegiati revissionem Apothecar. quotannis tempore jam constituto* czynić będą, y taxę aptekarzom dadzą, stósuiąc się we wszystkim do taxy y szacunku który *Facultas Medica* aptekarzom krakowskim uczyni, którzy także iako y krakowscy czynić będą powinni, *sub poenis similibus* Executio. Szacunek tedy wyżéy mianowanych cudzoziemskich towarów y rzeczy pod taxę, od nas kommissarzów z seymu przeszłego do krakowa naznaczonych, postanowiony y opisany, stał się według pieniędzy teraźnieyszego Valoru, respektuiąc na przeiazdy trudne y niebezpieczne pod takowe czasy woienne od dawnych lat zaczęte y nieprzestaiące, na zniszczenie przytém Rzemieślników, y powietrze w Włoszech y Niemczech. Według któréy to taxy każdy kupiec w przedawaniu zachowywać się będzie, co się zacząć ma a *Die* 12 *Libris inclusive*. A jeżeliby się kto takowy znalazł, któryby drożéy nad ustawę postanowioną, rzecz którą z towarów y kupi wyżéy opisanych sprzedał, tedy według opisania konstytucyi seymu przeszłego, ma bydź przed urząd mieyski to iest przed burmistrza *Termino facto verbali* pozwany, na który termin *tanqum peremptorio* ma się pozwany bez wszelkiéy excepcyi, dylacyi, y ap-

pellacyi sprawić, y dowodami słusznemi przekonany, ma bydź *in instanti* winą czternastu grzywien skarany. Którey winy połowica urzędowi, a połowica stronie należeć ma, y to coby nad ustawę wziął, wrócić zaraz powinien będzie etc. etc. W czém urząd mieyski albo burmistrz *pro tempore existens* ma bydź pilny, każdemu ukrzywdzonemu, nie czekaiąc dnia sądowego, nieodwłoczną sprawiedliwość czynić ma. W czém ieźliby *remissus* był, y na rekwizycyą ukrzywdzonego sprawiedliwości *modo supra scripto* nie uczynił, albo odkładał, ma bydź do Grodu *Termino facto* pozwany, y tam ieźliby w tém słusznie przekonany był, według konstytucyi seymu przeszłego, *poena* 100 *marcar. pecuniae parti et officia per medium dividendo, sine ullis exceptionibus* karany bydź ma. *Salva evassione iuratoria eidem reservata etc. etc.*

Tę taxę tedy, na ten czas postanowioną, aby wszystkim wiadoma była *in locis publicis* obwołać woźnym y onę do akt Grodzkich, także y mieyskich krakowskich podać y wydrukować. Także y w ratuszu *in loco publico*, aby od każdego czytana była, na drzwiach napisaną y przybitą mieć rozkazaliśmy. A nakoniec y extrakty téy taxy urzędom mieyskim woiewództwa krakowskiego, urząd mieyski krakowski *authentice* według kommissyi seymu przeszłego wyimować dopuścił.“

SPIS OSOB I RZECZY

WE WSZYSTKICH CZTERECH TOMACH ZAWARTYCH.

A.

Abicht Adolf T. III. str. 79, 88, 144, 466.

Abhandlungen von den Schaden des Einwikeln itd. zob. pod Kosickim T. III. str. 362.

Abrahamowicz T. II. str. 387.

Adam z Bochni T. I. str. 187. T. II. str. 27.

Adami Paweł T. III. str. 22, 23, 24, 25. T. IV. str. 309, 323.

Adamowicz Jan T. IV. str. 409.

Adamowicz Adam Ferdynand T. III. str. 73, 79, 80, 85, 89, 654. T. IV. str. 118, 237, 339, 410.

Adamski Maksymilian Józef Wojciech T. III. str. 367.

Adamus de Łowicz T. II. str. 28.

Adamus Hetter de Crac. T. II. str. 28.

Adamus de Brzeziny T. II str. 28.

Agafonów Jan T. III. str. 692.

Akademia krakowska T. I. str. 60, 61, 128. T. II. str. 6. T. III. str. 13.

Akademia lwowska T. II. str. 40. T. III. str. 42.

Akademia zamojska T. I. str. 133. T. II. str. 35.

Akerbaum Mikołaj Ignacy T. II. str. 301.

Akuszerya w Polsce III. okresu T. I. str. 117; IV. okresu T. I. str. 344; V. okresu T. II. str. 440; VI. okresu T. IV. str. 130.

Alanesse Jan T. II. str. 192.

Alantse Jan T. II. str. 201.

Albertus Oman seu Basa de Posnania T. II. str. 29.

Albertus de Szamotuły T. II. str. 27.

Albertus de Opatow T. II. st. 27.

Albert Saxo T. I. str. 194.

Albert nowy itd.

Albertrandy Antoni T. IV. str. 209.

Albertus magnus i t. d. T. II. str. 333.

Albertus Vioscius T. IV. str. 393.

Alchymia w 17 i 18 wieku w Polsce T. II. str. 121.
Aleksandrowicz B. T. III. str. 620.
Allgemeine Einleitung zur Vorbeugung i t. d. der Hundswuth T. III. str. 198.
Amatus T. I. str. 188.
Analysis, czyli opisanie wód Kozieńskich itd. T. III. str. 249.
Anatomia IV. okresu T. I. str. 354; V. okresu T. II. str. 443; VI. okresu T. IV. str. 183.
Anns Jan T. IV. str. 123.
Andreas de Opoczno T. II. s. 28.
Andreas Kostka T. II. str. 28.
Andreas Grzymała de Posnania T. II. str. 27.
Andrychiewicz T. III. str. 175.
Andrysiewicz T. I. str. 227.
Andrzéj Kazimierz T. II. str. 201.
Andrzéj z Kobylina T. I. str. 217, 342.
Andrzéj de Valentiis Mutinensis T. I. str. 188.
Andrzejewski Erazm T. III. str. 420. T. IV. str. 62.
Andrzejewski T. III. str. 420.
Andrzejowski T. III. str. 686. T. IV. str. 303.
Angielski pot. T. I. str. 147.
Antonin Jan (Antonini Giovanni) T. I. str. 251.
Antoniewicz Franciszek T. III. str. 687.
Antonowicz W. K. T. III. str. 504.
Apte T. IV. str. 128.
Apteczka lekarstw domowych itd. T. II. str. 412.
Apteczka dla tych co jéj, ani lekarza nie mają. Zob. pod Załuskim T. II. str. 410.
Apteczka końska z pism najdoskonalszych i t. d. T. IV. str. 319.
Apteczka końska z przyłączeniem uwag nad ośpicą owczą itd. T. IV. str. 321.
Apteczka domowa i t. d. zob. pod Tukałłą T. III. str. 212.
Aptekarze w Polsce T. II. str. 116.
Apteka ubogich bez kosztu itd. str. 252.
Arcimowicz T. III. str. 325.
Arciszewski Krysztof T. II. str. 275.
Arnold Jerzy Chrystyan T. III. str. 160. T. IV. str. 144, 248.
Arnut Jakób T. I. str. 296.
Aron T. II. str. 387.
Artomiusz P. T. II. str. 192.
Astruk Jan T. II. str. 363.
Atesteńczyk Leoncena Jan T. I. str. 297, 363.
Augustynowicz Tomasz T. IV. str. 86.

Aurimontanus Hieronim T. I. str. 215.
Awedyk Jan Nepomucen T. II. str. 25, 33, 405.

B.

Bachmann Mateusz Otto T. III. str. 592.
Baczyński Antoni T. III. str. 576.
Badurski Jędrzéj T. II. str. 25, 33. T. III. str. 17, 33, 38, 102, 143, 146. T. IV. str. 374.
Baftałowski S. T. III. str. 708. T. IV. str. 128.
Balas Konstanty T. IV. str. 347.
Balicki X. Wincenty T. III. str. 466.
Balicki Wacław T. IV. str. 337.
Baliński (Setnik) Aleksander T. I. str. 100.
Baltazar Chrystyan T. II. str. 344.
Bałwański Antoni T. IV. str. 276.
Bandke Samuel T. III. st. 368.
Barankiewicz Maciéj T. III. str. 247. T. IV. str. 32.
Barth T. II. str. 115.
Bart T. III. str. 166.
Barty Zacharyasz T. I. str. 333.
Bartold T. I. str. 332.
Bartoszewski Walenty T. II. str. 131.
Bartsch Jan Kanty T. III. str. 246.
Basa Wojciech T. I. str. 188. T. II. str. 29.
Batalin Maciéj T. III. str. 348.
Baudouin Jan de Courtenaj T. III. str. 328.
Bącewicz Jan T. III. str. 570. T. IV. str. 54.
Baraniecki Tomasz T. IV. str. 55.
Becu August Ludwik T. III. str. 73, 76, 77, 115, 132, 143, 250.
Becher Daniel T. II. str. 201, 453.
Becker G. W. T. III. str. 364.
Bedkowski Wojciech T. II. str. 328.
Bednarczyk J. T. III. str. 239.
Bekerus Jan T. II. str. 196.
Bekier T. III. str. 277.
Bekker T. IV. str. 316.
Bekler T. III. str. 99, 114, 168.
Bell Jan T. IV. str. 396.
Bełza Józef T. III. str. 145, 421.
Bem Karól T. II. str. 371.
Bem Michał T. II. str. 239.
Bem Franciszek Teofil T. II. 322.
Benedyktyni sprowadzeni do Polski, upowszechnili wiadomości lekarskie T. I. str. 38.

Bensheim Ernest T. II. str. 328.
Bentkowski Alfred Feliks Bronisław T. III. str. 537.
Bentkowski T. III. str. 681.
Bętkowski Nikodem T. III. str. 680. T. IV. str. 241.
Berends Adolf T. III. str. 506.
Berg T. IV. str. 116.
Berger F. T. III. str. 286.
Berger Józef de Lonchamps T. IV. str. 145.
Bergonzoni Michał T. III. str. 45, 114, 164.
Bergson Józef T. III. str. 560.
Berkmann (Baerkmann) Jan T. III. str. 79, 88.
Berliński T. III. str. 692.
Bernard Jan T. IV. str. 380, 399.
Bernard A. T. III. str. 313.
Bernardus Hesse de Gratz T. II. str. 27.
Bernic Marcin Bernard T. II. str. 264, 427.
Bernstein Józef T. III. str. 312.
Berres Ch. Józef T. III str. 346. T. IV. str. 223.
Besser Wilibald T. III. str. 277.
Besser T. III. str. 145.
Beschreibung des gelben Fiebers T. III. str. 256.
Beszorner T. III. str. 113.
Biblioteka przy akademii krak. T. I. str. 67.
Biblioteka przy uniwersytecie wileńskim.
Bielkiewicz Adam T. III. str. 76, 78, 79, 83, 88, 348. T. IV. str. 226.
Bierkowski Ludwik T. III. str. 32, 37, 39, 136, 473. T. IV. str. 68, 239.
Billing Jan Jakób T. III. str. 199.
Birkowski Szymon T. I. str. 305. T. II. str. 39.
Bisio Stefan T. III. str. 71, 170. T. IV. str. 202.
Biskupski T. III. str. 619.
Bychowiec Józef T. III. str. 628.
Bystrów T. IV. str. 241.
Blanck Daniel T. II. str. 198.
Blandrata Jerzy T. I. str. 293.
Blasius de Wittembetg T. II. str. 27.
Błaszczykiewicz Sebastyan T. III. str. 75, 76.
Blumengarten Samuel T. III. str. 571.
B. M. T. III. str. 249 pod: wyłuszczeniem nauki Browna T. III. str. 249.
Bobkiewicz L. T. III. str. 673.
Bobrzyński Jan Błażéj T. III. str. 36, 558.
Boczkowski Feliks T. III. str. 459.
Boduszyński Jerzy Wojciech T. III. str. 27, 29, 30, 299.

Bogdański Józef T. III. 254.
Boj Jakób T. II. str. 197.
Bojański Kazimierz T. IV. str. 147.
Bojanus Ludwik T. III. str. 65, 68, 76, 77, 78, 84, 85. T. IV. str. 216, 249, 329.
Bojer Józef de Longchamps T. IV. str. 193, 209.
Bojm Paweł Jerzy T. II. str. 227.
Bojm Paweł T. II. str. 228.
Bojm Michał T. II. str. 253.
Bolanchi Jan T. I. str. 115.
Bonacina Marek Eugeniusz T. II. str. 202, 203. T. IV. str. 395.
Bonfigli Onufry T. II. str. 345.
Bonikowski Wojciech T. II. str. 191.
Borecki Karól T. III. str. 32, 514.
Borek Jan Wojciech T. I. str. 296.
Boretius Maciéj Ernest T. II. str. 362.
Bóstwa dawnych Sławian i Polaków, których pomocy lud w chorobach wzywał T. I. str. 6.
Botrini Szymon T. I. str. 294.
Brachman Jan T. I. str. 364.
Brandt Jan Fryderyk Alfons T. III. str. 515. T. IV. str. 113, 230.
Brandt Franciszek T. III. str. 48, 49, 51, 57, 426. T. IV. str. 150, 211.
Brandenburg Teodor T. III. str. 359.
Braun T. III. str. 132.
Braun Jan T. IV. str. 194, 197, 211.
Breyn Jan Filip T. II. str. 320.
Brenet Ludwik T. III. str. 169.
Breński T. III. str. 286.
Brettschneider Jan T. II. str. 42.
Briotet Jakób T. III. str. 71, 72, 73, 82, 83, 84. T. IV. str. 5, 20.
Brodowicz Józef T. III. str. 31, 35, 38, 679.
Brodowski Franciszek T. III. str. 616.
Broscyusz Jan T. II. str. 123.
Brudzyński L. T. III. str. 708.
Bruener Ignacy T. IV. str. 275.
Bruener Edward T. IV. str. 275.
Brzeziński Erazm T. III. str. 586.
Buchner Józef T. III. str. 704.
Buchmiller Antoni Leo T. III. str. 315.
Buczyński Józef T. IV. str. 151.
Buczyński Grzegórz T. IV. str. 400.
Budniusz T. II. str. 40, 449.
Bugajski St. J. T. IV. str. 215.
Bujalski Eliasz T. IV. str. 58, 226.

Bukcella Mikołaj T. I. str. 288.
Bukky Krysztof T. II. str. 329.
Bukowiecki Jozafat T. III. str. 306.
Bulikowski Franciszek Benedykt T. III. str. 504.
Burski Adam T. II. str. 39.
Bzowski Abraham T. II. str. 203.

C.

Camelin Jan T. II. str. 25, 387. T. III. str. 17.
Cebrowski Andrzéj T. II. str. 193.
Celiński Józef Jan T. III. str. 49, 51, 57, 59, 145, 269.
Celiński Marceli T. Fran. T. IV. str. 65.
Cemezr Fabian T. II. str. 470.
Cenner Jan T. III. str. 329.
Cerner Jan Mikołaj T. II. str. 412.
Cesarsko-wileńska akademia medyczno-chirurgiczna T. III. str. 87.
Chałubiński Tytus T. III. str. 690.
Chełmicki Julian T. IV. str. 166.
Chemia policyjno-prawna itd. T. IV. str. 390.
China zastępcza itd. T. III. str. 284.
Chirurgia w Polsce IIIgo okresu T. I. str. 116; IVgo okresu T. I. str. 338; Vgo okresu T. II. str. 415; VIgo okresu T. IV. str. 1.
Chleb i woda zob. pod Olaw Gottwald T. III. str. 184.
Chlebowski T. III. str. 690.
Chłędowski A. F. T. III. str. 370.
Chrościewski Stanisław T. I. str. 250.
Chrościewski Jan Hieronim T. I. str. 294, 342.
Cypryan z Łowicza T. I. str. 191.
Chmielowski Jan T. III. str. 347.
Chodakowski Leon T. III. str. 689. T. IV. str. 182.
Chodkowski Ludwik T. IV. str. 114.
Chojeński Feliks T. I. str. 214.
Chojnacki Feliks z Szamotuł T. II. str. 29.
Cholera w Polsce T. III. str. 96.
Choński Kazimierz T. III. str. 560. T. IV. str. 231.
Choroba Ś. Wita T. I. str. 77.
Chotyniecki Konstanty T. III. str. 289.
Chorążewicz Michał T. III. str. 426.
Chotomski F. T. III. str. 620. T. IV. str. 238.
Chryzostom z Nowego miasta T. II. str. 274.

Chromy Tomasz (Neapolitanus) T. III. str. 273.
Chrześciński Fryderyk M. R. T. III. str. 638.
Ciechanowski Ignacy T. III. str. 639.
Ciechanowski Wincenty M. T. T. IV. str. 346.
Cieszkowski Paweł T. IV. str. 369.
Cybulski Aleksander Kazimierz T. III. str. 554.
Cyprysiński Ant. T. III. str. 371.
Cypser Józef Teofil T. III. str. 617.
Cyraniusz Stefan T. II. str. 194.
Codzienne przestrogi dla życzących sobie zęby i dziąsła zachować (przez I. I. I.) T. IV. str. 52.
Collectanea medico-chirurgica itd. T. III. str. 563.
Compendium medicum auctum itd. T. II. str. 334.
Consilium medicum de cavenda et curanda peste T. II. str. 169.
Czajkowski Robert T. III. str. 619.
Czarna śmierć (morbus niger) powstała w Polsce r. 1348. T. I. str. 71.
Czarnowski Stanisław T. IV. str. 57.
Częczkowic Józef Antoni T. II. str. 32, 328.
Czekierski Józef T. III. str. 48, 49, 51, 57. T. IV. str. 43.
Czempiński Paweł T. III. str. 184.
Czeńpiński Jan T. IV. str. 193, 209.
Czernowicz T. III. str. 144, 605.
Czerwiakowski Józef Rafał T. II. str. 34. T. III. str. 17, 19, 22, 36, 38, 102, 143, 144, 193. T. IV. str. 4, 11, 135, 146, 202, 248, 377.
Czerwiakowski Ignacy T. III. str. 40, 145, 576.
Czetyrkin Roman T. III. str. 552.
Cziachowski Piotr*) T. I. str. 335, 346.
Czyżowski I. T. IV. str. 352.

D.

Danilewski (Jan Lukianowicz) T. III. str. 199.
Danilkowicz Maciéj T. II. str. 433.
Darewski Ludwik Weryha T. IV. str. 180, 240.
Dargusz ks. Floryan T. III. str. 172.

*) Tak jest podpisany na moim egzemplarzu, a nie Ciachowski, jak recenzent mego I. tomu w Wizerunkach wileń. utrzymuje.

Dąbrowski Karól Leonard T. III. str. 597.
Dąbrowski I. T. III. str. 677.
Dawidowicz Izaak T. IV. str. 49.
Dawisson } Wilh. T. II. st. 242.
Dawidson }
Dembosz Stanisław T. III. str. 597.
Denop Karól Fryderyk T. III. str. 417.
Dessignatio et valor omnium materialium, quae in officinis gedanensibus reperiuntur et venduntur T. II. str. 199.
Die Kuhpocke itd. T. III. str. 256.
Dietl Józef T. III. str. 32, 36, 686. T. IV. str. 239.
Dybek Andrzéj Franciszek Ksawery T. III. str. 57, 61. T. IV. str. 40.
Dybek Władysław Aleksander T. III. str. 672.
Dybowiecki Stanisław T. I. str. 319.
Dykcyonarz powszechny medyki, chirurgii itd. zob. pod Kłosowskim T. III. str. 209.
Dylągowski Bartłomiéj T. II str. 30, 226.
Dyrekcya najwyższa krajowa księstwa warszaw. podaje środki na zimnice itd. T. III. str. 277.
Dyrwiański Jan T. III. str. 300.
Dysiewicz Jan Walenty T. III. str. 316.
Ditrich Wigbort T. II. str. 252.
Dobrowolski Jan T. III. str. 311.
Dobrowolski Jakób T. III. str. 311.
Dobrowolski C. B. T. III. str. 312.
Dobrzański T. III. str. 169.
Dokładne opisanie zakładu wodnego w Grefenbergu T. III. str. 592.
Dołasiński Rudolf (starszy) T. III. str. 23. T. IV. str. 135.
Dołasiński Rudolf (młodszy) T. IV. str. 260.
Domański Wawrzyn T. III. str. 31, 32, 480. T. IV. str. 312.
Domaszewski Józef T. III. str. 653.
Domowe lekarstwo, czyli apteka itd. T. II. str. 475. (dodatek).
Domowy lekarz i domowa apteka Raspaila itd. T. III. str. 692.
Dorantowicz Józef Alfons T. III. str. 465.
Dorohostajski Krysztof T. I. str. 382.
Doświadczenia w gospodarstwie itd. T. III. str. 267.
Doświadczeniem okazany i

stwierdzony sposób przez który muchy itd. wygładzić można T. IV. str. 323.
Drachny Jan T. III. str. 461.
Dropsy Józef T. III. str. 685. T. IV. str. 303.
Druj Stefan T. IV. str. 315.
Drzewicki T. III. str. 417. T. IV. str. 61.
Drzewiecki Hipolit T. IV. str. 352.
Dubiński J. Michał T. II. str. 388.
Dubowicki R. T. IV. str. 66.
Dubowicki Piotr T. IV. str. 67.
Duch hydropatyi przez H. S. T. III. str. 594.
Dudrewicz Jan T. IV. str. 84.
Duńczewski Stanisław T. II. str. 357.
Dupont Jan T. III. str. 114, 169.
Duretus Ludwik T. I. str. 265.
Durosz Wacław T. II. str. 198.
Duziński Antoni T. III. str. 349.
Dwa sekreta doświadczone i dziwnie skuteczne itd. T. II. str. 475 (dodatek).
Dwoje pisma, zob. pod Ruszczycem T. III. str. 176.
Dworzaczek Karól Ferdynand T. III. str. 455. T. IV. str. 303.
Dworzak I. T. IV. str. 128.
Dzianott Onufry T. III. str. 561.
Dziarkowski Hyacynty August T. III. str. 49, 51, 54, 56, 57, 58, 144, 193. T. IV. str. 259.
Dzidowski Jan Stanisław T. II. str. 32, 284.
Dziekowski F. T. III. str. 417.
Dzieła Paracelsa drukowane w Polsce T. I. str. 173.
Dziełko doręczne dla gospodyń miejskich i wiejskich i t. d. T. IV. str. 324.
Dziennik medycyny, chirurgii i farmacyi, zob. pod Pam. Tow. lek. wileń. T. III. str. 134, 258.
Dziesięć przykazań praktycznego lekarza i t. d. T. III. str. 686.
Dziewięćset najlepszych środków, zob. pod Rosenblumem T. III. str. 601.
Dziewoński Zacharyasz T. III. str. 446.

Edward Mulicz de Kystawa T. II. str. 27.
Efor Anzelm (Ephorinus) T. I. str. 231, dodatek do I. tomu.
Egzamina lekarskie w uniw. jagiel. w jaki się sposób odbywały T. II. str. 19.
Eichler Karól T. III. str. 703.
Eichstadiusz Wawrzyniec T. II. str. 42, 229, 453.

Eichwald Edward T. III. str. 79, 88.
Eine wohlmeinige Erinnerung sich vor der Pestilenz zu praeserviren itd. T. II. str. 331.
Einiger Medicorum Schreiben itd. T. II. str. 325.
Ein nothwendiger Unterricht, wie sich in gefährlichen Pest-Zeiten die Gesunden bewahren itd. T. II. str. 273.
Eissen Jerzy, zob. pod Ruszczycem T. III. str. 177.
Ekelt Wojciech Józef T. III. str. 505.
Elhaf Mikołaj T. II. str. 230.
Elhaf Joachim T. II. str. 42.
Elhaf Adam Joachim T. I. str. 334, 365.
Elsner Aleksander T. III. str. 691.
Eme Fryderyk Teodor T. IV. str. 10.
Enèholm T. III. str. 132.
Erndtel Henryk Krystyan T. II. str. 367.
Estrejcher Alojzy Rafał T. III. str. 23, 24, 27, 31, 40, 259. T. IV. str. 309.
Ettingen (Oettingen) Otto T. III. str. 695.
Ettinger Józef T. III. str. 628.

F.

Fabian Szymon T. III. str. 419.
Fabii Hercyniani medicus familiaris T. II. str. 308.
Fabriciusz T. II. str. 431.
Falęcki Krysztof T. II. str. 193.
Falimierz Stefan T. I. str. 228, 341, 345.
Farczyński Jan T. II. str. 309.
Farmakopea szpitalna itd. T. III. str. 571.
Farmakopea krajowa T. III. str. 571.
Farmacopoea castrensis Polonica T. III. str. 461.
Fechner Mateusz, zobacz pod Vechnerem T. II. str. 192, 203.
Feliks z Łowicza T. I. str. 219.
Fijałkowski Bazyli T. III. str. 28, 29, 37. T. IV. str. 43.
Fijałkowski Stefan T. III. str. 169.
Fijałkowski Ignacy T. III. str. 59, 62, 316. T. IV. str. 36, 166.
Filipecki Józef T. III. str. 203.
Fizyologia i jéj stosunek do psychologii (W. P.) T. IV. str. 302.
Fizyologia IVgo okresu w Polsce T. I. str. 365. Vgo okresu T. II. str. 459. VIgo okresu T. IV. str. 247.
Flores T. II. str. 185.
Fonberg Ignacy T. III. str. 85, 89, 145, 529.

Fontanus Walenty T. I. str. 316. T. II. str. 30.
Formika Antoni T. II. str. 371.
Foxiusz Marcin T. I. str. 193, 236. T. II. str. 29.
Frank Jan Piotr T. III. str. 68, 73, 74, 76, 82.
Frank Józef T. III. str. 68, 73, 74, 76, 77, 78, 82, 83, 115, 133, 242. T. IV. str. 32.
Frej Jakób Michał T. III. str. 673. T. IV. str. 67, 180.
Frejer Jan Karól T. III. str. 422.
Frejer Jan Bogumił T. III. str. 57, 58, 61, 144, 307.
Frejer Jan Jerzysław T. III. str. 615. T. IV. str. 268.
Frejtag Adam T. II. str. 194.
Fretter T. III. str. 47, 48.
Freudenhammer Jerzy T. II. str. 194. T. IV. str. 396.
Freudenreich Antoni H. A. T. III. str. 48. T. IV. str. 84.
Friese Joachim T. II. str. 198.
Frydrych Bartłomiéj T. III. str. 418.
Fulgentius P. T. II. str. 187.
Fundamenta początkowe reguł rysunkowych i t. d. T. IV. str. 215.
Fundusze wydziału lekarskiego w uniw. jagielońskim T. II. str. 21.
Fuss Małgorzata T. I. str. 353.

G.

Gabinet anatomiczno-patologiczny w Krakowie T. III. str. 39.
Gabinet mineralogiczny w Krakowie T. III. str. 40.
Gabinet zoologiczny w Krakowie T. III. str. 41.
Gabinety i zbiory uniw. warsz. T. III. str. 62.
Gabinet anatomiczny w Warszawie T. III. str. 62.
Gabinet mineralogiczny w Warszawie T. III. str. 63.
Gabinet zoologiczny w Warszawie T. III. str. 63.
Gabinet chirurgiczny w Warszawie T. III. str. 65.
Gabinet anatomiczny przy uniwersytecie wileńskim T. III. str. 83.
Gabinet zoologiczny przy uniw. wileń. T. III. str. 84.
Gabinet zootomiczny przy uniwersyt. wil. T. III. str. 85.
Gabinet weterynaryjny przy uniwersytecie wileń. T. III. str. 85.
Gabinet chemiczny przy uniw. wil. T. III. str. 85.
Gabinet mineralogiczny przy uniwersytecie wileń. T. III. str. 86.
Gaccy Szymon T. I. str. 215.
Gaccy Antoni T. I. str. 214.

Gadomski Antoni H. T. III. str. 534.
Gadomski zob. pod Gadowskim T. III. str. 298.
Gadowski Wawrzyniec T. III. str. 298.
Gagatkiewicz Walenty T. III. str. 45, 213. T. IV. str. 23.
Gajer Jakób (Podalirius) T. I. str. 342.
Gałęzowski Seweryn T. III. str. 78. T. IV. str. 62.
Gąsiewski Hipolit T. IV. st. 82.
Gąsiorowski Ludwik T. III. str. 48, 534.
Gaśkiewicz Paweł T. I. str. 98.
Gąsowic Piotr de Lośniarza T. II. str. 27.
Gaspari T. IV. str. 593.
Gasto Abraham T. II. str. 251.
Gebrauch fürs Volk gegen die Pest T. III. str. 172.
Gegenbauer T. III. str. 24.
Gehema } Jan Abraham T. II.
Gehma } str. 292, 432.
Gembicki Maurycy T. III. str. 267.
Genoino Modestus T. II. str. 263.
Georgius de Drohobicz T. II. str. 27.
Gerhard Jakób T. II. str. 197.
Gesner Karól Filip T. II. str. 388, 438, 442.
Gidelczyk Jakób T. II. str. 194.
Giedwiłło Felicyan T. III. str. 652. T. IV. str. 114.
Gillet T. III. str. 114.
Gilli Mikołaj T. II. str. 194.
Gilibert Jan zob. pod Żilibert T. III. str. 181.
Gymnastyka przez L. O. T. III. str. 630.
Ginc Just Godofred T. II. str. 389, 438, 442, 466.
Girtler Sebastyan T. III. str. 22, 27, 28, 29, 30, 288. T. IV. str. 135, 215, 309, 337.
Glaber Jędrzéj z Kobylina T. I. str. 342, 368.
Glicz } T. I. str. 255 pod Mar-
Glicki } cinem z Pilzna.
Glizner Erazm T. I. str. 268.
Glissing Jan Melchior T. II. str. 454.
Gloc Karól T. IV. str. 325.
Głogowczyk Jan T. I. str. 365.
Godswiler J. P. T. II. str. 411.
Golz T. III. str. 702.
Gołuchowski Józef T. III. str. 688.
Gorączka potna, angielski pot, potnica T. I. str. 147.
Górski Stanisław T. III. str. 88, 468.
Gosciusz Kasper T. I. str. 256 także zwany Goski.
Goski T. II. str. 430.
Gosławski Jakób T. II. str. 184.

Gosowiec Piotr T. I. str. 98.
Gospodarstwo jezdeckie i t. d. T. II. str. 471.
Gostkowski Karól T. IV. str. 159.
Gottwald Krysztof T. II. str. 328, 454.
Grabowiecki Józef T. IV. str. 51.
Grabowski Ludwik T. III. str. 641. T. IV. str. 115, 168, 240, 299, 391, 409.
Grabowski Karól T. III. str. 510.
Grembs Jerzy T. II. str. 184.
Grinberg (Grünberg) L. T. III. str. 678.
Grygier August T. II. str. 394, 437.
Grygowicz Karól T. III. str. 23, 676.
Grer (Groer) Franciszek T. III. str. 644. T. IV. str. 117.
Grodzicki Jakób T. I. str. 324.
Grodzicki Maciéj T. I. str. 115.
Grodzicki Andrzéj de Posnania T. I. str. 115.
Grodzicki Wawrzyniec (de Posnania) T. I. str. 99.
Grofe Wojciech T. III. str. 453.
Groszwajer Marcin T. II. str. 195.
Grutinius Jędrzéj T. I. str. 299. T. II. str. 29.
Grutyński Jędrzéj T. I. str. 299.
Grzymała Andrzéj z Poznania T. II. str. 27.
Grzywiński Paweł i Ulidowski Jan T. III. str. 687, 705.
Gründliche Nachricht von der so genannten Pohlnischen Krankheit i t. d. T. II. str. 358.
Gruszczyński T. III. str. 618.
Guczon Paweł T. II. str. 470.
Guldeniusz Paweł T. II. str. 229.
Gułkowski Marcin T. III. str. 420.
Gumpert T. III. str. 364.
Gutkowski Błażéj T. III. str. 318. T. IV. str. 225.
Gutkowski Wojciech T. IV. str. 325.
Gutta T. III. str. 132.

H.

Haberman Jan T. II. str. 195.
Hacquet Baltazar T. III. str. 24, 41, 42, 259.
Halatkiewicz P. Z. T. III. str. 31.
Haller Maciéj T. III. str. 193.
Haller Franciszek z Krakowa T. II. str. 28.
Halporn H. T. IV. str. 57.
Hammen Ludwik T. II. str. 300, 432.
Hanicki Antoni Onufry T. III. str. 514.

Hanów Michał Krysztof T. II. str. 458.
Hassler Jan T. I. str. 266.
Haur Jakób Kazimierz T. II. str. 303, 471.
Hechell Fryderyk T. III. str. 32, 342. T. IV. str. 386, 403.
Hegel Konstanty T. IV. str. 238.
Hejmann H. T. III. str. 132, 285.
Heinrich Teodor T. III. str. 630.
Hejzeusz Ernest T. II. str. 42, 283, 453.
Helbich Adam T. III. str. 138, 370. T. IV. str. 112, 168, 237.
Helm Teodor T. III. str. 625.
Helwing T. II. str. 321.
Hennig T. II. str. 329.
Henningus Dawid T. II. str. 245.
Henryk z Kolonii (Henricus de Colonia) T. I. str. 87.
Henselman T. II. str. 115.
Hepner Dominik T. II. str. 195.
Herberski Wincenty T. III. str. 77, 79, 304.
Herbich T. III. str. 458.
Herden Benijamin T. II. str. 198.
Herka Kazimierz T. I. str. 296. T. II. str. 268.
Hermann Nepomucen T. III str. 192.
Herman Bogumił Efraim T. II. str. 108, 391, 405, 437, 442.
Herrenszwand T. III. str. 99, 101, 167.
Herzog T. III. str. 113.
H. I. S. T. IV. str. 53.
Hesse Bernard z Gracu T. II. str. 27.
Hetter Adam z Krakowa T. II. str. 28.
Heucher Jan Henryk T. II. str. 364, 435, 454.
Hiehnel T. II. str. 397.
Hildebrandt Walenty T. III. str. 23, 24, 114, 248.
Hildebrandt T. III. str. 290.
Hildebrandt J. T. IV. str. 319.
Hillwerding Jan T. III. str. 116. T. IV. str. 61.
Hippika to jest o koniach księgi itd. T. II. str. 470.
Hirnes T. II. str. 114.
Hirszel Anastazy T. III. str. 707. T. IV. str. 116, 399.
Hydrosudopatia T. III. str. 585.
Hłuszniewicz Antoni T. III. str. 351.
Hoffman Jakób Fryderyk T. III. str. 57, 232.
Hoffman Aleksander T. III. str. 374.
Holz Gabryel T. IV. str. 194, 197, 215.
Hołowiński T. III. str. 446.

Homolicki Michał T. III. str. 78, 79, 350. T. IV. str. 223, 262.
Horaczek Paweł Józef T. III. str. 512.
Horodeński Albert T. III. str. 706.
Hott Ludwik T. III. str. 696. T. IV. str. 127.
Hreczyna Tadeusz T. III. str. 305.
Hryniewicz A. T. III. str. 624.
H. S. zob. pod Duch hydropatyi itd. T. III. str. 594.
Hube Ksawery T. III. str. 559.
Hucen Enoch T. I. str. 333.
Hujson T. T. III. str. 289.

Jabłonowski Feliks T. III. str. 671. T. IV. str. 119.
Jabłoński Ernest T. III. str. 512.
Jackowski W. T. IV. str. 369.
Jagielski Józef T. III. str. 48, 113. T. IV. str. 55.
Jak może gospodarz wiejski poznać konie na nosaciznę chore itd. T. IV. str. 338.
Jakób z Bełżyc T. II. st. 192.
Jacobus Grzywna de Cracov. T. II. str. 28.
Jacobus de Zaleszow T. II. str. 27.
Jakób z Biskupic T. I. st. 231.
Jakób Ferdynand z Bary T. I. str. 194.
Jacobus de Zalesie T. I. str. 100. T. II. str. 27. (Jacobus de Zaleszow).
Jacobus de Boxyce T. I. str. 99. T. II. str. 27.
Jakubowski Józef T. III. str. 500.
Jakubowski Józef Kalassanty T. III. str. 505.
Jakubowski Maciéj Józef T. IV. str. 83.
Jan Józef Gall twórca teoryi czaszkowéj (X.) T. IV. str. 269.
Jan Benedykt T. I. str. 189.
Jan z Piotrkowa T. I. str. 100.
Jan Ursinus T. I. str. 103, 364. T. II. str. 27.
Jan z Reguł T. I. str. 99. T. II. str. 27.
Jan lekarz poznański z wieku XIIIgo T. I. str. 54.
Jan z Dobry (Johannes de Dobra) T. I. str. 89. T. II. str. 26.
Janczewski T. II. str. 274.
Janikowski Andrzéj T. III. str. 58, 59, 422. T. IV. str. 59, 159, 295, 390, 403.
Janichius Petrus T. II. st. 196.
Jankowski Wiktor T. III. s. 512.
Janowicki Paweł T. IV. str. 56.
Jaraczewski Julian T. III. str. 708.

Jarczyński Jan T. II. str. 309.
Jarocki Michał T. III. str. 627.
Jarocki Józef T. IV. str. 267.
Jarosz Franciszek T. III. str. 346.
Jaszczurowski Józef T. IV. str. 288.
Jasiński Jakób T. III. st. 557. T. IV. str. 64.
Jasiński Józef T. III. str. 315.
Jasiński Ludwik T. IV. st. 112.
Jaśkiewicz Jan T. III. str. 19, 40, 155.
Jaworski Józef T. III. str. 27, 28. T. IV. str. 37, 135.
Jelonek Jan Jerzy T. II. str. 406.
Jełowiecki Aleksander T. III. str. 426.
Jerzembski T. III. str. 184.
Ignatowski Roman T. III. str. 477.
Informacya krótka do ożywienia utonionych ludzi T. III. str. 178.
Infuzya robiona w Polsce T. II. str. 431.
J. K. S. T. IV. str. 261.
J. J. J. T. IV. str. 52.
Inokulacya ospy zob. pod Ruszczycem T. III. str. 176, 177.
Instytut oftalmiczny w Warszawie T. III. str. 116.
Instrukcya dla weterynarnego lekarza itd. T. IV. str. 383.
Instrukcya dla felczerów itd. T. IV. str. 382.
Instrukcya dla członków honorowych urzędu lekarskiego itd. T. IV. str. 382.
Instrukcya dla assessora farmacyi itd. T. IV. str. 382.
Instrukcya dla akuszera miejskiego itd. T. IV. str. 382.
Instrukcya dla akuszerek itd. T. IV. str. 382.
Instrukcya dla inspektora gubernialnego lekarskiego T. IV. str. 383.
Instrukcya do rozpoznawania śmierci prawdziwéj itd. T. IV. str. 380.
Instrukcya dla lekarza miasta Warszawy itd. T. IV. str. 382.
Instrukcya dla aptekarzy itd. T. IV. str. 378.
Instrukcya dla lekarzy miejskich T. IV. str. 383.
Instrukcya dla lekarza obwodowego itd. T. IV. st. 383.
Instrukcya o zarazach zwierzęcych dla dominiów itd. T. IV. str. 367.
Instrukcya dla assessora weterynaryi itd. T. IV. str. 383.
Instrukcya do rozpoznawania śmierci prawdziwéj od pozornéj itd. T. III. str. 326.
Instrukcya dla inspektora lekarskiego itd. T. IV st. 384.

Joannicki Gabryel T. I. str. 324. T. II. str. 30.
Johannes de Saccis de Papia T. II. str. 26.
Johannes de Dobra (Jan z Dobry) T. I. str. 89.
Johannes de Radlice zob. pod Radlickim Janem T. I. str. 88.
Johannes Parvus, jest ten sam co Johannes de Radlice T. I. str. 88.
Johannes de Regulis T. I. str. 99. T. II. str. 27.
Johannes Medicus Italus T. II. str. 26.
Joannes Kro de Kotsebus T. II. str. 26.
Joannes de Łudzisko T. II. str. 27.
Joannes de Świetlik T. II. str. 27.
Joannes de Basilea T. II. str. 27.
Joannes Mellar de Szmigiel T. II. str. 28.
Joannes de Noskow T. II. str. 28.
Joannes de Rawa T. II. st. 28.
Jonas T. II. str. 300.
Jonston Jan T. II. str. 121, 122, 204, 427. T. IV. str. 398.
Józefa Jakóba Plenka zbiór zasad chirurgicznych itd. T. IV. str. 32.
Judycki J. T. III. str. 285.
Jundziłł Bonifacy Stan. T. III. str. 145.
Jurewicz Fortunat T. III. str. 78. T. IV. str. 315.
Jurkiewicz Karól T. III. str. 707. T. IV. str. 301.
Już po hemoroidach itd. T. III. str. 626.

K.

Kaczkowski Michał T. III. str. 650.
Kaczkowski Teofil T. III. str. 650.
Kaczkowski Karól T. III. str. 59. 342. T. IV. str. 224.
Kaczkowski Michał T. III. str. 442.
Kainka Edward Walenty T. III. str. 353.
Kaliga Karól Prokop T. IV. str. 92.
Kambon Marek T. III. str. 22, 46. T. IV. str. 209.
Kamelin Jan T. II. str. 25, 33, 387. T. III. str. 17.
Kamieński Józef T. III. str. 139, 672.
Kamieński Jan T. III. st. 365.
Kampian Paweł T. II. st. 195.
Kampian Marcin T. II. str. 195.
Kamusat Jakób Emilian T. II. str. 383.
Kanelski T. IV. str. 67.

Kapliński Jakób Józef Floryan T. III. str. 327.
Kapuściński Maciéj T. IV. str. 91.
Karbiński Dawid T. III. str. 363.
Karriere Jan Salomon T. II. str. 408.
Karowe Piotr Józef T. III. str. 171, str. VIII. Niektóre sprostowania.
Karpiński Nikodem T. IV. str. 22.
Karp Eustachiusz T. IV. str. 339.
Karpowicz A. T. III. str. 709. T. IV. str. 181.
Karwowski S. T. III. st. 173.
Katarzyński Józef Andrzéj T. III. str. 569.
Katechizm zdrowia zob. pod B. Frydrych T. III. st. 418.
Katechizm dla utrzymania zdrowia itd. (N. B.) T. III. str. 240.
Kąpiele kruszcowe Jurowieckie T. III. str. 557.
Katedry i professorowie wydziału lekarskiego przy uniwersyt. jagiel. Vgo okresu T. II. str. 24.
Keler (Koehler) Ludwik T. III. str. 137, 652. T. IV. st. 84.
Kelle T. III. str. 48.
Keler Daniel T. III. str. 250.
Kelner Maurycy T. III. st. 616.
Kiersnowski Antoni T. III. str. 77. T. IV. str. 197, 223.
Kilian Ignacy T. III. str. 24, 25.
Kilka słów o lekarstwach na wściekliznę (M. Z. J.) T. III. str. 310.
Kincel Filip T. III. str. 262. T. IV. str. 327.
Kincel Franciszek Ksawery Bogumił T. III. str. 235.
Kircheim Chrystyan Henryk T. II. str. 454.
Kirsten Piotr T. II. str. 231.
Kitajewski T. III. str. 617.
Kitajbel Paweł T. III. str. 250.
Kittel Karól T. III. str. 239.
Kitowski Ludwik Tomasz T. III. str. 586.
Klaudiusz de la Kurwéj T. II. str. 430, 451, 461.
Klecki Jan Antoni T. III. str. 479.
Klecki Walery T. IV. str. 81.
Klein Jakób Teodor T. II. str. 361.
Klement T. II. str. 115.
Kleszczowski F. J. T. III. str. 651.
Klinika medyczna w Krakowie T. III. str. 32.
Klinika chirurgiczna w Krakowie T. III. str. 36.
Klinika położnicza w Kakowie T. III. str. 38.

Klinika medyczna w Warszawie T. III. str. 59.
Klinika chirurgiczna w Warszawie T. III. str. 61.
Klinika położnicza w Warszawie T. III. str. 62.
Klinika lekarska przy uniw. wileń. T. III. str. 80.
Klinika chirurgiczna przy uniwersyt. wileń. T. str. 82.
Klinika położnicza przy uniw. wileń. T. III. str. 83.
Kliszewski Piotr T. I. st. 297.
Kłossowski W. T. III. st. 209.
Klowski Piotr T. IV. str. 57.
Kluk Krysztof T. III. str. 145.
Kneffel Andrzéj T. II. st. 274, 426.
Kneffel Andrzéj (młodszy) T. II. str. 301.
Knobloch T. III. str. 23, 24, 25.
Knoll T. III. str. 701.
Kochański Wiktor T. III. str. 577. T. IV. str. 268.
Kojsiewicz A. G. T. III. str. 506.
Koliński Karól T. III. st. 687.
Kolin Sebastyan T. II. st. 245.
Kolland Frydrych T. III. str. 22, 23, 24, 25, 34, 36, 38, 266. T. IV. str. 135.
Kołaczkowski A. T. III. st. 594.
Kołtun w Polsce T. I. st. 154.
Komadanowski Bazyli T. III. str. 346.
Komaniewski T III. str. 703.
Konitz T. III. str. 679. T. IV. str. 181, 241.
Konnor (O'Connor) Bernard T. II. str. 297.
Konrad Izrael T. II. str. 309.
Koppenszteter Teofil T. III. str. 365.
Kopernicki Izydor T. III. str. 706.
Kopernik Mikołaj T. I. st. 104.
Kopinus Bogumił Ernest T. III. str. 46, 47.
Korde Mikałaj T. III. str. 27, 28, 30, 37. T. IV. str. 37, 135.
Korde Józef T. IV. str. 64.
Korytoni Jan T. II. str. 276.
Kornatowski T. II. str. 373.
Korzeniewski J. T. III. st. 88. T. IV. str. 93.
Korzeniowski Marcin T. II. str. 195.
Kościakiewicz T. III. str. 634. T. IV. str. 168.
Kosicki T. III. str. 362.
Kośmider Jan z Ostrzeszowa T. II. str. 28.
Kostecki Franciszek T. III. str. 19, 22, 23, 25, 26, 29, 34, 40, 303.
Kostecki Piotr T. IV. st. 260.
Kostrzewski Chryzostom Nepomucen T. II. str. 409.
Kostrzewski Jakób T. III. str. 178. T. IV. st. 137, 316.

Kosztulski J. Karól T. III. str. 703. T. IV. str. 51.
Kowalski Jan T. IV. str. 49.
Kowalski Józef T. III. st. 311.
Kowszewicz Jakób. T. III. str. 329.
Kozłowski Józef T. III. str. 28, 29, 37. T. IV. str. 267.
Kozłowski Sykstus T. III. str. 615.
Kozłowski Michał Wolfgang T. III. str. 234.
Kozubowski Antoni T. III. str. 31, 37, 499. T. IV. st. 82.
Krafft Jan Kasper T. II. str. 249, 251, 252.
Krakowczyk Jakób T. II. str. 231.
Kramarkiewicz Wiktoryn T. III. str. 596.
Kramski M. T. III. str. 444.
Kratter H. T. III. str. 620.
Krausneker T. III. str. 114.
Krauze Tomasz T. III. st. 412.
Krawczykiewicz S. T. III. str. 536.
Kreczunowicz Piotr T. IV. str. 239.
Kremer Aleksander T. III. str. 144, 604.
Krysiński Ildefons T. III. str. 353.
Kryszka A. T. III. str. 694. T. IV. str. 124, 241, 303.
Kroczkiewicz Karól T. III. str. 247.
Krokier T. II. str. 168.
Kronenberg Stanisław Salomon T. III. str. 472.
Kronnenberg Henryk T. IV. str. 275.
Krótka zebrana nauka o pielęgnowaniu owiec itd. T. IV. str. 345.
Krótka nauka chowu bydła rogatego itd. T. IV. str. 370.
Krótka wiadomość o kąpielach słonych w Wieliczce (zob. pod Feliksem Boczkowskim) T. III. str. 459.
Krótka wiadomość o kawie itd. (W. K. przełożył na polski język) T. III. str. 239.
Krótka wiadomość o egipskiém zapaleniu oczu itd. T. III. str. 692.
Krótka nauka hodowania owiec itd. T. IV. str. 348.
Krótkie morowego powietrza, oraz sposobów uchronienia się tegoż y leczenia w nim opisanie itd. T. II. str. 344.
Krótkie opisanie wód Luchaczowickich itd. T. II. st. 344.
Krótkie przepisy używania słonych wód Ciechocińskich (P. S.) T. III. str. 697.
Krótki rys o kąpielach parowych (Ł. F. B.) T. III. str. 444.
Krótki wykaz postanowień wydanych przez król. rząd pru-

ski itd. w celu odwrócenia niebezpieczeństwa cholery itd. T. IV. str. 381.
Krucyniusz Andrzéj T. I. str. 298.
Krupiński Jędrzéj T. III. str. 143, 144, 189. T. IV. str. 200.
Krupski K. T. III. str. 540.
Krusiński Jacek T. IV. st. 322.
Krusiusz Floryan T. II. str. 279.
Krzyżanowski T. I. str. 298 pod Krucyniuszem.
Książka lekarska polska około r. 1493 napisana T. I. str. 110.
Ku nauce i usposobieniu współobywateli pod względem cholery T. III. str. 683.
Kuczyk Franciszek Ksawery T. III. str. 427.
Kuczyński Ignacy T. IV. str. 230.
Kuczkowski Tomasz T. III. str. 305.
Kulawski Filip T. III. st. 426.
Kulesza Jan T. III. str. 145, 512.
Kulmus Jan Adam T. II. str. 373, 435, 442, 455, 466.
Kulmus Jan Jerzy T. II. st. 371.
Kurcyusz Franciszek T. III. str. 197. T. IV. str. 318.
Kurowski Stanisław T. III. str. 313.
Kurowski Jan Nepomucen T. III. str. 479. T. IV. st. 359.
Kurzątkowski Józef T. III. str. 342. T. IV. str. 52.
Kuszański Aleksander T. III. str. 334.
Kuszewicz Justyn T. III. str. 659.
Kwaśniewski Jan Michał T. III. str. 472.
Kwaśniewski Józef Teofil T. III. str. 32, 39. T. IV. str. 153.
Kwiatkowski Jan Feliks T. III. str. 305.
Kwiatkowski N. T. IV. st. 249.

L

Lachnicki Ignacy Emmanuel T. III. str. 335.
Lafontaine Leopold T. III. str. 114, 132, 144, 214. T. IV. str. 23, 149.
La Flize T. III. str. 363.
Lajnweber Antoni Józef T. IV. str. 82.
Lamelli Maciéj T. III. str. 23, 24, 27. T. IV. str. 36.
Landowski T. III. str. 703.
Langiewicz Wojciech T. III. str. 327.
Langmajer Józef T. III. st. 72, 81, 235.
Langowski T. III. str. 678.
Laskiewicz } Antoni T. II. str.
Laszkiewicz } 25, 33, 357.

Latosz (Latoszyński) Jan T. I. str. 264. T. II. str. 29.
Laupmann Henryk T. III. str. 85. T. IV. str. 345.
Łazienki Hermannsbad zob. pod Gumpertem T. III. str. 364.
Łazowski T. III. str. 187.
Lebel Ignacy T. III. str. 481. T. IV. str. 94, 163, 239, 298.
Leben (Loeben) Józef T. III. str. 239.
Leber (Loeber) Fryderyk T. III. str. 234.
Le Brun Aleksander T. III. str. 137, 138, 371. T. IV. str. 87, 267.
L. F. B. T. III. str. 444.
Lekarstwa dla koni itd. T. IV. str. 319.
Lekarstwa końskie i t. d. T. I. str. 380.
Lekarstwa domowe itd. T. I. str. 330. T. II. str. 404.
Lekarstwa proste itd. T. III. str. 198.
Lekarz jako przyjaciel itd. zob. pod Karólem Grabowskim T. III. str. 510.
Lelewel Henryk T. II. str. 397.
Lelheffel z Lewensprung Henryk T. II. str. 449, 457. T. III. Niektóre sprostowania str. VII.
Lemka Wawrzyniec T. II. str. 185.
Lengnentius Aniół T. II. str. 39.
Leo Leopold T. III. str. 135, 413. T. IV. str. 62, 260.
Leoncena Atesteńczyk Jan T. I. str. 297, 363.
Leopoldowicz Mikołaj T. II. str. 185.
Leonow T. IV. str. 237.
Łepkowski Józef T. IV. str. 370.
Lernet Jan T. III. str. 144, 300.
Lesiński Teofil T. III. str. 698.
Leśniewski ks. Franciszek T. III. str. 153.
Leśniewski E. T. IV. str. 348.
Lessel Jan Chrystyan August T. III. str. 242.
Leszczyna Marcin T. II. str. 228.
Lettow Forbek Maciéj T. II. str. 245.
Lettre à Mr, le docteur Enoch à Varsovie T. III. str. 670.
Lewandowski Jakób Henryk T. IV. str. 358.
Lewestamm Jerzy T. III. str. 368. T. IV. str. 162, 263, 346.
Lewi Moses T. III. str. 242.
Lewicki Józef T. III. str. 426.
Lewkowicz Sykstus T. III. str. 28, 29, 30, 37. T. IV. str. 37.
Libawiusz Michał T. II. st. 203.

Libchen Jan T. III. str. 699.
Liboszyc T. III. str. 132.
Libuda Hipolit T. III. str. 476.
Liecau T. III. str. 46, 47.
Lieczebnik najdawniejsza książka polska lekarska T. I. str. 89.
Ligęza Jakób T. II. str. 194.
Lilpop Józef T. IV. str. 110.
Linhardt Ignacy T. III. str. 28, 333. T. IV. str. 309.
Lipiński Napoleon Konstanty T. III. str. 534.
Lipiński Franciszek T. III. str. 514.
Lipiński Karól T. III. str. 583.
Lipski Ignacy T. IV. str. 344.
Lisikiewicz ks. Józef T. III. str. 187.
Lissowski Mikołaj T. III. str. 652.
Lista lekarzy i aptekarzy w Królestwie Polskiém itd. T. IV. str. 384.
Lista osób trudniących się leczeniem itd. w Królestwie Polskiém T. III. str. 505.
Łyskowski Ignacy T. IV. str. 370.
Łyszkowski S. I. T. T. IV. str. 352.
Łyszkowicz Wincenty T. II. str. 193.
Littawer zob. pod Lettów Forbek T. II. str. 245.
L. O. Gymnastyka T. III. str. 630.
Łobacki Jan T. II. str. 185.
Lobenwejn Jan Andrzéj T. III. str. 70, 72, 76, 77, 83, 132, 133, 272. T. IV. str. 22, 153, 207.
Lohr T. III. str. 25.
Łomnicki Karól T. IV. dodatek.
Łopaciński Tomasz T. IV. str. 31.
Łopacki Jacet Augustyn T. II. str. 311.
Łopacki Hiacynt T. II. str. 31, 310.
Łopacki Stanisław T. II. str. 11, 13.
Łopacki Stanisław Antoni T. II. str. 32, 311.
Łopatkiewicz T. III. str. 620.
Loranza Jan T. III. str. 22, 23, 252.
Łowicki M. T. III. str. 645.
Łowiński M. T. III. str. 709.
Lubański T. III. str. 653.
Lubartowicz Sanguszko Wład. T. IV. str. 357.
Lubelski W. T. III. str. 692.
Lubertus Erbenius T. II. str. 277.
Lubiecki F. T. II. str. 277.
Łubieńska Adela T. III. str. 618.
Lucas Moreccius T. II. str. 28.
Lucas de Noskow T. II. str. 28.

Lucy Jan Nepomucen T. II. str. 26, 33. T. III. str. 17, 183.
Lucy Onufry T. III. str. 23, 258.
Łuczkiewicz H. T. III. str. 709.
Łukomski T. III. str. 304.
Łuszczkiewicz S. K. T. III. str. 506.

M.

Maciążek Jan T. II. str. 185.
Mackowski T. I. str. 331.
Maciéj z Miechowa zob. pod Miechowitą T. I. str. 177. T. II. str. 22, 27.
Maciéj z Kobylina T. I. str. 92.
Maciéj z Błonia T. I. str. 188. T. II. str. 27.
Majer Józef T. III. str. 32, 461. T. IV. str. 236, 276, 363.
Maj Tobiasz T. II. str. 42.
Majewski Erazm T. III. str. 592.
Majus Teodor T. II. str. 278.
Majus Tobiasz T. II. str. 278.
Makowski Samuel T. II. str. 185.
Makowski T. II. str. 437.
Malakiewicz zob. pod Matakiewiczem T. III. str. 307.
Malewicz T. III. str. 446.
Malcz Wilhelm T. III. str. 135, 144, 354. T. IV. str. 48.
Mal (Mahl) M. T. III. str. 345.
Maleszewski Klemens T. III. str. 669. T. IV. str. 119, 302.
Maliński Kasper (Malinius) T. I. str. 265. T. II. str. 39.
Maliszewski Józef T. III. str. 598.
Mancewicz K. T. III. str. 708.
Marcin z Chmielnik T. II. str. 187.
Marcin z Kłecka T. I. str. 317, 343.
Marcin z Urzędowa T. I. str. 302.
Marcin z Pilzna T. I. str. 255.
Marcin Boruczki T. I. str. 193.
Marcin z Zorawic T. I. str. 115.
Marcin z Olkusza (Martinus de Olkusz) T. I. str. 97.
Marcinkowski Karól T. III. str. 12, 113, 427.
Marcinowski A. T. IV. str. 347.
Marciszewski Andrzéj T. II. str. 186.
Marczewski L. T. III. str. 704.
Marczykiewicz Franciszek T. III. str. 672.
Margowski Andrzéj Rudolf T. II. str. 314.
Markiewicz Roman T. IV. str. 57.
Markowski Józef T. III. str. 27, 205.
Marochetti zob. pod Adamem Rudnickiem T. III. str. 290.
Marsigli T. II. str. 115.

Marski T. III. str. 682.
Martiniusz Henryk T. II. str. 289.
Martinus Rex de Praemislia T. II. str. 27.
Martinus de Lancicia T. I. str. 98.
Martinus a Chrosna T. II. str. 29.
Massok T. III. str. 114.
Matakiewicz Feliks T. III. str. 307.
Matecki Teofil T. III. str. 554.
Mateusz magister medycyny T. I. str. 87.
Matezius Jan T. II. str. 42, 196.
Mathias T. II. str. 197.
Matuszyński J. T. III. str. 503.
Matuszewicz Andrzéj T. III. str. 73, 76, 132. T. IV. str. 33.
Mazurkiewicz Kazimirz T. IV. str. 92.
Mazurowicz Franciszek Teofil T. III. str. 598.
Medycyna policyjna IVgo okresu w Polsce T. I. str. 388. T. IV. str. 372.
Medycyna sądowa IVgo okresu w Polsce T. I. str. 390. T. IV. str. 391.
Medyński Napoleon Władysław T. III. str. 500. T. IV. str. 269.
Mejer Dawid T. I. str. 173.
Mejer Jonas T. III. str. 283.
Mejer Karól T. III. str. 342.
Mejsner Jan Teodor T. II. str. 198.
Mejsner Krysztof T. II. str. 196.
Melchior Pernus T. I. str. 89.
Mellar Jan ze Szmigla T. II. str. 28.
Mellin Krysztof Jakób T. III. str. 289.
Menceliusz Jan Krysztof T. II. str. 374.
Mende J. T. IV. str. 236.
Messerszmyt Daniel Gottlieb T. II. str. 329.
M. F. W. M. K. zob. pod Wody mineralne Szczawnickie pod Torosiewiczem T. III. str. 383.
Mianowski Józef T. III. str. 88, 445. T. IV. str. 99.
Mianowski Mikołaj T. III. str. 77, 78, 79, 83, 88, 314. T. IV. str. 49, 156, 260, 399.
Miączyński Jan T. II. str. 28.
Miączyński M. Ch. T. III. str. 253.
Michalski Franciszek T. III. str. 444.
Michalski Jan T. I. str. 298.
Michelis Jakób Feliks T. IV. str. 148.
Michałowski Ignacy T. II. str. 33, 318, 319.

Michałowski Jan Jakób T. III. str. 212.
Michałowski Jan T. III. str. 651.
Micler Wawrzyniec T. II. str. 108, 397.
Miechowita Maciéj T. I. str. 177. T. II. str. 22, 27.
Mikołaj z Oszkowic (Nicolaus de Oszkowice) T. II. str. 26.
Mikołaj lekarz poznański T. I. str. 88.
Mikan Stefan T. I. str. 295.
Mikoszewski Leon T. III. str. 511.
Mile Jan T. III. str. 58, 59, 62, 369. T. IV. str. 57, 158, 263.
Milhausen (Mühlhausen) J. T. III. str. 686. T. IV. str. 303.
Milinicki Bazyli T. II. str. 186.
Miller Józef T. IV. str. 312.
Miłosz E. T. III. str. 701. T. IV. str. 127.
Minkiewicz Jan T. III. str. 693. T. IV. str. 127, 180.
Mylo Edward Frydr. T. III. str. 577.
Mymerus Fransiszek T. I. str. 191. Dodatek do I. tomu.
Misokakus Wilhelm T. II. str. 42.
Mitkowski Jan T. I. str. 330. T. II. str. 25, 30.
M. K. i J. A. K. zob. pod Torosiewiczem T. III. str. 387.
Młodzianowski Jan T. II. str. 450.
Mochinger Jakób T. II. str. 196.
Mochinger Marcin T. I. str. 97.
Mochinger Jerzy T. II. str. 195.
Mochnacki Benedykt T. III. str. 302.
Moczyński Michał T. IV. str. 126.
Monegina Bernard T. II. str. 39.
Moneta Chrystyan Jakób T. III. str. 179.
Montanus Jakób T. II. str. 29.
Morawski Walenty T. I. str. 192.
Morel Daniel T. III. str. 536.
Morelli T. II. str. 115.
Mor (Mohr) Michał Edw. T. III. str. 539.
Morisonia, czyli dokładny poradnik itd. T. III. str. 599.
Moroński Jakób Józef T. II. str. 385.
Morzkowski Józef T. IV. str. 338.
Moses ben Benjamin Wolff T. II. str. 284.
Moskorzewski Hieronim (alchymista) T. II. str. 121, 187.
Moszyński Julian T. III. str. 658. T. IV. str. 110, 169.
Mrongowiusz Celestyn T. III. str. 240.

Mucharski Jan Wincenty T. II. str. 263.
Mucharski Piotr. T. II. str. 31, 241, 450.
Mujszel Karól T. III. str. 79, 89. T. IV. str. 229, 315, 349.
Mulicz Edward z Kistawy T. II. str. 27.
Muszyński Wincenty T. III. str. 556.
M. Z. J. Kilka słów o lekarstwach na wściekliznę T. III. str. 310.

N.

Nadzwyczajne skutki zwierzęcego magnetyzmu itd. T. III. str. 315.
Nagrodzki Edward T. III. str. 503.
Nahumowicz Izydor T. III. str. 610.
Najmanowicz Krysztof T. II. str. 25, 30, 233.
Najprostszy sposób leczenia zwykłych chorób koni itd. T. IV. str. 349.
Natanson Ludwik T. III. str. 138, 661. T. IV. str. 124, 182, 299.
Nauka owczarska itd. T. IV. str. 348.
Nauka sztuki położniczéj itd. T. IV. str. 158.
Nauka lekarstw końskich itd. T. I. str. 381.
Nauka przeciwko ospie dziecinnéj T. III. str. 177.
Nauka zdrowia, to jest: Skuteczny sposób i t. d. tłómaczona przez ks. F. M. L. S. J. zob. pod Leśniewskim T. III. str. 153.
Nauka o zachowaniu zdrowia i zapobieganiu zarazie przy zjawić się mającéj cholerze T. III. str. 458.
Nauka o powodach do cholery itd. T. III. str. 678.
Nauka życia T. III. str. 696.
Nauka o powszechném ziół itd. suszeniu zob. pod Ruszczycem T. III. str. 176 i 177.
Nauka zdrowia dla uczącéj się młodzieży T. III. str. 535.
Nauka chowu pijawek T. III. str. 536.
Nauka o napuszczaniu wody powietrzem kwaskowém T. III. str. 204.
Nauka przeciw morowéj zarazie dla pospólstwa T. III. str. 172.
Nauka dla pospólstwa itd. T. III. str. 458.
Nauka zdrowia dla szkół elementarnych i t. d. T. III. str. 350.
Nauka jak o dobrym, także o złym używaniu proszku

tabakowego i t. d. T. II. str. 241.
Nauka lekarstw na różne niemocy itd. T. II. str. 241.
Nauka o chowie i pielęgnowaniu owiec i t. d. T. IV. str. 356.
N. B. zob. pod Recepty szczególne T. III. str. 238.
N. B. zob. pod Katechizm dla utrzymania zdrowia T. III. str. 240.
Nejfeld Jeremiasz Ernest T. II. str. 108, 390, 437, 442, 467.
Nelson Jan Ernest T. III. str. 186, 403.
Neubauer A. T. I. T. IV. str. 338.
Neugebauer Ludwik T. IV. str. 181.
Neuhauser Franciszek T. III. str. 22, 23, 247.
Neumann Innocenty T. III. str. 24, 25, 265.
Nick T. IV. str. 260.
Nicolaus de Wieliczka T. II. str. 28.
Nicolaus de Oszkowice T. II. str. 26.
Nidanus zob. T. I. str. 326 pod Pistoryuszem Janem.
Niecki Adam (Nietzki) T. III. str. 143, 158.
Niedzielski Antoni T. III. str. 318.
Niedźwiecki Jan (Ursinus) T. I. str. 103, 364.
Niema hemoroid i t. d. T. III. str. 629.
Nieszczotta Michał T. III. str. 617.
Nifus T. I. str. 293.
Niklaszewski } Krysztof T. II.
Niklaszowski } str. 189.
Niszkowski Jan Fryder. T. III. str. 77, 83, 238. T. IV. str. 24.
Nowacki M. T. III. str. 613.
Nowa Antoni T. II. str. 409.
Nowe doświadczenia nad krowią ospą itd. (W. M.) T. IV. str. 263.
Nowe rady dla kobiet T. III. str. 417.
Nowikampianus Wojciech T. I. str. 264.
Nowikampianus Paweł T. I. str. 264.
Nowicki Emilian O. Klemens T. III. str. 58, 59, 61, 286. T. IV. str. 47.
Nowy lekarz koni itd. T. IV. str. 336.
Nowopolski Wojciech T. I. str. 264, 358, 370.
Nowopolski Paweł T. I. str. 264.

O aptekach w Polsce IIgo okresu T. I. str. 50, 88.

Observationes clinicae itd. T. III. str. 167.
O budowie płuc ludzkich itd. T. IV. str. 263.
Ochocki Gabryel T. II. str. 30, 236, 460.
O cholerze dla nielekarzy T. III. str. 685.
O cholerze (w Poznaniu) zob. pod Gumpertem T. III. str. 364.
O cholerze z polecenia wyższéj władzy T. III. str. 535.
O cholerze zob. pod J. Jaraczewskim T. III. str. 708.
Ochrona powietrza morowego T. I. str. 314.
O cyrulikach w Polsce T. I. str. 168.
O'Connor Bernard T. II. str. 297. T. III. str. 81.
Oczapowski Jan T. III. str. 562.
Oczapowski Michał T. IV. str. 363.
Oczko Wojciech (Ocellus) T. I. str. 270.
Oczko Jan T. I. str. 272.
Oczko Wincenty T. I. str. 273.
Odrzywolski Wincenty T. III. str. 536.
Oettinger Józef zob. pod Ettingerem T. III. str. 628.
Ogłoszenie tekstu rossyjsko-polskiego o cholerze dla nielekarzy T. III. str. 675.
Ogłoszenie o cholerze, które duchowni z ambon mają ludowi ogłaszać T. III. str. 675.
Ogłoszenie o cholerze dla nielekarzy T. III. str. 675.
Ogólne przepisy lekarsko-policyjne dla władz w Królestwie Polskiém itd. T. IV. str. 384.
Ogród botaniczny w Krakowie T. III. str. 39.
Ogród botaniczny w Warszawie T. III. str. 64.
Ogród botaniczny w Wilnie T. III. str. 86.
O grzebaniu ciał zmarłych itd. T. IV. str. 385.
Okólnik do lekarzy praktykujących w Król. Pol. T. III. str. 675.
O koniach itd. T. IV. str. 347.
Okoniewski Stanisł. Jnn T. IV. str. 128.
O krowiéj ospie T. III. str. 249.
O krwi w gorączce tyfoidalnéj T. IV. str. 298.
Olaw Gottwald T. III. str. 145, 184.
Olbratowicz Walenty T. III. str. 706. T. IV. str. 182.
O leczeniu cholery T. III. str. 675.
O leczeniu chorób wenerycznych bez merkuryuszu podług Drów Fricke i Kluga T. III. str. 598.
Olejkarze w Polsce T. II. st. 112.

O lekarzach i medycynie w Polsce IIgo okresu T. I. st. 49; IIIgo okresu T. I. str. 85; IVgo okresu str. 165; Vgo okresu T. II. str. 97; VIgo okresu T. III. str 99.
O lekarzach żydach w Polsce T. I. str. 174.
Olof T. II. str. 377.
Olszowski Hieronim T. II. str. 314.
Onacewicz Antoni T. III. str. 562.
Onanizm zob. pod Tyssotem T. III. str. 175.
O naśladowaniu wód mineralnych samorodnych T. III. str. 365.
O nowych doświadczeniach fizyologicznych p. Edwards (J. K. S.) T. IV. str. 261.
O pierwiastkowéj sztuce lekarskiéj w Polsce T. I. st. 1.
Opisanie wód mineralnych, w szczególności zaś Kozińskiéj itd. T. III. str. 175.
Opis Marienbadu itd. T. III. st. 639.
Opisanie Schiffhauzeńskiego balsam. plastru. T. III. st. 223.
Opisanie żółtéj febry itd. T. III. st. 256.
Opisanie wód Luchaczowickich. T. III. st. 249.
Opisanie natury, znaków i sposobów leczenia morowego powietrza T. III. st. 167.
Opisanie zarazy bydlęcéj itd. T. IV. st. 346.
O podagrze itd. T. III. st. 368.
O pojęciu choroby ze stanowiska filozofii naturalnéj T. III. str. 560.
O poznawaniu (przez K.) zewnętrznych oznaków mleczności krów itd. T. IV. str. 369.
Orkisz Józef T. III. str. 518.
Orłowski Andrzéj Jan T. III. str. 154.
Orłowski Franciszek T. IV. str. 180.
Ormiński Tomasz Franciszek T. II. str. 39, 316.
Ortlob Jo. Fried. T. II. str. 366, 467.
Orzechowski Ignacy T. III. str. 446.
Ospa krowia T. III. str. 256.
Ossakowski Jan T. III. st. 32, 693. T. IV. str. 91.
Ossowski J. S. T. III. st. 703.
Ostrowski Edward T. III. str. 66. T. IV. str. 364, 390.
Ostrożyński Jan T. III. st. 504.
O szczególnych przyczynach chorobowych u osób umysłowo pracujących T. III. str. 518.
O tłustościach zwierzęcych itd. T. IV. str. 262.

O truciznach, ich chowaniu i przedaży T. IV. str. 377.
Otto de Ott August T. III. str. 223.
O ucinaniu głowy zmarłym na zarazę T. I. str. 162.
O urzędach i urzędnikach lekarskich w guberniach król. polskiego itd. T. IV. st. 382.
O użyciu kawy przez S. T. III. str. 518.
Owander T. IV. str. 315.
O wielkich epidemiach T. III. str. 558.
O wpływie wody na fizyczne własności i t. d. T. IV. str. 262 (W. M.).
O zachowaniu się wstrzemięźliwém itd. T. III. st. 569.
O założeniu śpitala generalnego w Warszawie itd. T. II. str. 411.
O zarazie bydlęcéj itd. T. IV. str. 347.
O zarazie bydlęcéj (księgosusz) T. IV. str. 347.
O zgonie Stefana Batorego przez Dra X. H. T. III. str. 559.

P

Pac Stanisław T. III. str. 167.
Palczewski Timoleon T. III. str. 314.
Palicki Bogusław T. IV. str. 232.
Palmorski T. III. str. 693.
Pamiętnik magnetyczny wileński T. III. str. 134, 306.
Pamiętnik Tow. lek. warsz. T. III. str. 135, 547.
Pamiętnik Tow. lekar. wileń. T. III. str. 133, 257.
Pamiętnik farmaceutyczny wileński zob. pod Pamiętnik lek. wileń. T. III. str. 133, 257.
Pamiętnik farmaceutyczny krakowski zob. pod Floryanem Sawiczewskim T. III. s. 329.
Pamiętnik lek. warszawski zobacz pod Drem Malczem T. III. str. 135.
Pamiętnik lekarza Polaka T. III. str. 596.
Pankiewicz Jan T. IV. st. 299.
Passerini T. III. str. 114.
Pastoriusz Joachim T. II. str. 42, 278.
Paterson Hajn Jan T. II. str. 357.
Pauli Adryan T. II. str. 42.
Paulini Adam T. I. str. 238.
Paulitz T. II. str. 404.
Paweł Polak T. I. str. 236.
Pawlikowski K. T. IV. st. 358.
Pawłowski S. T. III. str. 676.
Pelikan Wacław T. III. st. 78, 79, 83. T. IV. st. 53, 224.
Perzyna Ludwik T. III. st. 220. T. IV. str. 28, 146, 206, 398.

Petrycy Jan Innocenty T. II. str. 25, 30, 169.
Petrycy Sebastyan T. I. st. 306. T. II. str. 29.
Petrus Gąsowic de Lośniarza T. II. str. 27.
Pfau Feliks T. IV. str. 163.
Pharmacopoea castrensis polonica T. III. str. 461.
Pharmacopoea regni poloniae T. III. str. 311.
Piątkowski A. T. IV. str. 327.
Piątkowski Franciszek T. III. str. 511.
Pieculewicz Mateusz T. IV. str. 53.
Piechocki Szymon T. II. st. 39.
Pieniążek Krysztof T. I. str. 327, 387.
Pieczychostki Leonard T. I. str. 116.
Pies wściekły T. III. str. 187.
Pietraszkiewicz Józef T. III. str. 657.
Pietrzykowski J. K. T. IV. str. 172.
Pięć sposobów dania ratunku ludziom nieszczęśliwym itd. T. III. str. 193.
Pilzneńczyk Marcin T. I. str. 255.
Piotr z Poznania T. II. st. 23, 29.
Piotr z Kobylina T. I. st. 345.
Piotr z Chotkowa (Petrus de Chotkowo) T. I. str. 98.
Piotrowski X. T. III. str. 333.
Piotrowski T. IV. str. 11.
Piotrkowczyk Melchior T. I. str. 267. T. II. str. 242.
Piotrkowczyk Tomasz T. I. str. 268.
Pipan Jerzy T. I. str. 297.
Pistoryusz Jan T. I. str. 326.
Placer Sylwester T. III. str. 29.
Placer Józef T. III. str. 373.
Placikus Eustachiusz T. II. str. 331.
Plakotomus Jan T. II. str. 42.
Plater Józef T. III. str. 639.
Pląskowski T. III. str. 710.
Pleszkowski Sylwester T. III. str. 470. T. IV. str. 83.
Płocimski Józef Karól T. III. str. 347.
Podbielski T. III. str. 255.
Podowski Henryk T. IV. st. 65.
Podręcznik praktyczny Moellera Hen. zawierający środki poznawania i leczenia chorób psów itd. T. IV. str. 349.
Pokojski K. A. T. III. str. 680.
Pokorny Michał T. III. st. 576.
Polan Szymon T. II. str. 189.
Polidam Walenty (Polydamus) T. I. str. 227.
Poluszyński L. Erazm T. III. str. 326.
Ponikowski Jan T. II. st. 189.

Poradnia T. III. str. 683. T. IV. str. 126.
Poradnik zdrowia T. III. str. 352.
Porcyanko Konstanty T. III. str. 78, 79, 88, 349. T. IV. str. 50.
Porządek życia w czerstwości zob. pod Perzyną T. III. str. 220.
Porembny Stanisław T. II. str. 189.
Porównawcze opisanie różnicy między zapaleniem śledziony itd. i pomorem bydła T. IV. str. 346.
P. S. T. III. str. 697.
Posseliusz } Joachim T. I. str.
Possel } 325, 379.
Potakowski Andrzéj Józef T. III. str. 351.
Powszechny opis zapobiegania i leczenia sposobów wścieklizny zob. pod Allgemeine Einleitung zur Vorbeugung itd. T. III. str. 198.
Poznańczyk Piotr T. I. st. 192.
Praktyka lekarska zob. pod Dr. Nelsonem T. III. str. 186.
Prawidła zdrowego i długiego życia itd. T. III. str. 248.
Prawidła pod względem wydawania lekarstw w czasie cholery T. III. str. 675.
Pryśnic uzdrowiciel itd. T. III. str. 595.
Promptuarium medicum empiricum itd. T. II. str. 333.
Przepis porządku i załatwiania czynności w urzędzie lekarskim itd. T. IV. st. 382.
Przepis porządku załatwiania interessów w zarządzie głównego inspektora służby zdrowia itd. T. IV. st. 383.
Przepisy dla lekarzy i akuszerów praktykujących w Królestwie polskiém itd. T. IV. str. 384.
Przepisy dotyczące odsyłania chorych obłąkanych na umyśle do śpitali T. IV. st. 384.
Przepisy obowiązujące przy wykonywaniu sądowo lekarskich dochodzeń itd. T. IV. str. 401.
Przepisy ratowania bydła rogatego itd. T. IV. str. 324.
Przepisy główniejsze do zapobiegania gorączce śpitalnéj itd. T. IV. str. 379.
Przepisy lekarstw dla śpitali wojska polskiego itd. T. III. str. 280.
Przepisy dawania pomocy lekarskiéj i chir. ubogim T. III. str. 518.
Przepowiednik do lepszego wychowania koni itd. T. IV. str. 352.
Przeździecki Jan T. IV. st. 36.
Przybylski Józef T. IV. st. 51.

Przybyłko Ludwik T. IV. str. 231.
Przymiot czyli dworska zaraza, niemoc, zobacz pod: zaraza dworska T. I. str. 83.
Przystański A. T. IV. st. 127.
Przystudzienice (Petechiae) T. I. str. 61.
Psarski Andrzéj T. I. str. 98.
Puchalski D. T. III. str. 688.
Publiczne uwiadomienie zdrojów zdrowych T. III. str. 184.
Purkinji Jan T. IV. str. 287.
Putanowicz Józef Alojzy T. II. str. 474 (dodatek).

R.

Rachocki Baltazar T. II. str. 190.
Raciborski Adam T. III. str. 144, 547. T. IV. st. 237, 296.
Rada dla gospodarzów względem zachowania przy zdrowiu bydła T. IV. str. 319.
Rada dla literatów, zob. pod Tyssotem T. III. str. 173.
Rada dla pospólstwa, zob. pod Tyssotem T. III. str. 173.
Rady postępowania w czasie cholery T. III. str. 681.
Rady lekarsko-fizyczne dla małżonków płci obojga itd. T. III. str. 273.
Radlicki Jan (Johannes de Radlice T. I. str. 88.
Radunszyc T. I. str. 356.
Rajman Jan Nepomucen T. III. str. 23, 24, 25, 273.
Rakowski Ksawery T. III. str. 529.
Recepty szczególne itd. T. III. str. 238.
Rechowicz Kazimierz T. III. str. 534.
Redlich Bernard Józef T. IV. str. 110.
Regemann. T. III. str. 231.
Regomann. T. II. str. 115.
Regnier Mikołaj. T. III. st. 71, 72, 230. T. IV. str. 5.
Regulamin służby obozowéj. T. III. str. 178.
Rehfeld. T. III. str. 47, 48.
Rejestr medyków w Rossyi itd. T. IV. str. 377.
Rejnhardt Karól. T. III. str. 117, 618.
Rejsner (Reusner) Hieronim. T. I. str. 269.
Remak Robert. T. IV. str. 110, 165, 288.
Remus Jerzy. T. II. str. 331.
Renie. T. III. str. 617.
Reno Piotr. T. II. str. 316.
Reticiusz. T. I. str. 263.
Reutowicz Franciszek. T. III. str. 704.
Rezler Wojciech Kazimirz. T. II. str. 32. 300.

Rezner Jan. T. II. str. 279.
Revelli. T. II. str. 300.
Rhodius Józef August. T. III. str. 25.
Riedmiller Józef. T. III. str 645.
Rymkiewicz Feliks. T. III. str. 79, 88, 590. T. IV. str. 52, 237.
Ryszkowski Franciszek Ksawery. T. III. str 201. T. IV. str. 22. 204, 249.
Robaczkowski Feliks. T. III. str. 651.
Rocznik wydz. lek. w uniw. Jagiel. T. III. str. 138, 564.
Roliński Marcin. T. III. str. 58, 59, 63. T. IV. str. 226.
Roliński Franciszek. T. II. st. 31. 279.
Rompalski Jan. T. III. str. 674. T. IV. str. 126.
Ronolter. T. III. str. 258.
Rosas. T. III. str. 510.
Rose Witold. T. III. str. 707.
Rose Józef Konstanty. T. III. str. 710.
Rosenblum Benjamin. T. III. str. 599. T. IV. str. 386.
Rosset Otto. T. III. str. 688.
Rosenthal. T. III. str. 644. T. IV. str. 119.
Rosenzweig Henryk. T. III. str. 363.
Rosenzweig M. T. III. str. 709.
Rotger Hemsing. T. II. str. 426.
Rożański. T. IV. str. 140.
Rozbiór uwag kollegium fizycznego szkoły głównéj, zob. pod Andrz. Trzcińskim. T. III. str. 204.
Rozmaite domowe lekarstwa itd. T. III. str. 213.
Rozporządzenie c. k. pełnomocnéj nadwornéj komisyi Galicyi zachodniéj. T. IV. str. 376.
Rudawski Leonard. T. III. st. 31, 536.
Rudnicki Chrystyan. T. II. st. 455.
Rudnicki Adam Antoni. T. III. str. 25, 27, 28, 290. T. IV. str. 309, 327, 377.
Ruffus z Welca Marcin. T. I. str. 273.
Rust Jan Nepomucen. T. III. str. 22, 23, 24, 25, 37. T. IV. str. 35.
Ruszczyc. T. III. str. 176.
Ruszel Jan. T. II. str. 190.
Rutkowski A. T. III. str. 701.
Rutsch Karól Edward. T. III. str. 287.
Rzączyński Gabriel. T. II. st. 358.
Rzut oka na lekarską naukę. T. III. str. 249.
Rzut oka na cudowne uzdrowienie itd. T. III. str. 349.
Rzyszczewski Aleksander. T. IV. str. 301.

Sabinka Stanisław T. I. str. 293.
Sabinus Stanisław T. I. st. 293.
Sabinus Bartłomiéj T. I. str. 193. T. II. str. 29.
Sadkowski Ludwik T. IV. str. 240.
Sadowski Wojciech. T. III. str. 472.
Sakowicz Kalikst T. II. st. 280.
Salomon F. K. T. III. str. 362.
Samuk Antoni T. IV. str. 214.
Sander Henryk T. III. str. 61.
Sałatko Petryszcza T. III. str. 709.
Sanocki Antoni T. III. str. 421.
Sapalski Krysztof T. I. str. 334. T. II. 39.
Sapellius T. II. str. 248.
Sarnowicz Jan T. III. str. 286.
Sartoris } Józef T. III. str.
Sartoriusz } 72, 81, 231.
Sauvan Ludwik T. III. str. 595.
Sawiczewski Józef T. III. str. 27, 136, 145, 268.
Sawiczewski Julian Józef T. III. 313. T. IV. str. 379.
Sawiczewski Floryan T. III. str. 31, 145, 329.
Schitz (Schütz) P. T. III. str. 701.
Schola Salernitana T. I. str. 332.
Schulcius Jo. T. II. str. 289.
Sechkini Jan T. II. str. 186.
Sedej T. III. str. 114.
Seger Jerzy T. II. str. 42, 280, 451, 462.
Sejfert Jędrzéj T. III. str. 345.
Sekret wyjawiony osobliwszy itd. T. II. str. 474. (dodatek).
Semann Józef Antoni T. III. str. 625.
Serwiński J. T. III. str. 708.
Sędziwój Michał, alchimista polski T. I. str. 173. T. II. str. 121.
Siarczyński Franciszek T. III. str. 413.
Sibilla Dorota T. I. str. 352.
Siekaczyński Walenty Józef T. III. str. 454.
Siennik Marcin T. I. str. 259, 343, 346.
Sieradzki X. E. T. III. str. 325.
Sierpcz } Feliks T. II. str. 29.
Sieprcz }
Sierpski Lazarowicz Feliks. T. I. str. 249.
Siestrzeńcewicz Bohusz Stanisław. T. III. str. 176.
Sierzputowski. T. III. str. 595. T. IV. str. 231.
Siewruch Ludwik. T. III. str. 710. T. IV. str. 164.
Sykstus Erazm. T. I. str. 336.
Simon a Szamotuły. T. II. str. 28.
Simon A. T. III. str. 696.
Simoniusz Simon. T. I. str. 279, 379.

Sinapius Alojzy Michał. T. II. str. 317.
Siodełkiewicz. T. IV. st. 363.
Syreniusz Szymon. T. I. str. 320. T. II. str. 29.
Skarbimirski Kasper. T. I. st. 299.
Skalski Jan Chrzciciel. T. III. str. 454.
Skobel Fryderyk Kazimierz. T. III. str. 20, 25, 31, 144. 522.
Skotus Teofil. T. II. st. 283.
Skrodzki. T. III. str. 316.
Skwarcialupi Marcelli. T. I. str. 291.
Sławikowski Antoni. T. III. str. 325. T. IV. str. 65. Dodatek do T. IV. str. 411.
Śleszkowski Sebastyan. T. II. str. 30, 132, 419. T. IV. str. 397.
Śleszkowski Wojciech. T. II. str. 284.
Słoniński Antoni. T. III. str. 327.
Słonkowicz Marcin. T. II. st. 31, 238.
Słów kilka dla zaradzenia szerzącemu się zepsuciu zębów itd. T. IV. st. 53. (H. J. S).
Słowacki Piotr. T. II. str. 29.
Słowakowicz Jan. T. II. str. 32, 332.
Słowakowic Stanisław. T. II. str. 31. 318.
Smera Jan. T. I. str. 51.
Śmiałowski Józef Benedykt. T. IV. str. 403.
Śmierć z grobu itd. T. IV. st. 375.
Śmiszkowicz Wawrzyniec. T. II. str. 31.
Śniadecki Jędrzéj. T. III. str. 71, 73, 79, 82, 85, 88, 132, 133, 140, 145, 260. T. IV. str. 251.
Sobernheim S. T. III. str. 46.
Soczyński Karól Teodor. T. III. str. 29, 37, 319. T. IV. str. 269.
Sokolnicki Franciszek. T. III. str. 583.
Sokolnicki Mikołaj. T. II. str. 28.
Sokołowski F. T. III. str. 645.
Sokołów. T. III. str. 681. T. IV. str. 125.
Soldadini Paweł. T. II. str. 25, 33, 410.
Solski Kasper. T. II. str. 39. 239.
Sommerfeld. T. IV. st. 396.
Soserot. T. IV. st. 140.
Sosnowski. T. III. st. 682, T. IV. st. 128.
Sowe L. T. IV. st. 111.
Sowiński J. T. III. st. 456.
Sowiński F. T. III. st. 456.
Sper (Spoer) T. III. st. 683.
Spet (Spaeth) Fryderyk T. III.

Spiczyński Hieronim, T. I. st. 232. 342. 345.
Spis doktorów med. potwierdzonych w uniw. krak. zob. pod Drem J. Majerem. T. III. st. 461.
Spinowski T. II. st. 319.
Śpitale dla chorych przez prywatne osoby zakładane. T. III. st. 116.
Śpitale dla chorych i starością znękanych w Polsce. T. I. st. 36.
Spitznagel Ferdynand. T. III. st. 72, 73, 76, 77, 81, 132, 239.
Sposób robienia wody żywicznéj, zob. pod Drem Soczyńskim T. III. st. 319.
Sposoby wynalezione do leczenia chorych skutecznemi krajowemi krzewinami. T. III. st. 283.
Sposób dla rodziców fizycznego wychowania dzieci. T. III. st. 178.
Sposób leczenia i wykorzenienia zarazy na bydło itd. T. IV. st. 316.
Spostrzeżenia w przedmiocie praktyki lekarsko-chirurgicznéj i t. d. T. IV. str. 113.
Sprawozdanie o stanie zwierząt domowych itd. T. IV. st. 369.
Sprawozdanie śpitalu kieleckiego. T. III. st. 506.
Sprawozdanie z administracyi śpitalu w Krakowie. T. III. st. 637.
Sprawozdanie rady opiekuńczéj śpitalu Śgo Mikołaja w Busku. T. III. st. 630.
Środki jakie powinny być ze strony władz rządow. przedsięwzięte celem zapobieżenia cholerze itd. T. IV. st. 381.
Środki jakie celem zapobieżenia cholerze itd. przedsięwzięte być powinny. T. IV. st. 381.
Stadlender Antoni. T. II. st. 431.
Stanislaus Jacobus Curelovienſis. T. II. st. 29.
Stanislaus a Łowicz. T. II. st. 29.
Stanislaus Niger. Zob. pod Chrościewskim. T. I. str. 250.
Stanisławski Józef. T. IV. st. 386.
Stankiewicz Józef. T. III. st. 660. T. IV. st. 114, 240.
Stański. T. III. st. 583.
Starnigela Wawrzyńca rektora akademii zamojskiéj list o kułtunie do wydziału lekarskiego w Padwie. T. I. st. 156.

Starość szczęśliwa itd. T. III. st. 255.
Statuta wydziału lekarskiego przy uniw. jagiel. r. 1724 spisane i poprawione. T. II. st. 14.
Stecher. T. III. st. 115.
Steskal Jan Władysław. T. III. st. 583.
Stetkiewicz Wojciech. T. I. st. 232.
Stęszewski Walenty. T. III. st. 348.
Stirba de Stirbitz Franciszek. T. III. st. 306.
Stirmer (Stürmer) Teodor. T. III. st. 574.
Stoll Stanisław. T. III. st. 45. 46. T. IV. st. 11.
Strachocki. T. II. st. 289.
Strański Karól Ignacy. T. III. st. 348.
Strasser. T. II. str. 114.
Stubielewicz, zob. pod Sieradzkim. T. III. st. 325.
Studencki Mateusz. T. III. st. 697. T. IV. st. 230.
Stummer Jan. T. III. str. 23, 25, 27, 28, 29, 37, 58, 270.
Strumieński Józef. T. III. st. 306.
Struś Józef. T. I. st. 195, 340. 353.
Strużyński L. T. III. st. 702.
Świderski. T. III. st. 325.
Święcicki Tadeusz. T. III. st. 691.
Szacfajer Walenty. T. III. st. 380.
Szafkowski L. R. T. III. str. 687.
Szallgruber Józef. T. III. str. 24.
Szałajkowski Alojzy. T. III. st. 480.
Szancer J. T. III. st. 690.
Szaster Jan. T. III. st. 19, 156.
Szaster Antoni. T. III. st. 21. 22, 23, 24, 26, 143, 144, 157.
Szaster Wincenty. T. III. st. 19, 21. T. IV. st. 202.
Szaster Mikołaj. T. II. st. 25, 33, 404.
Szczaniecki J. T. IV. st. 345.
Szczęśliwy, prędko i tanio uzdrawiający lekarz koni itd. T. IV. st. 317.
Szejdt Franciszek. T. III. st. 19, 21.
Szeliga Wojciech. T. I. str. 268.
Szenborn Samuel. T. II. str. 187.
Szerlecki Władysław Adolf. T. III. str. 138, 144, 541. T. IV. st. 86.
Szesser Christian Teodor Emilianus. T. II. str. 239.
Szewiusz Henryk. T. II. str. 197.

Szczucki Wincenty. T. III. st. 58, 59, 61, 332.
Szylarski Wojciech. T. III. str. 168.
Szymkiewicz Jakób. T. III. st. 132, 281. T. IV. st. 33.
Szymański Stanisław. T. III. str. 199.
Szymonowicz Roman. T. III. st. 266.
Szymon z Łowicza. T. I. st. 219.
Szymon z Szamotuł. T. II. st. 28.
Szklarski Walenty. T. III. st. 363.
Szkoła lekarska w Grodnie. T. III. st. 44.
Szkoła chirurgiczna w Warszawie. T. III. str. 45.
Szkoła dla akuszerek r. 1801 w Warszawie utworzona. T. III st. 48.
Szkoła weterynaryi w Marymoncie pod Warszawą. T. III. st. 65.
Szkoła lekarska przy gimnazyum gdańskiém T. II. st. 41.
Szkoła salernitańska t. j. nauka dokt. sarlenitańskich itd. T. II. st. 315.
Szlegel Jan. T. III. st. 76, 132.
Szmidtmüller. T. III. st. 73.
Szmidt Antoni. T. III. str. 315.
Szmid A. T. III. st. 315.
Szmyt Jan. T. II. str. 286, 431.
Szmyt Paweł Wilhelm. T. II. str. 439.
Szmyt Jan Gabryel. T. II. str. 288.
Szmieszkowicz (Śmieszkowicz) Wawrzyniec. T. II. st. 200.
Szneberger Antoni. T. I. str. 238.
Sznejder Fryderyk Karól. T. III. str. 113, 336. T. IV. str. 52.
Szokalski Wiktor. T. IV. str. 116, 289.
Szopowicz Henryk E. T. III. str. 615.
Szotarski Julian. T. III. str. 536.
Szreter Adam. T. I. str. 263.
Środki policyjno lekarskie przeciwko zarazie cholery. T. IV. str. 380.
Sztar. T. II. str. 199.
Szternberg Krysztof. T. II. str. 197.
Szulc. T. IV. str. 127.
Szulce C. F. T. II. str. 410.
Szulc Jerzy Piotr. T. II. str. 404.
Szulce Simon. T. II. str. 284, 431.
Szulce Hieronim. T. II. str. 228.
Szultes Józef August. T. III. str. 24, 40, 266.
Szumliński Marcin Ksawery. T. II. str. 332.

Szumski Tomasz. T. III. st. 284.
Szwarc Bazyli. T. III. str. 557.
Szwykowski Kazimierz. T. III. str. 653.

T.

Tabernacki Konstanty. T. IV. dodatek str. 412.
Taksa lekarstw itd. T. III. str. 557.
Talaczyński Konstanty. T. IV. str. 125.
Tarczyński Jan. T. II. str. 32, 309.
Taubenheim Jan Kazimierz. T. II. str. 198.
Teatr anatomiczny w Wilnie. T. III. str. 84.
Tejner J. (Thejner). T. III. str. 373.
Tejner Feliks (Thejner). T. III. str. 538.
Tektander Józef. T. I. st. 230. 341.
Telakowski Olimp. T. III. str. 515.
Telszewski A. T. III. str. 702.
Temprowski Maciéj. T. II. str. 318.
Tenneker S. T. IV. str. 347.
Teodorus Karól. T. II. str. 358.
Terens Wessalinus. T. I. str. 293.
Terlecki Hippolit Zygm. T. III. str. 477. T. IV. str. 162.
Teuber Jan. T. II. str. 251.
Theorema et praxis itd. T. II. str. 410.
Thomas Andreae de Amelia. T. II. str. 26.
Tidiceusz Franciszek T. I. str. 327. 364.
Tyc Józef. T. IV. str. 268.
Tygodnik lekarski. T. III. str. 138.
Tylkowski Wojciech. T. II. st. 308, 465.
Tyrchowski Władysław. T. III. str. 638.
Tyssota dzieła na polski język tłómaczone. T. III. str. 172.
Tnater Kazimierz. T. II. str. 32. 319.
Tomkowicz. T. II. str. 190.
Tomorowicz Jan. T. III. str. 49, 59, 61, 375.
Toński Jan. T. II. str. 31, 240.
Torosiewicz Teodor. T. III. st. 144, 381.
Towarzystwo badaczy natury gdańskie. T. II. str. 107.
Towarzystwo lekarskie wileńskie. T. III. str. 132, 256.
Towarzystwo lekarskie warszawskie. T. III. str. 135, 546.
Towarzystwo lekarskie w Poznaniu. T. III. str. 136.
Towarzystwa i pisma peryodyczne lekarskie VI. okresu w Polsce. T. III. str. 132.

Trachtenberg M. T. III. str. 657.
Trąd (Lepra) w Polsce T. I. str. 61.
Trembecki T. III. str. 596.
Trewest J. T. III. str. 155.
Triller Daniel Wilhelm T. III. str. 453.
Tripplin Teodor T. III. st. 596.
Trojański J. Feliks T. III. str. 538, T. IV. str. 160.
Troschelius T. III. str. 167.
Trzciński Andrzéj T. III. str. 204.
Tuater Kazimierz Franciszek T. II. str. 318.
Tuczyński J. T. III. str. 426.
Tukałła Maciéj T. III. str. 212.
Turek Franciszek T. III. st. 511.
Turgutt T. IV. str. 127.

U.

Uebersicht der Arbeiten der medicinischen Gesellschaft zu Posen T. III. str. 136.
Ulidowski, zob. pod Grzywińskim T. III. str. 687, 705.
Ull T. I. str. 354.
Umiastowski Piotr T. I. str. 301.
Uniwersytet jagiel. zreorganizowany T. III. str. 506.
Uniwersytet królewsko - warszawski T. III. str. 52.
Uniwersytet wileński T. I. str. 131. T. II. str. 34. T. III. str. 66.
Uniwersał króla Stanisława Augusta do miast i miasteczek względem posełania swoim kosztem młodzieży do Krakowa na naukę medycyny T. III. str. 102.
Unterricht inficirte Häuser von der Gift zu reinigen T. II. str. 199.
Upominek zawiadującemu kliniką itd. T. III. str. 505.
Urządzenia dotyczące zakładów dobroczynnych T. III. str. 620.
Ursinus Jan T. I. st. 103, 364.
Urzędnik zdrowia małżeńskiego itd. T. III. str. 324.
Urzędów / Urzędowski } Marcin T. I. str. 302.
Ustawa dla zgromadzeń felczerskich w królestwie pol. T. IV. str. 385.
Ustawa policyi weterynaryjnéj itd. T. IV. str. 369.
Ustawa o zarządzie służby zdrowia w król. pol. T. IV. str. 383.
Ustawy dla farmaceutów T. IV. str. 384.
Uszczapowski L. T. III. st. 328.
Uwagi gospodarskie tyczące się polepszenia stada itd. T. IV. str. 336.

Uwagi i obserwacye nad kułtunem zob. pod Kłossowskim T. III. str. 209.
Uwagi praktyczne o gorączce epidemicznéj tyfoidalnéj itd. T. III str. 660.
Uwagi praktyczne o febrze przepuszczającéj epid. r. 1847. T. III. str. 677.
Uwagi nad mniemanemi przyczynami właściwego ciepła zwierzęcego itd. T. IV. str. 261.
Uwiadomienie krótkie o skutkach polucyi dobrowolnéj itd. T. III. str. 208.
Uwiecki Jan T. I. str. 305.

W.

Vade mecum Medicum itd. T. II. str. 341.
Wadowski Stanisław T. II. st. 25, 33, 387, 447, 458.
Wagner T. III. str. 133.
Wahlburg Wilhelm T. III. str. 22, 58, 59, 62. T. IV. st. 157.
Waldung Wolfgang T. I. str. 331.
Walenty Reszka (Rescius) T. I. str. 237.
Walenty z Lublina T. I. str. 217, 353.
Walicki Lucyan T. IV. st. 159.
Wangelin Kasper T. II. st. 240.
Wannotti J. A. T. III. st. 114. 143. 253.
Warysman Jan T. I. str. 343.
Warschauer Jonatan T. III. st. 627.
Wasilewski Franciszek Ksawery T. III. str. 159.
Waśniewicz Wojciech T. II. str. 332.
Wawińkiewicz T. III. st. 683.
Wazgird Michał T. III. st. 286.
Ważniejsze przypadki chorobowe leczone w klinice chir. uniw. jagiel. itd. T. IV. str. 113.
Wczelek Franc. T. IV. st. 51.
Vechner Mateusz T. II. st. 192, 203, T. IV. str 395.
Wedelicki Piotr (Vedelinus) T. I. str. 216. T. II. str. 28.
Wejhardt Teodor Tomasz T. III. st. 188. T. IV. st. 205.
Wejnberg Julian T. III. str. 621.
Weiss Karól T. III. str. 57.
Weis Simon T. II. str. 199.
Weiss Jan Karól T. IV. st. 159.
Welumnius } Sebastyan T. I.
Welemius } str. 331. T. II. str. 30.
Weller Mikołaj T. I. str. 327.
Welk (Woelk) Aleksander T. III. str. 79, 88, 444. T. IV. str. 56.
Wels Jan (Wels de Poznania) T. I. str. 92.

Werner Ferdinand T. III. str. 469. T. IV. str. 322.
Werner T. IV. str. 323.
Vesania puerperalis T. III. str. 704.
Wesołowski Franciszek T. IV. str. 302.
Vetter Alojzy Rudolf T. III. st. 22, 24. T. IV. st. 214.
Weterynarya IV. okresu w Polsce T. I. str. 380. V. okresu T. II. str. 469. Okresu VI. T. IV. str. 308.
Wiadomość o chirurgach w Polsce XII. wieku T. I. str. 54.
Wiadomości o Szczawnicy T. III. str. 421.
Wiadomość o używaniu łaźni w Polsce T. I. str. 18.
Wiadomość pożyteczna dla ludu przeciwko morowemu powietrzu itd. T. III. str. 171.
Wiadomość dla ogółu mieszkańców o poznaniu itd. cholery T. III. str. 537.
Wiadomość o ratowaniu osób w stanie pozornéj śmierci T. III. str. 583.
Wiadomość o cholerze itd. T. III. str. 458.
Wiadomość o wodzie mineralnéj krynickiéj T. III. str. 427.
Wiadomość ciekawa o skutkach i mocy zbóż T. III. st. 166.
Wiadomość o znakach rzeczywistéj i pozornéj śmierci itd. T. IV. str. 385.
Wiadomość dla gospodarzy i gospodyń itd. T. IV. str. 348.
Wiarogórski Jan T. III. st. 559.
Wicherkiewicz Jan Alojzy T. IV. str. 165.
Wiebers T. III. str. 48.
Wieczorkowski Mikołaj T. III. str. 569.
Wiel Chrystyan Baltazar T. II. str. 199.
Wielogłowski Walery T. III. str. 445.
Wieniawski Tadeusz T. III. st. 677.
Wikat (Vicat) P. R. T. III. str. 235.
Wilczewski Karól T. IV. str. 232.
Wilhelm T. II. str. 190.
Wildenberg Hieronim T. I. st. 216.
Wincentius Marc. de Szwindenic T. II. str. 26.
Winnicki August Paweł T. III. str. 336.
Vioscius Albertus T. IV. str. 393.
Wirmański Józef T. III. str. 618. T. IV. str. 82.
Wisłocki Th. T. III. st. 709.

Wiśniewski Ludwik T. III. st. 556.
Witellio (Ciołek) sławny optyk, opisał oko ludzkie, T. I. st. 54.
Witoszyński T. III. str. 683.
Wiżeński Józef T. III. str. 23, 27, 28, 254.
Wychowanie duszy i ciała T. III. str. 231.
Wydział akademiczny lekarski w Warszawie r. 1809 założony T. III. str. 49.
Wydział lekarski przy akademii jagiellońskiéj T. I. str. 65. T. II. str. 7. T. III. str. 16.
Wydział lekarski przy uniwersytecie wileń. T. III. st. 70.
Wydział lekarski przy akademii zamojskiéj T. I. st. 135.
Wydział lekarski przy uniwersytecie warsz. T. III. st. 56.
Wyjaśnienie §. 48 ustawy dla farmaceutów itd. T. IV str. 383.
Wykaz lekarstw itd. T. III. st. 673.
Wykaz prawideł, podług których przy sądowych obdukcyach medycy visa reperta spisywać i sporządzać powinni T. IV. str. 398.
Wykład teoryi Galla zwanéj czaszkową T. IV. str. 251.
Wykład środków do ratowania uduszonych itd. T. III. str. 259.
Wykład reformy sztuki lekarskiéj Hahnemana itd. T. III. str. 367.
Wyłuszczenie nauki Browna (przez B. M.) T. III. st. 249.
Wypisy względem zdrowia z dzieł Tyssota, zob. pod Piotrowskim T. III. st. 333.
Wysocki Ignacy T. IV. st. 57.
Wysocki Feliks T. III. st. 479.
Wyżycki Gerald Józef T. IV. str. 367.
W. K. zob. T. III. str. 239 pod: Krótka wiadomość o kawie itd.
W. M. T. IV. str. 262.
Woda żywiczna i t. d. T. III. str. 187.
Woda mineralna Kozińska T. II. str. 411.
Wody mineralne Szczawnickie przez T. Torosiewicza, tłómaczone na polski język przez Dra M. F. W. zobacz pod Torosiewiczem T. III. str. 383.
Wódka nie jest trucizną itd. T. III. str. 693.
Woiński Maciéj T. II. str. 23, 25, 235, 418, 445, 450.
Wojciech z Szamotuł T. II. str. 27.
Wojciech Poznańczyk T. I. st. 194.

Wojciechowski Józef T. III. st. 478.
Wojcik Jan de Posnania T. I. str. 214.
Wojczyński Feliks T. III. str. 658.
Wojde Maurycy T. III. st. 58, 59, 661.
Wojna Jan T. II. str. 315.
Wojnarowski T. T. III. st. 682.
Wojnicz Ignacy T. IV. st. 223.
Wojniewicz Wincenty T. III. str. 284. T. IV. str. 40, 150, 259.
Wojtkowski T. IV. str. 51.
Wolf Hirsz T. III. str. 186.
Wolf Jędrzéj T. II. str. 192.
Wolff Michał T. IV. str. 86.
Wolff Ludwik T. III. str. 46.
Wolf Jul. T. III. str. 691.
Wolff August Ferdynand T. III. str. 49, 51, 57, 60, 61, 143, 224. T. IV. st. 209.
Wolff Maurycy T. III. st. 374.
Wolf Abraham Emmanuel T. II. str. 377. T. III. st. 93.
Wolff Karól T IV. str. 356.
Wolfgang Waldung T. I. str. 331.
Wolfgang Jan T. III. str. 77, 78, 79, 133, 134, 359.
Wolfgang Ksawery T. III. str. 609.
Wolfowicz Andrzéj T. II. str. 190.
Wolfowicz Jan T. II. st. 195.
Wołowski Andrzéj T. III. str. 376.
Woniejski } Maciéj T. II. st. 30,
Wonieski } 235, 418, 445, 450.
Woserbroth Hieronim de Leopoli T. II. str. 28.
Wosiński Stanisław T. II. str. 32, 319.
Woźniakowski Ignacy Józef T. III. str. 481.
Woźniakowski Michał T. III. str. 373.
Woźniakowski Ignacy Jakób T. III. str. 27, 28, 29, 302.
Woźniakowski Leon T. III. st. 481.
W. P. T. IV. str. 302.
Wprowadzenie ziemianina do poznania i leczenia chorób bydła itd. T. IV. str. 335.
Wryt Frydrych T. II. st. 432.
Wróblewski Ludwik T. III. st. 669.
Wróblewski Franciszek T. III. str. 329. T. IV. str. 43.
Wróblewski Szymon Zygmunt T. III. str. 500.
Wroczyński Kazimierz T. III. str. 637.
Wróżka nieomylna itd. T. IV. str. 269.

X. H. zob. T. III. str. 559.
X. T. IV. str. 269.

X. Z. zobacz pod: Ku nauce i uspokojeniu współobywateli pod względem cholery itd. T. III. str. 683.

Z.

Zabiełło Franciszek T. III. st. 362.
Zagórski Jakób T. II. st. 191.
Zagórski J. T. III. str. 700.
Zagórski Piotr T. IV. st. 224.
Zajączkowicz Jan T. II. st. 10, 32, 320, 453.
Zajączkowski T. T. III. st. 558.
Zakład prowincyonalny uczenia akuszerek w Poznaniu T. III. str. 46.
Zakłady naukowe wydziału lekarskiego przy akademii krakow. T. III. str. 32.
Zakłady naukowe wydziału lekarskiego przy akademii warszawskiéj T. III. str. 59.
Zakłady naukowe wydziału lekar. przy uniwersytecie wileńskim T. III. str. 80.
Zakłady hydropatyczne w Polsce T. III. str. 131.
Zakrzewski Maryan Floryan T. III. str. 446.
Zaleski Jakób T. I. str. 100.
Załuziański Adam T. I. st. 301.
Załuski Józef T. II. str. 410.
Zanelli T. II. str. 115.
Zapałowicz Antoni T. III. str. 651.
Zapisy różne dla wydziału lekar. w uniw. jagiell. T. II. str. 22.
Zaprowadzenie szczepienia ospy krowiéj do Polski T. III. str. 113.
Zaraza dworska (syphilis) w Polsce T. I. str. 61, 83.
Zarazy morowe w Polsce T. I. str. 41, 70, 137. T. II. st. 44. T. III. str. 90.
Zasady moralnego i fizycznego wychowania młodzieży T. III. str. 364.
Zasady pielęgnowania owiec itd. T. IV. str. 356.
Zawadziński Karól T. III. str. 454.
Zawadzki A. T. III. str. 538.
Zawadzki Franciszek T. III. st. 304.
Zawadzki Stanisław Picus T. II. str. 29, 30, 131.
Zbiór materyi medycznéj przy uniwersytecie warsz. T. III. str. 65.
Zbiór niektórych celniejszych aforyzmów Hipp. i Celsa. T. III. str. 210, 237.
Zbiór niektórych obserwacyi i przestróg, służących do zachowania zdrowia T. III. str. 231.
Zbiór pism w materyi szczepienia ospy T. III. st. 250.
Zdanie sprawy z czynności ra-

dy szczegól. szpit. starozakonnego w Warszawie T. III. str. 630.
Zedora T. I. str. 305.
Żeglar Jakób T. I. str. 91.
Zeje T. IV. str. 315.
Zejszner L. T. III. str. 537.
Żelazko T. III. str. 113.
Zemelius Jan T. II. str. 23, 445, 446.
Żerdziński Wojciech T. III. st. 24. T. IV. str. 36.
Zgnilec (scorbutus) w Polsce T. I. str. 60.
Zieleniewski Michał T. III. st. 145, 639.
Zienkowski Jan T. IV. st. 223, 339.
Żilibert Jan Emmanuel (Gilibert) T. III. str. 47, 72, 80, 83, 84, 86, 145, 181.
Zimna woda itd. T. III. str. 558.
Żmudziński A. T. IV. st. 371.
Żorawski Mikołaj T. II. str. 31, 267.
Żuk M. T. III. str. 686.
Żukowski M. T. III. str. 289.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA POZNAŃ *

Czcionkami N. Kamieńskiego i Spółki w Poznaniu ul. Berlińska Nr.32.

Хb 33 550

